



# BIULETYN KONSERWATORSKI WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO



ZESZYT SIÓDMY

2001

# BIULETYN KONSERWATORSKI WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ SŁUŻBY OCHRONY ZABYTKÓW W BIAŁYMSTOKU

*Pamięci Jerzego Tryburskiego*

## *Spis treści*

Wstęp *str. 5*

### MATERIAŁY

EWA ZELLER-NAROLEWSKA – Pałac Branickich w Białymstoku w XIX i XX w.  
Przemiany i problemy konserwatorskie *str. 6*

Ks. JAN NIECIECKI – Plan rezydencji białostockiej w czasach Jana Klemensa Branickiego *str. 49*

RYSZARD KAŻMIERCZAK, ANDRZEJ KOLA – Archeologiczne badania wykopaliskowe  
na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 2000 r. *str. 60*

DANUTA JASKANIS – Grodzisko w Rajgrodzie w świetle źródeł archeologicznych.  
Wyniki konserwatorskich badań zabezpieczających z 1969 roku *str. 75*

ANTONI OLEKSICKI – Waniewo, z przeszłości dawnego miasta *str. 159*

ANDRZEJ KECZYŃSKI – Rezydencje monarsze w Białowieży *str. 175*

ZOFIA CYBULKO – Dom mieszkalny w zagrodzie wydłużonej  
typu bielsko-hajnowskiego *str. 189*

ZENON WASILEWSKI – Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie *str. 213*

ZENON WASILEWSKI – Pomniki i krzyże nagrobne z Huty Sztabińskiej *str. 219*

JANUSZ MUSIALIK – Zabytkowe fisharmonie z terenu dawnego województwa suwalskiego *str. 227*

ANNA DERENTOWICZ-ZAKRZEWSKA – Konserwacja rzeźby św. Jana Nepomucena  
z Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku *str. 237*

ADAM MŁYŃSKI – Konserwacja trzech drewnianych rzeźb  
z kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Siemiatyczach *str. 247*

### KOMUNIKATY

WOJCIECH SZULTA – Podwodny rekonesans archeologiczny w rzece Bug w Drohiczynie *str. 269*

KAMILLA WASZCZUK, SŁAWOMIR GRONEK – Fragment miednicy tura  
w rzece Bug w Drohiczynie *str. 273*

MACIEJ AMBROSIEWICZ – Ochrona rzadkich gatunków owadów  
oraz tradycyjnego budownictwa w Wigierskim Parku Narodowym *str. 279*

## ZABYTKI DO ZAGOSPODAROWANIA

- EWA ZELLER-NAROLEWSKA – Bóżnica w Suchowoli *str.* 287  
JERZY TOŁŁOCZKO – Szkoła w Paszkowszczyźnie, gmina Orla *str.* 292

### DOBRA UTRACONE

- DARIUSZ STANKIEWICZ – Kradzieże z cerkwi w Białymstoku *str.* 296  
– Kradzież z cerkwi w Rybołach, gm. Bielsk Podlaski *str.* 302  
– Kradzież z cerkwi w Klejnikach, gm. Czyże *str.* 303

### DOKUMENTACJE W ZBIORACH

#### WOJEWÓDZKIEGO ODDZIAŁU SŁUŻBY OCHRONY ZABYTKÓW W BIAŁYMSTOKU

- KRYSTYNA SZELAĞOWICZ – Dokumentacje powykonawcze z przebiegu prac remontowo-konserwatorskich zabytków architektury i budownictwa *str.* 305

### IN MEMORIAM

- ANTONI OLEKSICKI – Wspomnienie o Jerzym Tryburskim (1930-2001) *str.* 311

#### *Na okładce:*

- I strona: Białystok. Rzeźba św. Jana Nepomucena, fragment, stan po konserwacji.  
*Fot. R. Stasiuk, 2000 r. (Do artykułu Anny Derentowicz-Zakrzewskiej).*

- IV strona: Fragment planu Białegostoku z 1810 r. (Do artykułu Ewy Zeller-Narolewskiej)

---

## *Table of contents*

Introduction *page* 5

### MATERIALS

- EWA ZELLER-NAROLEWSKA – The Branicki Palace in Białystok during the Nineteenth and Twentieth Century. Transformations and Conservation *page* 6  
REV. JAN NIECIECKI – Plan of the Białystok Residence at the Time of Jan Klemens Branicki *page* 49  
RYSZARD KAŻMIERCZAK, ANDRZEJ KOLA – Archaeological Excavations in the Branicki Garden in Białystok in the Year 2000 *page* 60  
DANUTA JASKANIS – The Stronghold in Rajgród in the Light of Archaeological Research. The Outcome of Protective Conservation from 1969 *page* 75  
ANTONI OLEKSICKI – Waniewo. From the Past of an Old Town *page* 159  
ANDRZEJ KECZYŃSKI – Royal Residences in Białowieża *page* 175  
ZOFIA CYBULKO – A Residential House in an Elongated Farmstead of the Bielsko-Hajnowka Type *page* 189  
ZENON WASILEWSKI – The Monument of Joachim Litawor Chreptowicz in Sztabin *page* 213  
ZENON WASILEWSKI – Monuments and Sepulchral Crosses from Huta Sztabińska *page* 219  
JANUSZ MUSIALIK – Historical Harmoniums from the Former Voivodeship of Suwałki *page* 227  
ANNA DERENTOWICZ-ZAKRZEWSKA – The Conservation of the Statue of St. John Nepomucen in the Archdiocesan Seminary in Białystok *page* 237  
ADAM MŁYŃSKI – The Conservation of Wooden Sculptures in the Parish Church of the Assumption of the Holy Virgin Mary in Siemiatycze *page* 247

## COMMUNIQUES

WOJCIECH SZULTA – Underwater Archaeological Reconnaissance  
in the River Bug in Drohiczyn *page 269*

KAMILA WASZCZUK, SŁAWOMIR GRONEK – Fragment of a *Bos Primigenius* Pelvic Bone  
in the River Bug in Drohiczyn *page 273*

MACIEJ AMBROSEWICZ – The Protection of Rare Species of Insects and Traditional Construction  
in the Wigry National Park *page 279*

## HISTORICAL MONUMENTS TO BE EXPLOITED

EWA ZELLER-NAROLEWSKA – The Synagogue in Suchowola *page 287*

JERZY TOLŁOCZKO – The School in Paszkowszczyzna, the Commune of Orla *page 292*

## LOST PROPERTY

DARIUSZ STANKIEWICZ – Theft in a church in Białystok *page 296*

– Theft in a church in Ryboły, commune of Bielsk Podlaski *page 302*

– Theft in a church in Klejniki, commune of Czyże *page 303*

## DOCUMENTATION IN THE COLLECTIONS OF THE VOIVODESHIP DEPARTMENT OF THE SERVICE FOR THE PROTECTION OF HISTORICAL MONUMENTS IN BIAŁYSTOK

KRYSTYNA SZELAĞOWICZ – Post-execution Documentation of the Course of the Repair  
and Conservation of Monuments of Architecture and Construction *page 305*

## IN MEMORIAM

ANTONI OLEKSICKI – Reminiscences about Jerzy Tryburski (1930-2001) *page 311*

### *On the cover:*

I Page: Statue of St. John Nepomucen, fragment, state after conservation.

*Photo: R. Stasiuk, 2000. (To the article by Anna Derentowicz-Zakrzewska).*

IV Page: Fragment of a plan of Białystok from 1810.

*(To the article by Ewa Zeller-Narolewska).*



## ZESZYT SIÓDMY

### ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Krystyna Bieńkowska, Janina Hościłowicz (redaktor zeszytu), Ks. Jan Nieciecki,  
Antoni Oleksicki, Lucyna Stalończyk (redaktor zeszytu), Stanisław Stawicki

### Przekład angielski

Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

### WYDAWCY:

WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ SŁUŻBY OCHRONY ZABYTKÓW  
W BIAŁYMSTOKU  
REGIONALNY OŚRODEK STUDIÓW I OCHRONY ŚRODOWISKA KULTUROWEGO  
W BIAŁYMSTOKU

### Adres redakcji:

ul. Dojlidy Fabryczne 23  
15-565 Białystok  
tel. 741-23-32

ISSN 1509-071X

### Redakcja i korekta

ANASTAZJA SZACIOWICZ

### Opracowanie graficzne

KRZYSZTOF TUR

### Realizacja wydania

Studio Wydawnicze UNIKAT

15-873 Białystok, ul. Boh. Monte Cassino 10 p. 210

na zlecenie

WOJEWÓDZKIEGO ODDZIAŁU SŁUŻBY OCHRONY ZABYTKÓW  
w Białymstoku

### Druk i oprawa

MAZOWIECKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

Wysokie Mazowieckie

## SZANOWNI CZYTELNICY

*Oddajemy do rąk Państwa następnym, siódmym zeszyt „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego” za rok 2001. Zawiera on artykuły z zakresu dziejów dawnych miast, historii architektury pałacowej i ogrodowej, kultury materialnej wsi białostockiej, ochrony krajobrazu kulturowego oraz wyniki badań archeologicznych, a także problemy konserwatorskie zabytkowych dzieł sztuki.*

*Informujemy o stratach w zasobach obiektów ruchomych, jak też o opuszczonych, często zrujnowanych budynkach, z myślą o znalezieniu dla nich nowych właścicieli. Kontynuujemy również wykaz dokumentacji archiwalnej, znajdującej się w zbiorach Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku.*

*Mamy nadzieję na życzliwe przyjęcie tego zeszytu, bowiem zawiera on wiele cennych materiałów dotyczących naszego regionu.*

*Pragniemy podziękować autorom tekstów i fotografii, którzy nieodpłatnie opracowali materiały do publikacji, a także redaktorom i konsultantom merytorycznym, wspierającym nasze wysiłki. Dziękujemy także wszystkim sponsorom, bowiem bez ich pomocy niniejszy „Biuletyn” nie trafiłby do rąk zainteresowanych Czytelników.*

Zespół Redakcyjny

EWA ZELLER-NAROLEWSKA  
Białystok

# Pałac Branickich w Białymstoku w XIX i XX wieku

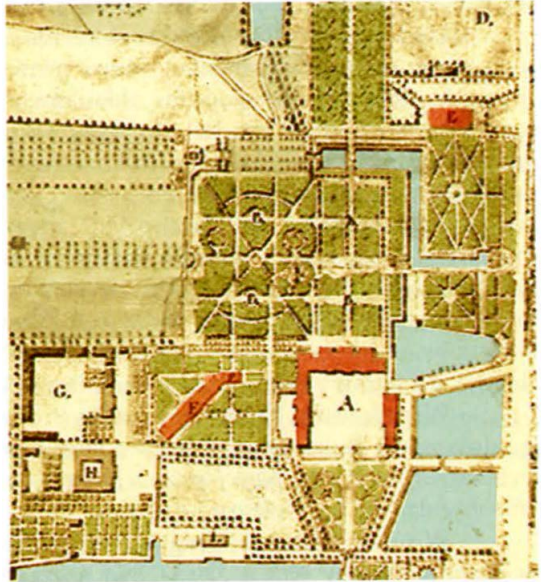
Przemiany i problemy konserwatorskie\*



*Fot. Jan Podziewski Photo: Jan Podziewski*

Odbudowane po zniszczeniach II wojny światowej założenie pałacowo-ogrodowe Branickich w Białymstoku, mimo licznych zmian, nadal zachwyca nas swym pięknem i rozmachem. Rezydencja białostocka w XVIII wieku składała się z pałacu z przyległymi ogrodami i zwierzyńcem, ale także z miasta, które wyrosło i pracowało na potrzeby dworu hetmana Jana Klemensa Branickiego. Integralnym elementem zespołu było całe założenie przestrzenne, znajdujące się poza bramami miejskimi, ukształtowane przez *duch* i *gust* tego potężnego magnata<sup>1</sup>.

Z wielkiego założenia przetrwało niewiele elementów. Powoli jednakże rekonstruowany jest dawny stan na podstawie zachowanych źródeł archiwalnych<sup>2</sup>. Obecnie prowadzone są także na szeroką skalę kompleksowe badania archeologiczne ogrodu pałacowego<sup>3</sup>. Trwają prace nad dokumentacją ikonograficzną. Jednocześnie z badaniami archeologicznymi powstaje projekt rewitalizacji parku pałacowego w Białymstoku<sup>4</sup>. Ponadto odtwarzana jest etapami pierwotna kolorystyka elewacji pałacu wraz z historycznym wyglądem stolarki okiennej i drzwiowej. Obecnie wnętrza pałacowe są tylko częściowo odtworzone zgodnie z XVIII-wiecznym wystrojem, ewentualnie zrealizowane są w formie pseudohistorycznej (jak aula), zaprojektowanej w l. 80. XX w. Znaczna partia pomieszczeń ma charakter współczesny. Wiadomo, że istnieje pełna dokumentacja fotograficzna wnętrza parteru (zb. Instytutu Sztuki PAN i rysunki w zb. Gabinetu Rycin BUW oraz zdjęcia fotogra-



1. Fragment planu Białegostoku z ok. 1765 r.  
Zespół pałacowo-ogrodowy Branickich.

*Centralne Wojskowo-Historyczne Archiwum Rosji w Moskwie, sygn. F. 846, Op. 16, d. 21755, fotokopia w zbiorach Reg. Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku*

**Fragment of a plan of Białystok in about 1765.**

**The Branicki palace-garden complex.**

*Central War-historical Russian Archive in Moscow, F. 846, op. 16, d. 21755, photocopy in coll. of the Regional Centre for Studies and the Protection of the Cultural Environment in Białystok*

ficzne w publikacjach z końca XIX w. i początku XX w.), ale zachowała się tylko szczątkowa dokumentacja piętra pałacu. Natomiast opis ukończonych wewnątrz pałacowych znajduje się w inwentarzu obiektu sporządzonym po śmierci Jana Klemensa Branickiego w latach 1771-1772. Tak więc istnieje jeszcze ogromne pole do działania dla przyszłych pokoleń badaczy, historyków sztuki, konserwatorów, architektów.

Obok niewątpliwych wartości artystycznych, naukowych, historycznych, emocjonalnych XVIII-wiecznego założenia białostockiego, obok swoistego oddziaływania na współczesnego odbiorcę, zabytek ten dokumentuje sposób podejścia do problemu ogromnych zniszczeń spowodowanych działaniami II wojny światowej. Pałac w znacznym stopniu zniszczony w 1944 r., odbudowany został ze środków rządowych bardzo szybko, ale i z licznymi błędami. Pośpiech w pracach przy odbudowie pałacu, które prowadził inżynier Stanisław Bukowski<sup>5</sup>, spowodowany był określonymi układami politycznymi i tzw. „niepewnym czasem”. Pośpiech doprowadził do tego, że prowadzone badania archeologiczno-architektoniczne nie posiadają dokumentacji oraz nie wykorzystano wszystkich materiałów ikonograficznych, brak było też rzetelnej kwerendy archiwalnej. Tylko swego rodzaju badaniami archeologicznymi możemy nazwać wyniki dociekań dr. Jana Glinki, które zostały zawarte w *Tekach Glinki*, przechowywanych w Ośrodku Dokumentacji Zabytków w Warszawie. Natomiast S. Bukowski, czołowy architekt Białegostoku wraz z ówczesnym Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Białymstoku – Władysławem Paszkowskim, stali się szczególnie zasłużeni dla sprawy odbudowy pałacu Branickich.

Współczesny badacz mecenatu Branickich, ks. Jan Nieciecki podsumowując dokonania Bukowskiego przy odbudowie obiektu, stwierdził, że *Bukowski był architektem jeszcze z dawnej generacji kształconej przed wojną, która znakomicie czuła proporcje dawnej architektury i dziś pałac mimo wielu pomyłek jest przekonywający*<sup>6</sup>.

W pracy niniejszej pragnę zwrócić uwagę na przemiany pałacu Branickich w Białymstoku w XIX i XX w. Na szczególnie podkreślenie zasługują projekty przebudowy zabytku wykonane w 1838 r. przez architektów H. Rumbowicza i S. Smolikowskiego, przechowywane w zbiorach Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej. Projekt przebudowy pałacu autorstwa Smolikowskiego został wspomniany dotychczas tylko w katalogu pomiarów zabytków architektury i budownictwa pod redakcją M. Chartyńskiej. Ale to właśnie projekt Smolikowskiego został zrealizowany, a nie Rumbowicza, jak to mylnie podaje literatura<sup>7</sup>. Kapitałne znaczenie dla omawianego tematu posiadają również protokoły z działalności rosyjskiego Komitetu d/s Przebudowy i Remontu *carskiego pałacu po Branickich w Białymstoku (Komitet Usprawnienia Pałacu)*, utworzonego w 1 ćw. XIX w. i działającego w latach następnych<sup>8</sup>.

Sprawą dalszej przebudowy pałacu w 2 poł. XIX w. i w XX w. dotychczas w sposób ogólny zajmowało się kilku badaczy<sup>9</sup>. Najobszerniejsze i najbardziej wnikliwie, jak dotychczas, spośród omawianych opracowań to dokumentacja historyczno-architektoniczna zespołu pałacowego Branickich w Białymstoku, autorstwa Teresy Szyburskiej z 1972 r. Jednocześnie jest ono częściowo już nieaktualne, z uwagi na to, że nie wykorzystano w nim wszystkich materiałów archiwalnych, jak wyżej wspomniane XIX-wieczne plany i wypisy archiwalne. Należałoby uzu-

pełnić ten materiał, chociażby poprzez prezentację kolejnych zachowanych oryginalnych planów pałacu białostockiego, sygnowanych datą 1879 r. oraz 1898 r. i przechowywanych w zbiorach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Białymstoku w zespole „Instytut Panien Szlacheckich”. Do planów z 1879 roku żaden z badaczy dotychczas nie dotarł. Natomiast na rok 1898 powołuje się Teresa Szymburska, jako na datę przeróbki I piętra pałacu w swojej pracy z 1985 r. (*Wnioski konserwatorskie do Auli w pałacu białostockim*). Na podstawie wspomnianych planów należałoby przesunąć datę przebiccia otworów arkadowych w obrębie I piętra pałacu o parę lat wcześniej, bowiem z 1879 r. pochodzą plany obrazujące powyższe prace.

W sierpniu 2001 r., w trakcie prac ziemnych przy wykonywaniu drenażu opaskowego fundamentów pałacu Branickich wzdłuż tylnej jego elewacji oraz prowadzeniu nowej deszczowej instalacji kanalizacyjnej, odkryto kamiennie-cementowe fundamenty tuż przy południowej kolumnadzie od strony ogrodu. Pokrywają się one z przebiegiem murów nowego budynku Instytutu Panien Szlacheckich wrysowanych na wcześniej wspomnianych rzutach z 1879 r., wykonanych na potrzeby założenia w korpusie głównym pałacu instalacji wodociągowej. Wiadomo, że w części obiektu, przylegającej bezpośrednio do kolumnady, usytuowana była klatka schodowa, a rozbiórka partii gmachu, obejmująca cztery osie okienne, została udokumentowana na zdjęciach wykonanych w 1946 roku przez inż. W. Paszkowskiego, przechowywanych w zbiorach WO SOZ w Białymstoku.

Ponadto, oprócz kronikarskiego podejścia do tematu odbudowy pałacu w Białymstoku, dotychczas nie rozwinęto sprawy powojennej realizacji konserwatorskiej<sup>10</sup>. Wcześniej wzmiankowany problem szybkiej odbudowy rezydencji Branickich po II wojnie światowej winien być szerzej potraktowany, bowiem jeszcze dzisiaj słyszymy kontrowersyjne wypowiedzi na ten temat.

\* \* \*

Odkryte podczas powojennej konserwacji palenisko wczesnośredniowieczne w południowym skrzydle pałacu<sup>11</sup>, a także odkrycia archeologiczne na terenie przyległym do pałacu i prowadzone w ostatnich dwóch latach badania świadczą, że teren, na którym wznosi się obiekt był od wczesnych lat miejscem osadniczym. W XV w. istniał tu dwór ówczesnego właściciela tutejszych włości, Raczki Tabutowicza<sup>12</sup>.

Obecny pałac powstał w wyniku rozbudowy zamku obronnego Wiesiołowskich, rodu władającego dobrami białostockimi w l. 1547-1646<sup>13</sup>.

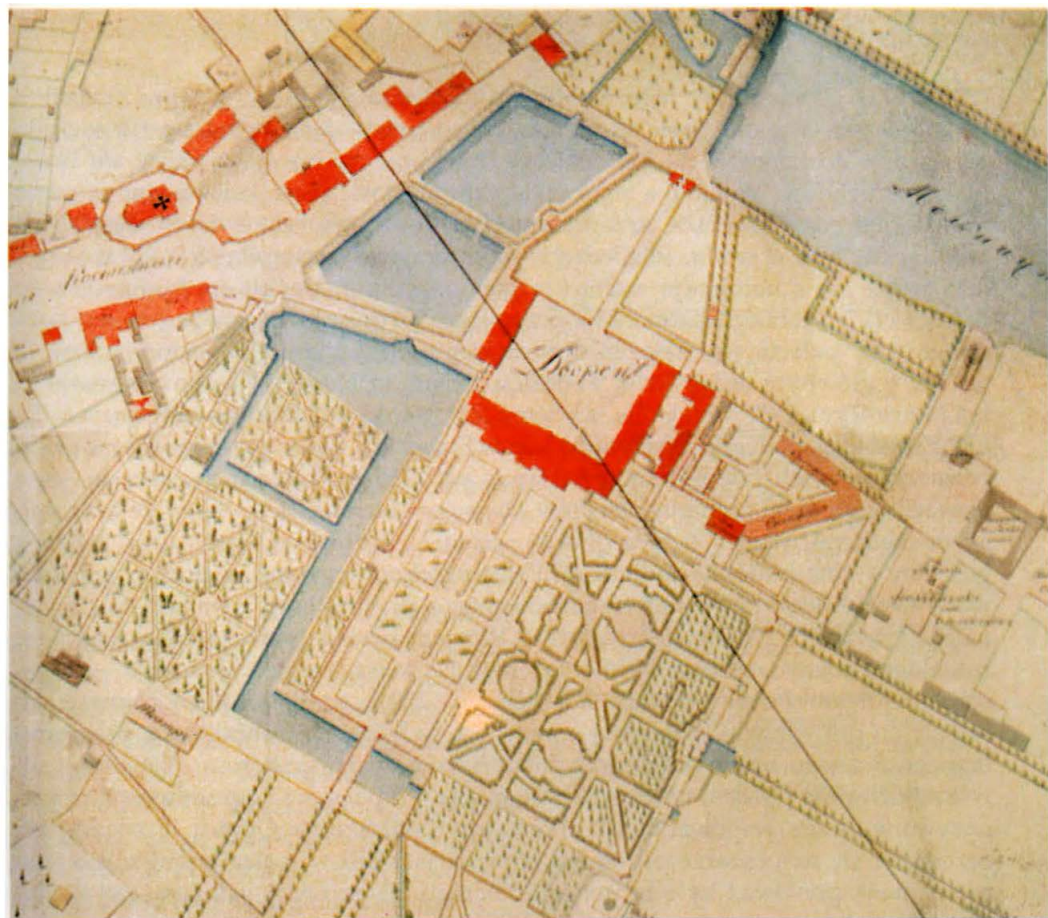
Badania architektoniczne wykazały, że mury zewnętrzne siedziby Wiesiołowskich z małymi odchyleniami pokrywają się z murami korpusu głównego obecnego pałacu. Po zamku Wiesiołowskich zachowały się do dnia dzisiejszego fragmentaryczne elementy w strukturze ścian, a do roku 1939 w wieży północnej dotrwała pierwotna klatka schodowa, która uległa zniszczeniu w czasie pożaru pałacu<sup>14</sup>.

Wg Jana Glinki – niestrudzonego badacza historycznych pamiątek i zabytków białostockich, zamek nie mógł powstać wcześniej, niż w 1 ćw. XVII w. Opisuje on też wygląd domniemanego gmachu<sup>15</sup>.









4. Fragment planu Białegostoku z 1810 r.  
Fragment of a plan of Białystok from 1810.

Następni gospodarze budowli nie podchodzili do niej już z właściwym dla tego typu obiektów pietyzmem. Zamek bowiem pod zarządem starostów tykocińskich uległ zaniedbaniu<sup>16</sup> i dopiero w 2 poł. XVII w. Branicy herbu Gryf, którzy przenieśli swoją główną siedzibę z Małopolski na Podlasie, odrestaurowali go i przebudowali na wielkopańską rezydencję<sup>17</sup>. Autorem przebudowy zamku w l. 1691-1692, wykonanej na zlecenie Stefana Mikołaja Branickiego, stolnika koronnego i wojewody podlaskiego, był Tylman z Gameren (1632-1706)<sup>18</sup>. Budynek zmienił generalnie swój charakter i wystrój architektoniczny. Architekt pozbawił całe założenie cech obronnych, nadał mu osiowy charakter i stworzył dzieło znakomite, adaptując i podwyższając istniejące mury zamku<sup>19</sup>. O bogatym wystroju wnętrza świadczyły zachowane do 1944 r. sztukaterie w kaplicy i dwu gabinetach (dawnych Pokojach Złoty) na piętrze<sup>20</sup>. Pałac zewnętrznie zmienił się bardzo, konstrukcyjnie jednak stosunkowo niewiele, a w architekturze pałacu dzieło Tylmana zdeterminowało późniejszy wygląd budowli i pozostało czytelne.

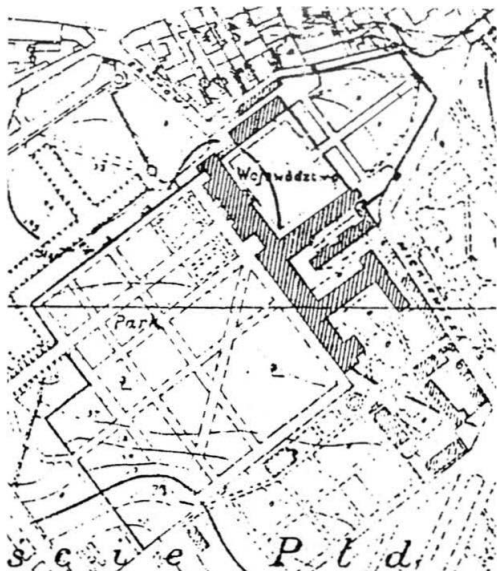
Po śmierci Stefana Mikołaja w 1709 r. właścicielem dóbr białostockich został jego jedyny syn Jan Klemens, hetman wielki koronny, kasztelan krakowski

(1689-1771). Z inicjatywy tego wybitnego mecenasa i jednego z najmożniejszych magnatów swej epoki pałac ulega generalnej przebudowie, trwającej z małymi przerwami do końca życia Branickiego. Dzięki niemu nie tylko pałac, ale i cały Białystok uchodził za jedno z najokazalszych miast w Polsce. Pałac wzorowano na francuskich rozwiązaniach przestrzennych i dekoracyjnych, była to dyspozycja pałacu *entre cour et jardin*. Rozpoczęcie robót przy nim nastąpiło ok. 1720 r. Druga faza wiąże się z nominacją architekta Jana Zygmunta Deybla na budowniczego Branickich, poleconego hetmanowi przez króla. Wówczas to przebudowano fasadę główną pałacu wg założeń francuskiego klasycyzmu. Po śmierci Deybla w 1752 r. głównym architektem w pałacu został Jan Henryk Klemm. Pracował tu też Pierre Ricaud de Tirregaille, a ważną rolę wśród architektów pracujących dla J.K. Branickiego odegrał znakomity Jakub Fontana<sup>21</sup>. Prace przebiegały z dużym rozmachem, a ich intensyfikacja nastąpiła po 1750 r. Prowadzono je m.in. przy elewacji ogrodowej (zmiana kształtów otworów okiennych), w ogrodzie oraz dalszym otoczeniu pałacu (nowa oficyna, arsenał, wozownia, ujeżdżalnia, pałacyk gościnny i inne budowle dworskie). Pałac przebudowywano w duchu modnego wówczas rokoka. I to właśnie tej końcowej fazie przebudowy, trwającej do 1771 r., pałac zawdzięcza swą ostateczną formę. Wnętrza posiadały początkowo charakter subtelnego rokoka, później były coraz bardziej klasycyzujące. Znacznie wzbogacona architektura oraz poddany korekcie po 1750 r. wygląd pałacu sprawiły, że stał się on prawdziwie królewską rezydencją, w której nie zabrakło też programu ikonograficznego, apoteozującego hetmana jako antycznego herosa. W efekcie tych wszystkich prac powstał jeden z najwspanialszych pałaców i ogrodów w Europie, nazywany przez współczesnych „Wersalem Podlaskim”. Ogrody i zwierzyńce rozciągały się na obszarze ok. 14 hektarów, a w XVIII w. pałac wymieniano jako ewenement, ponieważ było tu ponad 200 rzeźb, nieporównywalnie więcej w stosunku do innych założeń pałacowych w Polsce<sup>22</sup>.

Po śmierci hetmana w 1771 r. pałac z niewielkimi zmianami przetrwał do 1808 r. Wcześniej dożywotnio zamieszkała tu i gospodarowała dobrami białostockimi wdowa po Janie Klemensie – Izabela Branicka (1730- 1808), siostra Stanisława Augusta Poniatowskiego i osoba, która za życia męża wywarła znaczny wpływ na rozwój rezydencji i całego miasta. Spadkobiercami hetmana byli Potoccy (cioteczni wnukowie), którzy sprzedali białostocki pałac królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi III jeszcze za życia Branickiej. Król wchodził w posiadanie dóbr po wygaśnięciu dożywocia Izabeli. Traktat zawarty w Tylży przyznał Rosji północną część zaboru pruskiego wraz z Białymstokiem. W związku z tym król pruski odstąpił prawa do Białegostoku carowi Rosji Aleksandrowi I. Potoccy, po śmierci Izabeli, wywieźli z pałacu część nieruchomości i obrazów, które w większości uległy zniszczeniu. Nadal jednak założenie miało tak imponujący wygląd, że car rosyjski Aleksander I zdecydował się na zakup części zbiorów i wyposażenia pałacu. W 1 ćw. XIX w. był on częściowo użytkowany przez urzędników rosyjskich. Reprezentacyjne wnętrza przeznaczono na apartamenty carskie, ale były one tylko w minimalnym stopniu użytkowane<sup>23</sup>. Przez krótki czas, w 1831 r., mieszkał w pałacu Wielki Książę Konstanty. Już w czasach cara Mikołaja I, w 1837 r. ulokowano tu Instytut Panien Szlacheckich, w związku z czym prowadzono prace, przystosowujące wnętrza do celów szkolnych<sup>24</sup>.

Ewakuacja Instytutu nastąpiła w roku 1915. Wówczas pozostałości dawnego wyposażenia pałacu (m. in. supraporty) wywieziono do Pałacu Namiestnikowskiego w Wilnie i do Petersburga. Od 1915 r. do 1918 r. pałac przechodził z rąk do rąk: Niemców i Rosjan, którzy urządzali w nim urzędy i postoje. Budynek został splądrowany, zdzierano kłamki, zamki, obrazy i ramy. Zatynkowano ściany<sup>26</sup>.

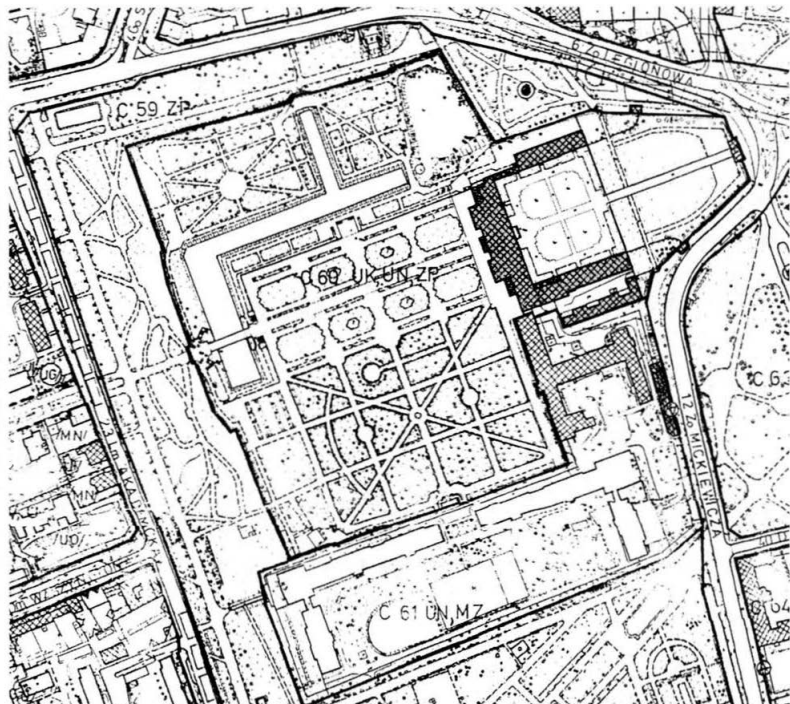
W 1920 r. pałac był siedzibą Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. W okresie międzywojennym mieściły się tu urzędy wojewódzkie, a w czasie okupacji niemieckiej wykorzystywany był przez okupacyjne władze policyjne. W 1944 r. spłonął. W 1945 r. odgruzowano go. Do roku 1960 odbudowywany, wg pierwotnego założenia projektu odbudowy inż. S. Bukowskiego, na potrzeby Pałacu Kultury Ludowej. W trakcie prac, w 1949 r. w prawym skrzydle bocznym pałacu pomieszczono nowo powstałe Muzeum Regionalne. W 1950 r. został oddany w użytkowanie Akademii Medycznej, czego pośrednim efektem było ulokowanie w południowej części założenia domu studenta oraz Collegium Universum<sup>27</sup>.



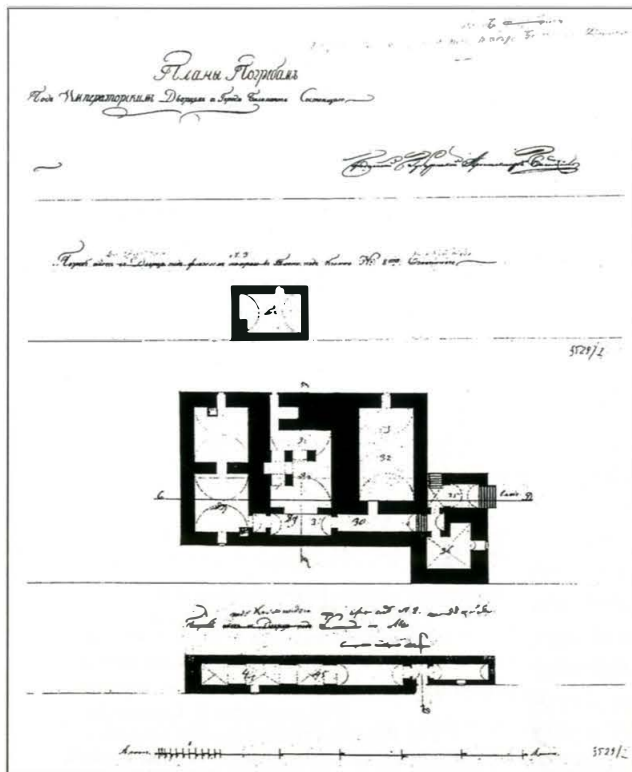
5. Fragment planu Białegostoku, stan 1937 r., inż. S. Chojnicki. Zespół pałacowo-ogrodowy Branickich. WAP Białystok, kopia w zb.WO SOZ w Białymstoku  
**Fragment of a plan of Białystok, state in 1937, engineer S. Chojnicki.**  
**The Branicki palace-garden complex.**  
*Voivodeship State Archive in Białystok, copy in the coll. of WO SOZ in Białystok*

6. Fragment planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego śródmieścia Białegostoku, 1990 r.

Zabudowania zespołu pałacowo-ogrodowego Branickich wraz z inwestycjami Akademii Medycznej i Collegium Universum.  
**Fragment of a plan of the special development of the centre of Białystok, 1990. The Branicki palace-garden complex together with investments of the Medical Academy and Collegium Universum.**

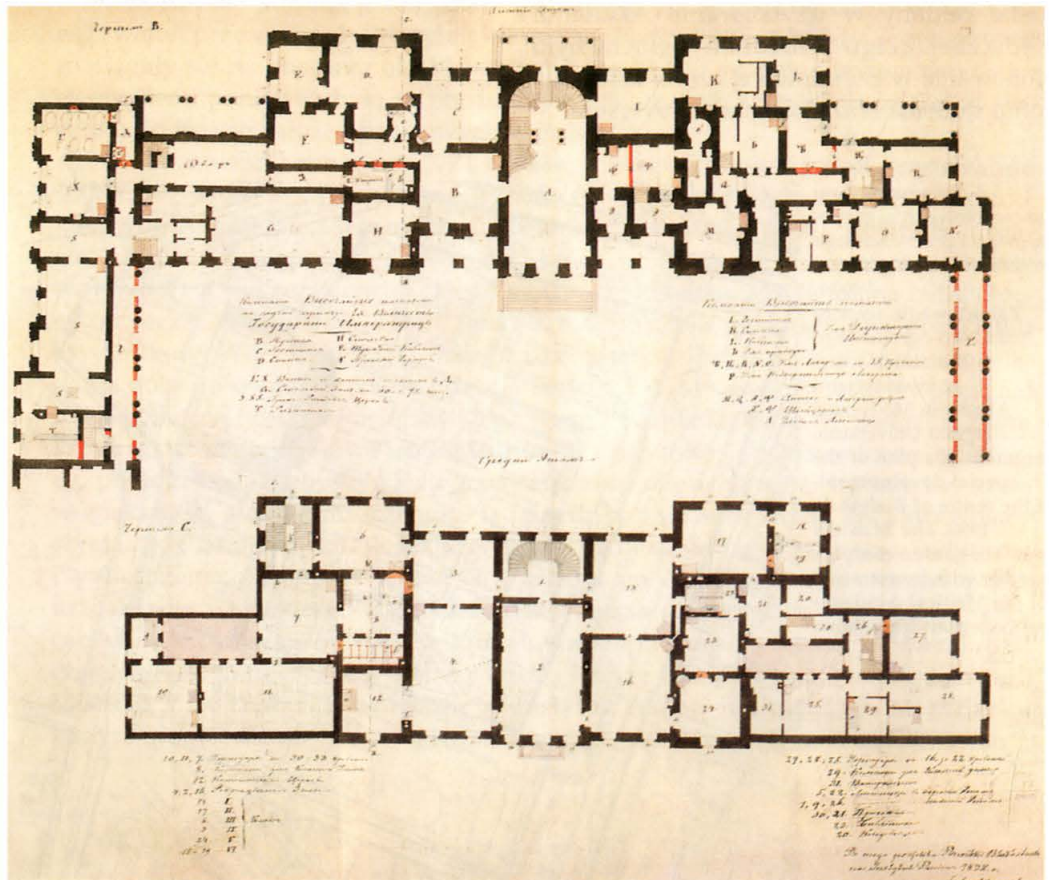




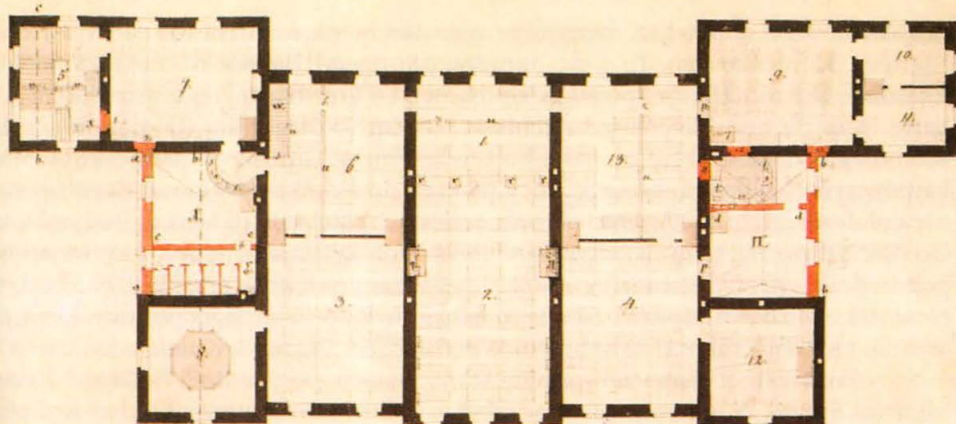


7. Białystok. Pałac Branickich. Rysunek inwentaryzacyjny piwnic sygnowany nazwiskiem Bagemila (Bagiemila), Architektka Guberni Grodzieńskiej, 1824 r. Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej (dalej ZAP PW), sygn. 9529/I Białystok. The Branicki palace. Inventory drawing of the cellars signed by Bagemil (Bagiemil), Architect of the Gubernia of Grodno, 1824. Department of Polish Architecture at Warsaw Polytechnic (further as: ZAP PW), 9529/I

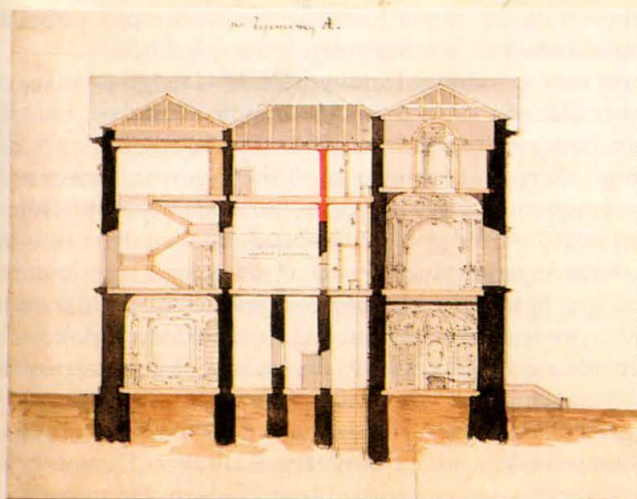
8. Białystok. Projekt przeróbki Białostockiego Pałacu na Żeński Instytut, autor S. Smolikowski, 1838 r., rzut parteru i I piętra korpusu głównego. ZAP PW, sygn. 9531/I Białystok. Project of adapting the Białystok palace for a Ladies' Institute, author : S. Smolikowski, 1838, ground plan and a plan of the first storey of the main corps. ZAP PW, 9531/I



*Проектъ Смолковскаго*



*7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000*



9. Białostok.  
Projekt przeróbki Białostockiego  
Pałacu na Żeński Instytut,  
autor S. Smolikowski, 1838 r.,  
fragment III piętra i przekrój  
pionowy korpusu głównego.  
ZAP PW, sygn. 9531/I  
Białostok. Project of adapting  
the Białostok palace  
for a Ladies Institute, author:  
S. Smolikowski, 1838, fragment  
of the third storey and a vertical  
cross-section of the main corps.  
ZAP PW, 9531/I

## XIX-WIECZNE PRZEKSZTAŁCENIA PAŁACU PROWADZONE PRZEZ WŁADZE CARSKIE

Gospodarka władz rosyjskich, które zajęły pałac w 1809 r., doprowadziła rezydencję Branickich po kilkunastu latach do stanu bardzo żalostnego. Pałac nazywano *carskim* i przekazano go instytucjom wojskowym. Z powodu jego eksploatacji przez urzędników wojskowych oraz zbyt szczupłych sum przeznaczanych na bieżące naprawy wyłoniła się gwałtowna potrzeba przeprowadzenia kapitalnego remontu. Już w 1826 r., z uwagi na zły stan, trzeba było rozebrać stajnie i składy na terenie zespołu. Jak czytamy w dotyczących obiektu dokumentach z lat 1820-1830, nadzór nad pałacem i ogrodem powierzono specjalnemu Komitetowi Budowlanemu, zdającemu sprawozdania Wielkiemu Księżu Konstantemu, który z kolei przyznawał odpowiednie sumy na prace w pałacu. Komitet miał urzędowo



przydzielonego architekta, którym w pierwszym okresie był (ok. 1817 r.) arch. Szarlem, kamieniarzem do prac ogrodowych został Biernacki, a ogrodnikiem – Piperom. Od ok. 1824 r. pojawia się nazwisko Grodzieńskiego Architekta Guberni, a następnie Miejskiego Architekta – Karola Bagemila (Bagiemila), który równolegle zajmował się pracami budowlanymi w Grodnie. Nastęczało to chyba pewnych trudności, bo urzędnicy piszący do Wielkiego Księcia często prosili o zwolnienie architekta z innych prac miejskich na rzecz pałacu w Białymstoku. Od 1829 r. pojawia się nazwisko architekta von Wietzlera, który – podobnie jak poprzednik – prowadził szereg robót nie związanych z pałacem. W 1829 r. senator Nowosilcow zdawał sprawozdanie Wielkiemu Księciu, a jego pomocnikiem był architekt – pomocnik z Uniwersytetu Wileńskiego – Dominik Kułakowski.

Znamienne pisma w sprawie stanu pałacu posyła do Wielkiego Księcia Minister Spraw Wewnętrznych Koczubej w roku 1818. Minister bardzo wyraźnie postuluje, aby *pałac w swoich różnorodnościach wewnątrz i na zewnątrz nie był zmieniony*. Jednocześnie, ze względu na zbyt małe sumy przeznaczane na pałac, remonty ograniczają się np. do wybranych kondygnacji lub też zaprzestaje się takich prac jak złotnicze. Jak się wkrótce okaże, słowa Koczubeja o powinności pozostawienia pałacu w stanie nieuszkodzonym nie zostały nigdy uwzględnione.

Natomiast z omawianej korespondencji Komitetu Budowlanego wynika, że prace w pałacu i ogrodzie prowadzono stale. Jednakże były to naprawy, bieżące remonty i sukcesywne prace adaptacyjne na potrzeby władz carskich. I tak np. ok. 1824 r. przeniesiono do lewego skrzydła bocznego kaplicę cerkiewną, przemurowano ściany działowe, wymieniono piece fizyczne, bo stare dymiły. Dokumentacja sprawozdawcza z lat 1820-1830 jest jednocześnie doskonałym opisem stanu zachowania nie tylko technicznego murów pałacu, ale i jego wystroju zewnętrznego oraz wewnętrznego, a także pozostałego wyposażenia, które było nadal imponujące. W 1825 r. czytamy, że zachowane były w niektórych pokojach: obrazy na sufitach i ścianach, dekoracyjne gzymsy, drewniana *stolarszczyzna*, tapety i materie na ścianach z drewnianymi boazeriami, kominki na zewnątrz wyłożone marmurem, a wewnątrz miedzianymi i żeliwnymi listwami, stare piece, dzieła sztuki kamieniarskiej i snycerskiej, kominki rzeźbiarskie. Wiadomo też, że parę lat wcześniej zmieniono pokrycie dachu nad korpusem pałacu, kolumnadami i skrzydłami bocznymi, a w 1825 r. zaistniała ponowna potrzeba malowania zardzewiałej blachy farbą olejną. Występowały duże braki w dekoracji sztukatorskiej na elewacjach i przedziewienia krat balkonowych<sup>28</sup>.

Do większego remontu przystąpiono w 1826 r. i prowadzono go przez cztery lata. W pałacu zamiast dawnej kaplicy urządzono cerkiew prawosławną wg projektu petersburskiego profesora architektury Miedlnikowa. Poświęcenie cerkwi, która na cześć Aleksandra I otrzymała wezwanie Aleksandra Newskiego, nastąpiło 16 października 1830 r.<sup>29</sup> Projekty, na podstawie których prowadzono prace, nie są nam znane.

Na potrzeby wyżej wspomnianego Komitetu wykonano pomiary architektoniczne pałacu, z których zachował się obecnie tylko rzut piwnic pod korpusem głównym i skrzydłami z roku 1824. Rysunek sygnowany jest nazwiskiem Grodzieńskiego Architekta Guberni – Karola Bagemila (Bagiemila)<sup>30</sup>. Daje on możliwość porównania z innymi planami piwnic pałacowych, zachowanymi

z późniejszych epok. Piwnice pod korpusem głównym zachowały swój zasadniczy kształt i podział do czasów II wojny światowej.

Przeprowadzony około 10 lat później drugi remont i jednocześnie adaptacja obiektu do nowych potrzeb, spowodowały bardzo istotne dla substancji architektonicznej pałacu zmiany jego wyglądu i układu przestrzennego. Szeroko zakrojone prace wynikały z polecenia cara Mikołaja I o utworzeniu w swojej letniej rezydencji – pałacu białostockim *Institutu Błagorodnych Diewic*. Był to drugi podobny zakład wychowawczy (po Kijowie) w jednym z miast guberni północno-wschodniej, tworzących Białoruski Okręg Naukowy. Minister oświecenia publicznego S. Uwarow opracował program i plan działania zakładu dla dziewcząt, który przedstawił carowi 1 kwietnia 1837 r. Car zatwierdził ustawę 6/18 listopada 1837 roku. Z ogólnej liczby 100 uczennic – 20 miało pochodzić z rodzin rosyjskich urzędników z wymienionych guberni. Otwarcie Instytutu odbyło się 1/12 listopada 1841 r. Patronat nad zakładem objęła caryca Aleksandra Fiodorowna<sup>31</sup>.

Prace przy adaptacji obiektu na cele szkolne rozpocząć się musiały już w 1837 r., a według Avenariususa przeciągnęły się aż do 1841 r.<sup>32</sup> Prace polegały na częściowej przebudowie pałacu.

W Zakładzie Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej znajdują się wzmiankowane wcześniej plany dwóch architektów, sygnowane 1838 rokiem. Projekt architekta Hipolita Rumbowicza posiada dopisek, że *jest zbyt kosztowny i nie przyszedł do skutku*. Nic dziwnego, bowiem zamysłem Rumbowicza było stworzenie nowego, wielkiego gmachu klasycyzującego, o wyraźnych wpływach architektury rosyjskiej Piotrogradu. W tym projekcie dawny XVIII-wieczny pałac Branickiego został całkowicie zasłonięty nową kurtynową elewacją, w której powtarzalnym elementem są zdwojone kolumny jońskie i korynckie (górami lub dołami przeciągnięte na wysokość dwóch kondygnacji)<sup>33</sup>.

Natomiast projekt arch. S. Smolikowskiego, wg podpisu prawdopodobnie samego autora, został zrealizowany. Projekt posiada dopisek *mój projekt wykonany i zatytułowany został Projekt przeróbki Białostockiego Pałacu na Żeński Instytut*<sup>34</sup>. Nie zakłada on generalnej przebudowy, ale dość istotne zmiany i przeróbki, jak nadbudowa w partii III kondygnacji, likwidacja barokowych hełmów i przykrycie korpusu nowym dachem. W ramach prac adaptacyjnych zlikwidowano w większości wystrój rzeźbiarski wewnątrz, uznając go za nieprzyzwoity. Zmieniono konstrukcję dachu nad korpusem, zniesiono barokowe hełmy wież, a także rzeźby z tympanonów wieńczących elewacje, usunięto herby Branickich. Zamurowano kolumnady w obu skrzydłach bocznych. Nad bocznymi skrzydłami rozbudowano piętra, usuwając attyki i wazy. Pałac stracił swój rezydencjonalny charakter, tak wewnątrz, jak i na zewnątrz.

Na dolnym piętrze głównego korpusu znalazła miejsce cerkiew, apteka, szwalnia, jadalnia, kuchnia, umywalnie, pokoje przyjąć i mieszkanie dyrektorki Instytutu. Nowo adaptowane pomieszczenia górnych kondygnacji pomieściły sale i klasy, *dortuary*, pokoje rekreacyjne, kaplicę katolicką, mieszkanie dwóch wychowawczyń, sypialnie pensjonarek. W tym celu, po wybudowaniu trzeciej kondygnacji (częściowo nowy strop) powiększono rozmiary niektórych pokoi przez usunięcie części masywnych ścian<sup>35</sup>. Warto podkreślić, że oprócz rzutów kolejnych kondygnacji bardzo istotny jest przekrój pionowy korpusu głównego, ukazujący

częściowo wystrój i dyspozycję pomieszczeń partii centralnej pałacu jeszcze przed zmianami z końca XIX wieku.

Budynek aż do końca XIX w. „ulegał” drobniejszym lub większym remontom, stale ingerowano w układ wnętrza. W 1846 r. wybudowano nowy korytarz między piętrem głównego korpusu a lewym skrzydłem bocznym. W 1847 r. na II piętrze urządzono nowy *dortuar* dla jednej ze starszych klas, zrobiono nowe schody dla komunikacji z I piętrem, umywalnię oraz w lewym skrzydle szpital i pokoje wychowawczyń. W 1854 r. zainstalowano podziemne rury dla odprowadzania nieczystości, w 1859 r. część budynku pałacowego ogrodzono murem, w 1866 r. zamieniono drewniane schody na parterze, tuż przy cerkiewce, na żeliwne. W 1879 r. zainstalowano wodociąg w korpusie głównym, który podłączono do stawu w ogrodzie dolnym. U schyłku stulecia, w 1884 r. w bezpośrednim sąsiedztwie pałacu wzniesiono nowy budynek szkolny (lewe skrzydło boczne pałacu), który istnieje do dziś i odznacza się raczej „koszarowym stylem” architektury. Do I wojny światowej otynkowano ponadto płaskorzeźby i ornamenty w obramieniu okien i drzwi, zamalowano farbami olejnymi i klejowymi pokoje na parterze<sup>36</sup>.

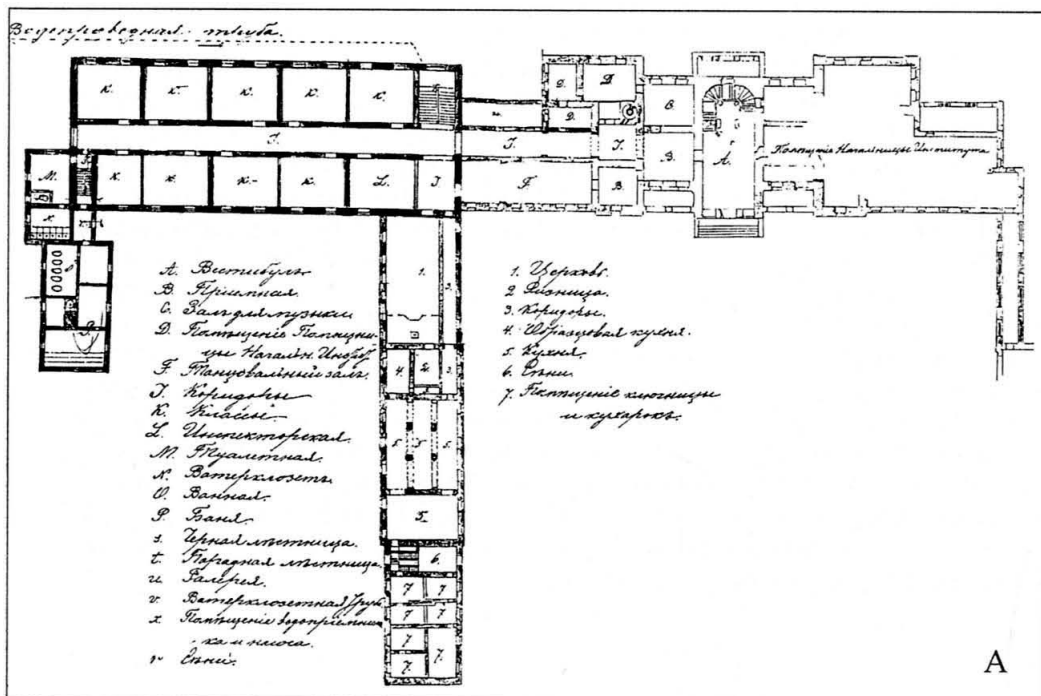
10. A, B, C. Białystok. Pałac Branickich. Rzuty I, II (tutaj po raz pierwszy pojawia się przebiecie pierwszego piętra arkadami w obrębie sali balowej, jednakże między pomieszczeniami nr 8 i 9 widoczny jest stary podział; ściana ta jest przesunięta na planach inwentaryzacyjnych z 1925 r.)

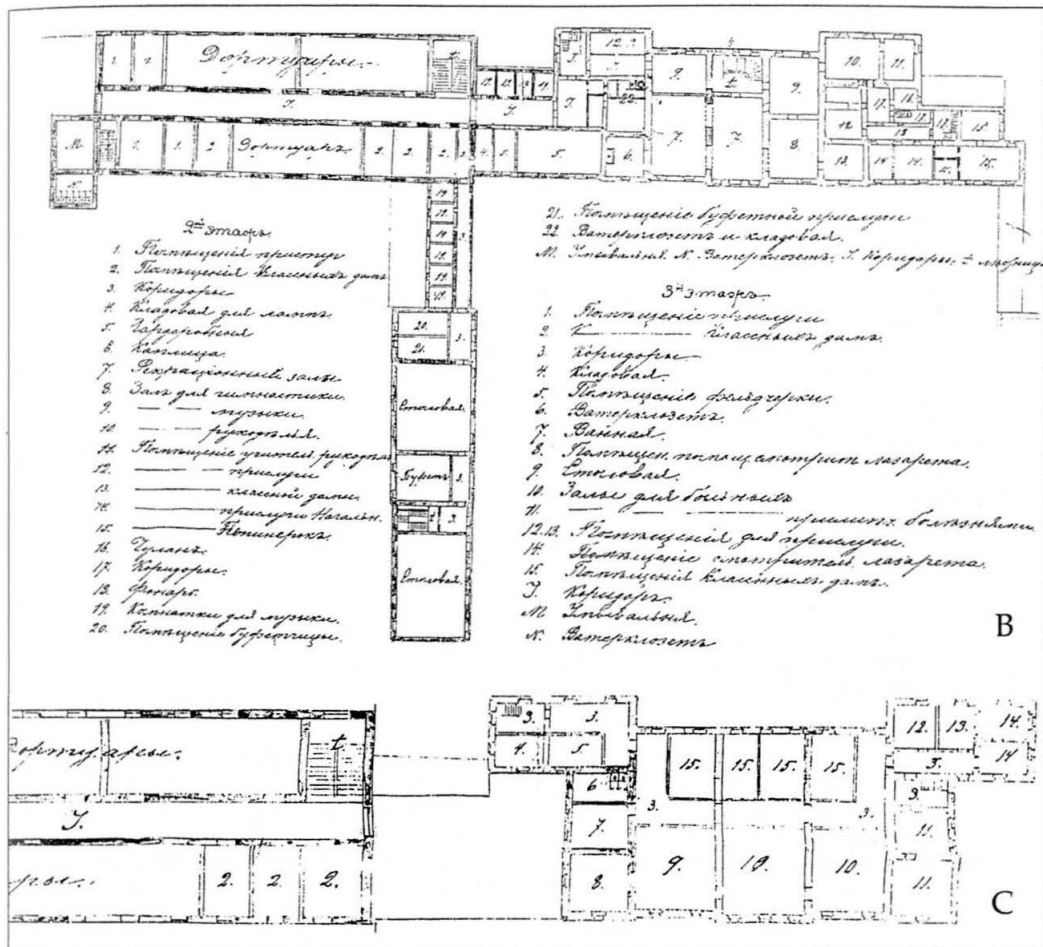
i III kondygnacji Instytutu Panien Szlacheckich z naniesionymi zmianami układu wnętrza, przeróbkami i rozbudową o nowy kubaturowy gmach, sygnowane: inż. R. Lenczewski, 1879 r.

WAP Białystok, Akta „Instytutu Błagorodnych Dievic”, sygn. 27

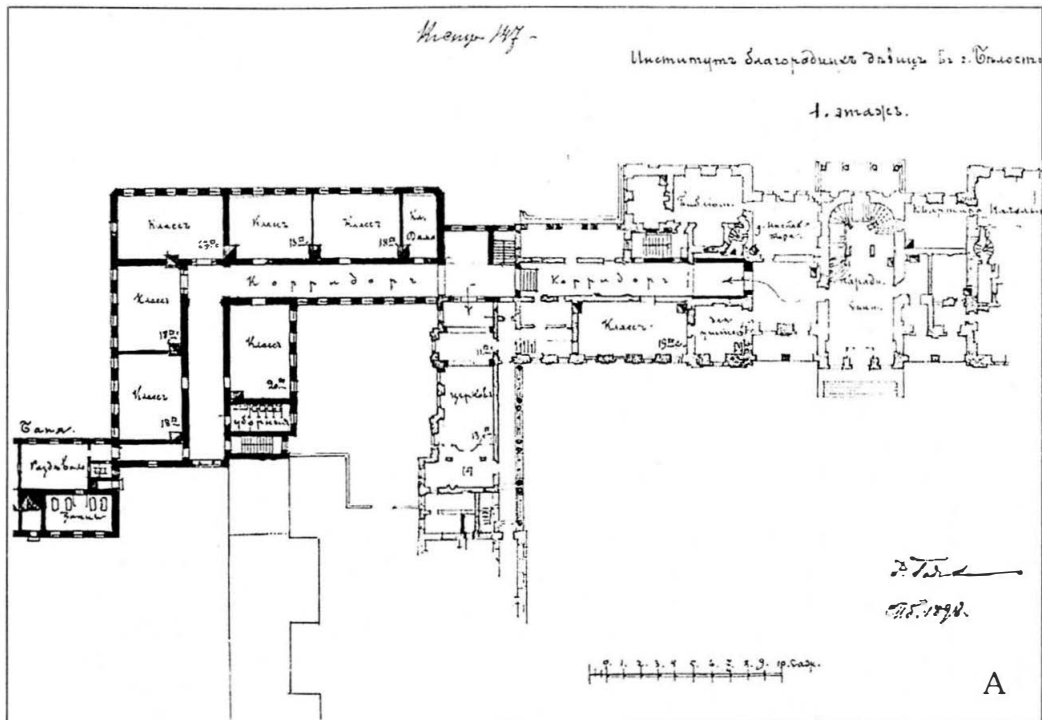
A, B, C. Białystok, the Branicki palace. Ground plans I, II (here for the first time this storey is sundered by means of arcades within the range of the ball room, but the old division remains visible between interiors no. 8 and 9; the same wall is shifted in inventory plans from 1925) and the third floor of the Institute of Noble-born Girls, with added changes in the configuration of the interior, redesigning and expansion with a new building, signed by engineer R. Lenczewski, 1879.

WAP Białystok, Acts of the „Institut Blagorodnikh Dievits”, 27



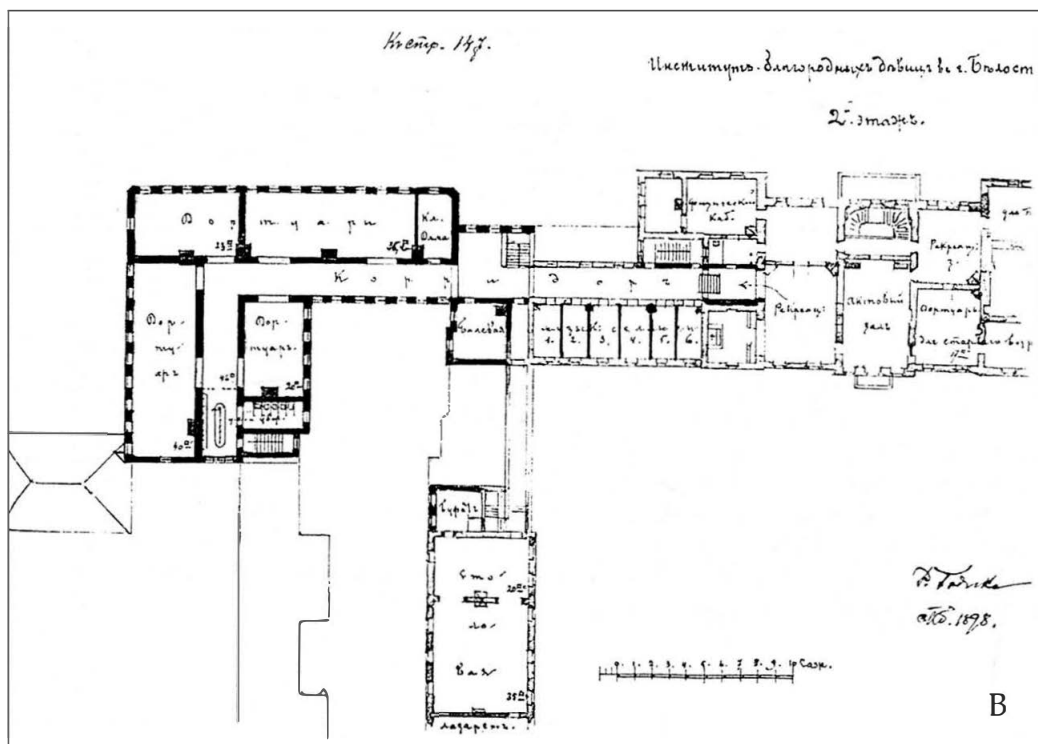


Pomieszczenia I piętra korpusu głównego przebudowano około 1879 r. wg projektu inż. R. Lenczewskiego lub 1898 r. wg projektu R. Gobika. Z tych lat zachowały się plany pałacu w zb. Wojewódzkiego Archiwum Państwowego z naniesionymi projektami zmian (zespół „Instytut Panien Szlacheckich” sygn. 27, 36). Na planie I piętra korpusu głównego pałacu z roku 1879 po raz pierwszy pojawia się przebiecie tej kondygnacji arkadami w obrębie sali balowej, jednakże podział wzdłużny wnętrza korpusu jest jeszcze XVIII-wieczny. Tak więc w 4 ćw. XIX w. dawne sale reprezentacyjne, sala balowa i jadalnia zostały połączone dwiema wysokimi arkadami, podobnie połączono salę balową z sąsiednim Pokojem Królewskim. Połączono również arkadami dawną jadalnię z kaplicą i korytarzem południowej części pałacu. Zapewne wówczas podwyższono wnętrza bocznych sal do wysokości sali balowej oraz wykonano trzy loggie balkonowe otwarte na korytarz II piętra pałacu. W czasie tej przebudowy został zniszczony rokokowy wystrój pomieszczeń. Sala otrzymała jednolity wystrój, składający się z gzymsów kordonowych dzielących ściany horyzontalne na trzy części. Pola ścian jak i cokołu ozdobiono prostokątnymi płycinami. Dawne wnętrza reprezentacyjne, salę balową i jadalnię przeznaczono na cele rekreacyjne<sup>37</sup>.



11. A, B. Białystok. Pałac Branickich. Rzut I i II kondygnacji Instytutu Panien Szlacheckich z przeróbkami układu wnętrza i rozbudową, sygnowany: R. Gobik, 1898 r.  
WAP Białystok, Akta „Instytutu Błagorodnych Dzievic”, sygn. 36

A, B. Białystok. The Branicki palace. Ground plan of the first and second storey of the Institute of Noble-born Girls with redesigned configuration of the interior and expansion, signed by R. Gobik, 1898.  
WAP Białystok, Acts of the „Instytut Błagorodnikh Dievits”, 36



Na parterze korpusu głównego znajdowały się: cerkiew, biblioteka, gabinet fizyczny, pokoje przyjęć, mieszkanie dyrektorki Instytutu, na środkowym piętrze: klasy z pokojami rekreacyjnymi, kaplica-cerkiew, mieszkania dwóch wychowawczyń. W lewym, 2-piętrowym skrzydle połączonym galerią mieściły się: pokój stołowy, szpital, mieszkanie dwóch wychowawczyń, kuchnia, piwnica. W prawym skrzydle: kwatery członków Rady, kancelaria, pralnia, piwnica, gdzie gromadzono bieliznę. W 3-kondygnacyjnym budynku za skrzydłem szpitalnym – mieszkania nauczycielek rękodziela i tańca<sup>38</sup>.

W tym stanie budynek rezydencji Branickich przetrwał do czasu likwidacji Instytutu Panien Szlacheckich na terenie pałacu w 1915 r. Tkanka architektoniczna obiektu zasadniczo nie zmieniła się w trakcie I wojny światowej, jeśli nie liczyć kolejnych dewastacji wnętrz.

Cały XIX wiek to okres nieustającego i konsekwentnego pozbawiania pałacu jego barokowego i rokokowego wystroju zewnętrznego oraz wnętrz. Zatarła się też barokowa kompozycja ogrodu. Brak było stałej, fachowej opieki i nadzoru, a wprowadzenie w mury zabytku szkoły typu „pensji” przyczyniło się do degradacji oryginalnej tkanki architektonicznej. Powstał dziwny, sztuczny twór z dawnej sali balowej, Pokoju Królewskiego i Jadalni Branickich. Zafałszowało to historyczny układ pomieszczeń, co pokutuje jeszcze dziś. Bowiem obecnie, w obrębie zmian dokonanych przez władze rosyjskie, funkcjonuje Wielka Aula zachowana dla potrzeb Akademii Medycznej (w nieco innej postaci jednakże niż XIX-wieczna). Na szczęście wygląd XIX-wiecznych i ogołoconych z barokowego i rokokowego wystroju elewacji pałacu Branickich możemy dziś oglądać już tylko na archiwalnych zdjęciach, ponieważ rekonstrukcja obiektu przeprowadzona po II wojnie światowej przywróciła jego wystrój barokowy.

#### STAN ZABYTKU I PRACE RESTAURACYJNE PRZEPROWADZONE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

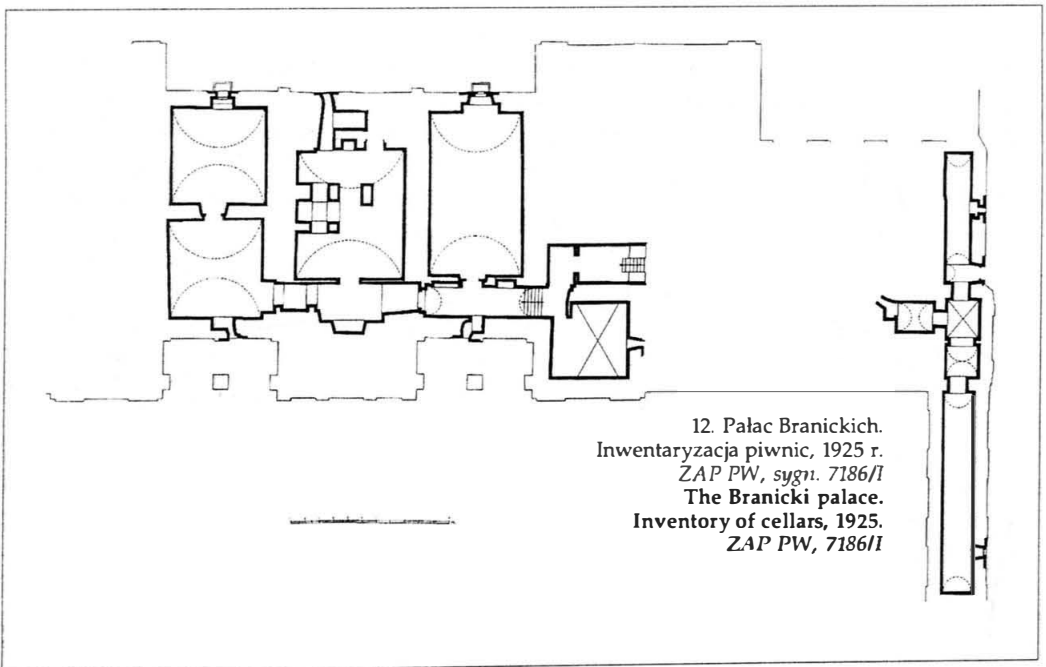
Wszystkie XIX-wieczne przeróbki pałacu wpłynęły na jego wygląd po I wojnie światowej. Śledząc opisy założenia z okresu międzywojennego można odtworzyć ówczesny jego obraz. Oprócz pałacu, którego prawe skrzydło boczne zostało „obudowane” przy tylnej elewacji parterowymi budynkami o nieokreślonym charakterze, zachowały się części murów okalających dziedzińiec, boczne bramy, dwie studnie przy wstępnym dziedzińcu, niektóre figury mitologiczne w ogrodzie, a także szczątki dawnego XVIII-wiecznego pawilonu ogrodowego<sup>39</sup>. W korpusie głównym pałacu niemal wszystkie pokoje zachowały dekorację stiukową sklepień i sufitów, rokokowe boazerie i sztukaterie ścienne, drzwi ze złocnymi ornamentami, a w niektórych pokojach także piece i kominki. W dawnym przedpokoju paradnym na ścianie na wprost drzwi widniał np. piękny medalion stiukowy z podobizną króla Augusta III Sasa. Istniała jeszcze boazeria w pokojach prawego skrzydła, urządzonego w stylu Stanisława Augusta. Nieuszkodzona pozostała klatka schodowa z jej trzema rzeźbami J. Ch. Redlera. Zdemolowane natomiast zostały pomieszczenia I piętra: reprezentacyjna sala balowa i otaczające ją apartamenty: jadalny, Królewski, Złoty, Chiński i sala teatralna. Pozostały jedynie fragmenty sztukaterii w kaplicy i dwóch gabinetach<sup>40</sup>.

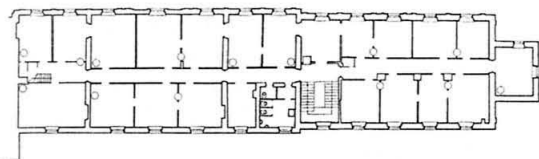
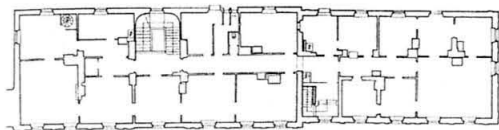
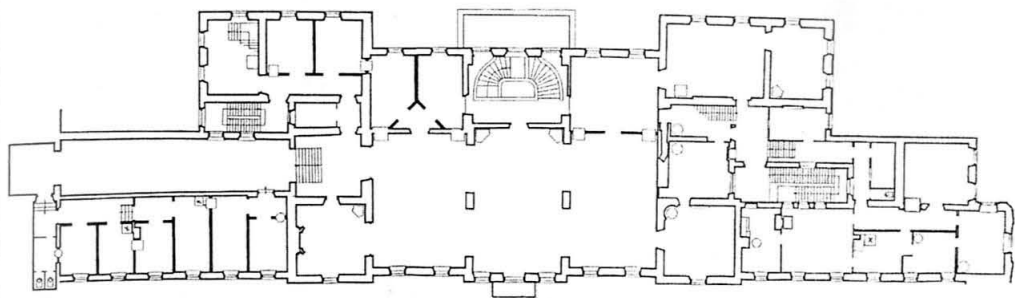


Już w 1918 r., kiedy pałac wraz z Białymstokiem przeszedł w ręce polskie, pieczę nad zabytkiem sprawował osobiście dr Cytrowicz, starosta powiatu białostockiego. W następnym roku Ministerstwo Sztuki i Kultury delegowało księdza Konserwatora Okręgowego w Łomży, Piotra Śledziewskiego do Białegostoku w sprawie oględzin pałacu Branickich i zaopiniowania jego stanu oraz środków zabezpieczenia zabytku. W lutym 1920 r. zebrała się komisja powołana przez MSzIK, która opisała stan gmachu i ogrodu, a także przekazała korpus główny pałacu wraz ze skrzydłami bocznymi i parkiem na pomieszczenia biur Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego. W skład komisji weszli: konserwator Okręgu Warszawskiego, architekt województwa białostockiego, architekt miejski białostocki, Konserwator Okręgu Białostockiego. Opinia komisji o stanie budynku brzmiała: *Całość zewnętrzna trzymia się w stanie możliwym, a wewnątrz zawierające sale o bogatej architekturze przeważnie rokokowej bardzo zniszczone*<sup>41</sup>.

W związku z tym, że parterowe pomieszczenia korpusu głównego (jego północna część) zostały przeznaczone na mieszkanie wojewody, już w lipcu 1921 r. rozpoczęto remont tych sal. Powołana do tego celu komisja, w której m.in. uczestniczył konserwator miasta Warszawy – arch. T. Wiśniewski oraz Konserwator Okręgu Białostockiego – ks. P. Śledziewski, opracowała wykaz szeregu prac, dążąc do maksymalnego przystosowania zabytku na mieszkania. Przebito nowe otwory wejściowe w dawnych murach, powiększono okno, rozebrano jedną z oryginalnych ścian dla stworzenia przedpokoju<sup>42</sup>.

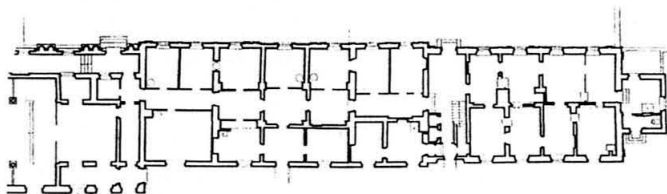
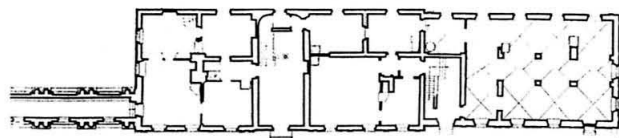
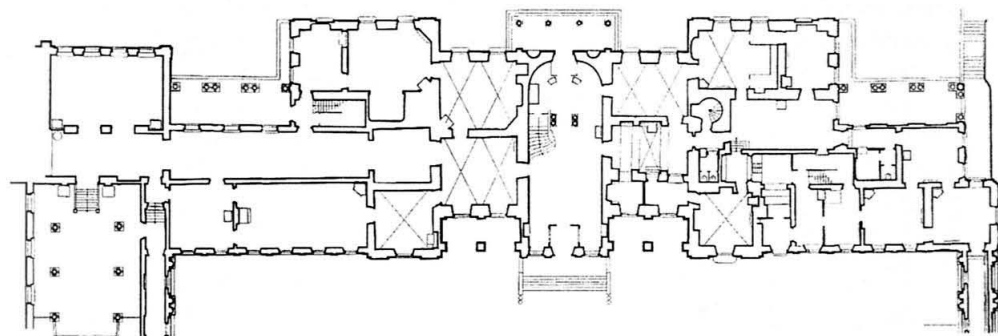
Już w sierpniu 1921 r. zawiązała się kolejna komisja, obradująca na temat stanu pałacu i niezbędnych prac porządkowych w ogrodzie. Komisja, składająca się m.in. z: ogrodnika m. Warszawy – S. Rutkowskiego i ks. P. Śledziewskiego, uznała za zabytkową czyli „nietykalną” część parku położoną bezpośrednio przed pałacem i seminarium (dobudówka XIX-wieczna), teren z zarysowanym dawnym kanałem ze stawem i zadrzewieniem oraz aleje, przecinające park angielski.



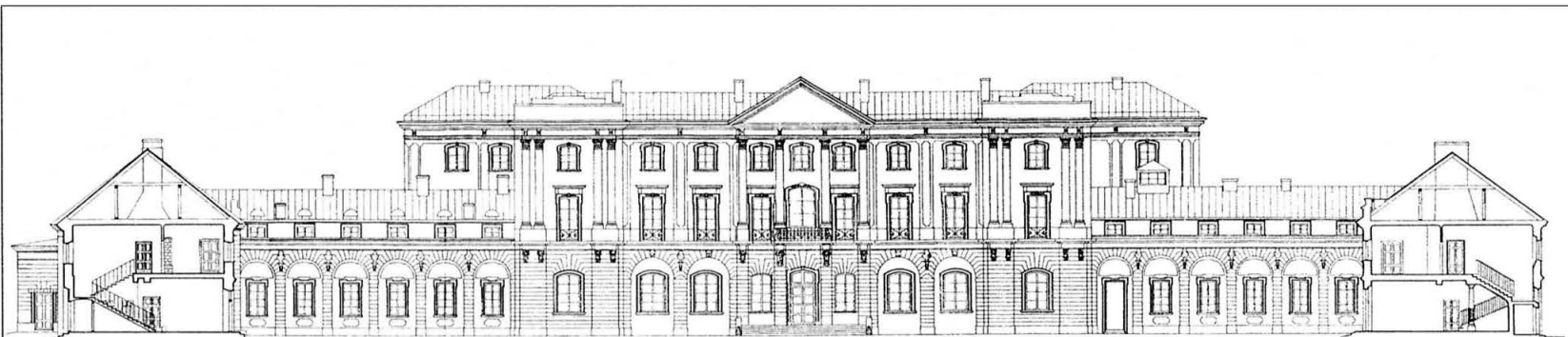


13. Pałac Branickich.  
Inwentaryzacja 1925 r.  
Rzut parteru korpusu  
głównego i obu oficyn.  
ZAP PW, sygn. 7187/1.,  
sygn. 7189 i 7190

**The Branicki palace.**  
**Inventory from 1925.**  
**Ground plan of the main corps**  
**and both outbuildings.**  
ZAP PW, 7187/1, 7189 and 7190



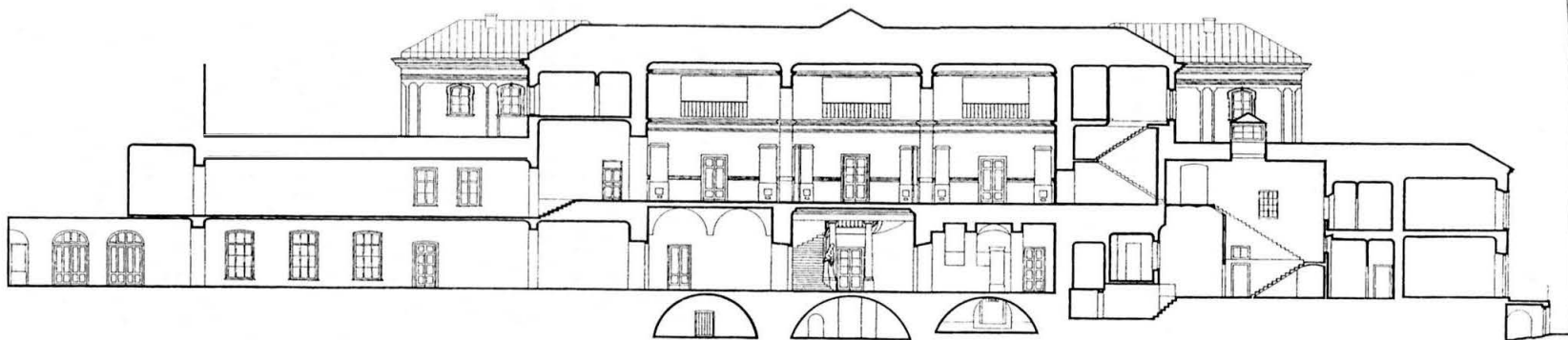
14. Pałac Branickich.  
Inwentaryzacja 1925 r.  
Rzut I piętra korpusu  
głównego i obu oficyn.  
ZAP PW, sygn. 7188  
**The Branicki palace.**  
**Inventory from 1925.**  
**Ground plan of the first**  
**floor of the main corps**  
**and both outbuildings.**  
ZAP PW, 7188



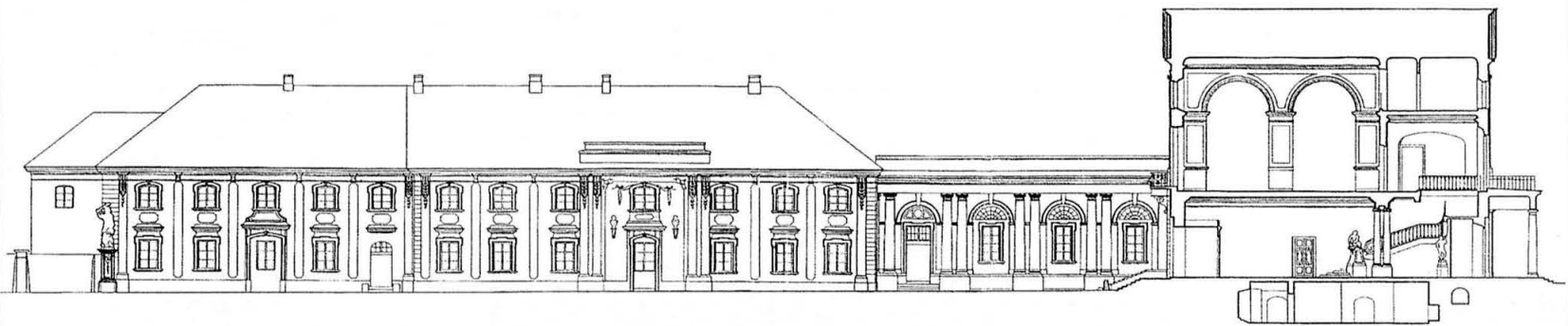
15. Pałac Branickich. Inwentaryzacja 1925 r. Elewacja frontowa korpusu głównego. ZAP PW, sygn. 7194  
The Branicki palace. Inventory from 1925. The front elevation of the main corps. ZAP PW, 7194



16. Białystok. Pałac Branickich. Inwentaryzacja 1925 r. Elewacja ogrodowa korpusu głównego. ZAP PW, sygn. 7195  
The Branicki palace. Inventory from 1925. The garden elevation of the main corps. ZAP PW, 7195



17. Białystok. Pałac Branickich. Inwentaryzacja 1925 r. Przekrój pionowy korpusu głównego. ZAP PW, sygn. 7192  
**The Branicki palace. Inventory from 1925. Vertical cross-section of the main corps. ZAP PW, 7192**



18. Białystok. Pałac Branickich. Inwentaryzacja 1925 r. Przekrój pionowy poprzeczny korpusu głównego i widok elewacji frontowej oficyny lewej.  
 ZAP PW, sygn. 7193  
**The Branicki palace. Inventory from 1925. Vertical cross-section of the main corps and view of the front elevation of the left outbuilding.  
 ZAP PW, 7193**

W kilka miesięcy później, w myśl tych postanowień, delegowano do Białegostoku restauratora figur warszawskiego Saskiego Ogrodu i Łazienek, S. Jakubowskiego, który orzekł o stanie zachowania rzeźb parkowych, a także stiuków i kominków w pałacu, wskazując na niezbędne ich oczyszczenie. Wojewoda zawarł z rzeźbiarzem umowę o restaurację wymienionych zabytków. Prace przy nich zostały ukończone w 1922 r. Jednakże już po kilku tygodniach zauważono częściowe kruшение się i odpadanie fragmentów rzeźb. Niszczące coraz bardziej posągi przeniesiono z parku do pałacu dopiero w 1937 r.<sup>43</sup>

Podjęte w niewielkim zakresie prace restauracyjne zakończono w 1926 r. W tym czasie regulowano jeszcze dziedziniec pałacowy wg projektu Tańskiego, tworząc na środku zieleniec i objazd żwirowy. I dopiero w roku 1927 został zatwierdzony projekt restauracji i przebudowy zabytku na Urząd Wojewódzki Białostocki, wykonany przez architekta J. Lisieckiego z Warszawy<sup>44</sup>. Projekt nie zachował się, wiadomo jednak, że przystąpiono wówczas do czyszczenia zabytkowych pokoi na parterze i sali balowej na piętrze. Odkryto wtedy też kolumnowe galerie, zamurowane w XIX w., przywrócono dawny mur dzielący dziedzińce, przebudowano dwie barokowe studnie przy dziedzińcu wstępnym<sup>45</sup>.

O ile w pierwszych latach niepodległej Polski zawiązywały się liczne, ale i opacznie działające komisje do spraw pałacu Branickich, to wkrótce działalność ich ustała w ogóle. Podjęta natomiast na przełomie lat 20. i 30. częściowa rekonstrukcja zabytku została przeprowadzona niekonsekwentnie i w wąskim zakresie. Rekonstrukcja ta ograniczyła się do remontu pomieszczeń pałacowych, jak zdejmowanie tynków z czasów istnienia Instytutu. Dokonano niewłaściwych adaptacji na pomieszczenia mieszkalno-administracyjne. Pozytywnie należy ocenić prace przy galeriach i murze dziedzińca.

Z okresu międzywojennego pochodzi szczegółowa i cenna inwentaryzacja pałacu autorstwa architektów P. Pańkowskiego, Puławskiego, Sudzy i Walczaka, wykonana w 1925 r. w ramach prac Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem architekta Oskara Sosnowskiego<sup>46</sup>. W skład inwentaryzacji wchodzi widoki elewacji wszystkich części pałacu wraz z przekrojami poziomymi kolejnych kondygnacji oraz przekrojami pionowymi. Dokumentacja ta była wykorzystana m.in. przy odbudowie pałacu po II wojnie światowej.

#### OdBudowa zabytku po zniszczeniach II wojny światowej

W czasie II wojny światowej pałac został zdewastowany. Podczas przetaczania się frontu w 1944 r. zabytek uległ zniszczeniu sięgającemu 70%. Ogród zdewastowano, a pałac spłonął wraz z wnętrzem i wyposażeniem. Nawet elementy kamienne i stiuki zostały przepalone i popękaly. Runęły stropy. Ocalałe kolumny i rzeźby podtrzymujące schody były zagrożone zniszczeniem z powodu zarysowania i możliwości zawalenia się klatki schodowej. Pozostały wypalone mury i setki fragmentów rzeźb porozrzucanych w obrębie pałacu i parku. W gruzach legło prawe skrzydło pałacu<sup>47</sup>.

## Założenia konserwatorskie

W 1945 r. podjęto decyzję o odbudowie pałacu ze względu na jego wyjątkowe znaczenie dla rozwoju miasta. Zniszczenie rezydencji Branickich było także dotkliwą stratą dla dorobku naszej sztuki. Po wyzwoleniu projekt odbudowy wraz z adaptacją wg pierwotnego założenia na Pałac Kultury Ludowej w budynku głównym i Muzeum Regionalne w jednym ze skrzydeł bocznych, opracowany został przez czołowego architekta Białegostoku inż. Stanisława Bukowskiego<sup>48</sup>. W latach 1947-49 i 1952-58 był on generalnym projektantem odbudowy pałacu Branickich. Na przełomie lat 40. i 50. został odsunięty od tej budowy ze względu na to, iż nie wyraził zgody na zmianę funkcji na uczelnię. Warszawskie PKZ w uznaniu jego zasług zamontowały jego popiersie na tympanonie pałacu.

Znakomity projekt rekonstrukcji pałacu Bukowski wykonał w l. 1948-49 na podstawie XVIII-wiecznych rysunków zachowanych w Gabinetcie Rycin BUW. Natomiast pierwsze jego rysunki inwentaryzacyjne i projekty dotyczące odbudowy pałacu pochodzą już z 1946 r. Nie uchronił się przy tym od pomyłek, oparł się bowiem przy rekonstrukcji tylnej elewacji na rycinie Rentza z ok. połowy XVIII w., podczas kiedy pałac po połowie tego wieku był nadal modernizowany i przerabiany na modłę rokoko. Studia prowadzone w trakcie prac projektowych do odbudowy pałacu Branickich oparte zostały na dość dużej ilości materiałów historycznych i ikonograficznych, które pochodziły z różnych źródeł: oprócz wyżej wymienionego Gabinetu Rycin, wykorzystano rysunki inwentaryzacyjne z okresu międzywojennego, przechowywane na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, prywatne zbiory dr. Jana Glinki i zbiory paryskie<sup>49</sup>.

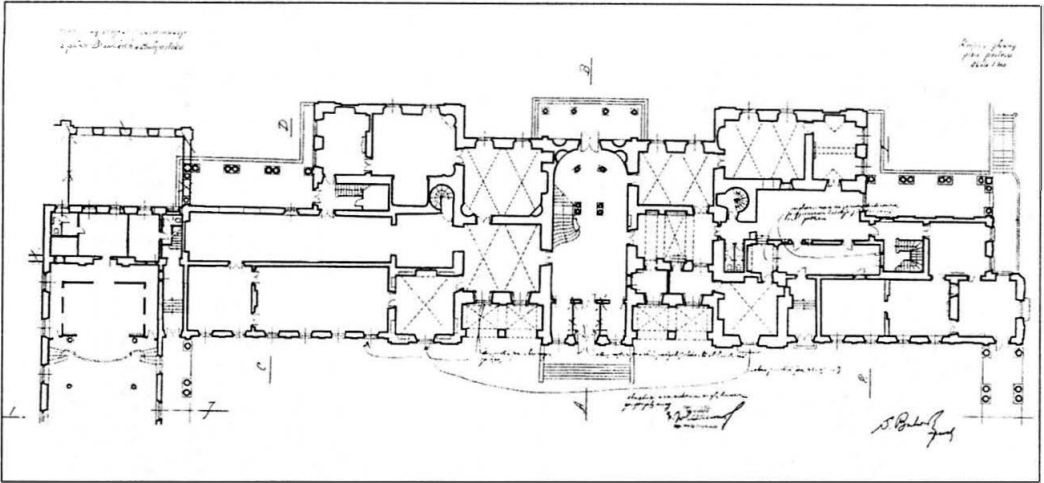
Odbudowa pałacu miała przywrócić szatę zewnętrzną wraz z wystrojem architektonicznym z okresu jego świetności, tj. – jak przypuszczali autorzy projektu odbudowy – z około połowy XVIII w. Wg rysunków z Gabinetu Rycin BUW zrekonstruowano helmy wież w miejsce płaskich dachów, attyki wraz z dachami i dekoracją rzeźbiarską na oficynach, w których mieściły się stajnia i wozownia. Na podstawie fotografii stanu zabytku przed zniszczeniem odtworzono dekoracje stiukowe faset Gabinetów Królewskich. Zdecydowano się usunąć przebudowy z XIX w., zniekształcające obraz architektury zabytkowej: nadbudowy skrzydeł galeriowych korpusu głównego, kolumnad bocznych oraz dachy w stajni i wozowni, postanowiono wyciąć drzewa wyrosłe w XIX w., przygotowując teren do rekonstrukcji.

Po przeprowadzeniu badań terenowych, inwentaryzacji pałacu (która zachowana jest fragmentarycznie), ekspertyzy murów, przeanalizowaniu znalezisk, w projekcie odbudowy wysunięto na pierwsze miejsce zabezpieczenie ocalałych elementów. W trakcie prac porządkowych i badawczych znaleziono szereg fragmentów odnoszących się do czasów poprzedzających rozbudowę w wieku XVIII. Znaleziska dotyczące wystroju zabezpieczono w nowo powstałym muzeum regionalnym, natomiast związane bezpośrednio z architekturą sprzed XVIII w., tzn. elementy dekoracyjne okresów poprzednich, najbardziej charakterystyczne dla swego czasu, zostały potraktowane jako relikty i zabezpieczone. Nie odsłonięto elementów renesansowych, natomiast pozostawiono bez tynku gotyckie okno ostrołukowe do piwnicy w elewacji ogrodowej, fragment architektury zamku



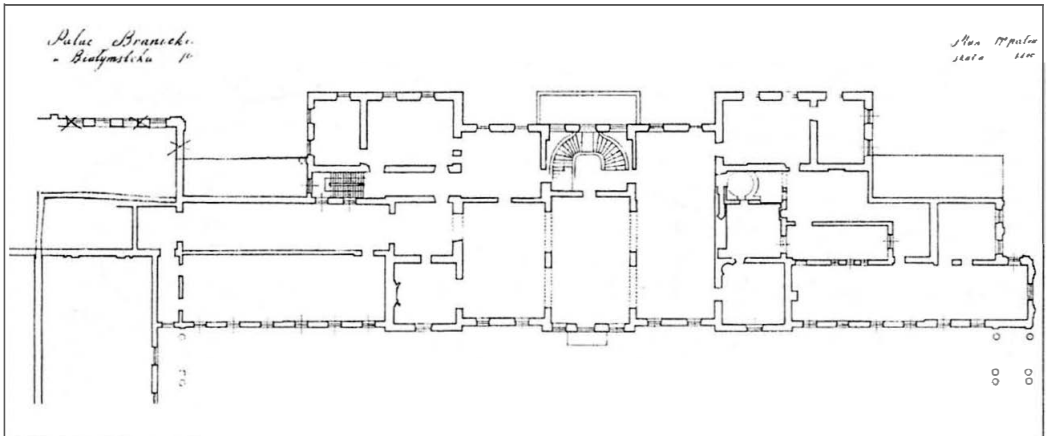
gotyckiego. Dla podkreślenia prac Tylmana z Gameren odsłonięto zasklepioną konchową niszę w elewacji ogrodowej oraz na wewnętrznej stronie podcieni elewacji frontowej – rustykę. Zabezpieczono malowidła figuralne w galerii elewacji ogrodowej.

Wzniesiono nowe ściany od fundamentów w części budynku prawego skrzydła. Wprowadzono ogniotrwałe konstrukcje stropowe w miejsce drewnianych we wszystkich zabudowaniach. Rzeźby wieńczące tympanony i drewniane niegdyś attyki wykuto w kamieniu. W wielu miejscach wymieniono przepalony kamień na nowy. Ze względu na zły stan techniczny, zdecydowano o wymianie niektórych partii murów osłabionych pożarami i wybuchami<sup>50</sup>.



19. Szkicowy projekt rekonstrukcji b. pałacu Branickich w Białymstoku. Rzut parteru korpusu głównego, sygnowany: S. Bukowski, bez daty. WO SOZ Białystok, nr inw. 1422,3  
**Sketched project of a reconstruction of the former Branicki palace in Białystok. Ground plan of the main corps, signed by S. Bukowski, no date. WO SOZ Białystok, inv. no. 1422,3**

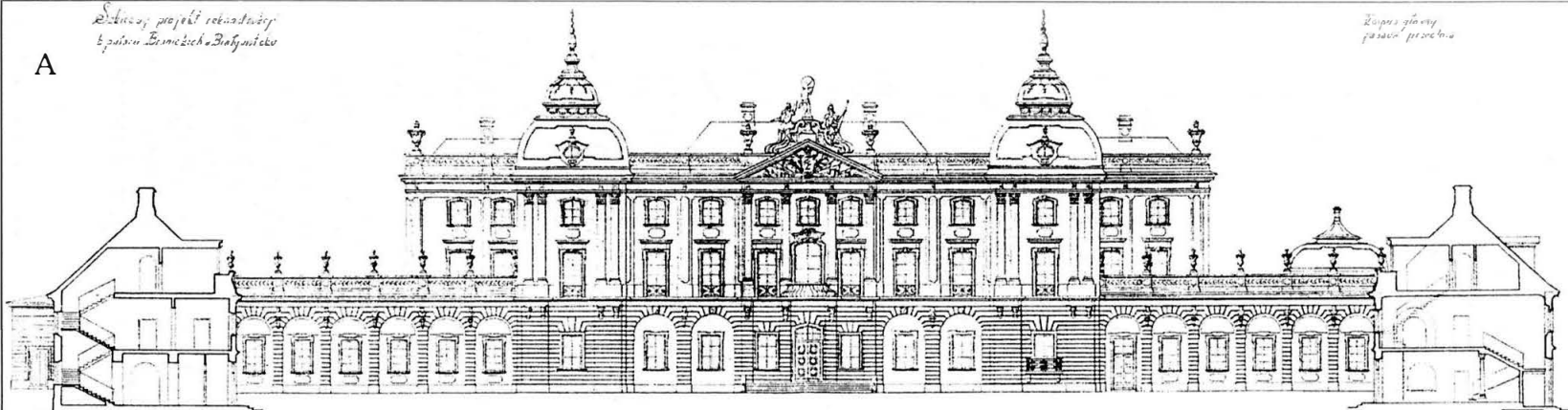
20. Pałac Branickich w Białymstoku. Plan I-go piętra, sygnowany: S. Bukowski, 31 XII 1946 r. Państwowa Pracownia Konserwacji Zabytków Architektury w Białymstoku. WO SOZ Białystok, nr inw. 1419,7  
**The Branicki palace in Białystok. Plan of the first floor, signed by S. Bukowski, 31 XII 1946. State Atelier for the Conservation of Historical Monuments of Architecture in Białystok. WO SOZ Białystok, inv. no. 1419,7**



*Szkicowy projekt rekonstrukcji  
b. pałacu Branickich w Białymstoku*

A

*Zaproszenie głównej  
fasady projektu*



*Przebieg G-H*

21. Szkicowy projekt rekonstrukcji b. pałacu Branickich w Białymstoku. A. Elewacja frontowa, sygnowany: S. Bukowski, bez daty. B. Elewacja ogrodowa, sygnowany: S. Bukowski, bez daty.

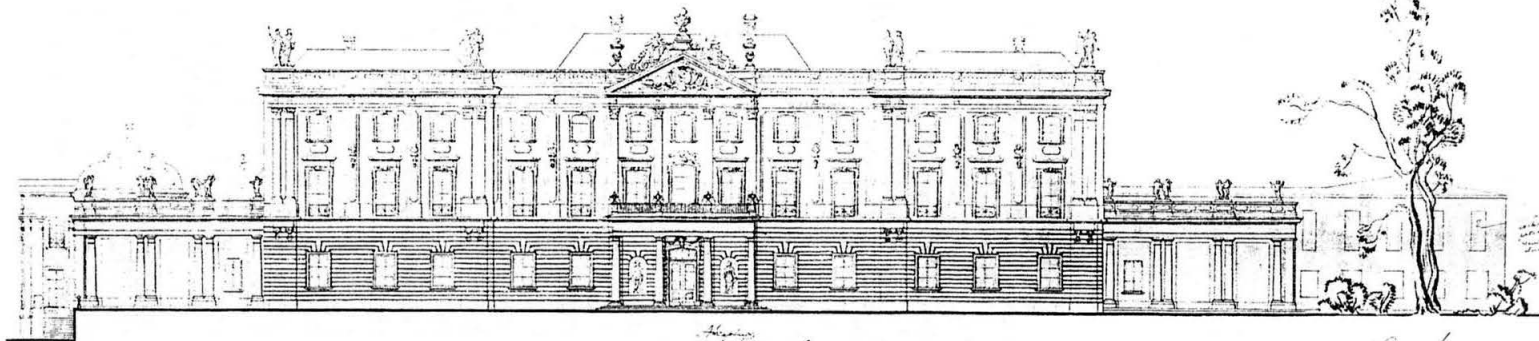
WO SOZ Białystok, nr inv. 1422,4; 1422,7

Sketched project of a reconstruction of the former Branicki palace in Białystok. A. Front elevation, signed by S. Bukowski, no date. B. Garden elevation, signed by S. Bukowski, no date.

WO SOZ Białystok, inv. no. 1422,4; 1422,7

*Szkicowy projekt rekonstrukcji  
b. pałacu Branickich w Białymstoku*

B



*S. Bukowski  
1870*

*S. Bukowski*

*Przebieg K-L*

*Przebieg Projektu  
Kamienicy w Zabłotcu  
Wykonany w Pracowni*

*S. Bukowski*

*Fasada tylna  
Zimna 1870*



## Przebieg prac

W 1945 r. odgruzowano pałac, zabezpieczono rzeźby i podstemplowano zagrożone ściany. Okna parteru zamurowano, a na piętrze zaszalowano deskami. W następnym roku przykryto główny korpus prowizorycznym dachem na wiązaniach dwuteowych i przykryto papą bitumiczną. Następnie odgruzowano skrzydła pałacu. W roku 1947, po rozbiórce części zagrożonych, zrekonstruowano mury zewnętrzne, klatkę schodową oraz stropy nad parterem i piętrzem. Na piętrze zastosowano wiążące stropy Akermana. Zrekonstruowano więźbę dachową nad prawym skrzydłem i przykryto ją dachówką esówką. Dalej rozebrano częściowo zagrożone mury oficyny hetmańskiej oraz przygotowano plan odbudowy głównego budynku. W 1948 r. uruchomiono roboty w lewym skrzydle pałacu, w prawym natomiast zrekonstruowano rozebrane wcześniej mury i sklepienia. Nakryto je płytą żelbetową. Usunięto w lewym skrzydle późniejsze przybudówki<sup>51</sup>.

W 1950 r. zmieniono decyzję co do przeznaczenia odbudowywanego zabytku. Ulokowano tu pierwszą w dziejach Białegostoku uczelnię – Akademię Medyczną. Do roku 1955 wyremontowano niemal całkowicie kompleks budynków i przystosowano do potrzeb uczelni.

W 1956 r. trwały jeszcze prace przy rekonstrukcji portyku kolumnowego od strony ogrodu, bocznych galerii kolumnowych i przy konserwacji klatki schodowej. W tym czasie wykonano już dekorację rzeźbiarską dwóch Gabinetów Królewskich. Ukończono montaż większości rzeźb fasadowych. W l. 1955-60 wyremontowano bramę wjazdową z rzeźbami, ogrodzenie dziedzińca wstępnego i honorowego wraz ze studniami, rekonstruowano fontanny, niektóre zabytkowe wnętrza korpusu, których projekty opracowali architekci: S. Bukowski, Z. Krawczyński, Z. Filipczuk<sup>52</sup>. Wystrój rzeźbiarski pałacu i parku wykonał zespół artystów rzeźbiarzy PKZ Warszawa pod kierunkiem S. Kiliszka<sup>53</sup>.

Należy podkreślić zaangażowanie przy pracach w pałacu ówczesnego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku – inż. arch. Władysława Paszkowskiego, który zorganizował pracownię konserwatorską, przygotował dokumentację robót oraz inwentaryzację. W. Paszkowski od 1943 r. pracował w Wilnie jako konserwator, mając pod swą opieką m.in. zabytki białostockie. Od 1945 r. pracował na Białostocczyźnie jako Wojewódzki Konserwator Zabytków i sprawował nadzór konserwatorski nad pracami pałacu Branickich w Choroszczycy i innymi zabytkami Białegostoku<sup>54</sup>.

Na przełomie lat 70. i 80. XX w. zostały podjęte pierwsze prace remontowe zmierzające do usunięcia drobnych zniszczeń spowodowanych działaniem czasu i użytkowaniem przez Akademię. Opracowano projekt rewaloryzacji wnętrza dawnych Gabinetów Królewskich (obecnie sekretariat uczelni i gabinet rektora). Wówczas też rozpoczęto rekonstrukcję Tylmanowskiej kaplicy na piętrze, a w końcu lat 80. podjęto prace przy realizacji wystroju dużej auli, składającej się z trzech pierwotnych salonów. Całkowicie hipotetyczny wystrój tej ogromnej sali opracował architekt I. Jańczuk z PPP PKZ Oddział Białystok. Projekt aranżacji tej sali autorstwa I. Jańczuka został w trakcie wykonania zmieniony poprzez zredukowanie ogromnej ilości złocień dekoracji sztukatorskiej, na

czym chyba zyskał ogólny wygląd tego pomieszczenia. Nowy wystrój auli niewiele bowiem nawiązuje do historycznego. Natomiast wszystkie obrazy umieszczone w auli namalowali białostoccy artyści plastycy: Dorota i Jerzy Łabanowscy, wg własnych projektów<sup>55</sup>. Wymienione pomieszczenia są ukończone, a Wielka Aula służy uczelni oraz miastu, gdyż jest udostępniana na okolicznościowe imprezy.

### Ocena prac konserwatorskich

Odbudowa zabytku po II wojnie światowej była niezwykle cennym i olbrzymim przedsięwzięciem. Należy w tym miejscu podkreślić znaczenie odbudowy zespołu pałacowego, który jest wspólnym założeniem w skali europejskiej.

Sprawa powojennych rekonstrukcji obiektów zabytkowych, zniszczonych działaniami wojennymi na terenie Polski, była w powojennej literaturze szeroko dyskutowana i najczęściej traktowana jako problematyczna. Ostatecznie uznano, że odbudowy i rekonstrukcje mają ogromne znaczenie emocjonalne dla narodu, przywracając utracone wartości naszego dziedzictwa kulturowego. W przypadku białostockiego pałacu Branickich, jego odbudowa została potraktowana przez ówczesne władze jako priorytetowa i pierwsze tego typu działanie na terenie miasta.

Pomimo wstępnego założenia co do pozostawienia maksimum stanu zgodnego ze stanem dawnym, historycznym, przeznaczenie pałacu na Akademię Medyczną nasunęło konieczność wprowadzenia pewnych zmian, np.: w ścianie tylnej będącej zapleczem lewej kolumnady bocznej wybito nowe okna w celu oświetlenia sali. Prace konserwatorskie nie poszły w jednym kierunku, niektóre bowiem rozwiązania były wypadkową stanu zachowania budynku, potrzeb użytkownika i aktualnego stanu posiadania przekazów historycznych. I tak, w dawnej wozowni na parterze adaptowano wewnątrz XIX-wieczne, w korpusie głównym usunięto filary dzielące salony I piętra, przeznaczając tak uzyskaną salę na dużą aulę, na parterze wprowadzono nowe podziały, w miejscu pokoi łazienkowych w lewym skrzydle zniesiono cerkiewkę, urządzając w jej miejscu małą aulę, która ma amfiteatralne siedzenia.

Zlokalizowanie małej auli na miejscu pokoi łazienkowych można uznać za słuszne, bowiem nie da się zrekonstruować dawnych łazienek. Natomiast duża aula w korpusie głównym składa się z trzech pierwotnych pokoi, które z tego powodu nie mogły zostać zrekonstruowane i zostały bezpowrotnie zniszczone. Myśl o stworzeniu tu dużej sali zburzyła układ przestrzenny pałacu, bowiem został naruszony nawet rozkład kondygnacji. W skład obecnej auli wchodziły komnaty o odmiennym układzie kondygnacji. Natomiast jej pseudo-historyczny wystrój wykorzystuje niewłaściwie zastosowane elementy dekoracji architektonicznej, jak: centralnie umieszczona nisza, rozciągająca się na wysokości całej ściany, której pomysł został przejęty z pomieszczenia na parterze. Jest to bardzo duża strata z punktu widzenia konserwatorskiego i decyzja o utworzeniu dużej auli z tych właśnie pomieszczeń była niewłaściwa. Podobnie niewłaściwa była „odgórna” decyzja o ulokowaniu w pałacu uczelni. Faktem jest natomiast, że Akademia łoży olbrzymie sumy na utrzymanie zabytku, na jego remonty i powolnie idącą rekonstrukcję wystroju wewnątrz.

Dotychczas nie przeprowadzono całkowitego wykończenia wnętrza pałacu. Zrekonstruowano klatkę schodową, Gabinety Królewskie, w których mieści się gabinet rektora uczelni, dawną sypialnię króla – obecnie sekretariat Akademii, kaplicę na piętrze i tzw. salę balową – aulę, o której była wyżej mowa, i która posiada pseudostylowy wystrój. Inne pomieszczenia wykonane zostały w sposób prowizoryczny, zabrakło wystroju i wyposażenia. Tym bardziej, że z wnętrza zasługują na odbudowę na parterze pokoje paradne wraz z apartamentem Izabeli Branickiej oraz buduar Klemensa Branickiego, do których zachowały się materiały ikonograficzne i opis zawarty w inwentarzu z 1772 r.

Niezależnie od prac konserwatorskich winny być podjęte badawcze studia architektoniczne oraz archeologiczne murów piwnicy w korpusie głównym, celem ustalenia historii budowy obiektu.

\* \* \*



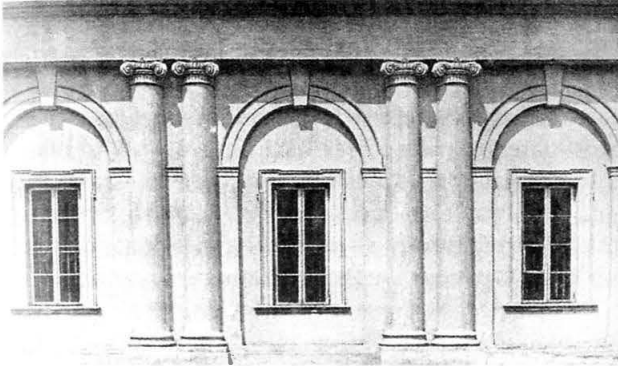
22. Elewacja frontowa pałacu Branickich w okresie funkcjonowania Instytutu Panien Szlacheckich, stan przed 1915 r. „Staryje Gody” marzec 1915 r.

Front elevation of the Branicki palace during the period of the functioning of the Institute of Noble-born Girls, state prior to 1915. “Stariye Godi”, March 1915

Zespół pałacowo-ogrodowy w Białymstoku, mimo późniejszych przekształceń, stanowi niezwykle cenny zabytek nie tylko w skali naszego kraju. Posiada dla nas siłę przekazu dokumentalnego, reprezentuje określony etap w historii Polski, świadczy o kulturze i obyczajowości elity magnaterii polskiej XVIII w. Rezydencja w owym czasie swoim obszarem przeważała znacznie nad miasteczkiem, które było jej częścią i wyrosło jako zaplecze siedziby Branickich oraz pracowało na jej użytek. Odkryte

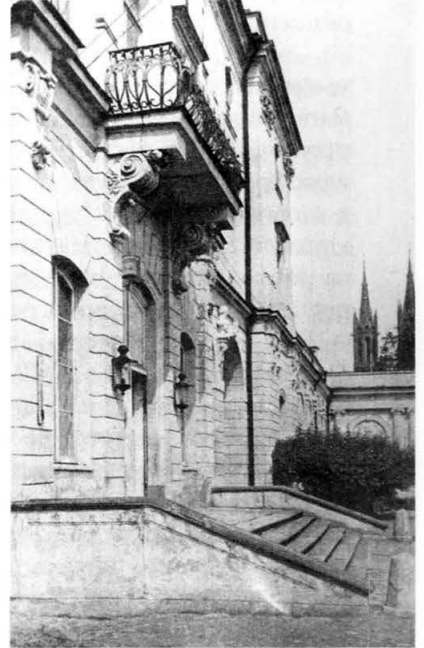
podczas powojennej konserwacji palenisko wczesnośredniowieczne w południowym skrzydle pałacu wskazuje na inne, wspomniane na wstępie, wartości naukowe tego miejsca. Natomiast na podstawie zachowanych fragmentów w dawnym zamku Wesołowskiach można wysnuć wnioski o tradycjach gotyckich istniejących na terenie województwa białostockiego jeszcze w początku XVII w.

Szczególnie duża wartość zabytku polega na zachowaniu XVIII-wiecznego założenia pałacowo-ogrodowego z oficynami, dziedzińcami oraz znaczną częścią zabudowy gospodarczej. Na tle polskich XVIII-wiecznych założeń pałacowych rezydencja jest obiektem oryginalnym, nie posiadającym bezpośrednich analogii wśród ówczesnych rezydencji magnackich. Pałac nie miał na terenie Polski pierwowzorów (za wyjątkiem klatki schodowej, wzorowanej na zespole pałacowym Potockich w Radzynie Podlaskim) ani naśladowców. Odniesienie do architektury

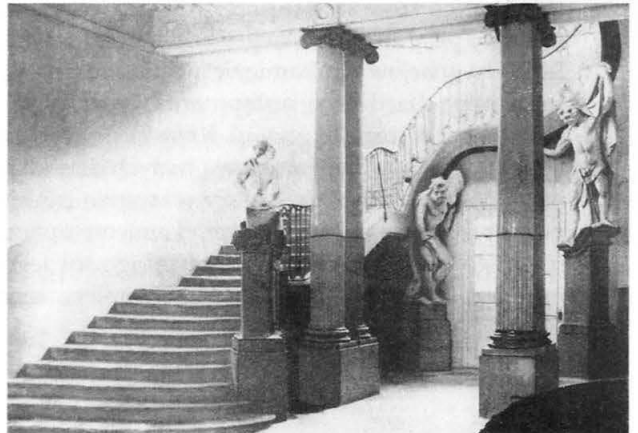


23. Zamurowana galeria kolumnowa w lewej oficynie pałacu Branickich w okresie funkcjonowania Instytutu Panien Szlacheckich, stan przed 1915 r. „Staryje Gody” marzec 1915 r. Walled-up column gallery in the left outbuilding of the Branicki palace during the period of the functioning of the Institute of Noble-born Girls, state prior to 1915. „Stariye Godi”, March 1915

24. Fragment elewacji frontowej i zamurowanej oficyny kolumnadowej w prawej oficynie pałacu Branickich, stan przed 1915 r. „Staryje Gody” marzec 1915 r. Fragment of the front elevation and walled-up column gallery in the right outbuilding of the Branicki palace, state prior to 1915. „Stariye Godi”, March 1915



25. Pałac Branickich. Klatka schodowa (westybul), stan przed 1939 r. The Branicki palace. Staircase (vestibule), state prior to 1939.



Wielkiej Bramy w Białymstoku odnajdujemy w architekturze dwóch bram wjazdowych do zespołu pałacowego we wspomnianym Radzynie (tu prace ukończono prawdopodobnie około 1759 r.). Jako element z założenia powtórzona została brama wjazdowa w opactwie bazylikańskim Supraśla, a dalszym przejawem pewnego wzorowania się na tego typu rozwiązaniu jest brama-dzwonnica przy kościele katolickim w Krynkach, pochodząca z XIX w. Architektura pałacu wykazuje zbieżność z architekturą francuską 1 ćw. XVIII w., a w sposobie rozplanowania ogrodu występują analogie także w sztuce francuskiej 1 poł. XVIII w. Po połowie XVIII w. J. K. Branicki sukcesywnie wymieniał wystrój zewnętrzny obiektu z barokowego na rokokowy. Jednakże w przeciwieństwie do szaty zewnętrznej, wewnątrz stanowiły konglomerat różnych stylów, jak np. kaplica i Gabinety Królewskie, które zachowały urządzenie z okresu przebudowy Tylmanowskiej, przy pozostałych pomieszczeniach dekorowanych w XVIII w. Obecnie brak jest odniesienia do XVIII-wiecznego przepychu całego wyposażenia oraz dekoracji architektonicznej wewnątrz pałacowych. Natomiast z uwagi na wzorowanie się S. Bukowskiego na sztychu Rentza z ok. połowy XVIII w. oraz widokach elewacji z ok. 1730 r., oglądamy pałac także w nieco odmiennym wystroju od tego, który pozostawił po śmierci hetman Branicki.

Dodatkowo znaczenie historyczno-artystyczne pałacu umniejsza fakt, że w stanie obecnym jego tkanka architektoniczna i dekoracyjna jest aż w 70% kopią stanu oryginalnego. Przeprowadzona rekonstrukcja wystroju architektonicznego przywróciła tylko częściowo architekturze pałacu jego dawną wartość, a nawet wprowadziła w wystroju elementy mylące i pseudohistoryczne. Wartość wynikającą z samoistnego oddziaływania obiektu umniejsza ponadto jego stan hipotetyczny, wprowadzone świadomie zmiany w rozplanowaniu wewnątrz w związku z adaptacją na potrzeby uczelni, brak oryginalnego wystroju wewnątrz oraz znacznie zmniejszona powierzchnia dawnego parku i Zwierzyńca. Mimo wszystko pałac i park stanowią jedno z najpiękniejszych zespołów barokowych w Polsce i jedno z najciekawszych dzieł sztuki ogrodowej XVIII w. Należy zaliczyć je do nielicznych przykładów tego typu zespołów, których układ zachował się prawie w całości do naszych czasów.

Zespół pałacowy tworzy wieloplanowy układ architektoniczny, skomponowany harmonijnie z miastem i brak tego elementu, czyli niepodjęcie próby jego odbudowy, byłoby ogromną stratą nie tylko dla współczesnego układu urbanistycznego. Obecne otoczenie założenia pałacowo-ogrodowego Branickich znacznie odbiega od historycznego, bowiem brak np. pierwotnych stawów od strony dziedzińca wstępnego przy obecnym rondzie z ulicą Pałacową oraz od ul. Kilińskiego. Zmniejszył się obręb pierwotnego ogrodu, nie mówiąc już o Zwierzyńcu i innych częściach składowych zespołu. Na przełomie XIX i XX wieku północna granica założenia pałacowego, przy ul. Kilińskiego, została obudowana czynszowymi kamienicami. Kilka 3-kondygnacyjnych kamienic wzniesiono nawet w bezpośrednim sąsiedztwie parkanu przy dziedzińcu wstępnym. Na szczęście zostały one już rozebrane. Jednakże zachowane kamienice przy ul. Kilińskiego wychodzą swoimi elewacjami tylnymi wraz z nieuporządkowaną zabudową małych działek na parkan wspomnianego ogrodzenia dziedzińca pałacowego. Należy wszystkie istniejące i rozbite różnorodnymi ogrodzeniami posesje na zapleczach tych kamienic uporządkować poprzez sporządzenie całościowego projektu – koncepcji rewaloryzacji tego terenu. Tym bardziej, że istnieją tu małe obiekty gospodarcze, w których umieszczono kawiarenki, pizzerie i sklepiki.

Trzeba dodatkowo wspomnieć, że podczas powojennej odbudowy nie zburzono 3-kondygnacyjnego budynku wzniesionego przez władze carskie w XIX w. obok pałacu od strony południowo-wschodniej. Kierowano się wówczas już wyglądem utrwalonym. Obiekt ten winien pozostać elementem założenia pałacowego, świadczy bowiem o jego bogatej i dramatycznej historii.

Jednakże priorytetową sprawą jest utrzymanie powierzchni obecnie istniejącego parku pałacowego, położonego poza parkanem, bez możliwości jej zmniejszenia oraz wprowadzania na ten teren parkingów. Obecnie bowiem bezpośrednio wzdłuż parkanu dziedzińca wstępnego ciągną się główne szlaki komunikacyjne miasta, jak ulica Mickiewicza, Pałacowa, Legionowa, Kilińskiego, Pl. Jana Pawła II, natomiast niewielkie trawniki wzdłuż niektórych z tych ulic starano się wykorzystać właśnie jako parkingi.

W latach 1997-99, w ramach prac Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie, został opracowany projekt rekonstrukcji parterów w salonie ogrodowym w ogrodzie Branickich w Białymstoku, autorstwa Doroty Sikory. Projekt jest w chwili obecnej realizowany. Należałoby sukcesywnie prowadzić dalszą rekonstrukcję pozostałych części ogrodu, tj. dolnego oraz dawnego systemu stawów i fosy na podstawie następnym specjalistycznych projektów. Ponadto poważnym zagrożeniem dla zieleni i rzeźb parkowych jest ich dewastacja. W związku z tym ok. 1998 r. wprowadzono na terenie parku całodobową ochronę. Zbyt mała ilość wyszkolonych osób tej służby nie spełnia jednak w całości swego zadania. Oryginalne rzeźby zostały umieszczone poza terenem ich pierwotnej ekspozycji, natomiast w parku znajdują się kopie figur. Należałoby pomyśleć o zwiększeniu personelu strzegącego parku. W chwili obecnej Urząd Miasta w Białymstoku nie posiada jednak odpowiednich środków finansowych.

Pałac jest zabytkiem „żywym”, mieści się w nim Akademia Medyczna, jednak z technicznego i eksploatacyjnego punktu widzenia stan taki nie odpowiada jego pierwotnym funkcjom. Użytkowanie pałacu przez uczelnię nie jest dla niego odpowiednim rozwiązaniem. Natomiast, jak to już było wielokrotnie wspomniane, podczas adaptacji na potrzeby uczelni naruszono jego substancję w stopniu stanowiącym niebezpieczeństwo dla zabytku jako dokumentu historii i sztuki. Być może istniałaby w przyszłości możliwość zmiany obecnej funkcji pałacu poprzez częściowe wydzielenie pomieszczeń i adaptowanie ich na cele wystawiennicze, muzealne, oświatowo-kulturalne. Zwłaszcza, że obiekt posiada odpowiednie zaplecze magazynowe dla potencjalnych zbiorów. Te pomieszczenia to np. odbudowane po II wojnie oficyny, bez uwzględnienia stanu historycznego ich układu wewnątrz. W celu zmiany funkcji zabytku należy opracować projekt rekonstrukcji pozostałych wewnątrz parteru korpusu głównego pałacu oraz wybranych pomieszczeń na piętrze, co do wyglądu których zachowały się przekazy archiwalne.

Należy kontynuować rozpoczęte prace przy rekonstrukcji oryginalnej kolorystyki elewacji pałacu oraz ogrodzenia całego zespołu pałacowo-parkowego, a także przywracaniu wyglądu historycznej stolarki okiennej i drzwiowej pałacu. Ponadto niezbędne jest przeprowadzenie badań architektonicznych i archeologicznych istniejących piwnic w korpusie głównym oraz fundamentów pałacu.

\* Praca niniejsza, w nieco zmienionej formie, została opublikowana [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja 1999/2000, Studia i Materiały: Ogrody* nr 9(15), Warszawa 2000.





26. Elewacja ogrodowa pałacu Branickich, stan 1938 r. Ze zbiorów SOZ Białystok  
Garden elevation of the Branicki palace, state in 1938. From the coll. of SOZ Białystok

---

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> Ks. J. Niciecki, *Białostockie założenie przestrzenne w XVIII w.*, [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja 1998, Studia i Materiały: Ogrody 4(10)*, Warszawa 1998, s. 16.
- <sup>2</sup> K. Kucharczyk, J. Maroszek, *Barokowa kompozycja w dolinie rzeki Białej w XVIII w.* [w:] *Studia i materiały do dziejów m. Białegostoku*, T. 4, red. H. Majecki, Białystok 1985, s. 57-70;  
– J. Uścińowicz, *Barokowa kompozycja urbanistyczna centrum m. Białegostoku a niektóre próby jej współczesnej sanacji*, [w:] *Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej. NT. „Architektura”*, z. 8(1990), s. 93-100;  
– A. Turecki, *Analiza możliwości adaptacji fragmentów XVIII-wiecznego założenia ogrodowo-urbanistycznego do współczesnego centrum Białegostoku*, [w:] *Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej NT. „Architektura”*, z. 16(1996), s.103-111;  
– A. Oleksicki, *Rynek w Białymstoku – przeszłość i czasy obecne*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, z. 3(1997), s. 19-34.
- <sup>3</sup> A. Kola, *Archeologiczne badania ogrodu Branickich. Białystok 97 (2 tomy)* UMK w Toruniu, Toruń 1997;  
– A. Kola, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1998 roku*, UMK na zlecenie Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Narodowa Instytucja Kultury w Warszawie, Toruń 1998;  
– A. Kola, R. Kaźmierczak, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1999 r.*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 6(2000), s. 110-129.
- <sup>4</sup> *Nowe materiały ikonograficzne dot. rezydencji Branickich w Białymstoku* odnalezione przez Przemysława Wątrobę – w zb. SOZ Białystok, nr inwent. 5155;  
– *Ogród Branickich w Białymstoku. Salon ogrodowy – projekt parteru*, oprac. D. Sikora, Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Narodowa Instytucja Kultury, Warszawa 1997;

- *Ogród Branickich w Białymstoku. Analiza kompozycji ogrodu na podstawie historycznych mat. z lat 1765, 1799, 1807-1808.*, oprac. D. Sikora;
- *Ogród Branickich w Białymstoku. Salon ogrodowy – projekt parteru* (projekt uzupełniający), oprac. D. Sikora, OZK Warszawa 1998;
- *Ogród Branickich w Białymstoku. (projekt parterów salonu ogrodowego)*, oprac. D. Sikora, OZK Warszawa 1998;
- *Ogród Branickich w Białymstoku. Projekt koncepcyjny parterów z fontannami*, oprac. D. Sikora, OZK, Warszawa 2000;
- *Projekt prac pielęgnacyjnych w boskietach ogrodu górnego Branickich w Białymstoku*, oprac. D. Sikora, OZK Warszawa 2001.
- <sup>5</sup> Stanisław Bukowski do 1940 roku pracował w Wilnie, od 1945 stał się głównym architektem Białegostoku odbudowującym jego zabytki. O pracach Bukowskiego [w:] E. Narolewska, *Nieznany projekt odbudowy wnętrza białostockiego ratusza*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” z. 2(1996), s. 85-88.
- <sup>6</sup> *To nie ten pałac*, rozmowa T. Wiśniewskiego z ks. J. Niecieckim, „Kurier Poranny”, Nr 201(21240), 23-25.09.1994 r., s. 1, 3.
- <sup>7</sup> *Katalog pomiarów zabytków architektury i budownictwa*, red. M. Charytańska, Seria A, T. III, Warszawa 1967, s. 11, gdzie podano mylną datę: 1938 zamiast 1838 r.;
- *Atlas zabytków architektury w Polsce*, oprac. H. Faryna-Paszkiwicz, M. Omilanowska, R. Pasieczny, Warszawa 2001, s. 170. W tej publikacji podano mylnie nazwisko architekta H. Rumbowicza [za:] *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Województwo białostockie*, oprac. R. Sylwanowicz, J. Tołłoczko, ODZ, Warszawa 1992, s. 15.
- <sup>8</sup> Zbiór dokumentów pt. *Korespondencja w sprawie przebudowy pałacu Branickich w Białymstoku* – oryginały w dawnym Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Litewskiej SRR w Wilnie – *Zbiór Archiwum Kancelarii Wielkiego Księcia Konstantego z lat 1820-1830*. Kopia dokumentów w zb. WO Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku.
- <sup>9</sup> S. Bukowski, A. Lutostańska, *Odbudowa pałacu w Białymstoku*, „Ochrona Zabytków” 1956, Nr 1-2, s. 61-62, 69-71;
- K. Kochanowski, L. Lebedzińska, W. Paszkowski, *Osiągnięcia Polski Ludowej w zakresie ochrony zabytków na Białostoczczyźnie*, „Rocznik Białostocki”, 1964, s. 284-285;
- T. Szyburska, *Białystok. D. Pałac Branickich – Aula. Wnioski konserwatorskie*, PKZ Warszawa 1985 (maszynopis), s. 5-8;
- B. Tomecka, *Białystok. Park przy pałacu Branickich. Studium historyczno-przestrzenne*, PKZ Białystok 1987 (maszynopis), s. 49;
- M. Walkiewicz, B. Tomecka, *Białystok. Pałac Branickich. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac budowlano-konserwatorskich w okresie VIII. 1981-XII. 1990*, PKZ Białystok 1991 (maszynopis), s. 12;
- A. Oleksicki, *Ogród Branickich w Białymstoku. Praktyka konserwatorska lat powojennych*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” z. 4(1998), s. 49-55;
- <sup>10</sup> K. Kochanowski, W. Paszkowski, *Prace konserwatorskie. Woj. białostockie 1952-56*, „Ochrona Zabytków”, R. 9, Nr 4, s. 261, także „Ochrona Zabytków 1956”, Nr 1, s. 257-261;
- S. Bukowski, A. Lutostańska, *Odbudowa pałacu...*, op. cit., s. 61;
- K. Kochanowski, L. Lebedzińska, W. Paszkowski, *Osiągnięcia PL...*, op. cit. i w/w dokumentacji z przebiegu prac współcześnie prowadzonych w pałacu (maszynopisy PKZ Białystok).
- <sup>11</sup> T. Szyburska, *Białystok. Zespół pałacowy d. Branickich. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, Warszawa 1972, s. 34.
- <sup>12</sup> W. Paszkowski, *Wątki gotyckie pałacu Branickich w Białymstoku*, „Ochrona Zabytków”, 1952, R. 5, nr 5, s. 287;
- T. Wasilewski, *Białystok w XVI-XVIII w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*, pr. zb. Białystok 1968, s. 109, 120;
- J. Glinka, *Zamek obronny w Białymstoku na przeł. XVI i XVII w.*, „Rocznik Białostocki”, T. II, 1961, s. 72-76;
- Ks. J. Nieciecki, *Polski Wersal*, Białystok 1998, s. 5.
- <sup>13</sup> Teki Glinki, dalej TG, mikrofilmy w Woj. Archiwum Państwowym w Białymstoku, sygn. 92, s. 5.
- <sup>14</sup> T. Szyburska, *Białystok. Zespół pałacowy d. Branickich...*, op. cit., s. 34-38.

- <sup>15</sup> TG, sygn. 92, s. 5.
- <sup>16</sup> T. Szyburska, *Białystok. Zespół pałacowy d. Branickich...*, op. cit., s. 39.
- <sup>17</sup> H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 22.
- <sup>18</sup> Rysunki Tylmana znajdowały się w Gabinetcie Rycin UW do 1939 r. Wśród zniszczonych rys. Tylmana uległo zniszczeniu 6 projektów pałacu w Białymstoku, dwa z nich zreprodukował T. Makowiecki, *Archiwum planów Tylmana z Gameren*, Warszawa 1938, s. 17 i tablice.
- <sup>19</sup> Nieznana jest data budowy alkierzy, być może powstały w okresie, gdy użytkownikami byli starostowie tykocińscy lub w czasie przebudowy Tylmanowskiej. Alkierze od strony frontowej – na rzucie kwadratu, od strony ogrodu – na rzucie prostokąta. Ściany boczne alkierzy nie są złączone z murami głównego korpusu. [w:] T. Szyburska, *Białystok. Zespół pałacowy d. Branickich...*, op. cit., s. 38.
- <sup>20</sup> E. Żyłko, *Mecnat artystyczny hetmana J.K. Branickiego i Elżbiety z Poniatowskich Branickiej (ok.1709-1808)*, pr. doktorska na Wydz. Historii UW, Warszawa 1963, s. 59-61, 67;
- T. Szyburska, op. cit., s. 39-41;
- S. Mossakowski, *Tylman z Gameren. Architekt polskiego baroku*, Warszawa 1973, s. 47.
- <sup>21</sup> T. Szyburska, *Białystok. Zespół pałacowy d. Branickich...*, op. cit., s. 45-55;
- A. Oleńska, *O pierwowzorach rzeźb i genezie kompozycji ogrodu w Białymstoku*, [w:] *Barok. Historia-Literatura-Sztuka*, T. IV/1, Warszawa 1997, s. 130-132;
- A. Oleńska, *Analiza kompozycji i dekoracji ogrodu przy pałacu J.K. Branickiego w Białymstoku*, [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja 1998, Studia i Materiały: Ogrody 4(10)*, Warszawa 1998, s. 26;
- Ks. J. Nieciecki, *Polski Wersal*, op. cit., s. 5;
- Ks. J. Nieciecki, *Białostockie założenie przestrzenne w XVIII w.*, op. cit., s. 16.
- <sup>22</sup> *To nie ten pałac*, rozmowa T. Wiśniewskiego z ks. J. Niecieckim, op. cit.,
- Ks. J. Nieciecki, *Polski Wersal*, op. cit., s. 5-10.
- <sup>23</sup> H. Mościcki, op. cit., s. 96;
- jak pisze J. Glinka, część zachowanego wystroju oraz rzeźb z ogrodu została ok. 1830 r. przewieziona do pałaców carskich w Petersburgu, zob. J. Glinka, *Pałac Branickich, „Stolica”*, 1953, R. 26, s. 14.
- <sup>24</sup> T. Szyburska, *Białystok. Zespół pałacowy d. Branickich...*, op. cit., s. 57;
- M. Kietliński, *Białostocki Instytut Panien Szlacheckich (1841-1918)*, „Białostoczczyzna” 3/98, Białystok 1998, s. 31-33.
- <sup>25</sup> Akta Urzędu Wojewódzkiego, sygn. 207: *Pałac Branickich*, T. 1, s. 3, – notatki P. Śledzińskiego, Woj. Archiwum Państwowe w Białymstoku.
- <sup>26</sup> Akta Urzędu Wojewódzkiego, sygn. 207, s. 3, Woj. Archiwum Państwowe w Białymstoku.
- <sup>27</sup> S. Bukowski, A. Lutostańska, *Odbudowa pałacu w Białymstoku*, „Ochrona Zabytków”, Nr 1-2, 1956, s.61;
- A. Oleśicki, *Ogród Branickich w Białymstoku...* op. cit.;
- J. Hościłowicz, *Muzeum Okręgowe w Białymstoku. Historia i działalność 1949-1988*, Białystok 1989, s. 6.
- <sup>28</sup> Korespondencja w sprawie przebudowy pałacu Branickich w Białymstoku – d. Centralne Państwo-wo Archiwum Historyczne Litewskiej SRR w Wilnie – *Archiwum Kancelaryji Wielkiego Księcia Konstantego z l. 1820-30*, kopia w zb. WO SOZ w Białymstoku, s. 1-10. Powołany z inicjatywy Wielkiego Księcia Komitet Budowlany składał się z następujących osób: generał-lejtnant Teodor Filipowicz d’Auvray (Dowr’e) – jako przewodniczący i *pehonomocnik do rozporządzania prac i potrzeb przy remoncie pałacu po-Branickich*, wicegubernator Aleksy Aleksandrowicz Arseniew, pułkownik świty cesarskiej Wasyl Iwanowicz Renofanicz i podpułownik litewskiego batalionu pionierów Jan Łagut.
- <sup>29</sup> H. Mościcki, *Białystok*. op. cit., s. 143-144. Budowa nowej cerkwi w pałacu pochłonęła 10 800 rubli.
- <sup>30</sup> Rysunek sygnowany, 1824 r., w zb. Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, nr inwent. 9529.
- Wzmiankę o Karolu Bagiemiłu zamieszcza S. Łoza, *Architekci i budowniczoowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 17. Tu czytamy, że Karol Bagiemił był architektem grodzieńskim, następnie białostockim.
- <sup>31</sup> H. Mościcki, op. cit., s. 169;
- M. Kietliński, op. cit., s. 31-32, gdzie czytamy: *Na działalność szkoły ministerstwo przeznaczyło 3 tys. Rubli, władze guberni mińskiej 3,5 tys., guberni grodzieńskiej 1 tys., zaś obwodu białostockiego 2,5 tys. Rubli. Na remont pałacu władze szkolne zaciągnęły pożyczkę w wysokości 75 tys. Rubli w rocznych ratach przez okres 37 lat.*
- <sup>32</sup> N. P. Avenarius, *Istoriczeskij oczerk Biełostockoskiego Instituta Błagorodnych Diewic*, Białystok 1891, s. 32;

- H. Mościcki, op. cit., s. 169.
- <sup>33</sup> Rysunki o nr inwent. 9535/I-9538/I w zb. ZAP Pol. Warszawskiej.
- <sup>34</sup> Rysunki o nr inwent. 9530/I-9532/I w zb. ZAP Pol. Warszawskiej.
- <sup>35</sup> jak wyżej;  
– Akta Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego, sygn. 207 *Pałac Branickich*, s. 33, Woj. Archiwum Państwowe w Białymstoku.
- <sup>36</sup> Akta Urzędu Woj. sygn.207, *Pałac Branickich*, s. 33, WAP w Białymstoku;  
– M. Goławski, E. Kazimirowski, *Białystok. Przewodnik po mieście i okolicy*, Białystok 1933, s. 38.
- <sup>37</sup> T. Szyburska, *Białystok. D. Pałac Branickich – Aula.*, op. cit., s. 3.
- <sup>38</sup> Akta Urzędu Woj. sygn. 207, *Pałac Branickich*, WAI<sup>3</sup> Białystok, i *Institut Błagorodnych Dievic*, sygn. 27 i 36;  
– M. Walkiewicz, B. Tomecka, *Białystok. Pałac Branickich. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac 1981-1990...*, op. cit., s. 12.
- <sup>39</sup> Z. Rokowski, *Pałac Branickich w Białymstoku*, [w:] *Województwo białostockie. Przeszłość i zabytki*, pr. zb., Białystok 1929, s. 37-39;  
– M. Goławski, E. Kazimirowski, op. cit., s. 39.
- <sup>40</sup> Z. Rokowski, op. cit., s. 40;  
– M. Goławski, E. Kazimirowski, op. cit., s. 37.
- <sup>41</sup> Akta Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego, sygn. 207, s. 7– WAP Białystok; skład osobowy komisji był następujący: T. Wiśniewski – Konserwator Okręgu Warszawskiego, S. Piotrowski – architekt wojewódzki, A. Rybiński – architekt białostocki, ks. P. Śledziewski – Konserwator Okręgu Białostockiego.
- <sup>42</sup> tamże, s. 28; skład komisji był następujący: delegat MSZiK architekt T. Wiśniewski – konserwator miasta Warszawy, inż. S. Piotrowski – przedstawiciel Okręgowego Przedsiębiorstwa Robót Publicznych, ks. P. Śledziewski – Konserwator Okręgu Białostockiego, A. Zecer – kierownik robót i J. Witkowski – technik Wojewódzkiego P.R.P.
- <sup>43</sup> M. Goławski, E. Kazimirowski, op. cit., s. 37.
- <sup>44</sup> Akta UWb, sygn.207, *Pałac Branickich*, s. 40, 50, 55. WAP w Białymstoku.
- <sup>45</sup> T. Gicgier, *Tajemnice pałacowego wnętrza*, „Kontrasty” 1971, nr 9, s. 20;  
– T. Szyburska, *Białystok. Zespół pałacowy d. Branickich...* op. cit., s. 57.
- <sup>46</sup> Rysunki o sygn. 7187-7195 w zb. ZAP Pol. Warszawskiej.
- <sup>47</sup> S. Bukowski, A. Lutostańska, op. cit., s. 61-62, 69,  
– T. Gicgier, op. cit., s. 21.
- <sup>48</sup> Stanisław Bukowski (1904-1974) studiował architekturę na Politechnice Warszawskiej, dyplom uzyskał w 1933 r. u prof. R. Świerczyńskiego i do r. 1940 pracował w Wilnie. Od 1945 r. pracował nad odbudową zabytków w Białymstoku, w l. 1947-49 i 1952-58 był generalnym projektantem odbudowy pałacu Branickich, czynnie uczestniczył w robotach związanych z odbudową, rekonstrukcją i rewaloryzacją najstarszych zabytków miasta, współuczestniczył w projektowaniu centrum śródmiejskiego, a także stworzył parę współczesnych obiektów przemysłowych, kultowych i innych.
- <sup>49</sup> T. Gicgier, op. cit., s. 21.
- <sup>50</sup> S. Bukowski, A. Lutostańska, op. cit., s. 70-71.
- <sup>51</sup> W. Paszkowski, *Pałac Branickich w Białymstoku*, „Ochrona Zabytków”, 1949, R. 2, Nr 1, s. 60.
- <sup>52</sup> S. Bukowski, A. Lutostańska, op. cit., s. 72.
- <sup>53</sup> *Województwo Białostockie. Katalog dokumentacji i prac konserwatorskich PKZ, 1951-1971*, Warszawa 1972.
- <sup>54</sup> W. Paszkowski, *Woj. białostockie. Prace konserwatorskie*, „Ochrona Zabytków”, 1952, nr 4, s. 287, także „Ochrona Zabytków”, 1956, nr 4, s. 257-261. W. Paszkowski współpracował z archiwistą białostockim okresu międzywojennego dr. J. Glinką.
- <sup>55</sup> L. Stalończyk, *Zabytki ruchome zakonserwowane w l. 1985-1990 w województwie białostockim*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, z. 2(1996), s. 101.



27. Zniszczony westybul  
w pałacu Branickich,  
stan 1945 r.  
**Devastated vestibule in the  
Branicki palace, state in 1945.**

28. Elewacja ogrodowa pałacu  
Branickich, stan 1945 r.  
*Fot. W. Paszkowski, SOZ B-stok,  
neg. M/27/24422/6*  
**Garden elevation of the  
Branicki palace, state in 1945,  
Photo: W. Paszkowski, SOZ  
Białystok, negative: M/27/24422/6**



30. Elewacja frontowa korpusu głównego  
pałacu Branickich, stan 1948 r.  
*Fot. W. Paszkowski, SOZ B-stok, neg. M/24/2150/1*  
**Front elevation of the main corps of the Branicki  
palace, state in 1948. Photo: W. Paszkowski,  
SOZ Białystok, negative: M/24/2150/1**



29. Elewacja ogrodowa pałacu Branickich, stan 1949(?)  
*Fot. W. Paszkowski, SOZ B-stok, neg. M/14/1206/2*  
**Garden elevation of the Branicki palace, state in 1949(?)  
Photo: W. Paszkowski, SOZ Białystok,  
negative: M/14/1206/2**



31. Fragment oficyny lewej pałacu Branickich, dziedziniec wstępny i w tle XIX-wieczne zabudowania carskie, wzniesione na potrzeby Instytutu Panien Dobrze Urodzonych, stan 1947 r.  
*Fot. W. Paszkowski, SOZ B-stok, neg. M/14/1257/1*

**Fragment of the left outbuilding of the Branicki palace, entrance courtyard and nineteenth-century Tsarist buildings in the background, erected for the needs of the Institute of Noble-born Girls, state in 1947.**  
*Photo: W. Paszkowski, SOZ Białystok, negative: M/14/1257/1*



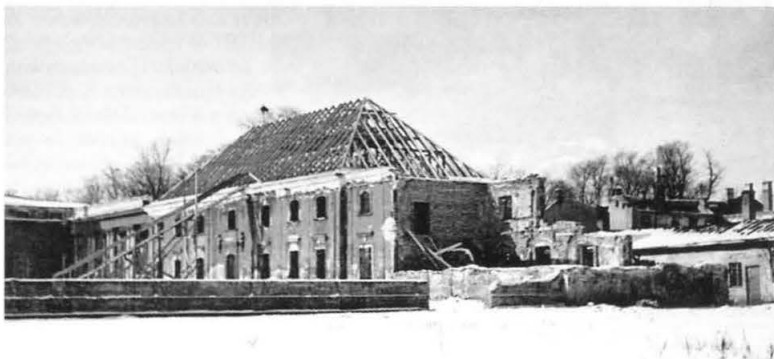
32. Dziedziniec paradny i fragment lewej oficyny pałacu Branickich, stan 1947 r.  
*Fot. W. Paszkowski, SOZ B-stok, neg. M/19/1672/4*

**Parade courtyard and fragment of the left outbuilding of the Branicki palace, state in 1947.**  
*Photo: W. Paszkowski, SOZ Białystok, negative: M/16/1437/1*



33. Dziedziniec paradny i prawa oficyna pałacu Branickich, stan 1948 r.  
*Fot. W. Paszkowski, SOZ B-stok, neg. M/16/1437/1*

**Parade courtyard and right outbuilding of the Branicki palace, state in 1948.**  
*Photo: W. Paszkowski, SOZ Białystok, negative: M/16/1437/1*



34. Prawe skrzydło pałacu Branickich, widok od ogrodu, stan 1948(?)  
*Fot. W. Paszkowski, SOZ B-stok, neg. M/19/1695/4*

**Right-wing of the Branicki palace, view from the garden, state in 1948(?)**  
*Photo: W. Paszkowski, SOZ Białystok, negative: M/19/1695/4*

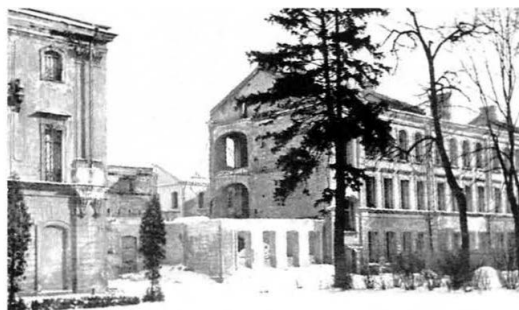




35. Wschodnia elewacja lewej oficyny pałacu Branickich, widoczne ślady po rozebranej przybudówce, stan 1947 r.  
*Fot. W. Paszkowski, SOZ B-stok, neg. M/25/2163/5*  
 Eastern elevation of the left outbuilding of the Branicki palace, visible traces of the pulled down annex, state in 1947. *Photo: W. Paszkowski, SOZ Białystok, negative: M/25/2163/5*



36. Fragment elewacji ogrodowej pałacu Branickich i XIX-wiecznego „łącznika” z klatką schodową, stan 1946 r.  
*Fot. W. Paszkowski, SOZ B-stok, neg. M/27/2415/1*  
 Fragment of the garden elevation of the Branicki palace and a nineteenth-century „link” with the staircase, state in 1946. *Photo: W. Paszkowski, SOZ Białystok, negative: M/27/2415/1*



37. Fragment elewacji ogrodowej pałacu Branickich i rozbierane cztery osie XIX-wiecznego „łącznika” carskich zabudowań szkolnych, stan 1947 r.  
*Fot. W. Paszkowski, SOZ B-stok, neg. M/16/1440/3*  
 Fragment of the garden elevation of the Branicki palace and the pulled-down four axes of the nineteenth-century „link” of the Tsarist school buildings, state in 1947. *Photo: W. Paszkowski, SOZ Białystok, negative: M/16/1440/3*

38. Wielka Brama w zespole pałacowo-ogrodowym Branickich z narożnikiem hotelu „Ritz”, stan 1948 r.  
*Fot. W. Paszkowski, SOZ B-stok, neg. M/27/2410/1-3*  
 View of the Great Gate in the Branicki palace-garden complex with a corner of hotel „Ritz”. State in 1948. *Photo: W. Paszkowski, SOZ Białystok, negative: M/27/2410/1-3*





39. Fragment ogrodzenia i studnia w zespole pałacowo-ogrodowym Branickich od ul. Mickiewicza, stan 1946 r.

*Fot. W. Paszkowski, SOZ Białystok, neg. M/6/506/1*

Fragment of the fence and well in the Branicki palace-garden complex seen from Mickiewicza Street, state in 1946. *Photo: W. Paszkowski, SOZ Białystok, negative: M/6/506/1*

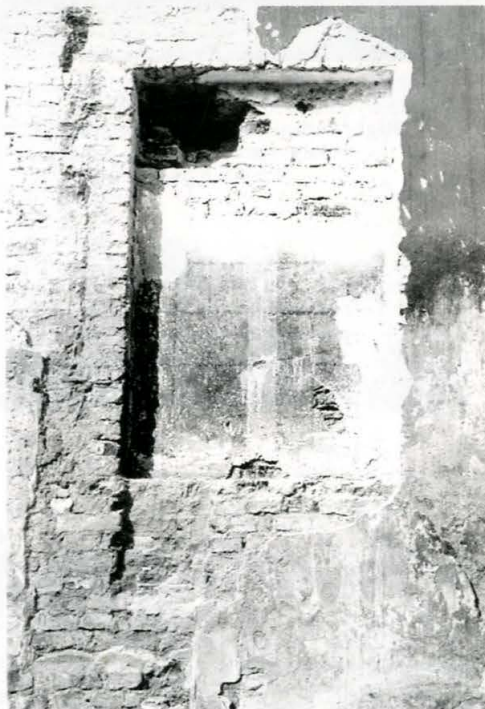


40. Iluzjonistycznie malowane okno w oficynie pałaca Branickich, stan 1949 r. Ocalałe po wojnie trzy okna (nie znamy dokładnej ich ilości), ukazane na fotografii z 1949 roku wskazują, że oprócz okien z szybami w szczeblinach drewnianych, tzw. rokokowych (szczebliny krzyżowe) występowały okna o blonach szklanych w drobnej siatce ołowiowej. Ten ostatni typ okien odnajdziemy w pałacu Branickich jeszcze w 1771 roku, jak wyrzuka z Inwentarza sporządzonego po śmierci hetmana J. K. Branickiego. Widoczne dziś dwa okna w tylnej elewacji prawej oficyny pałacowej, pochodzące z czasów współczesnych, prezentują odmienne rozwiązania od okien barokowych i dlatego też powinny być poddane badaniom.

*Fot. W. Paszkowski, SOZ B-stok, neg. M/25/2167/1*

Illusionistically painted window in the Branicki palace outbuilding, state in 1949. The three windows which survived the war (their exact number remains unknown), shown in a photograph from 1949, indicate that next to windows with panes in so-called Rococo wooden bars there were also windows with glass panes encased in small lead netting. An inventory made after the death of Hetman J. K. Branicki shows that windows of this type were to be encountered in the Branicki palace as late as 1771. Since the two windows seen today in the back elevation of the right outbuilding are contemporary, and present a different solution than their Baroque counterparts, they should be examined.

*Photo: W. Paszkowski, SOZ Białystok, negative: M/25/2167/1*



41. Elewacja frontowa głównego korpusu pałaca Branickich, stan styczeń 2000 r. *Fot. E. Narolewska*  
Front elevation of the main corps of the Branicki palace, state in January 2000. *Photo: E. Narolewska*







42. Prawa oficyna pałacu Branickich, stan styczeń 2000 r. Fot. E. Narolewska  
**Right outbuilding of the Branicki palace, state in January 2000.**  
*Photo: E. Narolewska*



43. Lewa oficyna pałacu Branickich, stan styczeń 2000 r. Fot. E. Narolewska  
**Left outbuilding of the Branicki palace, state in January 2000.**  
*Photo: E. Narolewska*



44. Elewacja wschodnia prawej oficyny pałacu Branickich, stan 2000 r. Fot. E. Narolewska  
**Eastern elevation of the right outbuilding of the Branicki palace, state in 2000.** *Photo: E. Narolewska*



45. Elewacja wschodnia lewej oficyny pałacu Branickich wraz z dawnym Arsenalem, stan 2000 r. Fot. E. Narolewska  
**Eastern elevation of the left outbuilding of the Branicki palace with the former Arsenal, state in 2000.**  
*Photo: E. Narolewska*



46. Narożnik pn.-zach. pałacu Branickich, kolumnada w nowej szacie kolorystycznej opracowanej na podstawie materiałów archiwalnych i porównawczych, stan 2000 r. Fot. E. Narolewska  
**North-western corner of the Branicki palace, columnnade in new colours devised upon the basis of archival and comparative material, state in 2000.**  
*Photo: E. Narolewska*



47. Westybul w pałacu Branickich, stan 2000 r. Fot. E. Narolewska  
**Vestibule in the Branicki palace, state in 2000. Photo: E. Narolewska**

48. Wnętrze Auli w pałacu Branickich, widoczny podciąg – świadek dawnego, historycznego podziału pomieszczeń. Obrazy autorstwa Doroty i Jerzego Łabanowskich, stan styczeń 2000 r. Fot. E. Narolewska  
**Interior of the Hall in the Branicki palace with visible binder - witness of the old division of the interior. Paintings by Dorota and Jerzy Łabanowski, state in January 2000. Photo: E. Narolewska**

## THE BRANICKI PALACE IN BIAŁYSTOK DURING THE NINETEENTH AND TWENTIETH CENTURY - TRANSFORMATIONS AND CONSERVATION

Despite numerous changes the Branicki palace-garden complex in Białystok, rebuilt after the second world war, constitutes one of the most splendid Baroque premises in Poland and one of the most interesting examples of the eighteenth-century art of gardening. Not all the elements of the original spatial premise have survived up to this day, and the appearance of the palace does not resemble its original version. On the other hand, extant archival sources as well as photographic documentation and architectural inventories portray the former state of the historical monument.

The intention of complex scientific studies, conducted for the past several years (archeological investigations in the palace garden, work on a project for the revalorization of the park premises, the recreation of the original color of the elevation as well as window and door carpentry), is to reconstruct the historical state. In the presented study, the author discusses architectural and functional transformations of the palace during the nineteenth and twentieth century, closely connected with its history and usage.

The Russian authorities took over the residence in 1809. Subsequently, the palace became known as „Tsarist” and was handed over to military institutions. Representative interiors were adapted for imperial apartments, but were used to a minimal degree. Already ten years later, the state of the object was described as „pitiful”. Documents concerning the palace in 1820-1830 testify that supervision over the palace and the garden was entrusted to a special Construction Committee, which presented its reports to Grand Duke Constantine; in turn the latter assigned suitable funds for work on the building. Repairs, on-the-spot upkeep, and successive adaptation were constantly conducted by the Tsarist authorities. Architectural measures of the palace were carried out for the needs of the above mentioned Committee; today, their only preserved fragment is a ground plan of the basements below the main corps and the right wing, dating from 1824. Particular emphasis is due to projects for a reconstruction commissioned by Tsar Nicholas I, which was to meet the needs of an educational institution known as Institut Blagorodnikh Dievits (Institute for Noble-born Girls). The projects, made in 1838 by the architects H. Rumbowicz and S. Smolikowski, are part of the collections of the Department of Polish Architecture at the Warsaw Polytechnic. The only realised project (by S. Smolikowski) concerned the arrangement of the interiors and partially the embellishment of the main corps of the palace from the first half of the nineteenth century (vertical cross-section). Due to the adaptation, the palace lost its residential character, both inside and outside.

Up to the end of the nineteenth century, the building was „subjected” to smaller or greater repairs; the layout of the interiors and the solid of the object as well as its surrounding were the objects of assorted intervention. The first-floor interiors of the main corps were redesigned in about 1879 or 1898, since this was the period of the origin of subsequent projects depicting successive essential changes (today kept in the collections of the Voivodeship Archive in Białystok). At the time, the storey was sundered by means of arcades within the range of the ballroom, although the division of the interior of the corps remained eighteenth-century. The former representative ballroom and dining room were connected by two high arcades; the ballroom was also joined with the Royal Chamber, and the dining room - with the chapel and the corridor in the western part of the palace. Quite probably, the interiors of the side rooms were raised to the height of the ballroom, three balcony loggias were built, and the Rococo decorations were destroyed. Not counting numerous consecutive devastations of the interior, the Branicki residence survived in this state up to liquidation of the Institut Blagorodnikh Dievits in 1915 and the First World War.

The whole nineteenth century was a period of constant and consistent deprivation of the palace of its Baroque and Rococo outer and inner decorations. The installment of a boarding school into the object contributed to the degradation of the original architecture and the obliteration of the Baroque composition of the garden.

All nineteenth-century refurbishing of the palace influenced its appearance after the First World War. A description of the object is to be found in archival documents from the period and in several publications.

Numerous conservation commissions interested in the repair of the palace and the garden were founded during the first years of independent Poland. Partial

reconstruction of the palace was initiated at the turn of the 1920s; it remained inconsistent and limited to a repair of the interiors. Adaptations for residential-administrative purposes (the living quarters of the voivode) were unsuitable. On the other hand, work associated with the discovery of the column galleries, walled up during the nineteenth century and the restoration of the former wall dividing the courtyards should be assessed positively.

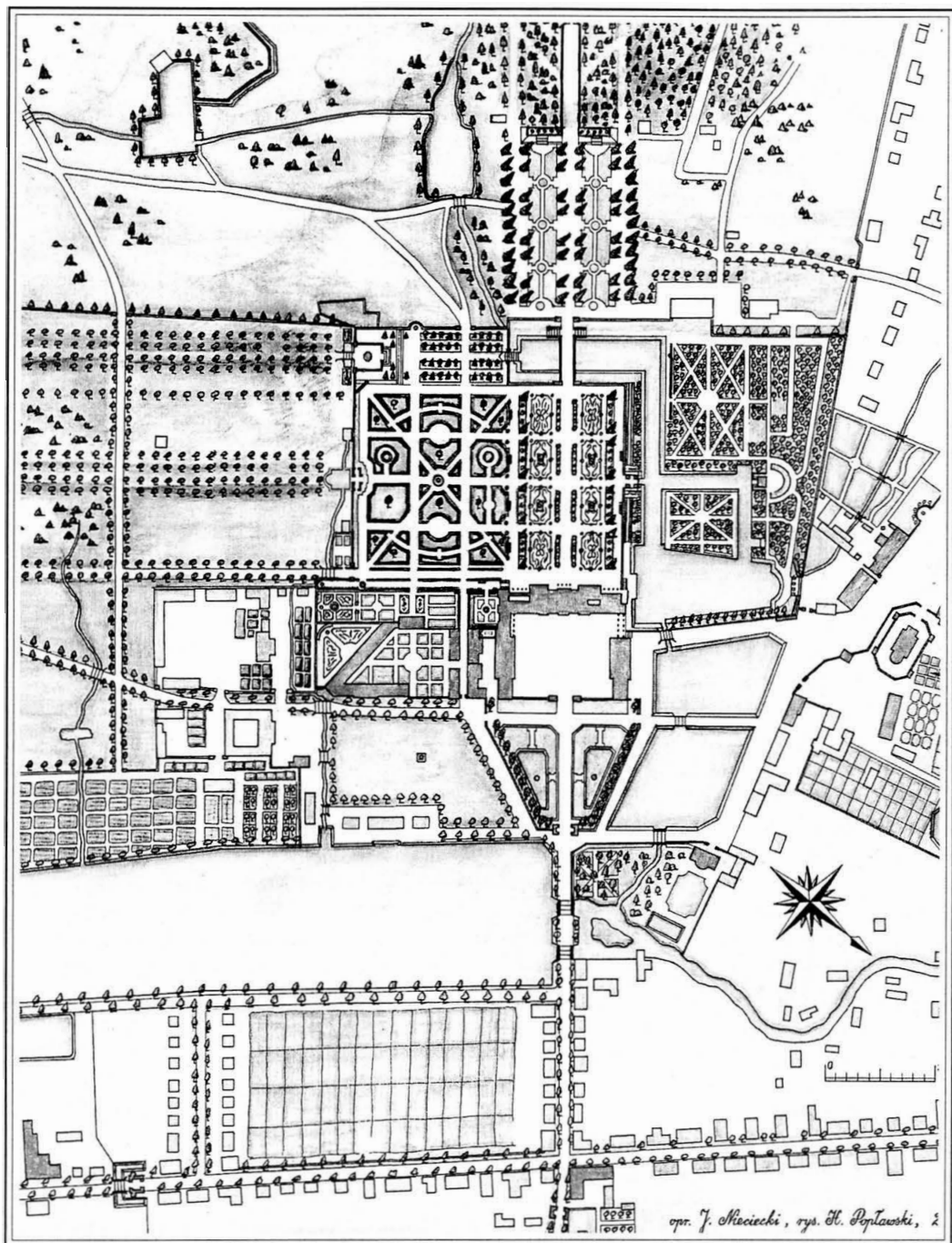
A particularly valuable and detailed inventory of the palace, devised as part of the work conducted by the Department of Polish Architecture at the Warsaw Polytechnic, was prepared by a team of architects supervised by Oskar Sosnowski. The documentation was then used during the reconstruction of the palace after the Second World War.

Alongside the artistic, scientific and emotional value of the eighteenth-century Białystok premise as well as its specific impact upon the contemporary recipient, the discussed historical monument is a document of an approach to the enormous destruction incurred during the Second World War. In 1944, 70% of the palace was devastated; in 1946-1956 and up to 1960, it was reconstructed, albeit with certain errors, thanks to government funds. An excellent reconstruction project was proposed by engineer Stanisław Bukowski, the leading architect of Białystok. From the initial clearance of rubble, carried out in 1945, the reconstruction involved also architect Władysław Paszkowski, the then Voivodeship Conservator of Historical Monuments in Białystok.

The reconstruction of the palace was supposed to restore its outer appearance together with architectural ornaments from the period of its peak which, W. Paszkowski claimed, coincided with about the middle of the eighteenth century. The authors of the reconstruction of the back elevation committed a series of mistakes by basing themselves on an engraving made by Rentz in about the middle of the eighteenth century; actually, the palace continued to be modernized and re-designed in the Rococo style also after that particular period. Despite the initial premise of leaving the maximum state of the building in accordance with its historical appearance, adaptation for the purposes of a Medical Academy made it necessary to introduce far-reaching changes into the layout of the interior. Conservation did not pursue a single direction, and some of the solutions proved to be a resultant of the state of the preservation of the building, the needs of the user, and the current state of available historical sources. Up to this day, a total finishing of the palace interior has not been completed. A large hall has been built in three former rooms on the first floor of the main corps, adding pseudo-period decoration and thus introducing embellishment elements, which do not occur elsewhere in the palace. Other interiors have been completed without recreating their outfitting or ornaments.

Nevertheless, at that time and with the then dominating state of knowledge about the complex the reconstruction of the palace was an extremely valuable and large-scale venture. The author underlines the importance of work on the Branicki palace-garden complex, which remains a truly magnificent Baroque premise on a European scale.





PLAN REZYDENCJI BIAŁOSTOCKIEJ W CZASACH JANA KLEMENSA BRANICKIEGO  
Plan of the Białostok Residence at the Time of Jan Klemens Branicki  
(Plan zamieszczono na osobnej wkładce do niniejszego zeszytu Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego)

KS. JAN NIECIECKI  
Białystok

## Plan rezydencji białostockiej w czasach Jana Klemensa Branickiego

Minęło już niemal pół wieku od czasu sporządzenia ostatnich rekonstrukcji planu XVIII-wiecznej rezydencji Branickich w Białymstoku. W latach 1948-1950 Gerard Ciołek opracował, być może w oparciu o źródła wskazane mu przez Jana Glinkę, plan ogrodu i pałacu białostockiego<sup>1</sup>, który to plan wielokrotnie był drukowany i do dzisiaj jest wykorzystywany przez licznych autorów, wprowadzających niekiedy jedynie drobne modyfikacje<sup>2</sup>. Sam Glinka opublikował rekonstrukcję planu XVIII-wiecznej rezydencji białostockiej w 1955 r., obejmującą już nie tylko ogród z pałacem, ale i przylegające do nich oba miasta, Stare i Nowe, jednak bez terenów położonych za miejskimi bramami<sup>3</sup>. Rekonstrukcja ta jest pomniejszonym nieco przerysem planu G. Beckera z 1799 r. z naniesionymi nań, nie zawsze konsekwentnymi, niewielkimi poprawkami, wynikającymi z zestawienia planu z 1799 r. z inwentarzem dóbr białostockich z 1771/1772 r.<sup>4</sup> Godne wspomnienia są też opublikowane niedawno a pochodzące ze zbliżonych lat, co wymienione plany, projekty rekonstrukcji przypałacowego ogrodu w Białymstoku autorstwa Gerarda Ciołka (1949 r.) i Stanisława Bukowskiego (1957 r.)<sup>5</sup>.

W minionym półwieczu odnaleziono zostały nieznanne przedtem źródła ikonograficzne i kartograficzne, umożliwiające nowe spojrzenie na Białystok czasów Branickich. W międzyczasie zostały też znacznie ułatwione badania nad ogromną spuścizną archiwalną po hetmanie Branickim – dzięki bogatym wypisom zgromadzonym w *Tekach Jana Glinki*<sup>6</sup> (i bardzo pomocnym ich katalogu opracowanym przez Teresę Zielińską<sup>7</sup>), dzięki dysertacji doktorskiej Elżbiety Żyłko (w maszynopisie, lecz łatwo dostępnym)<sup>8</sup> i dzięki książce Elżbiety Koweckiej<sup>9</sup> oraz dzięki, mniej już ważnym, pracom innych autorów.

Nadszedł zatem czas, by pojawiła się kolejna rekonstrukcja planu białostockiej rezydencji. Jest ona potrzebna także i dlatego, że dotychczasowe rekonstrukcje ograniczały się do ukazania pałacu i dwu ogrodów, Górnego i Dolnego, z pominięciem licznych obiektów położonych na terenie ogródków oranżeryjnych oraz dwu zwierzyńców, Małego Jeleniego i Danielego, ściśle powiązanych z terenami przypałacowymi<sup>10</sup>. Nowo pozyskane XVIII-wieczne źródła w pełni potwierdzają istnienie tego związku. W tej sytuacji, dysponując przemyśleniami dotyczącymi Białegostoku czasów J. K. Branickiego (są one efektem prowadzonych przeze mnie od wielu lat badań), zdecydowałem się na opracowanie nowej rekonstrukcji planu białostockiej rezydencji. Realizację umożliwiła współpraca Henryka Popławskiego, który plan wyrysował<sup>11</sup>.

*Plan rezydencji białostockiej w czasach Jana Klemensa Branickiego* nie ukazuje całej rezydencji hetmana, koncentruje się na jej rdzeniu – pałacu i na otaczających go, powiązanych z nim obiektach. Nie obejmuje zatem Starego Miasta z rynkiem i dzielnicą żydowską, a tym bardziej dalszych okolic. Okolice te, tworzące rozległe założenie (do 3-4 km wokół pałacu), przedstawili już Krzysztof Kucharczyk i Józef Maroszek<sup>12</sup>, we wspólnym artykule, uzupełnionym później przez piszącego te słowa<sup>13</sup>.

Opracowany plan przedstawia rezydencję w Białymstoku taką, jaką była „w czasach” Jana Klemensa Branickiego (ok. 1725-1771 r.<sup>14</sup>). Stąd nie ma na nim budynków studni, tak nieodłącznie, wydawałoby się, związanych z przeddziedzińcem, powstałych jednak po śmierci hetmana<sup>15</sup>, ani zmian w pałacowych ogrodach, wprowadzonych, podobnie jak studnie, już przez wdowę Branicką<sup>16</sup>.

*Plan* ukazuje stan założenia białostockiego w 1771 r., gdyż rok ten kończy hetmański etap dziejów rezydencji i jest dobrze udokumentowany pośmiertnym inwentarzem. Od zasady tej jednak istnieją niewielkie odstępstwa. Dwukrotnie zostały przedstawione na *Planie* wcześniejsze, okazalsze wersje obiektów, choć później wymieniono je na inne, skromniejsze. Są nimi: kaskada w Górnym Ogrodzie<sup>17</sup> i wgłębniaki z fontannami na przeddziedzińcu, zamienione potem na gazony obwiezione kwiatami<sup>18</sup>. Powodem zmian były w pierwszym rzędzie trudności techniczne w funkcjonowaniu wodotrysków, lecz pewien wpływ mogło też mieć pojawienie się nowych trendów w modzie. Czterokrotnie zaznaczone zostały na *Planie* obiekty, które nie dotrwały do 1771 r., gdyż z czasem zostały usunięte (być może dlatego, że wykonane były z nietrwałych materiałów)<sup>19</sup>. Są to: berso w Ogrodzie Dolnym, rzeźba Marsa w „perspektywie” w Ogrodzie Górnym, dwie piramidy, zamykające aleję trejażową w Małym Zwierzyńcu Jelenim i Perspektywa Malowana („Koniec świata”) w Zwierzyńcu Danielim<sup>20</sup>. Zdawałem sobie sprawę, że wprowadzenie powyższych „odstępstw” zaciemnić może chronologiczną przejrzystość *Planu*, nie potrafiłem się jednak oprzeć pokusie, by umieścić na nim wszystkie, jak dotąd, rozpoznane przeze mnie obiekty. Stąd też tytuł: *Plan rezydencji białostockiej w czasach Jana Klemensa Branickiego, nie zaś: w 1771 roku*. A że przy tym w nagłówku pojawił się hetman Branicki, tym lepiej, gdyż Białystok, znany podówczas szeroko pod nazwą „Polskiego Wersalu”<sup>21</sup>, był jego kreacją.

Na *Planie* zidentyfikowanych zostało szereg obiektów, które na rekonstrukcji Jana Glinki są nie nazwane lub podpisane błędnie. Do pierwszej grupy należą: Nowa Holendernia, Domek Zwiernego Pierwszego i prochownia w Małym Zwierzyńcu Jelenim, Domek Ogrodnika i Oranżeria na Kwiaty w rejonie oranżeryjnym, szopa na bat w Ogrodzie Dolnym, Ogród Kuchenny i kuźnia przy folwarku, domy dworskiego baletu i dom generała Trzeciaka przy drodze prowadzącej od pałacu do Starego Miasta oraz domy Augustyna Mirysa i Antoniego Herliczki na Nowym Mieście. Drugą grupę tworzą: rzekomy dziedziniec gospodarczy, w rzeczywistości droga do Ogrodu Górnego<sup>22</sup>, brama do Zwierzyńca Jeleniego, usytuowana w miejscu „perspektywy” z Marssem oraz stary browar i stajnia, tam gdzie naprawdę były Wielkie Stajnie z masztarnią i wozownią i Stara Holendernia (później Dom dla Praczek).

Wiele obiektów pojawiło się na prezentowanym planie po raz pierwszy. Duża ich część jest dobrze udokumentowana źródłami kartograficznymi i ikono-

graficznymi (w znacznej mierze nowo pozyskanymi) oraz opisami inwentarzowymi, stąd też nie było większych trudności z ich zlokalizowaniem i zarysowaniem ich kształtu. Obiektami tymi są: brama do Ogrodu Górnego i brama do Zwierzyńca Jeleniego na jej osi, „perspektywa” z Marsem, otoczenie Altany Chińskiej z mostkiem nad fosą prowadzącym do Zwierzyńca Danielego, dwa ogródki przy fosie w pobliżu mostka, dwa kolejne ogródki, położone również w Zwierzyńcu Danielim pod murem Ogrodu Górnego, dwie „perspektywy” w tymże murze i przylegające do nich od strony Zwierzyńca Danielego małe sadzawki oraz większa nieco sadzawka do pojenia danieli za oknami Salonu Włoskiego, szopa dla danieli ze stodołą na siano, dwie „perspektywy” i dwie bramy w parkanie Zwierzyńca Danielego, sześć ławek w salonie parterów Ogrodu Górnego, partery, berso, aleja trejażowa i szopa dla jeleni w Małym Zwierzyńcu Jelenim, brama z tegoż zwierzyńca do Starego Miasta, schody z Wielkiego Mostu, Las Dolnego Ogrodu, wał różany za Pawilonem nad Kanalem, berso biegnące wzdłuż muru oporowego oraz rosnąca za nim wysoka roślinność z dwoma prześwitami na osi alejek Ogrodu Górnego, wreszcie figura Marsa (czy może Bellony lub Minerwy) na środku Pola Marsowego<sup>23</sup>.

Przy dziesięciu obiektach powstały jednak podczas opracowywania *Planu* wątpliwości, odnoszące się przede wszystkim do ich lokalizacji. Pojawiły się wówczas, gdy jedynym źródłem pewnym pozostawał inwentarz z 1771/1772 r., bowiem informacje przekazywane o nich przez dawne plany okazywały się niejasne lub, co zdarzało się częściej, słabo czytelne<sup>24</sup>. Dotyczy to pięciu obiektów w Zwierzyńcu Jelenim – Domku Zwiernego Pierwszego z lodownią<sup>25</sup>, szopy dla jeleni<sup>26</sup>, Maszyny Małej do fontann przy Sadzawce Zwierciadłowej<sup>27</sup>, bramy do Ogrodu Dolnego<sup>28</sup> i dwóch rzeźb Satyrów u wejścia do Lasu Wielkiego Zwierzyńca Jeleniego<sup>29</sup>, a także starej stajni w Zwierzyńcu Danielim<sup>30</sup>, przystani batów na Wielkim Stawie<sup>31</sup> oraz Ściany *al fresco* malowanej<sup>32</sup>. Nie ma też pewności co do układu poszczególnych elementów w Perspektywie za Altanką pod Ptakami<sup>33</sup> i w ogrodzie Pałacyku Gościnnego<sup>34</sup>.

Szczególne miejsce wśród obiektów prezentowanych po raz pierwszy zajmują cztery, których nie ma na starych planach i widokach oraz w inwentarzach. Zostały zrekonstruowane wyłącznie na podstawie wzmianek w korespondencji hetmana Branickiego, wspartych opowieścią Hipolita Kownackiego, którą spisał E. Skrodzki (Wielisław)<sup>35</sup>. Dwa spośród tych obiektów nie wzbudzają wątpliwości, iż rzeczywiście istniały, nie ma jedynie pewności, czy znajdowały się dokładnie w tych miejscach, w których zostały zaznaczone w rekonstrukcji. Są to: Aha<sup>36</sup> i dwie piramidy na osi Małego Zwierzyńca Jeleniego<sup>37</sup>. Inaczej nieco przedstawia się wiarygodność alei jaworowej, łączącej na *Planie* oba te objekty – nie wiemy na pewno ani czy biegła właśnie tędy, ani czy istniała już w czasach J. K. Branickiego<sup>38</sup>. Największe wątpliwości wszakże budzi czwarty obiekt – Perspektywa Malowana w Zwierzyńcu Danielim. Wiadomo, że w 1739 r. planowana była jej realizacja (najprawdopodobniej malować ją miał Jerzy Wilhelm Neunhertz). Czy doszła do skutku? Wiele przemawia za tym, że tak. Pewności jednak mieć nie możemy. Inwentarz z 1771/1772 r. perspektywy tej już nie wymienia<sup>39</sup>.

Pragnę zwrócić uwagę, że do *Planu rezydencji białostockiej* wkradły się przy rysowaniu drobne niedokładności<sup>40</sup>. W trakcie opracowywania rekonstrukcji nie



brakowało z mojej strony wahań i czynienia wciąż nowych poprawek. Nie udało się to pracy rysującemu.

Obiekty, które pojawiły się na *Planie rezydencji białostockiej* po raz pierwszy, musiały być nazwane. We wszystkich wypadkach za nazwy posłużyły określenia użyte w inwentarzu z 1771/1772 r. Czterokrotnie zostały one uzupełnione o dodatkowe dopowiedzenia: przy Altance pod Ptakami<sup>41</sup>, wale różanym<sup>42</sup>, sadzawce do pojenia danieli<sup>43</sup> i Perspektywie Malowanej („Końcu świata”)<sup>44</sup>. Obiektów nowo wprowadzonych do *Planu* było tak dużo, że stało się koniecznością zrezygnowanie z podpisywania szeregu elementów wyposażenia przypałacowych ogrodów i ogródków – zredukowana w ten sposób legenda liczy i tak 122 pozycje. W jednym przypadku naniesionego na *Plan* obiektu nie potrafiłem nazwać<sup>45</sup>.

Spośród obiektów znanych już z wcześniejszych rekonstrukcji i publikacji, znaczna część uzyskała na prezentowanym planie odmienne nazwy, które w większości są przywróconymi oryginalnymi, XVIII-wiecznymi określeniami. Wśród nich najbliższymi atmosferze „Polskiego Wersalu” są nazwy zaczerpnięte z francuskojęzycznej legendy planu J. Ch. Kamsetzera<sup>46</sup>: Wielki i Mały Zwierzyńiec Jeleni („Grand et petit Parc des Cerfs”)<sup>47</sup>, Wielki Staw („Grand Etang”)<sup>48</sup> i Wielkie Stajnie („Grand Ecurie”), a także z podpisu, również w języku francuskim, pod rysunkiem Pierre’a Ricaud de Tirregaille: Wielki Most („grand pont”). Wierne epoce są też nazwy będące powtórzeniem podpisów na XVIII-wiecznych rysunkach – kopiach z oryginalnych projektów lub inwentaryzacjach, w części sporządzonych zapewne na zlecenie króla Stanisława Augusta: Salon Włoski („Salon á l’Italienne”)<sup>49</sup> i pokrewny mu Salon Toskański<sup>50</sup> oraz Pawilon nad Kanałem („Pavillon au bout du Canal”)<sup>51</sup>.

Z określenia „pawilon” i z podpisu na rysunku z 1770 r. („appartement nowy J. O. J. M. Pani Krakowskiej”) skomponowana została nazwa Pawilon Pani Krakowskiej<sup>52</sup> i analogiczna do niej – Pawilon Łazienkowy<sup>53</sup>. Natomiast w dwu wypadkach używaną wcześniej nazwę „pawilon” zmieniono na „altana”, jako bliższą określeniom używanym na dworze J. K. Branickiego: przy Altanie Chińskiej i przy Altanie pod Orłem<sup>54</sup>. Dwa też razy dodane zostało słowo „brama” do tworzących ją par rzeźb – Herkulesów i Gladiatorów, mimo iż inwentarz z 1771/1772 r. określenia tego nie używa. Wreszcie, też dwukrotnie, pojawia się w *Planie* odejście od nazewnictwa występującego w źródłach archiwalnych – przy Polu Marsowym<sup>55</sup> i, częściowo, Dworze pod Jeleniem<sup>56</sup>.

W legendzie do *Planu rezydencji białostockiej* przy wielu pozycjach dodane zostały informacje uzupełniające. W kilku przypadkach umieszczono w nawiasach nazwy, które w osiemnastowiecznym Białymstoku używane były zamiennie – Müllergasse (obok: ul. Zamkowa), ul. Neustadt (obok: ul. Nowe Miasto), Brama Nowomiejska (obok: Warszawska) i Brama Supraska (obok: Pieczurska)<sup>57</sup>. Aby zmniejszyć ilość pozycji w legendzie, kilka z nich rozszerzono o nazwy obiektów znajdujących się obok (Altana pod Orłem z kaskadą, Aleja trejażowa z piramidami, Nowa Holendernia z oborą i psiarenką, Domek Zwierznego Pierwszego z lodownią, Wielkie Stajnie z masztarnią i wozownią). Trzy budowle, ponieważ traktowane były wcześniej jako coś jednego, zostały rozbite na odrębne obiekty (Oficyna za Kuchnią i Arsenal, Oranżeria Wielka i Oranżeria Druga Wielka<sup>58</sup>, Oranżeria na Kwiaty i Figarnia).

Znacznie więcej razy pojawiają się w legendzie *Planu* informacje dodatkowe – o funkcjach obiektów, ich częściach składowych, gatunkach drzew, nawet dekoracjach. Są więc: Brama pod Gryfem z kordegardami, Oficyna Gościnna ze stajnią, Oficyna Kuchenna z wozownią, Folwark ze Stajnią Wielką Nową, Maszyna Wielka do fontann ze studnią, również Altana pod Orłem i Altanka pod Ptakami, czyli woliery, Salon Toskański z malowidłem przedstawiającym Minerwę i „Perspektywa” z rzeźbą Marsa, a także boskiet lipowo-grabowy i leszczynowy oraz perspektywy: wierzbowe i lipowo-kasztanowa.

Przy opracowywaniu *Planu rezydencji białostockiej* pomocne były osiemnastowieczne rysunki, wymienione częściowo w przypisach, liczne wzmianki w korespondencji Jana Klemensa Branickiego z przyjaciółmi i oficjalistami oraz informacje zawarte w dawnych pamiętnikach, wspomnieniach i relacjach z podróży. Podstawę jednak dokonanej rekonstrukcji tworzy dziesięć źródeł kartograficznych, inwentarzowych i ikonograficznych, które prezentują według kolejności ich powstawania<sup>59</sup>.

#### A. Źródła ikonograficzne z trzeciej ćwierci XVIII w. (lata ok. 1750-1775):

1. cztery ryciny rysowane i rytowane przez Michaela Heinricha Rentza według projektów Jana Henryka Klemma z ok. 1750 r.: widok salonu parterów Ogrodu Górnego od strony Małego Zwierzyńca Jeleniego; widok fontanny w boskicie w Ogrodzie Górnym od strony Salonu Włoskiego (wariant 1); widok fontanny w boskicie w Ogrodzie Górnym od strony ściany szpalerowej (wariant 2); widok Altany Chińskiej i ogrodu przed nią od strony kanału<sup>60</sup>;

2. trzy rysunki Pierre'a Ricaud de Tirregaille z lat 1755-1756: *Perspektywa zamku w Białymstoku, widok na główne wejście; Perspektywa ogrodu, widok z zamku; Widok kaskady i Pawilonu Chińskiego w Białymstoku z Wielkiego Mostu*<sup>61</sup>;

3. *Plan zamku i miasta Białegostoku z ich otoczeniem* Jana Chryściana Kamsetzera z 1771 r. (lub z 1774 r.), oparty na planie z ok. 1757 r.<sup>62</sup>;

4. *Inwentarz dóbr wszystkich [...] po śmierci [...] Jana Klemensa [...] Branickiego [...] w roku tysięcznym siedemsetnym drugim spisany*<sup>63</sup>;

5. *Inwentarz miasta Białegostoku sporządzony anno 1775*<sup>64</sup>.

#### B. Źródła z przełomu XVIII i XIX w. (lata 1799-1810):

6. *Plan położonego w Królewskim Nowo-Wschodniopruskim Departamencie Kamery prywatnego miasta Białegostoku [...], pomierzonego przez G. Beckera [...], skopiony przez C. Hallera von Hallerstein z 1799 r.*<sup>65</sup>;

7. *Szczegółowy opis głównego korpusu pałacu białostockiego, inwentarz pruski z 1802 r., przetłumaczony na język rosyjski i zaktualizowany w 1808 r.*<sup>66</sup>;

8. *Plan miasta Białegostoku, plan prusko-rosyjski z ok. 1807-1808 r.*<sup>67</sup>;

9. *Plan działek leśnych dóbr białostockich i wsi do tych dóbr należących z 1808 r., kopia Nikitina z 1850 r. sporządzona z kopii Detlofa z 1825 r.*<sup>68</sup>;

10. *Plan miasta Białegostoku datowany na 1810 r. (?), zagadkowy plan, najdokładniejszy z planów prusko-rosyjskich z przełomu XVIII i XIX w.*<sup>69</sup>.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> W *Tekach Ciołka* w Ośrodku Dokumentacji Zabytków w Warszawie – dalej: ODZ przechowywane są liczne szkice, studia, rysunki i projekty rekonstrukcji planu rezydencji białostockiej autorstwa G. Ciołka, pochodzące z 1948, 1949 i 1950 r. Fotografia planu G. Beckera w skali 1:1 znajdowała się

- w posiadaniu J. Glinki już od 1937 r. (J. Glinka, *Plan Białegostoku w końcu XVIII stulecia*, [w:] *Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury*, r. 5, z. 1(14), *Studia z historii budowy miast*, Warszawa 1955, przyp. 1 na s. 221).
- <sup>2</sup> Pragnę poinformować, że należąca do tych powtórzeń rekonstrukcja *Założenie pałacowo-parkowe w Białymstoku*, umieszczona wśród ilustracji do jednego z moich artykułów, została dołączona przez redakcję bez mojej wiedzy (*Białystok – miasto i wieś w ramach zespołu rezydencjalnego*, [w:] *Miasto z widokiem na wieś*, red. B. Wierzbička, Warszawa 1998, il. nie numerowana na s. nie numerowanej).
- <sup>3</sup> Tamże, s. 219-222 i plansza. Pierwszą wersję tego planu Glinka opracował w 1953 r. na zlecenie PP PKZ w Warszawie. W *Tekach Glinki* przechowywany jest plan samego założenia pałacowo-ogrodowego w Białymstoku, również autorstwa Glinki, z wprowadzonymi (zapewne pod wpływem rekonstrukcji Ciołka) niewielkimi, zresztą niefortunnymi, zmianami (zwłaszcza błędne usytuowanie Altany Chińskie) (ODZ, *Teki Glinki* – dalej: TG, 70, karta 1).
- <sup>4</sup> By się nie powtarzać, nie będę w przypisach tej części artykułu podawać zapisów bibliograficznych źródeł, które, jako podstawowe dla prezentowanego *Planu*, zostaną zestawione i opatrzone tymiż zapisami w końcowej partii artykułu.
- <sup>5</sup> *Z archiwum Stanisława Bukowskiego*, wybór D. Sikora, [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania – Projekty – Realizacja 1999-2000*, *Studia i materiały: Ogrody*, 9(15), Warszawa 2000, il. 44, 45 (plansze po s. 76).
- <sup>6</sup> TG, dz. cyt.
- <sup>7</sup> T. Zielińska, *Katalog Tek Glinki*, cz. 1-3, Warszawa 1969-1971.
- <sup>8</sup> E. Żyłko, *Mecenat artystyczny Jana Klemensa Branickiego i Elżbiety z Poniatowskich Branickiej (ca 1709-1809)*, Warszawa 1963, mps, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Dział Rękopisów, akc. 1229.
- <sup>9</sup> E. Kowecka, *Divór „najrządniejszego w Polszcze magnata”*, Warszawa 1991.
- <sup>10</sup> Johann Bernoulli, który w 1778 r. odwiedził Białystok, odnotował: „Co chwila zaskakują wspaniałe perspektywy i widoki na łąki, trawniki i aleje ciągnące się poza ogród.” (J. Bernoulli, *Podróż po Polsce 1778*, przeł. W. Zawadzki, [w:] *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, t. 1, Warszawa 1963, s. 346).
- <sup>11</sup> Czarno-biała wersja *Planu rezydencji białostockiej w czasach Jana Klemensa Branickiego*, w tym samym opracowaniu, zaprezentowana została wcześniej w moim artykule: *Wzajemne przenikanie się przestrzeni pałacowej i ogrodowej na przykładzie osiemnastowiecznej rezydencji białostockiej*, [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. IV, red. J. Lileyko, Lublin 2000, wkładka.
- <sup>12</sup> K. Kucharczyk, J. Maroszek, *Barokowa kompozycja w dolinie rzeki Białej w XVIII w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. IV, red. H. Majecki, Białystok 1985, s. 57-70.
- <sup>13</sup> J. Nieciecki, *Opowieści o „Polskim Wersalu”*. O tym, jak zwiedzano piękności parków i okolic Białegostoku, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, 4(1998), s. 29-47; tenże, *Białystok – miasto i wieś*, dz. cyt., s. 125-152; tenże, *Białostockie założenie przestrzenne w XVIII w.*, [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania – Projekty – Realizacja 1998*, *Studia i materiały: Ogrody*, 4(10), Warszawa 1998, s. 16-22. Do artykułów tych dołączony został opracowany przez autora we współpracy z Dorotą Sikorą z Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie plan *Białystok. Układ przestrzenny z 1772 r.*
- <sup>14</sup> Wprawdzie Jan Klemens Branicki objął Białystok w swe rzeczywiste władanie już w 1720 r. (rzeczywiste, bo 2 III 1720 r. zmarła jego matka, Katarzyna Scholastyka z Sapiehów, która od 6 VII 1709 r., roku śmierci męża, Stefana Mikołaja Branickiego, ojca Jana Klemensa, aż do swej śmierci zarządzała dobrami odziedziczonymi przez syna), to jednak jego pierwsze uchwytnie archiwalnie prace, zmierzające do przebudowy i rozbudowy rezydencji białostockiej pochodzą dopiero z 1725 r. (J. Nieciecki, *Apoteoza Augusta II w białostockim pałacu Jana Klemensa Branickiego*, „Roczniki Humanistyczne”, 47(1999), nr 4 (specjalny), s. 222-223). Znajduje to potwierdzenie w słowach Joachima Daniela Jaucha: „[...] abym też jeszcze w ostatnich dniach życia mego mógł widzieć ab anno 1726 aż dotąd daleko odmieniony i pięknie rozporządzony Białystok z przyległością [...]” (Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Roskie – dalej: AGAD, ARos, 8/63, list J. D. Jaucha do J. K. Branickiego z 7 IV 1752 r.). J. K. Branicki zmarł 9 X 1771 r.
- <sup>15</sup> Studni przy *avant-cour* nie ma w żadnym ze źródeł powstałych za życia hetmana Branickiego lub wkrótce po jego śmierci. Po raz pierwszy pojawiają się na planie G. Beckera z 1799 r.

- <sup>16</sup> Zmiany zaistniałe w ogrodach zauważyć można na planach pochodzących z przełomu XVIII i XIX w. Zmiany te, nie odnotowane jeszcze przez inwentarz z 1771/1772 r., musiały być wprowadzone przez Izabelę Branicką przed 1778 r. Dowodzi tego spostrzeżenie poczynione przez J. Bernoulli podczas wizyty w Białymstoku w tymże roku: „[...] obejrzałem ogród, jeden z największych i najbardziej godnych widzenia, który wprawdzie jest po większej części w guście francuskim, ale wielki gazon przed pałacem oraz inne kwatery są w guście parków angielskich” (Bernoulli, dz. cyt., s. 346).
- <sup>17</sup> Wcześniejszą, okazalszą kaskadę w Ogrodzie Górnym dokumentują: XVIII-wieczna kopia rysunku projektowego kaskady (Zbiór Królewski Stanisława Augusta w Gabinetie Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego – dalej: ZKGR BUW, p. 187, rys. nie zachowany, neg. w IS PAN, nr 8994), dwa rysunki P. Ricaud de Tirregaille z lat 1755-1756, plan J. Ch. Kamsetzera, ukazujący stan założenia ok. 1757 r. oraz wzmianki w dwu listach z 25 X 1753 r. skierowanych do J. K. Branickiego: przez P. Ricaud de Tirregaille (AGAD, ARos, 18/34) i K. Dessein (tamże, 5/39). Późniejsza, skromniejsza kaskada opisana jest w inwentarzu z 1771/1772 r. Obudowa rzeźbiarska drugiej kaskady zachowała się do czasów II wojny światowej (IS PAN, neg. nr 8967).
- <sup>18</sup> Fontanny we wgłębnikach na przeddziedzińcach dokumentuje rysunek P. Ricaud de Tirregaille z lat 1755-1756 oraz wzmianki w czterech listach z 1758 r. (AGAD, ARos, Supl. 17, list J. K. Branickiego do A. Bujakowskiego z 27 III; 30/90, listy A. Bujakowskiego do A. Gieszkowskiego z 30 III i 6 IV; 17/12, list F. Pryncypatgo do J. K. Branickiego z 28 IX). Inwentarz z 1771/1772 r. nie wyniemia już fontann na przeddziedzińcu. J. Bernoulli w 1778 r. widział na dziedzińcu pałacu w Białymstoku „owalny gazon, ograniczony lukiem z drobnych kwiatków” (Bernoulli, dz. cyt., s. 344).
- <sup>19</sup> Nie można wykluczyć, że któryś z wymienionych obiektów istniał nadal, a jedynie (niekiedy się to zdarzało) w inwentarzu z 1771/1772 r. pominięto go przez omyłkę.
- <sup>20</sup> Wymienione cztery obiekty przedstawiłem w artykule: *Wzajemne przenikanie się przestrzeni pałacowej i ogrodowej*, dz. cyt., s. 266, 277, 278, 280.
- <sup>21</sup> Zob. J. Nieciecki, „Polski Wersal” – Białystok Jana Klemensa Branickiego, „Biuletyn Historii Sztuki”, 63(2001), nr 1-4, (w druku).
- <sup>22</sup> Na planie opracowanym przez J. Glinkę zaznaczone są jeszcze dwa dziedzińce – stajenny i masztalerski (wydzielone z przeddziedzińca), których w czasach zarówno Jana Klemensa Branickiego, jak i Izabeli z Poniatowskich Branickiej nie było.
- <sup>23</sup> Niemal wszystkie wymienione obiekty opisałem w kolejnych artykułach: *Białystok – miasto i wieś*, dz. cyt.; *O tym, jak zwiedzano piękności parków i okolic Białegostoku*, dz. cyt.; *Wzajemne przenikanie się przestrzeni pałacowej i ogrodowej*, dz. cyt.; *Opościoci o „Polskim Wersalu”. O tym, jak ogród przenikał do pałacu*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 5(1999), s. 138-156.
- <sup>24</sup> Słabo czytelne (i często nie obejmujące całości dokumentu) są reprodukcje dostarczane badaczom polskim ze źródeł kartograficznych, przechowywanych w zbiorach rosyjskich. A plany te, o czym należy pamiętać, mają podstawowe znaczenie dla badań nad XVIII-wiecznym Białymstokiem.
- <sup>25</sup> „W tyle w lesie [...] budynek zwiernego pierwszego do połowy pruskim murem, a w drugiej zaś drewniany, dachówką kryty, z kominem jednym [...], lodownia murowana na boku budynku zwiernego [...]” (inwentarz z 1771/1772 r., k. 72-72’).
- <sup>26</sup> „Szopa dla jeleni, przez połowę dranicami, a z resztą gontami kryta, na dwunastu słupach drewnianych, z lukarnią jedną, stojąca.” (tamże, k. 71’). W proponowanej lokalizacji oparłem się na źródłach z połowy XVIII w. (rysunek P. Ricaud de Tirregaille i plan J. Ch. Kamsetzera), chociaż dwa plany z pierwszych lat XIX w. (z ok. 1807-1808 r. i z ok. 1810 r.) ukazują szopę dla jeleni nieco przesuniętą w bok od Operhausu. Może rzeczywiście dokonano tego po wybudowaniu teatru?
- <sup>27</sup> „Sadzawka druga idąc dalej ku perspektywie Zwierzynia Wielkiego, na prawej stronie, do maszyny należąca, która wkoło płotkiem lozowym między pale grabowe ocebrowana. Maszyna stara, wielka, drewniana przy teźże sadzawce, do fontann służąca [...]”. Pod tą maszyną studnia. Maszyna druga, mała przy teźże sadzawce [...]” (inwentarz z 1771/1772 r., k. 73). Wątpliwość dotyczy miejsca, w którym została zainstalowana. Na rekonstrukcji została umieszczona przy wypuszczeniu wody do Ogrodu Górnego.
- <sup>28</sup> Zob. Nieciecki, *Wzajemne przenikanie się przestrzeni pałacowej i ogrodowej*, dz. cyt., przyp. 128 na s. 287.
- <sup>29</sup> Zob. Nieciecki, *Białystok miasto i wieś*, dz. cyt., s. 137; tenże, *O tym, jak zwiedzano piękności parków i okolic Białegostoku*, s. 37.

- <sup>30</sup> „[...] stajnia drewniana, stara, gontami pokryta [...]” (inwentarz z 1771/1772 r., k. 69). Prawdopodobnie to ona zaznaczona jest na planie J. Ch. Kamsetzera.
- <sup>31</sup> „[...] nad stawem stoi bał, kształtem okrętu budowany, ze wszystkiemi należytościami do siebie ściągającemi się i łódź jedna z łabędziem, druga bez łabędzia” (tamże, k. 78).
- <sup>32</sup> „[...] gdzie przedtym była kancelaria sekretarska, tam ściana tynkowana i alfresco malowana [...]” (tamże, k. 105’).
- <sup>33</sup> Zob. Nieciecki, *Wzajemne przenikanie się przestrzeni pałacowej i ogrodowej*, dz. cyt., s. 266; tenże, *O tym, jak ogród przenikał do pałacu*, dz. cyt., s. 141.
- <sup>34</sup> Zob. tenże, *Pałac Góscimny w Białymstoku – propozycja wystroju wnętrza i zagospodarowania otoczenia*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 6(2000), s. 97, 100. Plan J. Ch. Kamsetzera, stanowiący w dużej mierze podstawę rekonstrukcji ogrodu, ukazuje stan z ok. 1757 r., który, być może, w trakcie budowy Pałacyku uległ dość daleko idącym przekształceniom.
- <sup>35</sup> E. Skrodzki, *Partia wolanta z dyplomata. Opowiadanie*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1881, nr 263, s. 30-31, nr 264, s. 43. H. Kownacki pozostawał jakiś czas na służbie I. Branickiej. Wiarogodność, choć nie w każdym szczególe, zapisu opowieści Kownackiego, dokonanej przez Skrodzkiego, potwierdza skonfrontowanie wielu przywołanych przez niego faktów z bezpośrednimi świadectwami z epoki.
- <sup>36</sup> Zob. Nieciecki, *Wzajemne przenikanie się przestrzeni pałacowej i ogrodowej*, dz. cyt., s. 277-278. Źródła kartograficzne jedynie pośrednio podpowiadają, któredy biegła linia ukrytej krawędzi Małego Zwierzyńca Jeleniego w formie „rowu” (tak zostało określone białostockie Aha w liście J. K. Branickiego do J. Kurdwanowskiego z 22 X 1741 r.).
- <sup>37</sup> Zob. tamże, s. 277. „Piramidy 2, które stali na górze, przeciw pałacu [...]” (list J. Sękowskiego do J. K. Branickiego z 15 II 1752 r.), zastąpione zostały po 1752 r. przez dwie kolumny z wazami, widoczne na planie J. Ch. Kamsetzera, ukazującym stan z ok. 1757 r. Inwentarz z 1771/1772 r. kolumn tych nie wymienia. Zarówno piramidy, jak i kolumny nie przetrwały zatem do 1771 r. (w wypadku kolumn jedynie prawdopodobnie, gdyż w inwentarzach zdarzają się pominięcia) – wybrałem piramidy jako bardziej interesujące.
- <sup>38</sup> Zob. tamże, s. 277. Jedynym źródłem wiadomości o „alei z samych jaworów, umieszczonej na końcu ogrodu”, prowadzącej do „głębokiej murowanej fosy”, „przezwanej [...] >> Aha! <<”, jest opowieść H. Kownackiego przekazana przez E. Skrodzkiego.
- <sup>39</sup> Zob. tamże, s. 278. 2 III 1739 r. J. Sękowski pisał do J. K. Branickiego: „Ludzie Miklasa [...] w Zwierzyńcu Danielowym posadzili drzewa sztuk 650 i ulice wysadzili za olszyną, gdzie ma być prospekt malowany przeciw altanki” (tnz. Salonu Włoskiego). Argumentem za tym, że Perspektywa Malowana była zrealizowana, jest przesunięcie wielkiej szopy dla danieli lekko w bok, w stosunku do „ulicy” lipowo-kasztanowej, widoczne na wszystkich planach (tylko na planie J. Ch. Kamsetzera szopa ustawiona jest na osi perspektywy z drzew, co jest zapewne wynikiem błędu lub projekcją propozycji zmiany) oraz fakt, że w miejscu Perspektywy Malowanej nie było innej „perspektywy” w parkanie Zwierzyńca Danieliego, tak jak to miało miejsce w przypadku dwu pozostałych perspektyw z drzew, tym razem wierzbowych, otwierających się takimi „perspektywami” na malownicze pagórki („Zwierzyńiec Danieli, wkoło którego parkan z dylów [...], trzy perspektywy, dwie drzewami wierzbowymi, a trzecia lipami i kasztanami, wysadzone, na końcu dwóch z tych sztachetki w parkanie daniem wyż. wyrażonym [...]”, inwentarz z 1771/1772 r., k. 69).
- <sup>40</sup> Niedokładnościami tymi są np. nie zawsze właściwe relacje wielkości pomiędzy poszczególnymi pawilonami, altanami, berso i trejażami oraz szczegóły trudne do ustalenia. Znaczna część pierwotnych niedokładności została skorygowana w trakcie przygotowywania *Planu* do publikacji w niniejszym zeszycie „Biuletynu Konserwatorskiego”.
- <sup>41</sup> Altanka ta określona jest w inwentarzu z 1771/1772 r. (k. 62) jako „Altanka mała przed oknami gabinetu Jaśnie Oświeconej Pani”. Wzorując się na powszechnie przyjętej nazwie innej altany w białostockim ogrodzie: *Pawilon pod Orłem* (w mojej wersji: Altana pod Orłem), do słowa „Altanka” dodałem „pod Ptakami”, jako że zdobiło ją „na wierzchu [...] sześć ptaków drewnianych snycerskiej roboty”, połączanych.
- <sup>42</sup> Do słowa „wał” dodałem „różany”, ponieważ wał ów był „w dwie kondygnacje [...] uformowany”, na nim były posadzone „róże górą i środkiem, to jest na wyżej i niższej kondygnacjach [...] i mniejsza połowa tego wału” była „już odarmowana” (AGAD, ARos, 66/69, list J. Sękowskiego do I. Branickiej).

- z 26 IV 1773 r.). Pragnę zwrócić uwagę, że list ten pisany był w 1773 r., a więc już po śmierci J. K. Branickiego. Nie znaczy to jednak, iż dwa lata wcześniej wał ten nie mógł być także obsadzony różami.
- <sup>43</sup> Stwierdzenie, że sadzawka za oknami Salonu Włoskiego służyła do pojenia danieli, jest moim domniemaniem. Piszę o tym w artykule *Wzajemne przenikanie się przestrzeni pałacowej i ogrodowej*, dz. cyt., s. 279.
- <sup>44</sup> „Końcem świata” nazywano zachowaną do dzisiaj malowaną perspektywę z pocz. 2 połowy XVIII w. w ogrodzie elektora Carla Theodora w Schwetzingen. Malowidło to wywoływało złudzenie, że widać się krajobraz odległy o 10 mil (zob. tamże, s. 278). Miałem nadzieję, że umieszczenie w nawiasie powyższej nazwy, uczyni białostocki obiekt bardziej zrozumiałym.
- <sup>45</sup> Chodzi tu o zagadkowy obiekt położony za Altaną Chińską, na styku Małego Zwierzyńca Jeleniego i Zwierzyńca Danielego, określony przez J. Glinkę jako „bastion”. Obiekt ten zaznaczony jest na trzech planach z przełomu XVIII i XIX w., nie ma go natomiast na planie J. Ch. Kamsetzera (ukazującym stan z ok. 1757 r.) i w inwentarzu z 1771/1772 r. Czy spełniał jakąś rolę w ogrodzie i zwierzyńcach J. K. Branickiego – nie wiadomo.
- <sup>46</sup> Określenia francuskie są najbardziej adekwatne i precyzyjne w przypadku określania poszczególnych elementów polskich siedzib magnackich XVIII w., wzorowanych z reguły na rezydencjach z Francji.
- <sup>47</sup> W osiemnastowiecznej Francji określenia „jardin” i „parc” oznaczały odrębne elementy rezydencji. Również w odniesieniu do polskich siedzib magnackich tego czasu, rozróżnienie pomiędzy ogrodem a parkiem (inaczej: zwierzyńcem) zachowuje swą aktualność. Powtórzony przeze mnie, za planem J. Ch. Kamsetzera, podział Zwierzyńca Jeleniego na Wielki i Mały, znajduje uzasadnienie w rzeczywistym oddzieleniu obu zwierzyńców przez Aha i kanał biegnący do Sadzawki Zwierciadłowej od „sadzawki trzeciej, na górcie, czworograniastej, dylami wkoło i od spodu ocebrowanej” (położonej w rogu Wielkiego Zwierzyńca Jeleniego, blisko stawów zwanych Nowe) oraz leżącą przed nią „maszyną wielką [...], przy której maszyna miała do wpuszczania wody w rury do fontann” (inwentarz z 1771/1772 r., k. 73). Tych ostatnich obiektów *Plan* już nie obejmuje. Można je zobaczyć na planie Kamsetzera.
- <sup>48</sup> Określenie z planu J. Ch. Kamsetzera pochodzi z czasów J. K. Branickiego i jest niemal o pół wieku starsze od nazwy Staw Młyński („der Mühlen Teich”), widniejącej na planie G. Beckera i planie z ok. 1807-1808 r.
- <sup>49</sup> *Elevation du Salon à l'Italienne a Białystok*, ZKGR BUW, p. 187, nr 115 (nie zachowany, negatyw w IS PAN, nr 9018). O Salonie Włoskim pisałem w artykule *Wzajemne przenikanie się przestrzeni pałacowej i ogrodowej*, dz. cyt., s. 278-279.
- <sup>50</sup> Choć nie jest znany XVIII-wieczny rysunek Salonu Toskańskiego (a więc i podpis na nim), to oczywiście pokrewieństwo formalne obu ogrodowych loggii domagało się ujednoczenia nazewnictwa. Salon z Dolnego Ogrodu przyjęło się nazywać Toskańskim ze względu na występujący w nim porządek. O Salonie Toskańskim pisałem w: tamże, s. 265, 278-279.
- <sup>51</sup> *Elevation du Pavillon au bout du Canal dans le Jardin bas de Białystok*, ZKGR BUW, p. 187, nr 131. O pawilonie tym pisałem w: tamże, s. 282-287.
- <sup>52</sup> *Elevation kolumnady przy appartamencie nowym J. O. J. M. Pani Krakowskiej w Białymstoku po prawej ręce pałacu in anno 1770 rysowana*, ZKGR BUW, p. 187, nr 114. J. K. Branickiemu jako kasztelanowi krakowskiemu, pierwszemu świeckiemu senatorowi Korony, przysługiwał tytuł Pana Krakowskiego, a żonie jego – Pani Krakowskiej.
- <sup>53</sup> Pawilon Łazienkowy określany jest w dawnych źródłach jako Łazienki (np. inwentarz z 1771/1772 r., k. 9'-13).
- <sup>54</sup> W inwentarzu z 1771/1772 r. omawiane altany określone są jako: „Altanka Chińska” i „Altanka Tryłażowa od Dolnego Ogrodu” (k. 61<sup>v</sup>, 60; „altankami” nazywane są w tym inwentarzu wszystkie analogiczne budowle, znajdujące się w ogrodach białostockich). Określenie „altanka” zamieniłem na „altana”, by obie altany odróżnić w ten sposób od „altanki małej przed oknami gabinetu Jaśnie Oświeconej Pani”, czyli, jak ja ją nazwałem, od Altanki pod Ptakami. Altana pod Orłem nazwę swą zawdzięcza wieńczącej kopule pozłacanej rzeźbie, przedstawiającej „orła zlatującego” (w nawiązaniu zapewne do oryginalnego określenia: Brama pod Gryfem z *Inwentarza miasta Białegostoku* z 1775 r.).



- O obu altanach pisałem w artykule *Wzajemne przenikanie się przestrzeni pałacowej i ogrodowej*, dz. cyt., s. 280-282, 266-267.
- <sup>55</sup> Plany z przełomu XVIII i XIX w. (G. Beckera i z ok. 1807-1808 r.) określają to miejsce jako „plac ćwiczeń” („Exercier Platz”). Ważniejsze jest jednak zdanie zapisane przez Ernsta A. von Lehndorff w 1767 r.: „Na placu parad wojskowych stoi posąg Marsa” (E. A. Lehndorff, *Dzienniki*, przeł. W. Zawadzki, [w:] *Polska Stanisławowska*, dz. cyt., t. II, s. 8). Wobec tego świadectwa określenie: Pole Marsowe wręcz się narzuca. Opis Pola Marsowego [w:] Nieciecki, *Białystok – miasto i wieś*, dz. cyt., s. 136; tenże, *O tym, jak zwiedzano piękności parków i okolic Białegostoku*, dz. cyt., s. 37.
- <sup>56</sup> Inwentarz z 1771/1772 r. określa obiekt ten jako „Kamienicę pod Jeleniem zwaną”, zamieszkiwaną przez Andrzeja Mokronowskiego. Jednak charakter budowli, dość okazałe wnętrze (malowidła ścienne i sztukaterie) oraz położony z tyłu „ogród włoski”, predestynują ją raczej do nazwy „dworek”. Zob. tenże, *Pałacyk Gościnny*, dz. cyt., s. 85, 89.
- <sup>57</sup> Nazwy bram podane w legendzie *Planu* w nawiasie, zaczerpnięte zostały z planu J. Ch. Kamsetzera: „Porte de la Ville Neuve” i „Porte de Suprasl”. W planie tym jest jeszcze jedna taka nazwa: „Porte de Tikocin”, w inwentarzu z 1771/1772 r. określona jako Brama Choroska.
- <sup>58</sup> To, że wymienione obiekty tworzyły odrębne budowle, poświadczają źródła: na rysunku Ricaud de Tirregaille, datowanym na lata 1755-1756, jest już Oficyna za Kuchnią, a nie ma jeszcze Arsenału, na planie J. Ch. Kamsetzera, ukazującym stan z ok. 1757 r., jest już zarówno Oficyna za Kuchnią, jak i Arsenał (wybudowany w 1757 r.), ale tylko Oranżeria Wielka, jeszcze bez Oranżerii Drugiej Wielkiej (projektowanej w 1763 r., budowanej od 1764 r.).
- <sup>59</sup> Dla kilku spośród najstarszych źródeł proponuję odmienne, niż to było dotychczas przyjęte, datowanie – ich skrócone uzasadnienie przedstawiam w artykule *„Polski Wersal – Białystok Jana Klemensa Branickiego*, dz. cyt.
- <sup>60</sup> Fundacja XX Czarotryskich w Krakowie, MNK, XV, R. 10. 106, 107, 109, 108.
- <sup>61</sup> Rysunki P. Ricaud de Tirregaille przechowywane są w Bibliotece Narodowej w Paryżu. Prezentowane są przez ich odkrywcę, Przemysława Wątrobę w artykule *Polskie ogrody Pierre’a Ricaud de Tirregaille’a w świetle odnalezionych rysunków*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 63(2001), nr 1-4, w druku.
- <sup>62</sup> Centralne Państwowe Wojenno-Historyczne Archiwum Rosji w Moskwie, F. 8, op. 16, d. 21755. Plan opublikowany prawie w całości [w:] „Białostoczczyzna”, 1992, nr 4, wkładka; partia centralna planu [w:] I. Swirida, *Sady wieka fitozofów w Polsce*, Moskwa 1994, s. 24; partia centralna planu, ale, co bardzo istotne, z fragmentem na krawędzi rozdarcia, niewidocznym na reprodukcji w „Białostoczczyźnie”, wskutek zagięcia tegoż fragmentu podczas wykonywania fotografii w archiwum moskiewskim [w:] J. Kowalczyk, *Elżbieta Kowecka, Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1991, rec., „Biuletyn Historii Sztuki”, 58(1996), nr 3-4, s. 357.
- <sup>63</sup> AGAD, ARos, 82.
- <sup>64</sup> Tamże, sygn. tymcz. 361. Inwentarz opublikowany [w:] M. J. Lech, *Białystok – miasto i jego mieszkańcy w XVIII w.*, „Rocznik Białostocki”, 6(1965), s. 441-454.
- <sup>65</sup> Niemiecka Biblioteka Państwowa w Berlinie, x 48585. Plan opublikowany [w:] J. Nieciecki, *Polski Wersal*, Białystok 1998, il. 4.
- <sup>66</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku, Instytut Panien Szlacheckich, 2.
- <sup>67</sup> Centralne Państwowe Wojenno-Historyczne Archiwum Rosji w Moskwie, F. 846, op. 16, d. 21756. Plan opublikowany [w:] „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, 2(1996), wkładka.
- <sup>68</sup> AGAD, ARos, Zbiór Kartograficzny, 26-2.
- <sup>69</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Rosji w Sankt Petersburgu, F. 1293, op. 168, k. 5. Plan opublikowany [w:] „Białostoczczyzna”, 1995, nr 4, po s. 54.

## PLAN OF THE BIAŁYSTOK RESIDENCE AT THE TIME OF JAN KLEMENS BRANICKI

Almost half a century has passed from the last reconstruction of the plan of the eighteenth-century Branicki residence in Białystok. During that stretch of time discoveries were made of heretofore unknown iconographic and cartographic sources, making possible a new perception of Białystok during the period of the Branicki family. It is high time, therefore, for a successive reconstruction of the Białystok residence, especially since so far reconstructions have limited themselves to presenting the palace and two gardens, Upper and Lower, while omitting numerous objects situated in the small gardens adjoining the orangeries and the two zoological gardens, Small Stag and Fallow Deer, closely associated with the palace terrains.

*Plan rezydencji białostockiej w czasach Jana Klemensa Branickiego* (Plan of the Białystok Residence at the Time of Jan Klemens Branicki) does not feature the whole residence of the Hetman, and focuses on its core - the palace and the surrounding objects connected with it. Therefore, it does not encompass the Old Town and even more so further areas, stretching up to 3-4 kilometers around the palace.

The devised plan presents the residence in Białystok in the form it assumed during the lifetime of Jan Klemens Branicki (approximately 1725-1771). Hence, it does not contain objects or changes introduced upon the initiative of the widow, Izabela Branicka, already after the death of the Hetman. The *Plan* shows the state of the Białystok premise primarily in 1771; a year, which ended the Hetman, stage in the history of the residence (J. K. Branicki died on 9 October 1771) and is a well documented posthumous inventory. Nevertheless, there are certain deviations from this principle.

Numerous objects appeared in the presented plan for the first time. Particular place is occupied by four objects, which are absent in the old plans, views and inventories – they were reconstructed exclusively upon the basis of mentions in the correspondence of Hetman Branicki, supported by the account provided by an official of Izabela Branicka (written down and printed in the second half of the nineteenth century). The objects in question include: an aha, two pyramids on the axis of the Small Stag Zoological Garden, a maple avenue linking both those objects, and a Painted Perspective in the Fallow Deer Zoological Garden.

The objects which made their first appearance in the *Plan* had to be given names. In all cases, they were described by referring to the inventory of 1771/1772. A considerable number of objects already known from earlier reconstructions and publications were granted different names, whose majority restored the original eighteenth-century forms. The number of the objects is so large that it became necessary to resign from naming some of the elements of the outfitting of the palace gardens – the thus reduced legend still totals 122 items.

Work on *Plan rezydencji białostockiej* was assisted by eighteenth-century drawings, numerous mentions in the correspondence of J. K. Branicki with his friends and officials as well as information contained in old memoirs, reminiscences and accounts from journeys. The fundamental basis for the reconstruction, however, is comprise of ten sources: five cartographic, three inventories and two iconographic (four engravings and three drawings), presented in the order of their origin at the end of the article. Five of the sources come from ca. 1750-1775, and remaining ones from 1799-1810.

RYSZARD KAŻMIERCZAK  
Toruń  
ANDRZEJ KOLA  
Toruń

## Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 2000 roku

Archeologiczne badania na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku były kontynuacją prac prowadzonych na tym założeniu od 1997 r.<sup>1</sup> Prowadziła je ekspedycja Instytutu Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu wspólnie z Muzeum Podlaskim w Białymstoku na zlecenie Ośrodka Zabytkowego Krajobrazu – Narodowa Instytucja Kultury w Warszawie. Podstawowym celem badań, podobnie jak w poprzednich sezonach, było zastosowanie metod archeologicznych dla odtworzenia barokowego układu założenia ogrodowego.

Wyznaczony przez Inwestora program tegorocznych prac obejmował swoim zakresem rozpoznanie archeologiczne w rejonie Pawilonu Chińskiego i odsłonięcie ewentualnych relikwów po tym obiekcie, zlokalizowanie fontanny z kaskadą widoczną na rycinie z połowy XVIII wieku, rozpoznanie układu drogowego między tymi dwoma obiektami oraz lokalizację wgłębników fontann na terenie dziedzińca wstępnego. W ramach zlecenia mieściło się również rozbicie betonowego basenu jednej z współczesnych fontann w parterze ogrodu górnego i próby odkrycia ewentualnych pozostałości po oryginalnym basenie. W trakcie trwania prac archeologicznych zaplanowano także przeprowadzenie badań georadarowych zleconych firmie Geofizyka Spółka z o.o. w Toruniu.

Podobnie jak w poprzednich sezonach badawczych teren ogrodu Branickich podzielono na trzy stanowiska robocze i w ich obrębie wytyczono miejsca wykopów badawczych. Wyznaczone stanowiska archeologiczne odpowiadały podziałowi zespołu pałacowo-parkowego na ogród górny (st. 1A), dolny (st. 1B) i dziedzińca wstępnego (st. 1C).

W pierwszym etapie tegorocznych prac odtworzono siatkę hektarową oraz wyznaczono nowe punkty arowe w południowym narożniku współczesnego ogrodu. W celu weryfikacji rycin z połowy XVIII wieku, przedstawiających układ drogowy w rejonie Pawilonu Chińskiego i fontanny z kaskadą nad kanałem, wy-

tyczono 17 wykopów. Miały one formę rowów sondażowych przecinających wyznaczony obszar w układzie równoległym i prostopadłym do osi głównej ogrodu. Takie usytuowanie wykopów było uzasadnione uzyskaniem informacji o szerokości alei pierwotnych oraz o przypowierzchniowej stratygrafii, mogącej wyznaczyć pierwotny poziom w tej części barokowego parku.

Na podstawie wytycznych zleceńodawcy wykop 1/00 o wymiarach 1 x 9 m (ha XII, ar 71, 81) i 1a/00 o wymiarach 1 x 0,6 m (ha XII, ar 71) wyznaczono w celu zlokalizowania alei ogrodowej, prowadzącej pierwotnie do Zwierzyńca Jeleni. Według rycin z okresu świetności ogrodu miał to być dalszy ciąg ścieżki, równoległej do osi głównej założenia, wychodzącej z części boskietowej. Na tej samej linii wytyczono wykop 2/00 o wymiarach 1 x 10 m (ha XI, ar 80, 90), poszerzony następnie w kierunku północno-wschodnim o wykop 2a/00 o wymiarach 1,5 x 6 m (ha XI, ar 80, 90) i wykop 2b/00 o wymiarach 2 x 2,5 m (ha XI, ar 90). Wykop 5/00 o wymiarach 1 x 8 m (ha XI, ar 79, 89) wyznaczono natomiast przy murze ogrodu dla uchwycenia wzajemnej korelacji szerokości alei z ewentualnymi relikdami bramy prowadzącej do Zwierzyńca Jeleni. Między wykopem 2/00 i 5/00, na osi odsłoniętej w wykopie 2/00 konstrukcji kamiennej, wykonano jeszcze jeden sondaż określony jako 7/00 o wymiarach 1,5 x 2 m (ha XI, ar 89).

W celu archeologicznego rozpoznania terenu przed fontanną z kaskadą i odsłonięcia śladów po alejkach i pasach zieleni widocznych na rycinie Rentza z połowy XVIII wieku wytyczono wykop 3/00 o wymiarach 1 x 18,5 m (ha XI, ar 69, 70). Usytuowano go prostopadle do wykopu 1/00 i 2/00. Od strony zachodniej zamykał go ceglany mur ogrodu, będący równocześnie bokiem C-D wykopu. Wykop 8/00 o wymiarach 1 x 18 m (ha XII, ar 61, 62, 63) wyznaczono na tej samej osi co wykop 3/00 pozostawiając między nimi 3-metrowy świadek. Równoległe do wykopów 3/00 i 8/00 wytyczono trzy następne wykopy sondażowe. Wykop 9/00 o wymiarach 1 x 10 m (ha XI, ar 99, 100), wykop 10/00 o wymiarach 1 x 11 m (ha XI, ar 100; ha XII, ar 91) oraz wykop 11/00 o wymiarach 1 x 12,5 m (ha XII, ar 92, 93). Objęły one swoim zasięgiem cały pas zieleni między murem ogrodu a częścią boskietową, z wyłączeniem dwumetrowych świadków pozostawionych pomiędzy wykopem 9/00 i 10/00 oraz 10/00 i 11/00. W celu uchwycenia zasięgu warstwy z ceglanego tłucznia odsłoniętej w wykopie 9/00 i 10/00 wyznaczono następne sondaże, zlokalizowane prostopadle w stosunku do poprzedniego ciągu wykopów – wykop 12/00 o wymiarach 1 x 4 m (ha XVII, ar 1), wykop 15/00 o wymiarach 1 x 2 m (ha XVII, ar 1), wykop 17/00 o wymiarach 1 x 4 m (ha XVII, ar 11) oraz wykop 19/00 o wymiarach 1,5 x 3 m (ha XVII, ar 11).

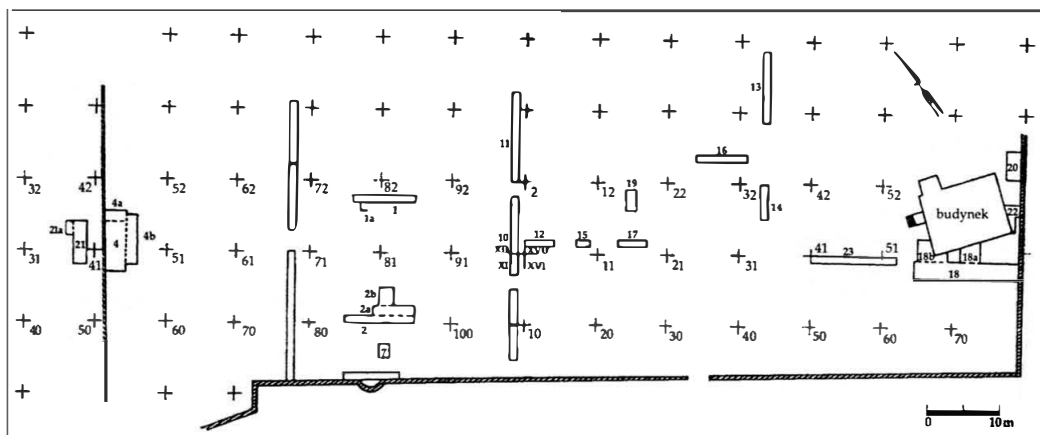
Następne sondaże wyznaczono na sztucznym wyniesieniu terenu w rejonie Pawilonu Chińskiego. W ramach tych wykopów próbowano ustalić poszczególne poziomy tarasów wokół Pawilonu. Wykop 13/00 o wymiarach 1 x 10 m (ha XVII, ar 32, 33) przecinał alejkę prostopadłą do osi głównej ogrodu (pierwszą od strony bramy wejściowej do parku) i skarpę wyniesienia terenu, na którym umiejscowiony był Pawilon Chiński. Wykop 14/00 o wymiarach 1 x 5 m (ha XVII, ar 31) i wykop 16/00 o wymiarach 1 x 7 m (ha XVII, ar 22, 32) zlokalizowano na samym wyniesieniu, natomiast wykop 23/00 o wymiarach 1 x 12 m (ha XVI, ar 50, 60) wyznaczono w układzie prostopadłym do głównej osi ogrodu między współczesnymi schodami prowadzącymi do budynku Zieleni Miejskiej a murem parku.

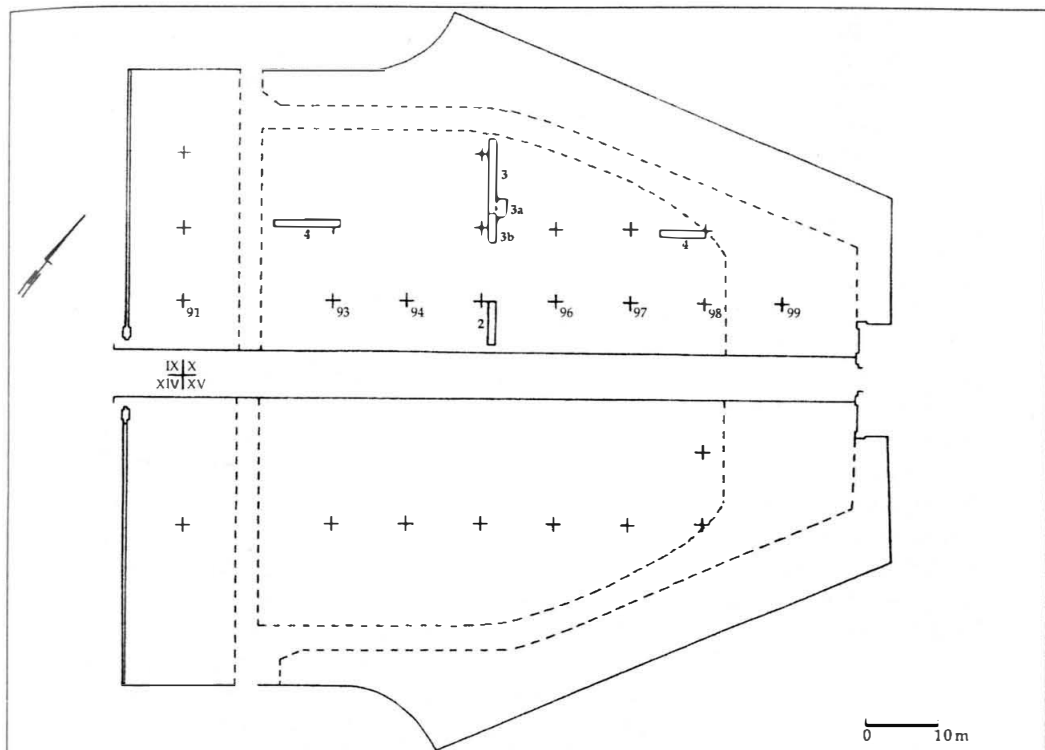
W drugim etapie badań archeologicznych skupiono się na zlokalizowaniu i odsłonięciu relikwów architektonicznych fontanny z kaskadą i Pawilonu Chińskiego. Na podstawie rycin z okresu świetności ogrodu wyznaczono miejsce prawdopodobnego występowania fontanny z kaskadą. Wykop 4/00 o wymiarach 3 x 7 m (ha XI, ar 50; ha XII, ar 41), 4a/00 o wymiarach 1,5 x 3 m (ha XII, ar 41) i wykop 4b/00 o wymiarach 1,5 x 7 m (ha XI, ar 50; ha XII, ar 41) wytyczono na wysokości środkowego odcinka muru oporowego oddzielającego ogród górny od dolnego. Na terenie stanowiska 2 (ogród dolny), między murem oporowym a korytem kanału, w celu uchwycenia szerokości XVIII-wiecznej kaskady wyznaczono wykop 21/00 o wymiarach 2 x 6 m (ha XI, ar 40; ha XII, ar 31) i wykop 21a/00 o wymiarach 1 x 2 m (ha XII, ar 31) będący poszerzeniem wykopu 21/00 w kierunku północno-zachodnim.

Między budynkiem Zieleni Miejskiej a współczesnym murem ogrodu, w miejscu prawdopodobnej (jak powszechnie uznawano) lokalizacji Pawilonu Chińskiego, wyznaczono wykop 18/00 o wymiarach 2,5 x 15 m (ha XVI, ar 60, 70). Po odsłonięciu wierzchnich partii relikwów poszukiwanego obiektu wykop badawczy poszerzono w partii środkowej w stronę budynku pasem o długości 3 m i szerokości od 1,8 m do 2,6 m. Poszerzenie określono jako wykop 18a/00 (ha XVI ar 70; ha XVII ar 61). Drugie poszerzenie 18b/00 wytyczono w kierunku północno-wschodnim (ha, XVI ar 60; ha XVII ar 51); jego długość dochodziła do 4,2 m a szerokość do 3 m. Wykop 20/00 o wymiarach 2 x 3 m (ha XVII, ar 62) zlokalizowano pomiędzy wschodnim narożnikiem budynku i murem ogrodu. W obrębie odsłoniętego obiektu, również pomiędzy murem ogrodu a ścianą wschodnią współczesnego budynku, wyznaczono jeszcze wykop 22/00 o maksymalnych wymiarach 4,1 x 2,4 m (ha XVII, ar 61).

W środku współczesnej fontanny, określonej w poprzednich sezonach badawczych jako południowa i objętej już wcześniej badaniami (wykop 15/99), wyznaczono na powierzchni basenu pas o szerokości 2 m i długości 7 m (ha XII, ar 19, 29). Długość tego wykopu odpowiadała szerokości wnętrza fontanny. Wydzielony pas określono jako wykop 6/00; jego celem było odsłonięcie ewentualnych relikwów po oryginalnym XVIII-wiecznym basenie.

1. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1 A.  
Plan sytuacyjny wykopów archeologicznych, 10.04-10.06.2000.  
Białystok, the Branicki garden, site 1A, situation plan  
of archaeological digs. 10 April-10 June 2000.





2. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1C. Dziedziniec wstępny. Plan sytuacyjny wykopów.  
 Białystok, the Branicki garden, site 1C, entrance courtyard, situation plan of digs.

Ostatnim etapem badań, w tegorocznym sezonie, było archeologiczne rozpoznanie dziedzińców wstępnych (stanowisko 1C) oraz zlokalizowanie w ich obrębie ewentualnych wgłębników i fontann. Łącznie na obszarze dziedzińca północnego wykonano 4 wykopy o charakterze sondażowym. Wykop 1/00 o wymiarach 1 x 9 m (ha X, ar 72, 73) oraz wykop 4/00 o wymiarach 1 x 6 m (ha X, ar 87) wyznaczono równoległe w stosunku do głównej osi założenia. Następne dwa wykopy – 2/00 o wymiarach 1 x 6 m (ha X, ar 95) oraz 3/00 1 x 10 m (ha X, ar 65, 75) usytuowano prostopadłe do tej osi. Wykop 3/00 podczas eksploatacji poszerzono dodatkowo o wykop 3a/00 o wymiarach 1,5 x 2,5 m (ha X, ar 75) i wykop 3b/00 o wymiarach 1 x 4 m (ha X, ar 75, 85).

Mimo pierwotnego zamiaru zrezygnowano z założenia wykopów badawczych w obrębie dziedzińca południowego. Powodem tegoż były negatywne wyniki przeprowadzonych tu w międzyczasie badań georadarowych.

#### WYNIKI BADAŃ

#### Wykopy sondażowe na przedłużeniu alei prowadzącej do Zwierzyńca Jeleni (st. 1A, wykopy 1/00, 1a/00, 2/00, 2a/00, 2b/00, 5/00, 7/00)

W miejscu domniemanej alejki prowadzącej do Zwierzyńca Jeleni wyznaczono łącznie 7 wykopów o charakterze sondażowym.



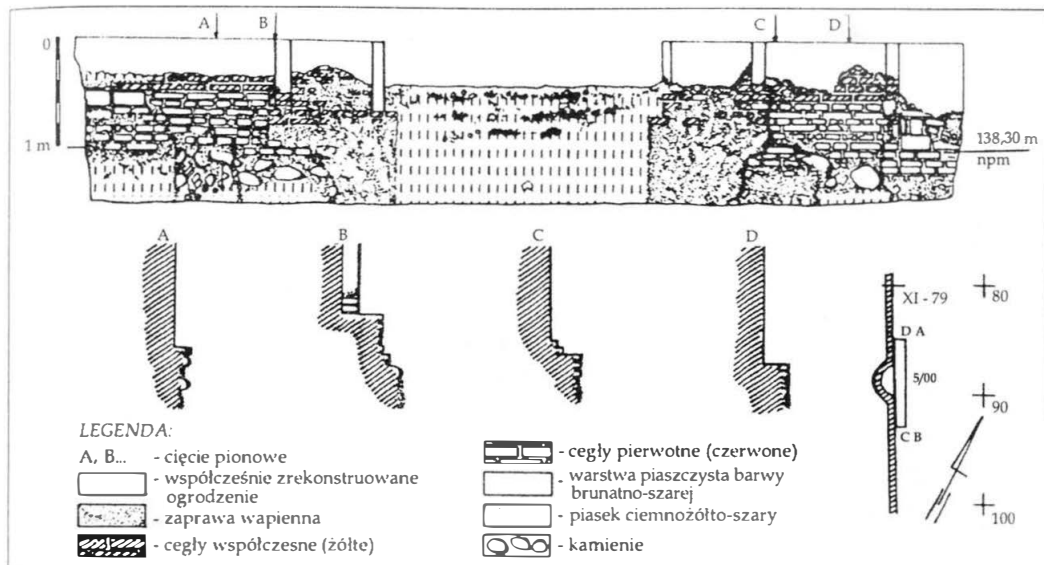
W wykopie 1/00 zakończono eksplorację na głębokości 1,1-1,3 m od powierzchni gruntu. W profilu C-D – 1m od boku D-A, wydzielono obiekt 1/00. Zarysował się on pod warstwami nasypowymi na głębokości 0,6-0,7 m. Jego strop odpowiadał poziomowi próchnicy pierwotnej zarejestrowanej później w wykopie 2/00. Dla stwierdzenia kształtu i wielkości wydzielonego obiektu wykop poszerzono w kierunku południowo-zachodnim – 1a/00. Poszerzenie było równocześnie przecięciem wydzielonego obiektu na osi NE-SW. Negatyw obiektu 1/00, wyróżniony na profilu C-D wykopu 1/00 i profilu B-C wykopu 1a/00, miał w rzucie poziomym kształt zbliżony do kwadratu 0,6 x 0,5 m, natomiast w układzie pionowym jego miąższość wynosiła 1 m. Wypełnisko obiektu stanowiła warstwa żółtego i jasnożółtego piasku przemieszana z jasnobrunatną gliną i brunatnoszarą próchnicą. Brak w nim materiału zabytkowego, fragmentów zaprawy, cegieł i szczątków organicznych, co utrudnia jego interpretację. Prawdopodobnie mógł to być wkop wykonany pod kamienną ławę fundamentową, np. cokołu. O ile ta interpretacja jest tu prawidłowa, to rozszerzenie wkopu w partii stropowej o około 0,4-0,5 m schodzące łukowato do zasadniczego kształtu obiektu świadczy o tym, iż element pierwotnie znajdujący się w tym miejscu musiał zostać obkopany przed usunięciem.

W wykopie 2/00 i jego poszerzeniach, na całej powierzchni do głębokości 0,7 m od powierzchni gruntu, zarejestrowano współczesne nawarstwienia. Pod 30-centymetrową warstwą piaszczysto-gliniastej ziemi o barwie szarej (z dużą zawartością gruzu) zalegała warstwa jasnobrunatnej gliny przemieszana z szarą, piaszczystą ziemią, ze spalenizną i drobinami węgla. Na głębokości 0,6 m w wykopie 2/00 znaleziono na złożu wtórnym żelazny łącznik od XVIII-wiecznych drewnianych rur wodociągowych. Dopiero na głębokości 0,6-0,7 m wyróżniono poziom z okresu funkcjonowania barokowego założenia ogrodowego; warstwa ciemnobrunatnej ziemi (humus pierwotny) o miąższości 0,2 m stanowiła wyraźną granicę, widoczną na wszystkich profilach i w rzucie płaskim. Pod nią zalega warstwa brunatnej, piaszczystej ziemi z zawartością szczątków organicznych.

W połączonych wykopach 2/00, 2a/00 i 2b/00 na głębokości 0,6 m, w ich partii środkowej, odsłonięto pas poziomo zalegającego bruku z niewielkich otoczków, osiagający szerokość 0,5 m, ułożony na osi NE-SW. Poziom tych kamieni odpowiadał w przybliżeniu rzędnej humusu pierwotnego. Prostopadle do niego, na głębokości 0,7 m w wykopie 2/00 i 2a/00, ułożony był drugi bruk z kamienia łupanego. Jego trzymetrowy odcinek o szerokości 0,35-0,4 m wchodził w profil B-C.

Zasięg bruku z podobnych otoczków uchwycono w wykopie 7/00 usytuowanym na osi bruku między wykopem 2/00 i wykopem 5/00. Układ warstw zarejestrowanych w nim podczas eksploracji był identyczny jak w wykopie 2/00 i jego poszerzeniach. Bezpośrednio pod warstwą humusu wyróżniono warstwę jasnobrązowej spiaszczonej ziemi z dużą ilością gruzu o miąższości około 0,5 m. Bruk z otoczków odsłonięty w wykopach 2/00, 2a/00, 2b/00 i 7/00, (zachowany prawdopodobnie fragmentarycznie), osiągał długość około 8 m.

Na podstawie analizy nawarstwień w powyższych sondażach można stwierdzić, iż w okresie powojennym obszar wytyczony pod tegoroczne badania w tej części ogrodu pełnił rodzaj wysypiska. W efekcie tej działalności teren został podniesiony tu o około 0,6-0,8 m.



3. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1A. Wykop 5, profil C-D, na XI ar 79,89.  
Białystok, the Branicki garden, site 1A, dig 5, profile C-D XI AR 79,89.

Wykop 5/00 założono przy bramie mającej pierwotnie prowadzić do Zwierzyńca Jeleni. Jego usytuowanie miało na celu odsłonięcie oryginalnej stopy fundamentowej muru. Eksplorację w wykopie zakończono na głębokości 1,2 m. Na podstawie zachowanych relikwów można stwierdzić, iż mur spoczywał na kamiennej ławie fundamentowej zespolonej zaprawą wapienną. Odsadzka oddzielająca ławę od zasadniczego muru wyznaczała równocześnie poziom barokowego ogrodu niższy od obecnego o około 0,6 m. Pierwotna szerokość otworu bramnego, jak można wnioskować na podstawie zachowanych fragmentarycznie cokołów, wynosiła 4 m. Odsłonięcie pozostałości po bramie pozwala jednocześnie na potwierdzenie istnienia w tej części ogrodu ścieżki prowadzącej do Zwierzyńca Jeleni. Układ warstw w wykopie był niestety zakłócony wkopem pod fundamenty współczesnej bramy i nie zarejestrowano w nim nawierzchni XVIII-wiecznej ścieżki. Nie natrafiono również na drewniane rury zasilające pałac i fontanny w wodę. W ubiegłym sezonie badawczym na przedłużeniu tej alejki (w części boskietowej) odsłonięto dwa ciągi rur. Ich ułożenie pokrywające się ze światłem bramy sugerowałoby przebieg rur wodociągowych na tej linii.

**Wykopy sondażowe w pasie między murem obwodowym parku  
a współczesną asfaltową alejką przy pierwotnych boskietach  
(st. 1A, wykopy – 3/00, 8/00, 9/00, 10/00, 11/00, 12/00, 15/00, 17/00, 19/00)**

Wykopy zlokalizowane w rejonie południowego narożnika parku, pomiędzy tzw. częścią boskietową ogrodu górnego i współczesnym jego murem obwodowym, miały na celu odsłonięcie ewentualnych śladów po alejkach i pasach zieleni widocznych na rycinie Rentza z połowy XVIII wieku. Podstawę dla analizy nawarstwień stratygraficznych miały tu stanowić wykopy usytuowane w ramach dwóch magistrał w układzie prostokątnym do muru obwodowego parku. Pierwszą z nich stanowiły wykopy 3/00 i 8/00, drugą wykopy 9/00, 10/00 i 11/00.

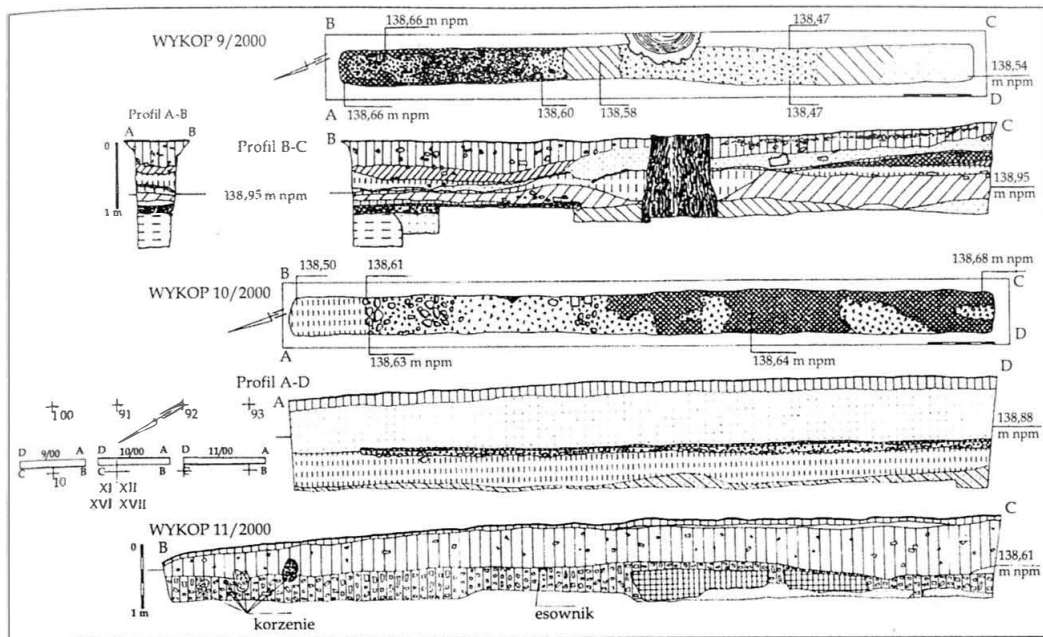
Wykopy pozostałe – 12/00, 15/00, 17/00 i 19/00 – miały jedynie charakter uzupełniających sondaży. Eksplorację prowadzono warstwami mechanicznymi o miąższości 0,1-0,15 m – średnio do głębokości 1-1,3 m.

Pierwszym ciągiem wykopów przecinającym pas zieleni pomiędzy częścią boskietową a współczesnym murem ogrodu były sondáže 3/00 i 8/00. W wykopie 3/00 pod warstwą humusu wystąpiły nawarstwienia współczesne (gruz i cegły, resztki betonowych płyt, szkło, papa, wata) o miąższości 0,4-0,5 m. Pod tymi nawarstwieniami wyróżniono 10-centymetrową warstewkę miału węglowego, a następnie warstwę ziemi barwy brunatnej o miąższości od 0,2 do 0,6 m – prawdopodobnie poziom barokowego ogrodu. Pod nią zalegał jasnożółty piasek i średnioziarnisty żółty piasek, miejscami przebarwiony na kolor szaropopielaty. Podczas eksploracji ustalono również, że współczesny mur ogrodu, jak świadczy o tym analiza profilu C-D wykopu w linii muru, jest postawiony na ławie fundamentowej i resztkach oryginalnego muru.

W wykopie 8/00 współczesne warstwy nasypowe z dużą ilością gruzu występowały średnio do głębokości 0,4-0,5 m. Pod nimi wyróżniono 40-centymetrową warstwę piaszczystej ziemi barwy szarej z wtrętami jasnobrunatnej gliny. W obrębie tej warstwy zarejestrowano trzy ciągi ciemnobrunatnej gliny; ich miąższość wahała się od 0,05 do 0,15 m. W środkowym odcinku profilu B-C wydzielono obiekt 2/00 – w kształcie przypominający parabolę o maksymalnej szerokości 1,4 m i głębokości 0,8 m. Jego wypełnisko stanowiła warstwa ciemnobrunatnej ziemi o znacznej zawartości szczątków organicznych. Duża ilość spróchniałego drewna wskazuje, iż jest to prawdopodobnie negatyw po drzewie. Podczas eksploracji w wykopie natrafiono na dwa fragmenty detali architektonicznych z piaskowca.

Drugą magistralę rowów sondażowych, także w układzie równoległym do osi głównej ogrodu, stanowiły wykopy 9/00, 10/00 i 11/00. W wykopie 9/00 na głębokości 0,9 m, na odcinku 3,5 m od boku A-B odsłonięto warstwę tłucznia ceglanego o miąższości około 0,05 m. Występowała ona bezpośrednio pod współczesnymi warstwami o charakterze nasypowym. Analogiczny układ warstw wystąpił prawie na całej powierzchni w wykopie 10/00, również w tym przypadku 0,9 m od powierzchni gruntu zarejestrowano tłuczeń ceglany wysypany na 5-centymetrowej warstwie piecowego żużla i tłucznia z granitu. Pod kamieniami wyróżniono warstwę piaszczystej ziemi barwy brunatnoszarej o miąższości 0,3-0,4 m, nie zarejestrowano w niej jednak żadnego materiału, który pozwoliłby datować powstanie zalegającego powyżej poziomu użytkowego. Trzeci z sondaży tej magistrali – wykop 11/00 – okazał się jałowy pod względem problematyki badanego zagadnienia. Wyróżniono w nim jedynie dwa wkopy o szerokości 2,1 m oraz 1,2 m i głębokości 0,3 m i 0,4 m, ale ich wypełnisko – warstwa ciemnobrunatnej ziemi przemieszanej z wtrętami gliny, piecowego żużla, cegieł oraz żółtego piasku z fragmentami szkła, wskazuje na ich współczesne pochodzenie.

Pozostałe wykopy – 12/00, 15/00, 17/00 i 19/00 – usytuowane prostopadle w stosunku do głównej osi ogrodu, wytyczono w celu ustalenia zasięgu ceglanego tłucznia. We wszystkich sondażach na głębokości od 1 m do 1,2 m odsłonięto interesujący poziom, a w przypadku wykopu 17/00 i 19/00 uchwycono krawędzie tego utwardzenia.



4. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1A. Wykopy 9, 10, 11/2000. Rzuty i profile Ha XI ar 99, 100, Ha XII ar 91, 92, 93. Białystok, the Branicki garden, site 1A, digs 9, 10, 11/2000, plans and profiles Ha XIAR 99, 100 Ha XII AR 91,92, 93.

Technika wykonania tego utwardzenia z tłuczonej cegły, jego horyzontalny układ, jak również wymiary – szerokość 15 m i zarejestrowana długość powyżej 17 m – skłaniają do stwierdzenia, iż może to być powierzchnia kortu tenisowego o metryce już XX-wiecznej (może z okresu międzywojennego). Została ona nadsypana nawarstwieniami o łącznej miąższości około 1,0 m zawierającymi współczesny materiał różnych destruktyw. Określenie szczegółowszej chronologii podniesienia poziomu terenu tej części ogrodu w świetle dotychczasowych danych archeologicznych nie jest możliwe.

#### Badania archeologiczne fontanny z kaskadą (st. 1A, wykopy 4/00, 4a/00, 4b/00; st. 1B, wykop 21/00, 21a/00)

Przy współczesnym murze oporowym oddzielającym ogród górny od dolnego wykonano łącznie pięć wykopów. W wykopach zlokalizowanych w ogrodzie górnym (pierwotnie wykop 4/00, poszerzony następnie o wykopy 4a/00 i 4b/00) eksplorację zakończono z powodu podsiąkania wód gruntowych na głębokości 2,7 m. W efekcie odsłonięto pierwotny mur oporowy przesunięty w stosunku do współczesnego o 2 m w stronę ogrodu górnego oraz prawdopodobnie pozostałości architektoniczne po konstrukcji fontanny z kaskadą i zasilaniu wodnym tego obiektu.

Na podstawie odkrytych reliktyw można przyjąć, iż obiekt ten miał dwie fazy. W pierwszym okresie istniał mur oporowy o szerokości 0,6 m wzniesiony z cegieł połączonych zaprawą wapienną (wymiary cegieł 60 x 140 x 270 mm). W jego ciąg wkomponowano ceglana arkadę o rozpiętości w podstawie 3,2 m i wysokości powyżej 1,2 m. Drewniane koryto o szerokości 0,3 m, ułożone na osi

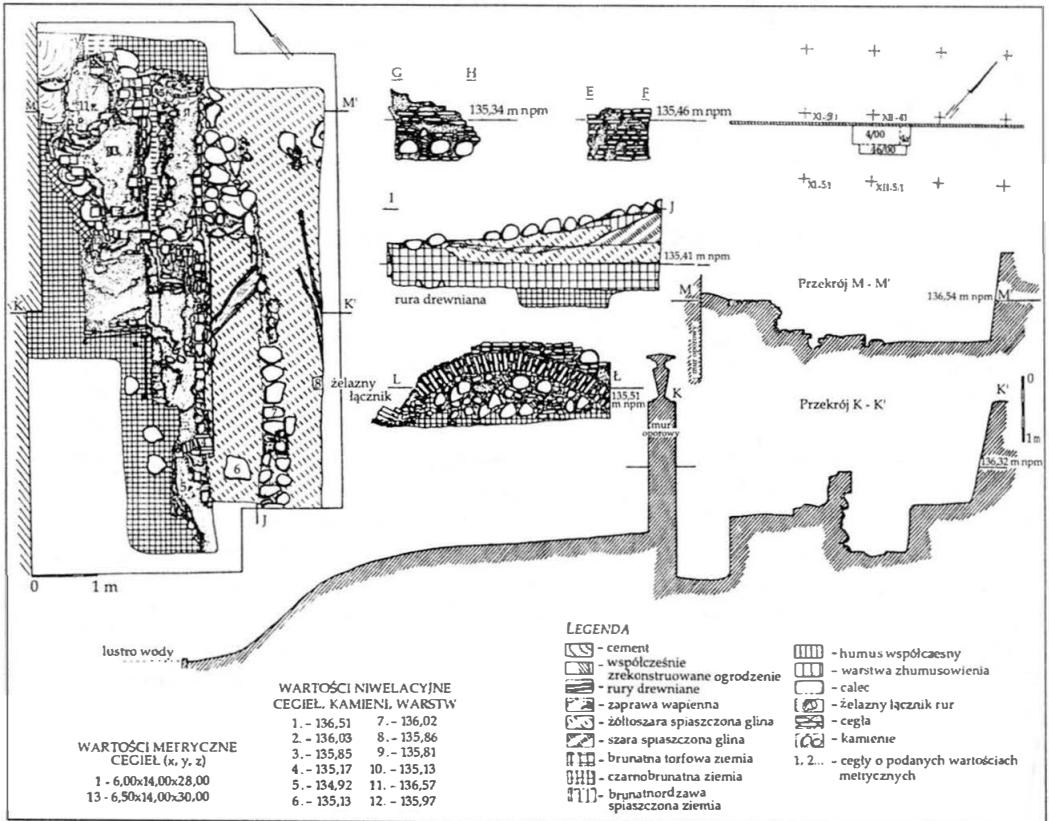
W-E na samym dnie wykopu, zostało przypuszczalnie wtórnie przesunięte przy zasypywaniu łuku – prawdopodobnie pierwotnie doprowadzało ono poprzez arkadę wodę do kanału w ogrodzie dolnym.

Podczas licznych zmian w kompozycji ogrodu, a zwłaszcza przy przebudowach architektury ogrodowej przeprowadzanych przez hetmana Branickiego, wnętrze łuku, dla wzmocnienia konstrukcji, zostało zawalone kamieniami z zaprawą wapienną, a jego lico od strony ogrodu dolnego zamurowano jednym rzędem cegieł. Dostawiono również następny mur będący prawdopodobnie początkiem kaskady. Przerwa o szerokości 0,2 m między pierwotnym murem oporowym a dobudowanym elementem (czytelna stratygrafia murów) świadczy także o funkcjonowaniu dwóch obiektów w różnych przedziałach czasowych. Zachowane południowo-zachodnie lico muru wysuniętego w stosunku do wcześniejszej konstrukcji o 1 m można interpretować jako południowy cokół kaskady widocznej na XVIII-wiecznej rycinie. Drugi cokół (północny) o wymiarach 1,2 x 0,7 m, również z widocznym licem, zarejestrowano już na głębokości 0,4 m, ale nie był on zespolony zaprawą wapienną z pozostałą częścią obiektu. Przypuszczalnie został on przesunięty mechanicznie podczas powojennej rekonstrukcji ogrodu, a reszta architektonicznych relikwów północnej części fontanny z kaskadą została zniszczona przy budowie współczesnej kanalizacji.

5. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1A. Wykop 4, 4A, 4B. H a 11, ar 50; H a 12, ar 41.

Rzut poziomy, profile, przekroje.

Białystok, the Branicki garden, site 1A, dig 4, 4A, 4B HA-11, AR-50; HA-12, AR-41, plans, profiles, cross-sections.



Ławę fundamentową basenu stanowiły przypuszczalnie kamienie o średnicy do 0,4 m odsłonięte w północno-wschodnim narożniku wykopu na głębokości 1,3-1,4 m. Na nich mogła być ułożona właściwa posadzka. Drewniana rura z żelazną obejmą zarejestrowana na głębokości 1,3 m (jednak już na wtórnym złożu) doprowadzała prawdopodobnie wodę do tej fontanny.

Wykopy 21/00 i 21a/00 zlokalizowane na terenie ogrodu dolnego między brzegiem kanału i murem oporowym miały na celu odsłonięcie ewentualnych pozostałości po kaskadzie. Pod warstwą jasnożółtego piasku, na głębokości 0,6-0,7 m zarejestrowano ciemnobrunatną warstwę kulturową z fragmentami cegły i zaprawy wapiennej. Prawdopodobnie wyznacza ona poziom XVIII-wiecznego ogrodu (dolnego), a warstwy zalegające nad nią są efektem późniejszych przekształceń, a zwłaszcza pogłębiania kanału. Niestety podczas eksploracji prowadzonej do głębokości 1,2-1,5 m nie natrafiono na żadne relikty architektoniczne, które można byłoby identyfikować z poszukiwanym obiektem. Jedynie z warstw narzuconych, a więc ze złoża wtórnego, wydobyto wapienny postument cokołu z otworem do mocowania rzeźby.

### **Wykopy sondażowe na NW od Pawilonu Chińskiego (st. 1A, wykopy 13/00, 14/00, 16/00, 23/00)**

Wszystkie wykopy na NW od Pawilonu Chińskiego założono w celu odtworzenia ukształtowania powierzchni tego miejsca z okresu świetności barokowego ogrodu. Zarówno w świetle źródeł ikonograficznych (rycina Rentza), jak i obecnie, teren tego miejsca wyraźnie obniża się od Pawilonu w kierunku NW. Na wspomnianej rycinie zaznaczone są też szerokie schody prowadzące do Pawilonu, których istnienie zamierzano potwierdzić archeologicznie. Eksplorację prowadzono metodą warstw mechanicznych do maksymalnej głębokości dochodzącej do 2,3 m. W żadnym z nich nie natrafiono na wyraźne elementy antropogeniczne (ani negatywy po nich), które można byłoby powiązać z pierwotnym otoczeniem altany.

W wykopie 13/00 na całej powierzchni zarejestrowano silnie przemieszane warstwy żółtego piasku z wtrętami ciemnobrunatnej ziemi i dużą ilością ceglano-gruzu, kamieni oraz cementu. Na odcinku przecinającym współczesną alejkę, prostopadłą do głównej osi założenia, nie odsłonięto żadnych elementów stanowiących obrzeża lub oryginalną nawierzchnię ścieżki. Nie ustalono więc tu pierwotnego poziomu ogrodu i nie określono położenia skarpy w stosunku do alejki.

W wykopie 14/00, bezpośrednio pod 10-centymetrową warstwą humusu współczesnego, wyróżniono 30-40-centymetrową warstwę piaszczystej ziemi z elementami organicznymi i fragmentami cegły oraz spoiwa wapiennego, będącą prawdopodobnie efektem współczesnej niwelacji terenu. Pod nią zalegała warstwa żółtego piasku o miąższości 0,6 m i być może jej strop wyznacza poziom jednego ze stopni otaczających Pawilon Chiński według ryciny Rentza.

Na podstawie opracowania wyników badań georadarowych w rejonie Pawilonu Chińskiego wytyczono wykop 16/00. Usytuowano go w miejscu wyraźnej anomalii czyli zwiększonej amplitudy fali elektromagnetycznej zinterpretowanej jako wypełnienie nieregularnego zagłębienia. Jak się okazało, te różnice w prze-



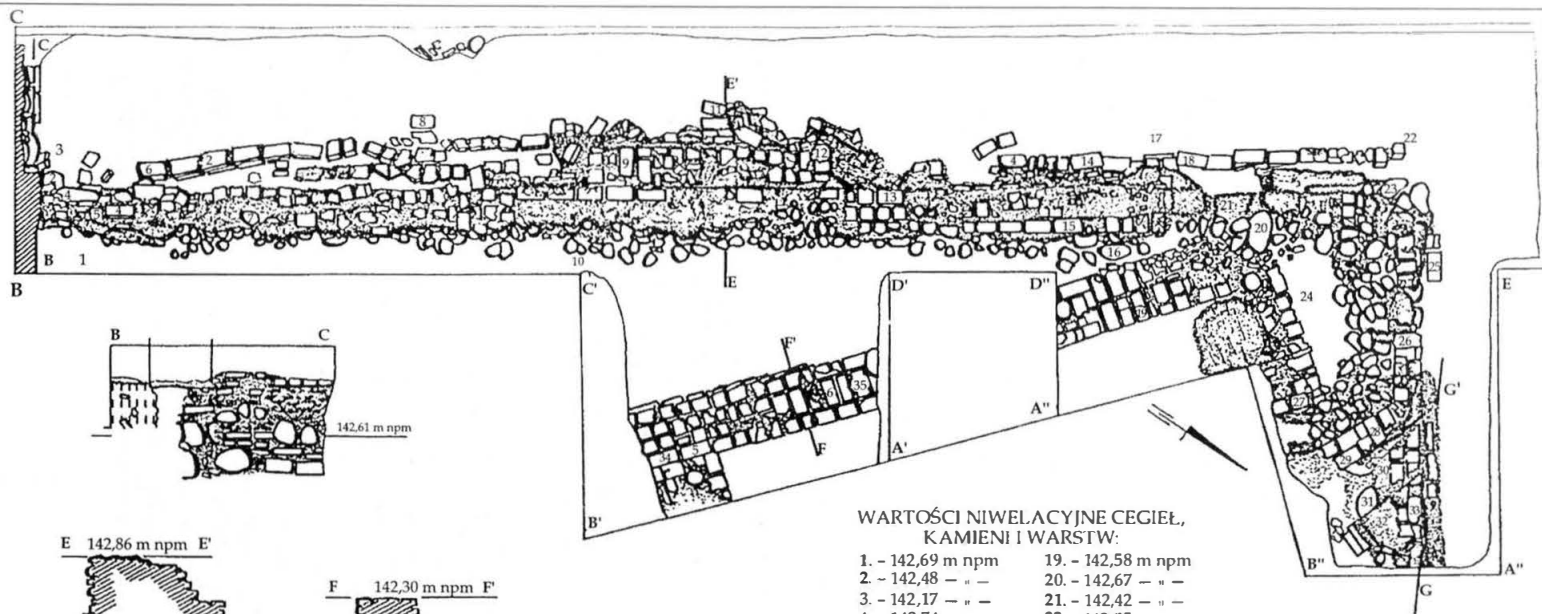
biegu fali wywołała luźna piaszczysta warstwa o barwie szarej zawierająca elementy organiczne, węgle drzewne, cegły, spoiwo wapienne i cementowe oraz współczesne szkło, występująca na całej powierzchni wykopu, średnio do głębokości 160 cm.

Najdłuższy w tym rejonie wykop 23/00, wyznaczony w układzie prostokątym do głównej osi ogrodu między współczesnymi schodami prowadzącymi do obecnego tu budynku Zieleni Miejskiej a murem ogrodu, również nie wniósł nic nowego do rozpoznania rzeźby terenu z okresu funkcjonowania Pawilonu. Na obu dłuższych profilach zarejestrowano zagłębienie, w którym do głębokości 1,6 m występował gruz ceglany i zaprawa wapienna. Rozmiary cegieł oraz typ wskazywały, iż jest to materiał pochodzący prawdopodobnie ze zniszczonych XVII-wiecznych piwnic (spod Pawilonu Chińskiego) i zniszczonego Pawilonu. Pod warstwą gruzu, w środkowym odcinku wykopu, wyróżniono warstwę spalonych papierów o miąższości 0,1m. Na odczytanych fragmentach dokumentów najmłodszy stempel pochodził z 4 września 1939 roku. Zagłębienie jest więc zapewne lejem po bombie, wtórnie wypełnionym po tej dacie. Warstwa żółtego piasku zarejestrowana we wszystkich wykopach na tym wyniesieniu jest prawdopodobnie efektem prac niwelacyjnych prowadzonych przez Branickiego w celu uformowania wzgórza. Naturalną warstwą geologiczną jest prawdopodobnie warstwa żelazistego piasku o zwartej strukturze, na którą natrafiono na głębokości 2,1 m w wykopie 23/00.

### **Badania archeologiczne Pawilonu Chińskiego (st. 1A, wykopy 18/00, 18a/00, 18b/00, 20/00, 22/00)**

Wykopy te zlokalizowano na kulminacji wyniesienia terenu, w południowym narożniku współczesnego ogrodu. Na podstawie rycin Rentza, na końcu perspektywy widokowej biegnącej od okien hetmanowej stała murowana altanka chińska. W latach sześćdziesiątych XX w., wykorzystując część zabytkowych piwnic, prawdopodobnie jeszcze z XVII wieku, wybudowano budynek Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej (istniejący do chwili obecnej) i postawiono blaszane garaże, dlatego też obszar przeznaczony dla badań wykopaliskowych był tu znacznie ograniczony.

Wykop 18/00 wraz z poszerzeniami (18a/00 i 18b/00), zlokalizowany między wspomnianym budynkiem i blaszanymi garażami, miał charakter szerokokopłaszczynowy. Po ściągnięciu 10-centymetrowej warstwy humusu odsłonięto relikty obiektu murowanego o długości 13,60 m, grubości muru do 0,8 m i zachowanej jego wysokości do 0,65 m. Zasadniczą konstrukcję trzonu muru stanowiły kamienie o średnicy od 0,1 m do 0,5 m połączone zaprawą wapienną. Cegły (o rozmiarach 270 x 140 x 60 mm) pełniły tylko funkcję okładzin ułożonych wozówką na zewnątrz. W środkowej części długości muru wyróżniono rodzaj progu o szerokości 2,6 m wysunięty o 0,4 m przed zasadnicze lico muru. Ściana, którą określono jako południową Pawilonu, połączona była z zachowaną częścią oryginalnego ogrodowego muru obwodowego (do którego dochodziła) kamieniami o średnicy dochodzącej do 0,6 m. Narożnik Pawilonu (zachodni) wraz z fragmentem ściany zachodniej o długości 4 m i identycznej konstrukcji odkryto z kolei



**WARTOŚCI NIWELACYJNE CEGIEŁ,  
KAMIENI I WARSTW:**

|                   |                    |
|-------------------|--------------------|
| 1. - 142,69 m npm | 19. - 142,58 m npm |
| 2. - 142,48 " "   | 20. - 142,67 " "   |
| 3. - 142,17 " "   | 21. - 142,42 " "   |
| 4. - 142,74 " "   | 22. - 142,95 " "   |
| 5. - 142,98 " "   | 23. - 142,26 " "   |
| 6. - 142,40 " "   | 24. - 142,06 " "   |
| 7. - 142,95 " "   | 25. - 142,30 " "   |
| 8. - 142,21 " "   | 26. - 142,57 " "   |
| 9. - 142,86 " "   | 27. - 142,32 " "   |
| 10. - 142,54 " "  | 28. - 142,63 " "   |
| 11. - 142,48 " "  | 29. - 142,67 " "   |
| 12. - 142,74 " "  | 30. - 142,27 " "   |
| 13. - 142,77 " "  | 31. - 142,14 " "   |
| 14. - 142,41 " "  | 32. - 142,64 " "   |
| 15. - 142,67 " "  | 33. - 142,54 " "   |
| 16. - 142,60 " "  | 34. - 142,30 " "   |
| 17. - 142,07 " "  | 35. - 142,33 " "   |
| 18. - 142,28 " "  |                    |

**LEGENDA:**

1, 2, 3... - cegły, kamienie i warstwy  
o podanych wartościach niwelacyjnych


1, 2, 3... - cegły o podanych wartościach  
metrycznych

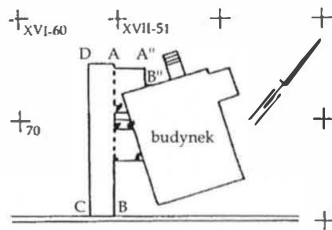
E E<sup>1</sup> - linia cięcia

 - ściana wspólnie  
zrekonstruowanego muru

 - zaprawa wapienna

 - zaprawa piaskowo-głiniasta

 - cement



6. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1A.

Wykop 18/00. HA XVI AR 60, 61, 70.

Rzut, profile E - E', F - F', B-C; lico G-G'.

**Białystok, the Branicki garden,  
site 1A, dig 18/00 HA XVI AR 60, 61, 70,**  
plan, profiles E-E1, F-F1, B-C; Face G-G1.

Wszystkie rysunki: W. Kolowa

**WARTOŚCI METRYCZNE CEGIEŁ (x,y,z)**

|                       |                       |
|-----------------------|-----------------------|
| 1. ? x 14,0 x 28,0    | 11. 6,5 x 14,0 x 30,0 |
| 2. 6,0 x 14,0 x 27,0  | 5. ? x 14,0 x 28,0    |
| 13. 6,0 x 13,5 x 26,0 | 6. ? x 13,5 x 26,0    |
| 4. 7,0 x 13,0 x 26,0  |                       |

w wykopie 18b/00. W odsłoniętym fragmencie ściany zachodniej zarejestrowano ponadto otwór o szerokości 0,4 m przecinający ścianę zachodnią na linii W-E. Jego dolna płaszczyzna, nachylona pod kątem około 30 stopni, była częściowo otynkowana. Prawdopodobnie otwór ten pełnił funkcję świetlika do podpiwniczenia Pawilonu Chińskiego. O wykorzystaniu przez Jana Klemensa Branickiego piwnic istniejącej tu wcześniej budowli świadczy odsłonięty w wykopie 18a/00 i 18b/00 częściowo zachowany mur o szerokości 0,6 m i wykonany ze starszego typu cegieł tzw. palcówek o rozmiarach 280 x 140 x 80 mm. Odkryte relikty architektoniczne piwnic znajdowały się w obrębie odsłoniętego wcześniej obiektu i w narożniku zachodnim wykopu 18b/00 były częściowo powiązane z jego ścianą południową i zachodnią. Fragmentarycznie zachowaną ścianę północną tego obiektu zarejestrowano natomiast na odcinku 1,6 m w wykopie 20/00. Jej konstrukcja i szerokość była analogiczna do poprzednich.

Na podstawie odsłoniętych relikwów można stwierdzić, iż nie jest to fundament zasadniczej bryły Pawilonu Chińskiego, ale mur oporowy otaczający tę altanę i jednocześnie oddzielający dwa tarasy widoczne na XVIII-wiecznej rycinie. W oparciu o nią należy też przyjąć, że sam Pawilon był oktagonalny, natomiast odkryty mur ma w rzucie poziomym formę czworoboku o rozmiarach zewnętrznych 14,5 x 14,5 m. Występ w ścianie południowej, określony jako próg, to zapewne początek schodów prowadzących od tej strony na dolny taras. W oparciu o wyniki badań w wykopie 22/00 można także domniemywać, iż rodzaj posadzki (przynajmniej wokół bryły Pawilonu) stanowiły na tarasie wyższym cegły ułożone wozówką do góry. Zakładając słuszność takiej interpretacji, jest możliwe określenie różnicy wysokości między dwoma tarasami; wynosi ona 1 m (odpowiednio w wartościach bezwzględnych 142,16 i 143,15 m n.p.m.)

Pierwotny mur obwodowy ogrodu, częściowo zachowany w wykopie 18/00 i 20/00, prawdopodobnie był na tym odcinku niższy od obecnego, a jego korona znajdowała się na wysokości tarasu górnego Pawilonu Chińskiego. Poparciem tego stwierdzenia jest brak oryginalnego wątku w jego wyższych partiach.

Odsłonięte relikty architektoniczne, za wyjątkiem pozostałości starszych piwnic, nawiązywały do układu przestrzennego barokowego założenia ogrodowego. Sam Pawilon znajdował się zapewne na osi kanału i fontanny z kaskadą, ale pełniejszych informacji mogłyby dostarczyć dalsze badania archeologiczne tego miejsca.

### **Wykop sondażowy w fontannie południowej (st. 1A, wykop 6/00)**

Bezpośrednio pod betonową płytą basenu znajdowała się warstwa żółtego piasku o miąższości od 0,1 m do 0,4 m, związana z budową fontanny w latach sześćdziesiątych. W warstwie tej znaleziono tkwiący na złożu wtórnym żelazny łącznik od drewnianych rur wodociągowych o średnicy 17 cm. W rzucie płaskim zarejestrowano również kilka kamieni, prawdopodobnie po oryginalnej ławie fundamentowej oraz drobne fragmenty piaskowca. Na głębokości 0,5 m odsłonięto żelazne rury od współczesnego zasilania fontann w wodę. Warstwa, którą określono jako humus pierwotny, znajdowała się na głębokości 0,3-0,4 m i była zakłó-

cona jedynie przez wkopy pod wyżej wspomniane rury. Na podstawie tego wykopu można stwierdzić, iż pierwotna fontanna w swojej centralnej części została zniszczona podczas budowy fontanny współczesnej, a materiały z ich rozbiórki zostały wykorzystane do wzniesienia obrzeży betonowych basenów.

### **Badania archeologiczne na północnym dziedzińcu wstępnym (st. 1C, wykopy – 1/00, 2/00, 3/00, 3a/00, 3b/00, 4/00)**

Badania archeologiczne na tym terenie były ostatnim etapem prac w tym sezonie. Według przyjętych pierwotnie założeń rozpoznaniu archeologicznemu miały być poddane oba dziedzińce wstępne. W efekcie cztery wykopy sondażowe założono jedynie na dziedzińcu północnym. Zadecydowały o tym negatywne wyniki badań geofizycznych przeprowadzonych wcześniej na całym obszarze, jak również brak pozytywnego rezultatu prac wykopaliskowych na terenie dziedzińca północnego. W profilach sondaży nie zarejestrowano żadnych śladów po wgłębniakach, nie odkryto także reliktyw architektonicznych po fontannie widocznej na XVIII-wiecznej rycinie.

W zakresie postawionego problemu wynik był negatywny, natomiast natrafiono na nowe stanowisko archeologiczne. W wykopie 3/00 i 3a/00 wydzielono cztery obiekty określone jako pradziejowe. Mała ilość ceramiki naczyniowej oraz brak charakterystycznych fragmentów nie pozwoliły na ich ściślejsze datowanie. Wszystkie obiekty wystąpiły pod warstwą brunatnego piasku, na głębokości 0,9-1 m, a ich miąższość dochodziła do 0,9 m. Tylko w przypadku obiektu 2/00, całkowicie wyeksplorowanego, uchwycono jego pełne wymiary. W profilu miał kształt paraboli, natomiast w rzucie płaskim rysował się koleście o maksymalnej średnicy 1,2 m. Jego wypełnisko stanowił szaro-czarny piasek w części spągowej zawierający dużą ilość spalenizny, fragmenty węgla drzewnych, polepę, ceramikę naczyniową oraz przepalone kamienie. Prawdopodobnie pierwotnie pełnił on funkcję pieca. Przeznaczenia pozostałych obiektów wypełnionych szaropopielatym piaskiem z pojedynczymi skorupami bez pełniejszego rozpoznania archeologicznego nie można określić.

Z nawarstwień kulturowych sondaży archeologicznych i wykopów szerokopłaszczyznowych, przeprowadzonych w sezonie badawczym 2000 roku, pozyskano stosunkowo nieliczny materiał zabytkowy. Na uwagę zasługują 3 żelazne obejmy do drewnianych rur wodociągowych: dwie o typowej średnicy 17 cm i jedna o średnicy 30 cm, klamra mosiężna z ornamentem roślinnym, gałka mosiądzowana w kształcie rozetki, kafel kominkowy o formie charakterystycznej dla końca XIX wieku, oraz pieczęć Starosty Kolneńskiego z okresu międzywojennego, znaleziona na wtórnym złożu w wykopie 18a/00. Ponadto podczas eksploracji w wykopie 4/00 natrafiono na kilkadziesiąt gipsowych fragmentów detali architektonicznych (zapewne destrukty z pałacu), a w wykopie 21/00 na postument cokołu z otworem do mocowania rzeźby. Dwa detale architektoniczne z piaskowca wydobyto także z wykopu 8/00. Z materiału masowego zinwentaryzowano fragmenty ceramiki nowożytniej (162 szt.) datowanej na koniec XVII i XVIII wiek, w tym 41 fragmentów wylewów, 84 fragmenty brzuśców, 37 fragmentów den i 13 innych (nieokreślone). Z pozostałych przedmiotów wymienić należy 3 fragmenty

naczyń szklanych. Na północnym dziedzińcu wstępnym z wykopu 3/00 i 3a/00 wydobyto ułamki naczyń ceramicznych określonych jako pradziejowe (1 wylew, 15 fragmentów brzuśców oraz 15 fragmentów polepy).

---

PRZYPISY

<sup>1</sup> A. Kola, *Sprawozdanie z archeologicznych badań wykopaliskowych w 1997 roku na terenie Ogrodu Branickich w Białymstoku*, [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja, Studia i Materiały: Ogrody 4(10)*, Warszawa 1998; s. 86-87 (wersja ang., s. 87-88); tenże, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1997 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” z. 4(1998), s. 57-68; tenże, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1998 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” z. 5(1999), s. 157-160; tenże, *Archeologiczne badania w ogrodzie Branickich w Białymstoku w latach 1998-1999*, [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja 1999-2000, Studia i Materiały: Ogrody 9(15)*, Warszawa 2000, s.133-136 (wersja ang., 136-140), ilustr. s. 141-142; A. Kola, R. Kaźmierczak, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1999 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” z. 6(2000), s. 111-127.

## ARCHAEOLOGICAL EXCAVATIONS IN THE BRANICKI GARDEN IN BIAŁYSTOK IN THE YEAR 2000

The titular archaeological excavations were conceived as a continuation of research carried out since 1997. As in previous seasons, the basic intention entailed the application of archaeological methods for the recreation of the Baroque configuration of the garden premise. The program of work performed in 2000 encompassed archaeological surveys in the area of the Chinese Pavilion and the disclosure of eventual relics of this object, the localisation of a fountain with a cascade over the canal, depicted in an engraving from the mid-eighteenth century, the recreation of the route configuration between those two objects, and the localisation of fountain indenters in the courtyard. The research entailed also breaking the concrete pool of one of the contemporary fountains in the upper garden in order to try to discover the remnants of the original pool. Archeological undertakings were also to encompass geo-radar investigations aimed on locating the structures of the southern part of the historical garden as well as in the entrance courtyard.

The research was conducted in 23 probe excavations, making it became possible to disclose the relics of the foundation of the Chinese Pavilion, with a 14,15x14,15 meters projection, and the foundations of the canal cascade. The findings confirmed considerable soil transformations between the objects, including a rise of the terrain. Excavations in the southern fountain confirmed a total destruction of the relics of the original fountain, although the findings included an iron connection of the water mains pipes supplying this facility. The excavation carried out in the courtyard was limited only to its northern part, and did not corroborate the existence of an indentation with a fountain, portrayed in the eighteenth-century engraving. The only discoveries were four small traces of burrows left behind by prehistorical objects, containing fragments of pottery, which, however, did not permit more detailed datation.

DANUTA JASKANIS  
Warszawa

## Grodzisko w Rajgrodzie w świetle źródeł archeologicznych.

Wyniki konserwatorskich badań zabezpieczających z 1969 roku

Grodzisko zwane „Górą Zamkową”, uznawane powszechnie za jeden z czołowych obiektów osadniczych południowej części wczesnośredniowiecznej Jaćwieży, w 1969 r. poddane zostało badaniom sondażowo-rozpoznawczym. Podjęte one zostały w następstwie nieprzewidzianych wcześniej działań lokalnych, zagospodarowujących na cele rekreacyjne teren grodziska oraz sąsiadujący bezpośrednio z przystanią rybacką obszar, na którym przygotowywano lokalizację kąpieliska i przystani żeglarskiej. Badania miały więc charakter prac konserwatorsko-zabezpieczających i trwały jeden sezon. Były one drugim krótkotrwałym rozpoznaniem archeologicznym po pracach niemieckiego archeologa B. Ehrlicha w roku 1916 r. (B. Ehrlich 1921, s. 31-38).

Gród zwany w źródłach polskich i ruskich Rajgrodem, w zapiskach krzyżackich wymieniany jako Rogarden (wg J. Wiśniewskiego 1967, s. 41) i Rongart, Rogors (wg A. Kamińskiego 1953, s. 99, przypis 108), należy niewątpliwie do tych, których wczesnośredniowieczna przeszłość osadnicza pozostaje niejasna. W dotychczasowej historiografii, opartej wyłącznie na interpretacji źródeł historycznych, odnotować można kilka hipotez dotyczących grodu Raj. Jedne łączą jego początki z ekspansją Mazowszan, którzy wznieść go mieli dla obrony swego osadnictwa na tych terenach przed Jaćwingami i kilkakrotnie go odbudowywali po zniszczeniach (w opracowaniach W. Semkowicza i St. Zajączkowskiego – za A. Kamińskim 1953, s. 99). Inne przypisują budowę grodu *woli księcia włodzimiersko-halickiego Daniela narzuconej Jaćwingom* (wg Paszuto za A. Kamińskim 1953, s. 100), jeszcze inne sugerują istnienie grodu litewskiego posadowionego na wcześniejszym grodzie jaćwieskim. Według K. Bugi ukształtowana nazwa słowiańska Raj i Rajgród powstała na bazie pierwotnej nazwy jeziora Rojis, stąd Rajas o etymologii litewskiej (za A. Kamińskim 1953, s. 99).

Niewątpliwie najbardziej utrwalona w obiegu opinii naukowej jest jednak wersja o pierwotnie stołecznej funkcji Raju w obrębie jednej z wczesnośredniowiecznych włości jaćwieskich oraz jego strategicznej roli na drodze najazdów ruskich i mazowieckich. Położony na południowym krańcu Jaćwieży znajdował się w pobliżu „Błot Jaćwieskich”, stanowiących w XII-XIII wieku naturalną granicę Jaćwieży, która mogła być forsowana wzdłuż mokradel doliny Biebrzy tylko



w okresach zimowych. Wzmianka R. Jakimowicza z 1922 r., sporządzona w trakcie jego inspekcji konserwatorskich, odnosi się bowiem już do czasów współczesnych: *...a przez bagna nadbiebrzańskie idzie grobla stara w kierunku Rajgrodu zwana Żydowski Rów lub Łuk* (R. Jakimowicz 1923, s. 214).

Rajgrodomi przypisuje się rolę silnie ufortyfikowanego ośrodka dozorucego szlak wiodący z południa, między innymi z Mazowsza przez Wiznę w głąb ziem jaćwieskich. Wzmianki o Rajgrodzie znajdujemy w źródłach krzyżackich, polskich i ruskich w X-XIII w., ale podstawa źródłowa dla obrazu jego dziejów nie jest dostateczna. Jak stwierdza J. Wiśniewski (1975, s. 14-17), liczniejsze wiadomości dla rekonstrukcji stosunków politycznych i społeczno-gospodarczych pobliskiego obszaru, w tym także dla Rajgrodu, przynoszą dopiero źródła rękopiśmienne od XV wieku.

A. Kamiński w swej pracy *Jaćwież* (1953, s. 101) stwierdza, że ewentualne rozwiązanie problemu pochodzenia i najstarszych dziejów Rajgrodu przynieść mogą gruntowne badania archeologiczne. Prace rozpoznawcze prowadzone na grodzisku w trakcie pierwszej wojny światowej nie przyniosły rozstrzygających materiałów dla rozpoznania historii dziejów tego ośrodka. Wzmianki o znalezieniu „ceramiki grodziskowej” są lakoniczne i ogólnikowe. Badania B. Ehrlicha, który po zajęciu terenów zaboru rosyjskiego w czasie I wojny światowej przybył latem 1916 r. do Rajgrodu jako dowódca Landsturmkompanie, przyczyniły się jednak do zasygnalizowania w ogólnych zarysach obecności tu osadnictwa z różnych okresów, w tym z „epoki halsztackiej”, wczesnego średniowiecza i czasów nowożytnych.

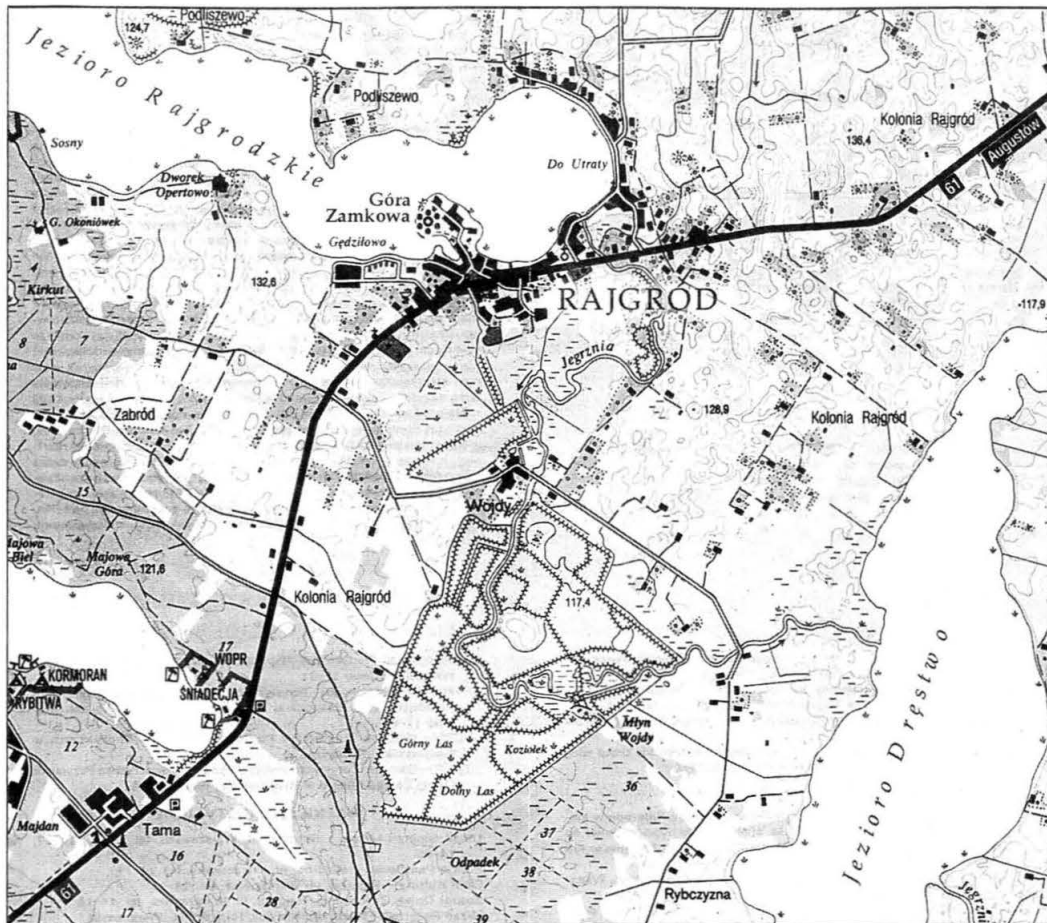
Ośrodek rajgrodzki według J. Wiśniewskiego (1975, s. 26-27, 35) musiał mieć wielkie znaczenie strategiczne także w okresie późniejszym, skoro kolejni zdobywcy starali się gród odbudować. Autor ten zwraca uwagę na zabiegi Kazimierza Wielkiego przy umacnianiu wpływów Mazowsza na tych terenach. Miał on nakazać w 1360 r. – jako pan dzielnicę płockiej i wiskiej – kasztelanowi wiskiemu budowę zamku (?) w Rajgrodzie. Jak podaje dalej (za *Codexem Diplomaticus Prussicus*, wyd. J. Voigt, t. II, nr 87 oraz *Die Chronik Wigands von Marburg* [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum* t. II, Leipzig 1863, s. 525) niedokończoną budowlę najechali Krzyżacy i zniszczyli ją. Według innych źródeł wzmianka ta nie musi się jednak odnosić do Rajgrodu, lecz do innej miejscowości, oddalonej o 3 mile (za J. Wiśniewskim 1975, s. 27 przypis 32). Sprzeczny charakter tych informacji przewija się w różnych opracowaniach. U A. Osipowicza (1867, s. 57), powołującego się na wileńskiego kronikarza z XVI wieku Macieja Strykowskiego, tłumaczony jest pomyłką w nazewnictwie dwóch rzek Biebrzy i Jegrzni, z których ta ostatnia wypływa z Jeziora Rajgrodzkiego.

Teren, na którym posadowiony jest Rajgród należy ponownie od 1999 r. do powiatu grajewskiego w województwie podlaskim. Wyodrębniony jest na południu doliną Biebrzy, od zachodu w przybliżeniu doliną Wissy i dolnym odcinkiem Kanalu Augustowskiego, od wschodu przeważającymi mokradłami i terenami bagnistymi, przez które płynie rozlicznymi meandrami rzeka Jegrznia. Natomiast północno-wschodnią granicę tworzy linia rozgałęzionych jezior Rajgrodzkiego i Dręstwa. Obszar ten zaliczany jest do jednostki fizyczno-geograficznej, która hydrograficznie i morfogenetycznie wiąże się z Pojezierzem

Elckim, będącym wschodnim skrajem Pojezierza Mazurskiego. Teren ten o sandrowym charakterze, z szeregiem rynien o kierunku równoleżnikowym (J. Kondracki 1965, s. 515) należy do zlewiska Wisły przez Biebrzę i Narew. Jezioro Rajgrodzkie pochodzi z najstarszej fazy zlodowacenia bałtyckiego.

Naturalne warunki obszaru w sposób zróżnicowany sprzyjały osadnictwu. Uwagę zwracają zwłaszcza stanowiska archeologiczne grupujące się w strefie sąsiadujących ze sobą akwenów Jeziora Rajgrodzkiego oraz Jeziora Dręstwo. Grupę znanych wcześniej stanowisk, badanych lub odkrytych przypadkowo w Wojdach (D. Jaskanis 1971, s. 371-372), w rejonie Woźnejwsi (E. Kempisty, Z. Sulgostowska 1991), Dręstwie (J. Jaskanis 1968, s. 401-404), Podliszewie (M. Kaczyński 1976, s. 145-146) i okolicach Rajgrodu (D. Jaskanis 1970, s. 386-388) czy Tworkach Skrodzkich (Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku – Delegatury w Łomży), powiększyły znaczne badania powierzchniowe z 1989 r. i z 1991 r. przeprowadzone metodą Archeologicznego Zdjęcia Polski (Archiwum Działu Archeologicznego Muzeum Ziemi Suwalskiej – nr obszarów AZP 25-82 i 24-82; M. Karczewska 1992). Wiele śladów osadniczych pochodzi z epoki kamienia, z przełomu starej i nowej ery oraz okresu wpływów rzymskich i wędrowek ludów. Prezentowane są także stanowiska ze średniowiecza oraz czasów nowożytnych. Na obszarze AZP 25-82 występują one w luźnym układzie z tendencją do skupiania się nad brzegami jezior, natomiast na obszarze 24-82 tworzą wyraźną kumulację w układzie południkowym, wzdłuż odnogi Jeziora Rajgrodzkiego zwanej Jeziorem Przepiórka.

Grodzisko położone jest na wyniosłym wzniesieniu, znajdującym się na końcu jednego z niewielkich półwyspów wschodniego brzegu jeziora (**Ryc. 1**) zwanego dzisiaj Rajgrodzkim (o współrzędnych w układzie 1965 x-888,04, y-681,10 na arkuszu Rajgród 225.33 z 1992 r.). Miejsce to charakteryzuje się bardzo stromymi zboczami oraz wysokością dochodzącą w części zachodniej do 14 m ponad lustro wody (133,1 m n.p.m.). Grodzisko, dostosowane kształtem do konfiguracji terenu, ma kształt wieloboku wydłużonego na osi północ-południe o wymiarach ca 200 mx140 m (**Ryc. 2**). Dostęp z łądu stałego prowadzi nasadą dzisiejszego półwyspu, której niskie posadowienie sugeruje, iż powstała przez intencjonalne nadsypanie ziemi i ukształtowanie grobli. Majdan grodziska jest płaski, najwyższy w części zachodniej i pozbawiony obecnie napowierzchniowych śladów pierwotnych obwałowań. W opisie B. Ehrlicha z 1916 r. znajdujemy stan zachowania analogiczny do obecnego: *...Korona wału i kotlina majdanu nie istnieją. Mamy więc do czynienia z górą, a nie z grodziskiem obwałowanym i z majdanem.* Analizując wygląd grodziska na rysunku wykonanym z natury przez Górnickiego w 1867 r., podpisanym *Zamczysko Trojdena nad jeziorem rajgrodzkiem* („Tygodnik Ilustrowany”, T. XV, 1867, s. 53) i stanowiącym pierwszą dokumentację połową tego stanowiska (**Ryc. 3**), można przypuszczać, że także w tym czasie ślady obwałowań w szczątkowej formie nie były zauważalne w topografii terenu. Potwierdza to wzmianka A. Osipowicza (1867, s. 57), wynikająca z jego własnej obserwacji, że *...oprócz korzystania z dzikiej natury, niewiele troskano się o wzmocnienie tej miejscowości i że oprócz palisady w połowie wysokości góry na krańdźci płaszczyzny na kształt drogi ją otaczającej, żadne wały ani przekopy zamku nie broniły...*



1. Rajgród, pow. grajewski. Stan. I.  
Lokalizacja grodziska  
**Rajgród, commune of Grajewo.**  
Site 1. Localisation of the stronghold



2. Rajgród, pow. grajewski. Stan. I.  
Grodzisko w szacie zimowej w 1958 r.  
widoczne od strony południowej.

*Fot. J. Jaskanis*

**Rajgród, commune of Grajewo.**

Site 1. Stronghold during the  
winter of 1958, seen from the south.

*Photo: J. Jaskanis*



3. Rajgród, pow. grajewski. Stan. I.

Grodzisko w rycinie Górnickiego  
z „Tygodnika Ilustrowanego”, t. XV,  
nr 384 z dnia 2 lutego 1867 r., s. 53.

*Reprod. J. Jaskanis*

**Rajgród, commune of Grajewo.**

Site 1. Stronghold in an  
illustration by Górnicki from  
“Tygodnik Ilustrowany”, vol. XV,  
no. 384, 2 February 1867, p. 53.

*Reprod.: J. Jaskanis*

W przeciwieństwie do innych stanowisk archeologicznych na tym terenie, obiekt ten nie był przedmiotem wielu legend i opowieści. Zauważa ten aspekt wspomniany inwentaryzator grodzisk Suwalszczyzny (A. Osipowicz 1867, s. 57), przeprowadzając wywiady z miejscową ludnością: *...O zamczysku rajgrodzkiem u ludu okolicznego żadnych podań dopytać się nie można, jakby dzisiejsze pokolenie tujejsze nic wspólnego nie miało z ludźmi, którzy niegdyś te strony zamieszkiwali.* Świadczyłoby to, że mieszkańcy dziewiętnastowiecznego Rajgrodu nie mieli poczucia historycznego związku ze swoim miejscem pobytu, co zapewne wynikać może z braku ciągłości osadniczej ludności przybyłej tu z Mazowsza. Do braku świadomości przyczyniały się zapewne różne kataklizmy pustoszące te ziemie, w tym pomory epidemiczne, a zwłaszcza ogromny stopień wyniszczenia wojnami szwedzkimi tego obszaru na czele z Rajgrodem i Augustowem.

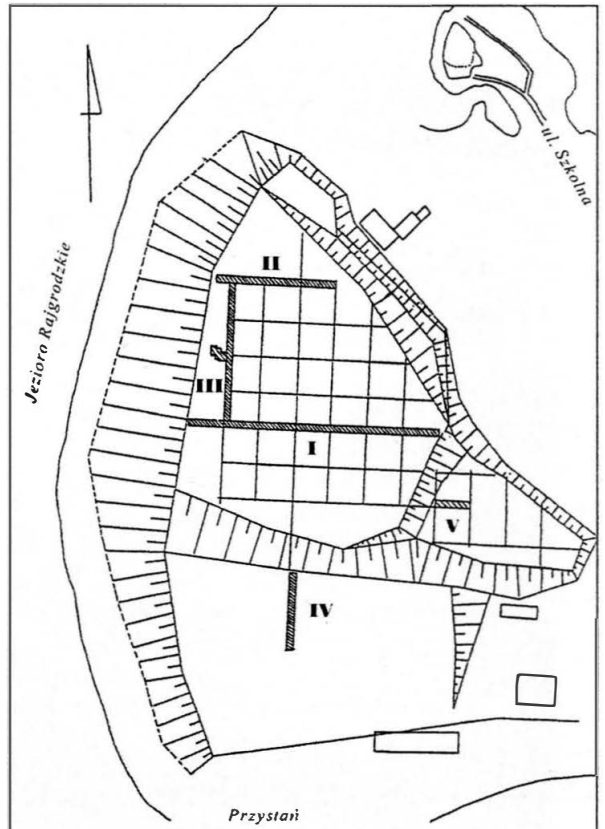
Natomiast to potężne, imponujące swą wyniosłością wzgórze o dużych walorach krajobrazowych, nazwane w XIX wieku „górami rozkoszną” (A. Osipowicz 1867, s. 57), było przedmiotem zainteresowań wielu miłośników starożytności, próbujących swych sił jako odkrywcy. Z informacji B. Ehrlicha (1921, s. 33) wynika, że do systematycznych badań tego obiektu przygotowywał się rząd rosyjski, który jednak nie zrealizował tego zamiaru z braku funduszy.

Do roku 1975, czyli do wprowadzenia reformy administracyjnej kraju, grodzisko stanowiąc własność komunalną, położone było w obrębie województwa białostockiego, gdzie w 1966 r. zostało wpisane przez służbę konserwatorską do rejestru zabytków pod numerem 209. W latach 1975-1998 grodzisko w wyniku zmian spowodowanych nowym podziałem administracyjnym kraju znalazło się w obrębie nowo utworzonego województwa łódzkiego, by od 1999 r. znaleźć się ponownie, choć już w nieco zmienionych granicach województwa białostockiego, zwanego obecnie województwem podlaskim.

Badania wykopaliskowe w 1969 r. przeprowadził pod kierownictwem autorki niniejszego opracowania Dział Archeologiczny Muzeum Okręgowego (obecnie Muzeum Podlaskie) w Białymstoku, gdzie pod numerem inwentarza MOB-A. 275 zostały zinwentaryzowane odkryte zabytki ruchome.

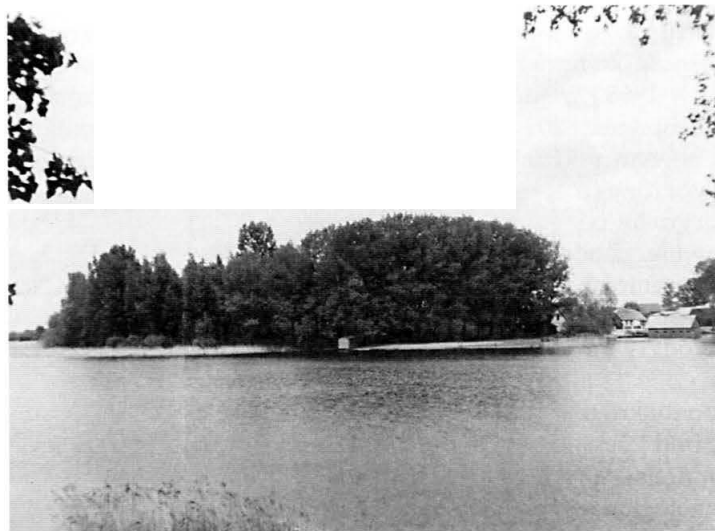
4. Rajgród, pow. grajewski. Stan. I.  
Lokalizacja wykopów  
badawczych I-V z 1969 r.

Rajgród, commune of Grajewo. Site 1.  
Localisation of research digs I-IV in 1969



Badaniami objęto części przykrawędne majdanu, który przecięto dwoma równoległymi wykopami usytuowanymi po osi W-O (wykop I i II) oraz wykopem prostopadłym do obydwu przy zachodniej skarpie (wykop III). Założono ponadto dwa wykopy u podnóża grodziska w części południowej (wykop IV) i wschodniej (wykop V) (Ryc. 4). Lapidarny sposób przedstawienia przez B. Ehrlicha historii jego badań wykopaliskowych oraz wierzeń świdrem, a także następujące po sobie permanentne przekształcenia terenu, nie sprzyjały rekonstrukcji i lokalizacji miejsc przez niego przebadanych. Jedynie bliższy opis wiązać można z zachodnią częścią grodziska, gdzie natrafił – jak wspomina – na ceglano-kamienne fundamenty, oraz z miejscem przy drodze poniżej północnej krawędzi majdanu (B. Ehrlich 1921, s. 34-35).

Liczne ingerencje w ziemię, wyrównywanie poziomów i zadrzewianie przez kolejnych użytkowników terenu Góry Zamkowej spowodowały przemieszanie warstw kulturowych, a w ich obrębie także materiału ruchomego. Brak możliwości śledzenia pierwotnych układów stratygraficznych jest niepowetowaną stratą dla oceny charakteru oraz faz nawarstwiającego się tu osadnictwa (Ryc. 5-6).



5. Rajgród, pow. grajewski.  
Stan. I. Stan zadrzewienia  
na grodzisku w lecie 1990 r.  
Widok od strony  
południowej.  
*Fot. J. Jaskanis*  
**Rajgród, commune  
of Grajewo. Site 1.  
State of forestation  
in the stronghold in the  
summer of 1990.  
View from the south.  
Photo: J. Jaskanis**



6. Rajgród, pow. grajewski.  
Stan. I. Stan w roku 2000.  
Wykorzystanie wpisanego  
do rejestru zabytków  
obszaru grodziska  
na potrzeby publiczne.  
*Fot. J. Jaskanis*  
**Rajgród, commune  
of Grajewo. Site 1. State  
in 2000. The use for public  
needs of the historical  
area of the stronghold,  
listed in a register  
of historical monuments.  
Photo: J. Jaskanis**

Niewątpliwie najintensywniej zachowały się relikty związane z budową rezydencjalnego wielkiego dworu, funkcjonującego tu w okresie od początków XVI w. do połowy XVII w. Zapewne do jego czasów można odnieść informację w opisie cytowanego tu już kilkakrotnie A. Osipowicza (1867, s. 57) o licznych znaleziskach znajdujących przy zachodnim zboczu góry: *...Ściana stanowiąca urwisko nad jeziorem, odarta jest z murawy zieleniejącej się na imnych miejscach wzgórza i przedstawia grunt gliniasty, u wierzchu tylko warstwą czarnoziemiu na stopę przykryty. Roztopy wiosenne i ulewy optkując tę nagą stronę wynoszą z niej różne przedmioty i staczają na dół. Oglądaliśmy też ze szczytu tego urwiska szczątki fundamentów, łałanki cegieł i belki przepalone. Na dole widzieliśmy mnóstwo skorup, glinianych naczyń grubo wyrabianych, łałanki szkła blade zielonego, zdaje się ze zbitych szymb pochodzące, brązowe blaszki, kości zwierząt...* Przytoczony cytat dowodzi, że współczesny stan grodziska w części zachodniej odbiega od opisanego w drugiej połowie XIX wieku. Domniemywać należy znacznych ubytków, jakich doznało grodzisko w wyniku działań erozyjnych. Dzisiejsza stromizna zredukowana pod względem wysokości, choć nadal jeszcze wyniosła, uległa także zmniejszeniu w rzucie poziomym. Dzisiejsze urwisko brzegowe nie wykazuje w obrywach, poza gliniastym podłożem, żadnych znamion świadczących o nawarstwieniach kulturowych. Nie obserwuje się ich także u podnóża, bezpośrednio przy brzegu lustra wody. Co więcej, jak wykazały badania – choć miały one tylko charakter prac zabezpieczających, a więc prowadzonych w ograniczonym zakresie – budowa nowożytnego siedziby zakłócała obraz wcześniejszego zagospodarowania terenu wzgórza, ale nie na tyle, aby nie odnotować charakterystycznego braku obecności warstw osadniczych w niektórych partiach majdanu oraz zachowania się reliktyw drewnianych konstrukcji obronnych wzgórza, co zawdzięczamy właściwie rozplanowanym wykopom archeologicznym, godzącym potrzeby konserwatorskie z badawczymi.

## MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

Trzy wykopy wytyczone w obrębie platformy majdanu i pozostające we wzajemnych relacjach względem siebie posiadały tę samą szerokość 2 m, natomiast różniły się swymi długościami. Wykop I o długości 70 m założony został na osi W-O, wzdłuż południowej krawędzi wyniesienia i podzielony na 14 działek o wymiarach 5x2 m, numerowanych kolejno od wschodu ku zachodowi. Równoległy do niego w odległości 40 m wykop II o dł. 35 m, zlokalizowany wzdłuż północnej krawędzi wzgórza, składał się z siedmiu analogicznych wielkością działek kolejno ponumerowanych od nr 15 na wschodnim krańcu do nr 21 na krawędzi zachodniej wykopu. Działka 15 założona na krawędzi stoku znajdowała się w linii prostej naprzeciwko działki 7 wykopu I. Zachodnie partie obu wykopów połączono pod kątem prostym wykopem III długości 40 m, pomiędzy działką 12 wykopu I oraz działką 20 wykopu II. Wykop III objął osiem działek z numeracją 22-29, zaś w trakcie badań poszerzono go w kierunku zachodnim (na wysokości działek 25-26) o odcinki 26 a, b, c, d.

Pierwszą warstwę na wszystkich trzech wykopach tworzył humus średniej grubości do 0,20-0,32 m, przy czym najgrubsza warstwa próchnicy współczesnej



koncentrowała się w zachodniej połowie działki 1 położonej na sklonie wzgórza. Warstwę próchniczą charakteryzowało współwystępowanie, w różnym natężeniu na poszczególnych działkach, przemieszanych ze sobą źnalezisk głównie ceramicznych z naczyń o różnej kwalifikacji chronologicznej, silnie rozdrobnionych, gruzu ceglanoego i kafla, bryłek zaprawy oraz kości zwierzęcych.

Z warstwy powierzchniowej krańca wschodniego wykopu I (działka 1) pochodzi fragment okucia (?) w postaci blaszki żelaznej dł. 3,2 cm, szer. 2-2,5 cm w kształcie litery T z otworem (MOB-A. kat. 2393). Natomiast na powierzchni zachodniej części wykopu (działki 13 i 14) odkryto trzy żelazne groty beltów kuszy. Jeden o krótkim, szerokim, romboidalnym w przekroju liściu ze słabo zaznaczonym żeberkiem, posiada okrągłą w przekroju tulejkę (Tabl. III-8) uformowaną przez rozklepanie, zwinięcie i skucie, dł. 7,9 cm (po konserwacji 7,2 cm), w tym dł. liścia 3,5 cm, średn. tulejki 1 cm (MOB-A. kat. 2394). Następne dwa groty beltów (z działki 14) różnią się między sobą przekrojami liści. Jeden (Tabl. III-7) charakteryzuje się krótkim, szerokim liściem w przekroju romboidalnym, z lekko zaznaczonym żeberkiem i owalną w przekroju niestarannie skutą tulejką, dł. 8,3 cm (po konserwacji 7,4 cm), w tym dł. liścia 3 cm, średn. tulejki 1,2x1 cm (MOB-A. kat. 2395). Drugi natomiast egzemplarz (Tabl. III-6) jest typem grotu o krótkim, prostokątnym w przekroju liściu i owalnej w przekroju tulejce, podobnie niestarannie skutej, jak poprzednie, dł. 8,2 cm, w tym dł. liścia 4 cm, szer. 1x0,8 cm, średn. tulejki 1,3x1,6 cm (MOB-A. kat. 3396).

W obrębie warstwy humusowej wykopu II odkryto (na działce 17) gwóźdź żelazny (Tabl. VII-2), dł. 7 cm (MOB-A- kat. 2398) oraz (na działce 19) miedziany szeląg Jana Kazimierza wybity w mennicy Ujazdów, średnicy 16 mm, z datą emisji 1664. Na awersie widnieje głowa zwrócona w prawo w wieńcu laurowym, poniżej inicjały przedsiębiorstwa mennicznego T.L.B, w otoku: *IOAN CAS REX*. Na rewersie zaś orzeł z tarczą z herbem Wazów, w otoku: *SOLID. REG./Ślepowron/Polo.1664*. (Ryc. 7-7/8)<sup>1</sup>.

Warstwa humusowa wykopu III (działka 24) zawierała dwie monety, w tym najstarszą z czterech odkrytych na grodzisku w Rajgrodzie. Jest to srebrny dwudenaar litewski Zygmunta II Augusta bity w Wilnie, z datą emisji 1569. Na awersie monogram królewski, SA pod koroną, po jego bokach data 1569, na rewersie zaś Pogoń litewska, a pod nią liczba II. Średnica monety 14,6 m (Ryc. 7-1/2). Drugą monetą srebrną jest dwudenaar litewski Zygmunta III Wazy bity w Wilnie, z datą emisji 1620. Na awersie znajduje się monogram królewski – ozdobne S, tarcza z herbem Wazów (Snopek) pod koroną, a po jego bokach data 1620. Rewers przedstawia Pogoń litewską, a pod nią między dwoma gwiazdkami znak Christiana Naruszewicza herbu Wadowicz, podskarbiego wielkiego litewskiego (Ryc. 7-5/6). Obok nich wystąpił mały fragment dwuwarstwowego naczynia (Tabl. XVII-4) w postaci cienkiego szkła barwy kremowej z plastyczną listwą z grubszego szkła o pionowym, rytmicznie rozmieszczonym żeberkowaniu szer. 0,7-1 cm (MOB-A. kat. 2415).

Z warstwy próchniczej trzech wykopów uzyskano przede wszystkim materiał ceramiczny o niejednorodnym charakterze pod względem chronologii oraz wartości poznawczej z uwagi na zły stan zachowania i silne rozdrobnienie. W obrębie wykopu I wyróżniono pojedyncze fragmenty naczyń ręcznie lepionych

i obtaczanych, które w rozproszeniu zlokalizowano na całej długości wykopu. Reprezentowały one w jednym przypadku grubościennie naczynie ręcznie lepione (Tabl. III-2), o krawędzi pogrubiałej i zaokrąglonej, barwy szarej, w pozostałych zaś wczesnośredniowieczne naczynia wykonane z tłustej gliny z gruboziarnistą domieszką tłucznia, obtaczane (Tabl. III-3), często na kole wolnoobrotowym, o krawędziach wylewów górą spłaszczonych, profilowanych (Tabl. III-4) lub skośnie ściętych na zewnątrz (Tabl. III-5), pojedynczo z wrębem na pokrywę. Naczynia te cechowały dna płaskie odcinane, rzadziej z podsypką. Na kilku fragmentach brzuścowych naczyń grubościennych i słabo obtaczanych widoczne ślady przecierania zewnętrznej powierzchni oraz miejscami ślady ubytków, spowodowane przesunięciem ziaren domieszki w trakcie obtaczania. Zdobienie powierzchni ograniczało się na brzuścu do krzywych lub równoległych do siebie rowków dookólnych, rzadko do linii falistej zaraz pod wylewem.

Liczniejsze części naczyń toczonych, zachowane w postaci kilkudziesięciu rozdrobnionych i większych ułamków, pochodziły z różnych partii garnków wypalanych w atmosferze utleniającej, w tym naczynia białastego z charakterystycznym wylewem o krawędzi płasko ściętej do dołu, barwy ceglastobrunatnej oraz naczynia zdobionego ornamentem stempelkowym. Niektóre z fragmentów były silnie przepalone, kilka nosiło ślady polewy. W tych samych proporcjach ilościowych odnotowano frekwencję ceramiki wypalanej w atmosferze redukcyjnej, reprezentowaną między innymi przez fragmenty talerza, uch taśmowych, wylewów zapewne dzbanów cienkościennych z profilowanym okapem oraz przez fragment miseczki o krawędzi zaokrąglonej i ściance pokrytej rowkami.

Fragmenty kafla i ich komór ciepłych bardziej i mniej rozdrobnionych zlokalizowano w większej liczbie na powierzchni działek 3-5, na pozostałych wystąpiły pojedynczo. Niektóre noszą ślady odymienia oraz zacieków polewy, obecnie spatynowanej. Zalegały w rozproszeniu, choć wyraźnie kumulowały się na działce 5, wraz z dużą ilością bryłek polepy silnie przepalonej, sprażonej,



7. Rajgród, pow. grajewski. Stan. I,  
wykop III: 1-2, 5-6 dz.24;  
wykop IV: 3-4 dz. 30; wykop II: 7-8 dz. 19.  
Fot. A. Ring  
Rajgród, commune of Grajewo.  
Site 1, dig III: 1-2, 5-6 plot 24;  
dig IV IV: 3-4 plot 30; dig II: 7-8 plot 19.  
Photo: A. Ring

z odciskami patyków i słomy. Pośród nich na uwagę zasługuje pojedynczy fragment kafla misowatego o stożkowato uformowanym środku. Wyjątkowym znaleziskiem jest odkrycie (działka 7) jedyne na grodzisku fragmentu płytki posadzkowej, pierwotnie kwadratowej o wymiarach 10x10 cm, grub. 1,3 cm, ze śladami zaprawy wapiennej.

Pośród szczątków kostnych, zalegających w warstwie humusowej całego wykopu I, wyróżniono kości zwierząt domowych: bydła (82 szt.), owcy/kozy (28 szt.), świni (15 szt.) oraz pojedyncze fragmenty owcy (5 szt.), konia (4 szt.), psa (2 szt.) i kozy (1 szt.). Nieliczne fragmenty kości zwierząt dzikich, jelenia (3 szt.), dzika (5 szt.) i tura (2 szt.) wystąpiły pojedynczo obok szczątków ptasich (4 szt.) i fragmentu muszli skójki<sup>2</sup>.

Warstwa próchnicza wykopu II grub. 0,15-0,23 m oraz warstewka podhumusowa przemieszanej orką ziemi były bardziej nasycone fragmentami wyrobów ceramicznych i gruzem ceglany, z wyraźnym udziałem zaprawy wapiennej oraz węgla drzewnych. Odnotowano występowanie pojedynczych fragmentów ceramiki ręcznie lepionej z horyzontu chronologicznego okresu wpływów rzymskich/okresu wędrówek ludów (działki 15,19-20). Są to fragmenty naczyń o powierzchni chropowatej, barwy brunatnej i o powierzchni wygładzonej barwy szarej, ułamek z załomu brzuśca naczynia barwy szarej, wygładzony nad załosem (wcześnie? okres wpływów rzymskich), fragment przykrawędny naczynia o krawędzi sfalowanej i powierzchni ze śladami lekkiego gładzenia, barwy ceglastej (Tabl. IX-5), ułamek wylewu naczynia (Tabl. X-6) o krawędzi od góry spłaszczonej i nacinanej skośnie (z działki 20) oraz fragmenty (3 szt.) naczyń ręcznie lepionych z gliny z grubą domieszką tłucznia, o powierzchniach oblewanych glinką. Wydaje się, że fragment przydenny grubościennego naczynia ręcznie lepionego był poddany bardzo słabemu obtaczaniu. Powierzchnia jego jest nierówna, z rysami i ubytkami poziomymi, spowodowanymi przesuwaniem się białych ziaren domieszki tłucznia w glinie, barwy brunatnoszarej i o szarym przełomie.

Części naczyń obtaczanych, zróżnicowanych pod względem techniki obtaczania i przygotowania masy ceramicznej, reprezentowane były zwłaszcza w partii zachodniej wykopu, w liczbie kilkudziesięciu sztuk, przez mniej lub bardziej charakterystyczne ułamki naczyń cienko- i grubościennych z wylewami o krawędziach zaokrąglonych, ukształtowanych pionowo w rodzaju wąskiego okapu, ściętych skośnie na zewnątrz, lekko profilowanych albo wyciągniętych i wycienionych oraz dnami ze śladami odcinania, rzadziej na podsypce. Niektóre fragmenty świadczą o dość prymitywnym wykonywaniu naczyń z wypalanej na kolor brunatny i jasnobrunatny gliny z zawartością widocznych na powierzchni ziaren tłucznia o grubej lub średniej granulacji, często białego kwarcu. Niektóre powierzchnie zdobi ornament rowków dookołnych, głęboko rytych, o krzywym przebiegu lub równoległych do siebie w jednej konwencji stylistycznej, w jednym przypadku w kompozycji z pięciokrotną linią falistą szeroko i nisko prowadzoną, w drugim w powiązaniu ze skośnymi wgłębieniami.

Liczebnie przeważał w warstwie próchniczej wykopu II toczone na kole materiał ceramiczny późnośredniowieczny i nowożytny. Częściowo kumulował się łącznie z uławkami kafla w powstałym współcześnie na wtórnym złożu skupisku zalegającym spągiem poniżej humusu w brunatnej, przepalanej glinie

w obrębie działki 17. Najliczniej reprezentowana była ceramika pochodząca z różnego typu naczyń wypalanych w atmosferze utleniającej, w tym garnków i naczyń cienkościennych o dnach płaskich, odcinanych i wylewach o krawędziach wyciągniętych, zaokrąglonych i z okapami profilowanymi, ścienionych i ściętych skośnie na zewnątrz, nieraz zdobionych zaraz pod szyjką plastyczną kratką. Odnotowano także występowanie fragmentów trójnózek (Tabl. XI-2). Część naczyń pokryta była, głównie wewnątrz, jednobarwną polewą jasnożółtą, oliwkową, brązową, zieloną, z rzadka obustronnie i sporadycznie polewą wielobarwną w kolorach białym, czarnym i czerwonym.

Wyróżniono fragmenty mis, w tym jedną z dnem o średn. ca 7 cm, od wewnątrz z jednolitą zieloną polewą, inną z polewą brązowo-kremowo-zieloną oraz misę grubościenną zdobioną listwą plastyczną ugniataną odciskami palca. Fragmenty talerzy o średn. dochodzącej do 30 cm miały podwyższone i zaokrąglone wałeczkowato brzegi, pokryte były zieloną polewą, sporadycznie żółtą. Czasem zdobione były dookólnymi rowkami lub linią falistą.

Dzbany, z reguły cienkościennie, były reprezentowane przez fragmenty przykrawędne z uchami taśmowymi i wylewami rozchylonymi, o krawędzi zaokrąglonej, ze śladami szklwienia obustronnego lub od wewnątrz.

Udział fragmentów naczyń wypalanych w atmosferze redukcyjnej był dużo mniejszy. Ograniczał się, obok niecharakterystycznych ułamków z partii brzuścowych, do fragmentu dzbana (Tabl. IV-1) niestarannie wykonanego, ze śladami wyświeceń na powierzchni, o dnie średn. 8,5 cm, do fragmentów wylewów dzbanków cienkościennych, w tym z krawędzią zaokrągloną i prostą szyjką pokrytą rowkami dookólnymi, fragmentu płaskiego dna garnka o średn. 9 cm, części talerzy o wyświecanych powierzchniach i brzegach wałeczkowatych i do misy z kryzą u nasady wylewu zdobionej od wewnątrz wyświecaniem. Fragmenty przykrawędne o wylewach z okapem lub krawędziach zaokrąglonych, wyraźnie obtaczane były w konwencji wczesnego średniowiecza i zdobione rowkami dookólnymi. Kilkakrotnie (działki 17, 20-21) odnotowano występowanie ułamków miseczek siwionych o krawędziach zaokrąglonych i ściankach pokrytych od góry rowkami dookólnymi (Tabl. X-8).

Nasylenie warstwy próchniczej fragmentami kafla nie było równomierne w całym wykopie II. Pośród gruzu ceglanego na działce 15-16 wystąpił fragment dna kafla misowatego oraz ułamki komór cieplnych. Natomiast na działce 17 zalegało, we wspomnianym już skupisku, kilkanaście fragmentów kafla garnkowych i komór o gładkich krawędziach przyotworowych (Tabl. XI-5) lub z wałeczkiem wywinętym na zewnątrz (Tabl. XII-1) oraz kafla misowatych ze stożkowato uformowanym środkiem, kilkanaście fragmentów kafla płytowych zdobionych wątkiem heraldycznym i „tapetowym”, ze śladami zielonej polewy. Z innych działek pochodziły pojedyncze części kafla płytowych z ornamentem roślinnym, wtórnie przepalone, fragmenty den kafla garnkowych oraz komór cieplnych.

Eksploatacja warstwy humusowej wykopu II dostarczyła także fragmentów kości zwierzęcych, w tym bydła (69 szt.), świni (16 szt.), owcy/kozy (8 szt.), owcy i konia (po 2 szt.), psa i ptaka (po 1 szt.), oraz fragmenty kości dzika (9 szt.), kości jelenia (2 szt.) i nieokreślone gatunkowo (2 szt.).

Na całej długości wykopu III w warstwie próchnicznej zalegał w dużej ilości gruz budowlany oraz ułamki kafli, których kumulację zaobserwowano głównie na powierzchni działek 24-26. Pośród ułamków kafli płytowych grub. ca 1 cm o zniszczonych powierzchniach i ich komór, wyróżniono dwa fragmenty narożnikowe zdobione ornamentem plastycznym, z częściowo zachowanymi kołnierzami. Pośród kości zwierzęcych z warstwy próchnicznej wyróżniono kości bydła (37 szt.), ułamków kości konia (14 szt.), owcy/kozy (5 szt.), owcy (4 szt.), świni (3 szt.), kozy (2 szt.), psa (1 szt.) oraz 9 ułamków kostnych, których nie dało się określić.

### Wykop I

Poziomy użytkownika majdanu w obrębie wykopu I zachowały się głównie na odcinku działek 1-5 położonych w części wschodniej oraz na działce 14 zlokalizowanej przy zachodniej krawędzi wysoczyzny. Na długości ponad 40 m (na działkach 6-13) próchnica współczesna zalegała bezpośrednio na jasnobrunatnej glinie calcowej, w której jedynie na działce 8 słabo rysowały się kontury po trzech kołkach o średn. 0,10-0,19 m. Dwa zaobserwowane wkopy (działki 5 i 10) jeden o regularnym kształcie, średn. ca 0,7 m, z dnem na głęb. 0,5 m i profilu przypominającym transeję, należy przypisać działaniom B. Ehrlicha, drugi o średn. 1,40 m i głęb. do 0,50 m, z wypełniskiem szarobrunatnej ziemi przewarstwowanej gliną calcową, o profilu nieckowatym, przypuszczalnie był śladem amatorskich poszukiwań.

Warstwa podhumusowa utworzona była tu z jasnobrunatnej gliny czerpanej z podłoża geologicznego wzgórze, a więc o konsystencji i barwie calca. Niewątpliwie zastosowana w czasach nowożytnych dla wyrównania poziomu części majdanu najbardziej nieckowato zagłębionej do głęb. 0,50-0,70 m na działce 3, związana była z posadowioną tu zabudową, a także z poszerzeniem plateau wzgórze w kierunku wschodnim przez nadsypanie stoku. Warstwa poziomująca, czytelna najwyraźniej na dł. ca 13 m, wypłycała się na obie strony na osi O-W do 0,10 m. W trakcie poziomowania gruntu naruszono warstwę spodnią ciemnoczarnej ziemi, która przewarstwowowała na dł. ca 2,5 m glinę w obrębie jej największej miąższości. Natomiast poziom gliny o grub. 0,15-0,20 m w części W działki 1 zwiększał swą miąższość na krańcu położonym na pierwotnym stoku, tworząc pokład metrowej grubości (Ryc. 8 i 9). Poniżej niego ślady przewarstwowania szarobrunatnej gliny warstewkami spalenizny biegnącymi po skosie wskazują na rozplantowanie także wcześniejszej warstwy kulturowej zalegającej najbliższej krawędzi stoku.

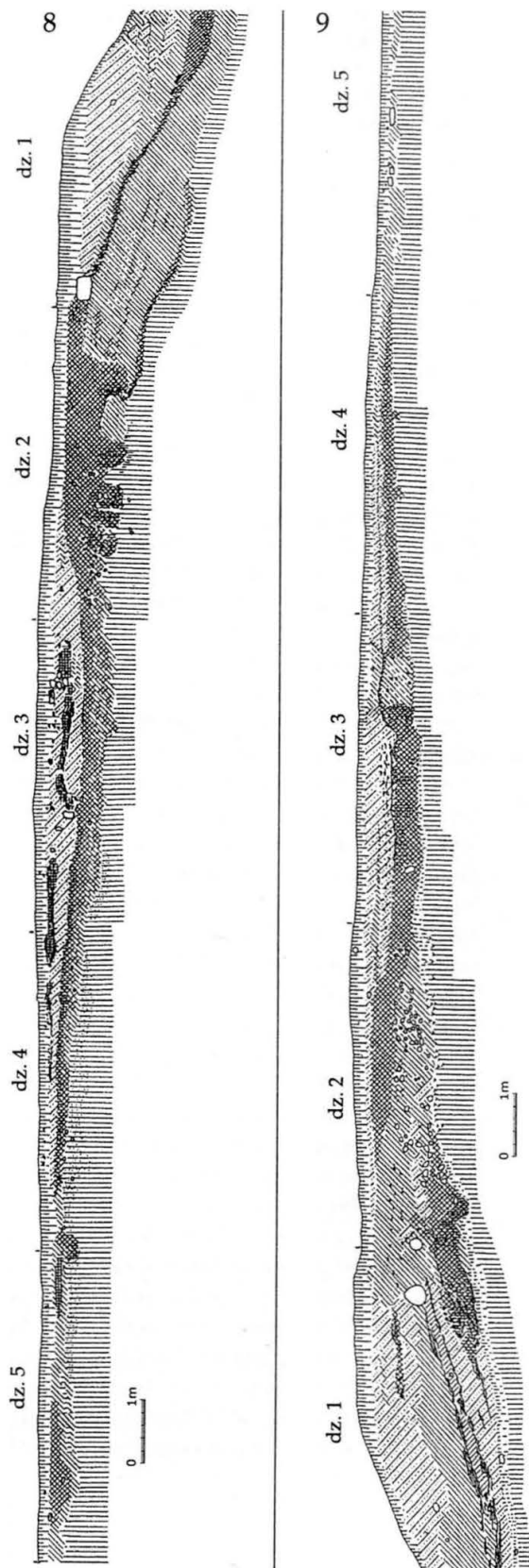
Ta część działki 1 charakteryzowała się dużym nasyceniem spalenizny przemieszanej z popiołem w ciemnobrunatnoszarej ziemi o miąższości 0,30-0,60 m, zalegającej ponad relikdami spalonej konstrukcji drewnianej zachowanej w postaci spalenizny i fragmentów spalonego, sprasowanego drewna, leżącego ukośnie do osi wykopu. Na głęb. 0,85-1,20 m w profilu S jeden dużych rozmiarów kamień ograniczał skraj dwóch równoległych do siebie pokładów spalonego drewna opadających w kierunku wschodnim. Obrzeżały one warstewkę grub. 0,10-0,15 m przeprażonego i spoielałego piasku wraz z węglami drzewnymi, nawarstwiając

się krańcem wschodnim na warstewkę pierwotnej próchnicy wyraźnie zarysowaną na profilu południowym działki i wyznaczającą pierwotny stok wzgórza. Kumulacja pozostałości zniszczonej konstrukcji drewnianej o miąższości ca 0,50-0,60 m, składała się z negatywów belek i rozdrobionych fragmentów przepalonego drewna po kołkach, w układzie wzdłużnym i poprzecznym, pionowym i ukośnym, zalegających na warstwie nadsypki gliniastej grub. 0,1 m na zorsztynowanym stropie calca. Wycieniła się po skosie na długości dwóch metrów do całkowitego zaniku.

Z warstwy ciemnej ziemi w SW narożu działki, na głęb. 1,10-1,22 m wyeksplorowano kilka fragmen-tów brzuścowych naczyń ręcznie lepionych, o grub. ścianki 0,5-0,6 cm, od wewnątrz wygładzonych i barwy szarej, z wierzchu zaś chropowatych koloru jasnobrunatnego, oraz fragment naczyń o powierzchni oblewanej tłustą gliną. W profilu ściany S, w warstwie spalenizny odkryto fragmenty (3 szt.) naczyńa lepionego ręcznie, o silnie chropowatej ale i zniszczo-nej powierzchni, o grub. ścianek 0,7-1 cm, wylew naczyńa ręcznie lepionego (Tabl. I-3), o krawędzi lekko pogrubiałej i skośnie nacinanej patykiem, o powierzchni chropowatej, barwy

8. Rajgród, pow. grajewski. Stan. I.  
Profil ściany północnej wykopu I  
Rajgród, commune of Grajewo. Site 1.  
Profile of the northern wall of dig I

9. Rajgród, pow. grajewski. Stan. I.  
Profil ściany południowej wykopu I  
Rajgród, commune of Grajewo. Site 1.  
Profile of the southern wall of dig I





jasnobrunatnej. Cechy ceramiki mieszczą się ogólnie w przedziale czasowym okresów wpływów rzymskich i wędrowek ludów. Wraz z nimi odkryto mało charakterystyczną kolistą ramę sprzączki (Tabl. I-5) z taśmy żelaznej w części przedniej nieznacznie poszerzoną, o przekroju prostokątnym, ze śladem nasady kolca, średn. 4,4 cm, szer. ramy 0,3-0,4 cm, grub. 0,2 cm (MOB-A. kat. 2392).

Relikty konstrukcji drewnianej I uczytelniły się najwyraźniej na planie działki od głęb. 1,22 m w narożu NW i 0,28 m przy narożniku NO (na skłonie stoku). Tworzyły ją cztery, rytmicznie ułożone co pół metra w układzie N-S, pasmowe zarysy szer. 0,25-0,40 m zszarzałej i spopielalej ziemi po spalonych belkach (dranicach?). Na dwa pierwsze z nich od strony naroża SW działki nawarstwiał się zarys spopielalej ziemi silnie przesyconej spalenizną, o przebiegu najpierw na osi W-O, a w miarę pogłębiania wykopu o układzie łukowato skierowanym ku N. W jego obrębie znajdowały się ślady po dwóch palach rozstawionych w odległości 1,70 m od siebie i kołkach rozmieszczonych między nimi w dwóch rzędach, które pierwotnie klinowały poziomo układane na sobie belki (dranice?). Nieco niżej relikty spalonego drewna układały się prostopadle, czyli w poprzek wykopu (Ryc. 10).

Głębokość 1,65-1,75 m można uznać za poziom odkrytej tu *in situ* i zalegającej na poziomie pierwotnej próchnicy podwaliny pod konstrukcję wałową, ściślej ogrodzeniową, której obwód w tym miejscu wyraźnie zakręcał (Ryc. 11). Pobrane i poddane analizie próbki spalonego drewna były szczątkami dębu (*Quercus sp.*)<sup>3</sup>. Uzyskany materiał ruchomy był niezbyt liczny. Reprezentowały go fragmenty naczyń ręcznie lepionych, w tym brzuścowe (11 szt.) wykonane z gliny z zawartością białych ziaren kwarcu, o powierzchniach z zewnątrz chropowatych, barwy brunatnoceglastej, fragment przydenny (Tabl. I-2) wygładzony, barwy czarnej, z płaskim, niewyodrębnionym dnem, fragment przykrawędny (Tabl. I-4) o krawędzi pogrubionej, nieznacznie zaokrąglonej od góry i wygładzonej powierzchni barwy brunatnoszarej (wczesny? okres wpływów rzymskich), część brzuścowa barwy szarobrunatnej, starannie wygładzona oraz maleńki wylew barwy ceglastej (Tabl. I-1), zdobiony na krawędzi naprzemianległymi odciskami palca, o cechach ceramiki horyzontu okresu wpływów rzymskich – okresu wędrowek ludów. Zalegające tam zwierzęce szczątki kostne należały do bydła (7 szt.), świni (4 szt., w tym dwa z młodego osobnika), owcy/kozy (6 szt.), konia (3 szt.), po jednym fragmencie do owcy i kozy.

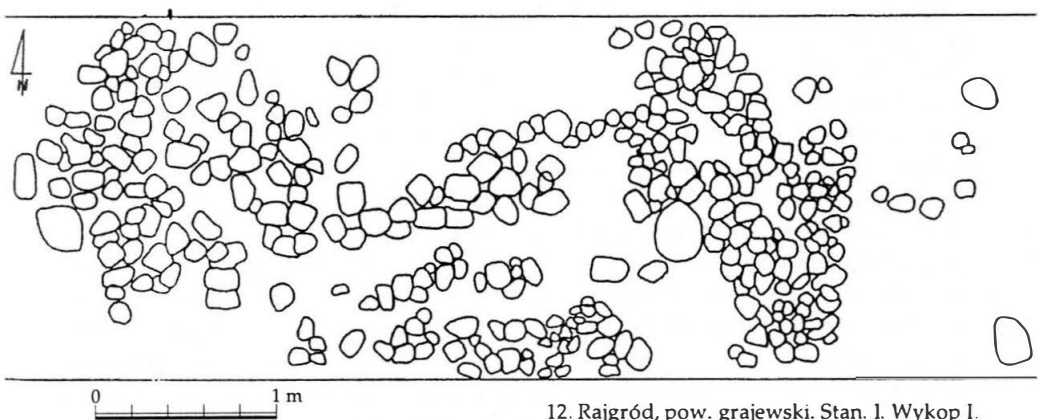
Natomiast pod warstwą humusu oraz cienką, widoczną we fragmencie profilu ściany S warstwą gliny, zalegał na działce 2 w ciemnoszarej ziemi przesyconej węglami trójwarstwowy bruk z kamieni polnych dł. ca 5 m (Ryc. 12). Na pierwszym poziomie kamienie tworzyły bardziej zwarty układ w dwóch skupiskach, niż na drugim poziomie na głęb. 0,73-0,83 m. Między kamieniami pierwszego poziomu wystąpiło kilka fragmentów naczyń toczonych, w tym charakterystycznego naczynia baniastego (Tabl. II-5), z krawędzią płasko ściętą w dół, barwy ceglastej oraz kawałków komór (6 szt.) i dna kafla garnkowego. Odkryto ponadto ułamki wczesnośredniowiecznych naczyń obtaczanych (10 szt.) z gliny o grubej domieszce tłuczni, w tym dwa zdobione rowkami dookołnymi, ze śladami wtórnego przepalenia oraz ułamek wylewu o średn. ca 18 cm (Tabl. II-2) naczynia, silnie obtaczanego, o krawędzi wyciągniętej i zaokrąglonej, a także



10. Rajgród, pow. grajewski. Stan. 1. Wykop I.  
 Slady najstarszej konstrukcji drewnianej wału ujawnione na działce 1  
 Rajgród, commune of Grajewo. Site 1. Dig I.  
 Traces of the oldest wooden construction of the mound disclosed in lot 1



11. Rajgród, pow. grajewski. Stan. 1. Wykop I.  
 Spąg konstrukcji drewnianej wału na działce 1  
 Rajgród, commune of Grajewo. Site 1.  
 Dig I. Floor of the wooden construction of the mound in lot 1



12. Rajgród, pow. grajewski. Stan. 1. Wykop I.  
 Rzut trzeciego poziomu bruku na działkach 2 i częściowo 3  
 Rajgród, commune of Grajewo. Site 1. Dig I.  
 Ground plan of the third level of the pavement in lot 2 and partially 3

fragmenty brzuścowe (6 szt.) naczyń ręcznie lepionych, o powierzchni chropowatej, barwy brunatnej, grub. ścianek 0,7-1,1 cm oraz o powierzchni oblewanej tłustą gliną.

Pośród kamieni stropowych drugiego poziomu bruku stwierdzono obecność ceramiki ręcznie lepionej, także z horyzontu okresu wpływów rzymskich – wędrówek ludów, w postaci kilku fragmentów, o powierzchni chropowatej barwy brunatnoceglastej, ze śladami wtórnego przepalenia, w tym fragmencie przykrawędnego (Tabl. I-7) o brzegu karbowanym naprzemianległymi odciskami palca. Nieco niżej, w części SO odkryto kilka fragmentów brzuścowych o powierzchniach lekko chropowaconych lub gładkich, barwy czarnej, starannie wygładzonych, lśniących ze śladami linii rytej, typu ceramiki grobowej oraz mały wylew ręcznie lepiony, cienkościenny (Tabl. I-6), barwy brunatnej, starannie wygładzony (wczesny? okres wpływów rzymskich).

Towarzyszyła im wczesnośredniowieczna ceramika w postaci fragmentów brzuścowych, słabo obtaczanych, o powierzchni zewnętrznej szorstkiej, fragmencie wylewu o średn. ca 33 cm (Tabl. I-8), silnie obtaczanego dużego, grubościennego naczynia, być może misy(?), o powierzchni barwy brunatnej, dobrze wypalonej, z brzegiem profilowanym oraz dwóch części przydennych z dnem pierścieniowatym na podsypce.

Pod brukiem odsłonięto elementy konstrukcji II w postaci negatywów słupów, które miały swe odpowiedniki na jednej osi N-S w zarysach słupów widocznych w profilu N na głęb. 0,98-1,24 m. Usytuowane były one w 5 rzędach na przestrzeni łącznej ca 3,5 m, przy czym trzy z nich (od strony majdanu) zwarcie i na jednym poziomie, czwarty oddalony od nich o 0,45 m w kierunku O. W odległości 1 m od niego były zwarcie wbite dwa następne słupy (piąty i szósty), nieco głębiej, gdyż znajdowały się już na początku pierwotnego stoku, który czytelny był dzięki zachowanej warstewce orsztynowej wyznaczającej poziom pierwotnej próchnicy. Trzy ostatnie słupy od wschodu zostały wbite w warstwę zszarzałej ziemi o miąższości do 0,5 m, która zalegając bezpośrednio na wspomnianej warstwie pierwotnej próchnicy i razem z nią opadała skosem ku wschodowi. Poziom tej warstwy należy łączyć z najwcześniejszą fazą budowy konstrukcji drewnianej I, której pozostałości stwierdzono za pierwotną krawędzią platformy wzgórza, na jego wschodnim stoku.

W profilu ściany O działki 2 ujawnił się także skraj N wkopu fosowego (Ryc. 13) o głęb. ca do 1,50 m, wypełniony intensywnie ciemną ziemią, przesyconą silnie węglami drzewnymi, większymi kawałkami spalonego drewna i płatami polepy, zalegającą nad warstwą zszarzałej ziemi, o takiej samej konsystencji co zarysy spopielałej ziemi nad próchnicą. Posadowiony na pierwotnej krawędzi wzgórza rów był wyraźnie wkopany w jasnobrunatną glinę i znajdujące się w jej obrębie nad pierwotną próchnicą trzy zalegające równolegle zarysy zszarzałej gliny po spalonym i utlenionym drewnie najstarszej konstrukcji I. Nie wykazały one kontynuacji w żadnym z profilów wykopu, natomiast czytelne były – jak wyżej wspomniano – na planie działki 1, na tej samej osi N-S. Z tego poziomu wyeksplorowano fragmenty ręcznie lepionych naczyń, jak przydenny ułamek misy o płaskim dnie (Tabl. II-3), gładzonej obustronnie powierzchni, barwy szaroczarnej, wykonanej z gliny dobrze wypalonej, z miałką domieszką, grub.

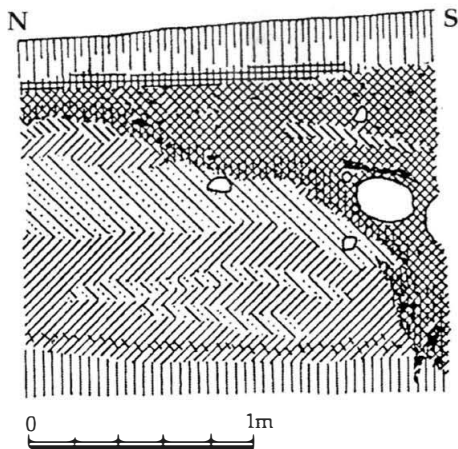
ścianki 0,8 cm (wczesny? okres wpływów rzymskich), fragment być może naczynia doniczkowatego (Tabl. II-1), z brzegiem starannie karbowanym przez naciskanie patykiem, powierzchnią lekko gładzoną barwy szarobrunatnej, z domieszką drobną i grub. ścianki 0,7 cm, o zbieżnej chronologii z ceramiką odkrytą *in situ* na dz. 1. Na tym samym poziomie zalegały także kości zwierzęce, w tym: bydła (5 szt. z których jedna ze śladami ogryzania), świni (2 szt.), konia (1 szt. ze śladami cięcia nożem) oraz młodego osobnika dzika (1 szt.).

Wspomniana już warstwa gliny, pozioma największe zagłębienie terenu majdanu (działki 3 i 4), łączyła się z występowaniem reliktyw zabudowy nowożytnej zniszczonej pożarem. Zachowały się one na jednym poziomie w postaci dwóch równoległych do siebie w odległości 2,40 m odcinków spalenizny 3-metrowej długości i spalonych szczątków drewna, warstwy polepy o miąższości 0,10-0,15 m oraz rzędu ułożonych zwarcie kamieni na osi N-S. Odkryta część obiektu mieszkalnego(?) zaznaczona zasięgiem i układem tych elementów sugeruje, że obiekt rozbudowany był w stronę środka majdanu.

W obrębie reliktyw zabudowy do głęb. 0,60 m zalegały – pośród skupiska polepy z odciskami gałązek i słomy oraz bryłek gruzu ceglanego – ułamki komór ciepłych oraz kafli garkowych i miskowych ze stożkowato uformowanym środkiem (Tabl. XII-4), w tym kilka większych fragmentów o średn. 11 cm, zach. wys. 6 cm oraz częściowo wyklejony kafel garkowy (Tabl. XII-3). Towarzystwo im ułamki naczyń toczonych o wypale utleniającym, a wśród nich ułamek wylewu naczynia baniastego z krawędzią skośnie ściętą do dołu, fragment guzka pokrywcy oraz przydenna część naczynia, z lekko wyodrębnionym, płaskim i odcinanym dnem o średn. 12 cm. Gлина z domieszką średnioziarnistego tłucznia, od wewnątrz ze śladami łączenia wałków, z przełomem szarym, grub. ścianki 0,6-0,7 cm. W atmosferze redukcyjnej wypalany był fragment brzuśca naczynia zdobionego wyświeceniem linii prostopadłych do siebie.

Współwystępowały z nimi części kilku naczyń ręcznie lepionych, w tym brzuśca grubościennego, z powierzchnią gładką wewnątrz, z zewnątrz chropowatą, barwy brunatnej oraz wczesno- i późnośredniowiecznych naczyń obtaczanych, jak wylew z okapem naczynia angobowanego, wykonanego z bardzo tłustej gliny i ułamek zdobiony rowkami dookólnymi i linią falistą na załomie, barwy szarobrunatnej, z szarym przełomem.

Pod spaloną belką wyeksplorowano drobne fragmenty ceramiki (7 szt.), w tym fragment przykrawędny (Tabl. III-1) naczynia ręcznie lepionego o powierzchni chropawej, barwy szarobrunatnej, z wyodrębnioną szyjką i brzegiem lekko falującym oraz obtaczany fragment przydenny naczynia grubościennego (Tabl. II-4), z dnem pierścieniowatym na podsypce. Pośród szczątków kości



13. Rajgród, pow. grajewski. Stan. I.  
Wykop I. Profil ściany wschodniej  
działki 2  
Rajgród, commune of Grajewo. Site I.  
Profile of the eastern wall of plot 2

zwierzęcych wyróżniono bydło (4 szt., w tym jeden z bardzo młodego osobnika), świnie (5 szt., w tym 2 szt. z cechami młodego osobnika), owcę/kozę (1 szt.), konia (1 fragment ogryziony z obu końców przez psy) oraz kości zwierząt dzikich (ułamek kości dzika i silnie ogryziony przez psy fragment kostny niedźwiedzia). Ponadto wystąpiły 2 ułamki kości ptasich.

Poprzedzająca partię jałową wykopu działka 4 charakteryzowała się, oprócz skraju poziomującej warstwy gliny, wystąpieniem pojedynczego negatywu po słupie oraz w profilu ściany S nikłych śladów po kółkach średn. 0,10 m i wys. na ca 0,12 wbitych pionowo w calec w odległości 1 m od siebie. Po jałowym odcinku dł. ponad 40 m, dopiero na działce 14, ostatniej na zachodnim krańcu wykopu I, zalegały kamienie bruku. Tkwiły one w nadsypanej warstwie jasnobrunatnej gliny grub. ca 0,20 m, zanikającej w połowie działki, w miejscu pojawienia się, wyraźnego w profilu północnym, wkopu głęb. do 1,20 m szer. 1,60 m, przebiegającego po osi NO-SW i wypełnionego szarą ziemią przewarstwowaną z gliną. Być może była to pozostałość badań B. Ehrlicha. Wkop ten zniszczył warstewkę ciemnoczarnej ziemi o grub. ca 0,20 m, zalegającą na calcu pod humusem, a w części W działki, pod nasypaną warstwą gliny, zarys słupa o średn. 0,20 m, wbitego w calec na głęb. 0,40 m.

## Wykop II

Wschodnia część wykopu II charakteryzowała się analogicznym rozplanowaniem elementów przestrzennych związanych z konstrukcją II (Ryc. 14-15), które stwierdzono w wykopie I. Na działkach 15 i 16, pod jasnoszarą warstwą humusu z gruzem ceglany, zalegała warstewka szer. ca 4 m i dł. ca 9 m ciemnoczarnej ziemi, której położenie było wyraźnie równoległe do przebiegu krawędzi wzgórze, czyli wzdłuż linii SO-NW. W jej obrębie, na działce 15, na głęb. 0,36-0,70 m zalegał trójpoziomowy bruk kamienny, który zwarcie tworzył dwa skupiska oddzielone od siebie pojedynczymi kamieniami w luźnym układzie. Bruk zbudowany ze średniej wielkości kamieni i od strony WS z kilku większych rozmiarów, odznaczał się – mimo niewątpliwie naruszonego jego pierwotnego układu – także równoległym przebiegiem do krawędzi plateau. Między kamieniami wystąpiły rozdrobnione, mało charakterystyczne ułamki naczyń toczonych oraz kilka fragmentów naczyń ręcznie lepionych, w tym część przykrawędna misy grubościennej (Tabl. IV-6), barwy ceglastobrunatnej, ze śladami obustronnego gładzenia powierzchni, ułamek brzuśca naczynia (Tabl. IV-5) barwy szaroczarnej o powierzchni górną wygładzanej, poniżej załomu chropowatej, wykonany z gliny z domieszką białego drobnoziarnistego tłuczni (o cechach wczesnorzymskiej ceramiki grobowej), fragment płaskiego dna (Tabl. IV-4) ze ściankami lekko pochylonymi do wnętrza, barwy brunatnej oraz fragment wylewu (Tabl. IV-7) z brzegiem karbowanym skośnym nacinaniem, barwy szarobrunatnej, oblewany tłustą gliną.

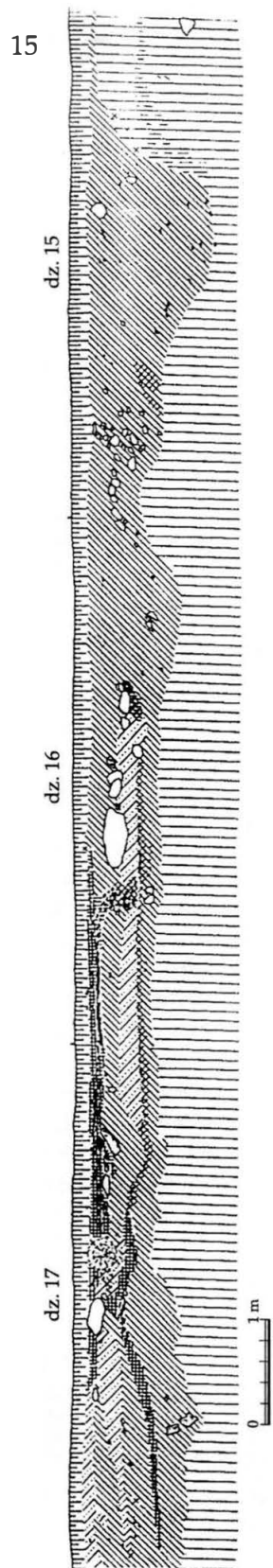
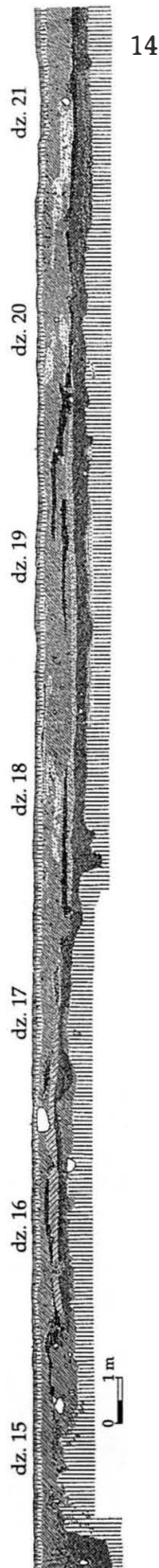
Ceramikę obtaczaną reprezentował fragment wylewu naczynia (Tabl. IV-3), średn. ca 20 cm, o krawędzi zaokrąglonej, barwy brunatnoszarej, wykonany niestarannie, zdobiony poniżej lekko wyodrębnionej szyjki szeroko prowadzonymi rowkami dookólnymi. Bruk kamienny przylegał do rowu fosowego, a skrajem

wschodnim swej warstwy stropowej nieco się na niego nawarstwiało. Wypełnisko rowu szer. górą ca 1,50 m, dołem 0,80 m, o dnie płaskim na głęb. 1,50 m, tworzyła jednolitej barwy ciemnoszara ziemia przesycona węglami drzewnymi, zwłaszcza przy dnie i wzdłuż zachodniego boku. Prawie pionową ścianę O rowu wkopanego w calcową gliniastą krawędź stoku obrzeżała ciemnobrunatna warstewka zacieku orszynowego. Dwa profile poprzeczne rowu (N i S w obrębie działki 15) wykreślały na tym odcinku podłużny przebieg fosy. W wypełnisku rowu materiał ceramiczny reprezentowało kilka zaledwie ułamków, w tym z głęb. 1,26 m fragment wylewu naczynia ręcznie lepionego (Tabl. IV-2), o powierzchni zewnętrznej wygładzonej, czarnej, lekko wyświeconej, brzegu lekko wychylonym i zaokrąglonym, ale niestarannie wykonanym. Podobnie jak w wykopie I, przy pozostałościach rowu fosowego i poprzedzającego go bruku odkryto ślady słupów, jednak rysowały się one bardzo słabo i wyłącznie w profilu S (działka 15).

Poziom ciemnoczarnej ziemi, w której zalegały kamienie, od W przerywany był pokładem jasnobrunatnej, twardej i sprężonej gliny ze skupiskami polepy, o miąższości ca 0,20-0,40 m na dł. ca 4 m (działki 16 i 17) w profilu N oraz na dł. 7,5 m w profilu S. Różnica zasięgu tego pokładu, zaobserwowana w obu profilach wykopu, wynikała

14. Rajgród, pow. grajewski.  
Stan. 1. Profil ściany południowej wykopu II  
Rajgród, commune of Grajewo. Site 1.  
Profile of the southern wall of dig II

15. Rajgród, pow. grajewski. Stan. 1.  
Profil ściany północnej wykopu II  
Rajgród, commune of Grajewo. Site 1.  
Profile of the northern wall of dig II

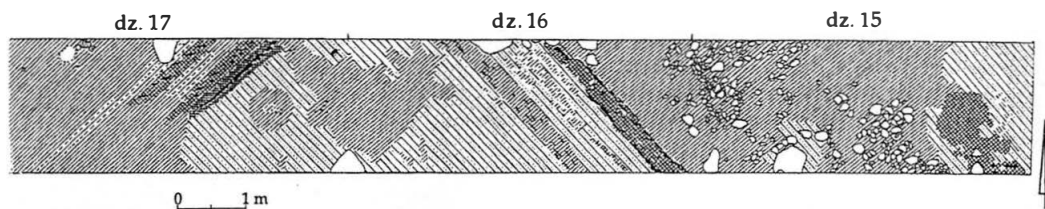


z faktu, że odkryto fragmenty skierowanych narożnikami ku N dwóch ścian budynku, z dwóch faz jego funkcjonowania. Pokład silnie sprężonej, jasnobrunatnej gliny, obrzeżony był zbiegającymi pod kątem prostym reliktyami ścian, po których zachowały się smugi spalenizny, częściowo kawałki spalonego, sprasowanego i zbutwiałego drewna.

Wyraźniejsze relikty zachowały się w części NO budynku na poziomie 0,57 m w postaci dwóch równoległych konstrukcji ściennych, związanych z dwoma fazami istnienia obiektu. Ściana wewnętrzna została wkomponowana w układ stratygraficzny, wiążąc się z górnym poziomem późniejszego użytkowania, przebijając się przez poziomy wcześniejsze do calca. Tworzył ją szalunek z drewna szer. 0,30 m, obejmujący obustronnie wypełnisko przepalanej gliny przemieszanej z bryłkami zaprawy wapiennej i fragmentami pokruszonych cegieł i węgli drzewnych. Analogicznie zbudowana była ściana przeciwna w odległości ca 4,20 m. Intensywna spalenizna dowodzi pożaru, który strawił pierwotny budynek. Na jego miejscu, z przesunięciem o 1,40 m na W, wzniesiono budynek drugi. Pozostałościami ścian wtórnego budynku były ślady konstrukcji w profilu N w postaci rowków fundamentowych sięgających calca i wiążących się z górnym poziomem zalegającej polepy, węgla i gruzu, w odległości ca 5 m od siebie (Ryc. 16). Na przestrzeni zamkniętej zarysem dwóch ścian (na styku działek 16 i 17) odkryto dwa pozbawione zawartości kulturowej obiekty. Jeden był regularnie kolisty, śred. 0,60 m i głęb. 0,30 m, z wypełniskiem ciemnoszarej ziemi przesyconej węglami drzewnymi. Drugi, nieregularny w rzucie poziomym, wypełniony ciemnobrunatną ziemią do głęb. do 0,30 m, wiązał się częścią NW ze spągiem konstrukcji szalunkowej ściany W.

W obrębie konstrukcji szalunkowej ściany wschodniej (działka 16) budynku pierwszej fazy użytkowania, zalegał na głęb. 0,60 m żelazny czekan (Tabl. V-1) o ostrzu szerokim, wyciągniętym ku dołowi, szyjce znacznie zwężonej i młotku w przybliżeniu owalno-prostokątnym. Osadę czekanu tworzy długa tuleja, w przekroju owalna, o boku od strony młotka spłaszczonym, której wylot na płaszczyźnie grzbietowej czekanu ma średn. 1x0,5 cm. Na żeleźcu znajduje się otwór zwany „zawieszka” w kształcie liścia koniczyny, natomiast na szyjce znak stempla w okrągłym polu wgłębionym, który z reguły jest interpretowany jako znak kowalski. Znak ten odcisnięty został na gorąco przy pomocy stempla z rysunkiem, obecnie, poza dwoma krzyżującymi się liniami, nieczytelny. Wymiary: dł. og. 16 cm, szer. ostrza 10,3 cm, najmniejsza szer. szyjki 2,5 cm, dł. osady 8,8 cm, dolne światło osady 2,3 cm, górne światło osady 1,7 cm, dł. młotka 2,2 cm, średn. stempla 2 cm, dł. „zawieszki” 5 cm (MOB-A. kat. 2397).

16. Rajgród, pow. grajewski. Stan. I.  
Plan zarysów budynku na działkach 15-17 wykopu II  
Rajgród, commune of Grajewo. Site I.  
Plan of the building outline in lots 15-17 of dig II





Na zewnątrz ściany W budynku odkryto do głęb. 0,65 m duży zbiór przemieszanych ze sobą wyrobów ceramicznych. Wyodrębniono fragmenty wczesnośredniowiecznych naczyń obtaczanych: dno z podsypką o średn. ca 13 cm i ułamek brzuśca jednego grubościennego naczynia, z gruboziarnistą domieszką tłucznia, wykonanego dość prymitywnie, barwy brunatnoszarej; ułamki brzuścowe (11 szt.), niektóre ze śladami rowków dookólnych, czasem wtórnie przepalone, lepione i obtaczane dość prymitywnie, z powierzchnią szaro-czarną, chropowatą i przełosem dwubarwnym; fragmenty (8 szt.) wylewów z krawędzią w postaci małego okapu prymitywnej roboty, o powierzchni nierównej i krawędzi nierozbudowanej, prosto ściętej na zewnątrz oraz fragment wylewu naczynia (Tabl. VI-6) o średn. ca 16 cm, silnie obtaczanego, z minimalnie zaznaczoną szyjką, krawędzią ściętą skośnie na zewnątrz i od wewnątrz z karbem na pokrywę, zdobionego szerokimi rowkami dookólnymi. Pośród fragmentów części przydennych, dość prymitywnie wykonanych, o powierzchniach szorstkich, barwy brunatnoszarej, wyróżniało się kilka fragmentów den płaskich ze śladami odcinania, pochodzących z okresu późnośredniowiecznego.

Wypalane w atmosferze utleniającej były części talerzy pokrytych czasem polewą zieloną, także partie przydenne garnków grubej roboty lub cienkościennych, barwy ceglastej. Pośród wylewów dominowały krawędzie zaokrąglone (Tabl. VI-3), profilowane (Tabl. VI-4), płasko ścięte do dołu (Tabl. VI-7) lub zakończone okapem. Pojedynczo wystąpił fragment cienkościennego dzbanka o średn. wylewu ca 14 cm, pokryty od wewnątrz polewą oliwkobrazową oraz część miski zdobionej polewą jasnobrazowo-kremowo-żółtawą ułożoną we wzory. Sporadycznie zaznaczyły obecność fragmenty trójnózek oraz uch taśmowych i wałeczkatych.

Naczynia wypalane w atmosferze redukcyjnej reprezentowały fragmenty dzbanka (?) z plastyczną, nacinaną skośnie listwą pod wylewem (Tabl. VI-2), talerza (Tabl. VI-5) o lekko podniesionej i pogrubiałej krawędzi, miski z wylewem wykończonym okapem i małej miseczki o krawędzi zaokrąglonej i powierzchni pokrytej głębszymi rowkami oraz wylewów naczyń o krawędziach z okapem, ścienionych, zaokrąglonych, czasem zdobionych zaraz pod wylewem wyświeceniem linii falistej. Uwagę zwraca fragment wylewu naczynia wykonanego w tradycji wczesnego średniowiecza, z rowkami dookólnymi skomponowanymi z pionowymi wyświeceniami pod lekko wyodrębnioną szyjką.

Część ceramiki pochodziła z naczyń wykonywanych metodą taśmowo-ślizgową, między innymi z dużych, grubościennych garnków, dobrze wypalonych, o dnach prostych średn. ca 7 cm, lecz niestarannie wykonanych, o wylewach z okapami o wys. do 1,3 cm, w tym z garnka baniastego (Tabl. XI-1) lepionego i silnie obtaczanego z widocznymi śladami wałków. Wraz z nimi wyeksplorowano fragment wyrobu ceramicznego (talerz, misa?) z białej gliny z plastyczną listwą nacinaną.

Między uławkami naczyń natrafiono na niski, wys. 3,5 cm toczony kafel miskowy z otworem w kształcie czterolistnej koniczyny (Tabl. XII-5), z dnem odcinanym o średn. 10-11,5 cm, niestarannie wykończony zwłaszcza przy płaskiej krawędzi otworu o średn. 15 cm oraz na połowę dna kafla garkowego (Tabl. XII-2)

barwy ceglastej, średn. ca 14 cm, grub. 0,9 cm. Pozostałe części kafli tworzyły zbiór komór z wałeczkiem od zewnątrz oraz fragmentów płyt o wążkach heraldycznych (Tabl. XVI-2) i motywie „tapetowym”.

Wśród wyrobów ceramicznych znajdował się fragment dłuta owalnego w przekroju (Tabl. VII-1) zach. dł. 11,7 cm, szer. 1x 0,7 cm (MOB-A. kat. 2399) oraz 13 fragmentów drobnych kości ptasich (?). Na tym poziomie (działek 16 i 17, zwłaszcza tej ostatniej) gromadziły się kości zwierzęce z przewagą bydła (39 szt.), świni (10 szt.), owcy/kozy (6 szt.), owcy (4 szt.), kozy (1 szt.), konia (4 szt.) oraz zwierząt dzikich: jelenia (3 szt.), dzika (2 szt.) oraz tura (1 szt.).

Oprócz skupiska ceramiki wyżej opisanej, w przemieszaniu z ułamkami gruzu i kafli zalegało w części W działki 17 kilkadziesiąt fragmentów o różnej kwalifikacji chronologicznej, między innymi: fragment przykrawędny (Tabl. VII-3) ręcznie lepiony o powierzchni szarobrunatnej, z krawędzią karbowaną naprzemianległymi odciskami palca, odpowiadający charakterowi ceramiki późnego okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów, części brzuścowe (4 szt.) być może ręcznie lepione (?), trudne do kwalifikacji ze względu na silne wtórne przepalenie, o powierzchni silnie chropowatej, ponadto ułamki przydenne późnośredniowiecznych naczyń obtaczanych, niekiedy zdobione szerokimi rowkami wykonanymi szablonem, podobnie jak fragment wylewu wielkiego grubościennego garnka o krawędzi z okapem, ze śladami od wewnątrz polewy oliwkowej. Kilka części o wypale redukcyjnym pochodziło z talerza z kryzą pod wylewem oraz pucharka o spłaszczony odgórnie krawędzi.

Układ warstw na pozostałych czterech eksplorowanych działkach (18-21) był pokładem zasypiskowym szarobrunatnej ziemi o miąższości do 0,60 m przemieszanej i miejscami przewarstwowanej wkładkami jaśniejszej, sypkiej i pyłacej ziemi, jasnobrunatnej gliny oraz gruzu ceglanego z węglami drzewnymi, bryłkami zaprawy i żwiru. Jedynie na zachodnim krańcu wykopu (działka 21) ziemia była twardszej konsystencji i nieco ciemniejsza. Obecność wkładek z warstewek żwiru sugeruje, że użyto go być może w czasach nowożytnych, w celu odprowadzania wody deszczowej z gliniastego poziomu użytkowanego terenu wzgórza.

Z obrębu działki 18 pochodzą fragmenty brzuścowe wczesnośredniowiecznych (3 szt.) naczyń obtaczanych, w tym zdobione ostro prowadzoną kilkakrotną linią falistą, fragmenty (5 szt.) wylewów naczyń toczonych o krawędziach charakterystycznie płasko ściętych ku dołowi, spłaszczonych odgórnie i profilowanych oraz fragment brzuścowy siwaka. Między nimi znajdowały się ułamki kafli płytowych o motywie „tapetowym”, części komór ciepłych i dno kafla garnkowego o średn. 11 cm.

Część przedmiotów inwentarza ruchomego grupowała się wraz z wyrobami ceramicznymi na działce 19, na głęb. 0,45-0,60 m. Były to sprzączka żelazna (Tabl. VII-11) małych rozmiarów, o średn. ramy 2 cm, grub. 0,2 cm, dł. kolca 2,9 cm (MOB-A. kat. 2410), kłódka żelazna (Tabl. VIII-1/2) z odłamanym kabląkiem i dziurką na klucz z piórem, z rozbudowanym systemem sprężynki uwidocznionym na RTG, średn. 2,7-4 cm, grub. 1,7 cm, wys. ca 3 cm (MOB-A. kat. 2408) oraz trudny do zinterpretowania przedmiot żelazny, zapewne łącznik (Tabl. VIII-4) z końcami przeciwstawnie uformowanymi,

dł. 6,2 cm, średn. 0,5-0,9 cm, średn. otworu ca 0,2 cm (MOB-A. kat. 2409). Przedmioty te wystąpiły wraz z fragmentami naczyń ręcznie lepionych, w tym z uławkami brzuścowym i przykrawędnym (Tabl. IX-4) naczynia o powierzchni barwy brunatnej, z lekko wyodrębnionym wylewem o krawędzi karbowanej odciskami naprzemianległymi palca oraz z innymi (7 szt.) częściami brzuścowymi o powierzchni chropowatej i oblewanej gliną, następnie o chropowatej powierzchni z grubą schudającą gliną domieszką białych ziaren tłuczni (4 szt.), z ułamkiem brzuścowym o powierzchni wygładzonej, barwy brunatnej, fragmentami (4 szt.) brzuścowymi naczynia (Tabl. X-1) ze śladami pionowego obmazywania palcami – wszystkie z horyzontu chronologicznego okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów. Wydaje się, że współwystępujący z nimi fragment przykrawędny (Tabl. IX-3) o powierzchni przecieranej w poprzek i o krawędzi karbowanej, zdobionej odciskami stempla w formie „koniczynki”, może być z przełomu późnego okresu wędrówek ludów i wczesnego średniowiecza.

Na wyodrębnione fragmenty wczesnośredniowiecznych naczyń obtaczanych składały się: ułamek wylewu o krawędzi wyciągniętej i lekko skośnie ściętej na zewnątrz, barwy brunatnej, ułamki (11 szt.) brzuścowe z dużą ilością domieszki białych ziaren tłuczni, w tym dwa zdobione ostro prowadzoną kilkakrotną linią falistą oraz ułamki płaskich den.

Pośród toczonych naczyń wypalanych w atmosferze utleniającej dominowały (ca 20 szt.) części brzuścowe barwy ceglastej, niektóre ze śladami polewy od wewnątrz. Kilka zachowanych ułameków den cechowały ślady odcinania, wylewów zaś profilowanie. Parę tylko fragmentów pochodziło z naczyń o wypale redukcyjnym, w tym część talerza i garnka z wylewem o krawędzi z okapem, zdobionego pionowym wyświecaniem. Towarzyszyły im drobne fragmenty komór, kafli oraz żuźla.

Z głęb. ca 1,10 m pochodzi: okładzina kościanna (Tabl. VIII-3) zbudowana z dwóch ornamentowanych płytek płasko-wypukłych, spiętych czterema żelaznymi nitami wokół ułamkowo zachowanego trzonka noża, dł. 7,7 cm, szer. 2-1 cm, grub. 0,7-1,6 cm (MOB-A. kat. 2407); fragment przedmiotu żelaznego (Tabl. VII-7) o przekroju wielobocznym z otworem przy jednym z końców, dł. 22 cm, średn. 1,7-2 cm (MOB-A. kat. 2404); fragment noża żelaznego (Tabl. VII-10) o zach. dł. 7,2 cm, szer. 1,5 cm (MOB-A. kat. 2405); napaśtek brązowy (Tabl. VII-9), pokryty zieloną patyną, średn. 1,5 cm, wys. 1,5 cm (MOB-A. kat. 2406); kawałek drutu (Tabl. VII-4) łukowato wygięty o jednym końcu haczykowato zagiętym, dł. 6,3 cm grub. 0,2x0,3 cm (MOB-A. kat. 2402); dwa gwoździe jeden (Tabl. VII-5) dł. 3,4 cm (MOB-A. kat. 2401) i drugi (Tabl. VII-6) dł. 6,1 cm (MOB-A. kat. 2400) oraz fragment osełki z piaskowca (Tabl. VII-8), pierwotnie prostokątnej, o silnie wypracowanych obu płaszczyznach, zach. dł. 6,7 cm, szer. 4,5 cm, wys. 0,4 – 0,9 cm (MOB-A. kat. 2403).

Przedmioty te wyeksplorowano wraz z bryłkami polepy, drobnymi uławkami komór ciepłych kafli oraz ceramiką. Współwystępowały z nimi ułamki naczyń ręcznej roboty, w tym niestarannie wykonany fragment przykrawędny garnka (?), o wylewie lekko odchylonym z krawędzią zaokrągloną i lekko ściętą na zewnątrz, o powierzchni szorstkiej, szarobrunatnej, grub. ścianki 0,7 cm,

o cechach być może ceramiki z okresu wczesnej epoki żelaza (?), a także ułamki brzuścowe (16 szt.) o powierzchni szorstkiej i chropowatej, barwy szarobrunatnej, grub. ścianki 0,5-0,8 cm, fragmenty przykrawędne garnków (Tabl. IX-1, 2) o prostej formie, z mało wyprofilowanym brzegiem, starannie karbowanym naprzemianległymi odciskami palca, z powierzchnią pokrytą siatką spękań wskutek małej ilości domieszki schudzającej tłustą glinę.

Pośród wczesnośredniowiecznych części naczyń obtaczanych wyróżnić można fragmenty (34 szt.) z partii brzuścowych barwy brunatnej i szarobrunatnej, niektóre zdobione rowkami dookólnymi o różnych odstępach; fragmenty den o średn. ca 10 cm, z podsypką, wykonane z gliny z grubą domieszką tłuczni, w przełomie jednobarwne; ułamki wylewów z wąskimi okapami (9 szt.), z krawędzią płasko ściętą odgórnice lub z wrębem na pokrywę i zaokrągloną krawędzią. Kilka części brzuścowych (6 szt.) zdobionych rowkami dookólnymi pochodziło z okresu późnośredniowiecznego.

Toczona naczynia reprezentowały fragmenty talerzy (?) z wycienionym i zaokrąglonym brzegiem, barwy brunatnej, czasem pokryte polewą kremową i zieloną; partie przydenne i przykrawędne naczynek cienkościennych, także trójnóżek i uch szer. 2,7 cm z karbowaniem przykrawędnym oraz części brzuścowe garnków baniastych z krawędzią ściętą skośnie w dół.

Ułamki o wypale redukcyjnym były nieliczne i ograniczały się do ułamków (5 szt.) naczyń o powierzchni zdobionej pionowymi i poziomymi wyświeceniami oraz wylewów (3 szt.) z okapami szerokim i wąskimi i fragmentu dzbana o prostym profilowanym wylewie średn. ca 9 cm. (Tabl. IX-6)

W obrębie części S działek 20 i 21 na głęb. 0,51 m, w sypkiej ciemnej ziemi, silnie przewarstwowanej gliną i żwirem, zalegały kamienie luźno rozmieszczone. Zawartość poziomu, oprócz brązowego pierścionka (działka 21), zamkniętego (Tabl. VIII-6), o bardzo zniszczonej powierzchni, zaopatrzonego w części przedniej w rysunek litery „S” średn. 2,5 cm, wys. 0,2-0,4 cm (MOB-A. kat. 2411) oraz przedmiotu żelaznego, dł. 11 cm, średn. najw. 0,9x0,4 cm (MOB-A. kat. 2412), tworzyło do głęb. 0,60 m: kilkanaście części naczyń ręcznie lepionych, w tym brzuścowy i przykrawędny z wylewem o krawędzi zaokrąglonej, o powierzchni czarnej, wygładzonej; inne o powierzchni chropowatej, oblewanej gliną, w tym wylew o krawędzi nacinanej ukośnie (Tabl. X-4), ułamek wylewu o spłaszczonej od góry krawędzi (Tabl. X-3) i nacinany w dwa sposoby: skośnie od góry i prosto pod samą krawędzią oraz mały ułamek wylewu z krawędzią zaokrągloną (Tabl. X-5). Ponadto wystąpił fragment wylewu z dwoma poziomymi liniami pod krawędzią oraz części (4 szt.) brzuścowe naczyń z powierzchnią oblewaną tłustą gliną.

Więcej było ułamków (ca 70 szt.) naczyń obtaczanych: w tym wylewy z okapem profilowanym, z wąskimi okapami, o krawędzi spłaszczonej odgórnice lub zaokrąglonej, fragment przydenne naczynia (Tabl. X-7) silnie obtaczanego, dobrze wypalonego, o wklęsłym dnie z podsypką, średn. 5,8 cm, wykonanego z gliny z grubą domieszką białych ziaren tłuczni, oraz pozostałe (ca 20 szt.) brzuścowe, zdobione rowkami dookólnymi, jeden dodatkowo pojedynczą linią falistą. Niektóre z nich były dość prymitywnie wykonane, ze słabymi śladami obtaczania na wolnym kole i o powierzchni chropowatej.

Zbiór ceramiki toczonej tworzyły mało charakterystyczne części brzuścowe naczyń wypalanych w atmosferze utleniającej, ułamki talerzy, czasem z polewą brązową od wewnątrz, części trójnóżki, ułamek ucha wałeczkowatego, zaś fragment przydenny o wypale redukcyjnym. Pośród kości zwierzęcych domino wało bydło (75 szt.), następnie świnia (28 szt.), owca/koza (15 szt.), owca (13 szt.), i pojedyncze sztuki kozy, konia, dzika, jelenia, łosia i ptaka. Dla pozostałych 14 ułamków nie udało się określić przynależności gatunkowej.

Poniżej pokładu przewarstwowanego, zalegająca na calcu warstwa ciemnoczarnej ziemi miąższości do 0,30 m (głęb. 0,80-1,20 m), zawierała oprócz kolca sprzączki (Tabl. VIII-5), dł. 6 cm, średn. 0,5 cm (MOB-A. kat. 2413), ceramikę ręcznie lepioną oraz obtaczaną. W grupie ręcznie lepionej ceramiki znajdowały się: część naczynia (Tabl. X-9) o krawędzi karbowanej bardzo starannie przez skośne przeciwległe naciskanie palcem; fragment wylewu pogrubionego, o krawędzi odgórnie spłaszczonej i od góry skośnie nacinanej odciskami paznokcia, z naciskiem z jednego boku, barwy brunatnoszarej i powierzchni wygładzonej; fragment wylewu gładko- i cienkościennego o brzegu zaokrąglonym, fragment przykrawędny misy cienkościennej, średn. wylewu 15 cm, o powierzchni wygładzonej, barwy brunatnej od zewnątrz, szarej od środka, o cechach naczyń okresu wpływów rzymskich; fragment brzuśca o powierzchni obrzucanej gliną; fragmenty (9 szt.) partii przydennych o chropowatych powierzchniach, w tym jeden z wyodrębnionym dnem; ułamek wylewu małego naczynka (Tabl. X-10) o krawędzi zaokrąglonej i powierzchni szorstkiej (wczesna epoka żelaza?). Pośród nich wystąpiły fragmenty (5 szt.) grubościennych naczyń o chropowatych powierzchniach, barwy brunatnej z zewnątrz, wewnątrz szaroczarnej (być może z przełomu okresu wędrówek ludów i okresu wczesnego średniowiecza). Kilkadziesiąt fragmentów naczyń obtaczanych, głównie z partii brzuścowych, pochodziło z okresu wczesnego średniowiecza.

Reszta tworzyła zbiór kilkudziesięciu bardziej i mniej rozdrobnionych fragmentów naczyń późnośredniowiecznych, wykonanych metodą taśmowo-ślizgową i toczonych nowożytnych, wypalanych głównie w atmosferze utleniającej, jak fragment prymitywnie wykonanej pokrywy o średn. 22 cm; fragmenty (8 szt.) wylewów z dwóch naczyń toczonych z charakterystycznymi krawędziami, ściętymi skośnie w dół; fragmenty wylewów z okapem (5 szt.); ułamki naczynia baniastego, lepionego i obtaczanego, o powierzchni szarobrunatnej; a także fragmenty brzuścowe toczne, pokryte polewą oliwkową; fragment dna średn. 8 cm, wyodrębnionego w niską nóżkę i profilowanego, z polewą brązową. Wypał redukcyjny reprezentowały: fragment brzuścowy zdobiony wyświeceniem i fragmenty (2 szt.) płaskich den wyodrębnionych cienkościennych naczyń, średn. ca 10 cm i 7 cm.

### Wykop III

Wykop III, prostopadły do wykopów I i II (dz. 22-29), zakłócały wkopy powodujące przemieszanie się wzajemne warstw oraz wtórne zaleganie zsypanych razem fragmentów ceramiki naczyniowej i kafli. Należy przypuszczać, że zachowały się tu także między innymi pozostałości działalności odkrywczej

B. Ehrlicha, który wspomina o odsłonięciu muru i licznych sondażach. Zarys połowy jamy nr 1 ujawnił się na planie działki 24 w jej narożu NO. Jama nieckowata w profilu, o miąższości 0,40 m, wypełniona była ciemnoczarną ziemią przesyconą spalenizną, gruzem ceglany, ułamkami kafla i ceramiką naczyniową. Wyróżniono ułamki naczyń ręcznie lepionych w postaci fragmentów (4 szt.) brzuścowych o powierzchniach silnie chropowatych i spękanych, barwy jasno- i ciemnobrunatnej, ze śladami przecierania wewnątrz, wykonanych z gliny o gruboziarnistej domieszce tłuczni; a także małego ułamka wylewu o zaokrąglonej krawędzi oraz innego o krawędzi pogrubiałej, zdobionej naprzemianległymi odciskami palca (**Tabl. XVII-1**). Wczesnośredniowieczne naczynia obtaczane reprezentowały fragmenty (11 szt.) brzuścowe z rowkami dookólnymi na powierzchni, przykrawędne o krawędziach z wąskim lub profilowanym okapem, zaś z okresu późnośredniowiecznego pochodził fragment wylewu naczynia obtaczanego o krawędzi pogrubiałej, skośnie ściętej obustronnie z zewnątrz i o szarym przełomie.

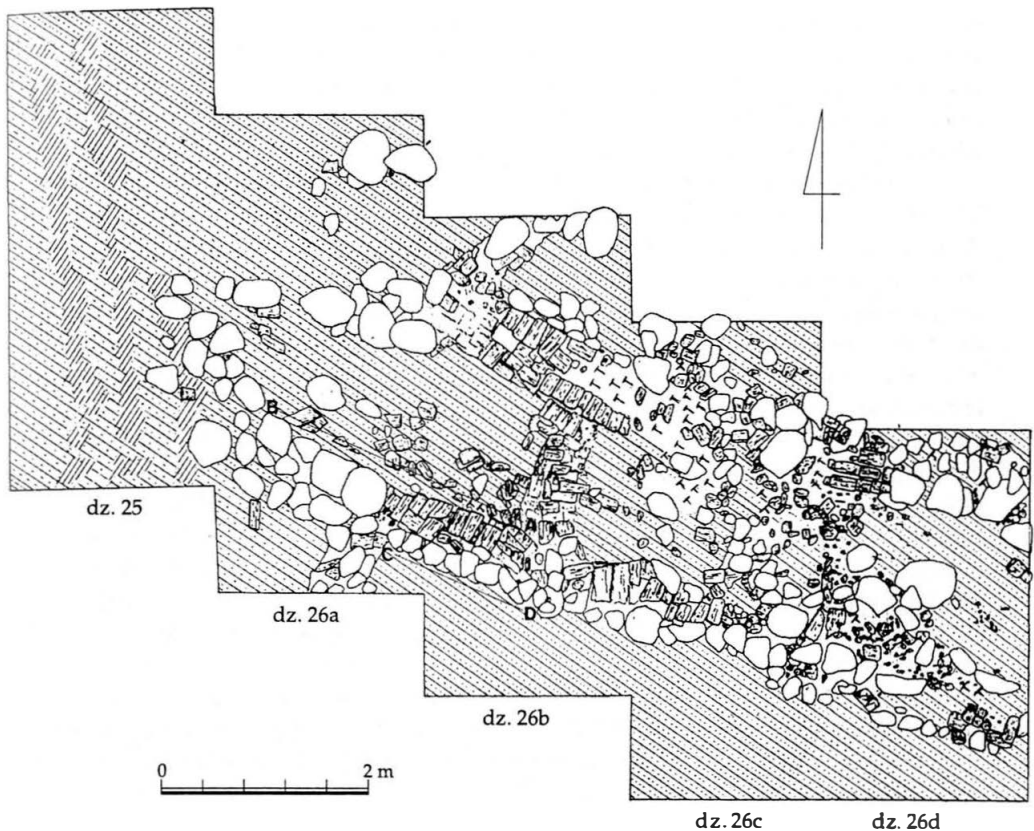
Na ceramikę toczoną składały się części przydenne naczyń o dnach płaskich i odcinanych, ułamki brzuścowe, jeden z uchem wałeczkowatym barwy ceglastej, ułamek miski, fragment uchwytu patelni lub garnka o końcu żłobkowanym średn. 4,2 cm, a także kilka części brzuścowych i den naczyń o wypale redukcyjnym. Wyeksplorowano także kawałki kafla garnkowych o dnach średn. 12-14 cm, płytowych z geometrycznym wzorem oraz komór.

Jama wkopu nr 1 była wyraźnie nawarstwiona na wcześniejszy wkop nr 2, którego strop oddzielała warstwa brunatnej gliny z szarymi wkładkami. Z pewnymi zakłóceniami przebiegała ona wzdłuż wschodniego profilu działek 24-26. Drugi wkop o miąższości w części W 0,50 m zachował niezniszczony zarys swej ściany S, świadczący, iż jego pierwotna głęb. wynosiła ca 1,30 m. Wypełnisko tworzyła zasypowa szara ziemia z węglami i spalenizną, ciemniejąca intensywnie w swej części spągowej tworzącej płaskie dno o średn. do 1,20 m. Na głęb. 0,85 m znaleziono (**Tabl. XVII-3**) oprawkę (?) kształtu beczułkowatego, z plastycznym wałeczkiem wokół otworu, zdobioną rowkami dookólnymi, wys. 2,4 cm, średn. otworu 1 cm, największej średn. 1,5 cm (MOB-A. kat. 2414) oraz fragmenty wyrobów ceramicznych (ca 20 szt.), w tym części naczyń toczonych o płaskich dnach i wylewach z krawędziami zaokrąglonymi lub profilowanymi, brzuścach pokrytych niekiedy polewą. Domieszkę stanowiły ułamki płytek kafla i ich komór. W przydennej części wypełniska znajdowały się fragmenty kości bydła (17 szt.), owcy/kozy (6 szt.), świni (4 szt.), kozy (2 szt.) oraz po jednym fragmencie owcy i jelenia.

Na styku działek 25 i 26 w profilu ściany O ujawnił się skraj wkopu nr 3. Znajdował się on bezpośrednio pod warstwą humusu i sięgał płaskim dnem szer. ca 1,40 m do głęb. ca 0,60 m. Wypełnisko tworzyła szara ziemia wypełniona rumoszem ceglany, bryłkami zaprawy wapiennej, fragmentami cegieł i części kafla oraz ułamkami ceramiki, w tym fragmentami wczesnośredniowiecznych (15 szt.) bardzo słabo obtaczanych naczyń, o szorstkich powierzchniach, z grubą domieszką tłuczni oraz późnośredniowiecznych i nowożytnych (11 szt.) naczyń toczonych wypalanych w atmosferze utleniającej i redukcyjnej, typu garnki, trójnóżki, talerze. W związku przyczynowym z tym wkopem było uwarstwienie ściany S działki 25 złożone z warstw zasypiskowych gliny i ciemnej ziemi

o miąższości 0,40 m, przemieszanej z fragmentami cegieł, kamieni i bryłek zaprawy wapiennej oraz niżej pokładu gliny grub. 0,30 m, intensywnie brązowej, także zawierającej ułamki cegieł, kamienie i zaprawę wapienną. O ile warstwy te układały się w poziomie, to cienka warstwa zorsztynowana zalegająca nad calcem opadała w dół ze wschodu na zachód określając zapewne pierwotny poziom (od 0,80 m do 1,30 m). W jej stropie znajdowały się ułamki kości bydła (11 szt.) i owcy/kozy (4 szt.).

Fragment układu przestrzennego konstrukcji murowanej odkryto na działkach 25 i 26, które w części poszerzono schodkowo o 6 m w kierunku NW o odcinki 26 a, b, c, d, w celu uchwycenia zachodniego krańca budowli, który dochodził do krawędzi wzgórza od strony jeziora. Wymiary odkrywki, limitowane zasięgiem reliktyw, cały czas pozostawały w zależności z siatką pomiarową (Ryc. 17).



17. Rajgród, pow. grajewski. Stan. I wykop III, działka 26 a, b, c, d.  
Rzut odkrytej we fragmencie konstrukcji kamienno-ceglanej  
Rajgród, commune of Grajewo. Site 1, dig III, lot 26 a, b, c, d.  
Ground plan of a fragmentarily unearthed stone-brick construction

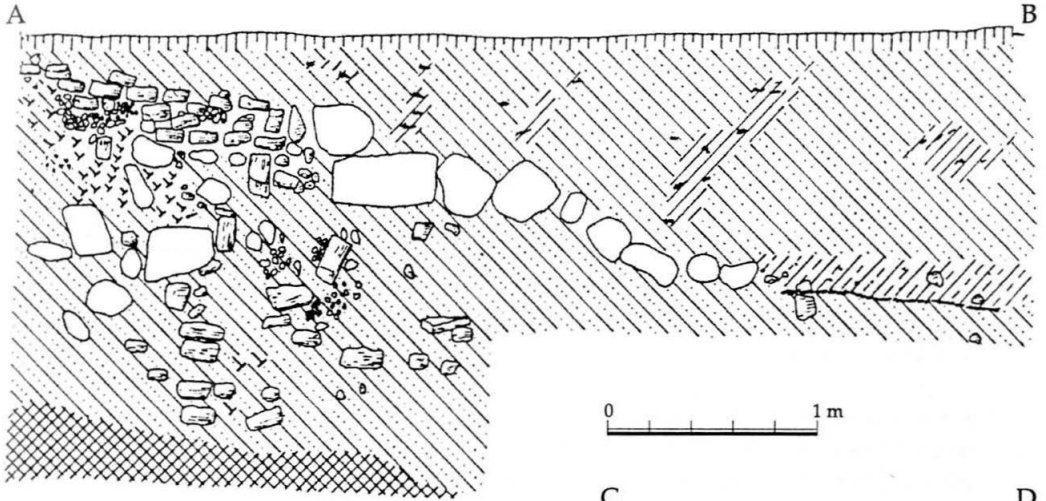


Odsłonięto części dwóch równoległych do siebie w odstępnie 1,30 m, łączonych murkiem poprzecznym, ścian fundamentu kamiennie-ceglanego zachowanego w bardzo złym stanie. Beładny i słabo czytelny wątek cegieł dowodzi, że mamy tu do czynienia z niedbałą murarką lub – co jest bardziej prawdopodobne – z eksploatacją rozbiórkową cegieł, przeznaczonych wtórnice na budulec. Odkryty fragment zbudowany został na rzucie wydłużonego prostokąta zorientowanego na osi SO-WN, o łącznej szer. ca 3 m i wyeksplorowanej dł. 6,40 m. Posadowiony został w jasnobrunatnej glinie, miejscami przewarstwionej szarymi wkładkami po spalonym i utlenionym drewnie, bez wyraźnych jednak dowodów stratygraficznych. Wnętrze między dwiema ścianami zajmowało wypełnisko gruzu ceglanego, zaprawy wapiennej, fragmentów kaflie i kamieni.

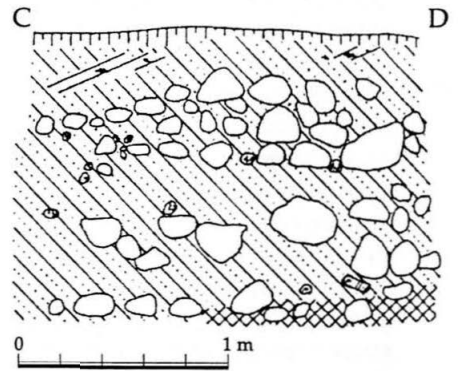
Ściany zostały wzniesione w wątku krzyżowym, z ręcznie formowanych cegieł typu rowkowanego o wymiarach 260-240x125-130x60-70 mm. Wydaje się, że szerokość ścian budowana była z 2 lub 3 cegieł, natomiast ich układ warstwowy na części W profilu A-B świadczy o zachowaniu się 3 warstw osadzonych w zaprawie wapiennej, licowanych od zewnątrz kamieniami, co dobrze ilustruje dokumentacja rzutu oraz profil C-D (Ryc. 18-19). Rozrzut kamieni i ich obecność poniżej do głęb. ca 1,20-1,70 m, może być także świadectwem, iż ściany posadowiono na podwalinie z kamieni, których spoiwem w dolnych partiach była glina. Mogły być dodatkowo uszczelnione gruzem. Na awersie cegieł widoczne były ślady po dwukrotnym przeciąganiu palcami po mokrej powierzchni, co dało charakterystyczne dla cegły „palcówki” rowki. Na niektórych egzemplarzach utrwalone były odciski łapek zwierzęcych, odcisnięte w trakcie suszenia cegieł. Ograniczony zakres badań nie pozwala na określenie charakteru warstwy szarej ziemi przesyconej spalenizną, czytelną pod kamieniami i cegłami na wysokości ścianki poprzecznej oraz w profilu W, na głęb. 1,20 ściany działki 26. Wydaje się, że część W fundamentu mogła być posadowiona na wcześniejszej konstrukcji drewnianej, o czym świadczyłyby warstewki przepalanej i zszarzałej gliny na poziomie spągu muru. Interpretację jednak utrudnia fakt, że pod warstwą spalenizny zalegały także cegły, które przypuszczalnie pochodzą z etapu rozbiórki (Ryc. 20). Na głębokości 0,75-1,20 m, na działce 26, przy podwalinach murów zalegały fragmenty kaflie wypełniających, głównie pokryte zieloną polewą, zdobione zgeometryzowaną kratką z polami wypełnionymi małymi guzkami (kwiatkami) (Tabl. XIII-3), wicią roślinną, (Tabl. XVI-1), herbami rodowymi Przegonia i Wczele (Tabl. XVI-2) i wiele ułamków komór. Towarzystyły im części naczyń toczonych, jak fragmenty (25 szt.) garnka z rowkami dookólnymi, z wylewem o krawędzi wałeczkowatej, ułamki przydenne, brzuścowe, niektóre pokryte polewą, a także przykrawędny fragment dzbana siwaka z uchem. Kilka fragmentów pochodziło z naczyń ręcznie lepionych (2 szt.) i obtaczanych (2 szt.), grubościennych.

Ten sam charakter miała zawartość kulturowa w obrębie odcinków 26 c, d, na których wyeksplorowano na głęb. 0,75 m kilkanaście fragmentów kaflie garnkowych, fragmentów przydennych, przykrawędnych i brzuścowych naczyń toczonych. Niżej zaś, przy podwalinie na głęb. 1,00-1,20 m znaleziono część trójnóżki, fragment wylewu naczynia siwionego zdobionego wyświeceniem oraz ułamki (12 szt.) brzuścowe i wylewy profilowane naczyń toczonych i części (3 szt.)

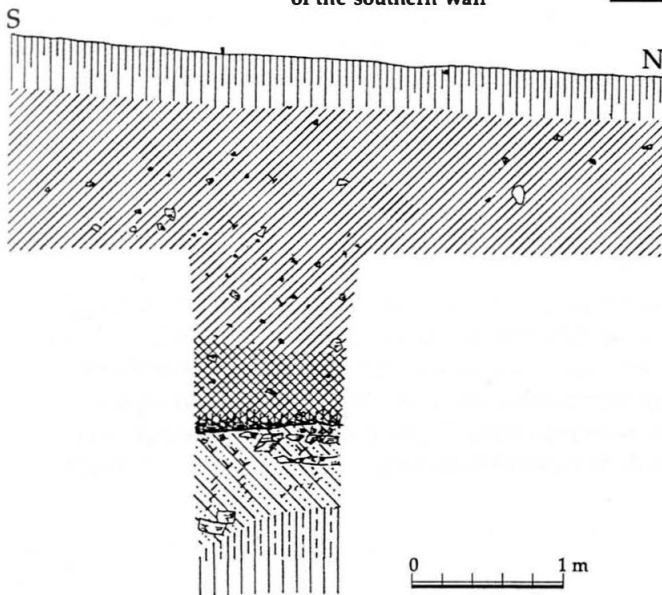
obtaczanego naczynia wypalonego w atmosferze utleniającej (o cechach typowo wiejskiej ceramiki z przełomu wczesnego średniowiecza na średniowiecze). Stąd też pochodzi fragment sztabki żelaznej (Tabl. XVII-5), w przybliżeniu prostokątnej, dł. zach. 6 cm, szer. 1-1,6 cm, grub. 0,3 cm.



18. Rajgród, pow. grajewski. Stan. I, wykop III, działka 26a-b. Profil A-B części ściany południowej od strony wewnętrznej  
Rajgród, commune of Grajewo. Site 1, dig III, plot 26 a-b. Profile A-B of the southern wall from the inside



19. Rajgród, pow. grajewski. Stan. I, wykop III, działka 26a-b. Profil C-D części lica ściany od strony południowej  
Rajgród, commune of Grajewo. Site 1, dig III, plot 26 a-b. Profile C-D of part of the face of the southern wall



20. Rajgród, pow. grajewski. Stan. I, wykop III. Profil ściany zachodniej działki 26  
Rajgród, commune of Grajewo. Site 1, dig III. Profile of the wall of western lot 26

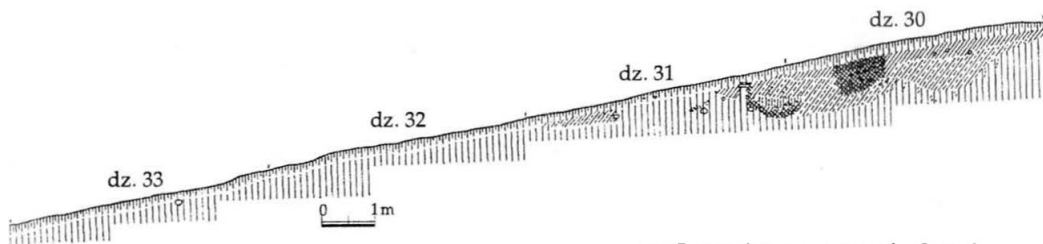
## Wykop IV

Wykop IV wytyczono prostopadle do podnóża naturalnego wzniesienia, na którym posadowione jest grodzisko, od jego strony S, na skłonie jeszcze obecnie dość ostro opadającym ku jezioru. Wykop dł. 20 m na osi N-S i szer. 2 m, podzielono – podobnie jak inne wykopy – na 5-metrowe odcinki, numerując je od N jako kolejne działki nr 30-33.

Na całej powierzchni wykopu, zwłaszcza działek 30 i 31, w warstwie I, wielokrotnie zakłócającej orką, grub. ca 0,20-0,28 m, wystąpiły mechanicznie przemieszczone po stoku ułamki cegieł, zaprawy, ceramiki obtaczanej i toczonej ze śladami polewy, fragmenty kafla oraz kości zwierzęcych, w tym ułamków bydła (17 szt.), świni i owcy/kozy (po 5 szt.), owcy i konia (po 2 szt.), pojedynczo łosia i ptaka oraz 13 szt. nieokreślonych pod względem przynależności gatunkowej. Na powierzchni darni odkryto fragment przęślika (?) z łupku oraz srebrną monetę – półtorak Zygmunta III Wazy – bitą w mennicy w Bydgoszczy z datą emisji 1622. Na awersie pod koroną tarcza polowa z herbami Polski i Litwy na przemian oraz snopkiem Wazów w środku. W otoku: SIGIS 3 DG REX PM DL. Na rewersie zaś jabłko królewskie, po jego bokach dwie dwójki. W otoku: \*MONE NO 2 REG POLO. Średnica wynosiła 19 mm (Ryc. 7/3-4).

W obrębie warstwy – obok kilkudziesięciu rozdrobnionych ułamków kafla i fragmentów nowożytniej ceramiki toczonej i gruzu – wystąpiły drobne ułamki (14 szt.) ręcznie lepionych naczyń o powierzchniach chropowaconych, barwy jasnobrunatnej, z domieszką średnioziarnistą tłuczni, niektóre wtórnie przepalane, pośród nich fragment naczynia z części brzuścowej (Tabl. XXII-6), z rytym ornamentem, bardzo starannie wykonanym w postaci pasma skośnych kresek obramowanych dwoma poziomymi liniami (o cechach ceramiki późnego okresu rzymskiego/okresu wędrówek ludów); fragment wylewu małego naczynka barwy jasnobrunatnej (Tabl. XXII-5) o brzegu zaokrąglonym; fragment przydennej naczynia grubościennego, z widocznymi białymi ziarnami domieszki na szorstkiej powierzchni, barwy brunatnoszarej, o dnie płaskim odcinanym, zapewne z przełomu okresu wędrówek ludów na wczesne średniowiecze. Proporcjonalnie więcej zalegało tu części wczesnośredniowiecznych naczyń obtaczanych (ca 60 szt.), między innymi fragmenty ich górnych partii (Tabl. XXII-1) z ornamentem zwielokrotnionej linii falistej, brzuśców ze śladami rowków dookólnych, sporadycznie z ornamentem stempelkowym (Tabl. XXIII-5), ułamek wylewu o krawędzi skośnie ściętej, średn. ca 14 cm oraz części przydenne o prostych dnach, barwy jasnobrunatnej i szarobrunatnej, z widocznymi na powierzchni ziarnami domieszki.

Poziomy osadnicze ujawniły się jedynie na dwóch działkach, 30 i 31, położonych najbliżej podnóża wzniesienia, a więc na dł. niecałych 10 m (Ryc. 21). Wypływającą się w kierunku S warstwę II tworzyła intensywnie ciemna, szarobrązowa ziemia o miąższości 0,15-0,25 m. Nie wyznaczała ona poziomu chronologicznego, miała charakter wyraźnie zsuwowy, a jej zawartość kulturowa była silnie przemieszana, co sygnalizowała obecność zalegającej na wtórnym złożu ceramiki z okresów różnoczasowych, choć daje się zauważyć dominującą w niej obecność ceramiki ręcznie lepionej oraz obtaczanej.



21. Rajgród, pow. grajewski. Stan. 1.  
 Profil ściany zachodniej wykopu IV (działki 30-33)  
 Rajgród, commune of Grajewo. Site 1.  
 Profile of the wall of western dig IV (lots 30-33)

Z głęb. 0,35 m (działka 30) pochodzi fragmentarycznie zachowany rożek (Tabl. XVII-7) o powierzchni wygładzonej, zach. dł. 3,2 cm i szer. 1,5x1 cm (MOB-A. kat. 2416) oraz fragment krzesiwa ogniwkowego (Tabl. XVII-8), zach. dł. 5,9 cm, średn. do 1,3 cm, grub. 0,3 cm (MOB-A. kat. 2417). Łącznie z nimi wyeksplorowano fragmenty naczyń ręcznie lepionych, w tym wylew o średn. ca 20 cm (Tabl. XVIII-3) nachylony do wnętrza naczynia, być może misowatego, z krawędzią niestarannie pionowo nacinaną (okres wczesnej epoki żelaza?); zrekonstruowany z trzech ułamków fragment naczynia dwustożkowatego (Tabl. XVIII-1) o powierzchni lekko wygładzonej, jasnobrunatnej, grub. ścianek 0,8 cm; fragment wylewu o średn. ca 18 cm naczynia (Tabl. XVIII-7) o brzegu nierównym, lekko spłaszczonym, powierzchni gładkiej, jasnobrunatnoceglastej z zewnątrz, szarej wewnątrz (okres wpływów rzymskich) oraz część wylewu, przypuszczalnie miski ostro profilowanej (Tabl. XVIII-2) o brzegu zaokrąglonym, powierzchni szarobrunatnej, silnie zniszczonej. Pośród fragmentów (55 szt.) brzuścowych ręcznie lepionych o powierzchniach barwy jasnobrunatnej, szorstkich oraz chropowatych, niekiedy przecieranych, znajdowały się: ułamek grub. 0,6-0,8 cm, barwy jasnobrunatnej, zdobiony zaszczyptywaniem oraz fragment ze śladami ornamentu paznokciowego, oba z grubą domieszką wychodzącą na powierzchnię; ponadto mały fragment wygładzony, cienkościenny, barwy brunatnej; fragment lekko wklęsłego dna nóżki pucharka (Tabl. XVIII-4), a także fragment innej nóżki pucharka (Tabl. XVIII-5), o dnie lekko wklęsłym, od wewnątrz wypukłym, z dużą domieszką drobnoziarnistej domieszki i powierzchni szarej; ponadto część cienkościennej czaszy, zapewne pucharka na pustej nóżce (Tabl. XVIII-6), skleionej z małych 6 ułamków, o wylewie zaokrąglonym, powierzchni brunatnoczarnej pokrytej ornamentem pionowo-skośnych kresek, charakterystyczny w formie dla grupy olsztyńskiej fazy E; fragment brzuścowy naczynia o powierzchni wygładzonej, zdobiony naprzemianległymi kreskami, tworzącymi pasmo. Na uwagę zasługuje także fragment przydenny naczynia o powierzchni na zewnątrz brunatnej, wewnętrznej czarnej z białymi ziarnami tłuszczu na powierzchni, podobnie jak dwa ułamki jednego dna o średn. pierwotnej ca 12 cm, barwy jasnobrunatnej od zewnątrz, czarnej od wewnątrz, o powierzchni chropowatej, z cechami kwalifikacji czasowej przełomu okresu wędrówek ludów na okres wczesnego średniowiecza.

Obtaczaną ceramikę wczesnośredniowieczną reprezentowały tu fragmenty (27 szt.) brzuścowe grub. 0,5-0,8 cm, barwy szarobrunatnej, ze śladami krzywo prowadzonych rowków dookolnych na powierzchni, w tym jeden w połączeniu ze

zwielokrotnioną linią falistą; także fragmenty (2 szt.) przydenne, jeden o dnie lekko wklęsłym i wyodrębnionym, z podsypką, drugi o dnie płaskim (Tabl. XX-6) ze śladami bardzo słabego obtaczania, dość prymitywne, średn. 0,8 cm. Obok ułamków wylewów (16 szt.) silnie obtaczanych o krawędziach różnie ukształtowanych: z okapem, lekko profilowanych, ściętych obustronnie lub tylko na zewnątrz (Tabl. XX-1), spłaszczonych odgórnie, o średn. 10-24 cm i zdobionych niekiedy u nasady wyodrębnionej łagodnie szyjki dwoma pasmami kilkakrotnej linii falistej (Tabl. XX-2, 4), występowały także fragmenty (6 szt.) wylewów naczyń słabo obtaczanych ze śladami lepienia wałków, barwy brunatnej, o krawędzi lekko spłaszczonej, z pojedynczą głęboko rytą linią falistą wysoko umieszczoną i rowkami dookolnymi pod nią (Tabl. XX-5, 7). Na tym poziomie działki wyeksplorowano tylko jeden fragment wylewu naczynia toczonego(?) o krawędzi z wąskim okapem (Tabl. XX-3).

Pośród fragmentów kości zalegających w tej warstwie wyróżniono ułamki bydła (39 szt.) świni (9 szt.), owcy/kozy (18 szt.), konia (11 szt.) oraz ptaka (1 szt.), a pośród zwierząt dzikich pojedyncze fragmenty kostne jelenia, sarny, dzika, tura/żubra, muflona (?) oraz niedźwiedzia. Około 40 fragmentów kości nie dało się określić.

Poziom II swym zachodnim krańcem czytelny był jeszcze na działce 31, gdzie wypływał się do całkowitego zaniku. W stropie tego poziomu wystąpił częściowo uszkodzony przęślik gliniany krążkowaty (MOB-A. kat. 2419) barwy szarej (Tabl. XXII-10), średn. 4 cm, wys. 1,3 cm, średn. otworu 0,7 cm oraz fragmentarycznie zachowane szydło (?) rogowe (MOB-A. kat. 2418) o wygładzonej powierzchni i śladach celowej obróbki, dł. 7,3 cm (Tabl. XVII-10). Pośród ceramiki wyróżniono fragmenty naczyń ręcznej roboty, w tym proste wylewy (Tabl. XXII-2, 11) naczyń misowatych (2 szt.), o brzegu spłaszczonym od góry, powierzchni wygładzonej, barwy czarnobrunatnej, grub. ścianek 0,9 cm (okres wpływów rzymskich/okres wędrówek ludów) oraz fragment wylewu (Tabl. XXII-12) o zaokrąglonym brzegu (okres wędrówek ludów/okres wczesnego średniowiecza?).

Kilka ułamków ręcznej roboty pochodziło z części brzuścowych, w tym ułamek naczynia z wygładzoną powierzchnią barwy szaroczarnej, fragment (Tabl. XXII-4) zdobiony na załomie ornamentem paznokciowym (późny okres wpływów rzymskich/okres wędrówek ludów), ułamki brzuścowe naczyń grub. 0,8-1 cm (Tabl. XXII-7, 9), barwy jasnobrunatnej, pokryte na całej powierzchni dwoma pasmami zaszczypywań. Pozostałe części (49 szt.) reprezentowały naczynia słabo obtaczane, o powierzchniach brunatnoszarych, przełomie jedno- i dwubarwnym, dnach płaskich niewyodrębnionych, brzuścach czasem pokrytych płytkami rysami, nie rowkami. Wykonane były z gliny z zawartością średnio- i gruboziarnistego tłuczni i uformowane w ścianki grub. 0,8-1,3 cm.

Poziom II zniwelował część stropową dwóch zarysów, zalegających pod nim i słabo zarysowanych w rzucie poziomym. Kształtu nieregularnego, średn. ca 2 m, w przekroju nieckowate, charakteryzowały się wypełniskiem brunatnej ziemi o miąższości ca 0,50 m, w którym wystąpiła ceramika ręcznie lepiąca, czasem silnie przepalona oraz kości zwierzęce. Być może były to fragmentarycznie odsłonięte relikty obiektów mieszkalnych (?) w postaci zagłębionych w naturalne

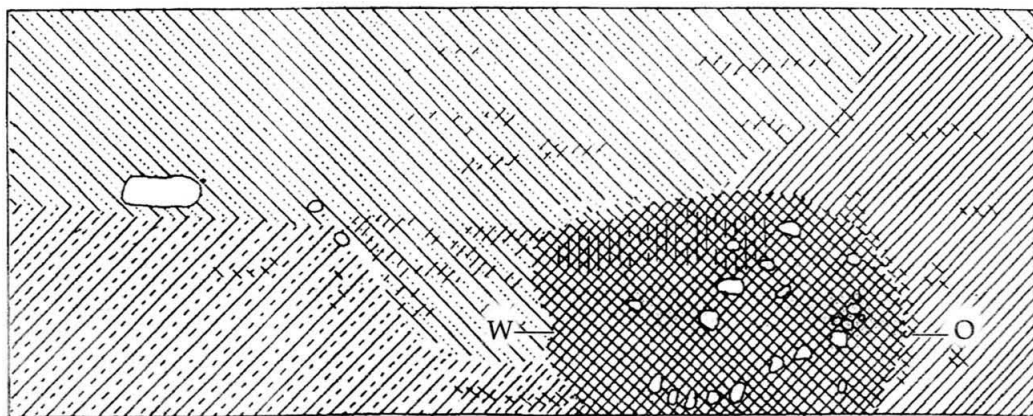
podłoże jam. W obrębie zarysu nr 1 (działka 30), spośród ręcznie lepionej ceramiki pewne cechy wczesnożelazne wykazują fragmenty (4 szt.) brzuścowe, o powierzchniach szorstkich, w tym dwa grubościennie (1 cm), z których jeden z wyrobionym dołkiem na powierzchni (Tabl. XXI-6), a także ułamek wylewu (Tabl. XXI-1) z brzegiem zaokrąglonym i spłaszczonym, o powierzchni szorstkiej oraz część naczynia misowatego, o krawędzi zachylonej do wnętrza, zaokrąglonej i nacinanej lekkim skosem (Tabl. XXI-7).

W grupie naczyń ręcznie wykonanych (24 szt.) przeważały fragmenty o kwalifikacji chronologicznej przypadającej na okres wpływów rzymskich i wędrowek ludów, w tym fragment brzuścowy większego naczynia bardzo starannie wykonanego (Tabl. XXI-3), o powierzchni wygładzonej, brunatnej miejscami szarzałej, zdobiony pasmem skośnych kresek ujętych obustronnie poziomymi liniami, grub. ścianki 0,8 cm; fragment przydenny o dnie płaskim (Tabl. XXI-5) i powierzchni ścianek bocznych gładkich, „tłustych” w dotyku, barwy jasnobrunatnej; ponadto fragmenty brzuścowe (11 szt.) naczyń o powierzchniach chropowaconych i obrzucanych płynną gliną; fragment cienkościennego naczynia, starannie wykonany, wygładzony obustronnie i przecierany, barwy brunatnoszarej, innej barwy czarnej; fragment z załomu brzuśca (Tabl. XIX-7) naczynia zdobionego ornamentem odcisków palca; ułamki wylewu ze śladami zdobienia paznokciowego oraz stopka nóżki pucharka, z dnem wklęsłym o średn. 3,7 cm (Tabl. XXI-2), barwy siwoczarnej i ułamek naczynia o powierzchni lekko szorstkiej, barwy jasnobrunatnej (Tabl. XXI-4), ornamentowany pasmami poziomych łezkowatych wgłębień i ukośnych kresek, (późny okres wędrowek ludów/wczesne średniowiecze?). Pośród nich znajdowały się tylko trzy części naczyń obtaczanych z gęstymi rowkami dookolnymi na powierzchni.

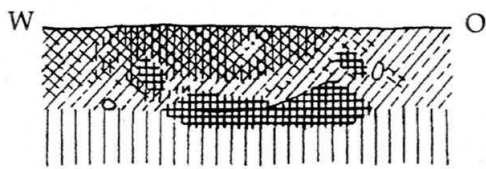
Analogiczną chronologicznie zawartość kulturową wykazał zarys nr 2 (działki 30 i 31), w obrębie którego dominowała ceramika ręcznej roboty. Część fragmentów (21 szt.) była silnie przepalona wtórnie i zżużlona. Na uwagę zasługuje fragment brzuścowy naczynia grubościennego (1,3 cm), pokryty na całej powierzchni zaszczypywaniem o słabo czytelnym układzie, przypuszczalnie jodełkowym; część (wylepionej z kilku ułamków) czaszy o średn. 14 cm cienkościennego pucharka na pustej nóżce (Tabl. XXIII-4), o czarnej, wygładzonej powierzchni zdobionej trzema, wewnątrz gęsto nakłuwanymi, poziomymi rowkami; fragmenty brzuścowe (23 szt.), o powierzchniach chropowaconych, w tym ze śladami zdobienia pasmem wgłębień paznokciowych i palcowych na załomie brzuśca; mały fragment brzuścowy obustronnie gładki, zdobiony skośnymi kreskami; fragment brzuścowy z plastyczną listwą nacinaną skośnie, o powierzchni spękanej, barwy ceglastobrunatnej z zewnątrz, szarej wewnątrz oraz fragment przydenny o dnie płaskim niewyodrębnionym, jasnobrunatnej barwy, z domieszką grubych ziaren tłuczni. Także i w tym obiekcie znajdowało się tylko kilka części naczyń, które można zakwalifikować na wczesną fazę wczesnego średniowiecza (Tabl. XXI-9) oraz na XII/XIII w.

Zarówno warstwa II, jak i obiekt 1 zostały naruszone wczesnośredniowiecznym wkopem, przypuszczalnie pełniącym funkcję wędzarni ryb (Ryc. 22-23). Krawędź wkopu, zwłaszcza od strony wschodniej, wyznaczały regularnie choć luźno ułożone kamienie. W rzucie kolisty, średn. 1,10 m, o bokach prostych

i płaskim dnie równoległym nieco do skłonu wzgórza, charakteryzował się wypełniskiem o miąższości ca 0,50 m ciemnoczarnej ziemi z dużą ilością łusek i ości rybich, z licznymi węglami drzewnymi dębu (*Quercus sp.*), jesionu wyniosłego (*Fraxinus excel.*) i leszczyny pospolitej (*Corylus avellana*) oraz przepalonymi drobnymi kamieniami. Dno płaskie tworzył do 0,25 m grubości kolisty pokład silnie przepalanej polepy o podwyższonych do góry krawędziach. Bryłki polepy i sprażonej gliny występowały na różnych głębokościach, ale kumulowały się wyraźnie przy bokach wkopu, co sugeruje, że jama była wylepiona gliną. Z powierzchniowej części wypełniska pochodzą (4 szt.) fragmenty ręcznie lepione, w tym dwa większe i grubościennie 0,9-1 cm: jeden schropowacony, polewany płynną gliną, drugi ze śladami poziomego zagładzania, oba o powierzchniach barwy brunatnej oraz mały fragment brzuścowy chropowacony, barwy brunatnej, z ostatniej fazy wędrówek ludów VI-VII w. Natomiast z obrębu wypełniska obiektu wyeksplorowano kilkanaście części naczyń słabo obtaczanych na wolnym kole, wewnątrz z wyraźnymi śladami lepienia wałków, z zewnątrz zdobionych nierównymi, dookólnymi płytkami raczej rysami niż rowkami, niekiedy przecieranymi, sporadycznie jak na ułamku (Tabl. XIX-2) o obmazywanej powierzchni zdobionej podwójną linią falistą i śladowo zachowanym dookólnym rowkiem wykonanym patykiem. Charakteryzowały się nierównym wypałem, dość tłustą gliną, z grubszyimi ziamami tłucznia, czarną barwą wewnętrznych powierzchni, zaś zewnętrznych szaroczną lub jasnobrunatną.



0 1 m



0 1 m

22. Rajgród, pow. grajewski. Stan. 1.  
Wykop IV. Rzut poziomy jamy  
(wędzarni?) na działce 30  
Rajgród, commune of Grajewo.  
Site 1. Dig IV. Horizontal plan  
of a burrow (smoke-house?) in plot 30

23. Rajgród, pow. grajewski. Stan. 1. Wykop IV.  
Przekrój W-O przez jamę (wędzarnię?) na działce 30  
Rajgród, commune of Grajewo. Site 1. Dig IV.  
Cross-section of a burrow (smoke-house?) in plot 30



Współwystępowały z nimi części naczyń ręcznie lepionych, jak wylew naczynia (Tabl. XIX-5), barwy ceglastobrunatnej o brzegu zaokrąglonym i od strony wnętrza zdobiony rzadko rozstawionymi odciskami paznokcia (późny okres wędrówek ludów/okres wczesnego średniowiecza). Uwagę zwracają przykrawędne fragmenty (Tabl. XIX-3, 4, 6) naczyń o wycienionym wylewie i zaokrąglonej, ale niestarannie opracowanej krawędzi i silnie wydętym brzuszcu zaraz pod wylewem, o powierzchni nierównej, ale gładzonej, barwy jasnobrunatnej i szarobrunatnej, z dużą ilością domieszki w glinie, grub. ścianki 0,6-1,2 cm. Wykonane ręcznie w starej technologii, mogły egzystować obok naczyń obtaczanych w X/XI w.

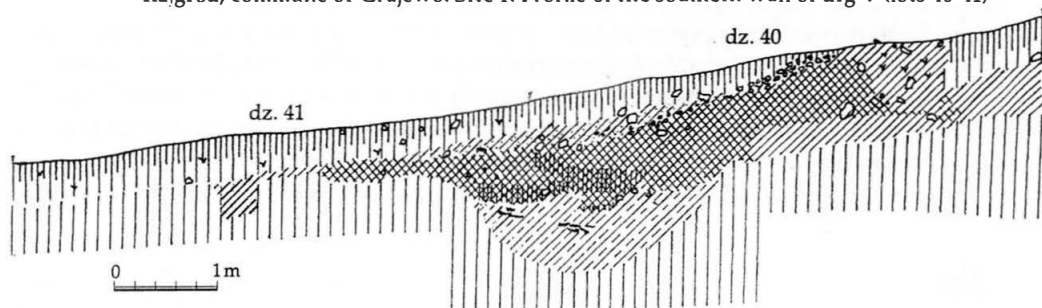
W zbiorze tym udział miało także kilkanaście fragmentów naczyń obtaczanych o krawędziach prosto i skośnie ściętych na zewnątrz lub profilowanych (Tabl. XIX-1), dobrze wypalonych, z rowkami dookolnymi zwarcie lub szeroko rozstawionymi, jak w przypadku jednego większego naczynia grubościennego o średn. wylewu 18 cm, niekiedy z szeroko prowadzoną linią falistą u nasady wyodrębnionej szyjki (Tabl. XX-7).

Między ceramiką znajdowały się pojedyncze fragmenty kości bydła, świni i jelenia.

### Wykop V

Wykop V dł. 10 m po osi W-O, założono u podnóża grodziska w części wschodniej, wyznaczając go dwoma działkami 40 i 41 (Ryc. 24). Pod warstwą grub. 0,15 m humusu współczesnego w obrębie działki 40 zlokalizowano wkop nowożytny o średn. ca 0,70 m i głęb. do 0,45 m, z wypełniskiem szarociemnej ziemi nasyconej gruzem budowlanym, grudkami zaprawy, fragmentów cegieł oraz kilkoma kamieniami. Wypełnisko to dawało początek identycznej pod względem konsystencji i kolorytu warstwie podhumusowej, która ciągnęła się wypływającym pasmem do końca działki 41, gdzie zalegała już na gliniastym calcu. Zawierała fragmenty ceramiki, ułamki cegieł oraz bryłki zaprawy wapiennej, kafli, gruzu budowlanego oraz kilka kości zwierzęcych, w tym bydła, owcy/kozy i przypuszczalnie tura. Spąg tej warstwy był równoległy do zbocza wzgórza. Pośród materiału przemieszczonego mechanicznie odkryto (działka 40) pręt metalowy (Tabl. XVII-11), okrągły w przekroju, dł. 14 cm, średn. 0,4 cm oraz dwustożkowy przęślik gliniany (działka 41) obtaczany (Tabl. XXV-4), z ostrym załomem zdobionym sześcioma grupami nacięć, średn. 2,5 cm, wys. 1,2 cm (MOB-A. kat. 2421), a także fragmenty naczyń ręcznej roboty, brzuścowe (2 szt.) o chropowatej powierzchni, o cechach ceramiki z przełomu okresu wpływów

24. Rajgród, pow. grajewski. Stan. 1. Profil ściany południowej wykopu V (działki 40 – 41)  
Rajgród, commune of Grajewo. Site 1. Profile of the southern wall of dig V (lots 40-41)



rzymskich na okres wędrówek ludów oraz fragmenty (ca 70 szt.) naczyń niestarannie obtaczanych, wykonanych z gliny z domieszką białych ziaren tłuczni. Krawędzie (2 szt.) pogrubiałe, spłaszczone od góry, dno (1 szt.) prymitywnie lepione na dużej ilości podsypki i z zewnątrz obtaczane, o cechach pozwalających określić ceramikę na wczesny okres XI w.

Fragmenty naczyń o wypale redukcyjnym prezentowały ułamki brzuścowe (15 szt.), w tym naczynia baniaste, zdobione pasmami poziomymi i pionowymi wyświeceń (Tabl. XXV-5), wylewy z okapem (2 szt.), zapewne dzbanów z wyświecanym wzorem pod wylewem o średn. ca 9-10 cm oraz w analogiczny sposób zdobione fragmenty przydenne (2 szt.) o płaskich dnach o średn. ca 7-7,4 cm. Oprócz fragmentów płytki cedzakowej (Tabl. XXIV-2) i dużej misy cienkościennej, o krawędzi zdobionej plastycznie odciskami palca (Tabl. XXIV-1), pozostałe (ca 40 szt.) ułamki naczyń toczonych o wypale utleniającym, czasem ze śladami polewy, były mało charakterystyczne.

Stosunkowo w dużej ilości wystąpiły tu części kafla, a pośród nich ułamki kafla kasetonowych, płytowych (ca 40 szt.) zdobionych plastycznie motywem geometrycznym „tapetowym” i roślinnym, o powierzchniach wklęsłych jak (3 szt.) kafel z polewą barwy oliwkowej, o wymiarach 18x18 cm, obramowany listwą szer. 1 cm, ponadto kawałki kafla prostokątnych (Tabl. XVI-3), z kanelurami, narożnikowych i gzymsowych oraz fragment zwieńczenia (Tabl. XIV-3). Ich cechą charakterystyczną była głównie zielona barwa polewy, zaś od strony spodniej odciski splotu płóciennego tkaniny, okopcenia i obmazywania. Z licznych tu (89 szt.) ułamków komór silnie profilowanych, z wałeczkiem na zewnątrz (Tabl. XIII-5), wyróżniał się jeden z wałeczkiem od wewnątrz.

Wkop nowożytny przeciął na całej głębokości trzecią warstwę intensywnie czarnej ziemi, która zalegała grubością 0,20 m bezpośrednio pod humusem na krańcu zachodnim działki 40, a po dwóch metrach w kierunku wschodnim nakryta była wyżej opisanym podhumusowym pokładem szarociemnej ziemi. Opadając ku wschodowi zwiększała swą miąższość do 1 m, przybierając w profilu południowym kształt nieckowaty o dnie płaskim szer. ca 2 m. Swym krańcem wschodnim, na styku działek 40 i 41, nawarstwiała się na mniejsze nieckowate zagłębienie o szer. ca 1 m i miąższości 0,40 m, o podobnym charakterze wypełniska, z gruzem ceglany w górnej swej partii.

Z warstwy III pochodzi dużych rozmiarów haczyk żelazny na ryby (Tabl. XVII-12) z jednym zadziorem, dł. 10,8 cm (MOB-A. kat. 2420) oraz fragmenty ceramiki, różniące się między sobą cechami technologii wykonania. Ilustrują to fragmenty naczyń ręcznie lepionych, w tym fragmenty (3 szt.) barwy brunatnej o powierzchniach chropowaconych, grub. 0,7-0,9 cm, część wylewu o brzegu bardzo starannie karbowanym, (Tabl. XXV-1) wykonanym z tłustej gliny, o powierzchni dość gładkiej, barwy szarej oraz fragment brzegu naczynia misowatego o zaokrąglonym brzegu, z powierzchnią wygładzoną, czarną, (Tabl. XXV-3), o kwalifikacji chronologicznej okresu wędrówek ludów. Różnią się one od fragmentów naczyń niestarannie obtaczanych, jak wylewy (11 szt.) (Tabl. XXIV-5), z ziarnami domieszki na powierzchni; fragment przykrawędny naczynia lepionego ręcznie i obtaczanego na wolnym kole (Tabl. XXV-2), czego ślady widoczne są tylko od wewnątrz; ponadto fragment wylewu o średn. ca 16 cm,

o krawędzi naczynia lekko profilowanej, ze śladami obtaczania widocznymi bardziej na powierzchni zewnętrznej, od wewnątrz ze śladami zagładzania paluchem i dziurkami po ziarnkach tłuczni. Fragment ten może być świadectwem ścierania się dwóch tendencji: budowania profilu rozbudowanego, przy jednoczesnym słabym obtaczaniu. Także części przydenne (5 szt.) noszą znamiona słabego obtaczania ze śladami widocznymi od wewnątrz. Glina zawierała grubą domieszkę tłuczni, którego ziarna przesuwały się w trakcie obtaczania po zewnętrznej powierzchni, pozostawiając ubytki (Tabl. XXIV-5). Wyraźne użycie koła reprezentują fragmenty silnie obtaczane, jak część wylewu o średn. 16 cm, naczynia (Tabl. XXIV-3) z krawędzią zaokrągloną, słabo wyodrębnioną szyjką, u nasady której występują ryte rowki dookólne, także fragment wylewu o średnicy ca 16 cm, z krawędzią wylewu lekko pogrubiałą, zdobiony pod słabo wyodrębnioną szyjką rytymi niestarannie ale głęboko rowkami (Tabl. XXIV-4), fragment wylewu o średn. 14 cm, o krawędzi skośnie ściętej, z domieszką ziarnistą, widoczną na powierzchni.

Natomiast fragment części przykrawędnej naczynia obtaczanego z wylewem o średn. 22 cm, o krawędzi prosto ściętej na zewnątrz, o baniastym brzuścu zdobionym potrójną linią falistą i rowkami dookólnymi (Tabl. XXIV-6), stylistycznie nawiązuje do form ręcznie lepionych, o największej wydłutości brzuśca zaraz pod wylewem, znanych z wykopu IV.

Warstwa III nawarstwiona była na styku działek 40 i 41 na obiekt nieckowaty w przekroju, zagłębiony w naturalne podłoże. Dno szer. ca 1,30 m znajdowało się na głęb. 2 m. Wypełnisko tworzyła jasnobrunatna glina tylko z węglami drzewnymi, której zabarwienie zbliżone było do ujawnionych częściowo nieckowatych zarysów w wykopie IV. Być może jest to pozostałość po otaczającej u podnóża stromizny wzgórza zabudowie, jak już wyżej wspomniano, lub ewentualne ślady po rowie, który w przybliżeniu ma ten sam promień przebiegu na obu wykopach.

## WYNIKI BADAŃ

Przemieszanie warstw kulturowych intensywną w różnych czasach działalnością człowieka jest wyrazem przeobrażeń, jakim podlegało wzgórze grodziskowe. Niwelacje jego powierzchni, prace budowlane i uprawy rolne lub ogrodowe, aż po czasy współczesne, spowodowały, że odkryty inwentarz ruchomy w obrębie eksplorowanych wykopów został właściwie pozbawiony kontekstu stratygraficznego. Niejednolity kulturowo i chronologicznie charakter warstw, często zasypiskowych, zdecydował o wyróżnieniu w trakcie badań zasadniczych poziomów użytkowania terenu. Stan ich zachowania musiał wpłynąć na metodę procesu eksploracyjnego i niekiedy decydował o badaniach warstwami mechanicznymi.

Najistotniejszym problemem naukowym, który wyłonił się w trakcie badań tego obiektu, było znalezienie odpowiedzi na pytanie, ile faz zasiedlenia wzgórza zdołamy określić na drodze rozpoznania archeologicznego. Zadanie takie z reguły przysparza wielu trudności na stanowiskach wielokulturowych, tym razem trudności te były spotęgowane ograniczoną ilością określeń taksonomicznych inwentarza.

W trakcie badań niewątpliwie dokonano rozpoznania stanu zachowania poziomu użytkowego, nie zawsze jednak zdefiniowano go pod względem funkcjonalnym. Prosty z pozoru układ nawarstwień nie pozwolił na definitywne rozstrzygnięcia nie tylko ze względu na zbyt częste występowanie warstw zasypiskowych, ale też ograniczoną przestrzeń eksploracji. Prace wykopaliskowe ujawniły szczątkowe, nie wyodrębnione stratygraficznie, ślady użytkowania tego terenu we wczesnej epoce żelaza, w miarę wyraziste dowody osadnictwa pochodzącego z okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów oraz z różnych faz okresu wczesnego średniowiecza. Reprezentowany jest okres późnego średniowiecza, a najobficiej przez inwentarz ruchomy i stratygrafię czasy nowożytne – po połowę siedemnastego wieku, kiedy kres osadnictwu przyniosły tu zapewne najazdy szwedzkie.

Fragmety wykopów I i II (działki 6-9, 11-13 ) sugerują, że plateau wzgórza grodziskowego nie było równomiernie wykorzystywane. Świadczyłaby o tym obecność ciemnoszarej warstewki ziemi, miejscami nikłej tylko grubości (działki 20-21) lub całkowity brak jakichkolwiek śladów osadniczych w niektórych partiach odkrytej przestrzeni, gdzie warstwa humusu współczesnego bezpośrednio zalegała na geologicznej warstwie gliny calcowej. Nie możemy jednak wykluczać, że spłaszczenie dzisiejszej powierzchni wzgórza następowało w miarę zagospodarowywania przestrzeni, zacierając pierwotną, naturalną formę wraz z ewentualnymi pozostałościami starszych faz osadnictwa.

Odkrycie w wykopie I, od strony wschodniej, pierwotnego zasięgu stoku wzgórza oraz zalegających *in situ* na warstwie pierwotnej próchnicy reliktyw konstrukcji I łącznie z inwentarzem ruchomym, pozwala – w świetle złego stanu zachowania pozostałych odkrytych reliktyw – na interpretację jednego z najstarszych okresów użytkowania wzgórza. Zachowany układ śladów dał możliwość ustalenia sposobu budowy umocnienia obronnego, które składało się z czterech rzędów belek (dranic?), nakładanych poziomo na siebie i dociskanych klinującymi je pionowymi kołkami w odcinkach między pionowo wbitymi słupami. Mógł to być rodzaj kilkurzędowego płotu obronnego zbudowanego na stoku. Ślady te były zauważalne na głęb. od 1,24 m do 1,73 m we wschodnim profilu działki 2 i północnym działki 1. Zalegający tu materiał ceramiczny był silnie rozdrobniony, nie pozwalał na rekonstrukcję żadnej z form naczyń ręcznie wytwarzanych. Analiza wyrobu gliny z zawartą w niej domieszką, uformowanie krawędzi oraz opracowanie powierzchni pozwala łączyć tę ceramikę z cechami naczyń mieszczących się w ramach bałtyjskiej ceramiki przełomu późnego okresu rzymskiego na okres wędrówek ludów, z tendencją – jak się wydaje – do fazy D. Ten typ ceramiki ręcznej roboty, występujący stosunkowo często na złożu wtórnym w każdym z wykopów, poświadcza dobitnie, że teren wzgórza był zasiedlony w tym okresie, mimo że nie zachowały się na badanym obszarze żadne obiekty przestrzenne.

Podobny w charakterze pas umocnienia odkryty został na zboczu grodziska w Osinkach, pow. suwalski. Stwierdzono tam gankową palisadę zbudowaną z dwóch naprzemianlegle wbijanych pali, umacnianych z zewnątrz dużymi kamieniami, od wewnątrz zaś, na wyższym poziomie, brukiem kamiennym. (J. Okulicz 1963, s. 207-208). Konstrukcja ta datowana została na podstawie

fragmentów naczynia na V-VI w. n.e. Ten typ płotów-palisad nieobcy jest na terenach bałtyjskich, gdzie stanowi jedną z tradycyjnych długotrwałych form systemu obronnego od V wieku aż po X-XII w.

Ślady konstrukcji drewnianej II czytelne były w strefie pierwotnej krawędzi stoku w wykopie I (działka 2). Tworzyły je pionowo wkopane w calec na głębokość 0,40-0,45 m słupy ustawione w 5 poprzecznych rzędach, łącznej szerokości 3,5 m. Słupy sytuowane były w rzędach na tych samych osiach, przy czym ostatni zewnętrzny rząd znajdował się na samej krawędzi ówczesnej platformy wzgórza. Słupy umocnione były ziemią oraz dużymi kamieniami (działki 1/2). Nie stwierdzono natomiast obecności polepy, co pozwala sądzić, że nie zastosowano tu gliny w celu umocnienia konstrukcji.

Wyrazistą obecność suchego rowu fosowego stwierdzono w obu wykopach, na ich wschodnich krańcach (działki 1/2 i 16). Fosa powstała poprzez wcięcie w naturalny stok wzgórza sięgając głębokości 1,50-1,55 m. Zaleganie elementów drewna w obrębie południowej części rowu w wykopie I należy łączyć z okresem zniszczenia konstrukcji drewnianej II. Nie wydaje się, aby mogły to być ślady szalunku zbocza fosy, ponieważ nie zaobserwowano ich w części odkrytej w wykopie II. U podnóża wewnętrznej strony konstrukcji wału ułożony był bruk kamienny, który wystąpił w analogicznym układzie w obu wykopach.

Relacje przestrzenne względem siebie odkrytych fragmentów konstrukcji słupowej II, bruków kamiennych oraz położonego na zewnątrz rowu fosowego, pozwalają stwierdzić, że wszystkie te elementy tworzyły części jednego systemu obronnego. Trudno jest jednak w oparciu o niki przesłanki ustalić jego chronologię. Brak nawiązań do warstwy wyraźnie wczesnośredniowiecznej nie pozwala na wykluczenie ewentualnej możliwości powiązania tych elementów obronnych z okresem funkcjonowania wielkiego dworu z jego kompleksem zabudowań gospodarczych. Rezydencje tego typu były bowiem już od późnego średniowiecza do połowy XVII wieku siedzibami chronionymi drewnianymi umocnieniami w postaci częstokołów, czy parkanów z basztami lub wałem i fosą (W. Krassowski 1990, s. 106 i nast.). Zważywszy na kontekst przestrzenny, związany z odkrytymi obiektami nowożytnymi w Rajgrodzie, hipoteza ta wydaje się prawdopodobna.

W ograniczonym zakresie uzyskaliśmy informacje z reliktyw konstrukcji kamiennie-ceglanej. Wzniesiona w pobliżu zachodniego skraju plateau wzgórza, została odkryta w małym fragmencie, a stan jej zachowania utrudnia interpretację. Wielkość cegieł nie może być jedynym kryterium pozwalającym na ocenę ich chronologii. Można jedynie stwierdzić, że rajgrodzkie cegły „palcówki” reprezentują typ cegieł rowkowanych o mniejszych rozmiarach, przy czym przy ich datowaniu należałoby brać pod uwagę chronologię występowania na tych terenach tak zwanego gotyku mazowieckiego. Podjęta próba porównawcza pomiaru cegieł odkrytych w badaniach archeologiczno-architektonicznych na Białostocczyźnie, w tym w Szczuczynie, Sejnach, Supraślu, Krasnymborze, Wąsoszu i Rutkach (A. Czapska 1971, s. 188) wykazuje, że najbardziej zbliżone do egzemplarzy rajgrodzkich są wymiary cegieł z zamku obronnego w Białymstoku (258x130x60 mm w alkerzu, I kondygnacja) z około 1602 roku (J. Glinka 1961, s. 64 przypis 50). Brak opracowania konstrukcji kamiennie-ceglanej odkrytej w trakcie badań (w latach 1967-1970) na grodzisku w Wiźnie, nie pozwala odnieść

się do materiału, który mógłby okazać się najbardziej przydatny (I. Jarzębska 1972, s. 47).

Znaleziona na poziomie podwalin muru ceramika toczona wraz z ułamkami kafli datowanych na XVI wiek i początek XVII wieku byłaby wskaźnikiem datującym obiekt, gdyby nie znajdowała się na złożu wtórnym. Zwłaszcza, że chronologię bezwzględną określają fragmenty płytek licowych kafli z tarczami herbowymi Przegoni i Wczele, wyznaczające okres urzędowania starosty Piotra Dulskiego, po małżeństwie z Anną Zofią z Pretficzów. Wedle źródeł pisanych, namiestnicy bielscy postawili na ruinach grodu tak zwany wielki dwór, a poniżej folwark, odcięte fosą od łądu. W początku XVI wieku zespół osadniczy składał się z dworu wielkiego na grodzie (jak podaje J. Wiśniewski 1967, s. 88 – źródło w 1568 r. mówi o robotach dwornych na grodzisku, co potwierdza jego położenie), poniżej folwarku, kościoła i jurydyki plebańskiej (tzw. Zaulek Plebański) oraz kilku zaścianków. Odnowienie parafii w Rajgrodzie z 1519 r. wskazuje na jej starszą metrykę. Rozwój osadnictwa pod grodem, eksploatacja puszczy, położenie dogodne na drodze do Prus przyczyniły się do powstania, a następnie rozwoju ośrodka handlowego, a w konsekwencji do powstania pierwszego miasta na ziemiach pojaćwieskich. Zdewastowany stan odkrytego fragmentu architektury sugeruje rozbiórkę budowli, być może w XVII w., po najazdach szwedzkich i zniszczeniu siedziby starostów.

W badaniach archeologicznych nie odkryto jednoznacznych dowodów, które wskazywałyby na zachowanie się relikwów domniemanej niedokończonej kazimierzowskiej budowli z XIV wieku, zniszczonej przez Krzyżaków, o której wzmiankują różni autorzy w opracowaniach historycznych. Gród miał być odbudowany około 1360 r. na polecenie Kazimierza Wielkiego, o czym była już mowa we wstępie, na miejscu ruiny na „krasnej górze” nad jeziorem widzianej według zapiski z 1253 roku przez Daniela Halickiego powracającego z wyprawy na Jaćwież (H. Łowmiański 1983, s. 51, przypis 176). A. Kamiński przypuszczał nawet, że Góra Zamkowa w Rajgrodzie stanowi przede wszystkim pozostałości zamku kazimierzowskiego (murowanego? drewnianego?), kryjące wcześniejsze relikty grodu jaćwieskiego, krótkotrwałej okupacji Mazowszan oraz posadowionego tu nieco później grodu litewskiego (A. Kamiński 1953, s. 101). Pomimo odkrycia śladów osadnictwa okresu późnośredniowiecznego w postaci fragmentów naczyń, potwierdzenia tych przypuszczeń jak na razie nie ma w świetle stanu ujawnionego w badaniach w 1969 r.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że na Mazowszu procesy modernizacji urządzeń obronnych następowały o kilkadziesiąt lat później w stosunku do innych dzielnic. Było to spowodowane późnym uznaniem przez książąt zwierzchnictwa Kazimierza Wielkiego, bo dopiero w 1351 r., podczas gdy księstwo płockie już od 1329 r. było lennem króla czeskiego. Do wymownych przykładów należy zaliczyć także budowę zamku w Warszawie, którą rozpoczęto dopiero w połowie XIV w. oraz wymianę wałów ziemno-drewnianych w Pułtusku dopiero po 1368 r., a w Czersku około 1388 r. Być może kasztelan wiski w ogóle nie podjął budowy. Odpowiedź na te wątpliwości mogą przynieść tylko szerokopłaszczyznowe badania, które ujawnią narys całej budowli kamiennie-ceglanej oraz ewentualne relikty innych obiektów i być może uchwyca stratyografię.

W wykopach I i II odkryte ślady obiektów przestrzennych o charakterze mieszkalnym lub gospodarczym reprezentują budownictwo drewniane z czasów nowożytnych. Posadowione na obrzeżach majdanu, narożnikami do jego wnętrza, zniszczone zostały pożarem. Ich wymiary określa dobrze pozostałość narożnikowych ścian budynku istniejącego w dwóch fazach użytkowania. W obrębie reliktyw ściany wschodniej, w warstwie polepy znaleziono czekan, którego datowanie można powiązać z XVI w.

### Ceramika naczyniowa

Niezwykłe ograniczony asortyment znalezisk, pozbawiony cech datujących powoduje, że materiał ceramiczny – choć silnie rozdrobniony, nie pozwalający na wyklejenie żadnego z naczyń – musi być podstawą budowania wniosków o chronologii i fazach istniejącego tu osadnictwa. Pomimo wielu utrudnień będących konsekwencją dużego stopnia zniszczenia układów warstw oraz dominacji materiałów nowożytnych, starano się poczynić obserwacje dotyczące najczęstszego występowania ceramiki ręcznie lepionej oraz obtaczanej zarówno w układzie przestrzennym wykopów, jak i na poszczególnych poziomach użytkowania terenu. Stąd dość szczegółowy jej opis w części źródłowej.

W grupie naczyń ręcznie lepionych fragmenty określone jako relikty naczyń z okresu wczesnej epoki żelaza, okresu wpływów rzymskich i wędrowek ludów oraz wcześniejszych faz wczesnego średniowiecza wystąpiły w przemieszaniu z ceramiką, gruzem ceglanym, z ułamkami kafla z okresów późniejszych po pierwszą połowę XVII wieku włącznie. Jedynie w wykopie I – jak wyżej wspomniano – ceramika ręcznej roboty zalegała *in situ* wraz ze spaloną konstrukcją I. Fragmenty naczyń ręcznie lepionych znaleziono we wszystkich wykopach, wyraźną jednak ich obecność na różnych poziomach zaobserwowano w wykopie IV (działki 30 i 31), także w partii wschodniej wykopu I (działki 1-3/4) oraz w rozrzucie wzdłuż całego wykopu II (działki 15-17, 19-21). Pojedynczo wystąpiły w wykopie III (działka 24) oraz w wykopie V (działka 40).

Ze względu na fragmentaryczność reprezentowanych cech, zawartych w dość małej liczbie niewielkich pod względem wielkości ułamków naczyń, klasyfikacja chronologiczna została określona w stosunkowo szerokiej przedziałach czasowych na podstawie technologii opracowania masy ceramicznej, powierzchni oraz budowy krawędzi wylewów. Obserwacje nad zawartością i rodzajem zastosowanej domieszki schudzającej glinę były w tym przypadku mniej przydatne, gdyż na przestrzeni kilku wieków używano tu bardzo konsekwentnie jednego rodzaju granitowego tłucznia, z przewagą kwarcu, różniącego się jedynie granulacją. Dominanta piasku w domieszce pojawia się dopiero z momentem przygotowywania naczyń silnie obtaczanych na kole garncarskim oraz toczonych.

Fragmenty ceramiki, pozwalające na zakwalifikowanie ich ze sporą dozą prawdopodobieństwa do okresu wczesnej epoki żelaza, reprezentowane są przez dwie części (dz. 30 poziom II-III) nieprofilowanych naczyń misowatych, o krawędziach pochyłonych lekko do wnętrza, zaokrąglonych i nacinanych dość niestarannie. Powierzchnia ich lekko zagładzana, glina z domieszką grubej i średniej wielkości ziaren tłucznia oraz drobnych blaszek miki (Tabl. XXI-7,



XVIII-3). Podobną kwalifikację można odnieść do małego fragmentu brzuścowego (działka 30 poziom III), barwy jasnobrunatnej, o zniszczonej powierzchni, zaopatrzonego w jeden nietypowy, ale intencjonalnie wykonany patykiem dołek, być może zaczątek nie dowiezionej do końca dziurki (Tabl. XXI-6). Z pewną ostrożnością można także brać pod uwagę fragment z części brzuścowej naczynia oraz fragment przykrawędny garnka o wylwie lekko odchylonym i krawędzi zaokrąglonej i lekko ściętej, oba o powierzchniach szorstkich, barwy szarobrunatnej (działka 19).

Te nieliczne ślady osadnictwa być może potwierdzałyby relację B. Erhlicha o odkryciu tu ceramiki zwanej przez niego „halsztacką”. Kwalifikacji tej nie można być jednak pewnym.

Gdyby ten bardziej niż skromnie reprezentowany i trudny do określenia materiał z badań w Rajgrodzie typologicznie był zbieźny z cechami ceramiki kultury kurhanów zachodniobałtyjskich, mielibyśmy do czynienia z jeszcze jednym śladem przypuszczalnie krótkotrwałego pobytu ludności w procesie etapowego zasiedlania wschodnich Mazur oraz Suwalszczyzny w ostatnich wiekach przed naszą erą. Jest to prawdopodobne, gdyż północno-wschodni zwarty zasięg tej kultury obejmował od zachodu pobliski obszar Pojezierza Ełckiego oraz tereny koło Olecka i Gołdapi. Wyniesienie morenowe, jakim jest Góra Zamkowa w Rajgrodzie, mogło stwarzać dogodne warunki pod osadnictwo charakteryzujące się zasiedlaniem wysoczyzn położonych w naturalnych warunkach obronnych nad rzekami lub jeziorami. Dotychczas na Suwalszczyźnie z falą osadnictwa tego czasu łączone są dwa badane osiedla obronne w Żubronajciach i Posejnelach, które dostarczyły przede wszystkim materiałów wiążących się z wczesnymi fazami kultury ceramiki kreskowej.

Badania powierzchniowe przeprowadzone metodą AZP w dorzeczu rzek Legi i Jegrzni przyniosły szacunek niecałych 2% znalezisk ceramiki z okresu wczesnej epoki żelaza w stosunku do całości zbioru (M. Karczevska 1992, s. 32). Wydaje się, że szacunki wyrażone w procentach mogą być jeszcze mniejsze, jeśli wykluczmy stanowiska mylnie zakwalifikowane na podstawie badań powierzchniowych, jak osada w Osowej, pow. suwalski (J. Jaskanis 1958, s. 152-153), po badaniach wykopaliskowych datowana na okres wpływów rzymskich, zbieżnie z pobliskim cmentarzyskiem (D. Jaskanis, J. Jaskanis 1966, s. 109-150) lub wątpliwe i wprowadzone do literatury bez przedstawienia wyników naukowych, jak domniemane osady rusztowe w Osinkach i Suchodołach. Powyższe przykłady wskazują na potrzebę zachowania daleko idącej ostrożności w stosunku do wniosków opartych na wątplych przesłankach i nie popartych eksploracją wykopaliskową. A zatem skromny materiał z badań w Rajgrodzie zakwalifikowany do okresu wczesnej epoki żelaza, a nie oparty o stratyografię, traktuję wyłącznie sygnałnie.

Wyraźniej reprezentowany jest materiał ceramiczny pochodzący z okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów. Pomimo że niektóre fragmenty naczyń o wygładzonych powierzchniach czarnych i brunatnych mogą wskazywać na podobieństwo do form wczesnorzymskich, nie można wykluczyć ich przetrwania w późniejszych fazach okresu wpływów rzymskich. Pośród ceramiki ręcznie lepionej osobną kategorię tworzą zachowane z reguły śladowo cienkościenne naczynia, które techniką wykonania zbliżone są do ceramiki sepulkralnej, choć

należy przypuszczać, że mogły one pełnić rolę naczyń „stołowych”. Charakterystyczną ich cechą jest dobrze wyrobiona masa gliny z drobnoziarnistą domieszką schudzającą i wypalona dobrze na kolor szaroczarny, czasem czarny. Z reguły powierzchnie są starannie wygładzone, niekiedy wyświecone. Fragmenty przydenne pochodzą z naczyń o dnach płaskich, niewyodrębnionych (działki 1,2) (Tabl. I-2; Tabl. II-3), inne zaś (działka 15) z załomu brzuśca są świadectwem chropowacenia powierzchni poniżej załomu przy jednoczesnym starannym jej wygładzaniu powyżej niego (Tabl. IV-5). Na fragmentach tych naczyń nie zaobserwowano pozostałości zdobienia, z wyjątkiem jednego brzuścowego, silnie wyświeconego i wygładzonego, ze śladem rytej linii (działka 2). Pozostałe ułamki o czarnej i gładzonej powierzchni to fragmenty brzuścowe (działki 20 i 30) oraz fragment brzegu naczynia misowatego o zaokrąglonym brzegu (działki 40/41).

Analogicznie wykonane są także fragmenty przykrawędne o krawędzi zaokrąglonej (działki 1, 15), bardzo starannie wyświecone (Tabl. IV-2), w tym fragment przykrawędny misy o łagodnym załomie, prostej szyjce i brzegu spłaszczonego od góry (działka 20) oraz mały wylewik o brzegu zaokrąglonym (działka 21).

Obok fragmentów naczyń barwy czarnej i czarnoszarej, wygładzoną starannie powierzchnią odznaczają się także części naczyń ręcznie lepionych barwy brunatnej, jak mały wylew (działka 2), grubościenny fragment przykrawędny misy (działka 15) obustronnie wygładzony (Tabl. IV-6), wylew małego naczynka (Tabl. XXII-5), inny fragment wylewu (działka 30) o brzegu nierównym, lekko spłaszczonym (Tabl. XVIII-7) oraz ułamki brzuścowe i przydenne (działki 30 i 31), w tym brzuścowe fragmenty gładkościennie ze śladem ornamentu skośnych rytych kresek (Tabl. XXI-3; XXII-6).

Pośród naczyń o powierzchni wyświeconej barwy czarnej osobną grupę tworzą fragmenty pucharów na pustej nóżce (działka 30). Reprezentowane są przez czaszę pucharaka (Tabl. XXIII-4) o powierzchni połyskliwej, szaroczarnej i zdobionej pasmami nakłuc w rowkach dookólnych, znajdując swe odpowiedniki w grupie olsztyńskiej fazy E – późnego okresu wędrówek ludów, fragment części naczynka cienkościennego o wylewie zaokrąglonym, powierzchni brunatnoczarnej pokrytej ornamentem, pionowych przerywanych kresek (Tabl. XVIII-6) oraz części nóżek pucharów (Tabl. XVIII-4, 5; Tabl. XXI-2), których wysokości nie można było określić. Analizę stylistyczną tego typu naczyń przeprowadzili J. Okulicz (1988, s. 103-133) oraz W. Nowakowski (1989, s. 101-146), znajdując uzasadnienie dla rodzimego pochodzenia pucharów w kulturze zachodniobałtyjskiej okresu wędrówek ludów fazy D oraz E i trwaniem w głąb wczesnego średniowiecza.

Ograniczone możliwości interpretacyjne, spowodowane wysokim stopniem rozdrobnienia materiału, nie pozwalają na rekonstrukcję form naczyń zdobionych zaszczyptywaniem. Należy przypuszczać, że możemy mieć tu do czynienia z najbardziej masowo w grupie suwalskiej występującym rodzajem naczyń dwustożkowatych, których załom znajdował się w połowie ich wysokości lub powyżej niej. Obecność takiego typu naczyń dwustożkowatych potwierdza częściowo zrekonstruowany z trzech części fragment naczynia niezdobionego (Tabl. XVIII-1). Wszystkie naczynia wytwarzane były z gliny o średnio- i gruboziarnistej domieszce tłuczni, wypalane dość dobrze na kolor jasnobrunatny. Mimo dużego stopnia trudności w ustaleniu motywów zdobniczych i ich rozkładu na powierzchni

ścianek, można stwierdzić, że występowały one w kilku wariantach. Zachowane fragmenty naczyń dwustożkowatych (działki 30 i 31) reprezentują typ naczyń zdobionych odciskami palca na największej wydętości brzuśca (Tabl. XIX-7; Tabl. XXII-4). Inne ułamki (działka 31) wskazują na możliwość zdobienia zaszczyptywaniem całej powierzchni naczynia (D. Jaskanis 1999, s. 249-275), w układzie pionowym i poziomym (Tabl. XXII-7, 9), zbliżonym do motywu na naczyniu odkrytym na pobliskim stanowisku w Tworkach Skrodzkich (A. Bitner-Wróblewska 1994, s. 236, ryc. 6) lub o układzie jodełkowym typu naczynia odkrytego w Jemieliem na Suwalszczyźnie (J. Jaskanis 1966, s. 133-152) (Tabl. XXIII-2). Pewnym wariantem jest zapewne skośne zdobienie występujące na dwóch fragmentach brzuścowych z plastyczną listwą. Naczynia dwustożkowate zdobione zaszczyptywaniem, tworzące charakterystyczną grupę na terytorium swego zwartego występowania we wschodniej części Pojezierza Mazurskiego, w tym na Suwalszczyźnie, datowane są na fazy D i E okresu wędrówek ludów, czyli na drugą połowę IV-VI i połowę VII wieku (A. Bitner-Wróblewska 1994, s. 223).

W tym samym przedziale czasu mieszczą się fragmenty przykrawędne naczyń o karbowanych brzegach, które z reguły wykonane były z gliny o grubej domieszce tłuczni. Dzięki zabiegowi narzucania tłustej płynnej gliny ziarna nie wychodzą jednak na powierzchnię (działka 21). Technika narzucania tłustej gliny na powierzchnię naczynia odznaczają się fragmenty o krawędzi lekko pogrubiałej i skośnie nacinanej patykiem, z powierzchnią chropowatą, maleńki wylew (Tabl. I-1) o zdobionej krawędzi naprzemianległymi odciskami palca (działka 1) oraz wylew wyodrębniony od brzuśca o brzegu nacinanym skośnie (Tabl. IV-7). Niektóre fragmenty (działka 19) odznaczają się gęstą siatką spękań powierzchni powstałych przy małym stopniu schudzenia gliny (Tabl. IX-1), inne zaś mają barwę szarosińską wskutek zalegania w glinie oraz być może w wysokiej temperaturze pożaru.

Zdobienie krawędzi uzyskiwano kilkoma sposobami, o czym świadczy kilka ich odmian, od bardzo starannego karbowania naprzemianległymi odciskami palca (działka 2) (Tabl. I-7), przez załuskiwanie odciskami paznokcia z naciskiem na jeden tylko bok (działka 21) (Tabl. X-9) do skośnego wyciskania patykiem. W jednym przypadku (działka 20) krawędź zdobiona była kombinacją wyciskania karbów patykiem na spłaszczonym brzegu przy jednoczesnym odciskaniu zaraz pod nim paznokcia (Tabl. X-6). Odosobnionym zupełnie sposobem potraktowania krawędzi (działka 19) w celu uzyskania efektu karbowania były odciski stempla z trzema trójkącikami (Tabl. IX-3). Te drobne części przykrawędne nie dają podstaw do określenia z dużą dozą prawdopodobieństwa ich związku z formą naczyń, których mogłyby być częścią.

Powyższy typ ceramiki, który wystąpił w Rajgrodzie w przedziale czasowym określonym szeroko jako późny okres wpływów rzymskich i okres wędrówek ludów, charakteryzował się także domieszką tłuczni kamiennego, którego ziaren często nie widać na powierzchni. Czynność narzucania tłustej glinki dawała wrażenie „śliskiej” powierzchni.

Niektóre fragmenty były niestarannie wygładzone lub nieumiejętnie chropowate. Barwa tych ułamków jest generalnie brunatnoszara, ale często także biaława, może dlatego, że zalegały w glinie lub przebywały w pożarze. Nawiązują do ceramiki fazy prudziskiej lub nawet postprudziskiej w grupie suwalskiej,

zachowując pewną odrębność regionalną mają związek z kulturą bogaczewską z terenu Mazur.

Fragmenty ceramiki o silnie chropowatej powierzchni są bardzo trudne do zakwalifikowania pod względem kształtów naczyń, które w warunkach osady mogły pełnić rolę naczyń kuchennych lub zasobowych. Reprezentują w głównej mierze partie brzuścowe, rzadziej przydenne. Wystąpiły na różnych działkach (2, 3, 4, 17, 18, 19, 20) i na różnych poziomach, w tym przy konstrukcji I oraz w obrębie bruku kamiennego. Niektóre fragmenty chropowate (działka 19, 20), miały podobną fakturę do powierzchni ułamków o karbowanych krawędziach, na których efekt osiągnano przez narzucanie glinki (Tabl. X-2). Inne były chropowate przez przecieranie (działka 20), jak w przypadku małego wylewu o chropowatej zaraz pod krawędzią powierzchni (Tabl. X-5). Niektóre ułamki świadczą, że przy obróbce powierzchni stosowane było także pionowe obmazywanie (Tabl. X-1), zwłaszcza naczyń grubościennych (działka 19).

Pośród naczyń ręcznie lepionych o powierzchniach chropowatych, ale nie chropowatych, może rysować się nam obraz ceramiki z okresu wczesnego średniowiecza (Tabl. III-1), aż po koniec XI w., a może nawet po połowę XII w. Pozostają one pod względem tradycyjnego przygotowania masy ceramicznej w związku z fragmentami naczyń bardzo słabo obtaczanych na wolnym kole. Masa ceramiczna była z reguły nierówno wymieszana z domieszką drobnio- i średnioziarnistego tłuczni. Niekiedy nawet ziarno było widoczne na powierzchni zewnętrznej naczynia ze śladami przesunięcia go w trakcie obtaczania na kole (Tabl. XXIV-5). Fragmenty te często wypalone są na kolor szarobrunatny. Ich cechą charakterystyczną są ślady nierównego obtaczania na wolnym kole oraz powierzchnie miejscami przecierane.

Mimo bardzo nikłych przesłanek można pokusić się o stwierdzenie, że nie mamy tu do czynienia z cezurą czasową, która by w zdecydowany sposób kładła kres produkcji naczyń ręcznie lepionych i rozpoczynała etap naczyń obtaczanych na kole. Należy przypuszczać, że oba sposoby wytwarzania naczyń egzystowały obok siebie przez jakiś czas, przy sporządzaniu masy ceramicznej opartej na jednej i tej samej recepturze, sięgając swymi korzeniami okresu poprzedniego. Zmiany o charakterze ewolucyjnym zapoczątkował tu dopiero okres powolnego upowszechniania się koła, niosącego ze sobą odmienny sposób przygotowywania masy ceramicznej, w której grubą granulację ziaren tłuczni trzeba było zastąpić drobniejszą schudzającą domieszką tłuczni i piasku. Na okres około pierwszej połowy XI w., a nawet i później, można datować części naczyń o zauważalnych tylko na wewnętrznej stronie ścianek, słabych śladach obtaczania (działki 1, 3, 4, 30), co można uznać za przykład pierwocin nowej techniki wyrobu ceramiki. Ilustrują to fragmenty brzuścowe naczyń o powierzchniach chropowatych, fragment wylewu z wyodrębnioną szyjką (Tabl. III-2), niektóre części przykrawędne świadczące o przejawie ścierania się dwóch tendencji, polegających na wypracowaniu rozbudowanego profilu przy bardzo słabym obtaczaniu.

Ceramika ręcznie lepiona i obtaczana znajdowana była na złożu wtórnym, często w warstwach zasypiskowych (działki 15, 17, 19, 20, 30, 40), co nie pozwala na uściślenie datowania w oparciu o stratyografię. Na podstawie oglądu zachowa-

nych fragmentów i analizy techniki wykonania można stwierdzić, że druga połowa XII wieku przynosi zmiany w technice, wyrażające się staranniejszym wykonaniem i silnym obtaczaniem.

Wiek XI charakteryzuje jeszcze nierozwinięty wylew, czasem lekko ścięty na zewnątrz, widoczne od wewnątrz poniżej szyjki ślady lepienia, a od zewnątrz ślady obtaczania z krzywymi i niedokładnymi płytkimi rysami, a nie rowkami. Niekiedy występująca na nich linia falista, także płytko ryta, umieszczona jest zaraz pod krawędzią (Tabl. XX-5, 7). Wydaje się, że fragment przydenny z działki 30 wykonany dość prymitywnie, ze śladami lekkiego obtaczania, można zaliczyć do tego przedziału czasowego (Tabl. XX-6).

Trudne natomiast do oceny w zakresie techniki wykonania są drobne dwa ułamki, zdobione w jednym przypadku rzadko spotykaną kompozycją wykonaną patykiem lub rylcem (działka 30) w postaci poziomego pasma i ułożonych skośnie do niego leżkowatych zagłębień (Tabl. XXI-4), zaś w drugim (działka 31) pionowym pasmem jodełki i obok skośnych kresek (Tabl. XXI-8).

Dla potwierdzenia zaobserwowanego zjawiska przeżywania się w Rajgrodzie form ceramiki okresu wędrówek ludów we wczesnym średniowieczu, można przytoczyć sformułowania C. Engla, a za nim J. Antoniewicza, że na terenie wczesnośredniowiecznej Galindii panował niepodzielnie zasób form i ornamentyki z okresu wędrówek ludów, które na tym obszarze trwały bardzo długo (C. Engel 1939, s. 51; J. Antoniewicz 1955, s. 237-238). Ostatnie badania na obszarze Galindii suponują przeżywanie się tam nawet form późnorzymskich.

Na tym tle zupełnie odmienny obraz przedstawiają fragmenty naczyń silnie obtaczanych, dobrze wypalonych na kolor brunatny i szarobrunatny o przełomach jednobarwnych, o ściankach grubości 0,6-0,8 cm. Powierzchnie ich zdobione są najczęściej rowkami dookolnymi, którym towarzyszy pojedyncza (Tabl. III-5) lub kilkakrotna linia falista wykonana 2- lub 4-5-zębnyim grzebieniem (XX-2; XXII-1), z reguły umieszczana na styku szyjki i brzuśca (Tabl. XIX-1; XX-2). Rzadkim wątkiem jest pasmowe zdobienie skośnymi żłobkami. Dna, nielicznie zachowane, reprezentują typ pierścieniowatych, niekiedy z dość grubą podsypką. Krawędzie zaokrąglone lub skośnie ścięte na zewnątrz, wzbogacone są obecnością wyraźnie uformowanych wąskich okapów, które trwają w średniowieczu. Od wewnątrz wylewy zaopatrzone były czasem we wrąb na pokrywę. Jeśliby uznać ostatnio rozwijaną hipotezę o słowiańskości ceramiki z ornamentem liniowym, jako kryterium odróżniającym ją od wczesnośredniowiecznej ceramiki bałtyjskiej, to można by stwierdzić obecność w Rajgrodzie ceramiki XII/XIII w. z północnego Mazowsza.

Obserwacje poczynione nad materiałem wczesnośredniowiecznym, ograniczonym wyłącznie do ceramiki, nie poszerzają zbytnio naszej wiedzy o potęgę grodu Raj, opartej dotychczas na interpretacji źródeł pisanych. Na podstawie powiązania konstrukcji I z kwalifikacją materiału ruchomego nie budzącego wątpliwości wiemy, że na przełomie późnego okresu wpływów rzymskich i wędrówek ludów wzniesiono na Górze Zamkowej pas obronny. Natomiast nie mamy żadnych podstaw, aby funkcjonowanie obronnej konstrukcji słupowej i fosę odnieść do okresu wczesnego średniowiecza, choć nie możemy wykluczyć takiej ewentualności. Brak wyraźnych śladów warstwy kulturowej oraz obiektów przestrzennych, przy jednoczesnym występowaniu materiału ruchomego z tego

czasu, może świadczyć, że gród pełnił rolę miejsca o charakterze refugialnym dla okolicznego osadnictwa.

Fragmety naczyń toczonych i wykonywanych techniką ślizgowo-taśmową, często odkrywane na złożu wtórnym, nie różnią się od ceramiki stwierdzonej na innych stanowiskach późnośredniowiecznych i nowożytnych. Ich charakterystyczne formy, niekiedy większy stopień zachowania części naczyń, pozwolił na określenie ich rodzaju. Duża różnorodność form świadczy o użytkowaniu różnego rodzaju naczyń, w tym na potrzeby kuchenne i stołowe. Wykonane zostały z gliny żelazistej schudzonej dwoma sposobami: z rzadka tradycyjnie z domieszką drobnoziarnistego tłuczni w przypadku naczyń dużych, ale częściej z domieszką piasku. Warto o tym wspomnieć, choć w literaturze przedmiotu z reguły kryterium rodzaju i ilości domieszki schudzającej dla ceramiki nowożytnej jest omijane, kładzie się natomiast nacisk na omówienie rodzaju glin. Zachowane fragmenty naczyń z partii przydennych noszą na dnach ślady odcinania.

Barwa naczyń wskazuje na wypał naczyń zarówno w atmosferze utleniającej jak i redukcyjnej. Upowszechniający się już od XIV wieku nowy sposób wypalania w atmosferze redukcyjnej, czyli w ograniczonej ilości tlenu, stosowano i tutaj, uzyskując efekt zaczernienia powierzchni. Tą techniką wypalano garnki, dzbany, talerze, miseczki (Tabl. XI-4) i dzbanuszki z uchem (Tabl. XI-3).

Datowane generalnie od drugiej połowy XV wieku wyświecanie powierzchni naczyń było także stosowane na naczyniach siwionych w Rajgrodzie. Zdobiono nim powierzchnie dzbanów (Tabl. IV-1) oraz talerzy (Tabl. VI-5). Zdobnictwo plastyczne natomiast zaobserwowano na nielicznych fragmentach, między innymi w postaci listwy skośnie nacinanej (Tabl. VI-2) oraz głębokich rowków dookólnych na miseczkach (Tabl. X-8).

Fragmety naczyń baniastych, wykonywane techniką ślizgowo-taśmową, wypalane w atmosferze utleniającej, często zdobione są po zewnętrznej stronie szerokimi pasmami wgłębień świadczącymi o używaniu szablonu w końcowej, jeszcze na kole, fazie obróbki naczynia (działka 17). Fragmenty przykrawędne charakteryzuje okap, niekiedy profilowany, lub krawędź zgrubiała i zaokrąglona. Niektóre z nich być może należałyby datować wcześniej, na XIV/XV w.

W obrębie wielu działek pojawiały się fragmenty charakterystycznego typu naczynia toczonego, baniastego, cienkościennego, zaopatrzonego w wylew o krawędzi ostro ściętej na dół (Tabl. II-5). Wykonane z gliny z drobną domieszką schudzającą piasku, wypalone było dobrze na kolor brunatny lub brunatnoceglasty, w jednym tylko egzemplarzu reprezentowało wypał redukcyjny. Części naczyń wypalonych w atmosferze utleniającej reprezentowały pierwotne formy dużych garnków grubościennych, bez wyodrębnionych szyjek, o krawędziach z różnie modelowanymi okapami, niekiedy silnie profilowanymi (Tabl. VI-7) oraz cienkościennych naczyń różnych wielkości. Obok nich ułamki mis cechuje zdobienie krawędzi karbowaniem (Tabl. XXIV-1), w podobnej konwencji jak ucha, przypuszczalnie dzbanków. Być może używane były w pewnym odstępie czasu, co stwierdzono w badaniach rezydencji Doliwów, gdzie na przełomie XVI i XVII wieku zanikały okapy na rzecz dookólnego zgrubienia wylewu, często na misach lub na brzuścach z listwami karbowanymi (R. Grygiel, T. Jurek 1996, s. 203). Odkryto sporą ilość ułamków talerzy, mniej fragmentów stożkowatych pokryw

i patelенок, tak zwanych trójnózek (Tabl. XI-2) oraz tylko jeden ułamek naczynia cedzakowatego (Tabl. XXIV-2).

Talerze pojawiające się w XVI w., w następnym stuleciu są powszechne i często odznaczają się bogatą malaturą i szkliwem (K. Sulowska-Tuszyńska 1990, s. 109-138). Kilka fragmentów talerzy rajgrodzkich zdobita zieloną lub wielobarwną polewą, która podkreślać miała efekt estetyczny naczyń stołowych. Jeden fragment (działka 17) pochodził z dużego talerza o średnicy ca 40 cm i krawędzi wałeczkowato podniesionej od wewnątrz.

Na niektórych powierzchniach innych naczyń stosowano polewę jednobarwną, głównie zieloną, oliwkową i brązową. Ślady polewy znajdujemy także na stronach wewnętrznych naczyń. Ułamek przykrawędny dzbanka ze średnicą wylewu 14 cm, o krawędzi zaokrąglonej, pokryty był od wewnątrz polewą barwy oliwkobrazowej, podobnie jak fragment dna o średn. 6 cm, czy fragment wylewu z okapem dużego, grubościennego garnka barwy ceglastej, z plastycznymi, szerokimi bruzdami na powierzchni brzuśca polewanego od wewnątrz polewą oliwkową. Zdobienie wykonane radełkiem było sporadyczne na naczyniach barwy ceglastej, podobnie sporadyczny charakter miało zdobienie plastyczną kratką, które wystąpiło na kilku fragmentach naczyń toczonych pod wyodrębnionymi prawie prostymi szyjkami pokrytymi jasnożółtą i brązową polewą (działka 18).

### Kafle wykonane na kole garncarskim

Fragmenty kafla garmkowych i misowatych, trudne niekiedy do wydzielenia z zespołu ceramiki naczyniowej ze względu na znaczne ich rozdrobnienie, stanowiły na odkrytej przestrzeni wykopów mniejszy procent w stosunku do egzemplarzy formowanych w matrycach. Wystąpiły w pewnej koncentracji w wykopie I (działka 3) i w rozrzucie w wykopach II (działki 16, 17, 18), IV (działka 30) i V (działka 41), w przeciwieństwie do kafla płytowych i ich komór rozproszonych we wszystkich wykopach i na różnych głębokościach.

W wykopie I zalegały w skupisku polepy i okruchów cegieł. Reprezentowane przez kilkanaście fragmentów, pozwoliły na częściową (bez krawędzi otworu) rekonstrukcję jednego tylko egzemplarza kafla garmkowego o ściankach lekko zwężających się w kierunku kolistego dna o średn. 11,5 cm, górą natomiast w przybliżeniu tworzących otwór kwadratowy średnicy ca 12 cm (Tabl. XII-3). Stopień wychylenia ścianek od pionu, dochodzący do 9°, kwalifikuje go do II grupy wartości kątów wyróżnionej przez M. Dąbrowską (1987, s. 66)<sup>1</sup>. Kafel ten uformowany został z 7 taśm łączonych na uskok (zachowana głęb. 12,5 cm), z gliny dobrze wypalanej na kolor jasnoceglasty. Widoczny miejscowy ślad zakopienia na ścianie zewnętrznej świadczy o umieszczeniu go otworem na zewnątrz. Ten egzemplarz kafla garmkowego wydaje się reprezentować analogiczne cechy, wskazujące na identyczny rodzaj pozostałych kafla zachowanych fragmentarycznie (Tabl. XII-2). Można go zaliczyć do egzemplarzy wytwarzanych standardowo w XVI i początkach XVII wieku, choć na przestrzeni tego czasu zmieniła swe cechy metryczne, ukształtowanie otworów oraz profilowanie ścianek.

Obok niego w gruzowisku znalazły się fragmenty kafla misowatych, które zalegały także w wykopie II. Jeden z nich zachowany w dużej partii, inne



w drobniejszych fragmentach, prezentują typ toczonych kafli, o zamkniętym pierwotnie obwodzie starannie wykończonej, kolistej podstawy o średn. 11 cm, grub. 1,5 cm, na której oparta jest ścianka boczna pokryta na zewnątrz głęboko rytymi rowkami dookołnymi, otaczająca znajdujący się wewnątrz stożek (Tabl. XII-4). Nie wiadomo, jak pierwotnie uformowane były otwory tego rodzaju kafli w Rajgrodzie, znane z innych stanowisk charakteryzowały się zarówno otworami okrągłymi jak i kwadratowymi.

Pojedynczy egzemplarz, zrekonstruowany także z ułamków, jest typem kafła misowatego (działka 17) o otworze w kształcie czterolistnej koniczyny. Niestarannie wykonany, o brzegu spłaszczonym, charakteryzuje się bardzo małą wysokością, wynoszącą 3,5 cm. Nie stwierdzono żadnych prób wewnętrznego zdobienia dna (Tabl. XII-5). Brak ornamentacji na tego typu kafłach przyjęło się uważać za pewien wyznacznik chronologiczny, który wskazywać może na drugą połowę XVI wieku i początki XVII w., kiedy ten typ kafli wyparty został przez dekoracyjne kafle płytowe (M. Dąbrowska, 1987, s. 88)

### Kafle formowane w matrycach

Wszystkie kafle płytowe – wypełniające, odkryte na wtórnym najczęściej złożu, wykonane zostały z gliny żelazistej o domieszce drobno- i średnioziarnistej, nierównomiernie wymieszanej i rozprowadzonej w masie ceramicznej. Stąd w niektórych tylko przełomach widać dość grube ziarna tłuczni. Osobno wykonywane były cieplne komory kafli zwane czasem w literaturze kołnierzeniami lub korpusami zakotwienia (M. Żemigala 1987, s. 37) i osobno formowane w matrycach płytki z reguły o licach zdobionych. Komory wykonywane techniką toczenia, których najliczniej dostarczył wykop III, charakteryzuje lekko skośne ustawienie ścianki do płaszczyzny lica, pogrubiała krawędź przyotworowa, z reguły profilowana od zewnątrz (wałeczki), (Tabl. XII-1, Tabl. XIII-4, 5) w jednym natomiast od wewnątrz. Ich przeciętna głębokość wynosiła 10-11 cm, średnica otworu 15 cm. Gлина z miłą domieszką, dobrze wypalona na kolor jasnoceglasty o przełomie dwubarwnym – ceglasto-szarym. Na ogół komory cechuje staranność wykonania. Na jednym egzemplarzu zachował się wykonany niestarannie kciukiem otwór dla potrzeb wiązania kafli przy konstruowaniu pieca. Komory łączone były z płytkami na dwa sposoby: przylepieniem do siebie na styk oraz nakładaniem krawędzi płytki licowej na krawędź komory.

Powtarzalność wątków zdobniczych na różnych płaszczyznach licowych płytek kafli wypełniających, zachowanych fragmentarycznie, pozwoliła na rekonstrukcję rysunkową pełnych ich wymiarów. Płytki te z reguły są kwadratowe. Największe z nich mają wymiary 20,5x20,5 cm, najmniejszy kafel, lekko wklęsły, stanowiący kaseton będący czwartą częścią płytki licowej większej całości, charakteryzuje wymiar 9,5 x 9,5 cm (Tabl. XIII-1).

Na wewnętrznej stronie wszystkich fragmentów widać wyraźne odciski tkanin o różnym splocie, których używano do przyciskania gliny przy wyrobieniu płytek. Tkanina ułatwiała późniejszą obróbkę, ugniatanie w matrycy gliny i jej usztywnianie (M. Dąbrowska 1987, s. 192). Niektóre z nich noszą ślady zagładzania, niekiedy ugniatania w miejscu łączenia ich ze ścianką komory. Wszystkie

kafle cechuje przykrawędne obrzeżenie ramką z reguły szerokości 1 cm. Przy krawędzi niektórych płytek od strony wewnętrznej zachowały się ślady po odklejonych komorach lub częściowo zachowane fragmenty komór.

Przełom kafli poświadcza, że były one tylko raz wypalane, już po nałożeniu polewy. Po uformowaniu w matrycy kafle tylko suszono, potem niekiedy angobowano i nakładano na nie polewę. Efektem jednorazowego wypału jest matowość powierzchni polewanych. Na części przełomów dwubarwnych widać wyraźnie barwę cegląstą od wewnątrz, spowodowaną utlenieniem oraz szarą od strony pokrytej polewą, co spowodował wypał w atmosferze redukcji wskutek braku dostępu powietrza. Jakość polewy ołowiowej, wyłącznie jednolicie zielonej barwy, z wyjątkiem jednego kafła barwy oliwkowej, nie jest najlepsza. Jej stan zniszczenia i spatynowania na powierzchniach kafli świadczy o dość oszczędnym używaniu tlenku miedzi lub żelaza, dzięki którym można było uzyskać zieloną barwę polewy. W jednym przypadku fragment kafła wtórnie przepalony zmienił barwę na ciemnobrązową. Być może ten egzemplarz kafła oraz fragmenty silnie przepalone z pieca o motywie nawiązującym do „tapetowego” są świadectwem pożaru domostwa. Polewa zielona najczęściej występuje po 60. latach XVI wieku (M. Dąbrowska 1987, s. 124, 202-203).

Technologia wszystkich płytowych kafli rajgrodzkich jest jednakowa. Produkcja ich zapewne była miejscowa i nosiła znamiona wiejskiego warsztatu o niewielkich możliwościach technologicznych i artystycznych. Sposób wyrobu jednak jest dość staranny. Wątki zdobnicze reprezentują raczej ograniczony zakres i obejmują motywy roślinne oraz geometryczne, w przybliżeniu „tapetowe”, maureski oraz kafle lekko wklęsłe z motywem kasetonu tak charakterystycznego dla schyłku XVI w. i pierwszej połowy XVII w. (M. Dąbrowska 1987, ryc. 187). Brak zupełnie wątków figuralnych i zoomorficznych. W pięciu zaledwie egzemplarzach zachowały się ozdobne elementy pieców w postaci prostokątnych płytek gzymsowych oraz ułamków, przypuszczalnie zwieńczeń z elementami sterczyn (działka 24).

Na podstawie analizy zachowanego materiału można wysunąć hipotezę, że był to jeden warsztat, pracujący na potrzeby lokalne według stylistyki charakterystycznej dla pierwszej połowy XVII wieku. Datowanie to zbieżne byłoby z czasem pełnienia funkcji starosty przez Piotra Dulskiego, pieczętującego się herbem Przegonia, na co wskazuje heraldyka przedstawiona na niektórych kafłach.

Z uwagi na stan zachowania kafli wypełniających, formowanych w matrycach oraz na wyłączność barwy zielonej polewy, jako kryterium podziału w trakcie analizy wyróżniono tylko jedną ich cechę, a mianowicie stylistykę. Odkrycie większej liczby fragmentów zbieżnych ze sobą stylistycznie pozwoliło na wysunięcie przypuszczenia, że mogą pochodzić z jednego typu pieca. Na takim domniemaniu wyróżniono zespoły typologiczne trzech rodzajów pieców. Pozostałe kafle reprezentują pojedyncze, nie powtarzające się wzory i trudno je zaszeregować do konkretnego kompletu. Ze względu na ograniczony zakres badań polowych nie znaleziono także podstaw do ustalenia ilości stanowisk piecowych, jak również ewentualnego określenia bardziej szczegółowego ich następstwa w czasie.

Piec nr 1 „heraldyczny”:

Kafle pochodzące przypuszczalnie z jednego typu pieca, nazwanego „he-

raldycznym”, skupiały się głównie w wykopie III (działka 26, 26 c/d), przy podwalinach muru oraz w wykopie II (działka 17). Wszystkie wykonane zostały z gliny żelazistej z domieszką mialką i średnioziarnistą, ale nierównomiernie wymieszaną w masie ceramicznej. Kafle płytowe uformowano w matrycach, osobno wykonując na kole toczne komory, na mokro spłaszczając krawędzie otworów w celu uzyskania odpowiedniego kształtu w miejscu spojenia z kwadratową płytką kafla. Na obrzeżach części spodniej płytek zachowały się bardzo wyraźnie odciski tkaniny o prostym splocie płótna, wyraźnie odbite na mokro. Zachowane części pozwoliły na rekonstrukcję wymiarów kafla, którego lico miało wymiary 20x20 cm, zaś głęb. komory ca 12 cm, przy średn. otworu 10 cm. Wszystkie płytki były obramowane przykrawędnią ramką szer. 1 cm. Powierzchnię pokrywał plastyczny ornament, złożony ze stylizowanych kwiatów oraz elementów heraldycznych. Oś pionową tworzył tulipan na wysokiej łodydze, po jego obu bokach zaś kwiaty chabru wychodzące ze stylizowanego wazonu. Plastykę wzbogacały grona winorośli. W dolnej partii kafla znajdowały się dwie tarcze herbów rodowych z inicjałami, zestawione zgodnie z koligacjami rodzinnymi. Po lewej stronie herbowi Przegonia towarzyszą litery czytając od lewej ku prawej górą P[iotr] D[ulski], dołem S[tarosta] R[ajgrodzki]. Po prawej stronie kafla przy tarczy herbowej „Wczele” inicjały trudne do odczytania, ale należy przypuszczać, że wiążą się z osobą żony starosty Anną Zofią z Pretficzów (1616 r.), której ród wywodził się ze Śląska i pieczętował herbem Wczele (P. Nałęcz Małachowski 1805, s. 13). U dołu tarczy litery S[taroscina] i R[ajgrodzka]. Ornament symetryczny z motywem winorośli i wazy w formie krateru z esowatymi dużymi uchami nosi, podobnie jak przy listwie, fragmenty zdobienia okuciowego, znamiona stylistyki późnorenesansowej (mannerystycznej?) (Tabl. XVI-1,2). Z prawej strony, powyżej tarczy herbowej „Wczele” zachowały się ślady plastycznego znaku, być może daty lub podpisu garncarza. Powierzchnię wszystkich kafla pokrywa silnie spatynowana, miejscami zniszczona, zielona polewa.

Często występujący motyw stylizowanych roślin znajduje dość bliską analogię w pokrytych także zieloną patyną kaflach z Krajkowa, datowanych na XVII wiek (A. Łaszkiwicz 1997, s. 200, ryc. 34-2).

Na marginesie można nadmienić, że rysunki tarczy herbowych oraz towarzyszących im inicjałów opublikowane przez B. Ehrlicha, zostały przez niego źle odczytane i zinterpretowane. Herb Wczele, którym pieczętował się ród Pretficzów, wygasły w ciągu XVII wieku, odczytał jako herb Kościeszka, a inicjały powiązał z niezidentyfikowaną osobą proboszcza rajgrodzkiego.

Okolo 45 fragmentów płytek kafla jednakowej serii z powyżej opisanymi wątkami heraldycznymi, podkreśla związek Góry Zamkowej z okresem funkcjonowania tu siedziby starostów rajgrodzkich, wywodzących się z rodziny Dulskich herbu Przegonia. Pierwszym starostą utworzonych z dóbr Goniądza i Rajgrodu starostw rajgrodzkiego i augustowskiego był od 1571 r. Marcin Dulski, ożeniony ze Szczęsną z Roźnowa. Po nim starostwo w 1597 r. objął jego syn Piotr, a następnie syn Piotra – Krzysztof Dulski, pełniący ten urząd w latach 1632-1645. Potem przekazał starostwo augustowskie Fryderykowi Denhoffowi, a rajgrodzkie objął w 1645 r. Infantczyk Jan Berg, pułkownik królewski. Odtąd starostwo rajgrodzkie stanowiło jakby uposażenie wyższych oficerów królewskich pocho-

dzących z Inflant: Todwenów, Felkersambów i Grothusów. Rządy Dulskich – jak wynika z dokonanej przez J. Wiśniewskiego (1967 s. 138 i przyp. 398, 399, 400) analizy tekstów różnych zbiorów zachowanych akt – nie zaznaczyły się niczym szczególnym, oprócz nadmiernego ucisku i gnębienia chłopów i mieszczan, co w 1616 r. doprowadziło do zaskarżenia przez nich Piotra Dulskiego.

Piec nr 2 „zielony”:

W dużo mniejszej skali w wykopie III (działki 24, 26 c) i V (działka 40) zachowały się w rozproszeniu fragmenty kafli płytowych, o licach nieco wklęsłych, pokrytych dobrze zachowaną zieloną i jasnozieloną (oliwkową) polewą. Różnicowane są pod względem wielkości, ale być może pochodzą z jednego typu pieca. Większy, pierwotnie kwadratowy, o wymiarach 17,7 cm, mógł pochodzić z dolnej części pieca, oddzielonej od górnej profilowanym gzymsem wys. 17 cm, szer. 9,5 cm i głęb. 9,5-10,5 cm (Tabl. XV-2). Górna część zbudowana mogła być z mniejszych kwadratowych kafelków o wymiarach 9,5x9,5 cm, obramowanych listwą szer. 1 cm, tworzących w zespole czterech sztuk większy kafel o tzw. wzorze kasetonowym (Tabl. XIII-1). M. Żemigala odnajduje dla tego – ale bez polewy – typu kafli z Bolesławca (1987, Tabl. 5, ryc. 6) analogie w kaflach alzackich (1987, s. 42), powszechnych w okresie pełnego renesansu.

Piec nr 3 o zdobieniu nawiązującym do motywu „tapetowego”:

Fragmenty kafli płytowych, zdobione motywem nawiązującym do motywu „tapetowego”, ale zaopatrzone w ramkę, wystąpiły w większości w wykopie III (działki 26, 26 d, c), pojedynczo w wykopach I (działki 4, 9), II (działki 17, 18) i V (działki 40, 41). Przypuszczalnie mogą pochodzić z jednego typu pieca. Wszystkie charakteryzuje zgeometryzowana, romboidalna kratownica z oczkami wypełnionymi pięcioma guzkami (kwiatkami). W zależności od miejsca danego kafla w piecu, zróżnicowana była wielkość oczek kratownicy, od większej na kaflach z dolnej partii (3x3 cm), przez pośrednią (2x2,5 cm), do najmniejszej z górnej części pieca (1x0,7 cm). Lica zachowanych we fragmentach kilku kafli z najmniejszym rozmiarem kratki, były kompozycją strefową czterech pól wyodrębnionych krzyżującymi się listwami z ornamentem przypominającym jajownik. Fragmenty tych kafli noszą ślady wtórnego, silnego przepalenia w ogniu. Wszystkie kafle były pokryte pierwotnie polewą zieloną (Tabl. XIII-2, 3). Głębokość komory z zachowanym fragmentem takiej płytki wynosiła 11 cm.

Typ kafli pokrytych kratownicą ma liczne analogie z pierwszej połowy XVII w. Znane są z Tykocina na Podlasiu, Lidy na Białorusi, a także z Poznania, Bieżunia, Nowego Wiśnicza (M. Dąbrowska 1987, Tabl. II 37, ryc. 2, str. 135, przypis 109). Wydaje się tylko, że rzadziej występującymi okazami są egzemplarze z podziałem strefowym na powierzchni.

Pozostałe znaleziska fragmentów kafli płytowych formowanych w matrycach reprezentowane są przez pojedyncze egzemplarze, najczęściej w typie maureski o różnorodnie opracowanym układzie zdobin biegnących po obu przekątnych kafla (Tabl. XV-1, 3; XIV-2). Niektóre, jak kafel zachowany fragmentarycznie z wykopu V (działka 40), mają trudno czytelną kompozycję (Tabl. XVI-4). Odosobnionymi egzemplarzami są: wąski, przypuszczalnie narożnikowy kafel

zdobiony schematycznie motywem kwiatu (Tabl. XIV-1), ozdobniki w postaci dwóch prostokątnych płytek pokrytych kanelurami oraz motywem półksiężyca i fragment być może zwieńczenia.

### Inwentarz pozaceramiczny

Inwentarz ruchomy, poza fragmentami naczyń, wystąpił w znikomej ilości i ograniczył się właściwie do przedmiotów o metryce późnośredniowiecznej i nowożytnej.

Rajgrodzkie groty bełtów kuszy należą do jednego z dwóch wyróżnionych przez A. Nadolskiego typów, a mianowicie grotów zaopatrzonych w tulejkę, które występowały w średniowieczu dość powszechnie (A. Nadolski 1954, s. 62). Są one krótsze i masywniejsze niż groty strzał. Same bełty trudne są do schronologizowania, ponieważ mało się zmieniały w czasie, a masowość ich produkcji dawała małe odmienności, które nie mają większego znaczenia w ustalaniu typologii. Obejmują co najmniej cztery wieki (XII-XV w.). Popularne, występowały na każdym grodzisku młodszym niż XI w. (A. Nadolski 1954, s. 65), jako forma paneuropejska, poza Rusią, gdzie kusza się nie przyjęła (A. Nadolski 1954, s. 65). Bełty masywniejsze mogą być późniejsze, brak jednak definicji czasowej tych znalezisk, gdyż były one przeważnie luźno znajdowane poza zespołami datowanymi. Podobnie jest w przypadku grotów bełtów z Rajgrodu, ponieważ odkryto je co prawda w trakcie badań wykopaliskowych, ale w warstwie próchnicznej na głęb. 0,10 m, analogicznie jak na grodzisku w Wiźnie, gdzie w sumie wystąpiły w około 90 egzemplarzach (I. Jarzębska 1972, s. 39). Dość prosty sposób wykuwania bełtów rajgrodzkich oraz brak staranności w skuwaniu ich tulejek, może świadczyć o ich lokalnej produkcji.

W pośrednim datowaniu bełtów czasami mogą pomóc znaleziska części kuszy, będące świadectwem ich użytkowania. Fragmenty kuszy w części jej przyrządu spustowego, tzw. „orzech”, odkryto na grodzisku w Tumie pod Łęczycą w warstwie datowanej na XII-XIII w., w Santoku datowany na XV w. (A. Nadolski 1954, s. 62). Najbliższe znalezisko części kuszy w postaci „orzeka” wykonanego z rogu, odkryte na grodzisku w Wiźnie (wykop II) nie zostało jednak sklasyfikowane stratygraficznie (I. Jarzębska 1972, s. 41). Lepsze podstawy datowania stwarzają elementy kuszy, między innymi część dźwigni spustowej i strzemię naciągu, odkryte na grodzisku w Plemiętach (A. Kola, W. Wilke 1985, s. 107-128).

Czekan znaleziony w Rajgrodzie, w obrębie zabudowy nowożytnej, należy do kategorii przedmiotów mieszczących się także w mało sprecyzowanych granicach chronologicznych. Typologicznie zalicza się do wydzielonego przez A. Nadolskiego typu I (podtypy a-d do XII w.), ale poszerzonego dla potrzeb znalezisk z późnego średniowiecza i okresu nowożytnego przez M. Głoska (1990, s. 27-30), biorącego pod uwagę przede wszystkim osady toporzyska, o sześć dalszych podtypów.

Czekan z Rajgrodu o długiej osadzie, prezentując typ łączący broń i laskę, mieści się w podgrupie Ig. Okazy tego rodzaju, jak się przypuszcza, mogły służyć swym obuchem do walki, a ostrze można było wykorzystywać jako narzędzie. Charakteryzuje je prostokątny młotek, którego powierzchnia pracująca jest czasem

zgrozskowana. Osada toporzyska jest różnej długości od krótkiej, niewiele przekraczającej szerokość szyjki, do długiej przekraczającej długość żeleźca. Żeleźce posiada wyraźnie ściętą brodę. Linia górnej krawędzi zbliżona jest do linii prostej. Z reguły okazy te mają otwór w żeleźcu w kształcie trólistnej koniczynki z łodyżką skierowaną ku obuchowi, a często są także sygnowane znakami kowalskimi (M. Głosek 1990, s. 30). Pośród siedmiu tego typu znanych M. Głoskowi czekanów w Polsce wymienia niepublikowany dotąd, a pochodzący właśnie z badań ratowniczych przeprowadzonych w 1969 r., okaz z Rajgrodu (M. Głosek 1990, s. 10 Tabl. VII D, s. 30). Informację o nim autor uzyskał zapewne w drodze połowicznej relacji, gdyż brak jest odnośnika do sposobu nabycia czekanu do zbiorów muzealnych, a także o fakcie, iż rajgrodzki egzemplarz posiada stempel kowalski. Ogólnie M. Głosek datuje podtyp Ig szeroko na XV w., nie wykluczając występowania ich w XIV w., jak i w czasach nowożytnych, odwołując się m.in. do J. Stankusa, który tego typu czekany znalezione na Litwie (Jakštaičiai k. Šauliai) datuje na okres XIV-XVI w. Zaleganie rajgrodzkiego czekanu w północno-wschodnim szalunku ściany domostwa w wykopie II pozwala datować go ogólnie na XVI w.

Pośród przedmiotów codziennego użytku wymienić można prosty w formie, brązowy, taśmowaty pierścień ze śladem oprawy kaboszonowej i wygrawerowaną literą S, który mógł być atrybutem funkcji S[arosty] (Tabl. VIII-6), kłódkę o dość rozbudowanej już konstrukcji (Tabl. VIII-1, 2), oraz naparstek z grzybkowato uformowaną główką (Tabl. VII-9), którego najbliższą analogią jest jeden egzemplarz znany mi z Grodna (N.N. Voronin 1954, s. 67, ryc. 30-3), znaleziony w warstwie XII-XIII w. na terenie zamku oraz drugi, pochodzący z badań w Wilnie przy ul. Uniwersyteckiej i Tatarskiej, z warstw XV-XVI w. (K. Katalynas, D. Luchtanienė 1998, s. 383-386 i ryc. 50). Nie wydatowany naparstek publikowany jest pośród wybranych zabytków metalowych z Chełma przy ul. Lubelskiej 14-18 – stanowisko 19 (U. Ruszkowska 1996, s. 55, Tabl. II-2)

Drobne i nieliczne przedmioty inwentarza, w tym także przęśliki, kościana okładzina noża oraz haczyk na ryby, nie wnoszą głębszych informacji ani w zakresie zagadnień gospodarczych, ani nie są pomocne w datowaniu.

## PODSUMOWANIE

Obszar na północ od Biebrzy oraz na wschód od Wielkich Jezior Mazurskich jest słabo rozpoznany pod względem archeologicznym. Taki stan należy odnotować dla tego terytorium, mimo przeprowadzonych w latach 1955-70 badań w rejonie środkowego biegu Czarnej Hańczy oraz wybranych punktów osadniczych na Równinie Augustowskiej.

W niezmiernie małym stopniu rozpoznano archeologię Jaćwieży wczesnego średniowiecza. Badania grodzisk w Szurpiłach, Jeglińcu (G. Iwanowska 1991, s. 377-384), Dąbrowskiem, Rostkach (T. Baranowski 1976, s. 510-515; W. Brzeziński 1991, s. 372-377), Osinkach (J. Okulicz 1963, s. 193-209) nie zostały całkowicie opracowane i opublikowane, co powoduje ciągły brak bezpośrednich odniesień. Na tym tle Rajgród nie ma nawiązań do rozpoznanych w ramach wczesnego średniowiecza stanowisk z najbliższego obszaru. Szczerpłość materiałów archeolo-

gicznych niezwykle utrudnia badania nad dziejami osadnictwa Jaćwieży, łączącymi prahistorię z historią średniowiecza (J. Jaskanis 1981, s. 64-65). Być może dostrzeżona w Rajgradzie trwałość tradycji oraz symptomy ewolucyjnego przechodzenia od wytwarzania naczyń ręcznie lepionych do produkowania ich przy pomocy koła garncarskiego potwierdziłyby się na większej serii ceramiki odkrytej na innych grodziskach i osadach, wypełniając lukę poznawczą między VI/VII a X/XI wiekiem. Na razie musimy zgodzić się na istnienie braku równowagi pomiędzy zakresem informacji znanych ze źródeł pisanych a zasobem źródeł archeologicznych uzyskanych w badaniach wykopaliskowych, co jest wciąż aktualnym stanem naszej wiedzy.

Mimo ograniczonego zakresu prac polowych, jak i stopnia zniszczenia układów stratygraficznych, badania w Rajgradzie ustaliły główne okresy użytkowania wzgórze. W czasach prahistorycznych osadnictwo istniało tu głównie w okresie rzymskim i wędrówek ludów po przełom późnego okresu wędrówek ludów na wczesne średniowiecze. Musiało ono mieć charakter trwały, co poświadczają relikty założenia obronnego I. Incydentalny charakter miały znaleziska, które sygnalizować mogły obecność zasiedlenia w okresie wczesnożelaznym. W świetle rezultatów badań na Górze Zamkowej i małej liczby znalezisk rodzi się przekonanie, że śladów wczesnośredniowiecznego intensywnego osadnictwa należałoby szukać w bliższym i dalszym otoczeniu grodziska, w tym na terenie dzisiejszego miasta.

Odkrycie systemu obronnego II złożonego z konstrukcji drewnianej i rowu fosowego stwarza możliwość – z powodu braku przesłanek chronologicznych – alternatywnej jego oceny, jako elementu związanego ze schronieniowym charakterem grodu z okresu wczesnego średniowiecza lub jako charakterystycznej formy zabezpieczającej siedzibę wielkiego dworu doby nowożytnej.

Ślady późnośredniowieczne, wyrażające się obecnością ceramiki, wydają się być głównie związane z rozwijającą się pod grodem w XIV/XV w. osadą z kościołem i cmentarzem (na terenie dzisiejszej szkoły). Nastąpiło to zapewne w wyniku kolonizowania przez ludność mazowiecką ziem pojaćwiejskich. Najdobitniej zaznaczył się w materiale archeologicznym okres funkcjonowania wielkiego dworu starostów rajgradzkich doby nowożytnej.

Możliwość poszerzenia archeologicznej bazy źródeł z terenów sąsiadujących z Górą Zamkową nasuwa wniosek natury konserwatorskiej o potrzebie wprowadzenia do świadomości lokalnej społeczności Rajgradu konieczności współpracy z organem konserwatorskim województwa oraz ustanawiania nadzorów archeologicznych nad wszelkimi inwestycjami planowanymi i prowadzonymi w mieście.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Wszystkie znaleziska monet rajgradzkich opracowane zostały przez mgr K. Szubert z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

<sup>2</sup> Analizę archeozoologiczną zwierzęcych szczątków kostnych odkrytych w Rajgradzie opracowała prof. dr hab. A. Lasota-Moskalewska z Instytutu i Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>3</sup> Opracowania szczątków botanicznych podjęła się dr Z. Tomczyńska z Pracowni Paleobotaniki w Instytucie Botaniki PAN w Krakowie.

<sup>4</sup> Za udzieloną mi konsultację przy opracowaniu kafla rajgradzkich serdecznie dziękuję Pani dr M. Dąbrowskiej z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie.

Dokumentację graficzną wykonały: M. Curyło, W. Gawrysiak-Leszczynska, G. Nowakowska.

## LITERATURA

**Antoniewicz J.**

1955 *Niektóre dowody kontaktów słowiańsko-pruskich w okresie wczesnośredniowiecznym w świetle źródeł archeologicznych*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXII, z. 3-4, s. 233-277.

1961 *Z problematyki badań osadnictwa wczesnożelaznego na wschodnich Mazurach*, „Rocznik Białostocki” t. II, s. 17-57.

**Antoniewicz J. i Okulicz J.**

1958 *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych w latach 1951-1954 w Jeziorku pow. Giżycko*, „Materiały Starożytne” t. III, s. 7-70.

**Archiwum....**

1982 *Teczka nr inw. 34 Tworki Skrodzkie, st.1* – Archiwum Wojewódzkiego Oddziału PSOZ, Delegatury w Łomży.

**Archiwum...**

1989 i 1991 *Wyniki badań AZP na obszarach 25-82, 24-82*, Archiwum Muzeum Ziemi Suwalskiej w Suwałkach.

**Baranowski T.**

1976 *Badania grodzisk w okolicy Gołdapi w 1973-1974 r.*, „Rocznik Białostocki” t. XIII, s. 510-514.

**Bitner-Wróblewska A.**

1994 *Z badań nad ceramiką zachodniobałtyjską w okresie wędrówek ludów. Problem tak zwanej kultury sudowskiej*, „Barbaricum”, Warszawa, t. 3, s. 219-241.

1998 *Suwalszczyzna w okresie wędrówek ludów [w:] Ceramika zachodniobałtyjska od wczesnej epoki żelaza do początków ery nowożytnej*, Białystok, s. 305-318.

**Brzeziński W.**

1991 *Badania osady i grodziska w Rostku gm. Gołdap, woj. suwalskie w latach 1984-1986*, „Rocznik Białostocki” t. XVII, s. 372-377.

**Czapska A.**

1971 *Rozwój przestrzenny i architektura Szczuczyna od XVII w. do XIX w.*, „Rocznik Białostocki” t. X, s. 163-190.

**Dąbrowska M.**

1976 *Próba systematyki kafli i metody ich dokumentacji*, „Biuletyn Informacyjny PP PKZ” nr 32, s. 74-94.

1987 *Kafle i piece w Polsce do końca XVIII wieku*, „Studia i materiały z historii kultury materialnej”, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, t. LVIII.

**Ehrlich B.**

1921 *Der Schlossberg in Rajgród (Polen)*, Festschrift Adalbert Bezzenberger, Getynga, s. 31-38.

**Engel C.**

1939 *Das jüngste heidnische Zeitalter in Masuren*, „Prussia” t. 33, s. 41 f.

**Glinka J.**

1961 *Zamek obronny w Białymstoku na przełomie XVI i XVII wieku*, „Rocznik Białostocki” t. II, s. 53-100.

**Głosek M.**

1990 *Broń drzewcowa i obuchowa [w:] Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350-1450*, red. A. Nadolski, Łódź, s. 131-142.

1996 *Późnośredniowieczna broń obuchowa w zbiorach polskich*, Warszawa-Łódź.

**Grygiel R., Jurek T.**

1996 *Dolnówowie z Nowego Miasta nad Wartą. Dębna i Biechowa. Dzieje rezydencji i ich właścicieli*, Biblioteka Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi nr 29.

**Iwanowska G.**

1991 *Badania grodziska we wsi Jegliniec gm. Szypliszki, woj. suwalskie przeprowadzone w latach 1984-1986*, „Rocznik Białostocki” t. XVII, s. 377-384.

**Jakimowicz R.**

1923 *Sprawozdanie z działalności państwowego konserwatora zabytków przedhistorycznych na okręg warszawski w roku 1922*, „Wiadomości Archeologiczne” t.VIII, s. 201-224.



**Jarzębska I.**

1972 *Grodzisko w Wiźnie, pow. Łomża w świetle badań prowadzonych w latach 1968-1970 – maszynopis pracy magisterskiej.*

**Jaskanis D.**

1970 *Przypadkowe znalezisko okresu rzymskiego z okolic Rajgrodu pow. grajewski, „Rocznik Białostocki” t. IX, s. 386-388.*

1989 *Jaćwież w nowych badaniach naukowych w Polsce, „Rocznik Białostocki” t. XVI, s. 145-156.*

1999 *Relikty kurhanowego cmentarzyska w Bachanowie w województwie suwalskim [w:] Szkice Prahistoryczne. Źródła-metody-interpretacje, Toruń, s. 249-275.*

**Jaskanis D., Jaskanis J.**

1966 *Sudausches Siedlungskomplex aus der späten Römischen Periode und Völkerwanderungszeit in Osowa, Kreis Suwałki, „Acta Baltico-Slavica” t. IV, s. 109-150.*

**Jaskanis J.**

1966 *Materiały z kurhanów z drugiej połowy I tysiąclecia w Jemielistem i Wólce, pow. Suwałki, „Rocznik Białostocki” t. VII, s. 133-152.*

1968 *Grób z okresu rzymskiego odkryty w Dręstwie pow. Augustów, „Rocznik Białostocki” t. VIII, s. 401-404.*

1981 *Jaćwież w badaniach archeologicznych. Stan i perspektywy badawcze, „Rocznik Białostocki” t. XIV, s. 49-67.*

**Kaczyński M.**

1976 *Podliszewo, gm. Rajgród, „Informator Archeologiczny. Badania w 1975 r.”, s. 145-146.*

1998 *Ceramika z osady późnorzymskiej (stanowisko II) w Bargłowie Dwornym, gm. Bargłów Kościelny, woj. suwalskie [w:] Ceramika zachodniobałtyjska od wczesnej epoki żelaza do początku ery nowożytejnej, Białystok, s. 167-194.*

**Kamiński A.**

1953 *Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne, Łódź.*

**Karczewska M.**

1992 *Osadnictwo dorzecza Legi-Jerzgni w Polsce północno-wschodniej od wczesnej epoki żelaza po wczesne średniowiecze – praca magisterska w rękopisie.*

**Katalynas K., Luchtanienė D.**

1998 *Tyrneįimai Vilniuje. Reprzentacijų rumų teritorijoje, 1996-1997 metais [w:] Archeologiniai Tyrneįimai Lietuvoje 1996 ir 1997 metais, red. G. Zabiela, Vilnius, s. 382-386.*

**Kempisty E., Sulgostowska Z.**

1991 *Osadnictwo paleolityczne, mezolityczne i neolityczne w rejonie Woźnejusi, woj. łomżyńskie, Warszawa.*

**Kola A., Wilke G.**

1985 *Militaria z grodziska w Plemiętach. Broń strzelcza [w:] Plemięta. Średniowieczny gródek w ziemi chełmińskiej. „Prace Archeologiczne” nr 7, s. 107-128.*

**Krassowski W.**

1990 *Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski, Warszawa, t. 2.*

**Łaszkievicz A.**

1997 *Kafle i piece kaflowe z dworu na kopcu w Krajkowie pod Mosiną, woj. poznańskie, Poznań.*

**Łowmiański H.**

1983 *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego, Poznań.*

**Nadolski A.**

1954 *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI, XII wieku, „Acta Archaeologica Universitatis Lodziensis” nr 3, Łódź.*

**Nałęcz Małachowski P.**

1805 *Zbiór nazwisk szlachty z opisem herbów własnych familiom zostającym w Królestwie Polskim i W. Ks. Litewskim, Lublin.*

**Nowakowski W.**

1989 *Studia nad ceramiką zachodniobałtyjską z okresu wędrówek ludów. Problem tzw. pucharów na pustych nóżkach, „Barbaricum” t. I, s. 101-146.*

**Okulicz J.**

1963 *Sprawozdanie z badań prowadzonych w 1959 r. na osadzie i grodzisku w Osinkach pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne” t. XXIX, z. 2, s. 193-209.*

1988 *Problem ceramiki typu praskiego w grupie olsztyńskiej kultury zachodniobałtyjskiej (VI-VII w.n.e.), „Pomerania Antiqua” t. XIII, s. 103-133.*

#### Osipowicz A.

1867 *Pobieżny rzut oka na niektóre zamczyska i tak zwane góry sypane w okolicach Suwałk, „Tygodnik Ilustrowany” t. XV, nr 384 z dnia 2 lutego 1867.*

#### Ruszkowska U.

1996 *Wstępne wyniki badań ratowniczych w Chełmie, ul. Lubelska 14-20, stan. 19, „Informator o badaniach archeologicznych w województwie chełmskim w 1992-1993” nr VII, s. 47-63.*

#### Stankus J.

1975 *Geležies dirbinių gamyba ir kalvystės lygis Lietuvoje XIV-XVI amžiais, Lietuvos TSR Mokslų akademijos darbai, cz. I Serija A, t. 2(51), 1975, s. 71-85; tenże, cz. II, tamże Serija A, t. 3(52), 1975, s. 51-63.*

#### Sulkowska-Tuszyńska K.

1990 *Próba interpretacji funkcji naczyń na trzech nóżkach w świetle wybranych źródeł ikonograficznych. Studia z badań nad architekturą średniowieczną Kujaw i wschodniej Wielkopolski, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, seria B, t. 86, s. 109-138.*

#### Voronin N. N.

1954 *Drevnee Grodno, Materialy i issledovanija po archeologii drevneruskich gorodov, t. III, „Materialy i issledovanija po archeologii SSSR” nr 41.*

#### Wiśniewski J.

1967 *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku [w:] Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego, Białystok, s. 13-294.*

1975 *Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI wieku [w:] Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego, Warszawa, s. 9-252.*

1981 *Badania nad dziejami osadnictwa ziem dawnej Jaćwieży i jej pogranicza. Wyniki i propozycje, „Rocznik Białostocki” t. XIV, s. 235-255.*

#### Żemigala M.

1987 *Ogrzewanie piecowe na zamku w Bolesławcu nad Prosną XIV-XVII w. „Acta Archaeologica Lodziensia” nr 33, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.*

### Legenda / Legend



humus współczesny



humus pierwotny



ziemia szara z zaciemnieniami



ziemia intensywnie ciemna



ziemia ciemna ze spalenizną



ziemia brunatnoszara



glina jasnobrunatna z zaciemnieniami



glina brunatnopomarańczowa



polepa



piasek



calec z zaciekami orsztynowymi



kości



zaprawa wapienna



cegła



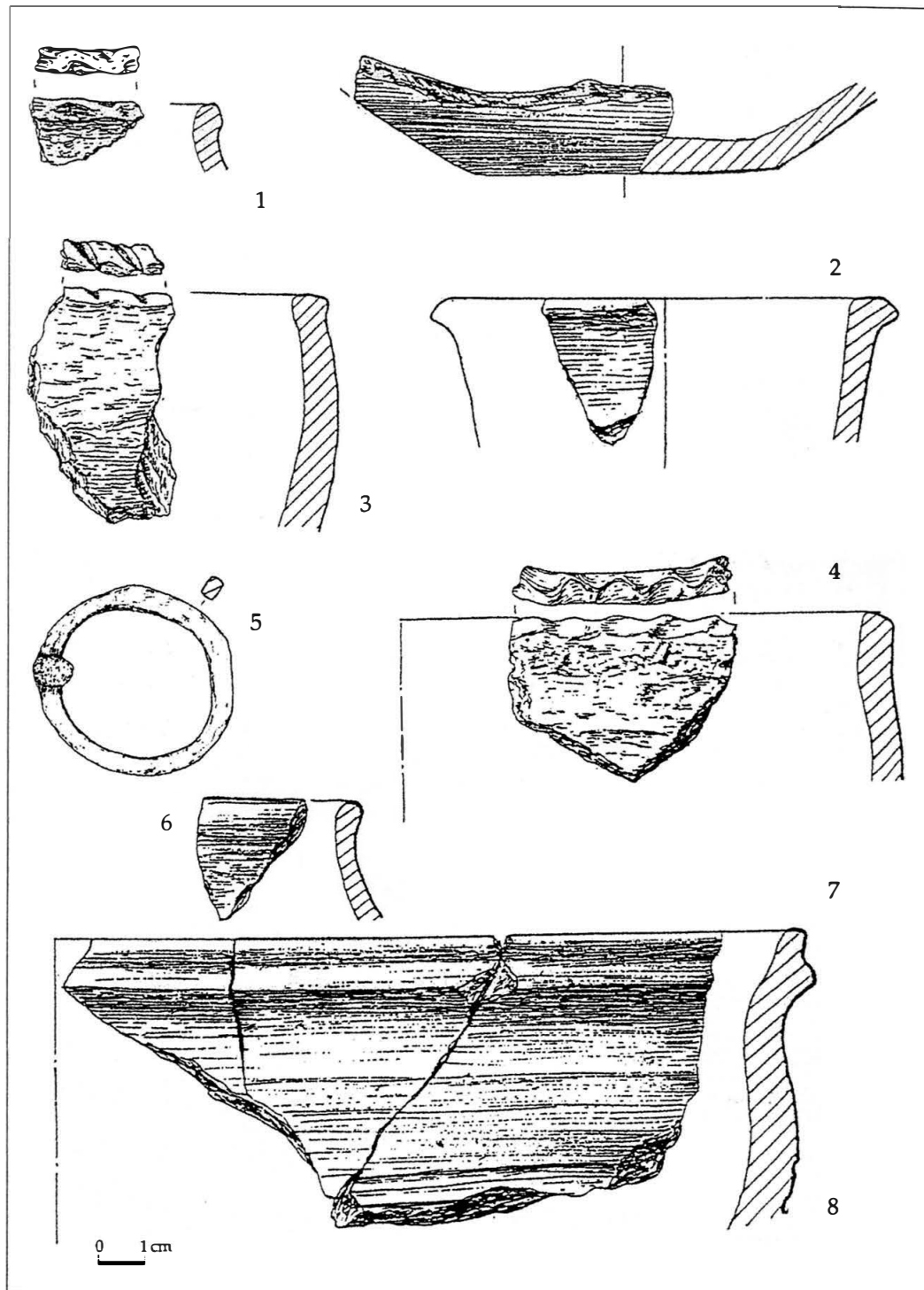
kamień



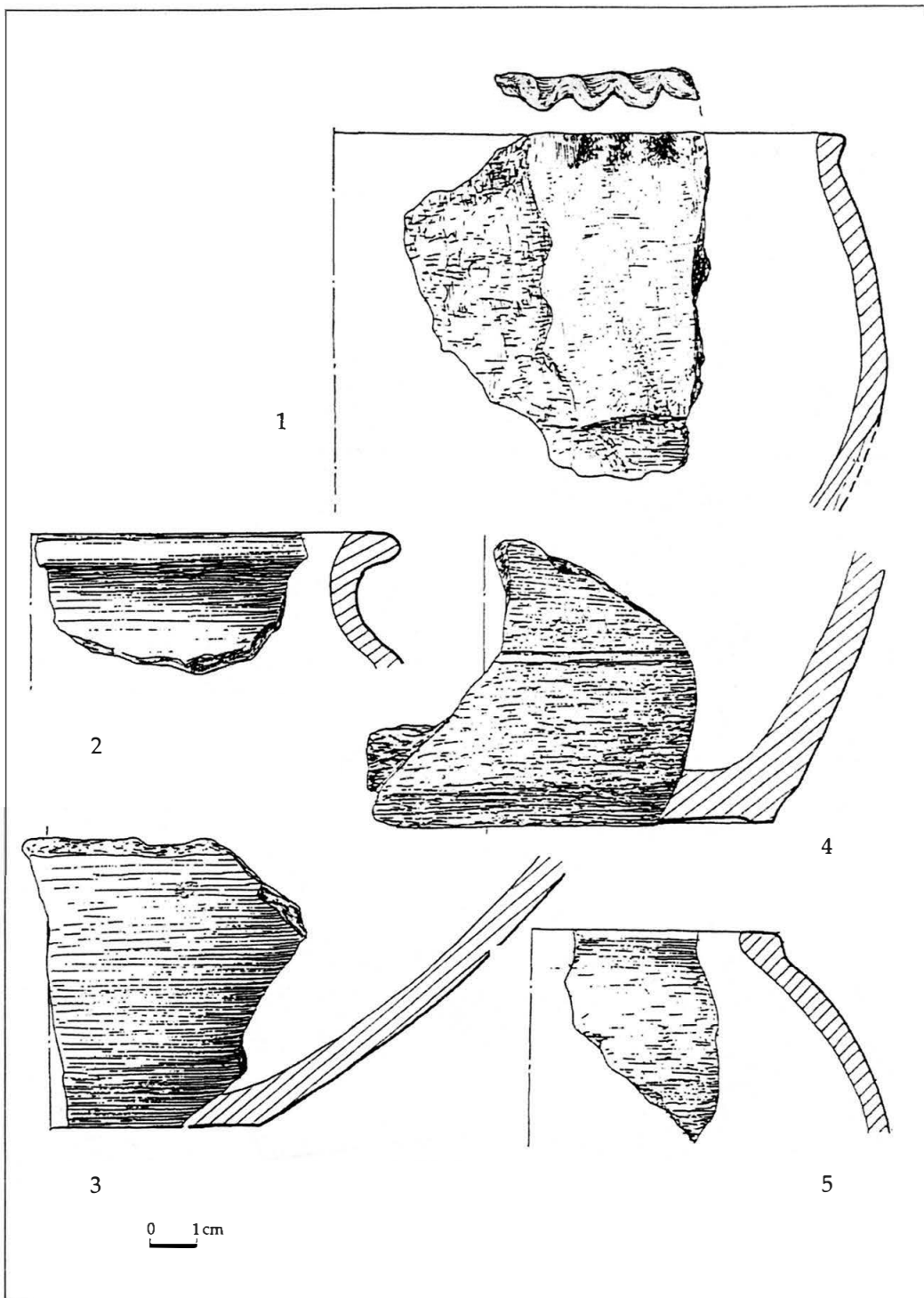
drewno, węgle



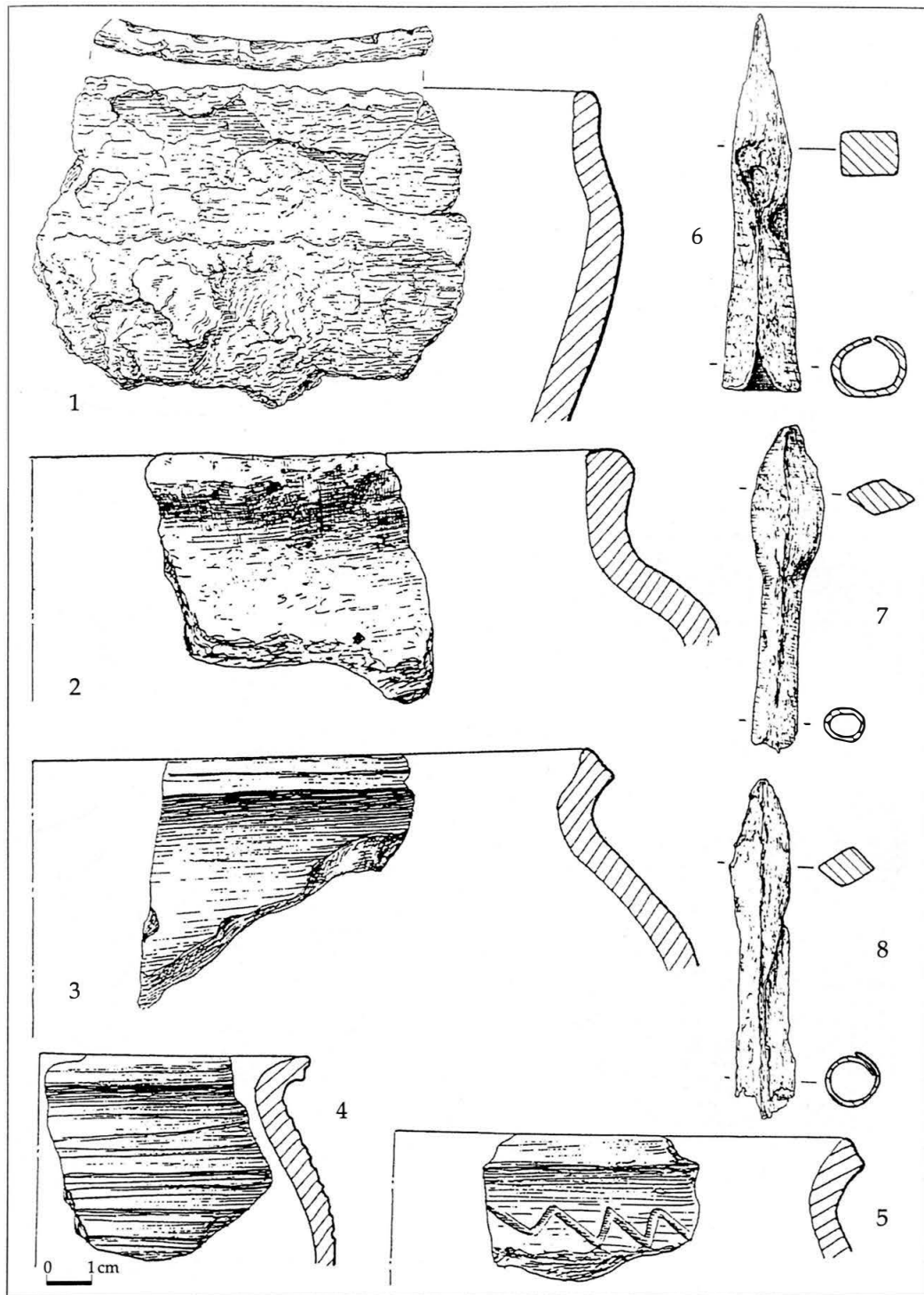
śląd po słupie



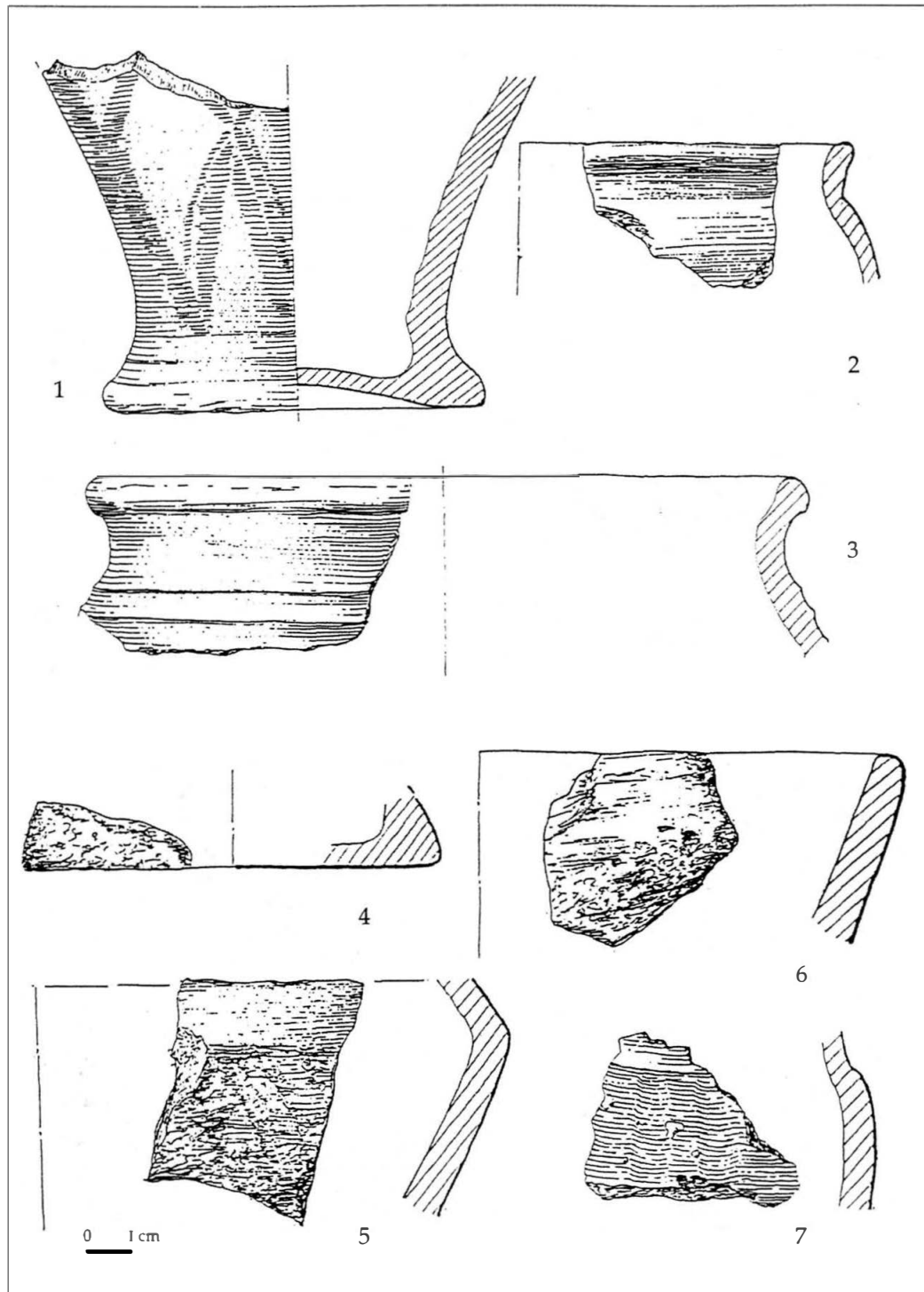
Tablica I. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop I: ryc. 1-5 dz. 1; ryc. 6-8 dz. 2  
 Table I. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig 1: fig. 1-5 plot 1; fig. 6-8 lot 2



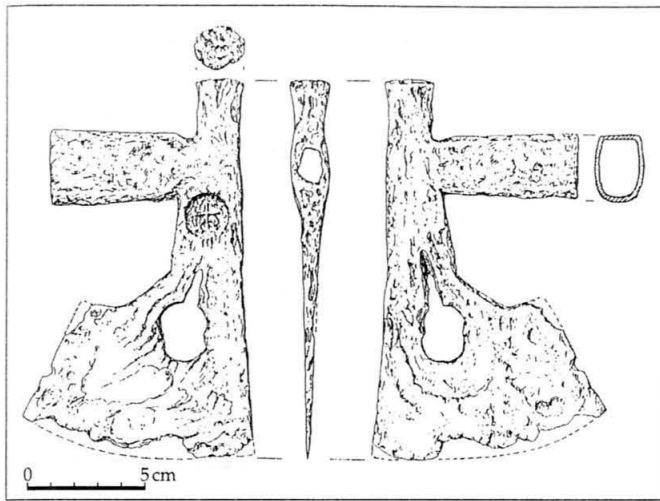
Tablica II. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop I: ryc. 1-3 dz. 2; ryc. 4-5 dz. 3.  
 Table II. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig I: fig. 1-3 plot 2; fig. 4-5 plot 3



Tablica III. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop I: ryc. 1 dz. 3; ryc. 2-4 dz. 3/4;  
 ryc. 5 dz. 5; ryc. 6-7 dz. 14; ryc. 8 dz. 13  
 Table III. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig I: fig. 1 plot 3; fig. 2-4 plot 3/4;  
 fig. 5 plot 5; fig. 6-7 plot 14; fig. 8 plot 13

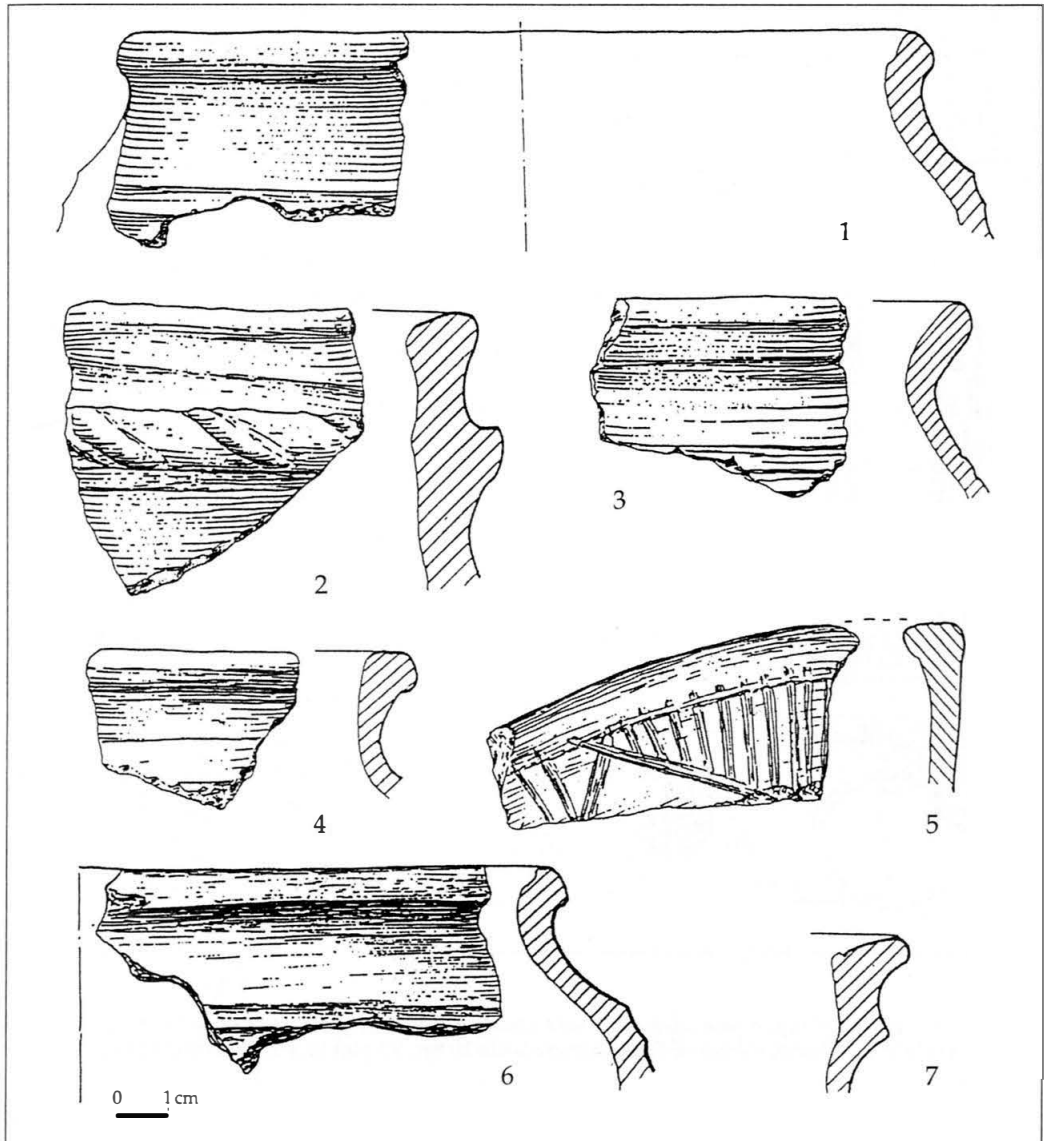


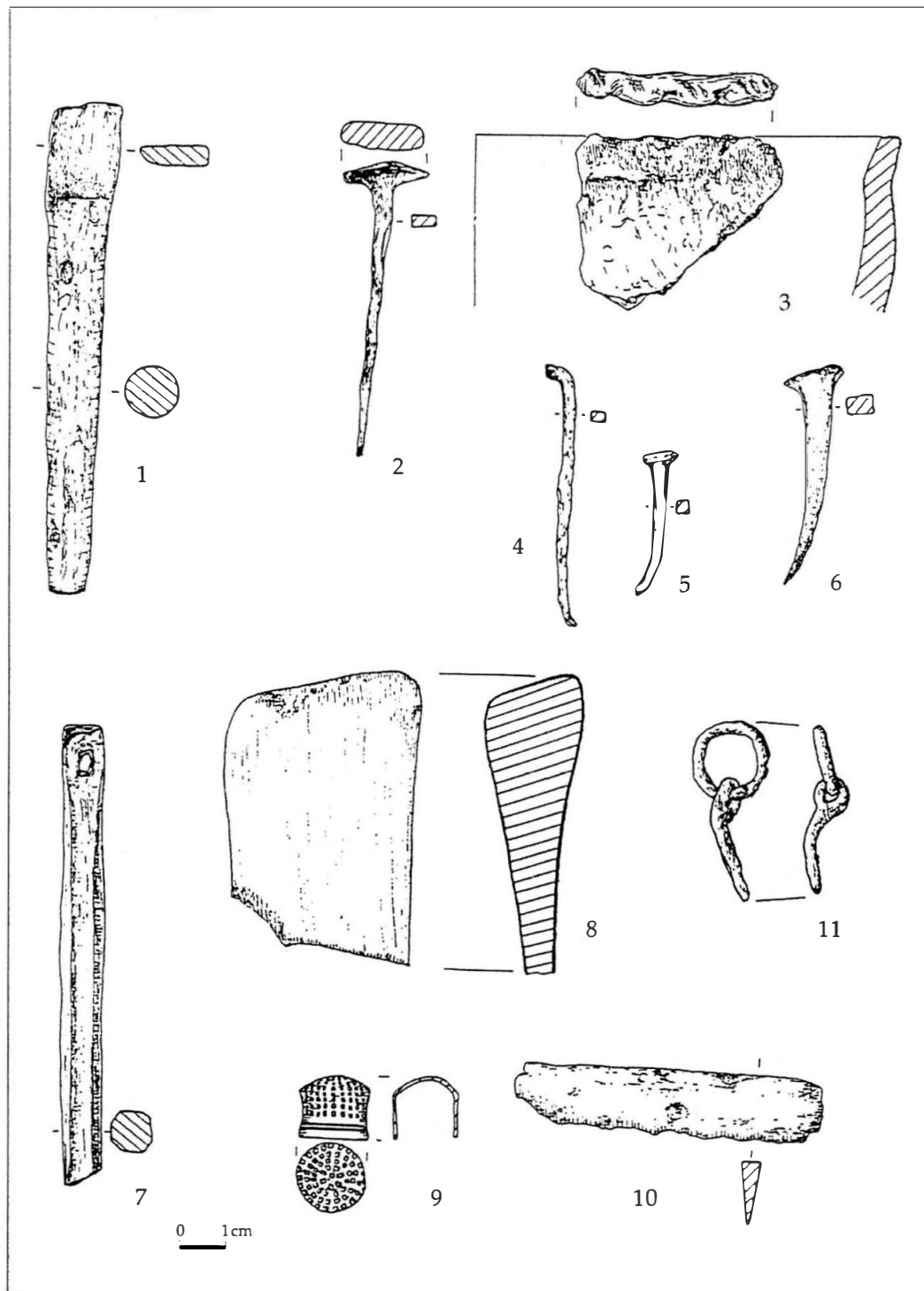
Tablica IV. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop II: ryc. 1-6 dz. 15; ryc. 7 dz. 16  
 Table IV. Rajgród, county of Grajewo. Site 1, dig II: fig. 1-6 plot 15; fig. 7 plot 16



Tablica V.  
 Rajgród pow. grajewski.  
 Stan. I, wykop II: ryc. 1 dz. 16  
 Table V.  
 Rajgród, county of Grajewo.  
 Site I, dig II: fig. 1 plot 16

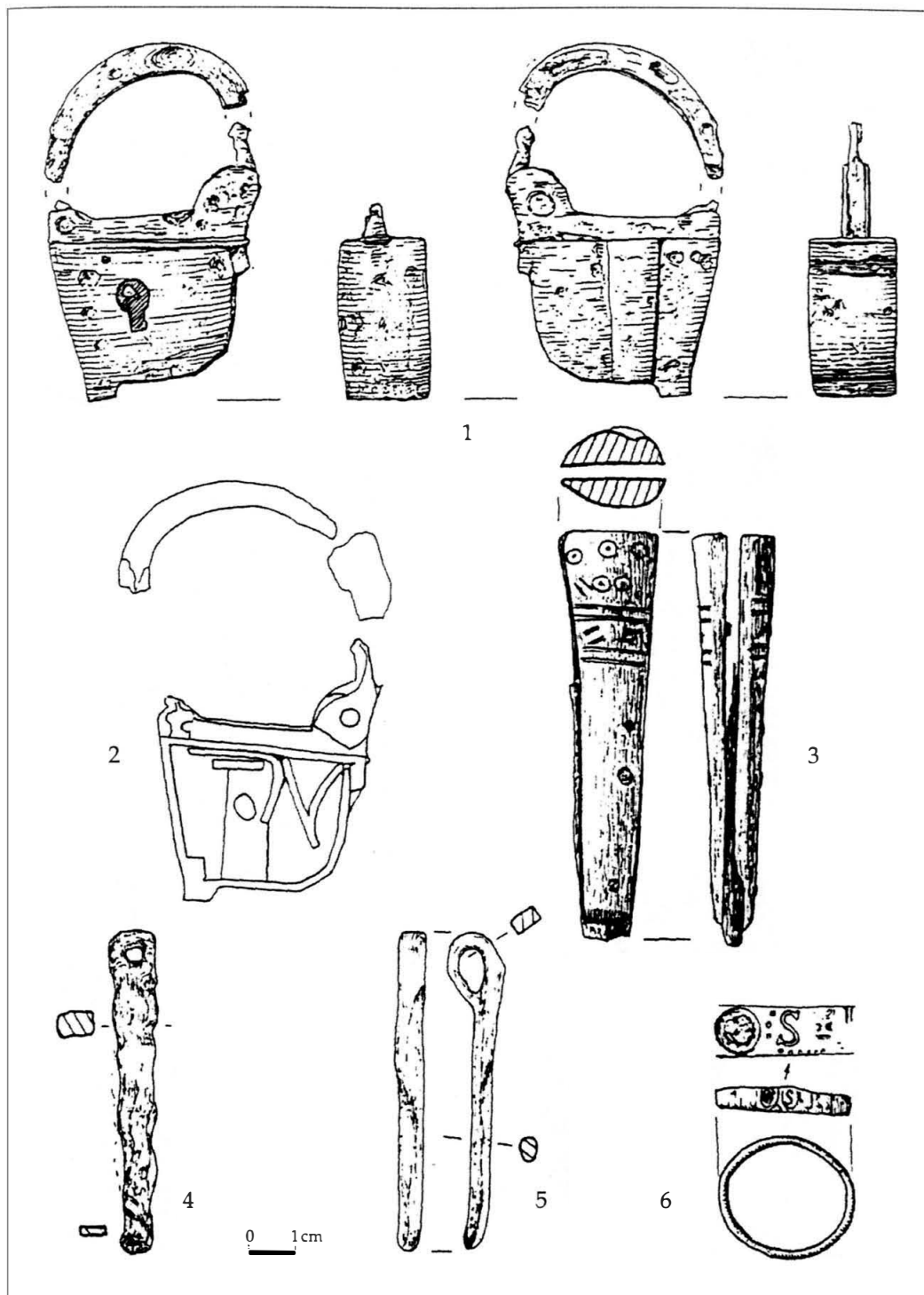
Tablica VI.  
 Rajgród pow. grajewski.  
 Stan. I, wykop II: ryc. 1-7 dz. 16  
 Table VI.  
 Rajgród, county of Grajewo.  
 Site I, dig II: fig. 1-7 plot 16



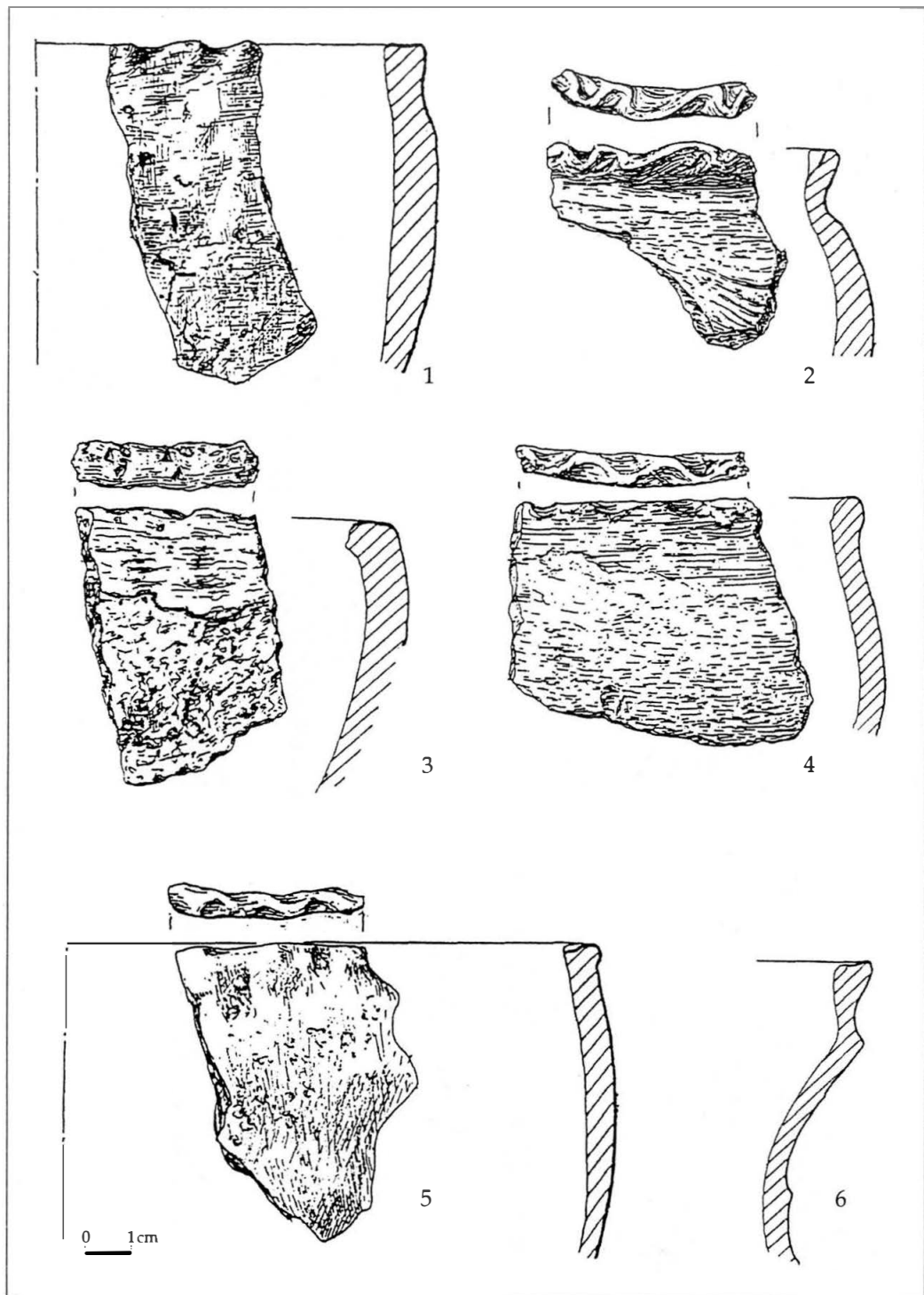


Tablica VII. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop II: ryc. 1-3 dz. 17; ryc. 4-10 dz. 18; ryc. 11 dz. 19  
 Table VII. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig II: fig. 1-3 plot 17; fig. 4-10 plot 18; fig. 11 plot 19

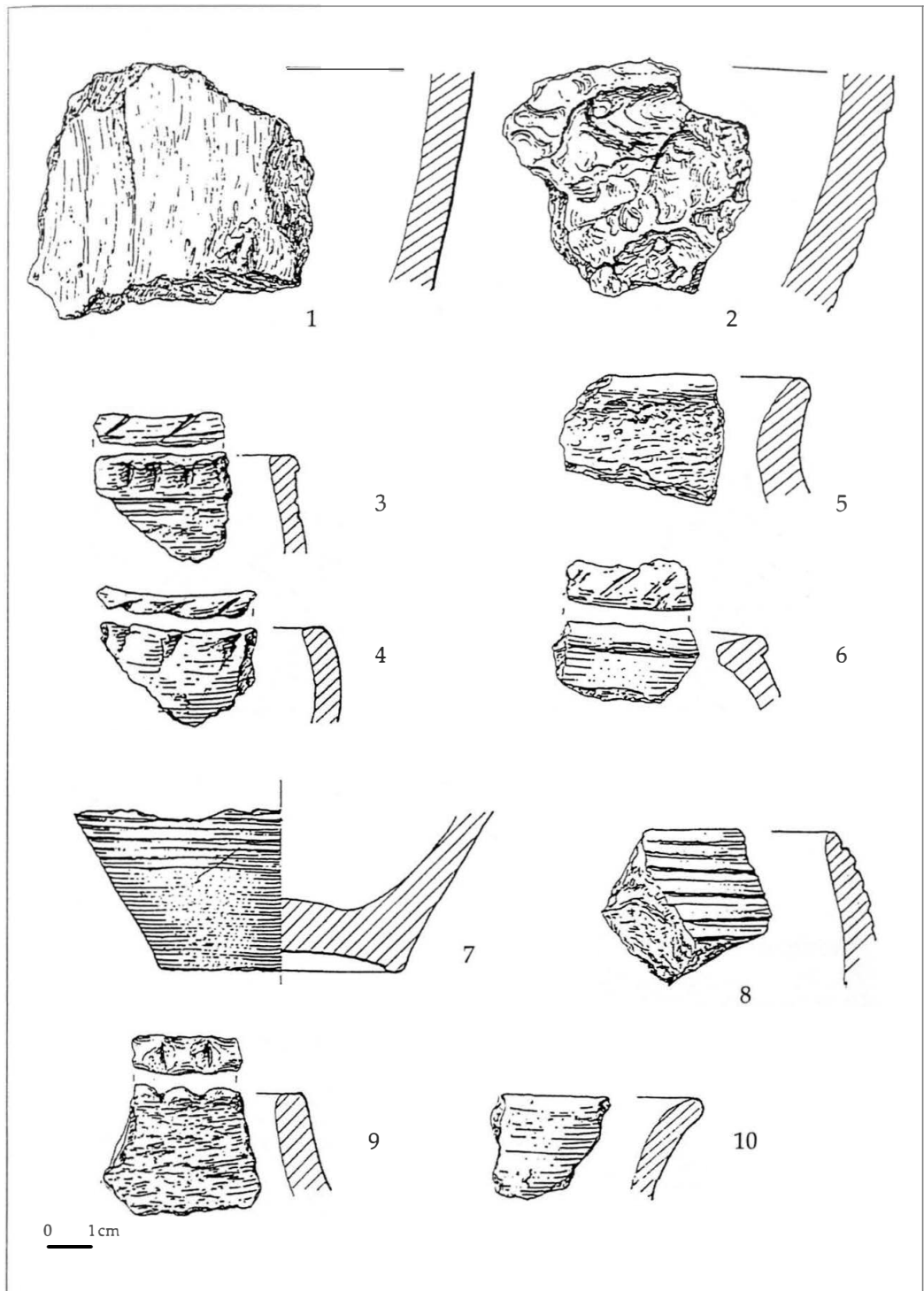




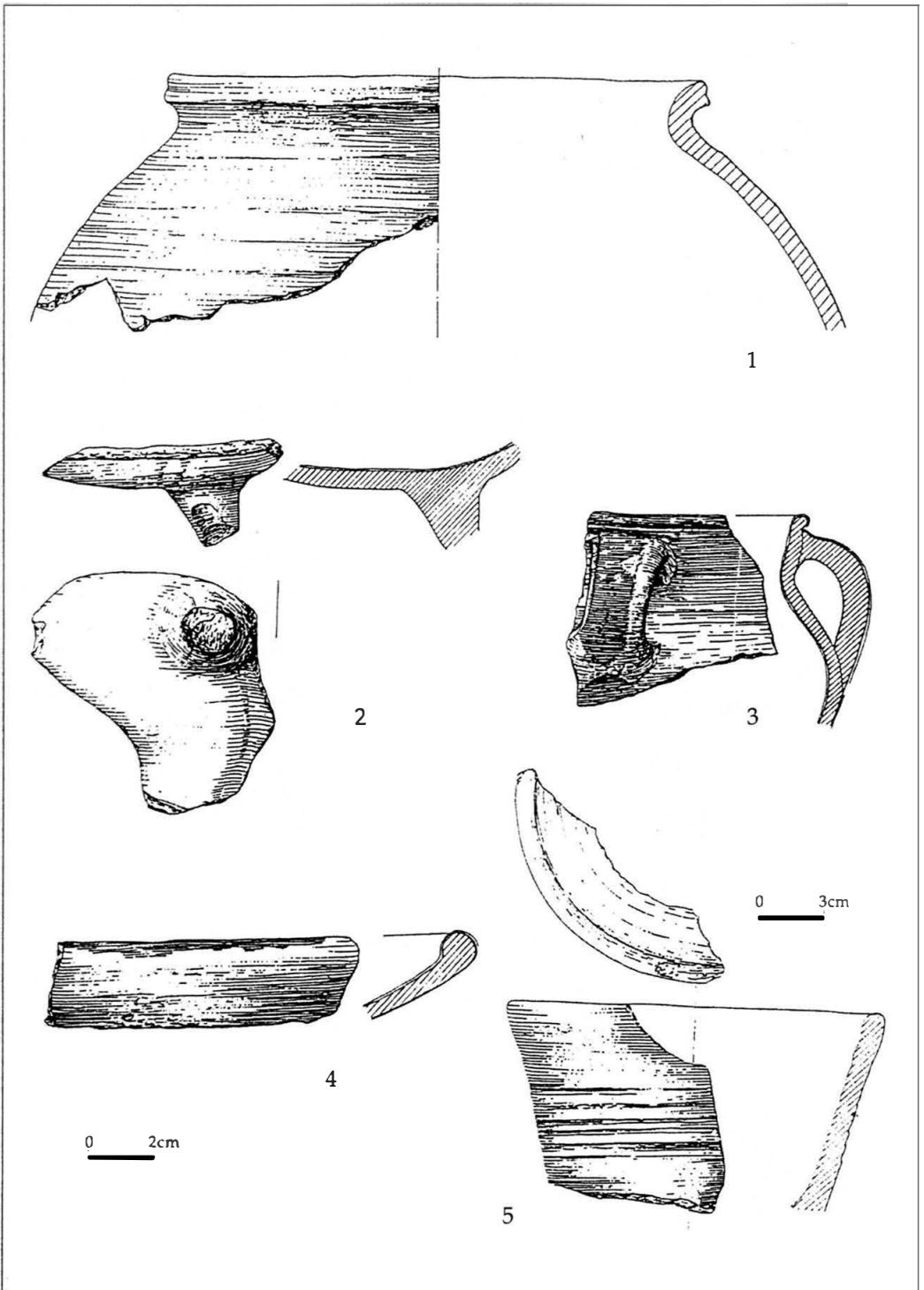
Tablica VIII. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop II: ryc. 1-4 dz. 19; ryc. 5-6 dz. 21  
 Table VIII. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig II: fig. 1-4 plot 19; fig. 5-6 plot 21



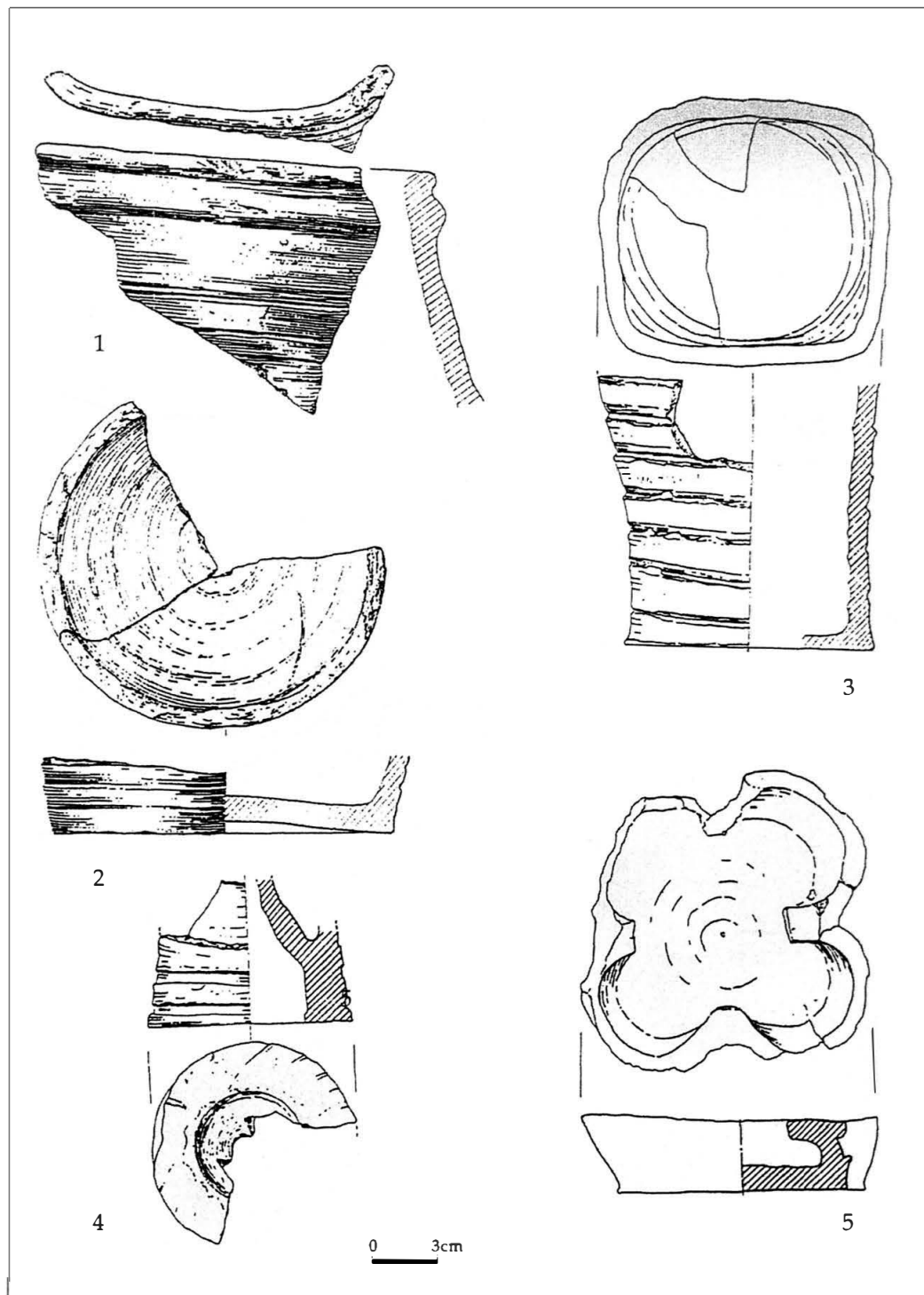
Tablica IX. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop II: ryc. 1-6 dz. 19  
Table IX. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig II: fig. 1-6 plot 19



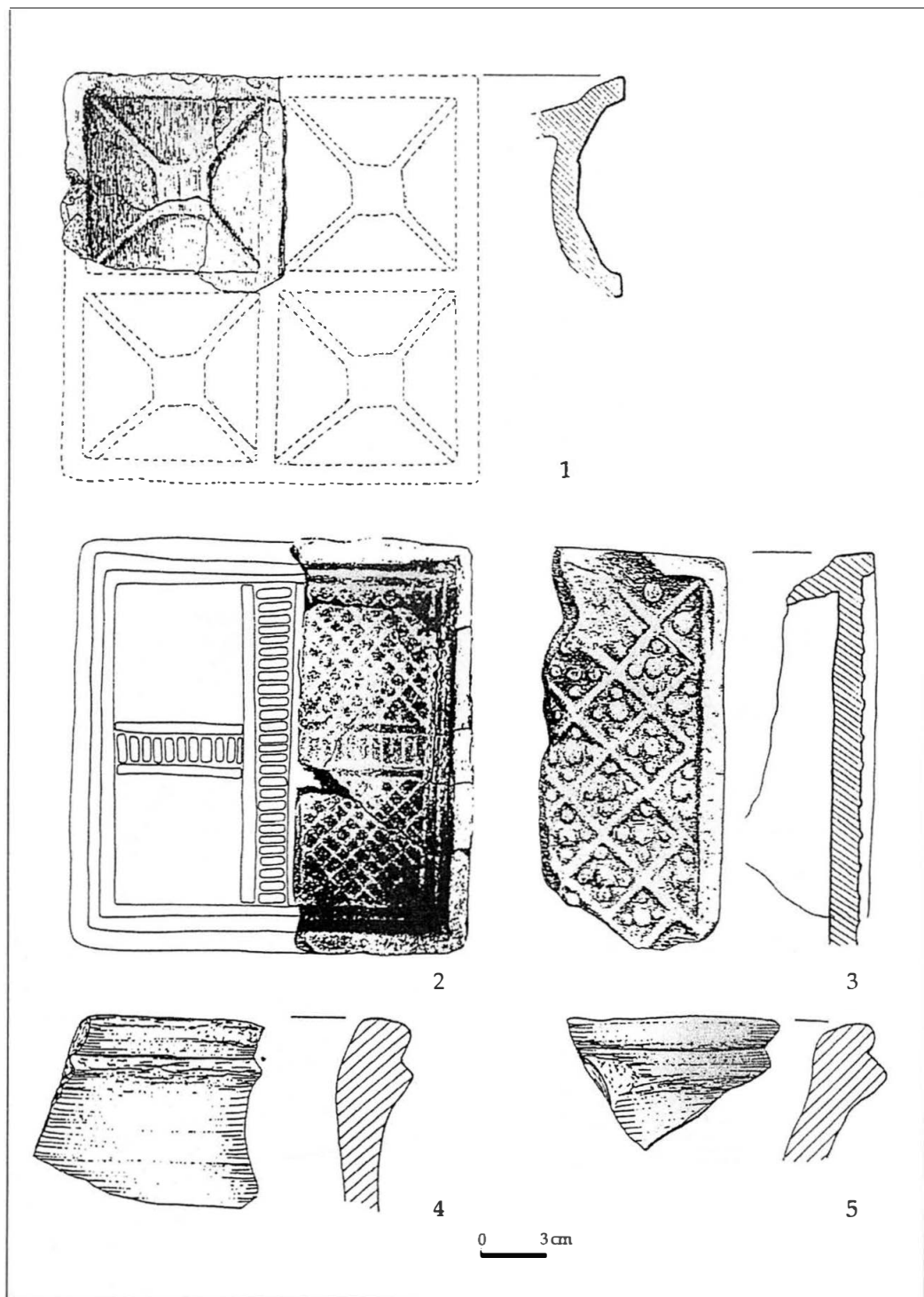
Tablica X. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop II: ryc. 1 dz. 19; ryc. 2-7 dz. 20; ryc. 8-10 dz. 21  
 Table X. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig II: fig. 1 plot 19; fig. 2-7 plot 20; fig. 8-10 plot 21



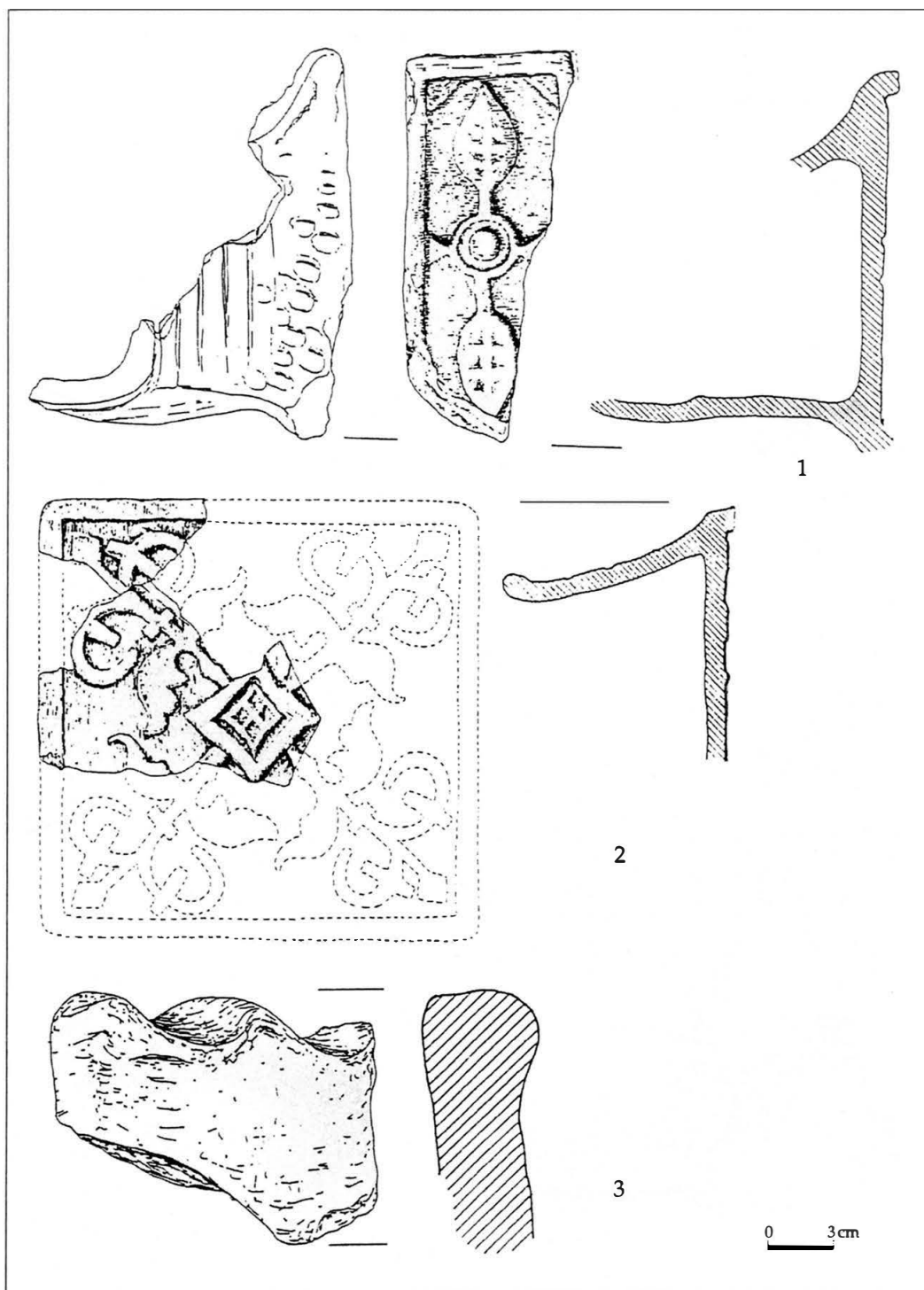
Tablica XI. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop II: ryc. 1-5 dz. 17  
Table XI. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig II: fig. 1-5 plot 17



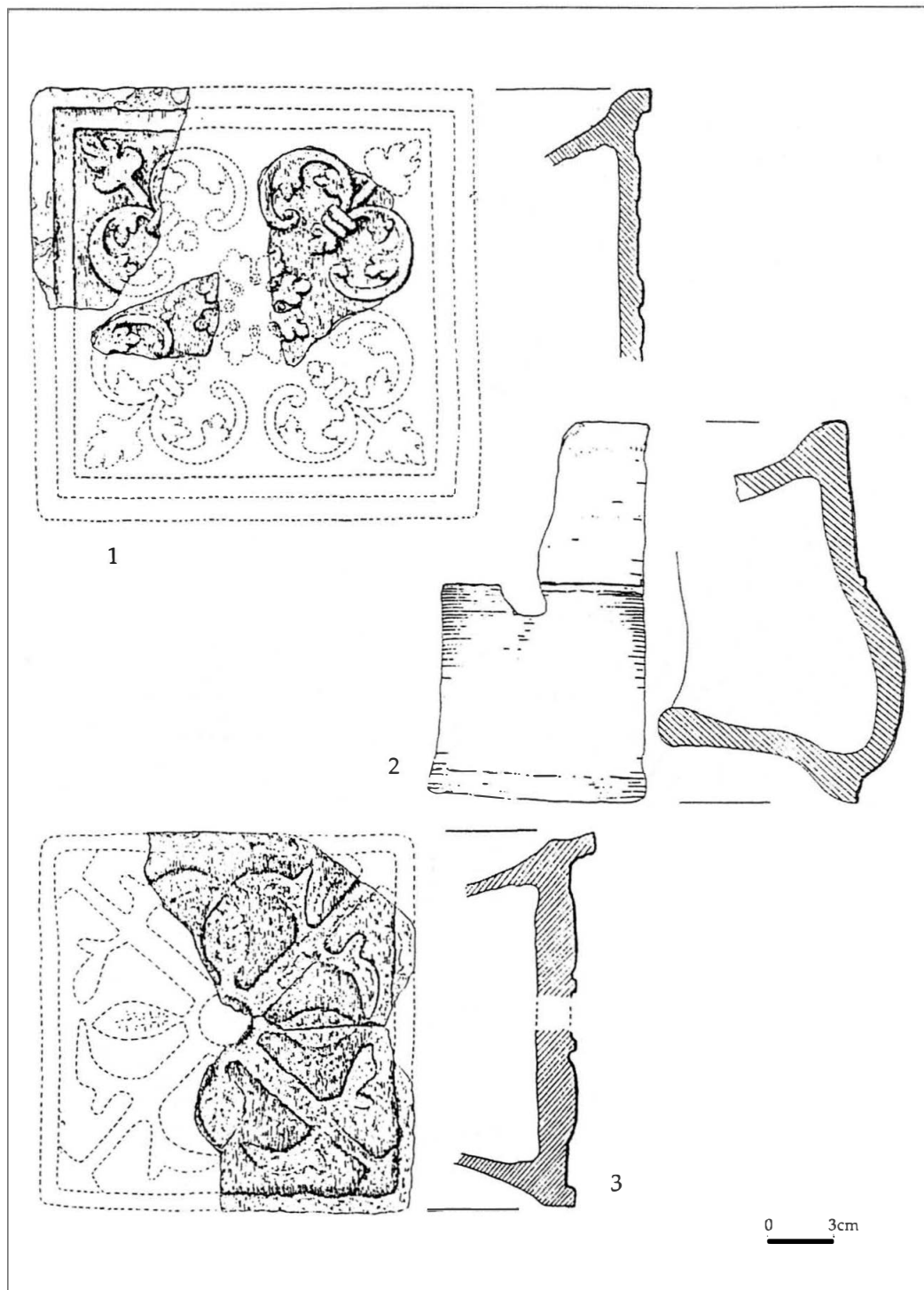
Tablica XII. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop I ryc. 3-4 dz. 3; wykop II: ryc. 1-2, 5 dz. 17  
 Table XII. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig I fig. 3-4 plot 3; dig II: fig. 1-2, 5 plot 17



Tablica XIII. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop III: ryc. 1-2 dz. 26;  
 ryc. 3 dz. 26 d; wykop V: ryc. 4-5 dz. 40  
 Table XIII. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig III: fig. 1-2 plot 26;  
 fig. 3 plot 26d; dig V: fig. 4-5 plot 40

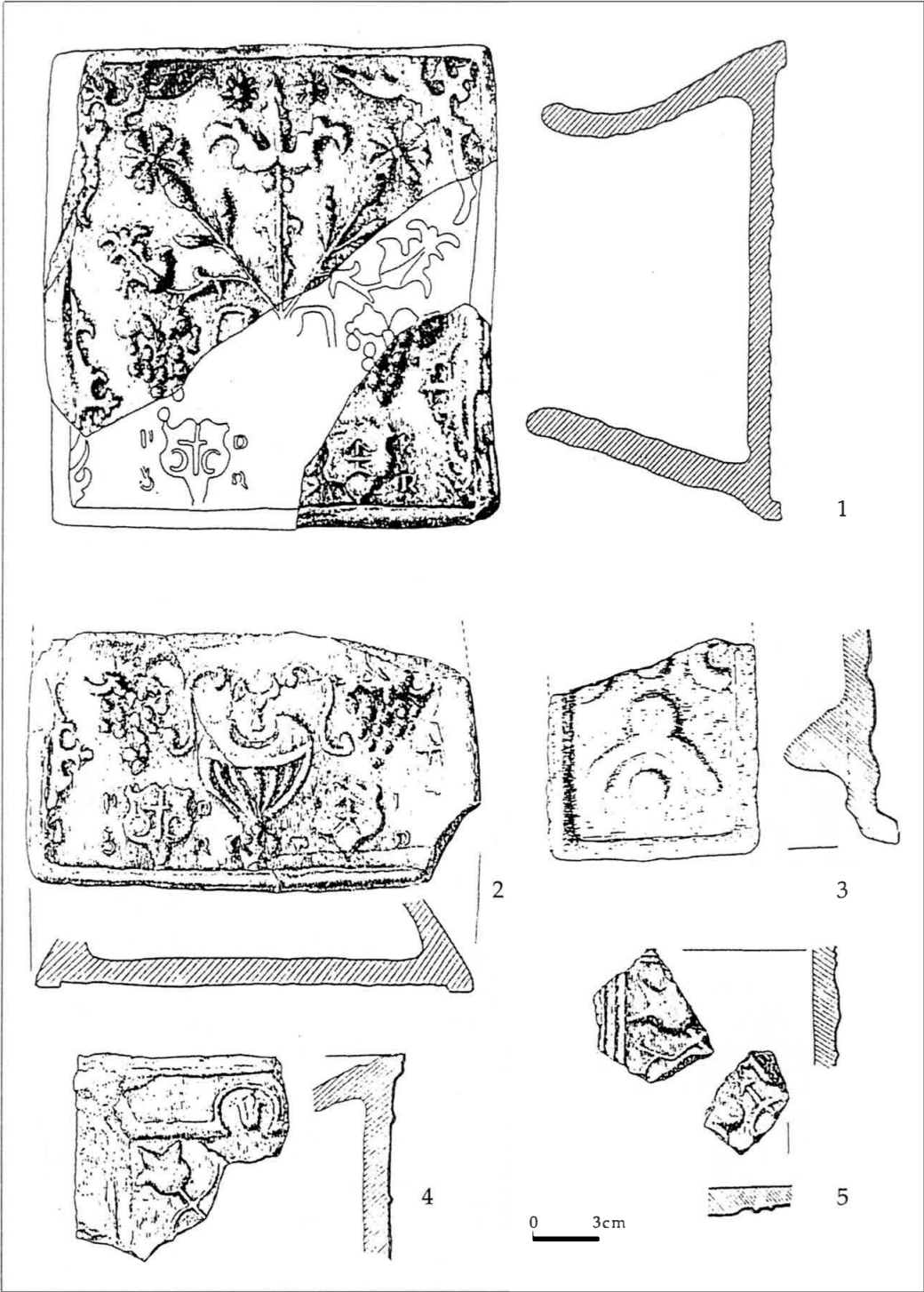


Tablica XIV. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop III: ryc. 1-2 dz. 26 c, d; wykop V: ryc. 3 dz. 40  
 Table XIV. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig III: fig. 1-2 plot 26 c, d; dig V: fig. 3 plot 40

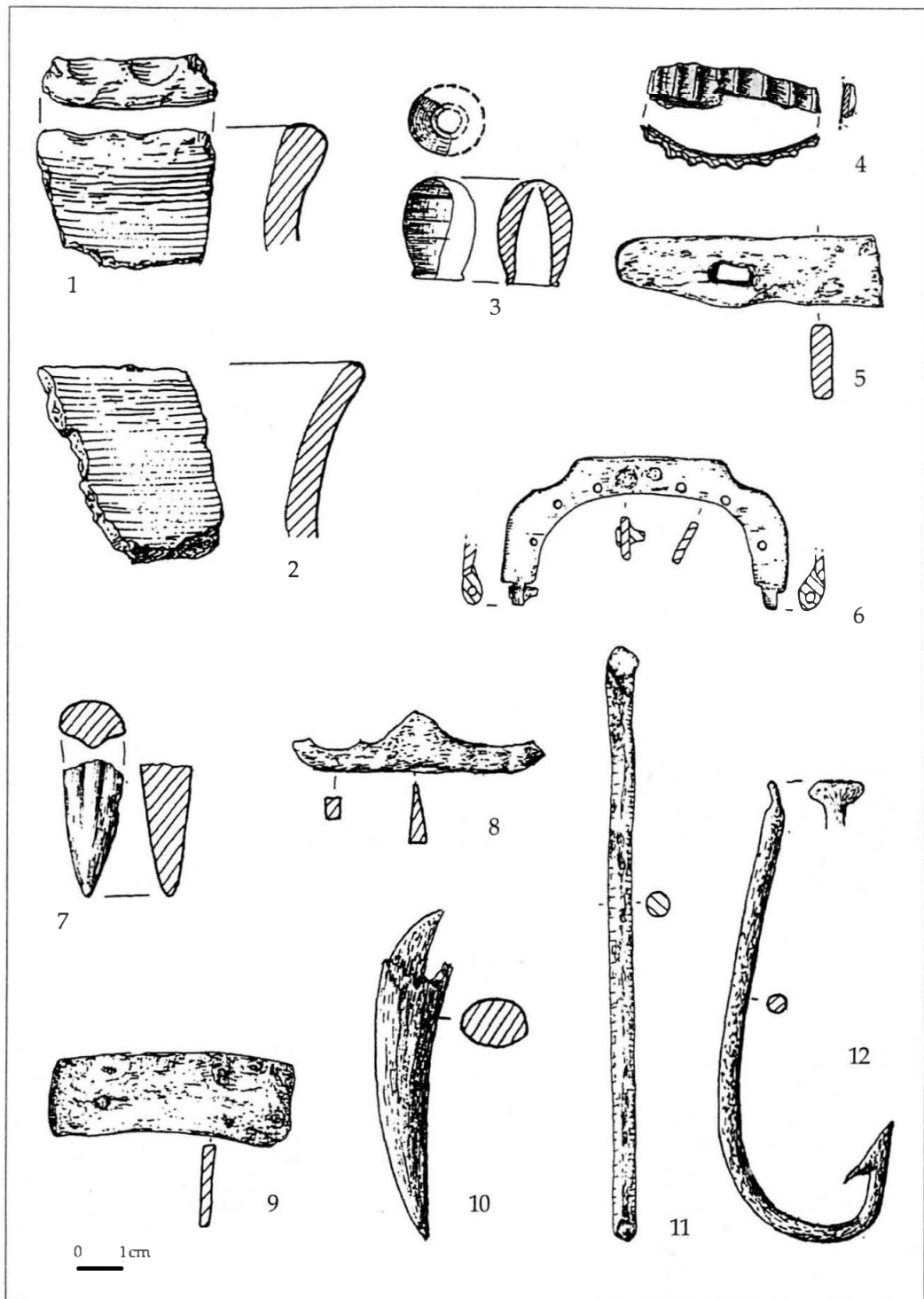


Tablica XV. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop III: ryc. 1, 3 dz. 26; ryc. 2 dz. 24.  
 Table XV. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig III: fig. 1, 3 plot 26; fig. 2 plot 24

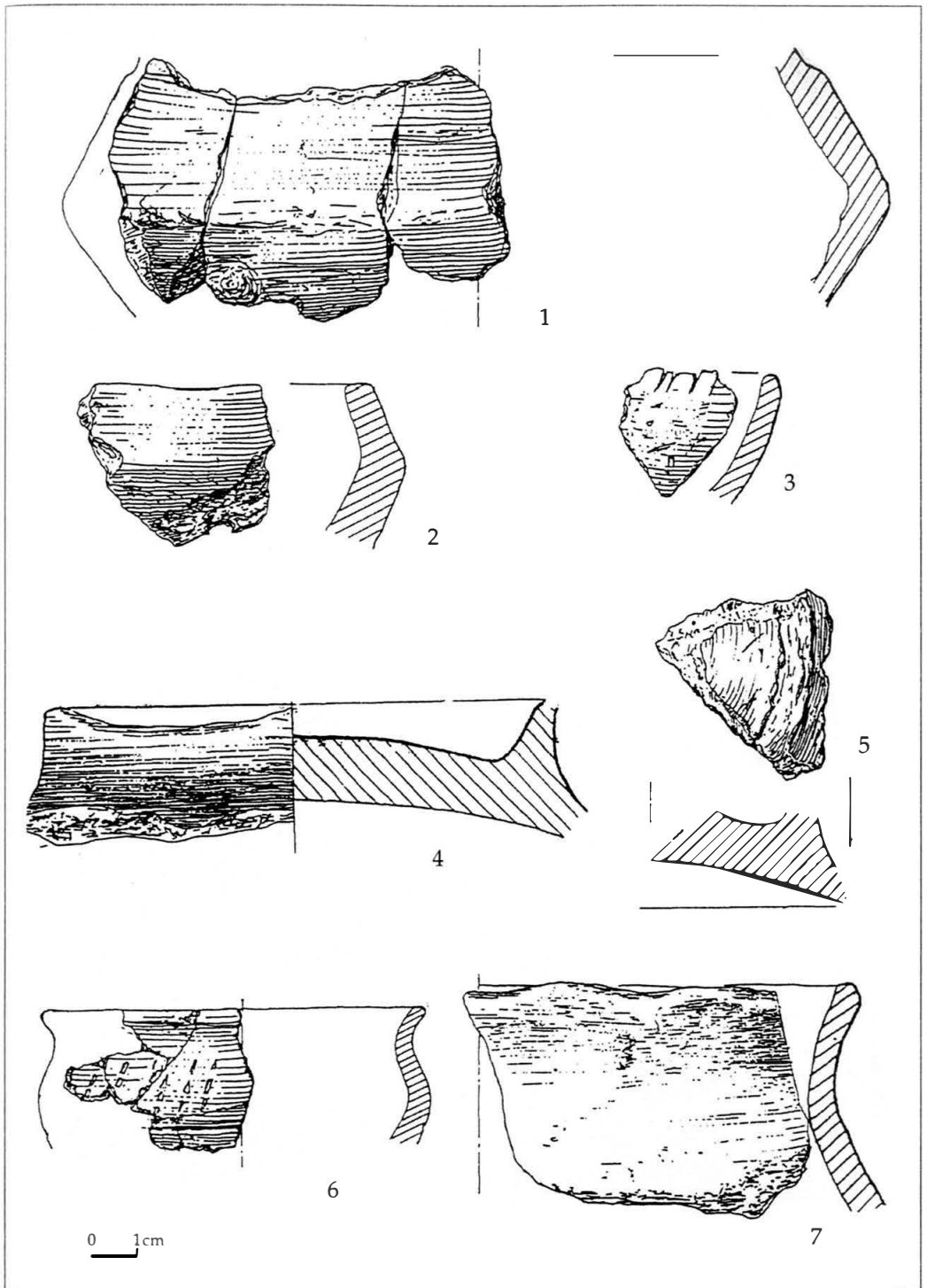




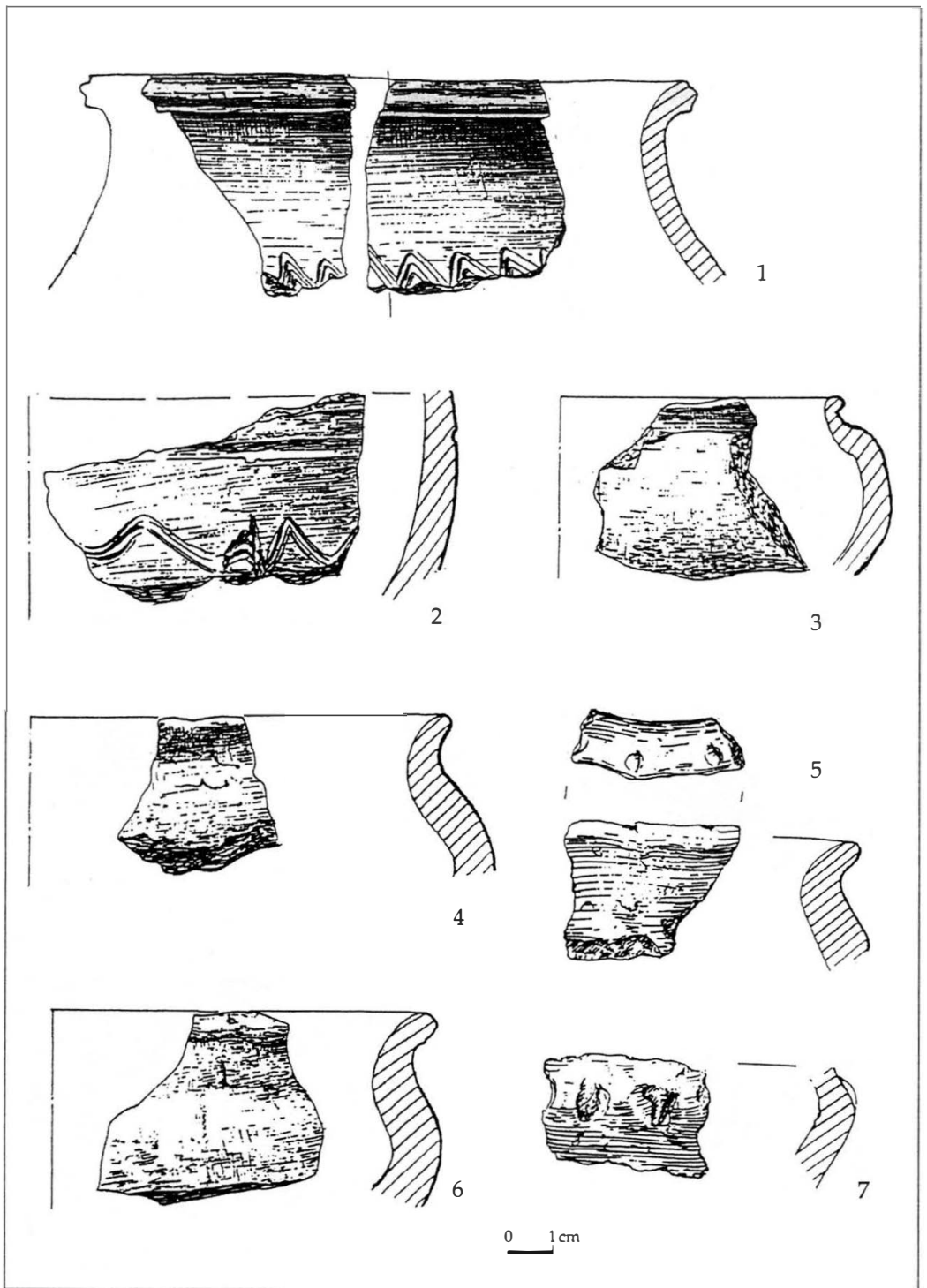
Tablica XVI. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop III: ryc. 1-2, 5 dz. 26, 26 c d;  
 wykop V : ryc. 3-4 dz. 40  
 Table XVI. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig III: fig. 1-2, 5 plot 26, 26 c d;  
 dig V: fig. 3-4 plot 40



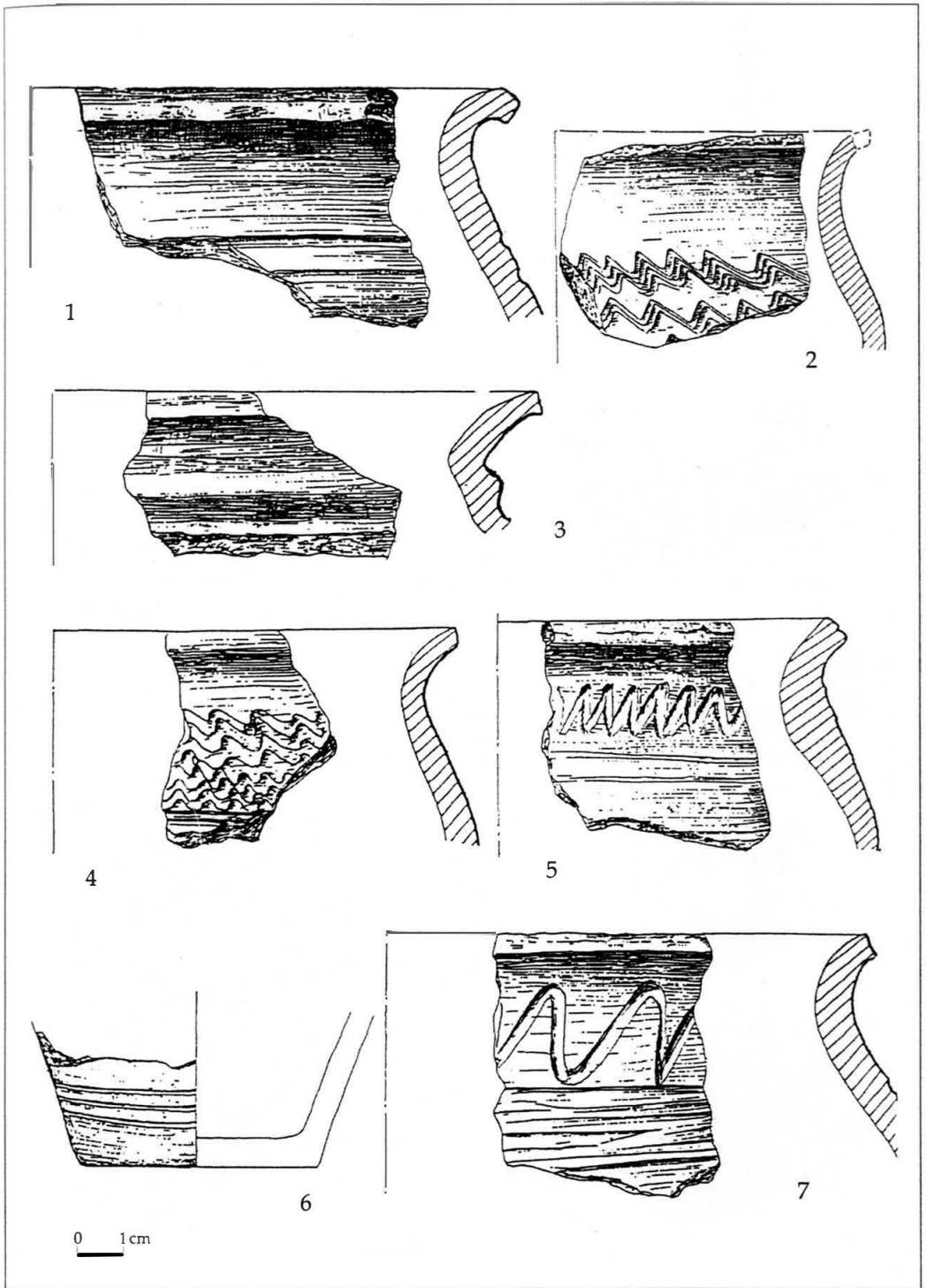
Tablica XVII. Rajgród pow. grajewski. Stan. I wykop III: ryc. 1-2 dz. 24; ryc. 3-6 dz. 26; wykop IV: ryc. 7-9 dz. 30; ryc. 10 dz. 31; wykop V: ryc. 11-12 dz. 40  
 Table XVII. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig III: fig. 1-2 plot 24; fig. 3-6 plot 26; dig IV: fig. 7-9 plot 30; fig. 10 plot 31; dig V: fig. 11-12 plot 40



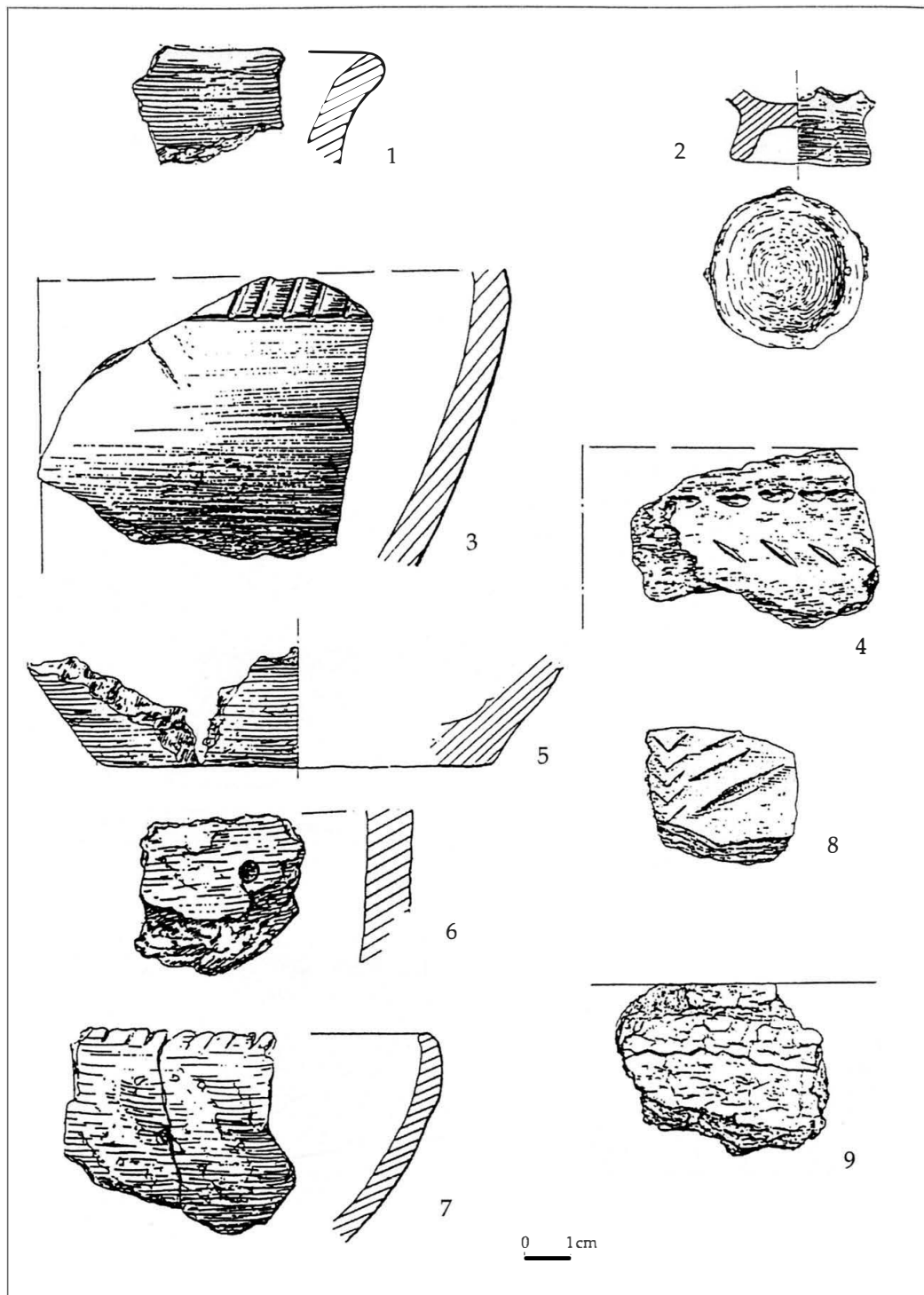
Tablica XVIII. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop IV: ryc. 1-7 dz. 30  
 Table XVIII. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig IV: fig. 1-7 plot 30



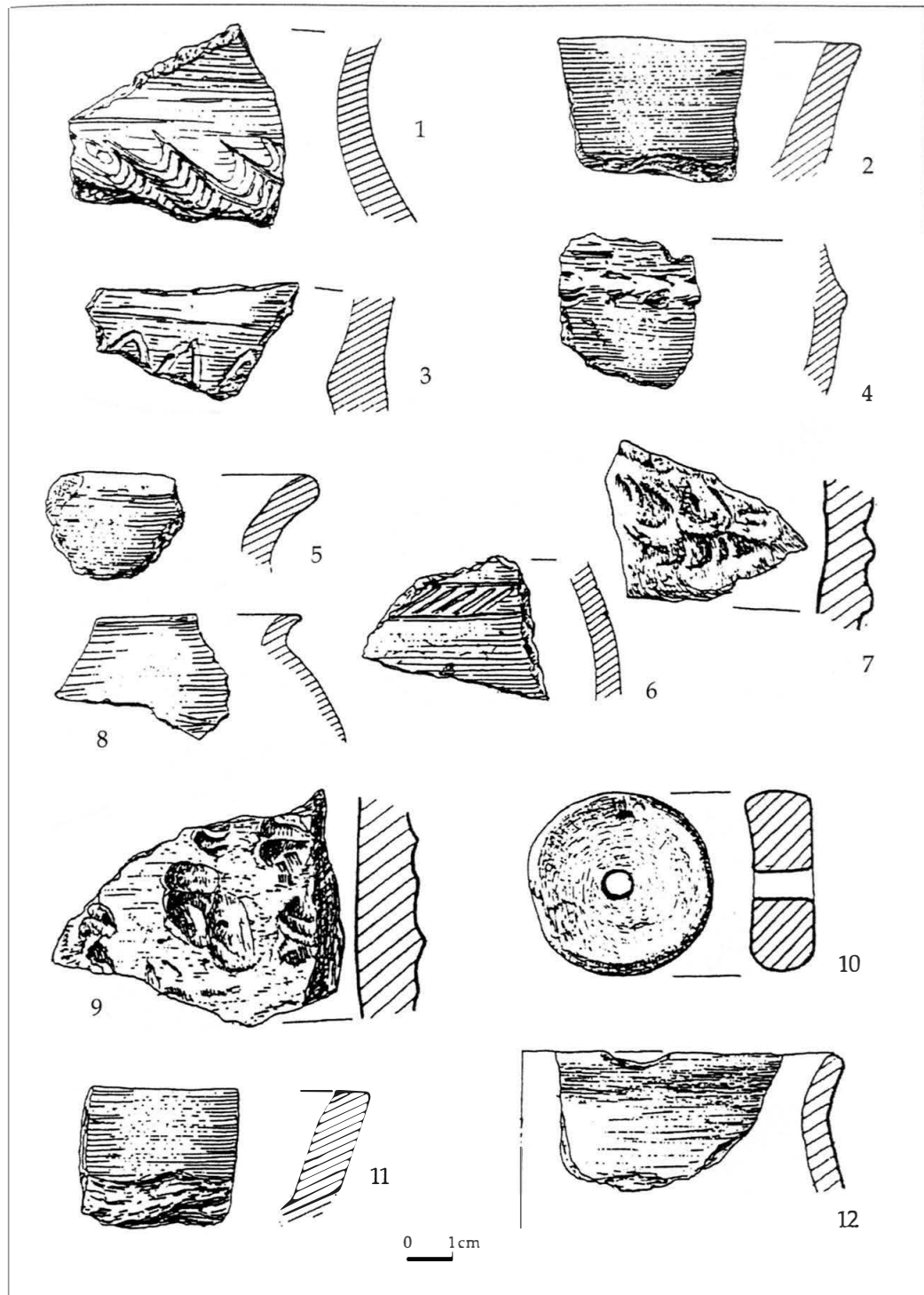
Tablica XIX. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop IV: ryc. 1-7 dz. 30  
 Table XIX. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig IV: fig. 1-7 plot 30



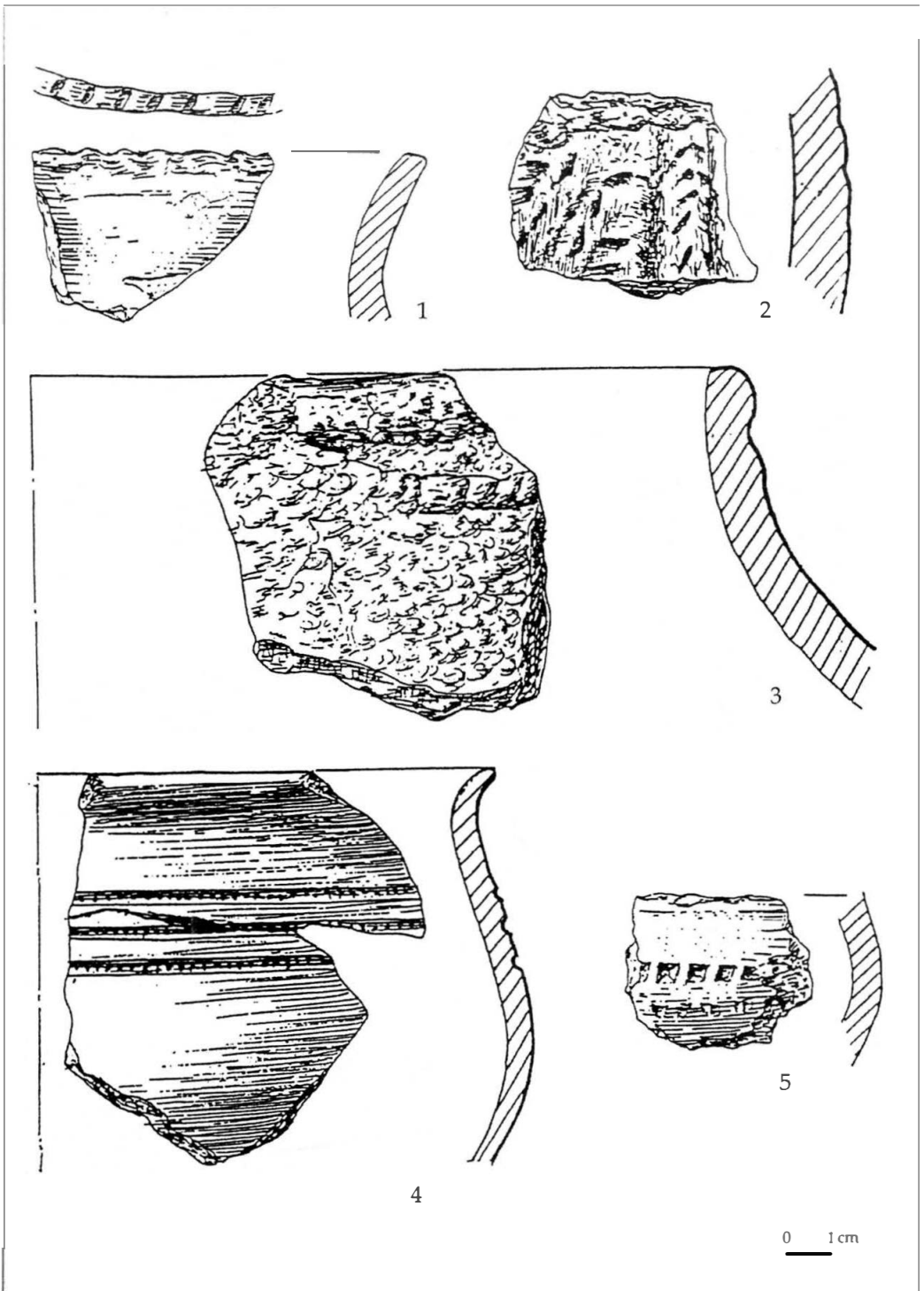
Tablica XX. Rajgród pow. grajewski. Stan. 1, wykop IV: ryc. 1-7 dz. 30  
Table XX. Rajgród, county of Grajewo. Site 1, dig IV: fig. 1-7 plot 30



Tablica XXI. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop IV: ryc. 1-7 dz. 30; ryc. 8-9 dz. 31.  
 Table XXI. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig IV: fig. 1-7 plot 30; fig. 8-9 plot 31

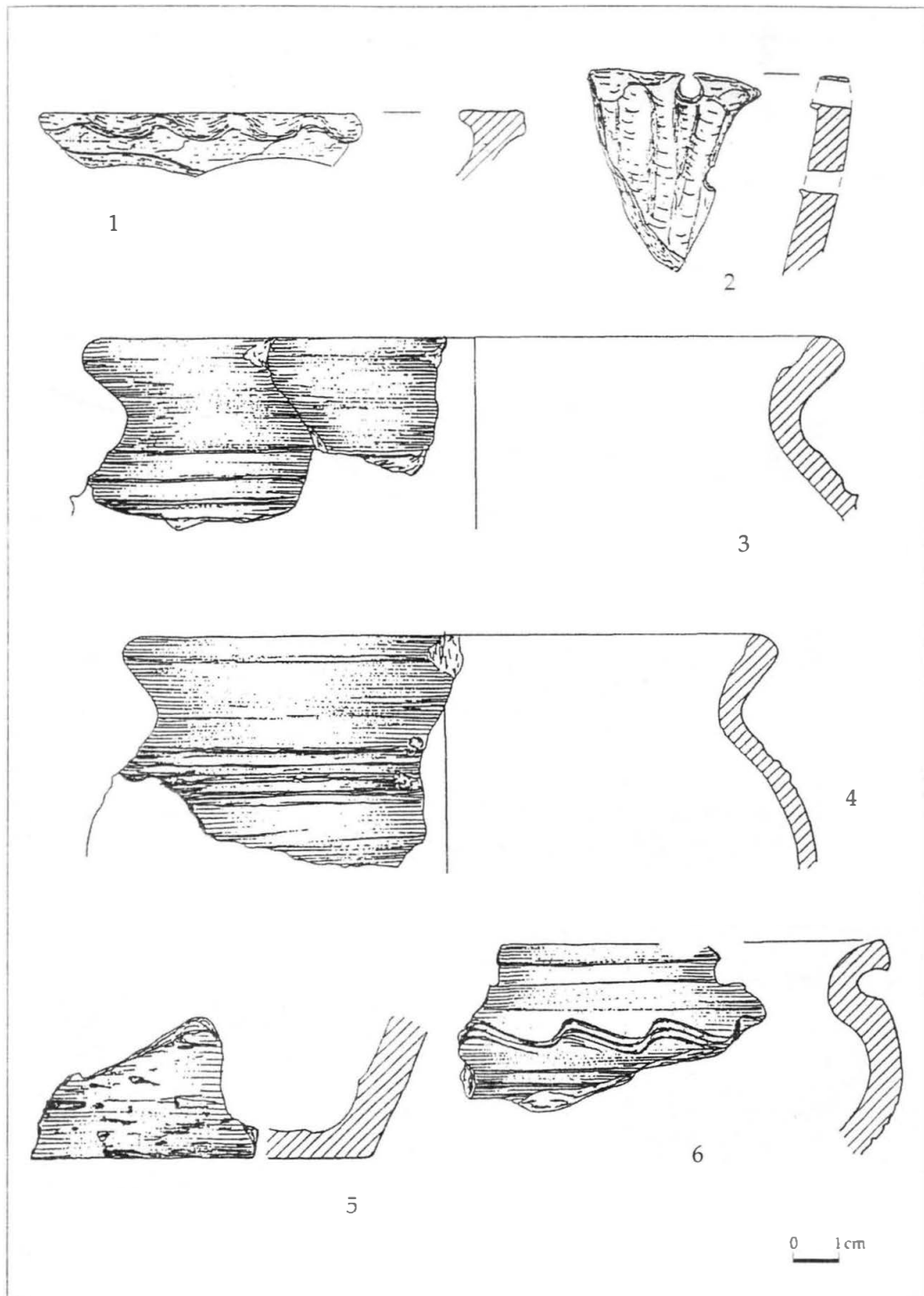


Tablica XXII. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop IV: ryc. 1-12 dz. 31  
 Table XXII. Rajgród, county of Grajewo. Site 1, dig IV: fig. 1-12 plot 31

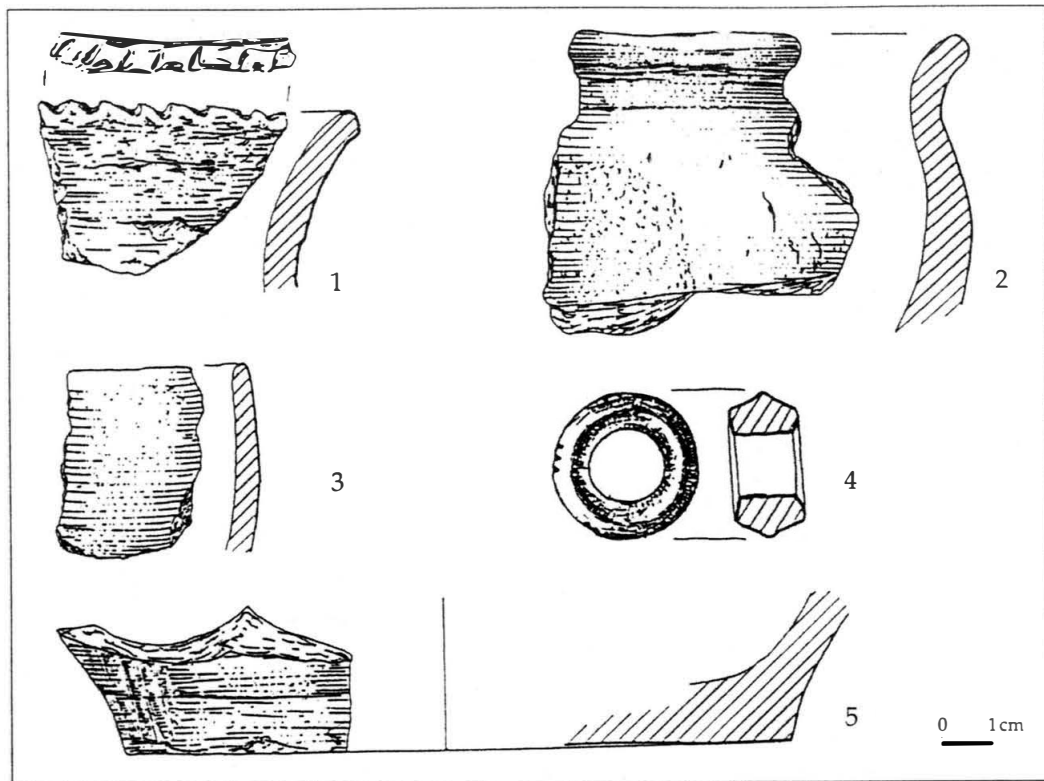


Tablica XXIII. Rajgród pow. grajewski. Stan.I, wykop IV: ryc. 1-4 dz. 31; ryc. 5 dz. 32  
Table XXIII. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig IV: fig. 1-4 plot 31; fig. 5 plot 32





Tablica XXIV. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop V: ryc. 1-6 dz. 40  
 Table XXIV. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig V: fig. 1-6 plot 40



Tablica XXV. Rajgród pow. grajewski. Stan. I, wykop V ryc. 1-3 dz. 40; ryc. 4-5 dz. 41  
 Table XXV. Rajgród, county of Grajewo. Site I, dig V fig. 1-3 plot 40; fig. 4-5 plot 41

## THE STRONGHOLD IN RAJGRÓD IN THE LIGHT OF ARCHAEOLOGICAL RESEARCH. THE OUTCOME OF PROTECTIVE CONSERVATION FROM 1969

The stronghold known as "Castle Hill" in Rajgród is situated on a prominent rising of a peninsula on the eastern bank of Rajgrodzkie Lake. From the viewpoint of hydrography and morphogenesis, this area is linked with the Ełk Lake District, which comprises the eastern edge of the Mazurian Lake District.

The stronghold is regarded as a remnant of an early mediaeval castle-town known under various names (Rogarden, Rongart, Rogros, Raj) and listed in numerous Polish, Teutonic Order and Ruthenian sources from the tenth to the thirteenth century. Amidst the many hypotheses the most firmly embedded in scientific opinion is the version about the original capital function of the castle-town within an early mediaeval demesne of Sudovia. The castle-town was to fulfil the function of a strongly fortified centre guarding a route leading from, i. a. Mazovia to the inner recesses of Sudovian lands.

The excavations conducted in 1969 possessed the character of salvage undertakings, and formed the second, short-term (a single season) archaeological reconnaissance following the research carried out in 1916 by the German archaeologist B. Ehrlich.

The polygonal shape of the stronghold with a flat plateau, devoid of mounds, is adapted to the configuration of the terrain. The research encompassed the edges of the maidan, crossed by two parallel digs situated along the W-0 axis (dig I, II) and a perpendicular dig along the western escarpment (dig III). The remaining two digs were located at the foot of the stronghold in its southern (dig IV) and eastern part (dig V).

Despite the limited range of the fieldwork and the enormous devastation of the cultural layers and stratigraphic configurations due to intensive human activity and the levelling of the surface, the research performed in Rajgród determined the main periods of the utilisation of the hillock. It disclosed residual traces of the exploitation of the terrain during the Early Iron Age and relatively distinct evidence of settlements dating from the Roman Period and the Great Migration Period as well as assorted phases of the Early Middle Ages. The Late Middle Ages are represented, as is the modern era up to the mid-seventeenth century (the most numerous traces of mobile inventory and stratigraphy), when an end to the settlement movement was probably put by the Swedish invasion.

The scarce material which could be classified as belonging to the Early Iron Age, with features typologically concurrent with the pottery of the Western Baltic burial mound culture, is testimony of a short-lived local population during the last centuries prior to our era.

On the other hand, the settlement movement during the Roman Period and the Great Migration Period up to the breakthrough leading to the Early Middle Ages was permanent, as evidenced by relics of defensive premise I, composed of a defensive fence, composed of several rows of pillars arranged vertically and horizontally along the slope of the hillock. This type of fence-palisade is encountered in the Baltic lands, where it constituted one of the traditional long-term forms of the defensive system from the fifth to the tenth-twelfth century.

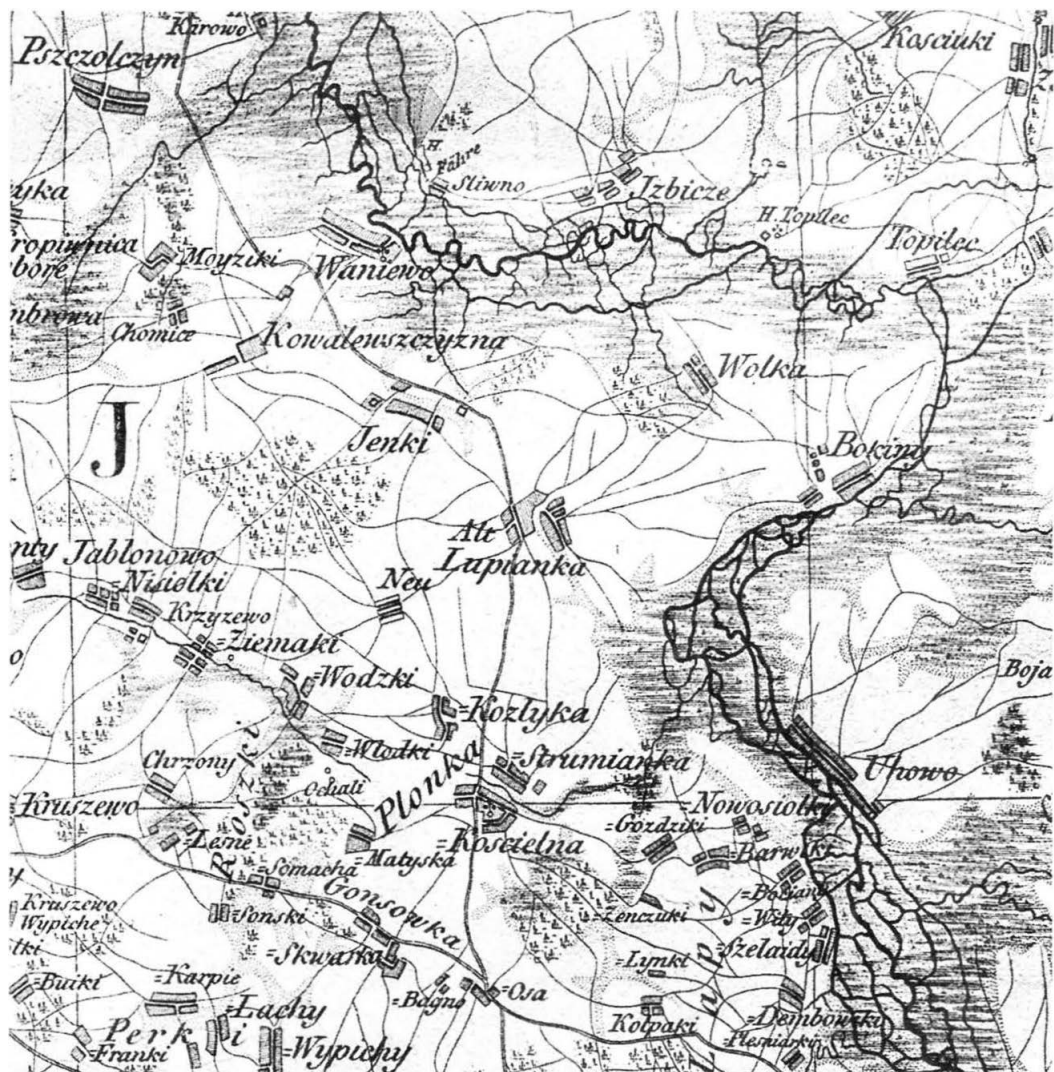
Traces of wooden construction II, legible in the zone of the original edge of the slope, were created by vertically instated pillars arranged in five rows, a construction accompanied by a dry moat. These elements comprised a joint defensive system; the establishment of its chronology remains a difficult task. The absence of references to the distinctly early mediaeval layer makes it possible to formulate a hypothesis claiming that the system in question could date from the period of the functioning of a sixteenth-seventeenth-century residence, with numerous analogies.

Most probably, the fragment of the unearthed foundation of a stone-brick construction could be also linked with this period; it is accompanied by wheel-made pottery and parts of tiles, dated as sixteenth-century and early seventeenth-century, including those bearing shields of the "Przegonia" and "Wczele" coats of arms, indicating the period of starosta Piotr Dulski, after he married Anna Zofia, born Pretficz. Other traces of spatial objects of a residential or economic nature also represent modern wooden architecture.

Traces of the Late Middle Ages, discovered in the pottery finds, appear to be connected predominantly with a settlement which developed below the castle-town during the fourteenth/fifteenth century, and encompassed a church and a cemetery (today: the site of a school).

This process took place presumably as a result of the colonization of the former Sudovian lands by arrivals from Mazovia.

The archaeological aspects of early mediaeval Sudovia remain little examined. Studies concerning other strongholds, including those in Szurpiły, Jęgliniec, Dąbrowskie, Rostki and Osinki, have not been completed and published, thus causing a constant lack of direct references. Against this backdrop, the results of the investigations performed in Rajgród cannot be related to sites in the closest environs. The scarcity of archaeological material hampers immensely research concerning the settlement of Sudovia, linking ancient history with that of the Middle Ages. Quite possibly, the continuum of tradition discerned in Rajgród and symptoms of an evolutionary transition from the production of hand-made vessels to the use of the potter's wheel, could be confirmed upon the basis of a larger series of pottery unearthed in other strongholds and settlements, thus fitting a cognitive gap spanning from the sixth/seventh century to the tenth/seventh century.



1. Waniewo, fragment mapy Prus Nowo-wschodnich Textora – Sotzmann, 1808 r.  
 Oryg. AGAD w Warszawie, Zbiory Kartograficzne 479-1. Fot. A. Stasiak, 1979, neg. PKZ Warszawa  
 Waniewo, fragment of the Textor-Sotzmann Map of New Eastern Prussia, 1808. Original: Main Archive  
 of Old Acts in Warsaw, Photographic Collection 479-1. Photo: A. Stasiak, 1979, neg.: PKZ Warsaw



2. Waniewo, fragment Voeno-Topograficheskoy  
 Karty Grodnenskoj Gubernii 1866 r. Fotokopia  
 w zbiorach Regionalnego Ośrodka Studiów  
 i Ochrony Srodowiska Kulturowego w Białymstoku  
 Waniewo, Voeno-Topograficheskaya  
 Karta Grodnenskoj Gubernii, 1866. Fragment  
 of a photocopy from the collections of the  
 Regional Centre for Studies and the Cultural  
 Environment in Białystok

ANTONI OLEKSICKI  
Białystok

## Waniewo, z przeszłości dawnego miasta\*

Druga połowa XV wieku oraz wiek XVI to okres bardzo intensywnego rozwoju sieci miejskiej na obszarze dzisiejszego Podlasia. W przeciągu dwu stuleci – od 1400 r. do 1600 r. założono 42 miasta, spośród około 80 historycznych ośrodków miejskich znajdujących się w obecnych granicach województwa. Świadczy to o ogromnym wysiłku kolonizacyjnym, jak też i o atrakcyjności tych ziem dla mieszkańców otaczających Podlasie terytoriów Mazowsza i Wielkiego Księstwa Litewskiego, skąd głównie rekrutowali się osadnicy. Nie wszystkie jednak nowe lokacje były inwestycjami udanymi. Część nowozakładanych miast rozwijała się z różnych przyczyn bardzo powoli, inne po latach wegetacji nagle w zmieniających się warunkach zaczynały szybszy rozwój. Zdarzało się i tak, że miasto zakładane po to, by konkurować z sąsiednim ośrodkiem, należącym do innych właścicieli, przegrywało z kretesem w tej konkurencji. Przykładem takiego ośrodka, z którym historia obeszła się po macoszemu, jest Waniewo.

Dzieje Waniewa, niejasne w wielu punktach z uwagi na skromny materiał źródłowy, układają się w ciąg faktów i zdarzeń historycznych, wiodących do stopniowej przemiany miasteczka, posiadającego pewne znaczenie w lokalnej sieci osadniczej, w niewielką wieś. Od sąsiadujących osad wiejskich odróżnia Waniewo jedynie fakt istnienia tu kościoła parafialnego oraz mało czytelny ślad rynku lokacyjnego. Podobne losy stały się udziałem wielu miast założonych w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów na terenie dzisiejszego województwa podlaskiego. Można tu wymienić chociażby Berżniki, Grodzisk, Jałówkę, Ostrożany, Wąsosz, Zalesie<sup>1</sup>, a podobnych przykładów znalazłoby się więcej. Były to lokacje nieudane, a przyczyny takiego stanu rzeczy mogły być różne, chociażby wystarczająco już gęsta zastana sieć organizmów miejskich, zmiany w systemie drożnym, przemiany własnościowe, zmiany systemu gospodarowania, czy też splot wymienionych przyczyn. Wydaje się, że w przypadku Waniewa mamy do czynienia właśnie ze skojarzonym oddziaływaniem przedstawionych czynników. Spróbujmy odtworzyć proces regresji dawnego miasteczka na tyle dokładnie, na ile pozwala skromny materiał źródłowy, jaki dotrwał do naszych czasów.

Nazwa Waniewo po raz pierwszy pojawia się jako toponim związany właśnie z interesującą nas miejscowością<sup>2</sup> w 1447 r., w dokumencie, na mocy którego Stephanus de Kobylino zobowiązał się dostarczyć *...sexcenta robororum vulgariter dictorum Wanczosk... domino Troiano consuli de Lomza Super Aquam Pontem super Waniewo...*<sup>3</sup> W cytowanym dokumencie poza nazwą miejscowości wymieniony jest

także most, co wskazuje, że Waniewo pełniło pewną rolę jako punkt przeprawowy na szlaku wiodącym z Mazowsza na Litwę. Należy podkreślić ogrom inwestycji – dolina Narwi pocięta ramionami rzeki, pomiędzy którymi ciągną się bagna i trzęsawiska w tym miejscu ma ok. 700-800 m szerokości, zatem przetrzczenie przez kapryśnie płynącą rzekę mostu wymagało ogromnych nakładów. Ponadto równoległe do mostu wykonano najprawdopodobniej już wówczas przekop przez bagna, po to, by przy wysokim stanie wody móc korzystać z przeprawy promowej.

Dalszy rozwój miejscowości ściśle wiązał się z tym mostem i szlakiem drożnym biegnącym na wschód poprzez późniejszą Choroszcz i Knyszyn w kierunku Grodna, a w kierunku zachodnim do Sokół, gdzie łączył się z traktem Suwał-Tykocin i biegł dalej na zachód w kierunku Wysokiego (obecnie Wysokie Mazowieckie). Przeprawa przez Narew broniona była przez zamek położony na kępie narwiańskiej, mniej więcej w połowie szerokich rozlewisk rzeki. Zapewne do owej kępy biegły dwie połowy mostu, co ułatwiało kontrolę przeprawy jak też jej obronę. Możliwe również, że pozostałością systemu umocnień z tego okresu jest rozległy majdan, otoczony wałem, położony wśród narwiańskich łąk, pomiędzy tą miejscowością a Pszczółczynem<sup>4</sup>.

Zapewne już w połowie XV wieku w Waniewie istniał kościół pw. św. Anny<sup>5</sup>; do dziś zresztą na 26 lipca, św. Anny, w miejscowości tej odbywa się wielki odpust, mimo że obecnie parafia ma wezwanie Wniebowzięcia NMP.

W 1501 r. wielki książę litewski Aleksander nadał Waniewo wraz z włością, położoną po obu stronach rzeki wojewodzie wileńskiemu Mikołajowi Radziwiłłowi<sup>6</sup>. W posiadaniu Radziwiłła Waniewo znajdowało się do 1528 r., wchodząc w skład tzw. państwa rajgrodzko-goniądzkiego Radziwiłłów<sup>7</sup>. W roku 1510 Mikołaj Radziwiłł uzyskał od króla przywilej na prawo pobierania myta za przekraczanie Narwi po nowowzbudowanym przez ludzi wojewody wileńskiego moście. Był to zatem już co najmniej drugi most w tym miejscu, być może chodzi tu po prostu o most odbudowany, bowiem most poprzedni, z całą pewnością drewniany, powstał ok. 60 lat wcześniej i mógł być zniszczony jedynie z powodu upływu czasu. W tym samym przywileju król nadał Radziwiłłowi także prawo założenia miasta. Przywilej został zredagowany w języku ruskim, który niemal do końca XVII wieku był językiem kancelaryjnym Wielkiego Księstwa Litewskiego i warto go tu przytoczyć (w transkrypcji) z uwagi na jego treść oraz charakterystyczną frazeologię:

*Zikgimont, Bożeju miłost'ju korol' polskij.*

*Bił nam czołom woewoda wilenskij i kancler nasz pan Mikołaj Mikołajewicz i prosił nas, aby chmo dozwolili jemu w imen'ju u Wanewo mesto saditi i na tom jego mostu, kotoryj on w tom swoem imenii swoimi l'judmi nowozbudował czerez reku Narew myto dali. Ino my z łaski naszoje wspomniawszy jego k'nam wernuju służbu, na*

3. Waniewo, widok z lotu ptaka. Zwraca uwagę zespół kościoła parafialnego, dominujący nad całą miejscowością. Fot. Wiktor Wołkow

**Waniewo, aerial view. The parish church complex dominates over the whole locality.**  
Photo: Wiktor Wołkow

4. Rozlewiska Narwi w okolicach Waniewa, widok z lotu ptaka. Fot. W. Wołkow  
The Narew broads in the region of Waniewo, aerial view. Photo: W. Wołkow





*jego czelobitje, to wczinili: w tom jego imenii w Wanewie dozwolili jemu mesto saditi z karczmami i z ynszyni užitki, kak on sam najlepiej budet rozumeti, pod prawom chołmskim. I na tom mostu, kotoryj on swoimi l'judmi czerez reku Narew tam w tom swojem imenii zbudował, myto dali tym obyczajem: ot boczki towaru ot dna po groszu, a ot konia po groszu, ot wielikogo bydła ot woła obo ot jałowicy po poł grosza, a ot małego bydła po betanu peniazu, ot pieszago czeloweka po peniazu. A dali jesmo to weczno jemu samomu, jego żonie i ich detjam i na potom ich szczadkom. A na twerdost togo i peccat nasz kazali esmo priložiti k senu naszemu listu.*

*Pisan w Krakowe, leta Bożego tysjacza pjatsot desatogo, mesjaca ijun, indikt 13<sup>8</sup>.*

Z treści przywileju wynika w sposób oczywisty, że najważniejszą inwestycją był most. Opisano dokładnie, ile należy pobrać myta za każdorazowe przekroczenie rzeki po moście, autor przywileju zaznacza dwukrotnie, że most zbudowali ludzie Radziwiłła. Samo miasto jest wymienione jakby przy okazji, niejako mimochodem – król pozwala osadzić miasto na prawie chełmińskim *...z karczmami i innymi użytkami, jak to sam (wojewoda) najlepiej będzie rozumiał...* (notabene, późniejsze opisy żadnej karczmy nie wymieniają...). Zatem w tym czasie Waniewo było poniekąd dodatkiem do ogromnej inwestycji, jaką był most poprzez rzekę i jej bagniste rozlewiska.

Budowa, czy też odbudowa wcześniejszego mostu, nadanie praw miejskich, dało asumpt do rozwoju miejscowości. Już rok później, w 1511 r., został ufundowany przez Mikołaja Radziwiłła kościół parafialny pw. Wniebowstąpienia Pańskiego, być może w miejsce wcześniej wymienianej kaplicy św. Anny<sup>9</sup>. Nowozałożone miasteczko stało się trzecim po Rajgradzie i Goniądzu ośrodkiem w podlaskich dobrach radziwiłłowskich.

Waniewo zatem rozwinęło się najprawdopodobniej z istniejącej tu wcześniej przy przeprawie osady, nastawionej na obsługę przejezdnych oraz zamku broniącego tejże przeprawy. Ze zbliżoną sytuacją mamy do czynienia w przypadku Narwi, miasta założonego mniej więcej w tym samym czasie u przeprawy przez rzekę Narew na szlaku Bielsk Podlaski-Grodno-Wilno<sup>10</sup>. Podobnie jak Narew, tak i Waniewo położone jest na niewielkim wyniesieniu terenowym, przylegającym bezpośrednio do brzegu rzeki, otoczonym niedostępnymi bagnami, ciągnącymi się na wiele kilometrów w górę i w dół rzeki. Najbliższe Waniewa punkty przeprawowe znajdowały się wówczas w Śurażu i Tykocinie, w odległości od siebie ok. 40 km. Waniewo stanowiło więc ważne uzupełnienie w systemie przepraw przez Narew.

Układ przestrzenny tej miejscowości rozwijał się w czasach przedlokacyjnych samorzutnie. Istniejąca tu wtedy zabudowa ciągnęła się najprawdopodobniej wzdłuż traktu biegnącego skrajem tarasu zalewowego w kierunku Pszczółczyzna i Tykocina. Zresztą, w lokalnej tradycji ulica przechodząca dalej we wspomniany szlak, nazywana jest Waniewo<sup>11</sup>. Sama nazwa wskazuje, że tu właśnie znajdowało się najdawniejsze jądro układu osadniczego i jest to najstarsza jego część. Szlak tykociński dochodził do samej przeprawy przez rzekę poprzez tę ulicę. Poprzez ul. Waniewo do rzeki docierał także inny szlak, biegnący przez Kowalewsczyznę do Sokół i Wysokiego, w obrębie miasteczka mający nazwę ulica Konowrót<sup>12</sup>. Ponieważ w momencie lokacji funkcjonowała już od pewnego czasu przeprawa, zatem jedynym logicznym rozwiązaniem było umieszczenie rynku tuż przy przy-



czółku mostowym. Równolegle do dawnego szlaku została wytyczona ulica dublująca, pierwotnie mająca znaczenie ulicy gospodarczej i spełniająca funkcję dojazdu z pól do zagród. Ulica ta nosiła niegdyś tradycyjną nazwę Psia, co w pewnym sensie korespondowało z jej podrzędnym w stosunku do ul. Waniewo charakterem<sup>13</sup>. Obok przeprawy ulokowano w 1511 r. kościół parafialny, znajdujący się najpewniej w miejscu wcześniejszej kaplicy, istniejącej już w XV wieku. W sąsiedztwie kościoła (być może do wysokości cmentarza i dalej do drogi wiodącej do szosy Łapy-Jeżewo), umieszczona została jurydyka kościelna, uposażona w 4 włóki ziemi<sup>14</sup>. Kościół i jurydyka plebańska zajmowały więc południową pierzeję rynku waniewskiego. Na przedłużeniu pierzei południowej wyprowadzono w kierunku rzeki ulicę Rybacką, wiodącą niegdyś do mostu oraz równoległą do niej pochyłą, stromo opadającą ku rzece drogę, prowadzącą do alternatywnej przeprawy promowej<sup>15</sup>. Nie znamy pierwotnego umiejscowienia pierzei północnej, jednakże w oparciu o obecny zasięg zabudowy można przypuszczać, że przebiegała ona początkowo w okolicach południowej granicy obecnych działek 271/2 i 271/3. Z tak określonego północno-wschodniego narożnika rynku wychodziła ulica Waniewo, przechodząca dalej w szlak do Tykocina. Pierzeja zachodnia rynku była przypuszczalnie wyznaczona przez wschodnią granicę działki nr 280. Natomiast pierzeję południową rynku wyznaczała północna granica działki 291, przechodząc dalej w pierzeję południową ul. Psiej. Ta ostatnia charakter ulicy zachowywała jedynie do wyprowadzonej na osi drogi do Kowalewsczyzny ulicy Konowrót, łączącej ul. Psią z ul. Waniewo; dalej zaś w kierunku północno-zachodnim miała charakter drogi zagumiennej, poprowadzonej na zapleczu ul. Waniewo. Ostatnią ulicą wykształconą w systemie rozplanowania przestrzennego Waniewa jest ul. Kościelna, będąca niegdyś wewnętrzną uliczką jurydyki kościelnej. Opisane pokrótce rozplanowanie Waniewa, wykształcone w czasach lokacji, bez istotniejszych zmian przetrwało do czasów obecnych. Jedyną zauważalną zmianą było przeniesienie cmentarza parafialnego na obecne miejsce w 1836 r.<sup>16</sup> Układ przestrzenny Waniewa jest więc stosunkowo dobrze zachowanym przykładem szesnastowiecznego planowania, o bardzo skromnym programie, „przykrojonym” do obsługi stosunkowo niedużego klucza dóbr i przeprawy rzecznej.

Kiedy porównamy najdawniejsze dzieje Waniewa i położonej na prawym brzegu Narwi, w odległości ok. 12 km na północny wschód Choroszczy, natykamy się na zadziwiające zbieżności. Teren pomiędzy Czaplinianką, Narwią i Suprasłą był jak gdyby przyczółkiem mazowieckiego Tykocina na prawym brzegu Narwi. W 1437 r. książę litewski Michał Zygmuntowicz nadał wójtowi tykocińskiemu Piotrowi z Gumowa Puszczę Choroszczę<sup>17</sup>. Dziesięć lat później w Waniewie istnieje już most. Zatem Waniewo i Choroszcz były elementami kolonizacji tych terenów i najprawdopodobniej leżały na tym samym, przebijanym przez puszcze i bagna szlaku. Niewątpliwie, już u zarania dziejów między tymi ośrodkami istniała swoista konkurencja. Jeśli w 1459 r. Piotr z Gumowa nadał plebanowi choroskiemu uposażenie ziemskie, zatem musiała tu już wówczas istnieć parafia<sup>18</sup>. Po tej dacie włość choroska przeszła we władanie Chodkiewiczów<sup>19</sup>. Z kolei parafia w Waniewie powstała ponad sześćdziesiąt lat później, bo w 1510 r., aczkolwiek istnieją przesłanki, które pozwalają przypuszczać, że także



5. Panorama Waniewa od strony południowej, od wsi Jeńki. Fot. A. Oleksicki, 22 IX 2001  
Panorama of Waniewo from the south and the village of Jeńki. Photo: A. Oleksicki, 22 September 2001

i w Waniewie już około poł. XV wieku był kościół, czy kaplica<sup>20</sup>. W 1501 r. włość choroska nadana została bazylianom supraskim przez Aleksandra Chodkiewicza<sup>21</sup>. Choroszcz otrzymała prawa miejskie w 1507 r.<sup>22</sup> Jak gdyby w odpowiedzi, cztery lata później także prawa miejskie otrzymuje też Waniewo. Oba ośrodki, przynajmniej początkowo, rozwijały mniej więcej jednakowo. Czynnikiem napędzającym rozwój Waniewa było niewątpliwie istnienie mostu na Narwi. Działo się tak do czasu, gdy w 1513 r. wybuchły na Podlasiu walki pomiędzy Radziwiłłami i Gasztołdami. W ich wyniku spalony został przez Olbrachta Gasztołda zamek waniewski. Był to odwet za spalenie zamku tykocińskiego przez Iwazskę Hlebowicza, namiestnika radziwiłłowskiego w Waniewie<sup>23</sup>. Zapewne wtedy też zniszczony został most waniewski. Tym samym odpadł – na zawsze – główny czynnik rozwojowy miasteczka. Natomiast Choroszcz rozwijała się nadal, odnotowano tu nawet „rozmnożenie karczem”, co wskazywałoby pośrednio, iż miasto leżało przy uczęszczanym szlaku. Bazylianie byli zakonem kontemplacyjnym, władanie ruchliwym miasteczkiem w jakiejś mierze kolidowało z surową regułą zgromadzenia. W 1533 r., na prośbę zakonników, Choroszcz powróciła do Chodkiewiczów, którzy w zamian przekazali bazylianom inne dobra na Polesiu<sup>24</sup>. Tymczasem dobra waniewskie już wtedy weszły w okres stagnacji, przegrywając z pobliskim prężniejszym ośrodkiem.








Włość waniewska pozostała we władaniu Radziwiłłów do około 1580 roku<sup>25</sup>. W tym czasie władali nią kolejno: do 1528 r. wojewoda wileński Mikołaj Radziwiłł, w l. 1530-45 Jan Radziwiłł, po nim do ok. 1580 r. Elżbieta z Radziwiłłów Sieniawska. Kolejnym właścicielem tych dóbr, od ok. 1580 r. do 1591 r. był Paweł Szczawiński, kasztelan łeczycki i starosta bielski<sup>26</sup>.














6. Waniewo.  
Rozwój przestrzenny miejscowości.  
Opr. A. Oleksicki, I. Małofiejew, 1980  
Waniewo, the spatial development  
of the locality. Prep. by:  
A. Oleksicki, I. Małofiejew, 1980

Legenda/Legend

-  Prawdopodobny zasięg miasta z okresu lokacji (1510)
-  Układ komunikacyjny z okresu lokacji
-  jurydyka plebańska
-  Zielen cmentarna istniejąca
-  Założenie pałacowo-ogrodowe
-  Budynki istniejące
-  Budynki nieistniejące

-  Trakt Choroszcz-Waniewo
-  Nieistniejący most
-  Nieistniejące drogi
-  Aleja
-  Nieistniejący zamek
-  Nieistniejąca przystań
-  Wody
-  Przeprowa promowa

1. Plebania - 1946 r.
2. Dawny dom parafialny
3. Kościół - XIX w.
4. Dzwonnica - koniec XIX w.
5. Chalupa
6. Lamus
7. Cmentarz
8. Rynek

9. Most drewniany istniejący już w XV w. spalony prawdopodobnie w 1521 r.
  10. 800-metrowa przeprowa promowa (kanał) istniejąca już w XVI w.
  11. Szkoła zburzona w 1944 r.
  12. Kaplica cmentarna
  13. „Zamczysko” - miejsce lokalizacji zamku M. Radziwiłła (1501-1521)
  14. Miejsce lokalizacji dawnej przystani
  15. Założenie pałacowo-ogrodowe Orsetich (XVIII w.)
  16. Miejsce lokalizacji dawnego pałacu
  17. Kanał główny
  18. Kanał boczny
  19. Nieistniejący kanał boczny
  20. Wyspa prawdopodobnie wchodząca w skład założenia ogrodowego
  21. Miejsce lokalizacji alei wiązowej
  22. Nieistniejący odcinek drogi
-  Granica powiatów białostockiego i wysokomazowieckiego

W końcu XVI wieku Waniewo było małą miejscowością, ośrodkiem dóbr położonych po obu stronach Narwi. Według *Regestru wybieranego poboru z imienia waniewskiego r. 1577*, „imienie” to przedstawiało się następująco: *Śliwno 5 wł., 5 chatek, Pańki wł. 7, pustych 3, Izbiszczce 15, civitas Waniewo (podkr. A.O.), os. 24, plebańskich 4, między którymi osiadła 1, pustych 2, posiadła nie masz, ogrodów przy domach 14, szpitalnych 2, młynów dorocznych kół 3, pożytku nie było dla natwałności wody. Rzemieślników 4: Świec (szewc) 1 kaleka, krawców 2, ślusarz 1. Kowalewszczyzna wł. 22, Pszczółczyn 30 wł., Kurowo 6 ogrodników, razem 88 wł.*<sup>27</sup> Na ówczesną własność waniewską oprócz szumnie nazwanego „civitas” Waniewa składały się prawobrzeżne wsie Śliwno i Pańki oraz Kowalewszczyzna, Kurowo i Pszczółczyn. W tak zwanym mieście był szpital i kościół, także czterech rzemieślników. Brak jakiegokolwiek wzmianki o zamku, moście czy też przewozie (promie). Widocznie obiektów tych, zniszczonych podczas walk z Gasztołdami, już nie odbudowano. Zarządzający włością namiestnik zapewne mieszkał w pobliskim Kurowie, bowiem fakt odnotowania tam 6 ogrodników wydaje się wskazywać, że właśnie w tej wsi znajdował się dwór, będący ośrodkiem dóbr. Do Kurowa zapewne przeniesiono siedzibę dzierżawcy czy rządcy po spaleniu zamku waniewskiego.

Dalsza degradacja Waniewa nastąpiła w związku z podziałem dóbr waniewskich między kilku właścicieli. Według niedatowanego rejestru podymnego (po 1629 r., a przed 1638), stosunki własnościowe wyglądały wówczas następująco: *Waniewo, Kruszewo, Śliwno, IMC Pan Paweł Ferdynand Szczawiński z majątności swej zł 74. IMC Pan Stanisław Wilkanowski z majątności swej zł 44*<sup>28</sup>. Według zaś rejestru z r. 1638, dobra waniewskie uległy jeszcze większemu rozdrobnieniu: *Waniewo Bokinie (dziś Bokiny), Turossna (dziś Turośń), Śliwno IMC Pani Wyszogrodzka z Śliwna i Waniewa z poddanych 34, IMC Pan Miaczysko z poddanych 14, IMC Pan Paweł Szczawiński z poddanych 53 i od poddanego z Radul, Pan Jan Szczawiński od IMC Pana chorążego wyszogrodzkiego z zastawy z poddanych 18, IMC wojewodzina podlaska zł 186*<sup>29</sup>. Dobra waniewskie podzielone zostały pomiędzy Szczawińskich i Wilkanowskich. Charakterystyczne, że jako pierwsze wymieniane jest Śliwno. W 2 poł. XVII wieku zachodzą dalsze zmiany we władaniu włością waniewską. Prawobrzeżną część ze Śliwnem, gdzie znajdował się dwór, w dalszym ciągu posiadają Wilkanowscy, Kurowo i Pszczółczyn znajdują się w rękach Szczawińskich (podobnie jak pobliskie Krzyżewo), natomiast Waniewem włada Zofia Rzewuska. Według Rejestru pogłównego obojga z r. 1676 *Kowalewszczyzna, Romik (Chomice), Misice (Mojsiki) et Waniew dwór Jejmość P. Rzewuska z Wołyniec Beydowa Rzewuska pisarzowa ziemska łukowska (posiada); Panna Krystyna Tarkowska, służebna; Krasińska klucznicza; Anuśka dziewczka; Pan Szymon Szaniawski, Mikołaj Staniszewski, kucharz, pastuch, personis nobiles ac plebej. 8; złp. 23; we wsi Waniewie osób chłopskich 65, złp 130*<sup>30</sup>.

Rejestr ten po raz pierwszy odnotowuje stan faktyczny i nazywa bez ogródek Waniewo wsią, zamieszkaną przez 8 person szlacheckich i plebejskich, a także 65 „osób chłopskich”, w sąsiedztwie wsi istnieje także dwór. Waniewo jest w dalszym ciągu ośrodkiem dóbr, ale znacznie już uszczuplonych, obejmujących oprócz Waniewa Kowalewszczyznę, Romik (Chomice) i Misice (Mojsiki). Dwie ostatnie wsie zostały zapewne założone w 1 poł. XVII wieku w ramach



7. Widok z dzwonnicy na rynek i dalej rozlewiska Narwi.  
*Fot. W. Hulanicki, XI 1980 r., neg. w zbiorach ROSiOŚK w Białymstoku*  
**View of the marketplace and the Narew broads seen from the bell tower.**  
*Photo: W. Hulanicki, November 1980, neg.: the ROSiOŚK collection in Białystok*

8. Widok z dawnej drogi do przyczółka mostowego  
na zespół kościoła parafialnego i teren dawnego Rynku.  
*Fot. W. Hulanicki, XI 1980 r., neg. w zbiorach ROSiOŚK w Białymstoku*  
**View of the parish church complex  
and the former market square seen from the former road  
leading to the bridge head.**  
*Photo: W. Hulanicki, November 1980,  
neg.: the ROSiOŚK collection in Białystok*





9. Widok od pn. zach. na dawny rynek przekształcony w pola uprawne.

*Fot. A. Oleksicki, 22 IX 2001*

**View of the former market square  
changed into cultivated fields,  
seen from the north-west.**

*Photo: A. Oleksicki, 22 IX 2001*



10. Kapliczka z figurką Chrystusa Frasobliwego u zbiegu d. ulicy Konowrót i Psiej.

*Fot. A. Oleksicki, 22 IX 2001*

**Shrine with the figurine of Christ  
the Sorrowful at the corner of former  
Konowrót and Psia streets.**

*Photo: A. Oleksicki, 22 IX 2001*

kolonizacji wewnętrznej, bowiem nie występują we wcześniejszych rejestrach. W tym czasie Kurowem i Pszczółczynem władał Tomasz Kalinkiewicz, a prawobrzeżną częścią dawnych waniewskich dóbr radziwiłłowskich Wilkanowski<sup>31</sup>.

Ostatni bodaj raz Waniewo zostało określone jako miasto w 1677 r., w dokumencie potwierdzającym nadanie na rzecz kościoła waniewskiego<sup>32</sup>. W tym wypadku przypuszczać jednak należy, że jest to raczej wynik mechanicznego przepisywania wcześniejszego tekstu przez kopistę, niż potwierdzenie stanu faktycznego. W latach następnych Waniewo występuje w dokumentach już jako wieś.

Po roku 1677 Waniewo wraz z okolicznymi wsiami nabyli bracia Mikołaj i Wilhelm Orsetti, którzy po sprzedaniu w 1675 r. swoich dóbr w Krakowskiem, osiedlili się w Kowalewszczyźnie<sup>33</sup>. To zapewne obaj bracia zbudowali dwór alkierzowy w Kowalewszczyźnie, który widział dwieście lat później Zygmunt Gloger i zamieścił jego rzut w swej *Encyklopedii Staropolskiej*<sup>34</sup>. Przywoływane wyżej potwierdzenie nadania kościołowi waniewskiemu przez Szczawińskiego wiąże się bezpośrednio ze sprzedażą dóbr braciom Orsettim. Zapewne skupili oni całą dawną włość radziwiłłowską, bowiem stali się posiadaczami 8 wsi w okolicach Waniewa<sup>35</sup>.

Około 1690 roku nastąpił podział podlaskich dóbr pomiędzy braci Orsetich – Mikołaj objął północną ich część, położoną w okolicach Goniądza ze wsiami Grabowem i Solistówką, Waniewo zaś pozostało w rękach Wilhelma. Zapewne w czasie, gdy Waniewo było we władaniu tego ostatniego, leżące na prawym brzegu Śliwno zostało przekształcone w rezydencję z bogato rozbudowanym systemem wodnym. Zaś na wyspie narwiańskiej – być może na miejscu dawnego zamku pomiędzy Waniewem a Śliwnem – został wzniesiony pawilon, do którego wiodły odpowiednio ukształtowane kanały. Resztki tego niezwykle malowniczego założenia, gdzie rolę alej w pewnej mierze odgrywały sztucznie wykopane kanały, przetrwały w krajobrazie narwiańskim do dzisiaj<sup>36</sup>. Ród Orsetich władał Waniewem i okolicami przez całe osiemnaste stulecie, aż do pierwszych lat XIX wieku. Jeszcze w 1800 r. jako właściciel Waniewa występuje Orsetti<sup>37</sup>. Jednakże już przed 1806 r. nastąpiła sprzedaż prawobrzeżnej części dóbr ze Śliwnem Wincentemu Krasieńskiemu, ojcu poety Zygmunta Krasieńskiego, który bywał w Śliwnie w połowie lat czterdziestych XIX w.<sup>38</sup> Prawdopodobnie w tym samym czasie lewobrzeżna część dóbr z Waniewem i Kowalewszczyzną została sprzedana Ros-tworowski<sup>39</sup>.

Z początkiem XIX wieku Waniewo było zwyczajną wsią, odróżniającą się od innych istnieniem kościoła, zaś siedziba właściciela dóbr znajdowała się w Kowalewszczyźnie. Dawny charakter miejski poszedł w zupełne zapomnienie. Drobiazgowo pruskie opisy miast w Prusach Nowowschodnich z końca XVIII wieku nie wspominają w ogóle o Waniewie, choć wymieniane tu są takie mizernie miasteczka jak Osowiec z jedną ulicą (!), Gródek, miasto o dwóch ulicach, Hołynka z dwiema ulicami, Grajewo także z dwiema ulicami, czy Smlodowo, dzisiejsze Śniadowo posiadające również dwie ulice<sup>40</sup>. W roku 1827 w Waniewie istniało 26 domów i mieszkało tu rzekomo 127 mieszkańców<sup>41</sup>. Późniejszy o trzy lata, ale chyba rzetelniejszy opis parafii waniewskiej podaje, że w roku 1830 mieszkało w Waniewie 180 osób dorosłych, z czego 13 osób na folwarku plebańskim, 40 w jurydyce plebańskiej, reszta we wsi. Dziedzicem dóbr był wówczas Stefan Ros-

tworowski, mieszkający w Kowalewszczyźnie<sup>42</sup>. Fakt istnienia Judyryki kościelnej, wyłączonej spod władzy dziedzica, jest dalekim echem dawnej miejscowości Waniewa. Bez mała przez cały XIX wiek trwał okres niemal całkowitego zastoju Waniewa, chociaż przybywało mieszkańców. W 1866 r. zaludnienie tej miejscowości wynosiło 227 osób, w stosunku do 1830 r. o 47 osób więcej, co stanowi dość znaczny przyrost<sup>43</sup>. Niewątpliwie najważniejszą i największą inwestycją w Waniewie była budowa nowego kościoła parafialnego, zakończona w 1887 r.<sup>44</sup> W tym samym zapewne czasie została wzniesiona dzwonnica przy kościele parafialnym, plebania oraz kaplica na cmentarzu grzebalnym. Ponadto istniała tu w XIX w. szkoła początkowa, a na pocz. XX w. wzniesiono drewniany dom parafialny<sup>45</sup>. Dzwonnica kościoła stała się lokalną dominantą wysokościową, co przyczyniło się niewątpliwie do zniszczenia świątyni podczas ostrzału artyleryjskiego w lipcu 1944 roku.

Aż do wybuchu I wojny światowej nie zachodziły w Waniewie żadne istotniejsze zmiany. Dopiero w 1915 r. wojskowe władze rosyjskie, spodziewając się generalnego odwrotu z terenu Królestwa Polskiego za linię Narwi, zbudowały prowizoryczny drewniany most przez rzekę. Most ten został zniszczony przez nacierających Niemców jeszcze w tym samym roku, a jednocześnie bombardowania artyleryjskie zniszczyły zabudowania miejscowości<sup>46</sup>. Po wojnie wieś została odbudowana z tradycyjnego na Podlasiu materiału – drewna i jej zabudowa praktycznie nie różniła się od zabudowy dziewiętnastowiecznej. Według spisu z 1921 roku Waniewo liczyło 49 domów i 320 mieszkańców, którzy zajmowali się przede wszystkim uprawą roli. Drobny wiejski przemysł przetwórczy reprezentowały wtedy 2 młyny<sup>47</sup>. W okresie międzywojennym odsunięta od szlaków komunikacyjnych wieś (mostu zniszczonego w czasie działań wojennych nie odbudowano), pogrążona była w zastoju i wiodła senną wegetację wśród rozległych bagien nadnarwiańskich.

Ponownemu, lecz znacznie większemu zniszczeniu Waniewo uległo w 1944 r. w czasie walk o linię Narwi, którą Niemcy starali się utrzymać w lipcu 1944 r. Zniszczony wówczas został przez ostrzał artyleryjski kościół, szkoła, a ponadto znaczna część zabudowy mieszkalnej i gospodarczej wsi<sup>48</sup>. Po zniszczeniach drugiej wojny Waniewo odbudowano ponownie, także i tym razem przede wszystkim z drewna. Tuż po wojnie, w latach 1944-50 odbudowany został kościół<sup>49</sup>. Odbudowa nie objęła zniszczonej w 1944 r. szkoły i dzieci z Waniewa uczęszczają do szkoły w Kowalewszczyźnie. Mniej więcej od połowy lat sześćdziesiątych XX w. zachodzi proces stopniowego zastępowania drewnianej, osadzonej w tradycji zabudowy wsi przez współczesne budownictwo murowane, nie związane w żaden sposób z tradycyjnym budownictwem ludowym wsi nadnarwiańskich. Miejscowość położona z dala od centrów gospodarczych, oddzielona od szybko rozwijającego się Białegostoku rzeką, pogrążona była w zastoju. Jego miarą jest fakt, że w 1970 r. mieszkało tu 228 osób – tyle co w 1866 r.<sup>50</sup> Obecnie mieszkają tu zaledwie 142 osoby. Waniewo, jak wiele innych wsi, wyludnia się.

Dzieje Waniewa pokazują dobitnie, jak jeden z pozorów drobny epizod może zadecydować o dalszych losach miejscowości. Takim epizodem w tym wypadku były walki między Radziwiłłami a Gasztołdami u zarania dziejów dawnego miasteczka. Dzisiaj przed tą niewielką, lecz posiadającą bogate tradycje historyczne miejscowością otwiera się szansa rozwoju, związana z powstaniem Narwiań-



skiego Parku Narodowego. Dawne miasteczko, umiejętnie wykorzystując atut swego naturalnego położenia, eksponując historyczną przeszłość, może stać się lokalnym centrum przyciągającym turystów. Z pobliskim Kurowem, gdzie w zabytkowym dworze mieści się dyrekcja Parku, łączy Waniewo szlak wodny, prowadzący splątanymi ramionami Narwi, wśród wysokich trzciny, gdzie żyje wiele rzadkich gatunków ptactwa wodnego. W dawnym miasteczku ocalało jeszcze trochę starej zabudowy, która odpowiednio zakonserwowana i wyeksponowana może stanowić atrakcję turystyczną. Kolejną atrakcją mogą stać się odpowiednio uczytelnione pozostałości dawnego założenia dworsko-ogrodowego w Śliwnie, a zwłaszcza resztki dawnego systemu wodnego oraz pozostałości zamku Radziwiłłów na wyspie narwiańskiej. Władze samorządowe gminy Kobylin w powiecie wysokomazowieckim i Choroszcy w powiecie białostockim wspólnie z dyrekcją Parku Narodowego winny wspólnie opracować, a następnie wcielić w życie program zmierzający do wyeksponowania walorów historycznych, kulturowych i przyrodniczych Waniewa i jego najbliższych okolic. Należy położyć nacisk zwłaszcza na umiejętne kształtowanie nowo wprowadzanej zabudowy, tak by nie kłóciła się z historycznie wykształconym krajobrazem kulturowym. Jako pilną konieczność trzeba traktować odejście od przypadkowych realizacji szpecących nadnarwiański pejzaż.

\*Niniejszy tekst jest rozszerzoną i uzupełnioną wersją opracowania zamieszczonego w „Białostoczczyźnie” 3/1988, s. 9-12 pt. *Waniewo. Dzieje regresu miasta*, a także opiera się na materiale zawartym w opracowaniu autorstwa A. Oleksickiego i I. Małofiejew pt. *Waniewo, Studium historyczno-urbanistyczne do miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego wsi*, maszynopis PKZ, Białystok 1980.

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> Dla tej miejscowości (Zalesie, gmina Sidra, pow. sokólski), nie udało się dotychczas znaleźć żadnego poświadczenia nadania praw miejskich. Tym niemniej do dziś zachował się tu regularny prostokątny rynek z czterema ulicami wybiegającymi z naroży oraz ufundowanym w XVII wieku przez Wołowiczów wielkim kościołem parafialnym, zajmującym wschodnią pierzeję placu.
- <sup>2</sup> Na Podlasiu znajduje się jeszcze jedna niewielka wieś Waniewo, także położona nad Narwią, lecz w jej górnym biegu, nieopodal dawnego miasteczka, obecnej wsi Narew, w powiecie hajnowskim.
- <sup>3</sup> AGAD w Warszawie, *Kapicjana*, p. 56, s. 89, dokument z 1447 r.
- <sup>4</sup> Mapa tzw. obrębowa powiatu łapskiego, 1:25000, Służba Topograficzna Wojska Polskiego 1962 r.
- <sup>5</sup> Przepuszczenie takie sformułowała Maria Kalamajska-Saeed, *Katalog zabytków sztuki. Województwo łomżyńskie. Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice*. Warszawa, 1986, s. 78.
- <sup>6</sup> *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. I, Ossolineum 1965, s. 292.
- <sup>7</sup> Szerzej na temat państwa rajgrodzko-goniądzkiego oraz walk pomiędzy Radziwiłłami i Gasztołdami, m.in. o Waniewo i Tykocin zob.: I. Baranowski, *Z dziejów feudalizmu na Podlasiu. Rajgrodzko-Goniądzkie państwo Radziwiłłów w I poł. XVI w.*, „Przegląd Historyczny”, r. IV, 1907; również obszernie na temat tego państwa pisze J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, rozdz. 3: *Państwo goniądzko-rajgrodzkie Radziwiłłów*, s. 63-86, a także s. 103, gdzie pisze o spaleniu zamku tykocińskiego przez poddanych radziwiłłowskich z Waniewa.
- <sup>8</sup> *Akty litowsko-russkiego gosudarstwa*, z. I, 1390-1529, wyd. M. F. Downar-Zapolski, Moskwa, 1899, dok. nr 120, s. 138.
- <sup>9</sup> AGAD, *Kapicjana*, p. 41, Ekstrakt fundacji kościoła parafialnego waniewskiego z 1511 r., oblata z 1536 r., *Schematyzm jubileuszowy diecezji łomżyńskiej, 1925-1975*, Łomża 1975 r., s. 171, gdzie stwierdza się, że parafię erygowano przy wcześniej istniejącym kościele.
- <sup>10</sup> A. Oleksicki, I. Małofiejew, *Narew, Studium historyczno-urbanistyczne do miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego*, maszynopis, PKZ Białystok 1980, s. 9.

- <sup>11</sup> Nazwy ulic w Waniewie odtworzono na podstawie badań przeprowadzonych latem 1978 r. przez studentów z Koła Naukowego Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku pod kierunkiem Józefa Maroszka. Badania te pokrywały się z informacjami uzyskanymi w 1980 r. przez autora niniejszego opracowania od mieszkańca Waniewa, pana Leona Szyszko, mającego wówczas około 75 lat.
- <sup>12</sup> zob. wyżej, przypis odnoszący się do ul. Waniewo
- <sup>13</sup> zob. wyżej, przypis odnoszący się do ul. Waniewo
- <sup>14</sup> AGAD, *Kapicjana*, p. 41., k. 156-167, *Extrakt fundacji kościoła parafialnego waniewskiego z 1536 r., oblata z r. 1795*. Było to uposażenie bardzo hojne, na Podlasiu najczęściej nowo zakładane parafie otrzymywały 2 włóki.
- <sup>15</sup> zob. wyżej, przypis odnoszący się do ul. Waniewo.
- <sup>16</sup> M. Kałamajska-Saeed, op. cit., s. 80.
- <sup>17</sup> J. Wiśniewski, *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-jaćwieskim od końca XIV w. do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica”, t. I, Białystok 1964, s. 126.
- <sup>18</sup> *Spis kościołów i duchowieństwa Archidiecezji Białostockiej*, Białystok 1998, s. 139-140.
- <sup>19</sup> J. Maroszek, *Pogranicze...*, op. cit., s. 93.
- <sup>20</sup> M. Kałamajska-Saeed, op. cit., s. 78
- <sup>21</sup> *Archeografickij Sbornik Dokumentow odnosjaščichsja k'istorii severo-zapadnoj Rusi*, t. IX, Wilno, 1870, „Kronika Ławry Supraskiej”, nr 18, s. 42.
- <sup>22</sup> *Choroszcz. Studium historyczno-urbanistyczne do miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Choroszcz*, opr. A. Oleksicki, I. Małofiejew, M. Jankowska, Białystok 1979, s. 13.
- <sup>23</sup> M. Koźmińska, *Olbracht Marciniowicz Gasztołd. Działalność Olbrachta Gasztołda 1503-1522*, „Ateneum Wileńskie” 1928, z. 13-14, s. 13., zob. też przypis 7.
- <sup>24</sup> *Archeografickij Sbornik Dokumentow odnosjaščichsja k'istorii severo-zapadnoj Rusi*, op. cit., t. IX, nr 18, str. 41-45, zob. też: J. Maroszek, op. cit., s. 11-112.
- <sup>25</sup> A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. II, Warszawa 1909, s. 141, 244; t. III, s. 246.
- <sup>26</sup> tamże, t. III, s. 186, zob. także: J. Maroszek, J. Szydłowski, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Śliwnie, gm. Choroszcz*, maszynopis w zbiorach WO SOZ, Białystok 1979, s. 3.
- <sup>27</sup> tamże, t. I, s. 181-182.
- <sup>28</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku, *Księga grodzka brańska 1640-1641*, k. 13v.
- <sup>29</sup> tamże, k. 33.
- <sup>30</sup> *Regestr pogłównego dwojga w r. 1676 uchwalonego*, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, sygn. 1099, k. 382.
- <sup>31</sup> tamże.
- <sup>32</sup> Archiwum Diecezji Siedleckiej 151, *Approbatio Inscriptionis summa 4000 f..... kościołowi waniewskiemu*.
- <sup>33</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV /2, z. 101, Ossolineum 1979, s. 255-256, hasło: *Orsetti Guglielmo, herbu Złotokłós*.
- <sup>34</sup> Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. I, Warszawa 1958 r. (reprint), s. 83, plan dworu, natomiast na stronie następnej Autor pisze: *Dołączamy tu właśnie zdjęty przez nas przed laty 30-tu plan takiego dworu w Kowalewscyżynie (w Tykocińskim), zbudowanego w wieku XVII-ym, a rozebranego przed laty kilkunastu przez drobną szlachtę, która folwark ten na cząstki rozkupiła, a znalazłszy w ścianach dworu rdzenny i smolny starodrzew, postawiła sobie z niego 6 małych dworców*.
- <sup>35</sup> tamże.
- <sup>36</sup> Zob. J. Maroszek, J. Szydłowski, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna*, op. cit., passim.
- <sup>37</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. XII, Warszawa 1896, s. 926.
- <sup>38</sup> *Dokumentacja ewidencyjna parku w Śliwnie*, op. cit., s. 4, 6.
- <sup>39</sup> A. Oleksicki, I. Małofiejew, op. cit., s. 12.
- <sup>40</sup> Zob. J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku*, UAM w Poznaniu, Prace Wydziału Prawa nr 18, Poznań 1964, s. 88 (Osowiec), 53 (Gródek), 69 (Hołynka), 87 (Grajewo), 107 (Smłodo-wo, dzisiejsze Śniadowo). Brak w tych opisach Waniewa.
- <sup>41</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, op. cit., t. XII, s. 296.
- <sup>42</sup> Archiwum Parafialne w Waniewie, niesygn., *Spis ludności parafii waniewskiej sporządzony w r. 1830*.
- <sup>43</sup> *Voенно-Topografическая Карта Grodnenskoj Guberni*, riad XIV, list 2; 1856 r., Białystok, unacześniona w 1866 r., fotokopia w zbiorach Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego. Na mapie tej pod nazwą miejscowości podano liczbę mieszkańców.

<sup>44</sup> *Schematyzm jubileuszowy diecezji łomżyńskiej, 1925-1975*, Łomża 1975, s. 171.

<sup>45</sup> *Słownik Geograficzny*, op. cit., s. 926, informacja ustna z 1980 r. p. Leona Szyszko, mieszkańca Waniewa.

<sup>46</sup> Leon Szyszko, informacja ustna.

<sup>47</sup> *Miasta polskie w tysiącleciu*, op. cit., s. 292.

<sup>48</sup> *Schematyzm jubileuszowy diecezji łomżyńskiej*, Łomża 1976, s. 171; *Kościół i kaplice diecezji łomżyńskiej. Album wydany na 70-lecie diecezji łomżyńskiej*, pod red. ks. dr. Tadeusza Bronakowskiego i ks. dr. Tadeusza Śliwowskiego, Łomża 1995, s. 231; Leon Szyszko, informacja ustna.

<sup>49</sup> M. Kałamajska-Saeed, op. cit., s. 79.

<sup>50</sup> A. Oleksicki, I. Małofiejew, op. cit., s. 14.

## WANIEWO, FROM THE PAST OF AN OLD TOWN

Waniewo is one of the 42 towns established from the beginning of the fifteenth century to the end of the sixteenth century in the present-day voivodeship of Podlasie. The old and contemporary towns in this area total 80, indicating the range of colonization during the above mentioned centuries. Nonetheless, not all the locations proved to be successful. Some of the founded towns never developed, and gradually turned into villages; such failed locations include Waniewo. First mention originates from 1447, when Stephanus de Kobylino obligated himself to supply: *...sexcenta robororum vulgariter dictorum Wanczosk... domino Troiano consuli de Lomza Super Aquam Pontem super Waniewo*. The locality was established for the purpose of a bridge on the Narew river, in the close vicinity of a castle. This was also probably the period of the foundation of the first church. Waniewo continued to belong to the Grand Duke as late as the beginning of the sixteenth century. In 1501, Aleksander, the Grand Duke of Lithuania, granted the Waniewo estate to Mikołaj Radziwiłł, the voivode of Vilno, who in 1509 obtained municipal rights, and in 1511 founded a parish church, situated near the ford.

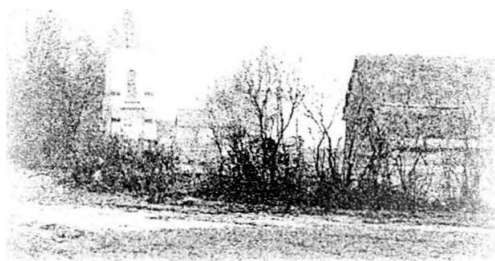
The spatial configuration of the locality is based on routes leading to the bridge across the Narew, and delineated spontaneously during the pre-location period. The ford was soon accompanied by a square crossed by routes, which subsequently changed into streets, thus granting it certain features of a *locatio* market square; today, it remains rather difficult to recreate its precise place.

The development of Waniewo was interrupted in 1513, when Podlasie became the site of strife between the Gasztołd and Radziwiłł families. Ensuing hostilities set fire to the bridge and castle of Waniewo, and the town itself probably also suffered considerable losses. From that time on, Waniewo became submerged in inertia, a situation profitable for nearby Choroszcz, the property of the Chodkiewicz family. During the sixteenth and seventeenth centuries, Waniewo frequently changed hands and its significance deteriorated significantly. The centre of the estate was transferred to Kurowo and, in time, to Kowalewsczyzna. In documents from the beginning of the seventeenth century Waniewo is constantly described as a village; it appeared as a town for the last time in documents from 1677, confirming grants for the sake of the church in Waniewo, although this record is probably the result of a mechanical mistake committed by the copier. In the same year, the brothers Mikołaj and Wilhelm Orsetti purchased the Waniewo es-

tates. The Orsetti family administered Waniewo throughout the entire eighteenth century. Its members initiated the erection of a magnificent Baroque residence built on the right bank of the Narew in Śliwno, opposite Waniewo, together with an extensive water system; the terrain of the former castle was used for constructing a pavilion, and the tunnel of the ferry crossing became a promenade canal.

Waniewo did not witness any important changes in the course of the entire eighteenth century, with the exception of the establishment of a new cemetery in 1836, extant up to this very day, and the construction of a brick parish church, completed in 1887. Further investments included a wooden parsonage and a school situated in the market square.

In 1915, the Russian military authorities, in the face of an anticipated retreat from the Kingdom of Poland, built a temporary wooden bridge, subsequently destroyed by the encroaching German army; artillery fire devastated some of the local buildings. During the inter-war period, the village of Waniewo, distant from all communication routes (the bridge was never rebuilt), was immersed in stagnation. In July 1945, the local church and a considerable part of the buildings were destroyed in the course of battles waged by German and Russian troops. The brick church was rebuilt in 1944-1950 and the local buildings were recreated in timber, with the exception of the school. The village remained a sleepy settlement – suffice to say that in 1970 it had 228 inhabitants, the same as in 1866! Today, the number of residents has dropped into 142, and Waniewo is becoming slowly depopulated. Its only chance lies in the Narew National Park. Emphasis placed on rich historical traditions – the remnants of the castle, canals, the old garden in near-by Śliwno, traditional wooden architecture combined with the lush vegetation of the National Park – could attract numerous tourists and enliven this highly original locality.



ANDRZEJ KECZYŃSKI  
Białowieża

## Rezydencje monarsze w Białowieży

Historia Puszczy Białowieskiej nierozzerwalnie związana jest z monarszymi polowaniami. Najwcześniejsze wzmianki o Białowieży sięgają początku XV wieku<sup>1</sup>. Pierwszy dwór, czy nawet zameczek myśliwski wielkich książąt litewskich stał w uroczysku Stara Białowieża. Miał to być *myśliwski dwór, czyli zamek drewniany królów polskich, który od bielejących się wież swoich, nazwany być mógł Białowieżą, od czego i cała puszcza wzięła swe nazwanie*<sup>2</sup>. Dwór znajdował się przy odnodze jednego z ważniejszych traktów łączących Litwę z Koroną.

Następni władcy tego terenu przebudowywali lub od nowa wznosili kolejne siedziby myśliwskie. W uroczysku Zamczysko (ok. 2 km na północ od starej Białowieży) miał być wzniesiony zamek myśliwski Stefana Batorego<sup>3</sup>. Samo miejsce było już wcześniej zamieszkałe, o czym świadczą badania archeologiczne<sup>4</sup>.

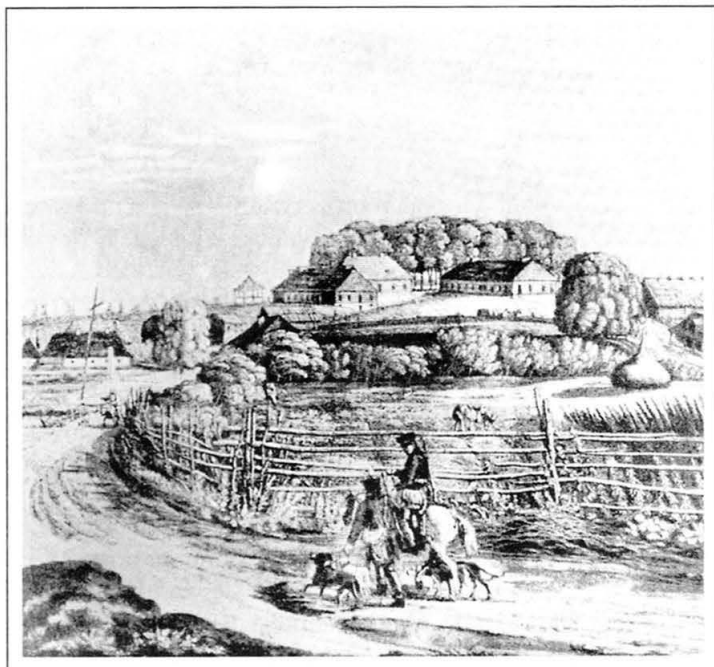
Pod koniec XVI w. dwór królewski przeniesiono na nowe miejsce, na teren obecnej Polany Białowieskiej<sup>5</sup>. Powszechnie uważa się, że był on zlokalizowany na wzgórzu w obecnym Parku Pałacowym. Istnieje też pogląd, że wzniesiono go 2 km na wschód od tradycyjnej lokalizacji, nad rzeczką Złotą<sup>6</sup>. Przy dworze założono folwark, który stopniowo rozrastał się tak, że w 1796 r. zajmował powierzchnię 25 morgów<sup>7</sup>. Fakt istnienia dworu na początku XVIII wieku potwierdza dokument opisujący zakres obowiązków osoczników<sup>8</sup>.

W połowie XVIII wieku, za panowania Augusta III Sasa, wybudowano nowy obiekt myśliwski na obecnym wzgórzu pałacowym<sup>9</sup>. Dwór był drewniany, frontem zwrócony na południe, obity tarcicami heblowanymi, długości 11 sążni, szerokości 5 sążni, pod koniec XVIII wieku otynkowany. Wewnątrz pokojów 4, kredensów 3, sala 1, gabinet płótnem wybity i malowany, z posadzką<sup>10</sup>. *Stanisław Poniatowski, Podskarbi Litewski, na przyjęcie dworu królewskiego wybudował dwie duże z obu stron domu oficyny; otaczają one wielki dziedziniec, gdzie myśliwi zgromadzają się z całą psiarnią, przed daniem hasła do wypraw łowieckich*<sup>11</sup>.

Obok dworu założono ogród, którego pozostałością jest istniejąca do dziś kępa dębów<sup>12</sup>. Dwór ten, przedstawiony na ilustracji z 1826 r.<sup>13</sup>, został rozgrabiony w 1812 r., a ostatecznie zniszczony w 1831 r.<sup>14</sup>

W roku 1845, nad stawem, u podnóża wyniesienia, na którym wznosił się niegdyś dwór Augusta III Sasa, zbudowano obszerny budynek dla gubernatora grodzieńskiego. Z okazji pobytu cara Aleksandra II na polowaniu w Białowieży budynek ten szybko przystosowano do przyjęcia tak znacznego gościa. Innych

uczestników polowania zakwaterowano w domu kupca Sigmunta i w domach służby leśnej<sup>15</sup>. W późniejszym czasie, już po wybudowaniu pałacu, w budynku tym umieszczono muzeum pamiątek z polowania Aleksandra II w Białowieży. Przechowywano w nim zachowane z tamtego okresu umeblowanie, księgę z wpisami osób odwiedzających Puszcę, pamiątkowy puchar подарowany Aleksandrowi II przez księcia pruskiego, łopatę, przy pomocy której car posadził pamiątkowe drzewka, a także albumy zdjęć z późniejszych polowań<sup>16</sup>.



1. Widok Białowieży z końca XVIII wieku. Na drugim planie, na wzgórzu, widoczny dwór myśliwski królów polskich.

Za: G. Karcow, *Bielowieżskaja Puszcza*, 1903, wg J. Brincken, *Memoire descriptif sur la foret imperiale de Białowieża en Lithuanie*, 1826

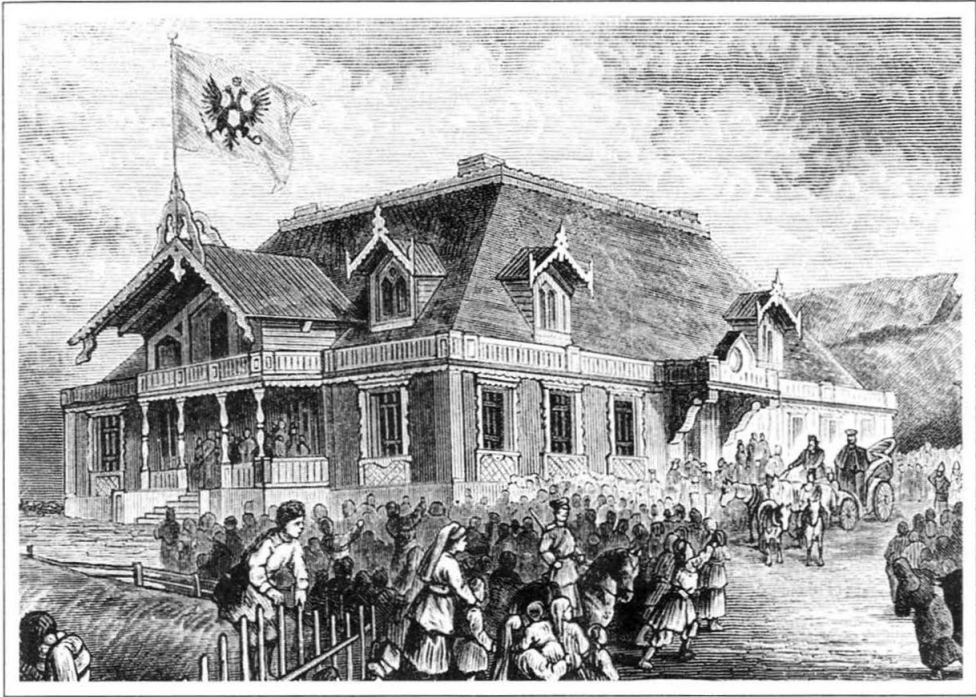
**View of Białowieża at the end of the eighteenth century. In the background – the hunting lodge of the Polish monarchs situated on a hillock.**

After: G. Kartsov, *Bielowiezhskaya Pushcha*, 1903, acc. to: J. Brincken, *Memoire dscriptionnel sur la foret imperiale de Białowieża en Lithuanie*, 1826

W 1888 roku Puszcza Białowieska przeszła na własność rodziny carskiej. W następnym roku rozpoczęto budowę nowej rezydencji, gdyż pawilon myśliwski Aleksandra II nie mógł zaspokoić wymagań gości przyjeżdżających na polowania. Pod budowę wybrano wyniesienie nad doliną Narewki, z kępą starych dębów – miejsce, w którym poprzednio wzniesiony był myśliwski dwór królów polskich<sup>17</sup>. Projektantem pałacu i nadzorującym jego budowę był Mikołaj de Rochefort<sup>18</sup>.

Była to budowla dwukondygnacyjna, z mieszkalnym poddaszem i podpiwniczeniem, wybudowana na planie wydłużonego prostokąta urozmaiconego ryzalitami, uskokami oraz dwiema wieżami – jedną na planie koła, dostawioną do narożnika południowo-zachodniego, drugą wieloboczną, mocniej wtopioną w bryłę pałacu od wschodu. Zachodnim skrzydłem była węższa oficyna kuchenna, łącząca się murem z ozdobną bramą pałacową. Pałac ustawiony był osią

wzdłużną w kierunku wschód-zachód. Nakryty był dachem dwuspadowym. Nad ryzalitami wznosiły się osobno dachy czterospadowe z krótką kalenicą. Nad oknami poddasza widniały wysokie dwuspadowe daszki z okapami, o szczytach wypełnionych krzyżującymi się belkami. Dachy podbite były blachą. Na kalenicy dachu, nad korpusem budynku oraz na kalenicach dachów nad ryzalitami znajdowały się stalowe balustrady o dekoracji palmetowej. Również od strony północnej między oknami poddasza umieszczono balustradę<sup>19</sup>.



2. Powitanie cara Aleksandra II w Białowieży przed budynkiem Gubernatora Grodzieńskiego, 1860 r. Dla uczczenia tego wydarzenia budynek ten w czasach carskich nazywano Pawilonem Myśliwskim.

P. P. Siemienow, *Żywopisnaja Rossija*, 1882

**A welcome of Tsar Alexander II in Białowieża in front of the residence of the Governor of Grodno, 1860. In order to commemorate this event the building became known during the Tsarist period as the Hunt Pavilion. P. P. Siemienov, *Zhivopisnaya Rossiya*, 1882**

Pałac wybudowano z czerwonej i żółtej cegły, wyrabianej na miejscu. Cement i wapno dostarczano z głębi Rosji. Surowiec drzewny, użyty do wykonania wyposażenia wnętrza pochodził z Puszczy, poddany był specjalnej obróbce barwienia i suszenia. Zamiast rzeźbionych fryzów zastosowano wyrzynane ornamenty, a paneau wypełniano obrazami olejnymi, manilskimi i chińskimi plecionkami i angielskimi polerowanymi, drukowanymi tkaninami kretonowymi. Okucia drzwi, okien, luster, świeczników, wszystkich elementów metalowych zdobiących wnętrza wykonano z polerowanego i czernionego żelaza inkrustowanego czerwoną miedzią<sup>20</sup>. Wszystkich pomieszczeń w pałacu było 134<sup>21</sup>.

Największą była sala stołowa. Na ścianach znajdowały się obrazy w wiązowych ramach: „Morze i okręty”, „Las”. Ponadto trofea z polowań carskich:

z roku 1897 – dwa wypchane żubry i z roku 1900 dwie głowy żubrów. Na poręczach schodów zawieszonych było wiele ocynkowanych koszy z kwiatami. Z sufitu zwieszały się dwa potężne żyrandole; każdy o wysokości 191 cm. Wykonane były z czerwonej miedzi, do niklowanych obręczy doczepione były kryształowe, prostokątne ozdoby. Ściany udekorowane były wieloma porożami saren, jeleni, losi z kolejnych polowań. Trzydzieści trzy trofea pochodziły z carskiego polowania z 1894, 26 trofeów z 1897 roku, 131 z 1900 r. Kolekcję zamykały trofea borsuka i głuszca oraz zabytkowa taca, przedstawiająca polowanie w Puszczy Białowieskiej. Tu też znajdował się serwis подарowany carowi przez cesarza niemieckiego. Większą część komnaty zajmował stół o długości 10 m, szerokości 146,7 cm, wysokości 75,5 cm wsparty na ośmiu nogach. Wokół stołu ustawionych było 30 rzeźbionych, dębowych krzeseł. Ich siedzenia i oparcia wykonano z pofarbowanej na ciemnozielony kolor skóry, z tłoczonymi kwiatami. Krzesła pary carskiej były nieco wyższe, na zewnętrznej stronie ich oparcia wytłoczone były srebrne korony. Pod ścianami znajdowały się: kredens, trzy kanapy, z których jedna obita była ciemnozieloną skórą, trzy drewniane stoliki, dębowa szafa, kilka półek, lustro, cztery świeczniki z poroży z żelaznymi polerowanymi zdobieniami, cztery składane, drewniane krzesła.

3. Pałac carski w budowie. Widoczne na zdjęciu z roku 1892 duże świerki przesadzono z myślą o przyszłym parku zakładanym wokół rezydencji.

E. P. Wiszniakow, *Bielowieżskaja Puszcza. Nabroski pierom i fotografiju*, 1894

**The Tsarist palace under construction. The photograph from 1892 shows large firs planted for the purpose of a future park to be designed around the residence.**

E. P. Vishniakov, *Bieloviezhszkaya Pushcha. Nabroski pierom i fotografiju*, 1894





W sali bilardowej meble były dębowe: 12 krzesel obitych skórą, kanapa, dwie szafy i jedna szafa-umywalka. Stół do bilardu z fabryki Frenberga zakupiony został w 1904 r. za 2100 rubli. Nad stołem bilardowym zawieszony był płaski, metalowy plafon, który ozdabiały zielone, jedwabne abażury. Na jednej ze ścian wisiały obrazy, na pozostałych zawieszona była broń. Pod oknem ustawiono stolik z szachami i warcabami. W sali tej znajdował się także kominek, na którym ustawiony był zegar w dębowej, woskowanej obudowie wykończony żelaznymi, oksydowanymi gwoździami. Przed kominkiem ustawiony był metalowy ekran i polerowany, porcelanowy kandelabr. Poza tym znajdowały się tu: wielka waza z przedstawieniem sceny myśliwskiej, grafiki, pięć albumów z fotografiami podarowanymi carowi, album ze zdjęciami miasta Wilna, trofea niedźwiedzi.

W carskiej komnacie gościnnej obicie mebli, ścian i sufitu wykonano z sitowia angielskiego i zielonej trawy. Na całą szerokość komnaty rozesłano perski dywan w kolorze ciemnoczerwonym. Na ścianach, na dekoracyjnych sznurach zawieszono obrazy w pozłacanych ramach (na tylnej – trzy, na przedniej dwa). Tu też znajdował się fortepian wykonany w fabryce Beagitel, o szerokości klawiatury 145 cm, niklowany kandelabr z dwoma świecznikami oraz okrągły taboret ustawiony w centralnej części komnaty. Ponadto w komnacie znajdował się kominek, na którym ustawiono zegar.

Księga inwentarzowa wymienia tytuły obrazów w poszczególnych salach nie podając ich autorów. I w tak w *Gabinecie Carewicza* znajdował się obraz „Widok Pałacu”, w dworskiej komnacie *Czerwonej* obrazy: „Moniuszko” i „Suworow przyjmujący klucze do Warszawy”. We wszystkich zamieszkałych komnatach wisiały ikony. Na przykład, na *sypialni Ich Cesarskich Mości* znajdowała się ikona Matki Boskiej w dębowej, drewnianej sukience; w *sypialni Jego Cesarskiej Mości* – ikona Świętego Księcia Borysa; w *sypialni Jej Cesarskiej Mości* – ikona Matki Boskiej, w *gabinecie Jej Cesarskiej Mości* – Chrystusa Zbawiciela; w *carskiej komnacie przyjęć* – ikona Matki Boskiej, w *gabinecie Jego Cesarskiej Mości* ikona „Nie Ręką Ludzką Uczynionego Obrazu Zbawiciela”; w *pokoju głównego kucharza* – ikona św. Panteleona w sukience<sup>22</sup>.

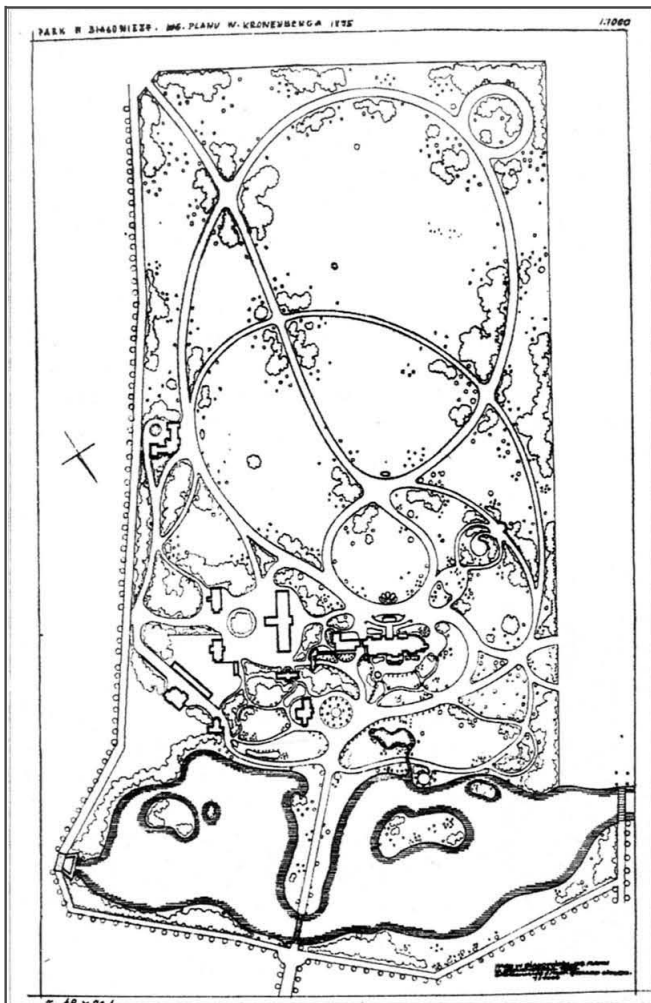
Oprócz pałacu carskiego w parku znajdowało się szereg budynków dla dworu i służby, jak również gospodarczych. Były to m.in.: Dom Świecki, Dom Hoffmarszałkowski, Dom dla Stajennej, jak i same stajnie, elektrownia. Całe wyposażenie ruchome zostało w 1915 roku wywiezione przez Rosjan i zdeponowane w Pałacu *Nieskuczny* w Moskwie<sup>23</sup>.

Wbrew powszechnej opinii<sup>24</sup>, w czasie I wojny światowej podczas okupacji niemieckiej, bolszewickiej, litewskiej nie dokonano znaczących dewastacji obiektu<sup>25</sup>. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę wnętrza szybko zaadaptowano na potrzeby Starostwa Powiatu Białowieskiego, kaplicy rzymskokatolickiej, szkoły dla leśniczych. Od 1930 roku w Pałacu urządzono apartamenty reprezentacyjne Prezydenta Rzeczypospolitej<sup>26</sup>. W czasie II wojny światowej pałac był siedzibą okupantów.

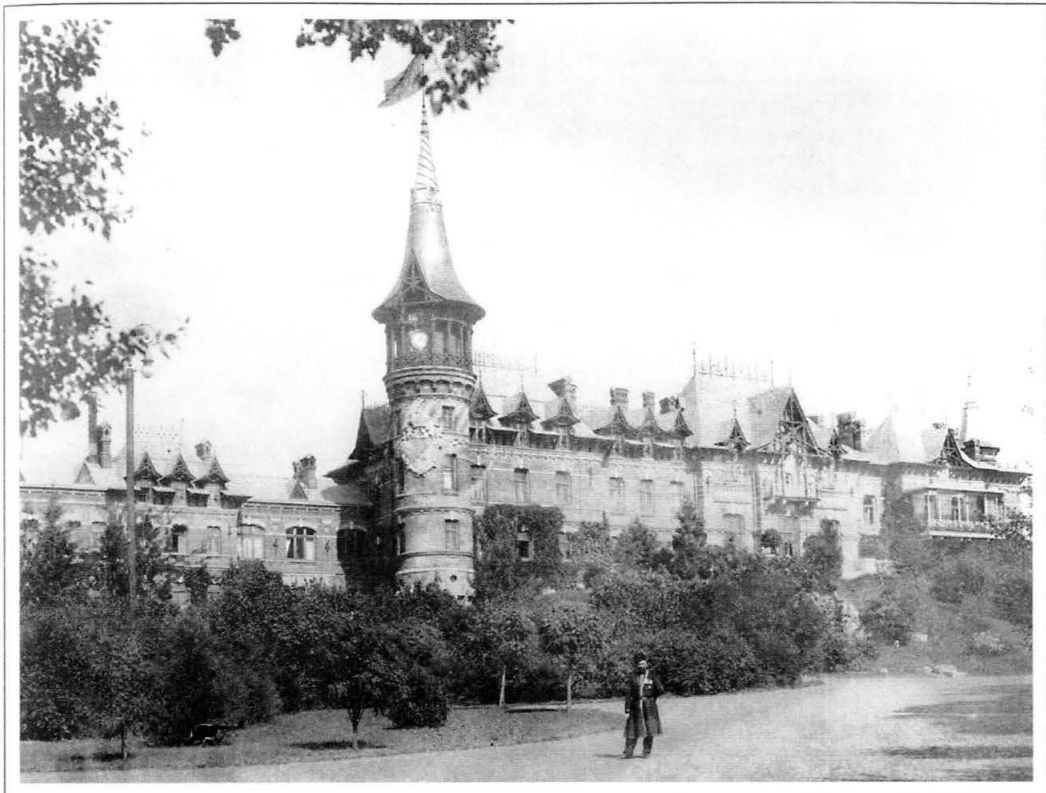
Podczas działań wojennych, 17 lipca 1944 roku, w niewyjaśnionych do końca okolicznościach w pałacu pojawił się ogień, który strawił całą budowlę<sup>27</sup>.

Po wojnie, mimo iż pałac nadawał się do odbudowy, nie skorzystano z takiej możliwości. W październiku 1960 roku przystąpiono do rozbiórki ruin. Prace trwały do końca następnego roku<sup>28</sup>. Na tym miejscu zbudowano Hotel

„Iwa” oraz Muzeum Przyrodnicze. Autorzy projektu: Waław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński, Eugeniusz Wierzbicki rozważali możliwość wykorzystania istniejących murów. Jeden z wariantów przewidywał umieszczenie hotelu i muzeum w obrębie dawnego pałacu, drugi zaś – uwzględniając większą pojemność hotelu – lokował muzeum w odrębnym pawilonie. Zdaniem autorów: *analiza powyższych dwóch rozwiązań wykazała wyraźnie ogromne przerosty powierzchniowe – wynikające z rozplanowania istniejących murów – kubaturalne, wskutek ustalonych wysokości pomieszczeń oraz trudności prawidłowych rozwiązań funkcjonalnych, co z kolei spowodowałoby zwiększenie kosztów nakładowych i eksploatacyjnych. W rezultacie wszystko to ograniczało możliwości znalezienia współczesnego wyrazu plastycznego. Należało zatem szukać właściwego rozwiązania przy uniezależnieniu się od wymienionych, niekorzystnych warunków. Tym uniezależnieniem się od niekorzystnych warunków było właśnie wysadzenie ruin*<sup>29</sup>. Wybudowany zespół muzealno-hotelowo-gastronomiczny po blisko 30 latach został poddany gruntownej przebudowie i modernizacji.

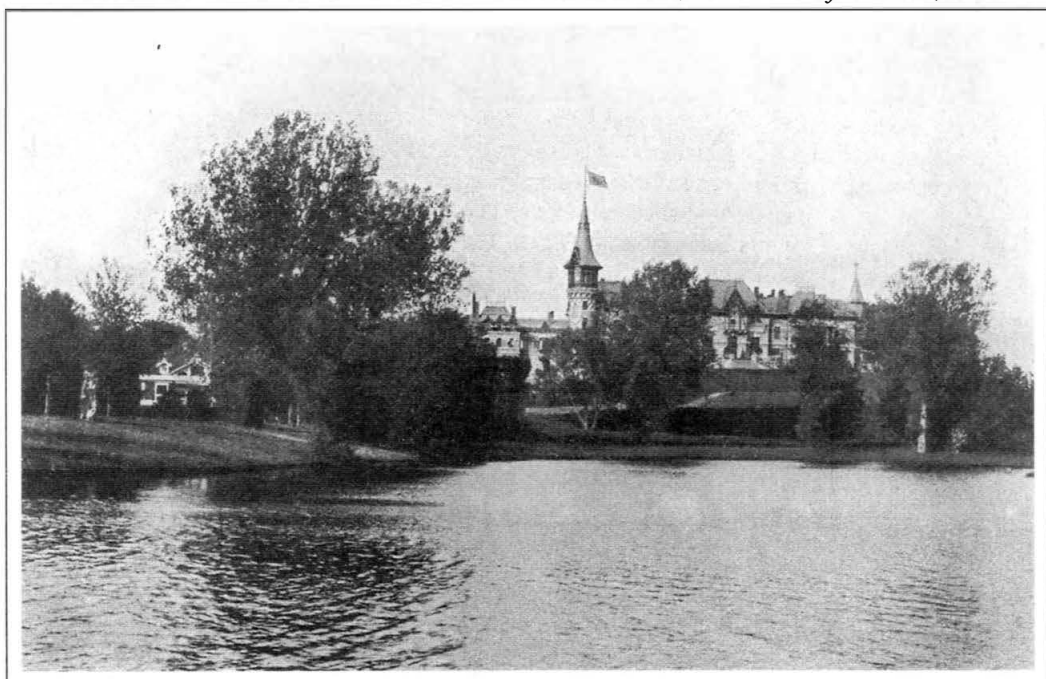


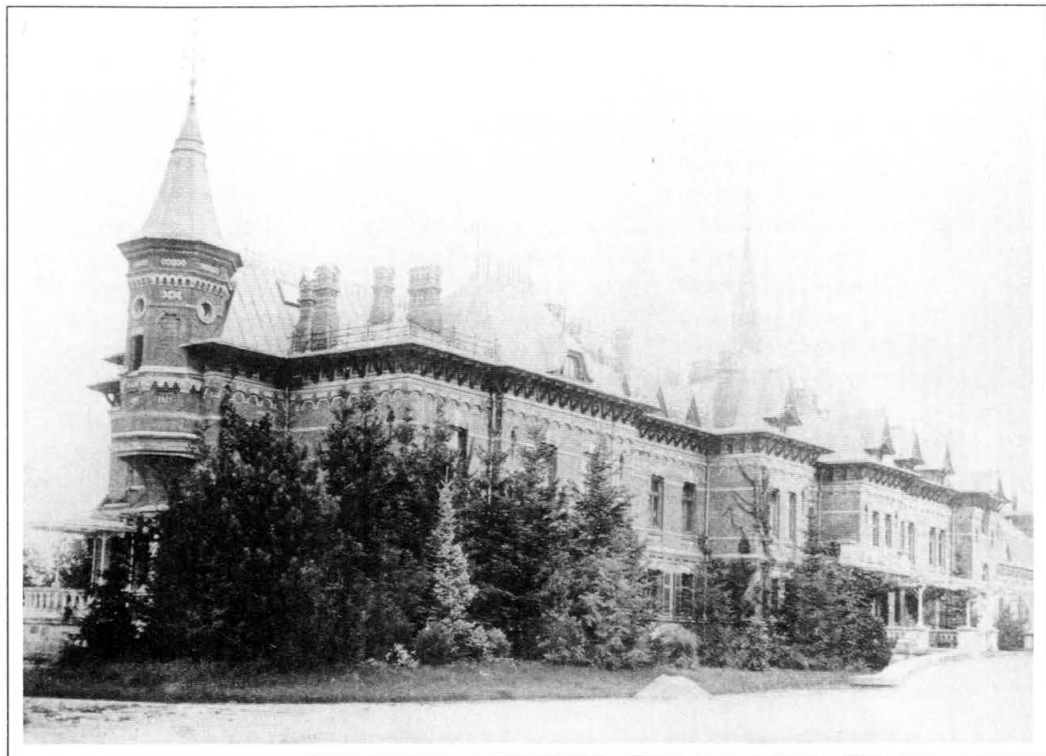
4. Plan parku w Białowieży według projektu Walerego Kronenberga. ODZ Warszawa, 565/A. Teki Ciołka  
Plan of the park in Białowieża acc. to a project by Walery Kronenberg. ODZ Warszawa 565/A. The Ciołek Folios



5. Widok pałacu carskiego od południowego zachodu. Początek XX w. *Fotografia ze zbiorów BPN*  
**View of the Tsarist palace from the south-west. Beginning of the twentieth century.**  
*Photograph from the Białowieża National Park coll.*

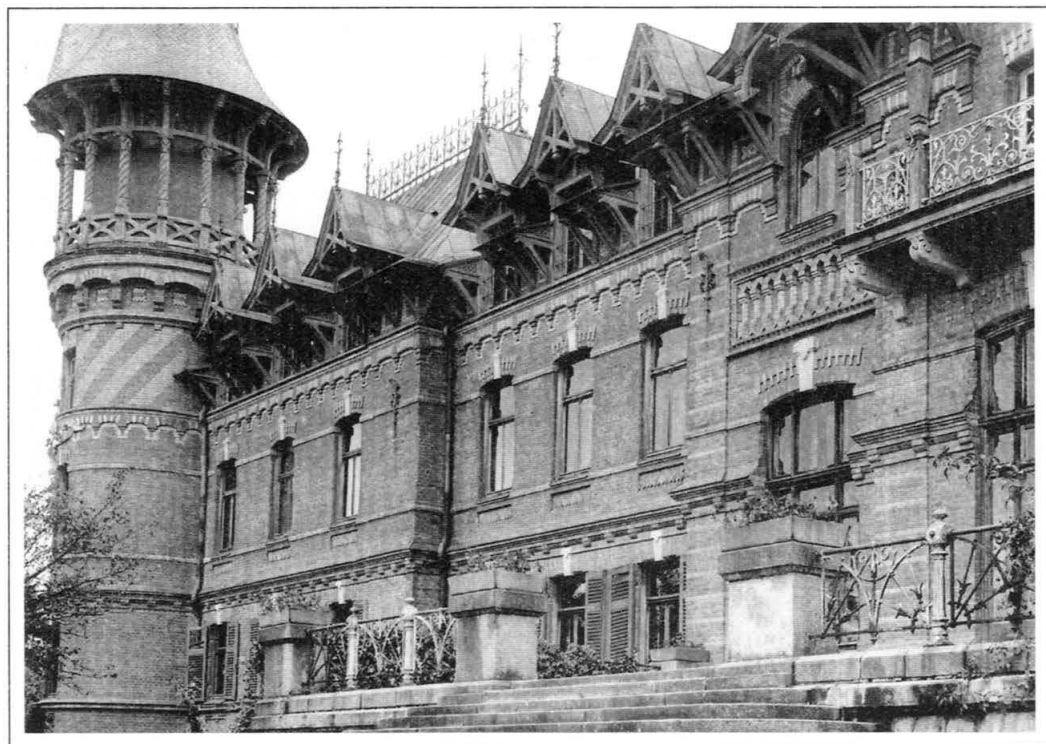
6. Pałac carski w Białowieży. Widok od strony stawów. Po lewej Pawilon Myśliwski cara Aleksandra II.  
G. Karcow, *Białowieższkaja Puszcza*, 1903  
**The Tsarist palace in Białowieża. View from the ponds.**  
**To the left: the Hunt Pavilion of Tsar Alexander II. G. Kartsov, *Bieloviezhskaya Pushcha*, 1903**

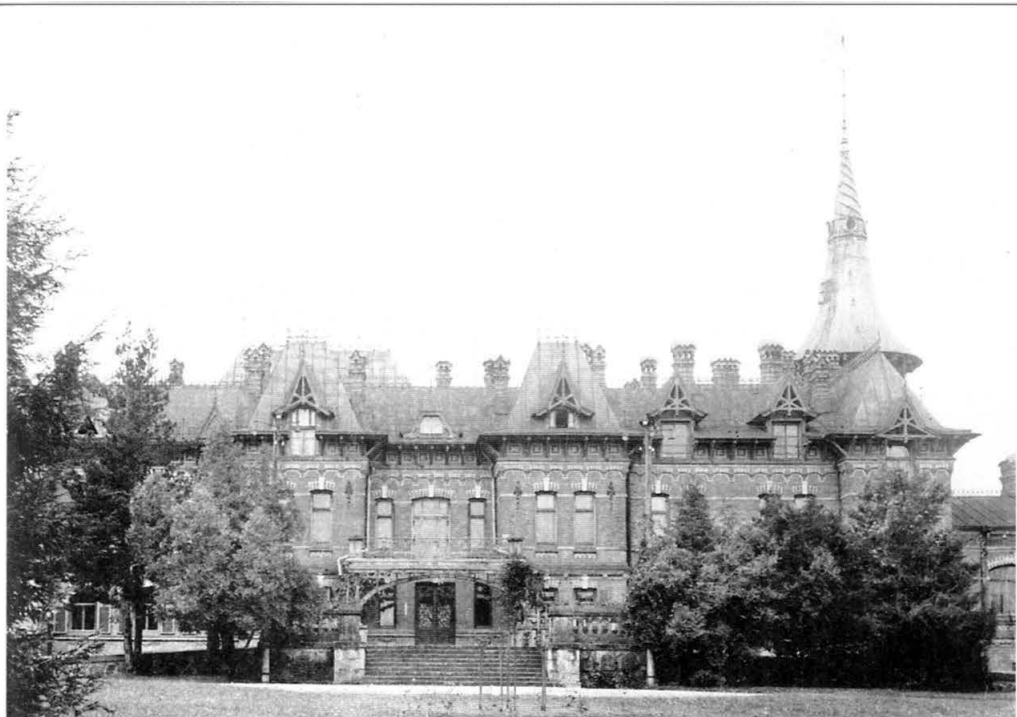




7. Widok pałacu carskiego od północnego wschodu. Początek XX w. *Fotografia ze zbiorów BPN*  
View of the Tsarist palace from the north-east. Beginning of the twentieth century.  
*Photograph from the Białowieża National Park coll.*

8. Południowy taras pałacu, lata 30. XX w. *Fot. J. J. Karpiniński. Fotografia ze zbiorów BPN, negatyw nr 384*  
Southern terrace of the palace in the 1930s.  
*Photo: J. J. Karpinski. Photograph from the Białowieża National Park coll., neg. no. 384*





9. Północna elewacja pałacu,  
lata 30. XX w.

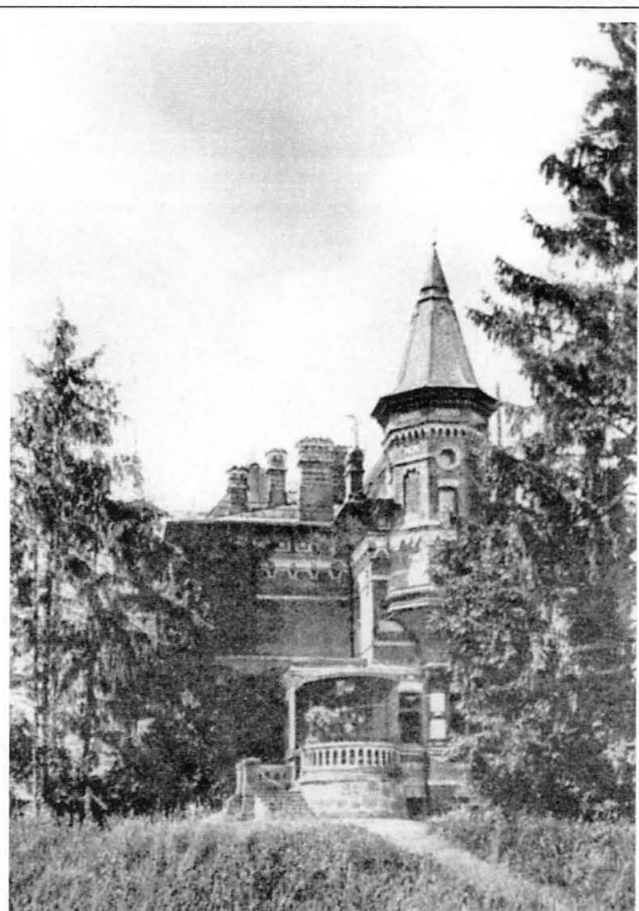
*Fot. J. J. Karpiński.*

*Fotografia ze zbiorów BPN,  
negatyw nr 386*

**Northern elevation  
of the palace in the 1930s.**

*Photo: J. J. Karpiński.*

*Photograph from the Białowieża  
National Park coll., neg. no. 386*



10. Mała wieża pałacu.  
Widok od strony wschodniej.

*Fot. J. J. Karpiński.*

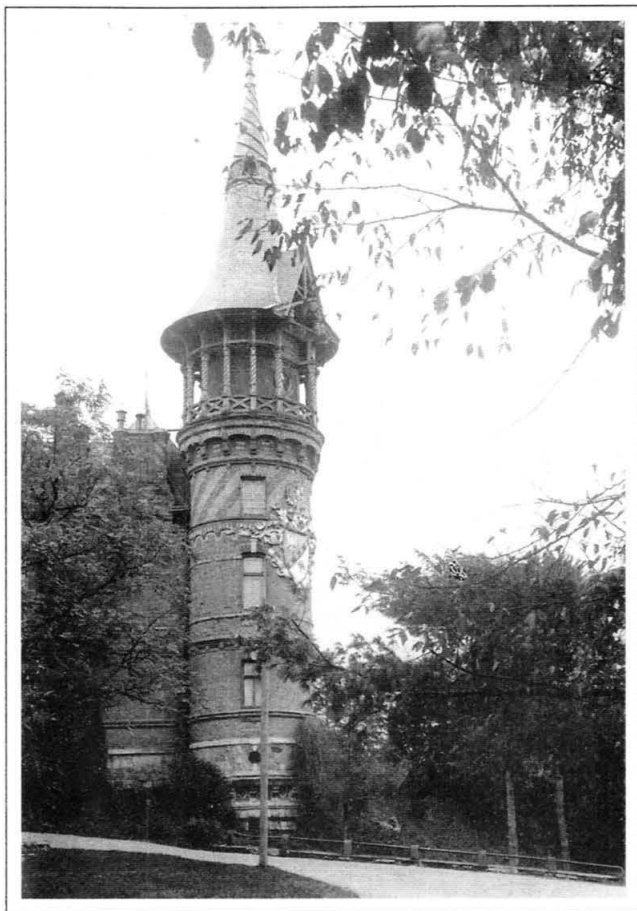
*Reprodukcja pocztówki ze zbiorów BPN*

**Small tower of the palace.**

**View from the east.**

*Photo: J. J. Karpiński.*

*Reproduction of a postcard from the  
Białowieża National Park coll.*



11. Duża wieża pałacu, nazywana również herbową lub zegarową.

Lata 30. XX w.

Fot. J. J. Karpiński.

Fotografia ze zbiorów BPN, negatyw nr 385

Large tower of the palace, known also as armorial or clock, in the 1930s.

Photo: J. J. Karpiński.

Photograph from the

Białowieża National Park coll.,  
neg. no. 385

12. Sala jadalna w pałacu carskim. Początek XX w.

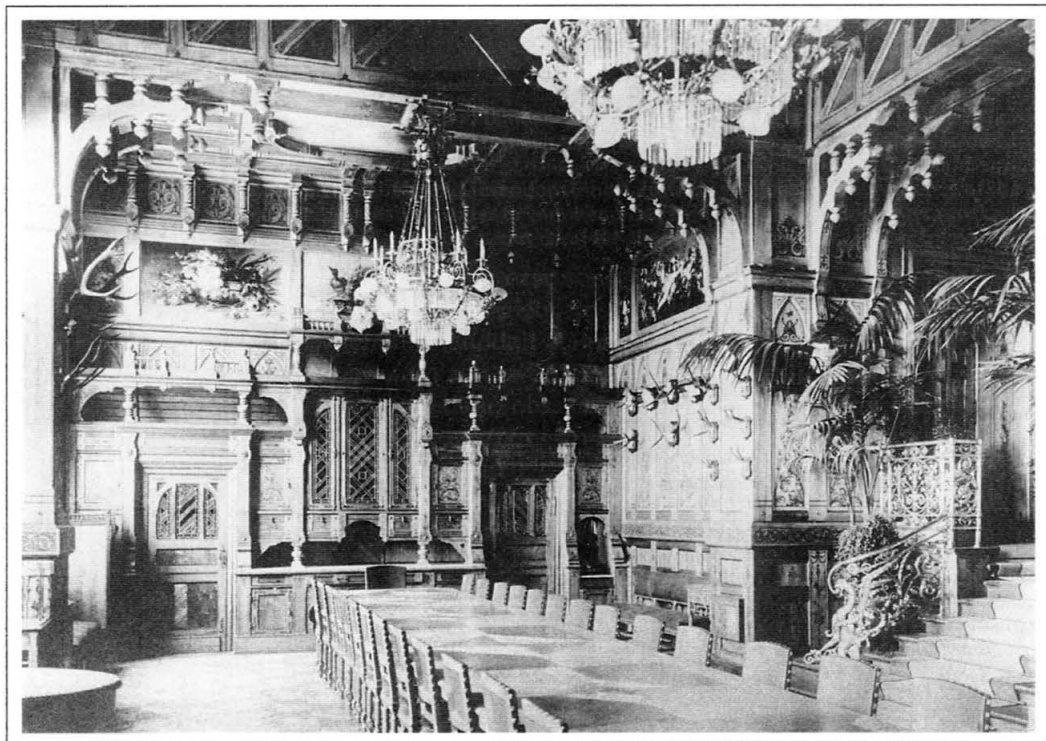
Fotografia ze zbiorów BPN

Dining room in the Tsarist palace at the beginning

of the twentieth century.

Photograph from the

Białowieża National Park coll.







13. Widok pałacu od północnego wschodu.

*Reprodukcja pocztówki niemieckiej z okresu I wojny światowej. Zbiory BPN*

**View of the palace from the north-east.**

*Reproduction of a German postcard from the First World War. The Białowieża National Park coll.*

14. Lata 50. XX wieku – ruiny pałacu carskiego. *Reprodukcja pocztówki. Zbiory BPN*

**Ruins of the Tsarist palace during the 1950s.**

*Reproduction of a postcard from the Białowieża National Park coll.*



## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Z. Gloger, *O Puszczy Białowiezkiej i zubrach*, „Tygodnik Polski”, nr 45(1899), s. 940.
- <sup>2</sup> M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, T. III, Warszawa 1846, s. 777.
- <sup>3</sup> G. Karcow, *Białowieższkaja Puszcza*, St. Petersburg 1903. s. 28.
- <sup>4</sup> I. Górka, *Badania archeologiczne w Puszczy Białowiezkiej*, „Archeologia Polski”, t. XXI, z. 1 (1976), s. 117.
- <sup>5</sup> J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny*, „Acta Baltico-Slavica”, XI (1977), s. 36.
- <sup>6</sup> P. Bajko, *Białowieża – zarys dziejów do 1950 r.*, Białowieża 2001, s. 22.
- <sup>7</sup> O. Hledemann, *Dzieje Puszczy Białowiezkiej w Polsce przedrozbiorowej (w okresie do 1798 roku)*. IBLP seria A, nr 41(1939), s. 143.
- <sup>8</sup> O. Hledemann, *Dzieje Puszczy...*, op. cit., s. 237.
- <sup>9</sup> G. Karcow, *Białowieższkaja Puszcza*, op. cit., s. 28-29.
- <sup>10</sup> O. Hledemann, *Dzieje Puszczy...*, op. cit., s. 237.
- <sup>11</sup> M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska...*, op. cit., s. 780.
- <sup>12</sup> W. Adamowski, A. Keczyński, *Dęby na wzgórzu pałacowym w Białowieży – historia, stan obecny, przyszłość*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 5 (1999), s. 201.
- <sup>13</sup> J. Brincken, *Memoire descriptif sur la foret imperiale de Białowieża en Lithuanie*, Varsovie 1826.
- <sup>14</sup> G. Karcow, *Białowieższkaja Puszcza*, op. cit., s. 52.
- <sup>15</sup> G. Karcow, *Białowieższkaja Puszcza*, op. cit., s. 66.
- <sup>16</sup> G. Karcow, *Białowieższkaja Puszcza*, op. cit., s. 402.
- <sup>17</sup> G. Karcow, *Białowieższkaja Puszcza*, op. cit., s. 52.
- <sup>18</sup> Mikołaj Henryk Aleksander Maksymilian Maria de Rochefort urodził się 21 kwietnia 1846 r. w Paryżu, w domu przy ulicy Pigalle 56. Jego ojciec – Beavoire de Rochefort, zobaczył przypadkowo we Francji portret Olgi N. Koptiewej, z którą w 1842 r. ożenił się i wkrótce, jako małżeństwo, wyjechali do Francji. Po kilku latach rodzina de Rochefort przeprowadziła się do Rosji. W 1858 r. matka i syn otrzymali obywatelstwo rosyjskie. Mikołaj de Rochefort w młodości otrzymał staranne wykształcenie. Wrodzone zdolności pozwoliły mu na zaliczenie 3 lat studiów w ciągu roku w Petersburskiej Mikołajewskiej Szkole Inżynierskiej, którą ukończył w 1866 r. W 1868 r. zdał egzamin końcowy Szkoły Budowlanej, uzyskując tytuł inżyniera architekta. W tym samym roku założył rodzinę, żeniąc się z Marią A. Michniew. Znaczący okres jego życia zawodowego związany był z budową kolei. W 1889 r., będąc architektem zatrudnionym w petersburskiej Cesarskiej Szlifierni, został oddelegowany do Guberni Grodzieńskiej w celu przygotowania projektu i realizacji budowy białowieżskiego pałacu cara Aleksandra III. Po powrocie do Petersburga, z rozkazu Mikołaja II, rekonstruował pomieszczenia pałacu aleksandryjskiego w Carskim Siole. Następnie zajmował się przebudową pałacu wielkiej księżny Kseni Aleksandrowny. W czerwcu 1897 r. przystąpił do realizacji palmiarni-oranżerii wg projektu I. S. Kittnera w Cesarskim Ogrodzie Botanicznym. Kolejną znaczącą pracą była realizacja budynku laboratorium chemicznego Wyższego Instytutu. Mikołaj de Rochefort był również uznanym teoretykiem. Jego *Traktat o architekturze i konstrukcjach*, który doczekał się ośmiu wznowień, był ważnym przewodnikiem dla wielu pokoleń architektów i budowniczych. Zmarł 4 lutego 1905 r., pochowany został na Cmentarzu Mikołajewskim obok swojej matki. *Architekci Mikołaj i Konstancy de Rochefort*. Katalog wystawy. Państwowe Archiwum Historyczne Rosji, Petersburg, 4-18 lipca 1995 r., s. 5-8.
- <sup>19</sup> M. Jankowska, *Białowieża. Myśliwski zespół pałacowo-parkowy*, Białystok 1982, s. 15, 19.
- <sup>20</sup> G. Karcow, *Białowieższkaja Puszcza*, op. cit., s. 400-401.
- <sup>21</sup> Białoruskie Państwowe Archiwum Historyczne. Księga inwentarzowa wyposażenia ruchomego pałacu białowieżskiego. 1909 r. F.108.3.133, s. 254. Księga zawiera numerację i nazwy komnat: 3 – westybul, (...) główna klatka schodowa, 5 – korytarz, 2,4,6 – szatnie, 7 – komnata dworska „Noc”, 8 – komnata dworska „Zorza”, 10 – komnata dworska „Czerwona”, 11 – komnata dworska „Okrągła komnata w wieży”, 12 – komnata dworska „Zielona”, 13 – przedsiónek łazienki, 14 – dworska łazienka, 15 – komnata dworska „Wyklejona znaczkami pocztowymi”, 16 – korytarz dworski, 17 – komnata herbaciana, (...) – przedpokój pod wiszącą wieżą, (...) mała, galowa klatka schodowa, 19 – lodownia, 21 – chłodnia, (...) korytarz, 22 – carska piwnica, 23 – komnata bilardowa, 24 – wejście do sali kawiarzanej, 27 – komnata dam dworu „Pogawędka”, 28 – komnata garderobianej



Jej Cesarskiej Mości, 29 – ubieralnia Jej Cesarskiej Mości, (...) – schody carskie, (...) – komnata kamerdynera Jego Cesarskiej Mości, 31 – przedpokój do wiszącej wieży, 33 – ubieralnia Jego Cesarskiej Mości, 36 – komnata Jego Cesarskiej Mości, 37 – komnata dam dworu „Maki”, 38 – Toaleta Jej Cesarskiej Mości, 39 – pokój kąpielowy Jego Cesarskiej Mości, 40 – Toaleta Jego Cesarskiej Mości, 44 – „Carska komnata przyjęć”, 45 – buduar Jej Cesarskiej Mości, (...) – małe schody wejściowe, (...) – carska komnata gościnna, (...) – gabinet Jego Cesarskiej Mości, (...) – sypialnia Jej Cesarskiej Mości, (...) – sypialnia Jego Cesarskiej Mości, 50 – pokój kąpielowy Jego Cesarskiej Mości, (...) – sypialnia Ioh Cesarskich Mości, 52 – komnata wielkksiążęca „Brzozowa”, 53 – komnata wielkksiążęca „Sosnowa”, 55 – komnata wielkksiążęca „Z lwami”, 58 – gabinet Carewicza, 59 – komnata sypialna, 60 – łazienka, 61 – komnata kamerdynera Carewicza, 62 – salon wielkksiążęcy, 63 – palarnia w okrągłej wieży, 66 – przedpokój, 67 – sala tylnia, 68 – telegraf, 72 – mansardy, (...) – główne schody z komnat wielkksiążęcych do piwnic, 78 – ubieralnia Carewicza, 79 – pokój z termą 83 – łazienka, (...) – pokój do gotowania wody, 87 – pokój do przechowywania pościeli, 94 – 99 – komnaty rezerwowe, 103 – biuro Pałacu, 104 – przedsionek kuchni, 106 – kuchnia, 107 – 109 komnaty rezerwowe, (...) – schody do dolnej kuchni, 110 – pokój głównego kucharza, 112 – sala do przygotowywania ciasta, 113 – piekarnia, 114 – sala do przygotowywania mięsa, 115 i 117 – mała kuchnia, 118 – sala do przechowywania samowarów, 120 – spiżarnia, 122 – sala kelnerska, 124 – jadalnia, 126 – 128 i 130 komnaty rezerwowe, 129 – toaleta, 130 – piwnica pod kuchnią, 133 – winiarnia, 134 – wg Księgi inwentarowej żadnego mienia nie stwierdzono.

<sup>22</sup> W. W. Siemakow, N.D. Czerkas, *Białowieżskaja Puszcza. Kratkij istoriczeskij oczerk*, Brest 2001.

Uzupełnieniem ilustracji pałacu i jego wnętrz są zdjęcia zawarte w artykule: A. Keczyński, G. Korolewa, *Carskie polowania w Białowieży*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 6(2000), s. 167-278. Przedstawiają one; nr 1 – pałac carski w Białowieży, ok. 1903 r.; nr 3 - gabinet cara Mikołaja II w pałacu białowiejskim, 1897 r.; nr 4 - jadalnię w pałacu carskim, 1897 r.; nr 5 - komnatę w pałacu, 1897 r. Wystrój zewnętrzny pałacu w czasie polowań carskich widoczny jest na zdjęciu nr 11: car Mikołaj II, komendant pałacu W. A. Diediulin i wielki książę Dymitr Pawłowicz oglądają zwierzęta ustrzelone na polowaniu, 1912 r.

<sup>23</sup> W. Szymański, *Przewodnik po Puszczy Białowiezkiej*, Warszawa 1925, s. 20.

<sup>24</sup> W. Szymański, *Przewodnik...*, op. cit., s. 16.

– P. Bajko, *Białowieża...*, op. cit., s. 81.

<sup>25</sup> Zachowane zdjęcie kaplicy, znajdujące się w zbiorach Parafii Rzymskokatolickiej w Białowieży, jednoznacznie pokazuje, że boazerie i balustrady nie zostały wywiezione ani przez Rosjan, ani przez Niemców. Potwierdzają to też zdjęcia pomieszczeń adaptowanych w latach 30. na potrzeby Muzeum Puszczańskiego – drzwi z okuciami, boazerie, zdobienia elementów ścian i okien, instalacja elektryczna – nie były zniszczone. Biblioteka BPN, nr 556. Wykaz zdjęć J. J. Karpińskiego, negatywy nr: 149, 238, 243.

<sup>26</sup> P. Bajko, *Białowieża...*, op. cit., s. 87.

<sup>27</sup> P. Bajko, *Białowieża...*, op. cit., s. 160.

<sup>28</sup> Archiwum BPN,teczka *Ochrona Przyrody 1959-1968*, pismo nr 101 z dnia 10.10.1960.

<sup>29</sup> J. Mokrzyński, *Muzeum i Hotel Turystyczny w Białowieży*, „Architektura”, nr 9(1960), s. 343.

– M. Jankowska, *Białowieża*, op. cit., s. 12-13.

## ROYAL RESIDENCES IN BIAŁOWIEŻA

The history of the Białowieża Forest is indissoluble associated with royal hunts. Earliest mentions of Białowieża date back to the beginnings of the fifteenth century. The first manor house or even a hunting lodge of the Grand Dukes of Lithuania was situated in Stara Białowieża. The consecutive rulers of this region redesigned or erected new hunting residences. At the end of the sixteenth century, the royal manor house was transferred to a new locality in present-day Polana Białowieska. In the middle of the eighteenth century, during the reign of August III the Wettin, a new hunting object, presented in an illustration from 1826, was built on the present-day palace hill.

The residence of the governor of Grodno, erected in 1845, was adapted for the purposes of receiving the imperial court during the stay of Tsar Alexander II at a hunt in Białowieża in 1888. Białowieża Forest became the property of the Tsar's family. Mikołaj D. Rochefort, who also supervised the construction, initiated in the following year and completed five years later, designed the palace. The object did not suffer any significant devastation at the time of the German, Bolshevik and Lithuanian occupation during the First World War. After the regaining of independence, the interiors were rapidly adapted for the needs of assorted residents. In 1930, representative apartments were arranged for the President of the Republic of Poland. At the time of the Second World War, the palace was used as a residence of the occupant authorities. On 17 July 1944, wartime hostilities led to a fire, which flared up in unexplained circumstances and destroyed the whole building. The ruins were pulled down in October 1960. The museum-hotel-gastronomic complex built during the 1960s was thoroughly redesigned and modernized some thirty years later.



ZOFIA CYBULKO  
Białystok

## Dom mieszkalny w zagrodzie wydłużonej typu bielsko-hajnowskiego<sup>1</sup>

Z pojęciem wiejskiego domu<sup>2</sup>, ukształtowanego *podług nieba y zwyczaju polskiego*, jak wyraził się autor pierwszego podręcznika architektury, Łukasz Opaliński, silniej niż z jakimkolwiek innym budynkiem, wiązał się jego narodowy charakter<sup>3</sup>. Dom wiejski z przełomu XIX i XX w., którego jesteśmy dziś bezpośrednimi spadkobiercami, jest przecież w przeważającym stopniu tworem miejscowych cieśli lub chłopów, mających „smykałkę” do budowania. Tacy budowniczowie z konieczności stosowali przekazane tradycją techniki, a wielokrotnym powtarzaniem czynności udoskonalali styl. Im właśnie budownictwo ludowe zawdzięcza swój regionalnie jednolity charakter<sup>4</sup>.

Z pewnością tworem miejscowych cieśli jest chałupa podlaska. W niniejszym artykule zajmę się analizą chałupy w zagrodach wydłużonych typu bielsko-hajnowskiego<sup>5</sup>. Ten typ zagrody wykształcił się we wsiach szeregowych zakładanych w okresie pomiaru włócznej<sup>6</sup> i występuje wyłącznie na obszarze północno-wschodniej Polski. Im dalej na wschód, tym więcej domów jednotraktowych, wydłużonych, z budynkami gospodarczymi pod wspólnym dachem.

Konsekwencją przeprowadzenia reformy włócznej było powstanie nowego typu wsi, tj. szeregówki, która nigdzie poza Podlasiem nie wystąpiła. Jej najbardziej charakterystyczną cechą jest szeregowy układ domów, które stawiano szczytem do drogi. Tworzyły zwarty rząd prawie jednakowych budynków o powtarzających się kształtach zrębów i dachów. Do chałup dostawiano budynki gospodarcze – najbliżej chałupy stajnię dla koni, potem obory dla krów, owczarnie i kurniki, najdalej od domu sytuowano chlewy dla świń. Do każdego budynku inwentarskiego prowadziły osobne drzwi<sup>7</sup>.

Analizując wiejski dom mieszkalny należy pamiętać, iż jest on integralną częścią zespołu będącego jednocześnie warsztatem pracy, mieszkaniem i miejscem codziennego wypoczynku. Nie można sobie wyobrazić domu wiejskiego w oderwaniu od zagrody. Ów wpływ jest zresztą obustronny, bo przecież zagroda bez domu to „dziwoląg”, jakaś martwa przestrzeń, której istnieniu sens nadaje dopiero dom.

Aby analiza była przejrzysta, proponuję przeprowadzić ją w dwóch aspektach:

- w zakresie układu przestrzennego, rozumianego szeroko, z uwzględnieniem zarówno rozplanowania wnętrza jak i usytuowania chałupy w zagrodzie, a także w jej wymiarze symbolicznym,
- w zakresie użytych materiałów i konstrukcji.

Oba te aspekty są ze sobą bardzo ściśle powiązane i wzajemnie się przenikają. Nasze rozważania rozpocznijmy od lokalizacji domu, który stanowi bardzo ważny element formy przestrzennej zagrody. Trzeba tu zaznaczyć, iż badacze kultury ludowej jakby pomijali to zagadnienie, więcej uwagi poświęcając raczej samej chałupie.

Dom mieszkalny, choć w wymiarze symbolicznym stanowi „serce” czy „centrum” zagrody, topograficznie nie jest zlokalizowany w jej centralnej części. Zdecydowanie przeważa zasada sytuowania domu blisko ulicy. Taka lokalizacja chałupy jest powszechna, tzn. obowiązuje nie tylko w typie zagród nas interesujących i dotyczy nie tylko Podlasia. Sięga daleko poza granice regionu, a nawet kraju. W przypadku zagród wydłużonych problem nieco się komplikuje z racji połączenia domu mieszkalnego z innymi budynkami czy pomieszczeniami o funkcji niemieszkalnej. W konsekwencji cała zabudowa zagrodowa skupia się w jednym, znacznie wydłużonym, budynku. Pomimo tego dom mieszkalny zawsze sytuowano od strony ulicy, choć nie zawsze izba stanowiła pomieszczenie frontowe – często od ulicy właśnie umieszczano sień lub komorę.

Jednakże oba te pomieszczenia traktowano jako mieszkalne, w przeciwieństwie do pomieszczeń inwentarskich, które umieszczano od strony wygonu, a więc w głębi zagrody.

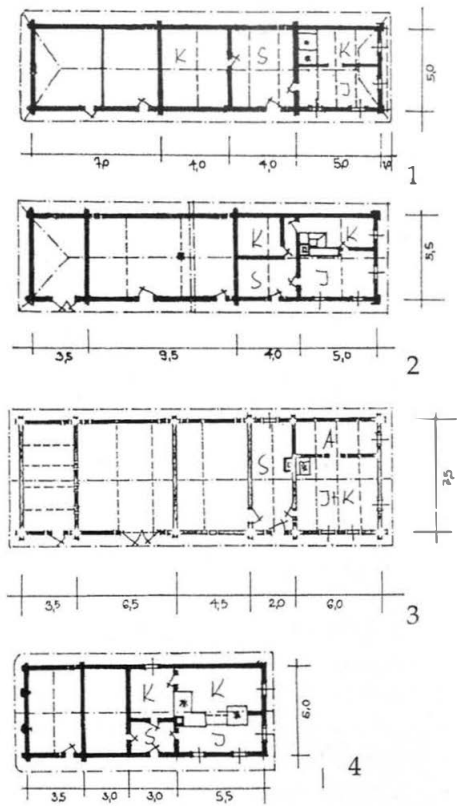
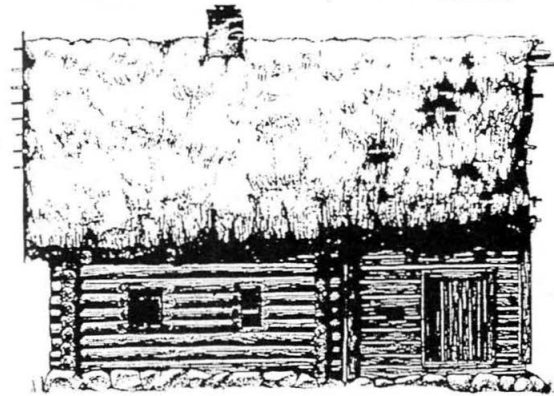
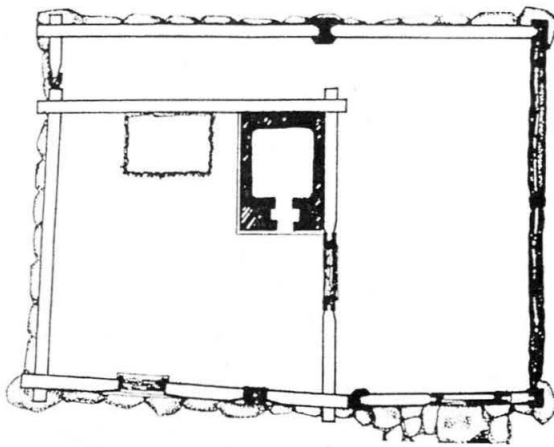
Wydawać by się mogło, iż przy powszechnym stosowaniu zasady lokowania chałupy od strony ulicy, także jej rozplanowanie przestrzenne winno być stosunkowo jednorodne. Jednakże tak nie jest. Tu czynniki regionalne występują bardzo wyraźnie. Można nawet postawić tezę, iż właśnie one mają decydujący wpływ zarówno na wyraz plastyczny domu, jak i zastosowane rozwiązania konstrukcyjne. Wśród wielu innych czynników wpływających na proces formowania się przestrzennego układu domu wiejskiego warto jeszcze zwrócić uwagę na dwa, moim zdaniem istotne, tzn. na:

- wymagania użytkowe, zmieniające się z biegiem czasu wskutek zmiany zwyczajów, poziomu techniki, higieny, stopy życiowej inwestora, a także wdrażania rygorów budowlanych,

- warunki klimatyczne, względnie stałe, a zwłaszcza temperaturę, opady, nasłonecznienie i grubość pokrywy śnieżnej.

Oddziaływanie tych czynników uzewnętrzniło się w sposób szczególnie w bryle domu, konstrukcji ścian, stropów, dachu i w systemach urządzeń ogniowych<sup>8</sup>. Należy pamiętać o jeszcze jednym, jakże ważnym, czynniku determinującym kształt i układ domu – o czynniku administracyjnym. Przecież zagrody wydłużone typu bielsko-hajnowskiego uformowały się w wyniku planowej akcji osadniczej, jaką przeprowadzono w dobrach królewskich na Podlasiu w XVI i XVII wieku. Wsie powstałe wówczas w wyniku pomiary włócznej były i nawet jeszcze dzisiaj są do siebie bardzo podobne, właśnie dlatego, że zakładano je według tej samej instrukcji, określającej nie tylko rozplanowanie systemu drożnego, ale wyraźnie opisującej wielkość i kształt zagród oraz rozplanowanie budynków w zagrodach. Od zasad przyjętych w takiej instrukcji nie było odstępstw. Domy miały dość podobne rozplanowanie występujące w dwóch wariantach<sup>9</sup>:

- od ulicy umieszczano jedną lub dwie izby – większą z piecem i mniejszą bez pieca, lub jedną izbę dużą. W ścianach wejściowej i szczytowej od ulicy



1. Plan i elewacja frontowa chałupy z XVIII wieku z Wileńszczyzny. Archaiczna forma budynku: zrębowa izba, sień dostawiona w konstrukcji sumikowej i plecionej. *Mat. ZAP PW, nr alb. 263, za: M. i W. Pokropkowie, Tradycyjne budownictwo drewniane w Polsce, t. 1. Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie, Warszawa 1995, ryc. 4*  
**Plan and front elevation of an eighteenth-century cottage from the Vilno region. Archaic form of the building: frameworks room, a hall added in beam and wattled construction. Material of the Department of Polish Architecture at the Warsaw Polytechnic, album no. 263, after: M. and W. Pokropkowie, Tradycyjne budownictwo drewniane w Polsce (Traditional Wooden Architecture in Poland), vol. 1, Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie (Folk Architecture. Cottages and Their Regional Differentiation), Warszawa 1995, fig. 4**

2. Przykłady rozplanowania domów mieszkalnych z częścią gospodarczą pod wspólnym dachem w zagrodach wydłużonych. *Rys. 1-2 i 4 J. Szpytma, rys. 3 J. Kornecka, 1979, karty ewidencyjne zabytków architektury i budownictwa, ze zbiorów WO SOZ w Białymstoku*  
**Examples of plans of residential houses with the farm part under a joint roof in elongated farmsteads. Fig. 1-2 and fig. 4 J. Szpytma, fig. 3 J. Kornecka, 1979, survey on historical monuments of architecture and construction, from the collection of the Voivodeship Department of the Service for the Protection of Historical Monuments (further as: WO SOZ) in Białystok**

umieszczano po dwa okna. Za izbami sytuowano obszerną sień, zajmującą całą szerokość budynku, a za sienią komorę – jedną dużą lub dwie mniejsze. Komory już na przełomie XIX/XX w. zaczęto zamieniać na izby. Wówczas po drugiej stronie wejścia od gumna umieszczano kolejne dwa okna. W ten sposób powstał typ domu szerokofrontowego symetrycznego, jedno- lub półtoratraktowego;

– od ulicy sytuowano obszerną sień, czasem z wydzieloną komorą, za nią obszerną izbę lub izbę z alkierzem wydzielonym w układzie półtoratraktowym, a dalej stodołę i inne budynki gospodarcze.

Ten drugi układ tworzy zagrodę wydłużoną typu bielsko-hajnowskiego<sup>10</sup>. Chałupy w takich zagrodach były duże, masywne, wykonane z grubych bali. Cały

zrąb posiadał 9 belek, czyli podwalinę, trzy belki ciągle do dolnego poziomu okna, trzy wpasowane między okna, belkę ciągłą nadokienną i oczep (w szczytach belkę szczytową). W efekcie dom tworzył zwartą bryłę, której wyraz plastyczny zależał w równej mierze od zrębu jak i od dachu. Rozczłonkowanie bryły można było uzyskać przez dostawienie ganku. Jednakże ten element w zagrodach wydłużonych ma dość młodą metrykę, a upowszechnił się najprawdopodobniej pod wpływem budownictwa małomiasteczkowego i dworskiego. Ponadto występuje w określonym typie rozplanowania wnętrz, tj. w chałupach symetrycznych 2-izbowych z sienią środkową.

Pierwotnie ganek jedynie chronił chałupę, a zwłaszcza wejście do niej, przed zamakaniem. Później coraz większego znaczenia nabierała jego funkcja dekoracyjna. Obecnie zaczyna być zastępowany chroniącym wejście daszkiem, opartym na wspornikach<sup>11</sup>.

W studiach nad chałupą wiejską dużym zainteresowaniem cieszy się układ wnętrza, a więc rozplanowanie domu. Badanie tego elementu chałupy stało się podstawą opracowania szczegółowej typologii różnych form budownictwa wiejskiego. Już w 1884 roku Jan Karłowicz<sup>12</sup> wyodrębnił 2 typy budynków mieszkalnych właśnie ze względu na ich wewnętrzne rozplanowanie:

- dom z wejściem w ścianie frontowej wzdłużnej, z centralnie usytuowaną sienią, dzielącą budynek na dwie części: izby białą i czarną lub izbę i komorę,
- dom z wejściem w ścianie szczytowej, amfiladowym układem pomieszczeń: sienią, izbą i komorą, a niekiedy także z podcieniem szczytowym opartym na słupach.

Podział dokonany przez Karłowicza w XIX wieku utrzymuje się do dzisiaj. Przez kolejne lata badacze wprowadzali jedynie nowe nazwy i uszczegóławiali klasyfikację. Odmianą typologię zaproponowali natomiast architekci, głównie Franciszek Piaścik i Ignacy Tłoczek, którzy wyróżnili najpierw dwie grupy domów o układzie jedno- i dwutraktowym. Później te formy zostały urozmaicone przez wyróżnienie dodatkowo domów półotraktowych i o układzie dośrodkowym.

Kazimierz Moszyński twierdził, że najprymitywniejszym typem domostw były chałupy jednoizbowe, a ich rozwój następował dopiero wtedy, gdy komplikował się wewnętrzny układ. Jego zdaniem rozwój form chałupy następował dwukierunkowo:

- przez dostawianie nowych pomieszczeń,
- przez podzielenie wnętrza na kilka mniejszych pomieszczeń.

Popatrzmy, jak opisane wyżej procesy przebiegały w zagrodach wydłużonych. Wiemy, że domy na takich siedliskach stawiano szczytem do ulicy. Były to budowle prostokątne, szerokofrontowe i jedno- lub półotraktowe. Lokalizację wejścia do domu warunkowało położenie zagrody względem stron świata. Obowiązywała zasada umieszczania drzwi wejściowych od strony dobrze naświetlonej, a więc od południa lub wschodu. Wejście prowadziło do obszernej sieni, która pierwotnie była najczęściej narożna. Jej ewolucja „dośrodkowa” szła w kierunku wydzielenia komory, najpierw w układzie jedno- później półotra- aż do dwutraktowego, w miarę przekształcania się chałupy w dwutraktową asymetryczną.

Tradycyjnym materiałem budowlanym, stosowanym przy wznoszeniu domów na Podlasiu było drewno, stosunkowo łatwe do pozyskania na obszarach

o dużym stopniu zalesienia. Zdaniem Franciszka Bujaka<sup>13</sup>, znanego badacza kultury ludowej, aż do XIX wieku kultura polska była kulturą drewnianą. „Drzewne” było całe budownictwo od zagród włościańskich poczynając, a na kościołach kończąc. Powszechne wykorzystanie drewna jako podstawowego surowca budowlanego, i to na przestrzeni wielu stuleci, wynikało nie tylko z jego obfitości, ale również z łatwości i powszechnej umiejętności obróbki oraz wielorakich sposobów i możliwości jego zastosowania. Stwarzało jednak pewne ograniczenia, przede wszystkim gabarytowe. Budownictwo zrębowe z reguły nie przekraczało rozmiarów samego budulca, wahało się w granicach 5-10 m szerokości i 8-14 m długości. Konstrukcje drewniane nie wyrastały w górę. Wysokość zrębów nie przekraczała 3 m<sup>14</sup>.



3-4. Nowy Dwór,  
gm. loco, dom z częścią  
gospodarczą  
pod wspólnym  
dachem; od ulicy dach  
półszczytowy (fot. 3),  
od gumna trójspadowy.  
Fot. M. Kornecki, 1979,  
ze zbiorów  
WO SOZ w Białymstoku  
**Nowy Dwór,  
commune loco,  
house with the farm  
part under a joint  
roof; facing the street:  
a gable roof (fig. 3),  
and facing the stackyard:  
a three-pitch roof.**  
Photo: M. Kornecki,  
1979, from the coll. of  
WO SOZ in Białystok





5. Trześcianka, gm. Narew, dom z komorą od strony ulicy (ściana szczytowa od ulicy bez okien).  
*Fot. A. Sadowska, 1985, ze zbiorów WO SOZ w Białymstoku*

**Trześcianka, commune of Narew, house with a room facing the street (gable wall without windows facing the street). Photo: A. Sadowska, 1985, from the coll. of WO SOZ in Białystok**

6. Nowy Dwór, gm. loco, dom z izbą od strony ulicy (w ścianie szczytowej od ulicy dwa okna).  
*Fot. J. Krzyszkowski 1979, ze zbiorów WO SOZ w Białymstoku*

**Nowy Dwór, commune loco, house with a room facing the street (two windows in the gable wall facing the street). Photo: J. Krzyszkowski, 1979, from the coll. of WO SOZ in Białystok**







7. Trześcianka, gm. Narew, dom z częścią gospodarczą dostawioną w konstrukcji sumikowo-łątkowej, nakrytą dachem pulpitowym.

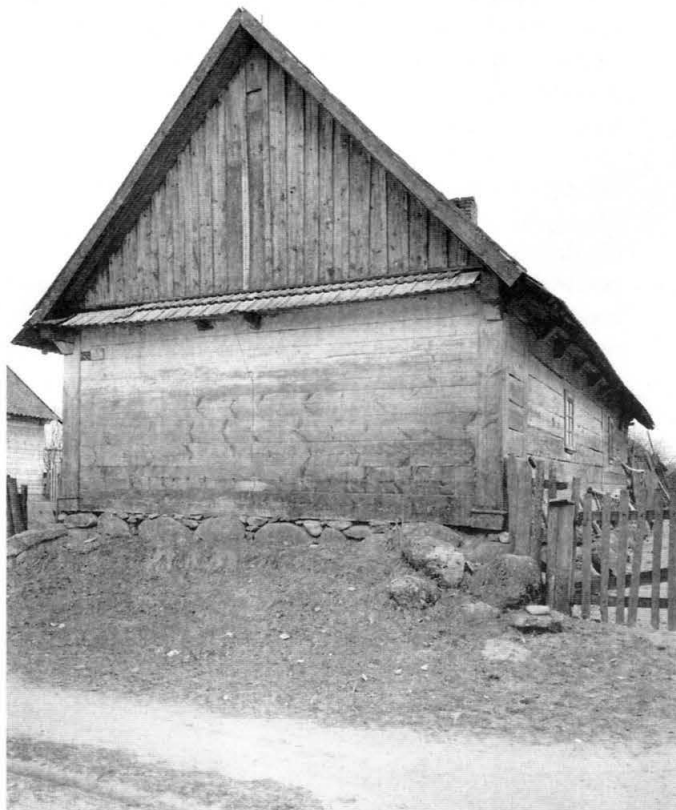
*Fot. A. Sadowska 1985, ze zbiorów WO SOZ w Białymstoku*  
**Trześcianka, commune of Narew, house with farm part added in beam-post construction, covered with a pulpit roof.**

*Photo: A. Sadowska, 1985, from the coll. of WO SOZ in Białystok*

8. Trześcianka, gm. Narew, dom ustawiony na fundamencie z luźno ułożonych kamieni.

*Fot. J. Szandomirski 1977, ze zbiorów WO SOZ w Białymstoku*  
**Trześcianka, commune of Narew, house erected on a foundation of loosely placed stones.**

*Photo: J. Szandomirski, 1977, from the coll. of WO SOZ in Białystok*



Dawniej zręby domów stawiano bezpośrednio na gruncie, a na terenach nadrzecznych także na palach. Obecnie nie ma już chałup budowanych w ten sposób, a każdy dom posadowiony jest na jakimś fundamencie wykonanym z kamienia, rzadziej z cegły lub kamienia łączonego z cegłą. Pierwotnie materiał używany do wykonania podmurowania nie był ze sobą połączony. Z czasem luźno ułożone kamienie zaczęto łączyć gliną, później zaprawą wapienną i wapienno-cementową. Po 1945 roku fundamenty coraz powszechniej wykonywano z betonu.

Najstarszą i najbardziej powszechną formę stanowi fundament kamienny, a jego najbardziej prymitywną odmianą są samorodne głazy narzutowe podkładane pod cztery narożne wiązania podwalin. Przestrzeń między ziemią a podwaliną wypełniano drobniejszymi kamieniami zmieszanyymi z ziemią, niekiedy też z kawałkami drewna.

Na wyraz plastyczny budownictwa wiejskiego w sposób zasadniczy wpływa opracowanie ścian zewnętrznych. Można je pozostawić w naturalnym kolorze budulca, można pobielić, pomalować lub obić deskami. Istotny podział dotyczy ścian pobielonych lub ścian bez dodatkowego opracowania. Na obszarze występowania zagród wydłużonych typu bielsko-hajnowskiego nie ma tradycji bielienia ścian, natomiast powszechnie stosowane jest szalowanie deskami, jednakże ta tradycja nie ma długiej metryki, najdalej sięga końca XIX wieku. Ten rodzaj faktury pełni zazwyczaj dwie funkcje: zabezpiecza zrąb przed czynnikami atmosferycznymi i stanowi jednocześnie element dekoracyjny, ponieważ drewno pozwala nie tylko na dekoracyjny układ desek szalunkowych, ale także na ozdobienie samych desek przez pazowanie lub fazowanie. Jeżeli chodzi o zagrody wydłużone to wykorzystywano oba te sposoby, jednakże szalowano jedynie część mieszkalną, a zwłaszcza ściany od ulicy oraz wejściowe. Najczęściej do dolnego poziomu okien deski układano poziomo, a powyżej pionowo. W szalunku w dzielano podwalinę i naroża. Ta kompozycja uważana jest za stosunkowo późną, dwudziestowieczną. Wcześniej prawdopodobnie przeważało szalowanie całych ścian w układzie poziomym<sup>15</sup>.

Z fundamentem łączy się podwalina. Występowanie tego elementu wiąże się przede wszystkim z węglową konstrukcją ścian. Do wykonania podwalin używano drewna dębowego jako trwalszego, ale stosowano także sosnę. Generalnie daje się zauważyć pewną prawidłowość, jeżeli porównamy rozmiary dawnych podwalin z obecnie występującymi – im podwaliny starsze tym grubsze, a grubość najstarszych przekracza nawet 40 cm, gdy tymczasem obecnie bok podwaliny raczej nie przekracza 30 cm. W starszym budownictwie podwaliny łączono na nakładkę, w nowszych coraz częściej stosuje się połączenie na zamek.

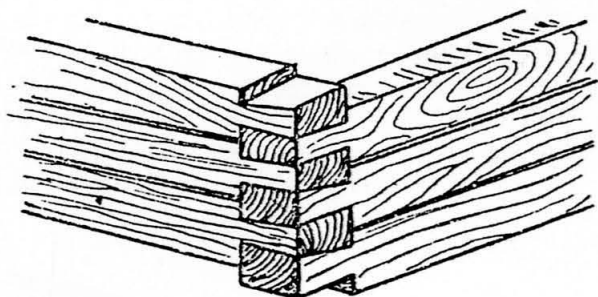
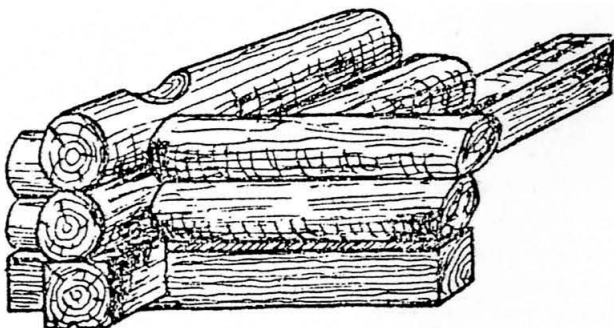
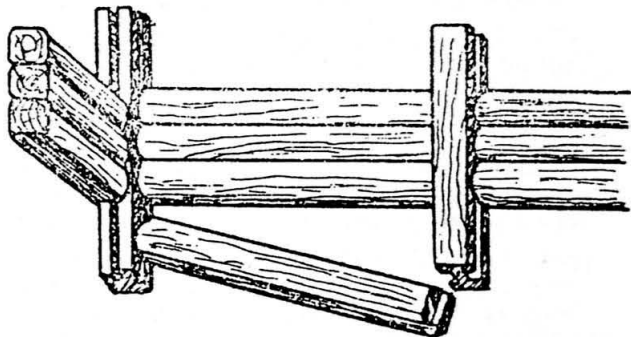
W regionie północno-wschodnim występują dwa rodzaje konstrukcji drewnianej ścian: sumikowo-łątkowa i zrębowa, przy czym ta pierwsza znalazła zastosowanie przy budowie chałup sporadycznie, natomiast powszechnie występowała – i występuje nadal – konstrukcja zrębowa, zwana także wieńcówką. Zasadą tej konstrukcji jest układ poziomych belek, spiętrzonych jedna nad drugą iłączonych w narożach wiązaniem ciesielskim. Wieńcówka mogła występować samodzielnie albo w połączeniu ze słupem łątkowym. Ściany działowe łączono z obwodowymi przez „węglowanie” lub przy pomocy słupa zaczopowanego w podwalinie. Przy zastosowaniu zarówno konstrukcji sumikowo-łątkowej jak

i zrębowej budowano najczęściej domy jednokondygnacyjne czyli parterowe, a więc budynki o niewielkich gabarytach.

W końcu XIX, a zwłaszcza w 1 połowie XX wieku, powszechnie stosowano konstrukcję mieszaną, tj. konstrukcję zrębową wspomaganą sumikowo-łątkową. To rozwiązanie znalazło zastosowanie szczególnie w zagrodach wydłużonych typu bielsko-hajnowskiego, gdzie bale bardzo długich ścian wzdłużnych łączone były za pomocą łątek. Konstrukcję sumikowo-łątkową stosowano także w partiach otworów okiennych i drzwiowych. Natomiast w budynkach wzniesionych przy użyciu wyłącznie konstrukcji zrębowej otwory osadzano w tzw. węgarach, tj. w słupkach o wysokości równej wysokości otworu. Łączenie bali na sumik i łątkę stosowano także przy dobudowywaniu do domu mieszkalnego pomieszczeń niemieszkalnych.

W konstrukcji wieńcowej ważny jest sposób węgłowania zrębu. W XIX wieku powszechnie stosowano węgłowanie na obłap z różnej lub równej długości ostatekami. W tej metodzie używano zwykle całych bali, tzw. okraglaków. W XX stuleciu coraz częściej używane były najpierw półokrągłaki, a później bale ciosane, tzw. krawędziaki.

Obróbka drewna przed wznoszeniem ścian miała decydujący wpływ na sposób węgłowania. Krawędziaki łączono w narożach już nie na obłap, ale na tzw. jaskółczy ogon, zwany także rybim ogonem. W miarę upływu lat węgłowane w ten sposób bale wzmocniano dodatkowo czopami umieszczanymi w wyżłobionych gniazdach. Z czasem łączenie na czop zastępowano żelaznymi, spinającymi kłami. Nadmienić trzeba, że zarówno czopowanie, jak i spinanie kłami poszczególnych wieńców stosowano na Podlasiu sporadycznie



9. Przykłady konstrukcji ścian:

A. konstrukcja sumikowo-łątkowa, B. konstrukcja zrębową – węgłowanie „na obłap” z ostatekami, C. konstrukcja zrębową – węgłowanie „na jaskółczy ogon” bez ostateków. M. Pokropek, *Budownictwo ludowe w Polsce*, Warszawa 1976, il. 14

Examples of wall constructions:

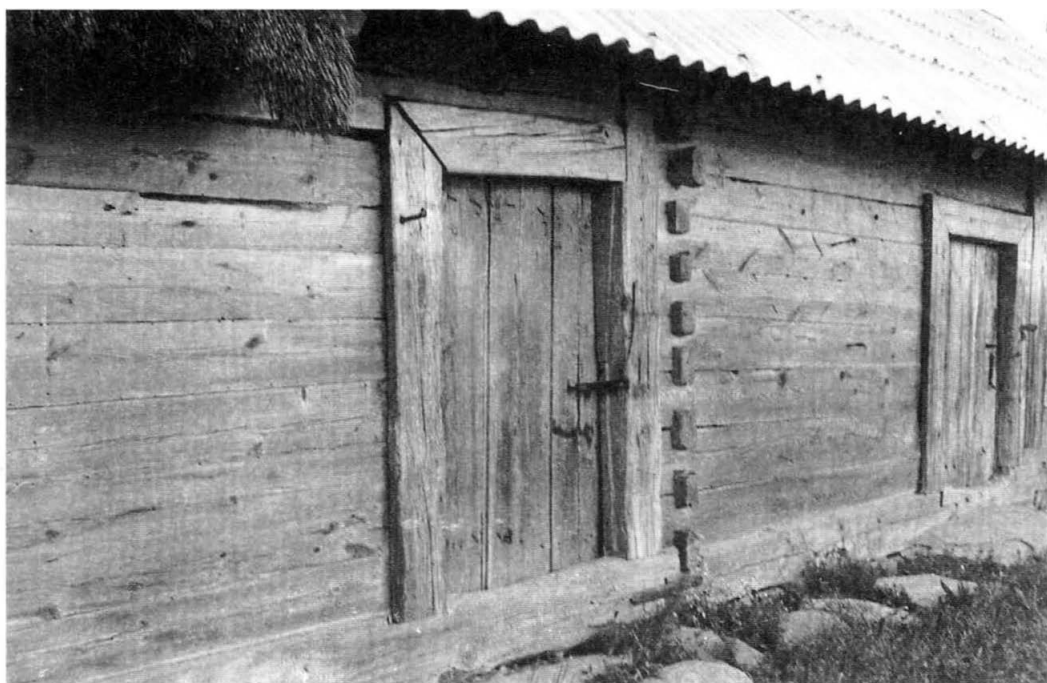
A. beam-post construction, B. frame construction – „clasp” quoining, C. frame construction – „swallow tail” quoining.

M. Pokropek, *Budownictwo ludowe w Polsce (Folk Architecture in Poland)*, Warszawa 1976, fig. 14



10. Trześcianka, gm. Narew, dom w konstrukcji mieszanej: zrębowej wspomaganiej sumikowo-łątkową, fundament z kamieni łączonych zaprawą. Fot. A. Sadowska 1985, ze zbiorów WO SOZ w Białymstoku  
**Trześcianka, commune of Narew, house with mixed construction, frame supported by beam-post, foundation made of stones bound with mortar. Photo: A. Sadowska, 1985, from the coll. of WO SOZ in Białystok**

11. Nowy Dwór, gm. loco, dom w konstrukcji wieńcowej ze ścianą działową wwęglowaną w obwodową z ostatkami; drzwi osadzone w węgarach. Fot. M. Kornecki 1979, ze zbiorów WO SOZ w Białymstoku  
**Nowy Dwór, commune loco, house with gable construction, with the partition wall quoined into the circumferential wall, doors installed on jambs. Photo: M. Kornecki, 1979, from the coll. of WO SOZ in Białystok**



oraz prawie wyłącznie po 1945 roku. Natomiast dość powszechnie stosowano ten sposób do łączenia pierwszych belek zrębu, czyli tzw. podwalin, tym samym można więc powiedzieć, że był on znany podlaskim budowniczym.

Późniejsza chronologicznie, w porównaniu z wieńcówką, jest konstrukcja ryglowa, zwana inaczej szkieletową lub ramową. W tej konstrukcji budowano na Podlasiu szczyty domów. Wypełnienie szkieletu stanowiły deski, łączone ze sobą w różny sposób: na styk, na zakładkę jednostronną prostą, na zakładkę dwustronną, rzadziej na wpust. W konstrukcji szkieletowej wykonywano często ściany działowe, przy czym stosowano wypełnienie szachulcowe (głina zmieszana ze słomą, czasem z sieczką lub plewami). Ściany te nie miały charakteru konstrukcyjnego.

W większości budynków mieszkalnych ścian działowych nie węglowano ze zrębem, ale wpasowywano w wyźłobienia w balach zrębu lub budowano je w konstrukcji sumikowo-łątkowej.

Uprzednio powiedzieliśmy, że ściany domów były często szalowane. W podobny sposób opracowywano także szczyty. Technika szalowania zabezpieczała szczyt przed szkodliwym działaniem warunków atmosferycznych, a zazwyczaj stanowiła także zewnętrzną dekorację domu. Zdobnictwo szczytów w dachu 2-spadowym rozpoczęło się w pierwszym dwudziestolecu naszego wieku. W tym też czasie pojawiają się inne ozdoby: obramowania okienne, okiennice, szalowanie węglów i całych zrębów oraz malowanie ich farbami olejnymi. W okolicach Bielska Podlaskiego i Hajnówki zdobnictwo to przybiera wyjątkowo bogate formy. Dekoracja szczytów polegała na zestawieniu różnych układów desek – pionowych, poziomych, ukośnych, w jodełkę, romboidalnych, kwadratowych, a nawet półkolistych czy promienistych. W efekcie otrzymywano bardzo plastyczną, symetryczną dekorację. Niektórzy etnografowie uważają, że stosowanie szalowania szczytów deskami w układzie poziomym to pozostałość archaicznej konstrukcji dachu zwanej slegową, tj. taką konstrukcją, która przenosi wiązania węglowe zrębu na konstrukcję dachu, ponieważ taki sposób szalowania szczytów nie występuje poza północno-wschodnią Polską, natomiast znany jest na Litwie i Białorusi<sup>16</sup>. Sporadycznie na terenie Podlasia spotyka się domy z podcieniami narożnymi, które powstawały wówczas, gdy do ściany szczytowej dostawiano komorę lub chlewik o ścianach znacznie krótszych od ściany szczytowej domu. Ta forma należy do zanikających, mimo iż jej metryka jest stosunkowo młoda, sięga najdalej końca XVIII wieku<sup>17</sup>.

Stosunkowo młode są także domy z wnękami w ścianie frontowej, umieszczonymi przed sienią właściwą. Na Podlasiu występują sporadycznie i są raczej przykładem naśladownictwa budownictwa małomiasteczkowego, aniżeli kolejną fazą rozwoju domu podcieniowego.

Do konstrukcji węglowej i sumikowo-łątkowej nawiązuje konstrukcja przysłupowa, w której ściany budowano na zręb, a do nich z zewnątrz dostawiano słupy, na których opierano konstrukcję dachową. We wsiach podlaskich nie stwierdzono jednakże występowania budynków mieszkalnych wzniesionych w tym systemie.

Duże zróżnicowanie daje się zauważyć także w kwestii kształtu, konstrukcji i sposobów krycia dachów, choć przyznać trzeba, że na obszarze występowania

zagród wydłużonych występują wyłącznie drewniane, krokwiowe więźby dachowe. Najbardziej rozpowszechnionym w tych wsiach sposobem mocowania krokwi jest ich dolne oparcie o łąkę ułożoną na belkach stropowych, zazwyczaj wysuniętą przed lico zrębu, sporadycznie natomiast spotyka się mocowanie krokwi w końcówkach belek stropowych lub na ostatniej belce zrębu zwanej oczepem. Krokwie mocuje się za pomocą tzw. gniazd, czyli skośnych zacięć lub czopów, wzmacnianych czasami drewnianymi kołkami. Konsekwencją umocowania krokwi na płatwiach lub na belkach stropowych jest głęboki okap, co czyni dach przysadzistym, podczas gdy przy oparciu krokwi o oczep powstaje okap płytki. U góry krokwie łączono na nakładkę, w tzw. palec lub na czopy. Dodatkowo poszczególne pary krokwi spajano u góry jętkami, tzn. poziomymi deskami lub rzadziej żerdziami albo wzmacniano stolcami. Od zewnętrznej strony na krokwie nabijano, w układzie do nich prostopadłym, łąki czyli długie żerdzie, które służyły do mocowania pokrycia dachowego oraz dodatkowo usztywniały konstrukcję więźby.

Kształt i wielkość dachu zawsze były na wsi ważne. Plastykę dachu mogło podkreślać także pokrycie (gont, dranica, słoma, dachówka, blacha). We wsiach szeregowych formą najstarszą był dach 4-spadowy. Z czasem przekształcił się w dymnikowy (dymnik w formie trójkątnego otworu przy kalenicy). Kolejnym etapem przekształceń był dach półszczytowy. W/w formy dachów występowały równoległe z dachem 2-spadowym. Warto zauważyć, że zastosowanie dachów 2-spadowych, w których pojawiły się trójkątne szczyty, stwarzało nowe możliwości w zakresie plastycznego wyrazu budynków<sup>18</sup>.

Jeżeli chodzi o materiały używane do pokrywania dachów, to do niedawna najbardziej rozpowszechniona była słoma. Dachy słomiane spotykało się na obszarze całego kraju, a im dalej na wschód, tym takich dachów było coraz więcej. Konstrukcję dachową można poszywać słomą na dwa sposoby, tj. przez rozścielenie słomy i poszywanie snopkami. W zagrodach nas interesujących szeroko stosowano sposób pierwszy. Znacznie rzadziej do pokrywania dachów używano na tych terenach drewna (gont, dranice). Oba materiały zostały z czasem wyparte przez dachówkę, najpierw ceramiczną, później także cementową, aby ostatecznie ustąpić miejsca coraz popularniejszym pokryciom blaszanym.

Szerokie zastosowanie drewna w budownictwie ludowym dotyczy nie tylko zrębu czy dachu, ale także elementów wnętrza, a więc podłóg, sufitów, stolarki itp.<sup>19</sup>

Starsze budynki cechuje zazwyczaj brak podłóg, a ich funkcje pełnią gliniane polepy. Czasami polepa stosowana była jedynie wokół paleniska, a w pozostałej części izby układano drewnianą podłogę z desek. Drewno, jako materiał posadzkowy, najpóźniej wprowadzono do sieni. Deski podłogowe układano na legarach, czyli belkach sytuowanych wprost na ziemi lub na dębowych podkładkach, rzadziej na kamieniach, kładzionych między podwalinami równoległe do krótszych ścian budynku. W starszych obiektach legary opierano na podwalinach, w młodszych natomiast legary wpuszcza się w podwaliny. Deski łączy się na styk lub na nakładkę. Czasami stosuje się tzw. ślepą podłogę, czyli między deski wkłada się słomę zmieszaną z gliną.

Ważnym elementem konstrukcyjnym jest strop, który w domach drewnianych wykonywano z belek połączonych ze zrębem w następujący sposób:

– belki wpuszczano w oczep,  
– belki kładziono na płatwi ułożonej w licu zrębu lub wysuniętej przed zrab.

W zależności od rodzaju budynku i sposobu oparcia krokwi końce belek mogły wystawać przed lico zrębu nawet 60-80 cm. Deski pułapu łączono z belkami stropowymi w jeden z następujących sposobów:

- mogły być na belkach stropowych ułożone luźno na styk,
- mogły być do belek mocowane na styk lub nakładkę,
- mogły być wpuszczane w belki, ułożone na styk lub nakładkę.

W interesujących nas domach pierwszy sposób nie jest spotykany, nawet w budynkach gospodarczych występuje w formie reliktowej.

W domach podlaskich nie występowały tramy zwane inaczej tragarzami, sosrębami lub siestranami, powszechnie spotykane w niektórych regionach Polski, spełniające zarówno funkcje konstrukcyjne jak i dekoracyjne (na nich wyrzynano napisy, daty budowy domu, różne ornamenty – gwiazdy, rozety itp., sentencje religijne oraz monogramy właściciela lub budowniczego domu). Tramy to okazałe, długie belki, biegnące pod belkami stropowymi na całej długości domu.

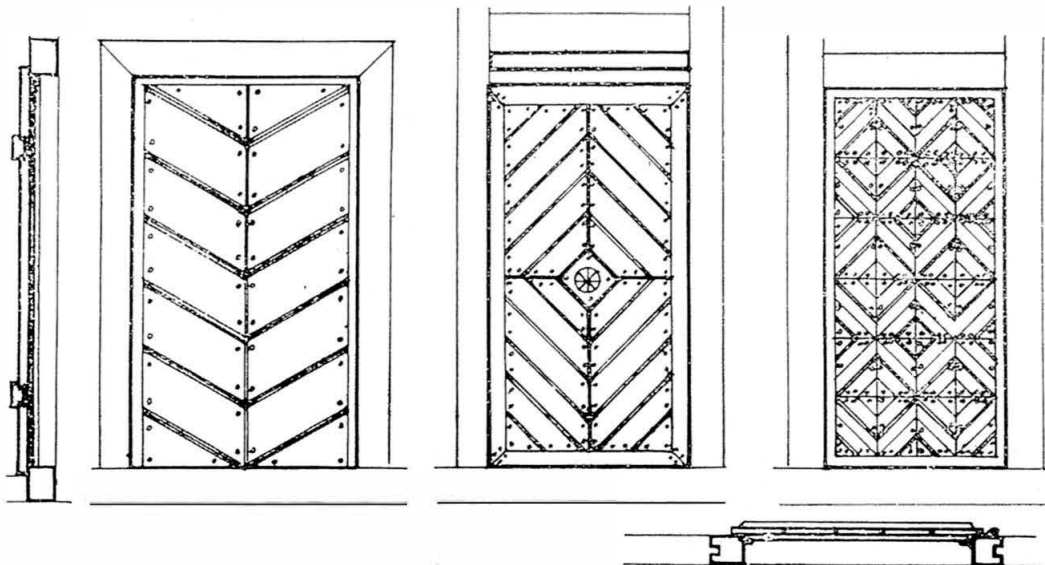
Innym ważnym elementem jest podłoga, w domach wiejskich zazwyczaj drewniana, układana z desek. Jak już wiemy, deski przybijano do legarów leżących bezpośrednio na ziemi lub na podwalinach. Najpierw zaczęto kłaść podłogi w izbach i alkierzach, później w komorach, natomiast w niektórych sieniach aż do dzisiaj występują glinobitki, a ich modernizacja polega na zastępowaniu gliny betonem. Mimo iż drewniane podłogi rozpowszechniły się dopiero w XIX wieku, to trudno obecnie spotkać dom, w którym natrafi się na „podłogę” w formie luźno ułożonych gałęzi lub cienkich żerdzi, które dawniej wdeptywano w grunt.

Obecnie coraz częściej buduje się domy, w których podłogi układane są na legarach spoczywających na żelbetowym stropie lub nawet bez użycia legarów.

W budownictwie drewnianym dużą rolę odgrywało zdobnictwo<sup>20</sup>. Przy rozważaniu tego problemu nie wolno ograniczać się jedynie do elementów zdobniczych, które w zamierzeniach ich twórców miałyby charakter wyłącznie dekoracyjny. Takich elementów w tradycyjnym budownictwie ludowym byłoby niewiele. Przecież najstarsze budynki, nieraz zupełnie pozbawione zewnętrznych ozdób, urzekają nas swoistym pięknem, wynikającym z ogólnego kształtu, zachowania proporcji poszczególnych części, a także z podkreślenia detalu architektonicznego, wykonanego zgodnie ze strukturą drewna, prostymi zabiegami ciesielskimi czy snycerskimi – zacięciami, fazowaniem krawędzi, kołkowaniem, rytem, rytmicznym układem poszczególnych elementów. Wydaje się, że najważniejszym wyrazem artystycznym w budownictwie ludowym jest kształt budynku, głównie proporcje zrębu względem dachu.

Charakter zdobnictwa architektonicznego, opartego w dużym stopniu na obróbce ciesielskiej, ulega w XIX w. daleko idącym zmianom za sprawą nowych narzędzi ciesielsko-stolarskich, a zwłaszcza pił o cienkim brzeszczocie, pozwalających na wycinanie ażurowych elementów w deskach. Deski ozdobione w ten właśnie sposób stają się najważniejszym elementem dekoracyjnym w nowszym budownictwie wiejskim. Od wprowadzenia tych pił deska, która wcześniej mogła być fazowana lub ryzowana, albo układana wzorzyście, przybiera formę koronki



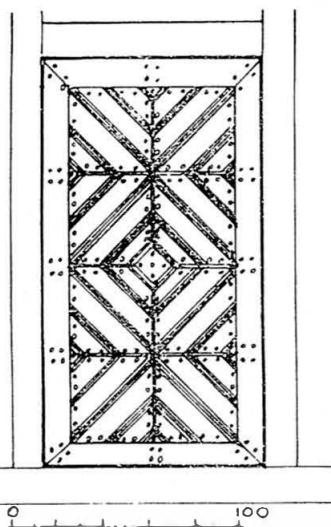
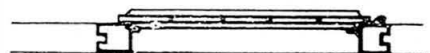


12. Przykłady ozdobnego deskowania drzwi zewnętrznych.

*I. Tłoczek, Polskie budownictwo drewniane, Warszawa 1980, ryc. 55*

**Examples of decorative planking of outer doors.**

*I. Tłoczek, Polskie budownictwo drewniane (Polish Wooden Architecture), Warszawa 1980, fig. 55*



13. Białowieża, gm. loco, dom mieszkalny, drzwi zewnętrzne konstrukcji klepkowo-spagowej.

*Fot. E. Naroletwska, 2000,*

*ze zbiorów WO SOZ w Białymstoku*

**Białowieża, commune loco, residential house, outer door with a stave-sprag construction.**

*Photo: E. Naroletwska, 2000,*

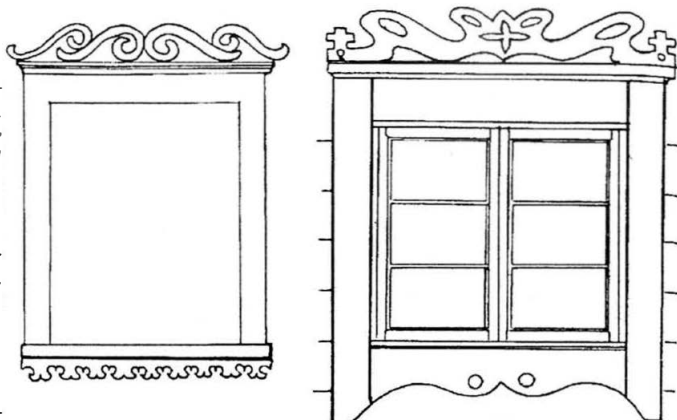
*from the coll. of WO SOZ in Białystok*



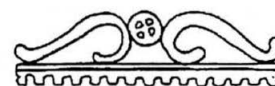
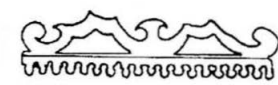
14. Przykłady zdobnictwa okien – nad- i podokienniki.

M. i W. Pokropkowie, *Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce, t. I Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie*, Warszawa 1995, il. 31

Examples of window decorations – above and below the window.  
M. and W. Pokropkowie, *op. cit.*, fig. 31



i wycinanki o skomplikowanych ornamentach. Najlepszym przykładem są gzymsy nad- i podokienne, rozpowszechnione głównie we wschodniej Polsce. Dobrą ilustrację stanowią także dekoracyjne deski stosowane w gankach i w zdobnictwie szczytów. Coraz większym wzięciem cieszą się formy zapożyczone z budownictwa murowanego: płycinowe drzewi, boniowanie zrębów, objanie węglów pilastrami<sup>21</sup>.



Ciesiołka i snycerka ludowa, która wykształciła się w średniowieczu, była doskonalona w następnych stuleciach, co doprowadziło do wytworzenia niezwykle bogactwa form. Wyobraźnię artysty ludowego łączyła z jednej strony znajomość technologii drewna i zasad konstrukcji budowlanej, a z drugiej poczucie piękna i opanowanie kompozycji architektonicznej i snycerskiej.

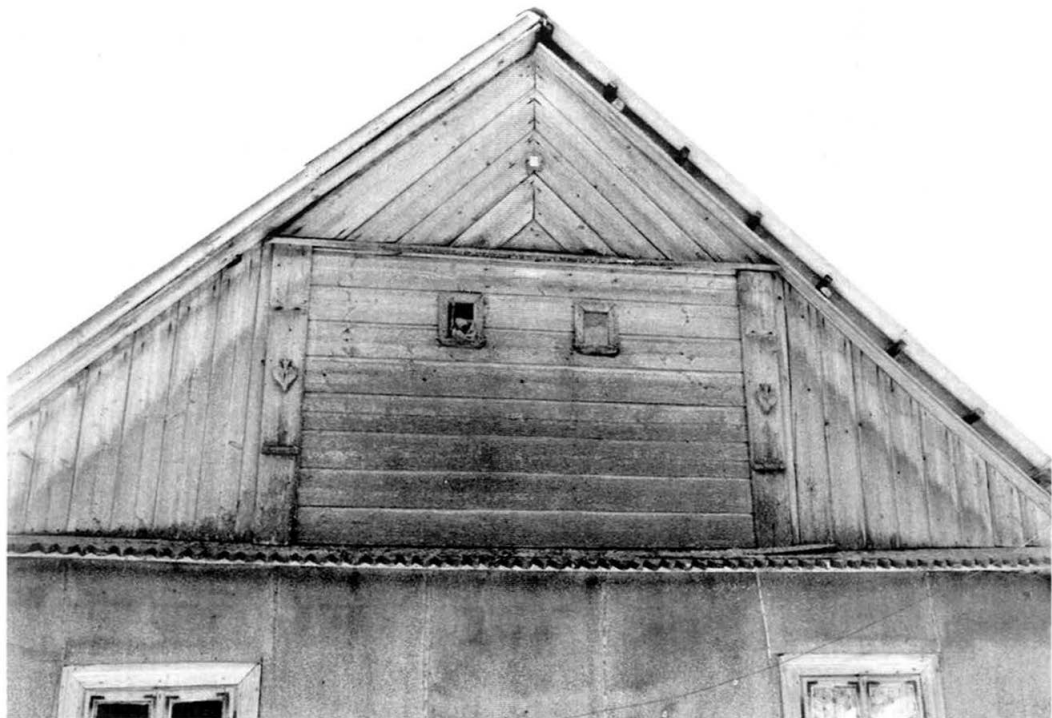
Troska o wyraz plastyczny przedmiotu łączyła się z jego funkcją użytkową. Silnie nasunięte okapy, osłony szczytów i sposób ich deskowania, oprofilowanie belek, słupów, ościeżnic i nadproży – wszystkie te zewnętrzne cechy budownictwa ludowego mają swe źródło kompozycyjne w klasycznej jedności funkcji, konstrukcji i formy. Natomiast źródło motywów ludowego artysty stanowi świat zewnętrzny – zwierzęta, rośliny, formy geometryczne występujące w przyrodzie oraz symbolika ludowa i religijna. Najczęściej zdobiono następujące elementy architektoniczne: okiennice, węglę domów, deski szalunkowe, listwy okapowe, drzwi, wiatrownice, nad- i podokienniki, obdaszki, tympanony w szczytach ganków, futryny drzwiowe, ościeżnice, szczyty dachów, wystające końce belek stropowych.

Dużą różnorodnością odznaczają się drzwi i okna<sup>22</sup>. Ich ilość i usytuowanie w ścianach zależy od rozplanowania budynku. Wiemy, że do domu powinny prowadzić co najmniej jedne drzwi, ale już wewnątrz mogły wystarczyć jedynie otwory drzwiowe między pomieszczeniami, natomiast drzwi często nie montowano. Taki „otwarty” sposób komunikacji między pomieszczeniami także dzisiaj

jest dość popularny w starszych domach na Podlasiu. Obecnie na tym terenie spotykamy jedynie drzwi na zawiasach i to wyłącznie metalowych, podczas gdy drewniane zawiasy zupełnie wyszły z użycia. Nie spotyka się już drzwi obracających się na tzw. biegunach – sposobie umocowania dość popularnym w XIX wieku. Biegun stanowił słupek o kolistym przekroju. Do niego mocowano 2 lub 3 listwy poziome z przybitymi do nich deskami. Bieguny osadzone były w drewnianych klamrach zwanych kunami. Z czasem bieguny zastępowano zawiasami drewnianymi, które zostały wyparte przez zawiasy żelazne, początkowo kowalskiej roboty, później produkcji fabrycznej. Drzwi osadzano w węgarach, tj. pionowych słupach mocowanych w podwalinie i czapce, czyli krótkiej belce stanowiącej górne zakończenie odrzwi. Drzwi osadzano także w łątkach, tj. w słupach o wysokości zrębu, umocowanych w podwalinie i oczepie. Ten właśnie sposób stosowano przy mieszanych konstrukcjach ścian domu.



15. Trześcianka,  
gm. Narew  
dekoracyjne  
opracowanie szczytu  
i węglów domu  
od strony ulicy.  
*Fot. J. Szandomirski,  
1977, ze zbiorów WO  
SOZ w Białymstoku*  
**Trześcianka,  
commune of Narew,  
decorative finishing  
of gable and house  
corners facing  
the street.**  
*Photo:  
J. Szandomirski,  
1977, from the coll.  
of WO SOZ  
in Białystok*



16-17. Nowy Dwór, gm. loco, dekoracyjne opracowanie szczytu i węgła domu od strony ulicy.  
*Fot. J. Krzyszkowski, 1979, ze zbiorów WO SOZ w Białymstoku*  
Nowy Dwór, commune loco, decorative finishing of gable and house corner facing the street.  
*Photo: J. Krzyszkowski 1979, from the coll. of WO SOZ in Białystok*



W budynkach mieszkalnych montowano głównie drzwi jednoskrzydłowe, niemal wyłącznie drewniane. Pod względem konstrukcyjnym drzwi dzielą się na 3 typy:

- spągowe, zwane także sponowymi, składające się z 2-3 spągów, czyli poziomych żerdek z przybitymi do nich pionowymi deskami,
- spągowo-klepkowe, zwane także szalowanymi, złożone z 2 warstw, tj. licowej, utworzonej z profilowanych deseczek ułożonych w ozdobne wzory i tylnej – spągowej,
- płycinowe, zwane filongowymi, składające się z drewnianej ramy, w którą wpasowane są profilowane płyciny.

Drzwi zamykano za pomocą drewnianych zamków, zasuw, zapór i kołowrotek. Używano także żelaznych zapadek i skobli. Pod koniec XIX wieku rozpowszechniły się zamki żelazne z klamkami, obecnie ogólnie używane.

Okna zazwyczaj umieszczano jedynie w izbach mieszkalnych, w sieniach i komorach wyrąbywano świetliki, na Podlasiu zazwyczaj w kształcie rombu. W XIX wieku dominowały małe, zwykle kwadratowe, okienka, składające się z 4 do 12 szybek, oprawnych w drewnianą ramę na stałe przybitą do otworu okiennego. W drewnianej ramie mógł też być wmontowany ołów, a dopiero w nim umieszczano małe szybki.

Pod względem konstrukcyjnym okna z reguły dzielimy na trzy grupy:

- ościeżnicowe,
- krosnowe,
- skrzynkowe.

Różnice między nimi wynikają z różnych sposobów zawieszenia skrzydeł okiennych. Na obszarze nas interesującym zdecydowanie przeważają okna ościeżnicowe. Dawniej były to głównie okna 2-skrzydłowe o 6- lub 8-kwaterowym podziale. Po 1945 roku dużą popularność zdobyły tzw. okna polskie. Są to okna dwuskrzydłowe z prostokątnym nadświetleniem. Nadmienić trzeba, że oba typy okien coraz częściej są zastępowane oknami zespolonymi.

Nieco uwagi warto poświęcić także urządzeniom ogniowym, które w budownictwie wiejskim należy rozpatrywać w powiązaniu z wewnętrznym rozplanowaniem domu. Na Podlasiu wytworzył się jeden z najdoskonalszych typów urządzeń grzewczych, obsługujących trzy, a nawet cztery przyległe pomieszczenia<sup>23</sup>. Taki system grzewczy składa się z trzonu kuchennego z okapem, piekarnika, ogrzewacza i komina z wędzarnią.

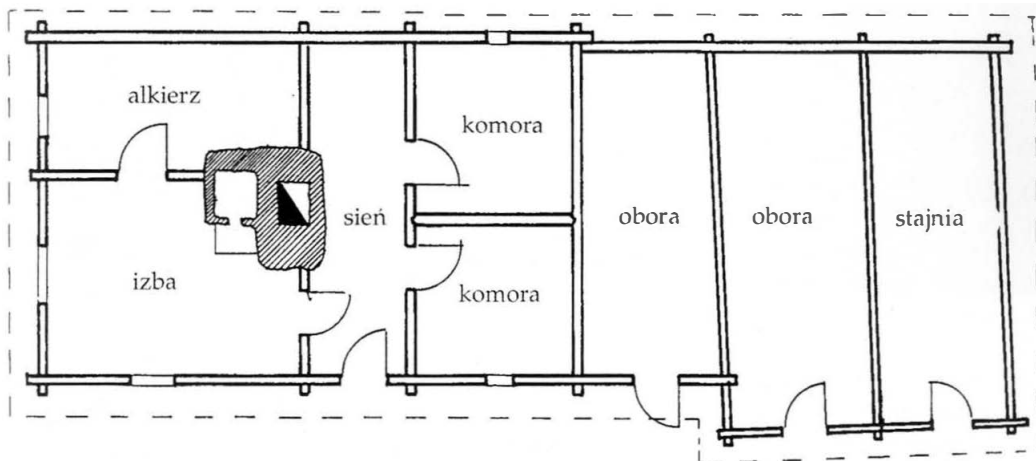
W poszczególnych typach domów zauważyć można pewne prawidłowości w usytuowaniu systemów ogniowych, przy jednoczesnej znacznej różnorodności stosowanych rozwiązań konstrukcyjnych. Palenisko i piec w domu wąskofrontowym sytuowane były pośrodku, przy ścianie dzielącej izbę od komory. Podobnie sytuowano urządzenia ogniowe w domach szerokofrontowych asymetrycznych, a więc w typie najczęściej na Podlasiu występującym. W takich domach piece umieszczano także w izbie obok wejścia, przy ścianie oddzielającej izbę od sieni.

Na system ogniowy składa się szereg urządzeń spełniających różne funkcje:

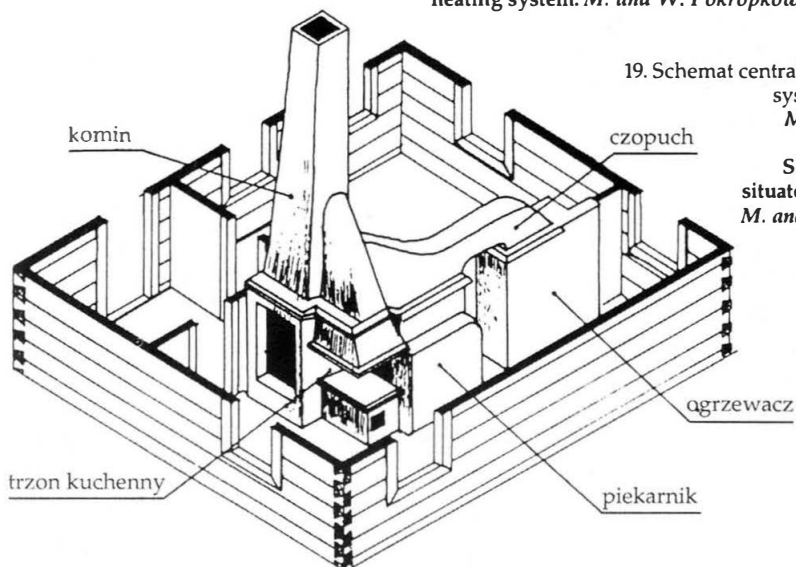
- urządzenia do gotowania, obecnie wyłącznie zamknięte,
- piece do pieczenia,
- urządzenia do ogrzewania,
- urządzenia wentylacyjne (otwory w pułapie, okapy, kominy).

– urządzenia wentylacyjne (otwory w pułapie, okapy, kominy).

Paleniska otwarte, kilka wieków temu najpopularniejszy na wsi system piecowy, obecnie już nigdzie nie występują, nawet w formie reliktywnej. Warto zaznaczyć, że w wielu domach urządzenia do gotowania służyły jednocześnie do pieczenia chleba i do ogrzewania domu. Takie piece, budowane z gliny lub z cegły i gliny, posiadały także przypiecki, wnęki i schowki. Te „dostawki” służyły do spania, siedzenia, suszenia ubrań oraz do magazynowania drewna opałowego i różnych produktów żywnościowych. Zespół wymienionych wyżej urządzeń określany był jako piec chlebowy lub piec piekarski. Dym z takiego pieca pierwotnie ulatniał się przez drzwi i okna, później do tego celu służyły otwory w pułapie. Z czasem nad trzonem instalowano okapy zbierające dym oraz parę i odprowadzające je do najpierw do sieni, a w miarę rozwoju urządzeń ogniowych – do komina.



18. Rozplanowanie domu z częścią gospodarczą pod wspólnym dachem w zagrodzie wydłużonej z centralnie usytuowanym systemem grzewczym. *M. i W. Pokropkowie, Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce, t. 1, Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie, Warszawa 1995, il. 119*  
 Plan of house with farm part under a joint roof in an elongated farmstead with a centrally situated heating system. *M. and W. Pokropkowie, op. cit., fig. 119*



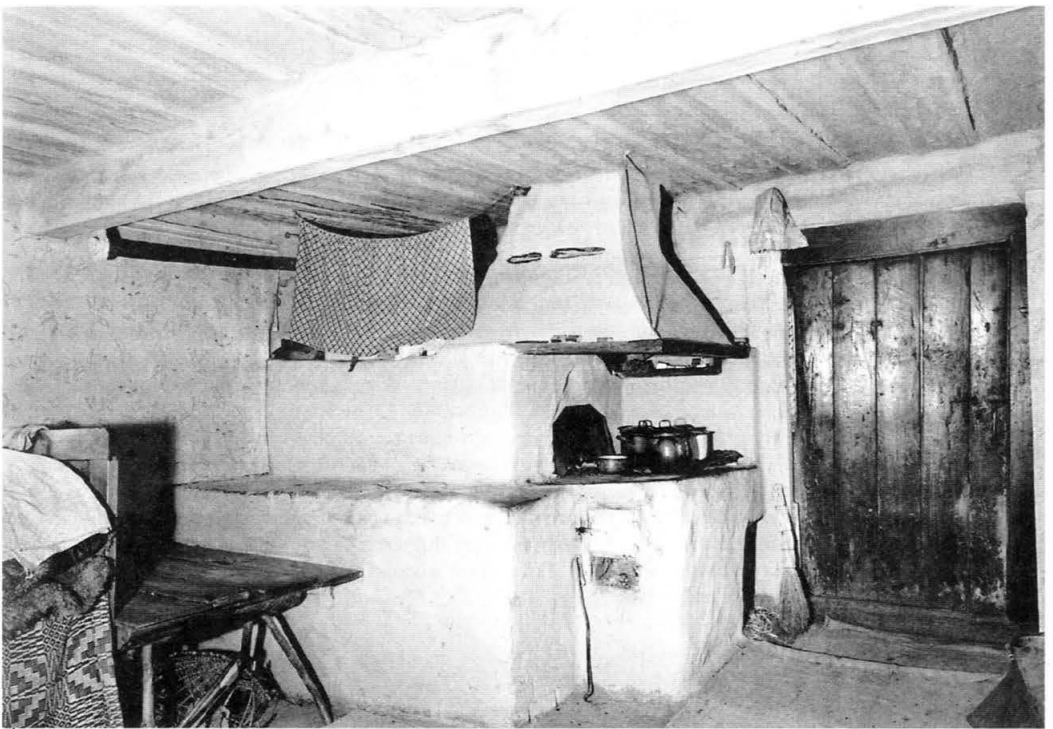
19. Schemat centralnie usytuowanego systemu grzewczego. *M. i W. Pokropkowie, op. cit., il. 107*  
 Scheme of centrally situated heating system. *M. and W. Pokropkowie, op. cit., fig. 107*



Stosowanie kominów w urządzeniach ogniowych w budownictwie ludowym na Podlasiu rozpowszechniło się w XIX wieku i związane było z rozporządzeniami administracyjnymi, mającymi chronić dom przed pożarem. Należy zaznaczyć, że w północno-wschodniej Polsce nie rozpowszechniły się piece chlebowe wolno stojące, charakterystyczne dla Pomorza i zachodniej Polski. Poza wprowadzeniem komina w XIX wieku nastąpiły także inne znaczące zmiany w systemie ogniowym, a były one związane z rozdzieleniem funkcji poszczególnych urządzeń. Paleniska zakrywano żelaznymi płytami umieszczanymi na rusztach, a dym odprowadzano specjalnymi kanałami do komina. W niektórych rejonach Polski zmiany te doprowadziły do całkowitego oddzielenia poszczególnych części systemu piecowo-kominowego. Na Podlasiu, w domach szerokofrontowych asymetrycznych, system przekształcił się w ten sposób, że powstał zespół urządzeń składający się z 4 elementów:

- kuchni z blatem do gotowania,
- pieca chlebowego,
- pieca grzewczego,
- okapu, kanałów i komina.

Wszystkie te urządzenia były ze sobą połączone i zajmowały centralną część domu, na przecięciu ściany nośnej ze ścianami działowymi. Ten system okazał się najbardziej wydajny, a po 1945 roku znalazł szerokie zastosowanie w budownictwie murowanym. Poprzez centralne usytuowanie urządzeń piecowo-



20-21. Trześcianka, gm. Narew, wnętrza chałup; gliniano-ceglane trzony kuchenne.  
*Fot. A. Stasiak 1977, ze zbiorów WO SOZ w Białymstoku*  
**Trześcianka, commune of Narew, interiors of cottages; clay-brick kitchen ranges.**  
*Photo: A. Stasiak 1977, from the coll. of WO SOZ in Białystok*

-kominowych możliwe było ogrzanie wszystkich czterech pomieszczeń – izby, alkierza, sieni i komory.

Konstrukcja kominów mogła być dwojaka:

- kominy sztagowe o szkielecie z 4 drągów zwężających się piramidalnie ku górze, połączonych plecionką z wikliny lub słomy i oblepionych gliną,
- kominy murowane z cegły specjalnie wypalanej lub z rudy darniowej.

Ten pierwszy rodzaj prawdopodobnie już nie występuje w zagrodach typu bielsko-hajnowskiego, w każdym razie na taki komin nie natrafiono podczas badań terenowych. Jednakże rozwiązanie problemu ogrzania domu na Podlasiu, gdzie zimy są znacznie sroższe niż w innych regionach Polski, godne jest uwagi i szerszego opracowania.

Na zakończenie rozważań nad domem wiejskim w zagrodzie wydłużonej warto zasygnalizować kilka problemów związanych z problematyką konserwatorską. Wydaje się, że w ramach dążeń do polepszenia warunków bytowych domy mieszkalne będą coraz częściej przebudowywane i rozbudowywane, dlatego należałoby zastanowić się nad koniecznością waloryzacji tych obiektów i wskazania takich, które wymagają przeniesienia do skansenu. Realizacja tego celu wymaga współpracy służb konserwatorskich z muzealnymi i wyasygnowania znacznej kwoty pieniędzy, niezbędnych nie tylko do przemieszczenia domów na nowe miejsce, ale także do opracowania dokumentacji konserwatorskiej i konserwacji obiektów już na terenie skansenu.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Artykuł oparto na analizie kart ewidencyjnych architektury i budownictwa, opracowanych dla Białowieży, Nowego Dworu, Nowoberezowa, Ryboł i Trześcianki, znajdujących się w zbiorach WO SOZ w Białymstoku oraz własnych zapisków z wyjazdów terenowych.
- <sup>2</sup> Wyrażenie „dom mieszkalny” w niniejszym opracowaniu używane jest zamiennie z wyrażeniem „chałupa”; w literaturze przedmiotu występują także inne określenia: „chata”, „mieszkanie”, itp.
- <sup>3</sup> I. Tłoczek, *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, Warszawa 1985, s. 28-29.
- <sup>4</sup> M. i W. Pokropkowie, *Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce*, t. 1. *Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie*, Warszawa 1995, s. 21.
- <sup>5</sup> Charakterystyka zagrody wydłużonej typu bielsko-hajnowskiego, zob. J. Czajkowski, *Zagroda wydłużona typu bielsko-hajnowskiego*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 15, nr 3(1961), s. 153-165;  
– Z. Cybulko, *Formy przestrzenne zagród w dawnych wsiach szeregowych: h na przykładzie Nowoberezowa, Ryboł i Trześcianki*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, z. 4(1998), s. 6-28.
- <sup>6</sup> „Pomiara włóczna” – reforma agrarna przeprowadzona w podlaskich królewskich wsiach szeregowych o prawie analogicznym rozplanowaniu zagród, z trójpółką jako jedynym dopuszczalnym systemem uprawy, wymuszonym przez przymus polowy; por. M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 104-107.
- <sup>7</sup> M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 108.
- <sup>8</sup> I. Tłoczek, op. cit., s. 28-29.
- <sup>9</sup> M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 108.
- <sup>10</sup> J. Czajkowski, op. cit.;  
– Z. Cybulko, op. cit.
- <sup>11</sup> Z. Staszczak, *Budownictwo chłopskie w woj. lubelskim*, Wrocław 1963, s. 126-127.
- <sup>12</sup> M. Pokropek, *Atlas sztuki ludowej i folkloru w Polsce*, Warszawa 1978, s. 11.
- <sup>13</sup> F. Bujak, *Kultura ludowa*, Warszawa 1930, s. 36.
- <sup>14</sup> M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 8-11.
- <sup>15</sup> G. Ciółek, *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce* (przedruk pracy archiwalnej), t. 1, Kraków 1984, s. 119-121.
- <sup>16</sup> M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 110.
- <sup>17</sup> Z. Cybulko, op. cit.
- <sup>18</sup> M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 30.
- <sup>19</sup> Tamże, s. 31;  
– I. Tłoczek, *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1980, s. 161-165.
- <sup>20</sup> M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 31-32.
- <sup>21</sup> M. Pokropek, *Budownictwo ludowe w Polsce*, Warszawa 1976, s. 123-131;  
– M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 116-121.
- <sup>22</sup> M. Pokropek, *Budownictwo...*, op. cit., s. 116-123.
- <sup>23</sup> Tamże, s. 123 i 129-131;  
– I. Tłoczek, *Dom mieszkalny...*, op. cit., s. 56, il. 32.

## A RESIDENTIAL HOUSE IN AN ELONGATED FARMSTEAD OF THE BIELSKO-HAJNÓWKA TYPE

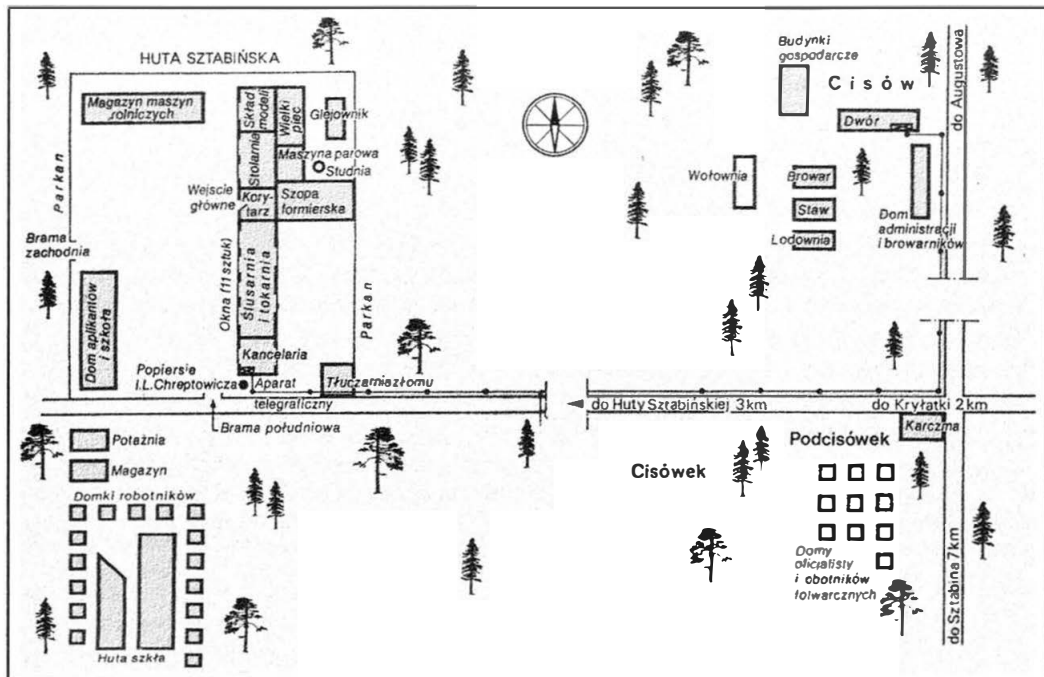
The rural house is the product of local carpenters or peasants who specialize in carpentry. For centuries, these builders have applied traditional techniques and material. The basic raw material used in the village for the construction of houses as well as other buildings was timber, copiously available in the local forests and easily processed.

The house, also known as the cottage, should be examined in association with the farmstead, although it is undoubtedly its most important element and



„heart”. The house in an elongated farmstead differs from others in this type of settlement due to the fact that under a single roof it includes also other, non-residential interiors. As a consequence, it is a long and relatively narrow building, since each farm interior possesses a separate entrance. The residential part is usually planned in a one-or one and a half-track asymmetric layout, and thus possesses a corner hall. The framework, usually a mixed construction, is covered by a relatively high gable roof. The characteristic feature of the interior is the centrally situated, extremely effective heating system. The elevations are richly embellished with decorative planking of the gable, window frames, and corners.





1. Próba odtworzenia usytuowania obiektów przemysłowych w Cisowie i Hucie Sztabińskiej. Rys. J. Bartyś. W: J. Bartyś, *Czerwony hrabia Karol Brzostowski*, Warszawa 1978 r., s. 184-185.

Na rysunku zaznaczono miejsce pierwotnego usytuowania pomnika J. L. Chreptowicza.

Attempted reconstruction of the situation of industrial objects in Cisów and Huta Sztabińska.

Drawing: J. Bartyś, in: J. Bartyś, *Czerwony hrabia Karol Brzostowski (Karol Brzostowski, the Red Count)*, Warszawa 1978, pp. 184-185. The drawing marks the site of the first statue of J. L. Chreptowicz

2. Pomnik Joachima Chreptowicza. Popiersie, stan przed konserwacją. Fot. P. Mastalerz, 1985 r.

Statue of Joachim Chreptowicz. Bust, state prior to conservation. Photo: P. Mastalerz, 1985

3. Pomnik Joachima Chreptowicza. Fragment kolumny, stan przed konserwacją. Fot. P. Mastalerz, 1985 r.

Statue of Joachim Chreptowicz. Fragment of column, state prior to conservation. Photo: P. Mastalerz, 1985



ZENON WASILEWSKI  
Suwałki

## Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie<sup>1</sup>

Przy kościele parafialnym pw. św. Jakuba Apostoła w Sztabinie, po prawej stronie od bramy głównej, ustawiony jest żeliwny pomnik w formie popiersia na kolumnie. Popiersie typu antycznego – ścięte ramiona, brak szczegółów ubioru – ukazuje portret starszego mężczyzny: czoło wysokie, włosy sfalowane, twarz pobrużdżona. Podstawę popiersia stanowi kanelowana kolumna z profilowaną bazą. Kolumna ustawiona jest na cokole w kształcie prostopadłościanu na rzucie kwadratu (87x87 cm), z uskokiem w części górnej, wys. pomnika 270 cm. Na trzonie kolumny umocowana jest niewielka tarcza herbowa z herbem Odrowąż, zwieńczona dziewięciopalkową koroną hrabiowską. Pod tarczą tablica inskrypcyjna z wypukłym majuskułowym napisem:

*JOACHIM LITAWOR/CHREPTOWICZ/ KANCLERZ W.X.L./  
UR. 1729. Z. 1812.*

Kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego – jeden z największych dostojników przedrozbiorowej Rzeczypospolitej i malutka miejscowość Sztabin; neogotycki kościół z czerwonej cegły, zbudowany w pocz. XX w. i przy nim klasycystyczny pomnik odlany z żeliwa w 1 poł. XIX wieku... Jak te fakty skojarzyć, jak je połączyć w logiczną całość?

Joachim Litawor Chreptowicz urodził się 4 stycznia 1729 r. w Jasieńcu koło Nowogródka. Kształcił się w Akademii Wileńskiej, następnie za granicą. W 1751 r. mianowany został stolnikiem nowogrodzkim, w 1754 r. był posłem na Sejm, w 1764 r. posłem na Sejm elekcyjny. W 1765 r. mianowano go marszałkiem trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego. Od 1773 r. zasiadał w senacie. Był jednym z twórców i najbardziej czynnych członków Komisji Edukacji Narodowej (1773-1792); kierował w niej departamentem akademii i szkół litewskich, położył duże zasługi przy reorganizacji Akademii Wileńskiej, zamienionej na Szkołę Główną Litewską. Związany był ze stronnictwem królewskim, którym nawet na Litwie przez pewien czas kierował. Współpracował z Andrzejem Zamoyskim. W okresie Sejmu Czteroletniego przedstawiał własne projekty naprawy rządu i praw o miastach. Po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja został ministrem spraw zagranicznych w Straży Praw (rząd). W 1793 r. objął kanclerstwo w Wielkim Księstwie Litewskim i w tym samym roku, złożwszy je przed sejmem grodzieńskim, wyjechał do

Wiednia, skąd wrócił do kraju w 1795 r. Po rozbiorach zaniechał działalności politycznej. Mieszkając w Warszawie, brał czynny udział w pracach Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Zmarł 4 marca 1812 r. w Warszawie.

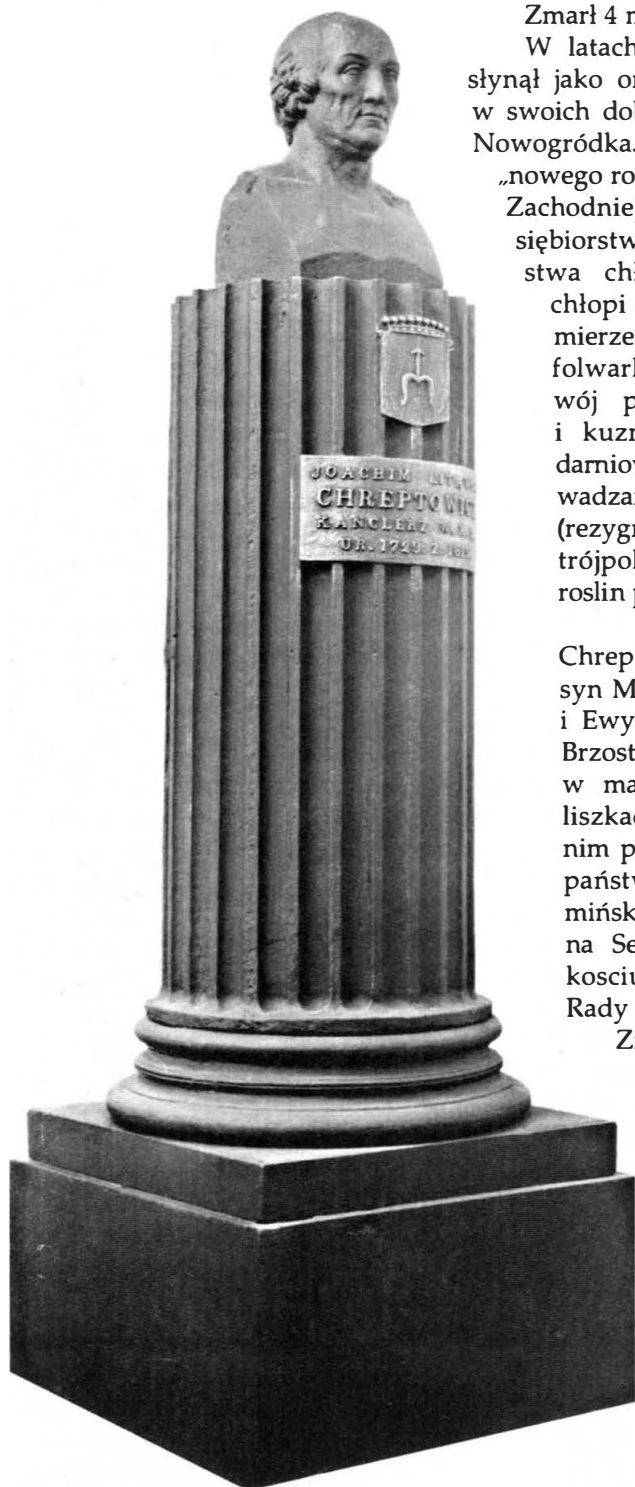
W latach osiemdziesiątych XVIII w. zasłynął jako organizator gospodarstwa rolnego w swoich dobrach Szczorse i Wiszniewo koło Nowogródka. Zostało ono oparte na wzorach „nowego rolnictwa”, zaczerpniętych z Europy Zachodniej i urządzone w typie przedsiębiorstwa kapitalistycznego. Gospodarstwa chłopskie zostały oczyszczane, chłopci otrzymali działki ziemi, w dużej mierze z gruntów rozparcelowanych folwarków. W dobrach tych dbał o rozwój przemysłu żelaznego (habernie i kuznice oparte na przerobie rudy darniowej i złomu). Na gruntach wprowadzano wielopolowy system zasiewów (rezygnowano tym samym z tradycyjnej trójpólówki), wprowadzano uprawę roślin pastewnych i ziemniaków.

Wnukiem Joachima Litawora Chreptowicza był Karol Brzostowski, syn Michała Hieronima Brzostowskiego i Ewy, córki J. L. Chreptowicza. Karol Brzostowski urodził się 11 lutego 1796 r. w majątku Chreptowiczów – Michaliskach. Ojciec Karola, Michał Hieronim piastował wiele ważnych godności państwowych: był starostą sądowym mińskim, potem posłem ziemi trockiej na Sejm Wielki, w czasie powstania kociuszkowskiego został członkiem Rady Najwyższej Narodowej w Wilnie.

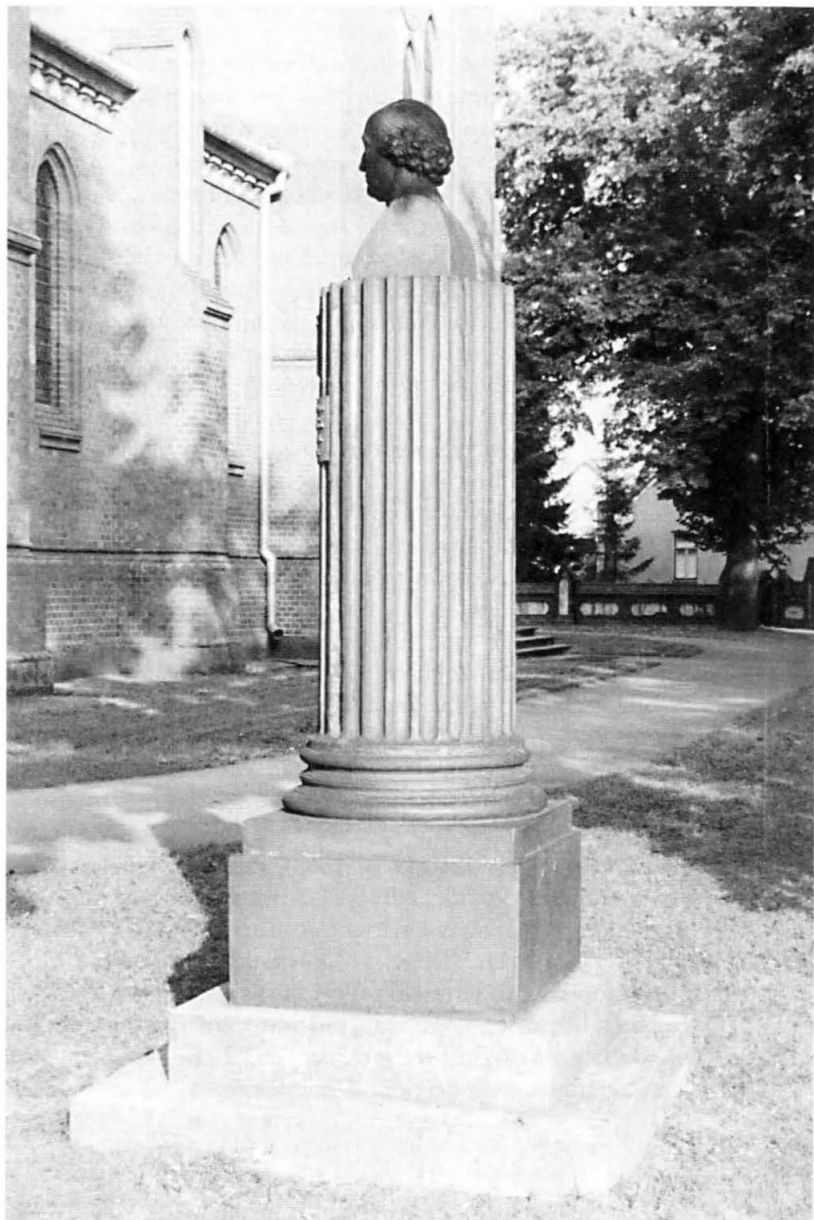
Zmarł w 1810 r., wkrótce zmarła jego żona, Ewa z Chreptowiczów.

4. Pomnik J. L. Chreptowicza –  
stan po konserwacji.  
Fot. A. Oldak, 1986 r.

Statue of Joachim Chreptowicz –  
state after conservation.  
Photo: A. Oldak, 1986



Po śmierci rodziców Karol, wspólnie z siostrą Izabelą, odziedziczył między innymi dobra sztabińskie<sup>4</sup>. Dobra te były mocno zadłużone. Po wielu perypetiach z wierzycielami, Karol zdołał je przekształcić w silny ekonomicznie kombinat rolno-przemysłowy z hutą szkła, odlewnią metali, fabryką maszyn i urządzeń rolniczych, browarem i gorzelnią. Chłopom w swoich dobrach nadał wolność osobistą, zlikwidował pańszczyznę, nadając grunty w dziedziczne użytkowanie, zapewnił im opiekę lekarską, zorganizował nauczanie elementarne i zawodowe, zorganizował kasę zapomogowo-pożyczkową, zadbał o emerytury dla pracowników zakładów przemysłowych. Siedzibą Karola Brzostowskiego był dworek w Cisowie, natomiast zakłady przemysłowe zbudowane zostały w Hucie Sztabińskiej. Usytuowanie obiektów przemysłowych odtworzył Julian Bartyś, autor opracowań



5. Pomnik

J. L. Chreptowicza.

Fot. Z. Wasilewski,

2001 r.

Statue of

Joachim Chreptowicz.

Photo: Z. Wasilewski,

2001

poświęconych Karolowi Brzostowskiemu i jego działalności. Autor stwierdza: *Niedaleko tłuczarni, koło bramy południowej ustawiony był pomnik Joachima Litawora Chreptowicza, zaprojektowany i wykonany osobiście przez Brzostowskiego, który w ten sposób uznał za stosowne uczcić pamięć swego dziadka, wybitnego działacza społecznego i wzorowego rolnika*<sup>4</sup>.

W czasie likwidacji zakładów w Hucie Sztabińskiej (lata osiemdziesiąte XIX w.) pomnik został przewieziony i ustawiony w pobliżu kościoła, wówczas jeszcze drewnianego, w Sztabinie.

W 1985 r., z inicjatywy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Suwałkach, obiekt ten został poddany konserwacji. Jego stan techniczny był bardzo zły. Popiersie pokrywała gruba powłoka nawarstwień korozyjnych, fragmentami łuszczących się i opadających. W wielu miejscach widoczne były głębokie wżery. Lewy bok popiersia, na wysokości ramienia, był popękany i częściowo wykruszony. Na trzonie kolumny i na bazie ciągnęły się podłużne dziury i nadpęknięcia.

Wykonawcą prac, trwających od sierpnia 1985 do lutego 1986 r. było Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział w Warszawie, Pracownia Konserwacji Metalu przy ul. Czcionki 26; kierownikiem zespołu był Janusz Ziółek. Obiekt został zdemontowany, jego części składowe przetransportowano do pracowni w Warszawie. Po wstępnym, mechanicznym oczyszczeniu, przystąpiono do oczyszczania metodami chemicznymi. W tym celu każdy element pomnika poddany został działaniu 20-godzinnej kąpeli kwaśnej (skład: fosforan sodu, kwas ortofosforowy, etanol, kwas mrówkowy, urotopina). Po wyjęciu z kąpeli i przemyciu wodą bieżącą, powierzchnię doczyszczono mechanicznie. Oczyszczone elementy pokryto roztworem taniny w denaturacie. Ubytki uzupełniono żeliwem na spaw, nierówności spawu oszlifowano. Wewnątrz obiektu wykonano nowe elementy konstrukcyjne, utrzymujące pomnik i pokryto je farbą antykorozyjną oraz alubitem. Zewnętrzne i wewnętrzne powierzchnie pokryto dwukrotnie podkładową farbą antykorozyjną i alubitem. Tablicę inskrypcyjną i herb przymocowano śrubami, krawędzie uszczelniono kitem epidianowym. Całość zmontowano, a następnie pomalowano czarną farbą z dodatkiem grafitu<sup>5</sup>.

Anna Radźwicka-Milczewska, autorka dokumentacji konserwatorskiej, na podstawie badań historycznych twierdzi, że Brzostowski wznosił dwa pomniki dla swojego dziadka, jeden w Hucie Sztabińskiej, drugi we wspomnianych Szczorsach.

Nie wiadomo jakim modelem posłużył się Brzostowski, przygotowując formę odlewniczą popiersia. Jak twierdzi A. Radźwicka-Milczewska *Twarz z pomnika Chreptowicza... ukazuje wyraźne podobieństwo do oblicza znanego z portretów i sztychów*<sup>6</sup>. Autorka wątpi, by sam Brzostowski był autorem rzeźby-modelu i przypuszcza, że korzystał z usług rzeźbiarza profesjonalisty. Uważa, że prawdopodobnie było to dzieło Kazimierza Jelskiego (1782-1867), rzeźbiarza działającego w kręgach bogatej szlachty na Wileńszczyźnie. Istnieją też przesłanki by przypuszczać, że model został wykonany przez rzeźbiarza włoskiego Carlo Aureli, przebywającego i tworzącego w latach dwudziestych XIX w. w Dowspudzie, siedzibie Ludwika Paca, z którym Karol Brzostowski utrzymywał przecież ściśle kontakty<sup>7</sup>.

Niezależnie od tego, kto był autorem modelu, to Karol Brzostowski był pomysłodawcą i wykonawcą pomnika. Dobrze się stało, że to dzieło sztuki odlewniczej zachowało się do dnia dzisiejszego.

Z przykrością należy stwierdzić, że obiekt ten wymaga ponownej interwencji konserwatorskiej. W wielu miejscach (głównie na trzonie kolumny) odpada warstwa ochronna, a spod niej widoczne są fragmenty skorodowanego żeliwa.

Konserwacji w pełnym zakresie potrzebuje także żeliwny, tarczowy zegar słoneczny, odlany w Hucie Sztabińskiej, a ustawiony kilka metrów od pomnika J. L. Chreptowicza.

---

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Materiał został opublikowany w nieco odmiennym formie [w:] „Jaćwierz”, nr 13, Suwałki 2001, s. 12-14.

<sup>2</sup> Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, T. 2., Warszawa 1963, s. 498.

<sup>3</sup> J. Bartyś, *Czerwony hrabia Karol Brzostowski*, Warszawa 1978, s. 51-56.

<sup>4</sup> J. Bartyś, op. cit., s. 216.

<sup>5</sup> A. Radźwicka-Miczevska, *Żeliwny pomnik Joachima Chreptowicza. Dokumentacja konserwatorska*, Warszawa 1986, s. 9-10.

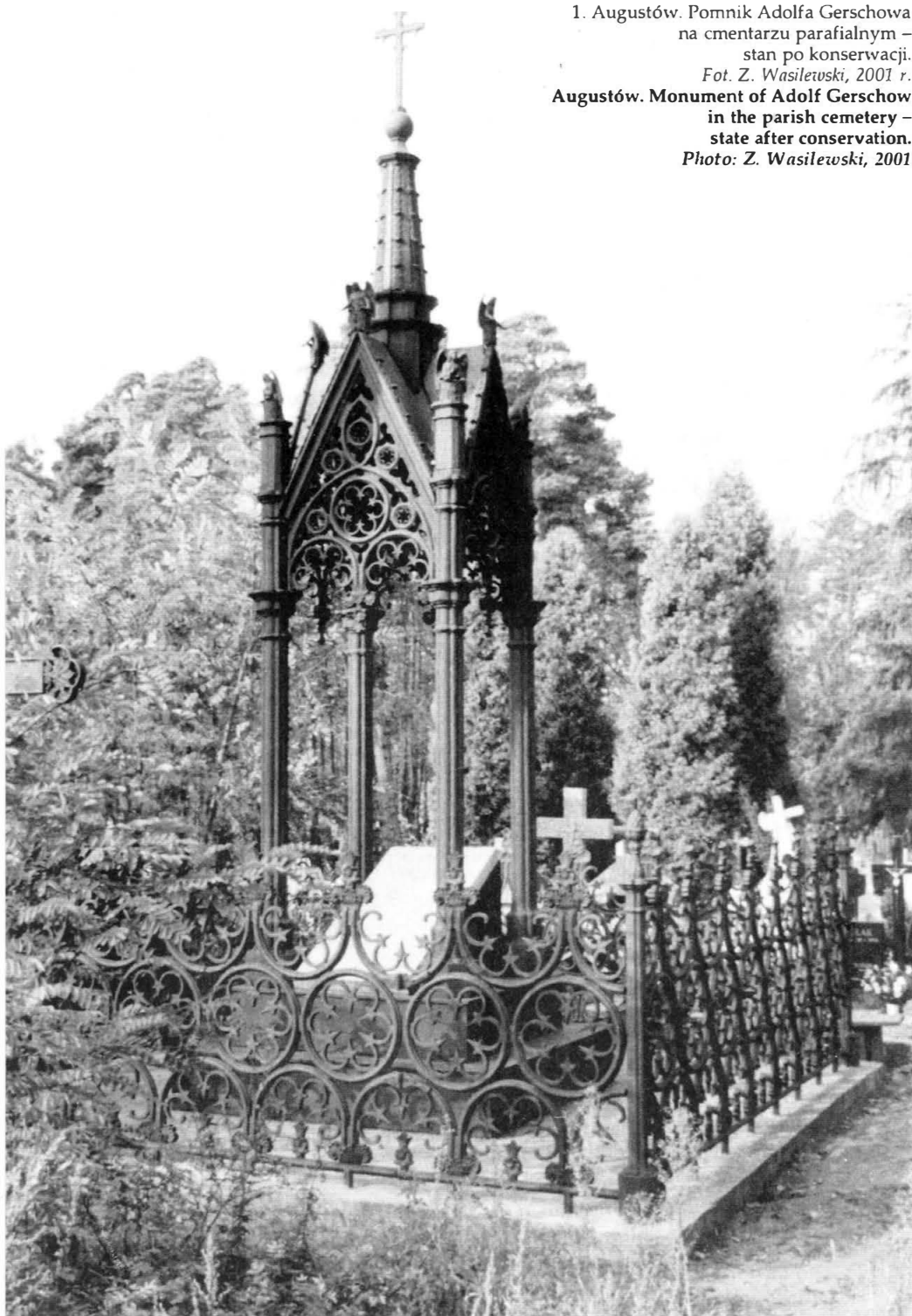
<sup>6</sup> Tamże, s. 5-6.

<sup>7</sup> Przypuszczenia takie opieram na wynikach badań dr Katarzyny Mikockiej-Rachuby z Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, autorki przygotowywanej do druku w 2000 r. pracy pt. *Canowa, rzeźbiarze jego kręgu i Polacy (ok. 1780-1850)*, maszynopis, maj 2000 r.

### THE MONUMENT OF JOACHIM LITAWOR CHREPTOWICZ IN SZTABIN

A cast iron statue of Joachim Litawor Chreptowicz has stood for almost a hundred years near the parish church in Sztabin. The author of the article presents the most important facts from the life and activity of this great politician and reformer (1729-1812), and subsequently discusses the history of the monument, cast during the 1830s in Huta Sztabińska. The designer and executor of the object was Count Karol Brzostowski, the grandson of J. L. Chreptowicz. The article concisely outlines conservation conducted in 1985-1986. Finally, the author concludes that the object in question calls for new conservation efforts.

1. Augustów. Pomnik Adolfa Gerschowa  
na cmentarzu parafialnym –  
stan po konserwacji.  
*Fot. Z. Wasilewski, 2001 r.*  
**Augustów. Monument of Adolf Gerschow  
in the parish cemetery –  
state after conservation.**  
*Photo: Z. Wasilewski, 2001*





ZENON WASILEWSKI  
Suwałki

## Pomniki i krzyże nagrobne z Huty Sztabińskiej

Z ustaleń J. Bartysia wynika, że produkcja odlewni w Hucie Sztabińskiej obejmowała również produkcję krzyży i pomników nagrobnych<sup>1</sup>. Stanowią one najliczniejszą grupę wyrobów Huty Sztabińskiej, zachowanych do dnia dzisiejszego. Znaleźć je można na cmentarzach parafialnych, między innymi w Augustowie, Krasnymborze, Jaminach, Sztabinie, Sejnach i Suwałkach<sup>2</sup>.

Dwa pomniki zasługują na szczególną uwagę. Pierwszy z nich, zaprojektowany przez Karola Brzostowskiego i wykonany pod jego nadzorem, ustawiony jest na grobie Wiktorii Rymaszewskiej na cmentarzu w Krasnymborze. Jest to pomnik architektoniczny w formie neogotyckiej kapliczki na rzucie kwadratu o boku 175 cm i wys. 597 cm. Zadaszenie wsparte na czterech kanelowanych kolumnkach przechodzących w formę pinakli, zwieńczonych figurką uskrzydłonego anioła, ujętego w półpostaci. Boki pomnika w górnej części, zamknięte są łukiem ostrym, wypełnionym ażurowym maswerkkiem; na szczytach umieszczone są półpostacie aniołów. Całość wieńczy wysmukła wieżyczka, dekorowana żabkami, zakończona krzyżem na kuli. Nad grobowcem (między kolumnami) ustawiony jest cokół z płyt żeliwnych z ukośnie ułożoną tablicą inskrypcyjną z napisem:

WIKTORIA/ Z WIERZBICKICH/ RYMASZEWSKA/ ZMARŁA W 53 ROKU  
ŻYCIA/ DNIA 20 LUTEGO 1850 ROKU

Pomnik otoczony jest ozdobnym żeliwnym ogrodzeniem o wymiarach 390x390 cm i wys. 135 cm.

Wiktorii Rymaszewska, wdowa po Jerzym, zarządcy dóbr sztabińskich (zmarłym w 1821 r.), przejęła jego obowiązki i stopniowo stała się najbliższą współpracownicą i powiernicą Karola Brzostowskiego. Kierowała kancelarią w Cisowie, prowadziła skomplikowane księgi buchalteryjne, uczestniczyła we wszystkich poczynaniach wychowawczych i społecznych Rzeczypospolitej Sztabińskiej. Brzostowski darzył W. Rymaszewską szacunkiem, pełnym zaufaniem i miłością. Świadczą o tym dobitnie sformułowania testamentu z 1845 r., w którym podkreślał jej zasługi w zakresie podniesienia stanu dóbr w czasie dwudziestu ośmiu lat pracy i wyznaczał jej dożywotnią pensję<sup>3</sup>. Po śmierci Rymaszewskiej K. Brzostowski utworzył w Cisowie (w pomieszczeniu, w którym pracowała) poświęcone jej swoiste „muzeum”. Jak pisał J. Bartyś, *...śmierć Rymaszewskiej wywołała wśród wszystkich mieszkańców dóbr powszechny żal, ale dla Brzostowskiego*

stanowiła ciężki cios psychiczny, który silnie zachwiał jego nadwrażliwym nadmierną pracą zdrowiem<sup>4</sup>. Hrabia zmarł w Paryżu 25 lipca 1854 r. i pochowany został na cmentarzu w Montmorency.

Zgodnie z wolą zmarłego, administratorem generalnym Instytucji Rolno-Przemysłowej Sztabińskiej został od jesieni 1854 r. inżynier (geodeta) Adolf Gerschow.

Brzostowski poznał Gerschowa w latach dwudziestych, podczas budowy Kanału Augustowskiego. Obaj brali udział w powstaniu listopadowym, obaj zostali wyróżnieni Złotym Krzyżem Wojskowym Virtuti Militari. Byli więc przyjaciółmi i towarzyszami broni<sup>5</sup>.

Sześćdziesięcioletnia działalność Gerschowa jako administratora przyniosła wyłącznie straty i najogólniej można ją scharakteryzować jako destrukcyjną. Brak zdolności organizacyjnych, niedostatek wiedzy technicznej potrzebnej przy kierowaniu fabryką maszyn i odlewni, wyprzedaż lasów, a nawet malwersacje finansowe – wszystko to zapoczątkowało ruinę Rzeczypospolitej Sztabińskiej<sup>6</sup>.

Adolf Gerschow zmarł w 1860 r. Na jego mogile, na cmentarzu w Augustowie, ustawiony został pomnik identyczny z pomnikiem Rymaszewskiej, odlany na zlecenie następnego administratora, H. M. Muklanowicza. Napis na tablicy inskrypcyjnej głosi:

ADOLF GERSCHOW/ OFICER B. WOJSK POLSKICH/ NASTĘPNIE  
INŻYNIER GUB./ WARSZAWSKIEJ/ NA KONIEC ADMINISTRATOR/ INSTYTUCJI/  
ROLNICZO-FABRYCZNEJ SZTABIN/ PO ŻYCIU POCZCIWYCH WALK I PRACY  
ZMARŁ. D./ 11 WRZEŚNIA 1860 R./ W WIEKU LAT 53/ OSIERACAJĄC ŻONĘ  
I DZIECI/ ŻOŁNIERZ, OBYWATEL BYŁ. DLA NAS PRZYKŁA-/ DEM NIECH  
POZOSTANIE W PAMIĘCI/ MÓDLMY SIĘ ZA DUSZĘ JEGO.

2. Augustów. Fragment kwatery z żeliwnymi nagrobkami – stan po konserwacji. Fot. Z. Wasilewski, 2001 r.  
Augustów. Fragment of a cemetery block with cast iron headstones – state after conservation. Photo: Z. Wasilewski, 2001



Kiedy czytamy tę inskrypcję, przypomina się łacińska sentencja: *De mortuis aut bene, aut nihil* (O zmarłych należy mówić dobrze albo wcale). Dwa najokazalsze w Augustowskim pomniki, których nie powstydziłyby się wielkie nekropole tego czasu, uwieczniają pamięć postaci, których rola w dziejach Rzeczypospolitej Sztabińskiej była tak różna.

Pomniki te przyciągały uwagę turystów i były wielokrotnie opisywane w różnych publikacjach o regionie. Stan zachowania tych obiektów pogarszał się z powodu korozji żeliwa. W tej sytuacji Wojewódzki Konserwator Zabytków w Suwałkach przekazał pomniki do konserwacji. Przeprowadziła ją w latach 1996-1997 Fundacja Ochrony Zabytków w Warszawie. Celem konserwacji było zatrzymanie procesów korozyjnych, likwidacja jej skutków i przywrócenie obiektom ich pierwotnego wyglądu. Program prac, zastosowana technika i zakres robót były takie same dla obu obiektów. Oto najważniejsze etapy prac konserwatorskich:

- zdemontowanie poszczególnych części ogrodzenia i pomnika, odpowiednio ich oznakowanie i przetransportowanie do pracowni (Wisznice k. Białej Podlaskiej);

- oczyszczenie wszystkich elementów z nawarstwień produktów korozji (rdza szczególnie widoczna była w zagłębieniach elementów dekoracyjnych, na złączach i obejmach, w niektórych partiach połączenia żeliwne były rozsądzone, wszędzie widoczne były głębokie wżery) metodą piaskowania w strumieniu sprężonego powietrza;

3. Krasnybór. Pomnik nagrobny Ludwika Sztukowskiego na cmentarzu parafialnym. Fot. Z. Wasilewski, 1999 r.  
Krasnybór. Grave monument of Ludwik Sztukowski in the parish cemetery. Photo: Z. Wasilewski, 1999



4. Jaminy. Pomnik nagrobny rodziny Pojawskich na cmentarzu parafialnym. Fot. Z. Wasilewski, 1999 r.  
Jaminy. The Pojawski family grave monument in the parish cemetery. Photo: Z. Wasilewski, 1999





– zrekonstruowanie zniszczonych elementów (detale dekoracyjne) i połączenie ich z częściami zachowanymi przy pomocy kołków metalowych i na spaw żeliwny;

– poddanie wszystkich elementów (po piaskowaniu) metalizacji przez natryśnięcie warstwy zabezpieczającej z cynku (200u), a następnie naniesienie na metal dodatkowych powłok antykorozyjnych z farby podkładowej i nawierzchniowej z dodatkiem grafitu;

– przy nitowaniu zabezpieczonych elementów konstrukcyjnych użyto nitów aluminiowych, aby nie powodować uszkodzenia zabezpieczeń antykorozyjnych;

– przetransportowanie elementów oraz montaż pomników i ogrodzeń w miejscu ich pierwotnego posadowienia.

Wykonane zabiegi konserwatorskie, według zapewnień wykonawcy, mają zabezpieczyć te obiekty przed korozją na okres pięćdziesięciu lat.

Opisane wyżej pomniki to obiekty wyjątkowe ze względu na wysokie walory artystyczne i znaczenie historyczne. Częściej stawiano pomniki skromniejsze. Mają one formę krzyża na cokole. Podstawa i zwężający się lekko ku górze cokół wykonane są z płyt żeliwnych (wys. cokołu wynosi ok. 90 cm). Jego frontową ściankę wypełnia majuskułowa inskrypcja, nad którą umieszczona jest uskrzydłona główka anioła,

5. Krasnybór. Cokół pomnika nagrobnego Rozalii Wiśniewskiej na cmentarzu parafialnym. Fot. Z. Wasilewski, 2001 r.

**Krasnybór. Socle of the grave monument of Rozalia Wiśniewska in the parish cemetery. Photo: Z. Wasilewski, 2001**

6. Krasnybór. Fragment dekoracji cokołu pomnika nagrobnego Rozalii Wiśniewskiej na cmentarzu parafialnym. Fot. Z. Wasilewski, 2001 r. **Krasnybór. Fragment of the decoration on the socle of the grave monument of Rozalia Wiśniewska in the parish cemetery. Photo: Z. Wasilewski, 2001**



ścianki boczne dekorowane są płasko-rzeźbą (odlew), przedstawiającą stojącego przy urnie aniolka, gaszącego pochodnię. Krzyż jest najczęściej ażurowy (wys. 90 cm), jego ramiona zakończone są stylizowanym trójliściem. Niekiedy pomniki te otoczone są żeliwnym ogrodzeniem. W wielu wypadkach obiekty te są zaniedbane, często uszkodzone (ułamane krzyże lub ich fragmenty, popękane podstawy, ułamane tablice inskrypcyjne), wszystkie są mocno skorodowane.

Dość często spotkać można wysokie krzyże nagrobne. Odlewane były przy użyciu tych samych form odlewniczych, z niewielkimi zmianami w detalach. Mają one wysokość ok. 280 cm i osadzone są w podstawie z płyt żeliwnych lub w podstawie granitowej. Ramiona poziome (ok. 150 cm) zakończone są



7. Krasnybór. Krzyż z kwatery rodzinnej Marcina Franke, majstra w fabryce maszyn rolniczych w Hucie Sztabińskiej (1806-1874) – stan po konserwacji. Fot. Z. Wasilewski, 2001 r.

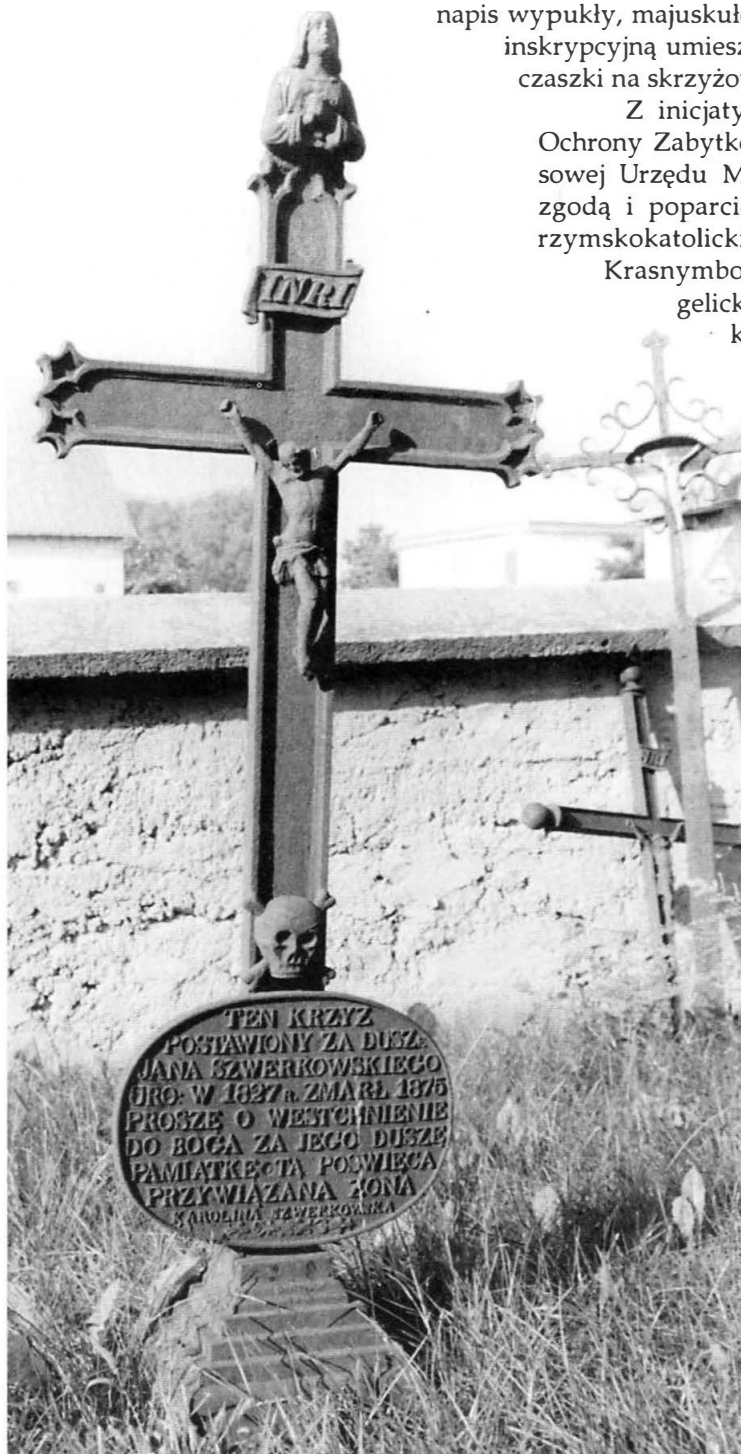
Krasnybór. Cross from the family block of Marcin Franke, master in the farm-machinery works in Huta Sztabińska (1806-1874) – state after conservation. Photo: Z. Wasilewski, 2001

8. Krasnybór. Fragment krzyża z kwatery rodzinnej Marcina Franke na cmentarzu parafialnym – stan po konserwacji. Fot. Z. Wasilewski, 2001 r.

Krasnybór. Fragment of a cross from the family block of Marcin Franke in the parish cemetery – state after conservation. Photo: Z. Wasilewski, 2001

ażurowym trójliściem z wkomponowaną palmetką. Belka pionowa zwieńczona jest półpostacią uskrzydłonego anioła ze złożonymi modlitewnie rękoma. Figura Chrystusa, również żeliwna, bywa różnej wielkości. Tablice inskrypcyjne mają kształt prostokąta, owalu lub rozwiniętego rulonu; napis wypukły, majuskułowy. Pod lub nad tablicą inskrypcyjną umieszczone są przedstawienia czaszki na skrzyżowanych piszczelach.

Z inicjatywy Państwowej Służby Ochrony Zabytków, przy pomocy finansowej Urzędu Miasta w Augustowie, za zgodą i poparciem administracji parafii rzymskokatolickich w Augustowie i w Krasnymborze oraz parafii ewangelicko-augsburskiej w Suwałkach, odrestaurowano dotychczas jedenaście żeliwnych zabytkowych obiektów sepulkralnych. Konserwacji wymaga jeszcze wiele wartościowych pod względem historycznym i artystycznym pomników nagrobnych.



9. Krasnybór. Krzyż nagrobny Jana Szwerkowskiego na cmentarzu parafialnym.  
Fot. Z. Wasilewski, 2001 r.  
Krasnybór. Grave cross of Jan Szwerkowski in the parish cemetery.  
Photo: Z. Wasilewski, 2001





10. Suwałki. Krzyż nagrobny Stanisława Kurcyusza na cmentarzu ewangelickim – stan po konserwacji. *Fot. Z. Wasilewski, 2001 r.*  
**Suwałki. Grave cross of Stanisław Kurcyusz in the Protestant cemetery – state after conservation. *Photo: Z. Wasilewski, 2001***



11. Suwałki. Zwieńczenie pionowej belki krzyża Stanisława Kurcyusza – stan po konserwacji. *Fot. Z. Wasilewski, 2001 r.*  
**Suwałki. Finial of the vertical beam of the cross of Stanisław Kurcyusz – state after conservation. *Photo: Z. Wasilewski, 2001***

12. Suwałki. Tablica inskrypcyjna na krzyżu Stanisława Kurcyusza na cmentarzu ewangelickim – stan po konserwacji. *Fot. Z. Wasilewski, 2001 r.*  
**Suwałki. Inscription table on the cross of Stanisław Kurcyusz in the Protestant cemetery – state after conservation. *Photo: Z. Wasilewski, 2001***

PRZYPISY

- <sup>1</sup> J. Bartyś, *Czerwony hrabia Karol Brzostowski*, Warszawa 1978, s. 218-219.
- <sup>2</sup> Ewidencja zabytków sepulkralnych. Archiwum Delegatury SOZ w Suwałkach.
- <sup>3</sup> J. Bartyś, *Geneza testamentu Karola Brzostowskiego*, „Rocznik Białostocki”, T. VIII, Białystok 1968, s. 168.
- <sup>4</sup> tamże, s. 119.
- <sup>5</sup> J. Bartyś, *Czerwony hrabia...*, op. cit., s. 311-312.
- <sup>6</sup> tamże, s. 312-319.
- <sup>7</sup> P. Kozarski, *Dokumentacja konserwatorska z prac restauracyjnych prowadzonych w pomniku nagrobnym Adolfa Gerschowa, na cmentarzu rzymskokatolickim w Augustowie, woj. suwalskie*, Warszawa 1996, s. 9-11;  
– P. Kozarski, *Ekspertyza konserwatorska z prac restauracyjnych prowadzonych w pomniku nagrobnym Wiktorii Rymaszewskiej, na cmentarzu parafialnym w Krasnymborze, woj. suwalskie*, Warszawa 1997, s. 7-10.
- <sup>8</sup> Oprócz pomników Rymaszewskiej i Gerschowa w 1997 r. przeprowadzono konserwację krzyża na cmentarzu w Krasnymborze na grobach rodziny M. Franke, majstra w fabryce maszyn rolniczych w Hucie Sztabińskiej a także pięciu żeliwnych nagrobków na cmentarzu w Augustowie (w sąsiedztwie pomnika Gerschowa), natomiast w 2000 r. poddano konserwacji 3 krzyże na cmentarzu ewangelickim w Suwałkach. Prace te realizowała Fundacja Ochrony Zabytków w Warszawie.

MONUMENTS AND SEPULCHRAL CROSSES  
FROM HUTA SZTABIŃSKA

The article considers cast iron monuments of sepulchral art, made during the nineteenth century in Huta Sztabińska and preserved up to this very day. While discussing two monuments (commemorating W. Rymaszewska in the cemetery in Krasnybór and A. Gerschow in Augustów) the author tried to present the most important facts from the life and activity of Count Karol Brzostowski, owner of the Sztabin estates, founder of the industrial enterprise, and social reformer. The article also mentions the technology of the conservation of the objects, treated in 1995-2000. The text is illustrated with photographs of select crosses and monuments, characteristic for the production of the Sztabin ironworks.



JANUSZ MUSIALIK  
Białystok/Bielsko-Biała

## Zabytkowe fisharmonie z terenu dawnego województwa suwalskiego

We wrześniu 2000 r. wykonano ewidencję zabytkowych fisharmonii w północnej części woj. podlaskiego, na obszarze dawnego woj. suwalskiego. Jest to kontynuacja prac, przeprowadzonych rok wcześniej w dawnym woj. białostockim<sup>1</sup>. Ewidencją objęto 38 instrumentów z 29 miejscowości.

TAB. 1. STRUKTURA WŁASNOŚCIOWA ZABYTKOWYCH FISHARMONII

| L.p. | Właściciel                     | Ilość [szt.] | % całkowitej ilości |
|------|--------------------------------|--------------|---------------------|
| 1.   | Kościół rzymskokatolicki       | 25           | 65,8                |
| 2.   | Osoby prywatne                 | 11           | 29,0                |
| 3.   | Kościół ewangelicko-augsburski | 1            | 2,6                 |
| 4.   | Suwalskie Towarzystwo Muzyczne | 1            | 2,6                 |

Miejsce przechowania fisharmonii będących własnością kościoła rzymskokatolickiego:

- w kościołach – 16 szt.,
- w kaplicach – 4 szt.,
- w domach parafialnych – 5 szt. oraz 2 szt. będące własnością osób prywatnych.

Zwraca uwagę fakt, że w dwóch kaplicach i jednym kościele fisharmonia pełni rolę jedyne instrumentu muzycznego, służącego w liturgii. Pozostałe, znajdujące się w kościołach (na chórach muzycznych, w nawach bocznych, zakrytych i innych pomieszczeniach kościelnych), są instrumentami dodatkowymi, zapasowymi. Fisharmonie w salach parafialnych najczęściej używane są do akompaniowania chórowi, bądź służą jako instrumenty ćwiczebne.

Wśród prywatnych właścicieli fisharmonii największą grupę (7 osób) stanowią organiści.

TAB. 2. KRAJE POCHODZENIA ZE WIDENCJONOWANYCH FISHARMONII

| L.p. | Nazwa kraju | Ilość [szt.]    | % całkowitej ilości |
|------|-------------|-----------------|---------------------|
| 1.   | Niemcy      | 24 <sup>2</sup> | 63,2                |
| 2.   | USA         | 5               | 13,2                |
| 3.   | Kanada      | 1               | 2,6                 |
| 4.   | Szwecja     | 1               | 2,6                 |
| 5.   | nieznana    | 7               | 18,4                |

Zdecydowanie najwięcej zachowanych fisharmonii, podobnie jak to miało miejsce w dawnym woj. białostockim, zostało wytworzonych w Niemczech.

TAB. 3. WYTWÓRCY ZE WIDENCJONOWANYCH FISHARMONII

| I.p. | Nazwa firmy   | Miejsce siedziby | Kraj     | Ilość | % ilości |
|------|---|------------------|----------|-------|----------|
| 1.   | Theodor Mannborg  | Borna/Lipsk      | Niemcy   | 5     | 13,2     |
| 2.   | Schiedmayer Pianofortefabrik                            | Stuttgart        | Niemcy   | 4     | 10,5     |
| 3.   | Eugen Roggenbauch <sup>3</sup>                          | Stuttgart        | Niemcy   | 4     | 10,5     |
| 4.   | Brüning & Bongardt <sup>4</sup>                         | Barmen           | Niemcy   | 2     | 5,3      |
| 5.   | Max Bannicke <sup>5</sup>                               | Lipsk            | Niemcy   | 2     | 5,3      |
| 6.   | Deutsch-Amerikanische Orgel-Harmonium-Fabrik R. Metzner | Lipsk            | Niemcy   | 2     | 5,3      |
| 7.   | Aloys Maier <sup>6</sup>                                | Fulda            | Niemcy   | 1     | 2,6      |
| 8.   | Estey Organ Co.   | Brattleboro      | USA      | 1     | 2,6      |
| 9.   | Friedrich Bongardt <sup>7</sup>                         | Barmen           | Niemcy   | 1     | 2,6      |
| 10.  | Teck-Harmoniumfabrik                                    | Kirchheim        | Niemcy   | 1     | 2,6      |
| 11.  | D.W. Karn & Co.   | Woodstock        | Kanada   | 1     | 2,6      |
| 12.  | Skandinaviska Orgelfabriken                             | Sztokholm        | Szwecja  | 1     | 2,6      |
| 13.  | E.P.Carpenter & Co.                                     | Brattleboro      | USA      | 1     | 2,6      |
| 14.  | Bongardt & Herfurth                                     | Barmen           | Niemcy   | 1     | 2,6      |
| 15.  | Hermann Hildebrandt                                     | Wiehe/Halle      | Niemcy   | 1     | 2,6      |
| 16.  | Story & Clark   | Chicago          | USA      | 1     | 2,6      |
| 17.  | Kimball Co.   | Chicago          | USA      | 1     | 2,6      |
| 18.  | Packard Organ Co.                                       | Fort Wayne       | USA      | 1     | 2,6      |
| 19.  | nieznana  | nieznane         | nieznany | 7     | 18,4     |

TAB. 4. STRUKTURA WIEKOWA ZE WIDENCJONOWANYCH FISHARMONII

| I.p. | Okres produkcji | % ilości całkowitej |
|------|-----------------|---------------------|
| 1.   | 1851-1860       | 0,5                 |
| 2.   | 1861-1870       | 0,5                 |
| 3.   | 1871-1880       | 1,1                 |
| 4.   | 1881-1890       | 6,8                 |
| 5.   | 1891-1900       | 8,2                 |
| 6.   | 1901-1910       | 18,2                |
| 7.   | 1911-1920       | 28,2                |
| 8.   | 1921-1930       | 22,6                |
| 9.   | 1931-1940       | 8,7                 |
| 10.  | po roku 1940    | 5,2                 |

Z danych przedstawionych w tabeli 4 wynika, że najwięcej fisharmonii zostało wyprodukowanych w latach 1901-1930. Obiekty te stanowią 69% wszystkich zachowanych zabytkowych instrumentów, znikoma ich ilość pochodzi z drugiej połowy XIX w. Nie zachowały się natomiast instrumenty z pierwszej połowy XIX w.

Do najstarszych obiektów należą:

- Estey Organ Co. z 1884 r. w sali parafialnej parafii rzym.-kat. pw. Wniebowzięcia NMP w Filipowie,
- Schiedmayer Pianofortefabrik z 1885 r. w kaplicy cmentarnej parafii rzym.-kat. pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Augustowie,
- nierozpoznanego wytwórcy z 2 poł. XIX w. w domu parafialnym parafii rzym.-kat. pw. św. Aleksandra w Suwałkach.

Jak wynika z analizy, instrumenty z terenu Suwalszczyzny – nawet najstarsze zachowane egzemplarze – są młodsze od najstarszych fisharmonii z dawnego woj. białostockiego.

Zewidencjonowana grupa 38 fisharmonii to stosunkowo niewielka liczba instrumentów i w tej sytuacji trudno przeprowadzić głębszą analizę oraz sformu-

1. Fisharmonia Estey Organ Co. z 1884 r. w sali parafialnej parafii rzym.-kat. p.w. Wniebowzięcia NMP w Filipowie. Fot. J. Musialik, 2000 r.  
**A harmonium produced by the Estey Organ Co. in 1884, featured in the parish hall of the Roman Catholic parish of the Assumption of the Holy Virgin Mary in Filipowo. All photos: J. Musialik, 2000**

2. Fisharmonia nierozpoznanego wytwórcy wykonana w okresie 1908-1935 r., w kościele par. p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jeleniewie. Fot. J. Musialik, 2000 r.

**A harmonium by an unidentified producer made in 1908-1935, featured in the church of the Most Holy Heart of the Lord Jesus in Jeleniewo.**

3. Fisharmonia Eugen Roggenbauch wykonana w okresie 1915-1935 r., w siedzibie Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego. Fot. J. Musialik, 2000 r.

**A harmonium produced by Eugen Roggenbauch in 1915-1935, featured in the seat of the Suwałki Musical Society.**



łować wnioski. Chciałbym zatem nieco więcej uwagi poświęcić dwóm zagadnieniom, które są pewnym wyróżnikiem tej grupy instrumentów, a mianowicie fisharmonii akordowej i fisharmonii artystycznej.

Fisharmonie akordowe posiadają dodatkowe urządzenie, umożliwiające wydobywanie kilku różnych dźwięków (akordu) przez naciśnięcie tylko jednego przycisku (klawisza lub guzika). Instrumenty takie znajdują się: w Suwałkach, w siedzibie Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego (firmy Eugen Roggenbauch ze Stuttgartu), w kościele par. pw. Najśw. Serca Pana Jezusa w Jeleniewie (nierozpoznanego wytwórcy) oraz w Bakalarzewie w kościele par. pw. św. Jakuba Apostoła (sygnowany przez firmę Brüning & Bongardt z Barmen). W dwóch pierwszych zastosowano dodatkową klawiaturę akordową, umiejscowioną powyżej klawiatury chromatycznej. Klawiatura akordowa składa się z 28 klawiszy, posiada możliwość przesuwania co pół tonu w zakresie oktawy (G-G). Urządzenie tego typu zwane *Transponier-Harmonista*<sup>8</sup>, zostało opatentowane w 1908 roku i było produkowane przez niemiecką firmę Emil Müller z Werdau. Klawiatura tego typu posiadała dwa warianty oznaczeń kodowych, następujących po sobie naprzemiennie białych i czarnych klawiszy.

Wariant I

2+ 3+ 4+ 5+ 6+ 7+ 8+ 9+ 10+ 11+ 6o 7o 8o 9o  
 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 4o 5o

Wariant II

2\* 3\* 4o 4\* 5\* 5o 6o 6\* 7\* 7o 8o 8\* 9o 9\*  
 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 10\* 11\*

Instrument w Jeleniewie posiadał I wariant kodowy. Nie zachowały się oznaczenia na fisharmonii Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego. Z uwagi na niesprawność traktury klawiatury obu instrumentów nie udało się określić struktury akordowej. Dla przykładu struktura akordowa fisharmonii Friedricha Bongardta z kościoła pw. Św. Ducha w Białymstoku dla położenia klawiatury C=C przedstawia się następująco:

| Nr kolejny klawisza | Klawisze białe                                   | Klawisze czarne  |
|---------------------|--|--|
| 1.                  | c-e-g-c <sup>1</sup>                             | d-fis-a-d <sup>1</sup>   |
| 2.                  | G-g-h-d <sup>1</sup>                             | A-a-cis <sup>1</sup> -e <sup>1</sup>                             |
| 3.                  | c-g-c <sup>1</sup> -e <sup>1</sup>               | d-a-d <sup>1</sup> -fis <sup>1</sup>                             |
| 4.                  | g-h-d <sup>1</sup> -f <sup>1</sup>               | g-h-d <sup>1</sup> -g <sup>1</sup>                               |
| 5.                  | c-c <sup>1</sup> -e <sup>1</sup> -g <sup>1</sup> | d-fis-d <sup>1</sup> -a <sup>1</sup>                             |
| 6.                  | f-c <sup>1</sup> -f <sup>1</sup> -a <sup>1</sup> | e-gis-e <sup>1</sup> -h <sup>1</sup>                             |
| 7.                  | g-d <sup>1</sup> -g <sup>1</sup> -h <sup>1</sup> | a-e <sup>1</sup> -a <sup>1</sup> -cis <sup>2</sup>               |
| 8.                  | c-c <sup>1</sup> -e <sup>1</sup> -c <sup>2</sup> | d <sup>1</sup> -fis <sup>1</sup> -a <sup>1</sup> -d <sup>2</sup> |
| 9.                  | g-h-g <sup>1</sup> -d <sup>2</sup>               | a-cis <sup>1</sup> -a <sup>1</sup> -e <sup>2</sup>               |
| 10.                 | c-c <sup>1</sup> -g <sup>1</sup> -e <sup>2</sup> | a-d <sup>1</sup> -a <sup>1</sup> -fis <sup>2</sup>               |
| 11.                 | g-h-g <sup>1</sup> -f <sup>2</sup>               | a-c <sup>1</sup> -e <sup>1</sup> -a <sup>1</sup>                 |
| 12.                 | g-d <sup>1</sup> -h <sup>1</sup> -g <sup>2</sup> | c-c <sup>1</sup> -e <sup>1</sup> -b <sup>1</sup>                 |
| 13.                 | f-a-c <sup>1</sup> -f <sup>1</sup>               | d-d <sup>1</sup> -fis <sup>1</sup> -c <sup>2</sup>               |
| 14.                 | e-h-e <sup>1</sup> -gis <sup>1</sup>             | a-e <sup>1</sup> -a <sup>1</sup> -c <sup>2</sup>                 |

Fisharmonia akordowa z Bakalarzewa posiada urządzenie akordowe wbudowane wewnątrz instrumentu. Rozwiązanie to jest znacznie późniejsze, bo było opatentowane w 1926 i 1927 roku. Korzystanie z urządzenia umożliwia klawiatura chromatyczna, a włączenie następuje przełącznikiem znajdującym się pomiędzy dźwigniami kolanowymi. Uaktywnienie urządzenia obejmuje zakres czterdziestu klawiszy. Oznaczenia kodowe przedstawiają się następująco:

$$1 \circ \times 2^0 \times 3^0 \times 4^0 \times 5^0 \times 6^0 \times 7^0 \times 8^0 \times 9^0 \times 10^0 \times 11^0 \times 12^0 \times 13^0 \times 14$$

Oprócz wymienionych rozwiązań budowane były dodatkowe, przesuwne, guzikowe klawiatury akordowe<sup>9</sup> oraz nakładane na klawiatury chromatyczne przystawki akordowe<sup>10</sup>. Przykładem pierwszego rozwiązania jest instrument firmy Max Horn, zbudowany w wytwórni w Zwickau, znajdujący się w klasztorze oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Nakładaną przystawkę akordową typu *Libmannista* firmy Ernst Erich Liebmann z Gery posiada fisharmonia tej samej firmy Max Horn, pochodząca jednak z wytwórni w Eisenberg. Instrument znajduje się w Diakonacie Żeńskim Eben-Ezer w Dzięgielowie.



**Ernst Erich Liebmann, Gera (Reuss)**  
**Orgel-Harmonium-Fabrik.**  
 Fabrikant des Harmonium-Spielapparates „Libmannista“.

Mit diesem Apparat kann jedermann ohne Notenkenntnis nach speziellem Liederbuch sofort 4-stimmig Harmonium spielen und zwar vermöge des verstellbaren Griffbretts in 12 verschiedenen Tonarten.

Ohne Konkurrenz!

4. Książka adresowa, Lipsk 1909 r. Address book, Leipzig 1909

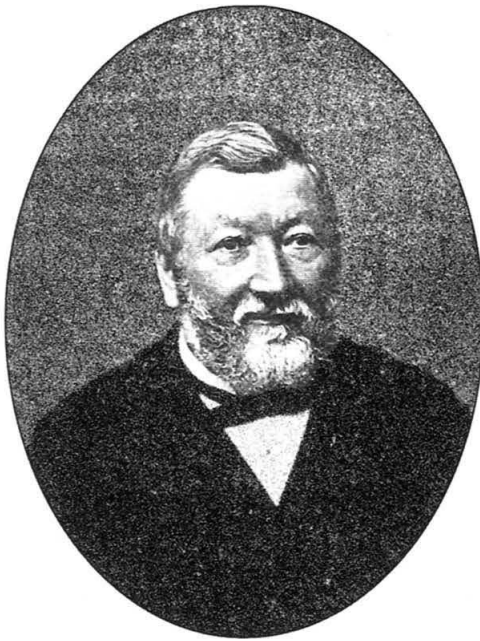
Typowo koncertową wersją fisharmonii jest fisharmonia artystyczna (*harmonium d'artiste* – franc., *Kunstharmonium* – niem.). Twórcą fisharmonii artystycznej był Victor Mustel. Pierwszą fisharmonię zbudował w 1840 r. Cztery lata później rozpoczął praktykę w znanej paryskiej manufakturze Juliena Jaulin, wytwarzającej języczki. Po 9 latach nauki założył własną wytwórnię fisharmonii, a zdobyte doświadczenie w pełni spożytkował przy wytwarzaniu instrumentów. Jego konstrukcje poprzez dobór odpowiednich materiałów, precyzję wykonania oraz zastosowanie urządzeń zwiększających możliwości kształtowania dynamiki i barwy uznawane były powszechnie za perfekcyjne, a V. Mustel przeszedł do historii jako najwybitniejszy budowniczy fisharmonii. Fisharmonia artystyczna budowana była w systemie tłoczącym, o zakresie klawiatury C-c<sup>4</sup>, z podziałem (bas/dyszkant) e<sup>1</sup>/f<sup>1</sup>. Dyspozycja fisharmonii artystycznej Mustela przedstawia się następująco:

|    |                                     |
|----|-------------------------------------|
| Pr | <i>Prolongement (zakres C-H)</i>    |
| Mé | <i>Métaphone</i>                    |
| F  | <i>Forte-Fixe</i>                   |
| 0  | <i>Forte-Expressif</i>              |
| 5  | <i>Harpe éolienne 2'</i>            |
| 4  | <i>Basson 8'</i>                    |
| 3  | <i>Clairon 4'</i>                   |
| 2  | <i>Bourdon 16'</i>                  |
| 1  | <i>Cor anglais 8'</i>               |
| 1p | <i>Percussion ou Cor anglais 8'</i> |
| G  | <i>Grand Jeu</i>                    |
| E  | <i>Expression</i>                   |
| 1p | <i>Percussion ou Flûte 8'</i>       |
| 1  | <i>Flûte 8'</i>                     |
| 2  | <i>Clarinette 16'</i>               |
| 3  | <i>Fifre 4'</i>                     |
| 4  | <i>Hautbois 8'</i>                  |
| 5  | <i>Musette 16'</i>                  |
| 6  | <i>Voix céleste 16'</i>             |
| 7  | <i>Baryton 32'</i>                  |
| 8  | <i>Harpe éolienne</i>               |
| 0  | <i>Forte-Expressif</i>              |
| Mé | <i>Métaphone</i>                    |
| F  | <i>Forte-Fixe</i>                   |

Szersze rozpowszechnienie i spopularyzowanie tego rodzaju fisharmonii nie było możliwe ze względu na bardzo wysoką cenę, kilkakrotnie wyższą od dobrej klasy fisharmonii typu ssącego, porównywalną z cenami koncertowych fortepianów. Taka cena ograniczała popyt, a to miało wpływ na wielkość produkcji. Mustel wytwarzał rocznie tylko około 20 egzemplarzy. Pozostałe firmy budowały średnio po kilka instrumentów w ciągu roku. Mimo to spełniły one swą rolę jako fisharmonie koncertowe, nierzadko inspirując kompozytorów do stworzenia oryginalnej literatury na ten instrument.

Jednym z największych entuzjastów fisharmonii artystycznej był Siegfried Karg-Elert, który większość swojej twórczości przeznaczył właśnie na ten instrument. Koncerty na Kunstharmonium odbywały się między innymi w Wiedniu i Berlinie, a Konserwatorium Wilmersdorf w Berlinie prowadziło specjalne kursy gry na Kunstharmonium.

Fisharmonie artystyczne oprócz Mustela (firma Victor Mustel, później zwana Mustel Pere & Fils) budowały firmy: Olof Lindholm, Johannes Titz, Ernst Hinkel (pod nazwą „Spar-Kunstharmoniums”) i firma Schiedmayer Pianofortefabrik (pod nazwą „Dominador”). Ten ostatni instrument w materiałach reklamowych firmy określany był jako „Meisterharmonium”. Przykład takiego instrumentu znajdujemy w kościele pw. św. Jakuba Apostoła w Bakalarzewie. Fisharmonia ta posiada ponadto oznaczenie *Modell Bizet*. A oto dyspozycja tego instrumentu:



5. Victor Mustel (1815-1890). Victor Mustel (1815-1890).

# MUSTEL PERE ET FILS

PARIS

## Kunsthharmoniums und Célestas (ein-, zwei- und dreimanualig).

Besondere Vorzüge:  
Doppelte Expression, Forte Expressif, Métaphone, Percussion, selbstauslösendes Pedal, Hammer, Rückenregister für Grandjeu u. Prolongement etc. etc.

Klavierähnliche Violoncelle in  
 Pedal, die im Pedal  
 selbständig.

= Keine Kastenorgel =  
 mit 100 Becken, 100  
 Pfeifen.

Deutsche Preisliste,  
 sowie Original-Katalog mit  
 Verfassungen unentgeltlich.

Einiger grosser Preis  
 Hammer, Weissausführung.

Modell No. 5 • Harmonium-Célesta mit 3 Manualen.

Künstlerisch in Farben ausgeführtes grosses Plakat M. 4.

6. Reklama. Advertisement.

### Napisy umieszczone na kluczach rejestrowych

O FORTE EXPRESSIF  
 brak napisu  
 5 AEOLSHARFE 2',  
 4 BASSON 8',  
 2 BORDUN 16'  
 1 COR ANGLAIS 8' \*  
 1P PERCUSSION 8'  
 E EXPRESSION  
 1P PERCUSSION 8'  
 1 FLÛTE 8'  
 2 CLARINETTE 16',  
 4 OBOE 8'  
 5 MUSETTE 16'  
 6 VOIX CELESTE 16'  
 O FORTE EXPRESSIF

\* nad kluczem tabliczka z napisem: HALBZUG COR ANGLAIS PIANISSIMO

### Napisy na kluczach suwakowych

DIAPASON 8  
 M METAPHONE

klucz odłamany  
F FORTE, FIXE

Napis na kluczu przechyłowym

Pr PROLONGEMENT

Dwie dźwignie kolanowe

Dwie dźwignie nad pedałami:  
PA PROLONGEMENT AUSLÖSUNG  
G GRAND JEU

W porównaniu do fisharmonii Mustela instrument firmy Schiedmayer Pianofortefabrik z Bakalarzewa posiada nieco skromniejszą dyspozycję. Niemniej jednak możemy zaliczyć go do grupy fisharmonii artystycznych. Posiadanie takiego wyjątkowego instrumentu to ewenement. Może warto by było powrócić do dawnej tradycji organizowania koncertów na takim instrumencie.



7. Fisharmonia Schiedmayer  
Pianofortefabrik z ok. 1913 r.  
w kościele par. p.w. św. Jakuba  
Apostoła w Bakalarzewie.  
*Fot. J. Musialik, 2000 r.*

**A harmonium produced by Schiedmayer  
Pianofortefabrik in about 1913,  
featured in the church of St. James  
the Apostle in Bakalarzewo.**

---

PRZYPISY

<sup>1</sup> Wyniki ewidencji z dawnego woj. białostockiego opublikowano w „Biuletynie Konserwatorskim Województwa Podlaskiego”, z. 6, s. 221.

<sup>2</sup> W zestawieniu ujęto fisharmonie sygnowane przez niemieckie firmy zajmujące się sprzedażą tych instrumentów.



<sup>3</sup> Wg Ahrens/Klinke, *Das Harmonium in Deutschland* – wątpliwy wytwórca fisharmonii.

<sup>4</sup> Firma sygnująca instrument nie była producentem, a jedynie sprzedawcą.

<sup>5</sup> Jak w przypisie 3.

<sup>6</sup> Firma sygnująca instrument nie była jego wytwórcą, choć wcześniej zajmowała się produkcją fisharmonii.

<sup>7</sup> Jak w przypisie 3.

<sup>8</sup> Joop Rodenburg, *Harmonista*.

<sup>9</sup> Przesuwna chromatycznie w zakresie As-f przystawka posiada trzy rzędy po trzynaście guzików.

<sup>10</sup> Mechanizm przesuwany w zakresie As-g sterowany trzema rzędami po trzynaście guzików.

## HISTORICAL HARMONIUMS FROM THE FORMER VOIVODESHIP OF SUWAŁKI

A survey of historical harmoniums in the northern part of the voivodeship of Podlasie, conducted in September 2000, described 38 instruments representing 18 producers from Europe and North America. The largest number of preserved harmoniums originates from German workshops, the oldest being the Estey Organ Co. from 1884, Schiedmayer Pianofortefabrik from 1885, and an unidentified producer from the second half of the nineteenth century.

This group of instruments includes three chord harmoniums. Two of them possess an additional keyboard (28 keys) of the *Transponier-Harmonista* type. The third instrument has a chord facility built-in within the wind chest and encompassing a range of 40 keys. Alongside the above mentioned solutions, there existed button chord keyboards as well as chord attachments placed on the keyboard.

Greatest recognition in the history of the harmonium was enjoyed by artistic harmoniums. The creator of this concert version of the harmonium was the Parisian constructor Victor Mustel. Such instruments were also built by several other European firms; they were used for performing regular concerts in Berlin, and the Wilmersdorf Conservatory conducted special *Kunstharmonium* courses.

An excellent example of the artistic harmonium, produced by Schiedmayer Pianofortefabrik and known as *Dominator*, with the additional marking *Modell Bizet*, is found in the church of St. James the Apostle in Bakalarzewo.

The artistic harmonium inspired many excellent composers; as a result, we have at our disposal an extensive and original literature on the subject.





1. Rzeźba św. Jana Nepomucena,  
całość, stan przed konserwacją.  
*Fot. A. Zakrzewski, 2000 r.*  
Statue of St. John Nepomucen,  
whole monument,  
state prior to conservation.  
*Photo: A. Zakrzewski, 2000*

ANNA DERENTOWICZ-ZAKRZEWSKA  
Warszawa

## Konserwacja rzeźby św. Jana Nepomucena z Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku

Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku, mające siedzibę we współczesnym budynku przy ul. Warszawskiej 46, kryje w swych murach piękną, osiemnastowieczną rzeźbę św. Jana Nepomucena. Jej tajemnicza i dotąd nie wyjaśniona historia wiąże się ściśle z dziejami miasta.

W czasach rozkwitu mecenatu Jana Klemensa Branickiego, jedna z dróg dojazdowych do miasta – Gościniec Warszawski, zwany Bielskim lub Solnickim – wiodła od przeprawy mostowej na Narwi w Wojszkach do Solnik i do Karczmy Stanisławowskiej. Dalej prowadziła dzisiejszą ulicą Mickiewicza, przeprawiała się groblą przez dwa stawy i mijała zajazd zwany Nowe. W związku z przebudową pałacu i założenia ogrodowego oraz budową Nowego Miasta, dalszy bieg drogi zmieniono, kierując ruch w ulicę Świętojańską na Nowe Miasto przy dzisiejszej ulicy Warszawskiej. Tak doszliśmy do murowanego mostu na rzece Białej, na którym ustawiona była rzeźba przedstawiająca św. Jana. Przekazy historyczne łączą tę rzeźbę z rzeźbą św. Jana Nepomucena z Seminarium. Okres domniemanej wędrówki z mostu na rzece Białej do obecnego miejsca przechowywania wypełniony jest przekazami, legendami i faktami historycznymi, sugerującymi, że mamy do czynienia z tym samym obiektem. Według Józefa Maroszka<sup>1</sup>, w latach 1770-1863 rzeźba stała prawdopodobnie na moście. W czasie Powstania Styczniowego zaborcy zrzucili figurę z mostku do wody, gdzie, jak podaje autor, przeleżała kilka dni. W wystającej ponad wodę ręce, trzymającej krzyż, ludność dopatrywała się cudu, więc rzeźbę przeniesiono do białostockiej Fary. Ksiądz Jan Nieciecki<sup>2</sup> pisze, że rzeźba przybyła do kościoła w niejasnych okolicznościach i wiąże ten fakt z rozbudową miasta i prawdopodobnym rozebraniem kapliczki; jednakże żaden z inwentarzy kościoła tej rzeźby nie wymienia.

Zleceniodawca prac konserwatorskich – Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku i właściciel obiektu – Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne, mieli nadzieję, że badania przeprowadzone w trakcie konserwacji przybliżą odpowiedzi na pytania nasuwające się w związku z niejasną historią obiektu. Przede wszystkim, czy można tę rzeźbę jednoznacznie identyfikować z wymienianą w literaturze rzeźbą z Mostu Świętojańskiego? Czy można



potwierdzić opinię Elżbiety Żyłko, która skojarzyła ją z warsztatem Wojciecha Jabłońskiego?

Przeprowadzone w trakcie konserwacji badania początkowo nie wykluczały prawdopodobieństwa, że mamy do czynienia z tym samym obiektem. Jednak późniejsze wnioski z badań skłoniły do odrzucenia tych przypuszczeń.

### OPIS RZEŻBY I JEJ BUDOWA TECHNOLOGICZNA

Omawiana rzeźba św. Jana Nepomucena jest drewnianą, pełną, wolnostojącą figurą, ustawioną na prostym postumencie, pokrytą barwną polichromią. Stojąca w kontrapoście postać naturalnej wielkości przedstawia mężczyznę w średnim wieku. Święty trzyma w dłoniach krucyfiks opleciony zieloną palmą. Twarz okolona ciemnym zarostem i włosami spływającymi spod czarnego biretu, zwrócona w prawo. Ubrany w czarną sutannę i białą komżę, wykończoną koronkami oraz narzuconą na wierzch pelerynę z ciemnego futra, podbitą czerwoną podszewką. Pomimo znacznego ograniczenia zakresu prac badawczo-odkrywkowych zaistniały wszelkie okoliczności przemawiające za pozostawieniem zastanego opracowania kolorystycznego, o czym będzie mowa niżej.



2, 3. Rzeźba św. Jana Nepomucena, fragment, stan przed konserwacją.  
Fot. A. Zakrzewski, 2000 r.

**Statue of St. John Nepomucen, fragment, state prior to conservation.**  
Photo: A. Zakrzewski, 2000





4. Rzeźba św. Jana Nepomucena, fragment, stan w trakcie konserwacji. Fot. A. Zakrzewski, 2000 r.  
 Statue of St. John Nepomucen, fragment, state during conservation. Photo: A. Zakrzewski, 2000



5. Rzeźba św. Jana Nepomucena, fragment, stan po konserwacji. Fot. A. Zakrzewski, 2000 r.  
 Statue of St. John Nepomucen, fragment, state after conservation. Photo: A. Zakrzewski, 2000

Główny korpus rzeźby wykonany jest z co najmniej dwóch dużych bloków drewna iglastego (sosna zwyczajna), łączonych między sobą za pomocą kleju glutynowego i kółków drewnianych. Miejsce łączenia zaznacza się pionowym pęknięciem poprzez warstwy polichromii i gruntu na plecach postaci. Pierwotnie z osobnych kawałków drewna wyrzeźbiono także ręce, stopy i prawdopodobnie krucyfiks. Przedłużenie dwóch głównych bloków, budujących zasadniczy korpus rzeźby, osadzone jest obecnie w prostopadłościennej podstawie, o wysokości ok. 40 cm, oblicowanej malowaną sklejką i wykończonej listwami. Podstawa jest konstrukcją późniejszą. Sposób wycięcia poszczególnych części drewna z pnia jest trudny do odczytania z powodu zasłonięcia powierzchni drewna polichromią i trwałego przymocowania figury do podstawy. Powierzchnię drewna opracowano rzeźbiarsko dłutem, w partiach ciała wygładzając dodatkowo materiałem ściernym. Zwraca uwagę wyrazisty, sporządzony ze znajomością anatomii modelunek twarzy i oryginalnej dłoni oraz głęboka snycerka szat, tworzących zastygłą w ruchu, przestrzenną, rozbudowaną formę.

Wykonane odkrywki i przeprowadzone badania laboratoryjne pozwalają na następujące omówienie poszczególnych partii polichromii.

Czerwona podszewka płaszcza stanowi kilka przemalowań warstw olejnych o zróżnicowanej ciemnej czerwieni. Następnie widoczna jest warstwa olejna w kolorze jaskrawej czerwieni (skład: minia, czerwień żelazowa, biel cynkowa, biel barytowa, nieznaczna ilość węgla wapnia i pojedyncze ziarna ultramaryny



6, 7, 8. Rzeźba  
sw. Jana Nepomucena,  
stan po konserwacji.  
*Fot. R. Stasiuk, 2000 r.*  
**Statue of St. John Nepomucen,  
state after conservation. Photo: R. Stasiuk, 2000**

syntetycznej) leżąca zarówno na późniejszym białym gruncie (biel cynkowa z nieznaczną ilością węgla wapnia – najprawdopodobniej kredy), jak i bezpośrednio na drewnie. Również ta warstwa znajduje się na odwróciu rzeźby razem z późniejszym gruntem, na resztkach starszej, pociemniałej, gruzelkowatej warstwy (kreda przyrządzona na żółtku jajka), która być może jest fragmentem warstwy oryginalnej. Późniejszy grunt opracowany jest niestarannie, w kilku miejscach widoczne są zacieki, co wskazuje, że zastosowano zbyt rzadką zaprawę.

Na czarnym bircie i sutannie można wyodrębnić kilka warstw czerni olejnej na białym, prawdopodobnie późniejszym od oryginału gruncie. Biała komża jest wielokrotnie (miejscami 5-6 warstw) przemaalowana farbą olejną w wielu odcieniach bieli i szarości. Na niej występuje fragmentarycznie cienka warstwa żółcieni (biel cynkowa z nieznaczną ilością kredy, żółcień chromowa). Warstwy te leżą na białym, zszarzałym, przeolejonym gruncie (kreda ze śladami gipsu), prawdopodobnie pierwotnie o charakterze klejowym, umiejscowionym już bezpośrednio na drewnie. W tej sytuacji trudno stwierdzić, do której warstwy chronologicznej należy ten grunt i inne warstwy. Warstwa olejna leżąca bezpośrednio na gruncie ma w partiach koronek (dół i rękawy) kolor żółty (żółcień chromowa).

Partie karnacji twarzy i oryginalnej ręki robią wrażenie cieńszych opracowań, można zaobserwować miejscami od 3 do 4 warstewek olejnych w kolorach cielistych (biel cynkowa z nieznaczną ilością węgla wapnia i pojedynczymi ziarnami czerwieni), na dobrze wygładzonym gruncie (kreda), leżącym już bezpośrednio na drewnie. Na lewym policzku Świętego zachowała się pojedyncza łuska, pochodząca być może z poprzedniego (czy pierwotnego?) opracowania; nie można wykluczyć jednak, że jej umiejscowienie tam jest całkowicie przypadkowe. Karnacja Chrystusa z krucyfiksu charakteryzuje się podobnym układem warstw, z tą różnicą, że w partiach nóg można zaobserwować rozległe ubytki gruntów. Późniejsze warstwy malarskie leżą zarówno na gruncie, jak i bezpośrednio na drewnie. W skład tego gruntu wchodzi kreda ze śladami gipsu, zaś w skład warstw barwnych biel cynkowa, biel ołowiowa i pojedyncze ziarna czerwieni żelazowej. W ostatnim przypadku, ze względu na niewielką przyczepność warstw najmłodszych, ich mechaniczne rozdzielanie nie stanowi problemu, a wykonane odkrytki pozwoliły na ogólne porównanie wartości artystycznych obu opracowań.

Płaszcz rzeźbiarsko opracowany w formie futra, z regularnie rozmieszczonymi dłuższymi pasmami, został w ostatnim opracowaniu malarskim określony jako gronostaje. Peleryna jest w kolorze stalowym, z jaśniejszymi, impastowo kładzionymi białymi pasmami i z ciemnymi ogonkami gronostajów (skład: biel cynkowa z nieznacznym dodatkiem bliżej nieokreślonej drobnoziarnistej czerni oraz pojedynczymi ziarnami żółcieni i czerni roślinnej). Bezpośrednio pod tymi warstwami leży jednolita, ciemnobrązowa warstwa olejna (wieloskładnikowa mieszanina brązu, czerni, żółcieni, czerwieni, zieleni, błękitu i bieli) na warstwie bieli cynkowej z nieznaczną ilością kredy, leżącej na dwuwarstwowym, przedzielonym przeklejeniem gruncie (kreda ze śladami gipsu). Krzyż i palma, opracowane w ostatnich warstwach w kolorze ugru i zieleni, posiadają wiele ubytków w starszych warstwach. Rozległe fragmenty tych warstw leżą bezpośrednio na drewnie, a gdzieś tam na spęczonych, grubych warstwach poprzednich opracowań. Aureola wokół głowy Świętego wykonana jest z lekko skorodowanego drutu żelaz-

nego, zaś pięć zdobiących ją gwiazdek z drewna pomalowanego złotą farbą, obecnie pociemniała. Całość ta jest najprawdopodobniej dużo późniejsza niż oryginał.

Na podstawie przeprowadzonych badań możemy jedynie przypuszczać, jak wyglądało oryginalne opracowanie rzeźby. Jeżeli przyjmiemy, że zachowany fragment, zawierający spoiwo z białka jaja kurzego, pochodzi z najstarszych warstw, to stanowiłby on fragment pierwotnego gruntu.

## STAN ZACHOWANIA

Miejsce łączenia dwóch dużych bloków drewna, z których zbudowany jest główny korpus rzeźby, zaznaczało się głębokim, pionowym pęknięciem poprzez warstwy polichromii i gruntu na plecach postaci. Na całej powierzchni widoczne były liczne, drobniejsze pęknięcia. Po demontażu podstawy rzeźby, butów i zrekonstruowanej dłoni, stan zachowania drewna okazał się dość dobry. Odslonięte części oryginalnego drewna zachowane były względnie dobrze, z widocznymi gdzieś tam otworami wylotowymi owadów. Lewa ręka i buty, mocowane na wylot współczesnymi gwoździami, są późniejszym uzupełnieniem. Opracowano je rzeźbiarsko w charakterze oryginału, kładąc kilkuwarstwową, olejną farbę bezpośrednio na drewnie. Można je chronologicznie powiązać nawet z ostatnim przemalowaniem. Poza brakiem oryginalnych, wyżej wymienionych fragmentów, widoczne były drobne uszkodzenia mechaniczne, jak wystające części koronek, flekowana podstawa krzyża i uszkodzenia w partiach drewna pod zrekonstruowaną dłonią. Te ostatnie mogły sugerować, że oryginalny układ tej ręki i związany z tym sposób jej montażu był poprzednio inny.

Nowa warstwa malarska pokrywała całą powierzchnię rzeźby. Była brudna, zakurzona, pochłapana, wielokrotnie przemalowana i miejscami spęcherzona. W późniejszym gruncie zaobserwowano liczne ubytki, spękania i spęcherzenia. Było to szczególnie widoczne w partiach podszewki, krzyża i palmy oraz w spodnich, trudniej dostępnych miejscach, co dowodziło zachowania w tych miejscach większej ilości warstw chronologicznych. Nie można wykluczyć, że odpajająca się od drewna najstarsza warstwa jest resztką oryginału. Warstwa olejna leżąca bezpośrednio na gruncie miała w partiach koronek kolor żółty (dół i rękawy komiży), prawdopodobnie była kładzona dość pośpiesznie i niechlujnie, o czym świadczą przypadkowe zachłapania w środkowych partiach szat.

Na podstawie przeprowadzonych badań nie udało się uporządkować zebranego materiału pod względem chronologicznym. Można jedynie przypuszczać, że najstarsza z warstw chronologicznych (oryginał?) zachowana jest w niewielkim stopniu. Być może jest to skutek długotrwałej ekspozycji rzeźby na zewnątrz, w zmiennych warunkach atmosferycznych. Prawdopodobnie znikomy stopień zachowania warstw najstarszych pogłębiony został przez celowe usunięcie ruchomych łusek w trakcie przygotowywania podłoża pod nową polichromię. Resztki oryginału, jak podano wyżej, przetrwały w trudno dostępnych miejscach (zagłębienia, fałdy, itp.).

Nasuwa się jednak pytanie, czy rzeźba eksponowana przez około sto lat na zewnątrz może mieć tak dobrze zachowane drewno? Przeprowadzone badania mogą dać tylko odpowiedź przeczącą. Miejsce i warunki jej przechowywania mu-



siały być względnie bezpieczne, skoro materiał, z którego została wykonana zachował się w stosunkowo dobrym stanie.

Rzeźba umocowana była na prostopadłościennej, drewnianej, pomalowanej na brązowo podstawie, o wysokości 35 cm. Była ona stanowczo za niska w stosunku do wysokości postaci i sposobu jej pochylenia.

## PRZEBIEG PRAC KONSERWATORSKICH

Po sporządzeniu wstępnej dokumentacji fotograficznej i opisowej obiektu wykonano badania stratygraficzne warstwy malarskiej i gruntu oraz pobrano próbki do badań laboratoryjnych (identyfikacja pigmentów, gruntów, spoiw, gatunków drewna oraz stratygrafii warstw malarskich)<sup>4</sup>.

Przygotowując obiekt do transportu zlikwidowano spęcherzenia polichromii (POW w dyspersji wodnej) oraz oczyszczono całość z brudu, kurzu i innych zanieczyszczeń. Po przewiezieniu do pracowni dokonano doraźnego demontażu ruchomych uzupełnień (lewa dłoń i oba buty) i podstawy oraz przeprowadzono dezynfekcję i dezynsekcję (Cuprinol) obiektu wraz z częściową impregnacją struktury drewna (Paraloid B-72).

Podjęto decyzję pozostawienia obecnego opracowania plastycznego rzeźby ze względu na niemożność zrekonstruowania wcześniejszych rozwiązań. Za tą koncepcją przemawiały kultowe funkcje pełnione przez rzeźbę oraz chęć uszanowania nawarstwień historycznych. Zdecydowano się pozostawić dodane później elementy rzeźbiarskie, stanowiące rekonstrukcje zagubionych części oryginalnych. Oczyszczono polichromię (Contrad 2000, DMF, alkohol izopropylowy), częściowo usuwając niektóre nawarstwienia, dążąc do całościowego efektu estetycznego obiektu. Powierzchniowo oczyszczono następujące elementy polichromii: czarną sutannę, biret i buty, szary płaszcz, palmę oplatającą krzyż, perizonium Chrystusa, zrekonstruowaną lewą rękę. Częściowo usunięto najpóźniejsze przemalowania z następujących elementów: włosów i zarostu, twarzy, oryginalnej ręki, karnacji Chrystusa, z ciemnoczerwonych wyłogów płaszcza, kaptura, białej komży i z drewna krucyfiksu. Zmontowano poszczególne elementy rzeźby (POW w dyspersji wodnej jako klej i kołki drewniane). Uzupełniono ubytki drewna kitem trocinowym (Molto), ubytki gruntu (Italstucco) i odpowiednio je opracowano. Wykonano retusz naśladowczy (akwarele, farby retuszarskie „Meimeri”) i pastą z wosku mikrokrystalicznego (Cosmoloid). Właściciel rzeźby zlecił wykonanie drewnianego cokołu na wzór zachowanych postumentów kamiennych z ogrodu Branickich.

Nimb wyprostowano, żelazny drut wytrawiono preparatem antykorozyjnym (Cortanin) i pomalowano farbą antykorozyjną w kolorze złotym (Hammerite). Pokryte złotą, pociemniałą farbą i popękane gwiazdy (5 sztuk) oczyszczono, nie znajdując wcześniejszych i szlachetniejszych opracowań. Całość skleiono, zakitowano, wyrównano powierzchnię i pozłożono.

## PODSUMOWANIE

Podsumowując należałoby zastanowić się, w jakim stopniu przeprowadzone prace konserwatorskie spełniły oczekiwania właściciela obiektu, zlecenio-

dawcy i miłośników historii Białegostoku. Niewątpliwie osiągnięto zamierzony cel powstrzymania procesów destrukcji i podniesienia walorów estetyczno-plastycznych zabytku, co jest tym bardziej satysfakcjonujące, że rzeźba pozostaje nadal obiektem kultu. Odnalezione w Inwentarzu pośmiertnym Jana Klemensa Branickiego zdanie: *wprost dalej drogą idąc most murowany, na którym figura św. Jana kamienna w roku przeszłym zrobiona.*, a także dobry stan zachowania drewna zdaje się przesądzać sprawę<sup>5</sup>. W tej sytuacji można mówić o dwóch różnych pod względem technologicznym i zapewne artystycznym obiektach.

Zgodnie z uwagami komisji konserwatorskiej, opartymi na fachowej wypowiedzi ks. Jana Niecieckiego, obecne rozwiązanie artystyczno-estetyczne rzeźby jest prawdopodobnie najbliższe oryginalnej polichromii omawianego obiektu.

Pozostaje jeszcze ustosunkować się na podstawie przeprowadzonych badań do domniemanego pochodzenia rzeźby z warsztatu Wojciecha Jabłońskiego. Jedynym rzetelnym sposobem wydaje się być przeprowadzenie podobnych analiz w przypadku obiektów o potwierdzonym autorstwie oraz analizy porównawczej. Zgromadzony przeze mnie materiał badawczy może w przyszłości stanowić punkt wyjścia do takiej pracy, mimo że większość wyników dotyczy późniejszych opracowań malarskich.

---

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> J. Maroszek, *Rzeźba Św. Jana Nepomucena z Mostu Świętojańskiego na rzece Białej w Białymstoku*, „Białostoczczyzna” 3/47/1997, s. 3-5.
- <sup>2</sup> Ksiądz Jan Nieciecki, *Wystrój snycerski z XVIII w. kościoła p.w. Najświętszej Marii Panny*, [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, tom I, pod red. Antoniego Maślińskiego; Lublin 1989, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 56-113.
- <sup>3</sup> E. Żyłko, *Mecenat artystyczny J. K. Branickiego i E. z Poniatowskich Branickiej 1709-1809*, s. 69-82 (maszynopis, Biblioteka Instytutu Historii Sztuki UW, Warszawa 1963).
- <sup>4</sup> Autorzy badań specjalistycznych: Laboratorium Muzeum Narodowego w Warszawie, mgr Iwona Pannenko (identyfikacja gatunków drewna), mgr Ewa Wróbel (identyfikacja pigmentów i zapraw oraz stratygrafia warstw malarskich), mgr Marek Wróbel (skład pierwiastkowy wybranych mikroobszarów warstw malarskich badanych próbek); Wydział Chemiczny Politechniki Warszawskiej, dr Irmina Zadrozna (analiza spoiw).
- <sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku, *Teki Glinki*, Mikr. T. 397, sygn. 107, s. 149; *Inwentarz pośmiertny J. K. Branickiego 1771/72*. Dziękuję Antoniemu Oleksickiemu za udostępnienie informacji źródłowej;  
– J. Maroszek, *Rzeźba Św. Jana Nepomucena...*, op. cit.

## THE CONSERVATION OF THE STATUE OF ST. JOHN NEPOMUCEN IN THE ARCHDIOCESAN SEMINARY IN BIAŁYSTOK

The author presents the conservation of the Baroque statue of St. Jan Nepomucen, commissioned in 2000 by the Podlasie Voivodeship Conservator of Historical Monuments in Białystok.

By confronting historical sources with the results of laboratory research and her own observations made in the course of conservation, the author tried to establish whether the object of interest is the same as the one which during the eighteenth century was placed on the bridge in Świętojańska Street in Białystok.

The article contains a description of the technological construction and preservation of the statue as well as a description of its conservation.

The first stage consisted of initial photographic documentation and a description of the object as well as laboratory research. The blistering of the polychrome was liquidated (POW in water dispersion) and the whole object was cleaned of dust, dirt and other impurities. The disassembly of the moving supplementation and the foundation was followed by disinfection and desinsectization (Cuprinol) as well as a partial impregnation of the wooden structure (Paraloid B-72). The polychrome was cleaned by partially removing certain stratifications (Contrad 2000, DMF, isopropyl alcohol). The disassembled elements were once again mounted (POW in water dispersion, wooden pegs). Missing gaps were supplemented with sawdust putty (Molto) as were missing parts of the ground (Italstucco), subsequently suitably treated. The next stage involved imitation retouching (water paint, „Meimeri” retouching paint). The surface was protected with dammar varnish („Meimeri”) and a microcrystalline wax paste (Cosmoloid). The metal-wooden nimbus was cleaned, renewed and reinstalled.

The present-day artistic-aesthetic solution of the statue – the result of conservation – is probably closest to the original polychrome, a presupposition confirmed by expert opinions.

In the summary, the author informs that the satisfactory state of the preservation of the wood used to make the statue, and the information, discovered in archival documents, claiming that the statue on the bridge was of stone, seem to be decisive. In this situation, it is possible to speak about two objects, different both technologically and artistically.





1. Rzeźba Chrystusa Frasobliwego,  
widok od frontu, stan przed konserwacją.  
*Wszystkie zdjęcia wykonał A. Młyński*  
Statue of Christ the Sorrowful,  
view from the front, state prior to conservation.  
*All photos: A. Młyński*

2. Rzeźba Chrystusa Frasobliwego,  
widok z boku, stan przed konserwacją.  
Statue of Christ the Sorrowful,  
view from the side, state prior to conservation.

3. Rzeźba Chrystusa Frasobliwego,  
stan podczas usuwania  
warstw późniejszych polichromii.  
Statue of Christ the Sorrowful, state  
after the removal of layers of later polychrome.

ADAM MŁYŃSKI  
Kielce

## Konserwacja trzech drewnianych rzeźb z kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Siemiatyczach<sup>1</sup>

Zespół drewnianych rzeźb poddanych zabiegom konserwatorskim składa się z trzech obiektów przedstawiających Chrystusa Frasobliwego, św. Marię Magdalenę oraz Chrystusa Ukrzyżowanego.

Rzeźba Chrystusa Frasobliwego o wys. ok. 130 cm ukazuje siedzącego Chrystusa pochylonego w lewo. Głowa wsparta na dłoni lewej ręki, zgiętej w łokciu opartym o udo. Dłoń prawej ręki spoczywa na kolanie. Bole stopy wysunięte nieco spod spodniej szaty. Na głowie cierniowa korona. Fałdy płaszcza, szczególnie na ramionach i udach ciężkie i schematyczne, kontrastują ze świetnie rzeźbionymi puklami włosów. Figura prymitywnie przemalowana. Płaszcz w kolorze jaskrawej czerwieni i biała szata spodnia malowane przy użyciu farb olejnych „prosto z puszek”. Czarnobrazowe włosy i niechlujnie wykonana polichromia karnacji dopełniają całości. Obiekt stanowi typowy przykład kompletnej estetycznej degradacji, związanej z niefachową renowacją, która zepchnęła go nie tyle do kategorii prymitywnej sztuki ludowej, ile do poziomu jarmarcznego wyrobu, usiłującego nieudolnie naśladować tak zwaną sztukę kwalifikowaną.

Rzeźba św. Marii Magdaleny o wys. ok. 110 cm przedstawia postać kobiecą, klęczącą na obu kolanach, silnie pochyloną do przodu i skręconą w prawo. Ramiona szeroko rozwarte w dramatycznym geście. Na głowę, plecy i kolana narzucony luźno płaszcz. Rzeźbę pokrywa bardzo zniszczone, osypujące się przemalowanie – brudnozielony płaszcz i różowobrazowa spodnia szata. Widoczny jest duży ubytek drewna w tylnej części podstawy, który powstał w wyniku dopasowania podstawy rzeźby do zbyt wąskiej „półki” we wnętrzu kapliczki.

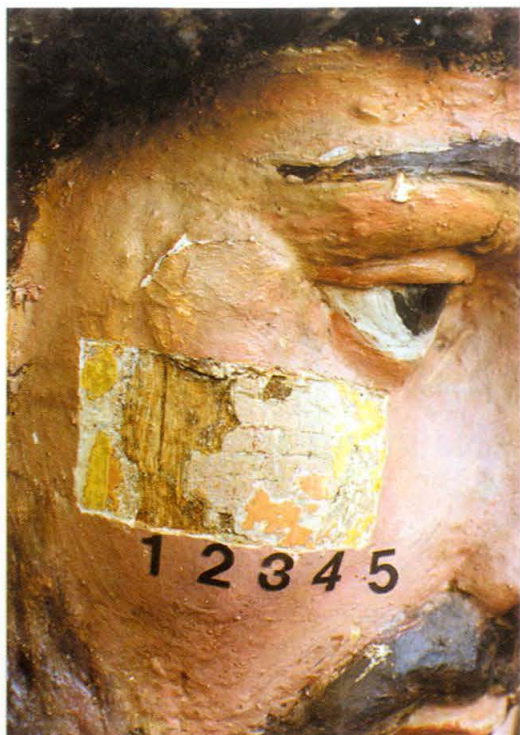
Rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego o wys. ok. 187 cm. Ciało zwisa na silnie wyciągniętych ramionach. Głowa w niewielkiej cierniowej koronie, przechylna w prawo. Nogi silnie zgięte w kolanach, wydatnie wysuniętych do przodu. Perizonium z węzłem na prawym boku. Powierzchnia rzeźby pokryta jest bardzo zniszczonym przemalowaniem, leżącym na znacznie lepiej zachowanej szarozółtawej warstwie monochromatycznej. Technicznie i kolorystycznie przemalowanie jest tożsame z przemalowaniem pokrywającym rzeźbę św. Marii Magdaleny.

W murze okalającym cmentarz kościelny znajdują się od strony północnej i wschodniej dwie płytkie kaplice z półkoliście zamkniętymi wnękami, flankowa-





4. Rzeźba Chrystusa Frasobliwego, głowa, stan po wykonaniu odkrywek w warstwach późniejszych polichromii.  
**Statue of Christ the Sorrowful, head, state after uncovering layers of later polychrome.**



5. Rzeźba Chrystusa Frasobliwego, fragment twarzy, stan po wykonaniu odkrywki w warstwach późniejszych polichromii.  
**Statue of Christ the Sorrowful, fragment of face, state after uncovering layers of later polychrome.**

nymi po bokach tokańskimi pilastrami. W nich to wcześniej znajdowały się wyżej opisane drewniane rzeźby polichromowane. Rzeźba Chrystusa Frasobliwego pochodzi z kaplicy w północnym odcinku muru, a figura rozpiętego na krzyżu Chrystusa z klęczącą u Jego stóp św. Marią Magdaleną z kaplicy na osi kościoła we wschodniej części ogrodzenia. Rzeźbę Chrystusa Frasobliwego po „renowacji” przeprowadzonej przez miejscowego artystę malarza Józefa Charytona w 1971 r. przeniesiono do zakrystii. Figury Chrystusa Ukrzyżowanego i św. Marii Magdaleny zostały zdemontowane i złożone w zadaszonych pomieszczeniach w 1995 r., przed rozpoczęciem remontu elewacji kościoła i muru ogrodzenia, co należy uznać za okoliczność wielce korzystną dla późniejszego przebiegu prac konserwatorskich.

Maria Kałamajska-Saeed datuje rzeźbę Chrystusa Frasobliwego na ok. 1740 r.<sup>2</sup> Zatem należy przyjąć, że rzeźba św. Marii Magdaleny powstała w tym samym czasie. Mur ogrodzenia, w którym znajdują się kaplice, został zbudowany w latach 1725-27. Budowę klasztoru i całego założenia prowadzono w latach 1719-27 według projektu Karola Antoniego Baya. Zachowany do dziś mur cmentarza kościelnego stanowi zaledwie część pierwotnego, biegnącego faliście ogrodzenia zespołu klasztorowego wraz z założeniem ogrodowym, na które składały się dwie zdobione półkolumnami dzwonnice, liczne kapliczki i bramki. Mury tego ogrodzenia uległy zniszczeniu po kasacji klasztoru w 1832 roku. Jednak trudno stwierdzić, czy rzeźby od początku były związane z zachowanymi do dziś kapli-

cami, czy też pierwotnie znajdowały się w innych kapliczkach wchodzących w skład nieistniejącego już dziś ogrodzenia.

Zgodnie z przekazami ustnymi, w obrębie założenia klasztornego istniała niegdyś Droga Krzyżowa, lecz brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających tę informację. Wątpliwości co do pierwotnego umiejscowienia rzeźb w tych właśnie kaplicach są związane z ich stanem zachowania. Biorąc pod uwagę niewielką głębokość wnęk, figury musiały być narażone na bezpośrednie działanie niszczących czynników atmosferycznych przez prawie dwa stulecia, co absolutnie wyklucza ich przetrwanie w takich warunkach do dziś. Wydaje się, że albo w trakcie któregoś z remontów częściowo przebudowano wnętrza kaplic, albo też rzeźby znajdowały się przez przeważającą część czasu w jakimś innym miejscu, zapewniającym im znacznie lepsze warunki przetrwania. Uzasadnieniem takich przypuszczeń może być sposób, w jaki zamontowana została we wnęce kaplicy figura św. Marii Magdaleny. Podstawa figury wysunięta była prawie do połowy swojej powierzchni poza szerokość półki, na której ją zamontowano.

Uprzedzając fakty można tu jeszcze nadmienić, że już w trakcie wstępnych badań konserwatorskich okazało się, iż zespół figur: Chrystus na krzyżu i św. Maria Magdalena jest bardzo późną kompilacją starszej rzeźby

6. Rzeźba Chrystusa Frasobliwego, widok od tyłu, stan podczas usuwania warstw późniejszych polichromii.

**Statue of Christ the Sorrowful, view from back, state during the removal of layers of later polychrome.**

7. Rzeźba Chrystusa Frasobliwego, widok od frontu, stan po wykonaniu rekonstrukcji i uzupełnieniu formy rzeźbiarskiej.

**Statue of Christ the Sorrowful, view from front, state after reconstruction and supplementation of sculpted form.**





św. Marii Magdaleny z nowszą figurą Chrystusa, dość udanie scalonymi w komplet wspólnym, późniejszym przemalowaniem. Zabiegu tego dokonano stosunkowo niedawno, przemalowanie, o którym mowa jest ostatnią leżącą na powierzchni figur warstwą barwną stosunkowo świeżej daty, wykonaną najprawdopodobniej w związku z remontem muru.

Ze względu na wcześniejszy okres powstania rzeźby Chrystusa Frasobliwego i św. Marii Magdaleny oraz znacznie dalej posuniętą ich destrukcję w porównaniu z figurą Chrystusa Ukrzyżowanego, zaistniała konieczność opracowania dwóch odmiennych programów konserwatorskich.

## RZEŻBY CHRYSYTA FRASOBLIWEGO I ŚW. MARII MAGDALENY

### Badania konserwatorskie

#### Budowa technologiczna i opis stanu zachowania

##### **Drewno:**

Pomimo tak różnego wyglądu dwie starsze figury (Chrystus Frasobliwy i św. Maria Magdalena) pochodzą z jednego warsztatu, o czym świadczą nie tylko ich cechy stylistyczne (identyczny sposób cięcia fałd szat, pukli włosów, czy też metody obróbki gałek ocznych i powiek), ale przede wszystkim metoda przygotowania materiału do rzeźbienia. Obie postacie wykonano z kłoców drewna lipowego. Rzeźby są puste wewnątrz. Rdzeniową część pni usunięto celowo, aby na ile to możliwe ograniczyć pracę drewna. Najpierw wstępnie uformowano obie

8. Rzeźba Chrystusa Frasobliwego, głowa, stan po wypełnieniu ubytków.

Statue of Christ the Sorrowful, head, state after supplementing gaps.

9. Rzeźba Chrystusa Frasobliwego, widok od frontu, stan po założeniu gruntów.

Statue of Christ the Sorrowful, view from front, state after placing the ground.





10. Rzeźba Chrystusa  
Frasobliwego, widok od frontu,  
stan po konserwacji.  
**Statue of Christ the Sorrowful,  
view from front,  
state after conservation.**

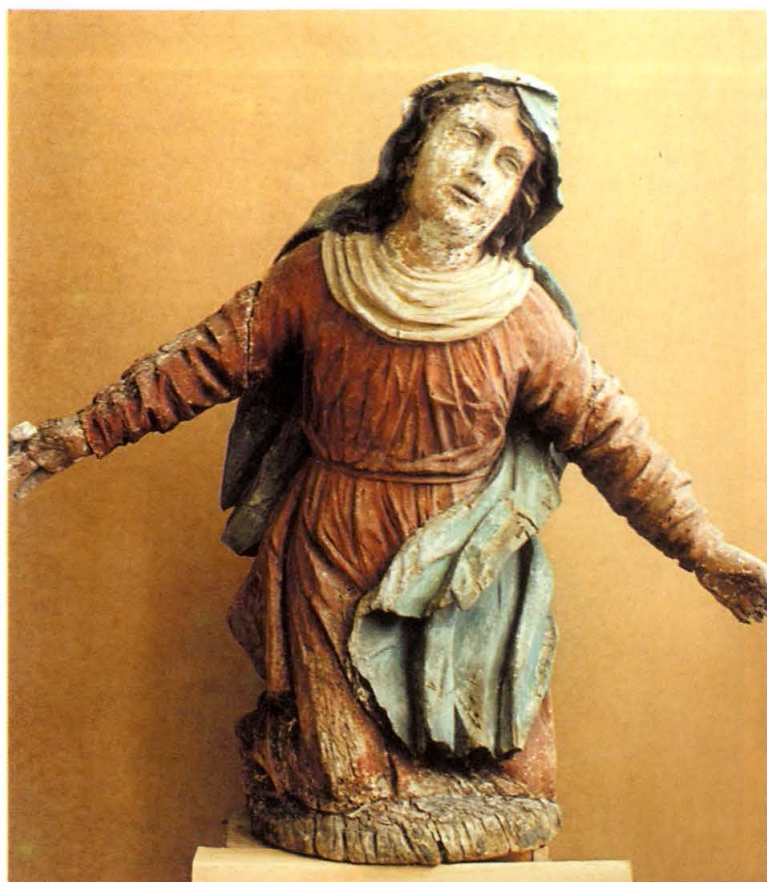


11. Rzeźba Chrystusa  
Frasobliwego, głowa,  
stan po konserwacji.  
**Statue of Christ the Sorrowful,  
head, state after conservation.**

12. Rzeźba Chrystusa  
Frasobliwego, widok z boku,  
stan po konserwacji.  
**Statue of Christ the Sorrowful,  
view from side,  
state after conservation.**

13. Rzeźba Chrystusa  
Frasobliwego, widok od tyłu,  
stan po konserwacji.  
**Statue of Christ the Sorrowful,  
view from back,  
state after conservation.**





14. Rzeźba św. Marii  
Magdaleny, widok od frontu,  
stan przed konserwacją.  
Statue of St. Mary  
Magdalene, view from front,  
state prior to conservation.

15. Rzeźba św. Marii Magdaleny,  
głowa, stan przed konserwacją.  
Statue of St. Mary Magdalene,  
head, state prior to conservation.



16. Rzeźba św. Marii Magdaleny,  
widok od tyłu, stan przed konserwacją.  
Statue of St. Mary Magdalene,  
view from back, state prior to conservation.







17. Rzeźba św. Marii Magdaleny,  
widok od frontu, stan podczas usuwania  
warstw późniejszych polichromii.  
**Statue of St. Mary Magdalene,  
view from front, state during the  
removal of layers of later polychrome.**

18. Rzeźba św. Marii Magdaleny,  
głowa, stan podczas usuwania  
warstw późniejszych polichromii.  
**Statue of St. Mary Magdalene,  
head, state during the removal  
of layers of later polychrome.**



19. Rzeźba św. Marii Magdaleny,  
widok od frontu,  
stan po założeniu gruntów.  
**Statue of St. Mary Magdalene,  
view from front,  
state after placing the ground.**





20. Rzeźba św. Marii Magdaleny,  
głowa, stan po konserwacji.  
Statue of St. Mary Magdalene,  
head, state after conservation.

21. Rzeźba św. Marii Magdaleny,  
widok od frontu, stan po konserwacji.  
Statue of St. Mary Magdalene,  
view from front, state after conservation.

22. Rzeźba św. Marii Magdaleny,  
widok od tyłu, stan po konserwacji.  
Statue of St. Mary Magdalene,  
view from back, state after conservation.



23. Rzeźba Chrystusa  
Ukrzyżowanego, widok  
od frontu, stan  
przed konserwacją.  
Statue of Christ  
the Crucified,  
view from front,  
state prior to conservation.



kłody drewna i wydrążono je od tyłu. Po wydrążeniu tylne powierzchnie uzupełniono, montując na klej i kołki obrobione do grubości kilku centymetrów, odpowiednio dopasowane deseczki. Identycznie zamontowane są wszystkie elementy rzeźb, nie mieszczące się w gabarytach kłoców. Są to: w rzeźbie Chrystusa Frasobliwego – odstająca fałda płaszcza z lewej strony poniżej kolana, tylne partie głowy i część prawego ramienia; w figurze św. Marii Magdaleny – oba ramiona oraz dolna partia podstawy.

Ze względu na technologię wykonania rzeźb, bardzo wrażliwą na niszczące działanie czynników atmosferycznych, umieszczenie ich w kapliczkach o niezbyt dużej głębokości spowodowało daleko idące uszkodzenie struktury materialnej obydwu figur. Drewno wraz z gruntem było chronione przed czynnikami





Rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego:  
Statue of Christ the Crucified:

24. Fragment, stan po ponownym  
montażu ramion i usunięciu  
warstwy przemalowania.

**Fragment, state after re-assembly of arms  
and the removal of layers of repainting.**

25. Widok od tyłu, stan  
po ponownym montażu ramion.

**View from back,  
state after re-assembly of arms.**

26. Stan po konserwacji.  
State after conservation.



niszczącymi jedynie warstwą olejnej polichromii, która położona na nieodpornym na działalność wody podłożu szybko uległa całkowitemu zniszczeniu. Stąd też wielokrotne jej renowacje, wykonywane zarówno bezpośrednio na drewnie, jak i późniejszych warstwach lokalnych, będących reperacjami z użyciem gruntu, szpachłówek i gipsu. Biorąc pod uwagę silnie alkaliczny odczyn powierzchni drewna pod obecnie pokrywającymi go przemalowaniami, można sądzić, że figury bielono pobiątką wapienną podczas kolejnych remontów muru. Pomimo wielokrotnych renowacji drewno uległo bardzo daleko idącej destrukcji. Prawie całkowitemu zniszczeniu uległy najbardziej wystające partie obydwu rzeźb (prawa dłoń i kolano, dolna część płaszcza i podstawa figury Chrystusa Frasobliwego; dolna część płaszcza, podstawa i kolana rzeźby św. Marii Magdaleny), podlegające bezpośredniemu działaniu czynników atmosferycznych. Ubytki we frontowych partiach rzeźb uzupełniano najrozmaitszymi materiałami, takimi jak gips, zaprawa wapienna, cement i szpachle olejne. Ponadto do uzupełnienia ubytków krawędzi chusty nad czołem św. Marii Magdaleny użyto kitu okiennego, który „zazbrojono” rzędem kilkudziesięciu gwoździ wbitych w drewno. Podstawowym czynnikiem, niszczącym strukturę drewna, była fizyczna działalność wody. Nawilżanie i wysychanie drewna powodowało wzmoczoną, mechaniczną jego pracę, a zamarzanie wody – rozsadzanie jego wewnętrznej struktury, co prowadziło do mechanicznej dezintegracji. Na obecny stan zachowania drewna wpłynęła także niszcząca działalność grzybów, które w wysokiej wilgotności znajdowały właściwe warunki do rozwoju, jednakże tylko w okresach wyższych temperatur (okres wiosenno-letni), gdyż zimą rzeźby ulegały przemrożeniu, co w wydatny sposób blokowało niekorzystne działanie grzybów. Drewno w partiach bardziej narażonych na szkodliwe wpływy atmosferyczne utraciło całkowicie swą pierwotną wytrzymałość mechaniczną, stało się gąbczaste i elastyczne. Zamontowane na klej stolarski autorskie uzupełnienia rozkleiły się i obecnie trzymają się na drewnianych kołkach i żelaznych gwoździach wbitych w późniejszym czasie.

#### Polichromia:

Odkrywkowe badania na obecność oryginalnej polichromii pozwoliły na udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

Czy na powierzchni rzeźb zachowana jest oryginalna polichromia, a jeśli tak, to w jakim zakresie i w jakim znajduje się stanie?

W jakiej technologii wykonano pierwotną polichromię i późniejsze przemalowania?

Jaka była pierwotna kolorystyka rzeźb i czy zmieniała się w trakcie kolejnych przemalowań?

Czy badania polichromii potwierdzają podział zespołu na dwie grupy (Chrystus Frasobliwy i św. Maria Magdalena oraz figura Chrystusa Ukrzyżowanego)?

Badania wykonano tam, gdzie drewno i leżące na nim warstwy przemalowań i późniejszych uzupełnień znajdowały się we względnie dobrym stanie.

#### **Rzeźba Chrystusa Frasobliwego**

Wykonano odkrywki na następujących elementach:

Szata wierzchnia

Szata spodnia



Karnacja  
Włosy i korona cierniowa  
Podstawa  
Kolejność warstw od obecnej do najstarszej:

Szata wierzchnia:

czerwona  
biały grunt olejny  
czerwona  
ciemnoniebieska  
resztki brązowoczarnych zanieczyszczeń  
drewno

Szata spodnia:

biała  
biały grunt olejny  
jasnoniebieska  
różowa  
resztki brązowoczarnych zanieczyszczeń  
drewno

Karnacja:

różowa  
biały grunt olejny  
ciemnoróżowa  
biały grunt olejny  
różowa  
resztki brązowoczarnych zanieczyszczeń  
drewno

Włosy i korona cierniowa:

czarnobrązowa  
biały grunt olejny  
resztki brązowoczarnych zanieczyszczeń  
drewno

Podstawa:

czarna  
biały grunt olejny  
resztki brązowoczarnych zanieczyszczeń  
drewno

**Rzeźba św. Marii Magdaleny**

Wykonano odkrywki na następujących elementach:

Szata wierzchnia

Szata spodnia

Karnacja

Kolejność warstw od obecnej do najstarszej była następująca:

Szata wierzchnia:

zielononiebieska  
biały grunt olejny

zielona  
resztki brązowoczarnych zanieczyszczeń  
drewno

Szata spodnia:

czerwona  
biały grunt olejny  
ceglastoczerwona  
resztki brązowoczarnych zanieczyszczeń  
drewno

Karnacja:

różowa  
biały grunt olejny  
różowa  
resztki brązowoczarnych zanieczyszczeń  
drewno

Podstawa:

Zachowana fragmentarycznie na powierzchni podstawy warstwa malar-  
ska w formie resztek czarnobrązowej farby uniemożliwiła wykonanie odkrywek.

\* \* \*

Nie we wszystkich odkrywkach na powierzchni rzeźb znajdowały się ko-  
lejne warstwy. Leżące głębiej polichromie zachowały się w resztkach silnie ze sobą  
związanych warstw farb olejnych. Nigdzie na powierzchni drewna nie zachowała  
się pierwotna polichromia. Resztki czarnobrązowej warstwy leżą bezpośrednio na  
silnie zniszczonej powierzchni drewna. Są to najprawdopodobniej pozostałości  
wcześniejszych gruntów i polichromii oraz innych zanieczyszczeń organicznych  
o alkalicznym odczynie, świadczącym albo o użyciu ługu do czyszczenia rzeźb,  
albo też o wcześniejszym bieleniu figur wapnem, być może, o czym wcześniej  
wspomniano, podczas remontu muru. Pierwsza i druga warstwa przemalowań są  
tożsame dla obydwu figur. Jedynie rzeźbę Chrystusa Frasobliwego przemalowano  
po raz trzeci (renowacja J. Charytona).

Rzeźba zmieniała swą kolorystykę w następujący sposób (w kolejności faz  
od najwcześniejszej do obecnej):

błękitny płaszcz i różowa szata spodnia;  
czerwony płaszcz i jasnoniebieska szata spodnia;  
czerwony płaszcz i biała szata spodnia.

Rzeźba św. Marii Magdaleny, przemalowana dwukrotnie, zmieniała swój  
wygląd w następującej kolejności od fazy najwcześniejszej do obecnej:

szata wierzchnia zielona i szata spodnia ceglasczerwona;  
szata wierzchnia zielononiebieska i szata spodnia czerwona.

### Wnioski

W wyniku badań konserwatorskich ustalono, że na powierzchni rzeźb nie  
zachowały się pierwotne grunty i polichromia. Stan zachowania drewna stano-  
wiącego ich materialną strukturę jest katastrofalny. Konstatacja tych faktów rodzi  
pytanie, na ile i czy można, a jeżeli tak, to w jakim stopniu należałoby przywrócić  
oryginalny wyraz tak zniszczonym rzeźbom. O ile przeprowadzenie właściwych

zabiegów techniczno-konserwatorskich w takiej sytuacji nie budzi na ogół wątpliwości, to wysoce kontrowersyjne stają się rozwiązania estetyczne, tym bardziej, im większą wartość i odleglejszą epokę reprezentuje zabytek.

Rekonstrukcja polichromii rzeźb z uwagi na brak jakichkolwiek materialnych podstaw (całkowitemu zniszczeniu uległy tak grunty jak i oryginalne polichromie) nie ma uzasadnienia konserwatorskiego, zwłaszcza, że taka hipotetyczna rekonstrukcja, nie poparta autorską koncepcją artystyczno-estetyczną, mogłaby ją całkowicie wypaczyć.

Jednak by figury nadal spełniały swe pierwotne funkcje kultowe oraz estetyczno-ideologiczne, zdecydowano się na wykonanie rekonstrukcji i uzupełnień ich formy rzeźbiarskiej oraz kolorystyczne scalenie tych uzupełnień w bezpośrednim otoczeniu.

W związku z tym postanowiono wykonać próby uzupełnień rzeźbiarskich i kolorystycznych na wytypowanym fragmencie jednej z rzeźb, a następnie komisyjnie ocenić, czy spełniają one zakładane kryteria estetyczne i w przypadku pozytywnej decyzji komisji wykonać rekonstrukcję w pełnym zakresie. Drugą, nie mniej ważną, chociaż mniej kontrowersyjną decyzją, którą należało podjąć celem ostatecznego opracowania programu prac konserwatorskich, było ustalenie technologii w odniesieniu do technicznej strony konserwacji bardzo uszkodzonego i osłabionego drewna. Najbardziej przydatnym wydało się w tym przypadku zastosowanie do impregnacji drewna 12% roztworu żywicy epoksydowej Epidian-5 w kompozycji rozpuszczalników organicznych, etanol-toluen w stosunku 2:1 z 12% dodatkiem utwardzacza Z-1 (TECZA, trójetyleno-czteroamina).

Wprowadzany w strukturę drewna dwuskładnikowy roztwór, który nie jest jeszcze żywicą, charakteryzuje się bardzo niską lepkością i pozwala na penetrację bez przeszkód w głąb struktury drewna. Jest to niezwykle ważne ze względu na dużą masę drewna, którą należy zaimpregnować.

Początek wytrącania żywicy z roztworu i osiadania jej na wewnętrznej powierzchni kapilar można regulować właściwym doborem stosunku rozpuszczalników w roztworze oraz dodaniem jako opóźniacza ketonów, np. acetonu w ilości 0,1%.

Po całkowitym przesyleniu drewna roztworem impregnatu należy wyjąć obiekt z kąpieli, osuszyć, zmyć jego powierzchnię kompozycją rozpuszczalników stosowanych do impregnacji. Następnie rzeźbę trzeba zawinąć w folię polipropylenową, tworząc szczelną komorę, która uniemożliwi odparowywanie rozpuszczalników z drewna, a co za tym idzie przemieszczenie się żywicy ku powierzchni parowania.

W komorze należy umieścić ligninę lub watę nasyoną rozpuszczalnikami, aby wewnątrz utrzymać wysokie stężenie par, uzupełniające ewentualne straty związane z nieszczelnością układu.

Wytrącanie się żywicy z roztworu, a więc przechodzenie jej w stan stały, rozpoczyna się w zależności od składu roztworu w czasie od 12 do 24 godz., zaczynając zabieg impregnacji w temperaturze +18<sup>o</sup> C.

Reakcja powstawania żywicy trwa około 48 godz., co można zaobserwować na próbce kontrolnej używanego impregnatu, gdy żywica wytrąca się jako elastyczne ciało stałe na dnie naczynia i jego ściankach.

Wtedy można już usunąć z rzeźby zabezpieczającą folię i pozwolić odparować rozpuszczalnikom, gdyż na tym etapie już nie grozi jej migracja do warstw powierzchniowych. Żywica jest rozłożona równomiernie w całej strukturze drewna, co powoduje znaczne zwiększenie jego odporności mechanicznej i wrażliwości na wodę.

Rozwiązanie takie zaproponowano dlatego, że stosowanie innych środków, np. żywic akrylowych typu Paraloid B-72, ze względu na zjawisko migracji ku powierzchni parowania, nie pozwala na wzmocnienie drewna w całej jego masie. Lepkość stosowanych roztworów jest znacznie większa, gdyż w strukturę obiektu wprowadza się nie niskocząsteczkowe komponenty, ale gotową żywicę, dającą nawet przy niewielkich stężeniach roztwory o znacznej lepkości, co utrudnia ich penetrację w strukturę drewna.

Zastosowanie wyżej opisanej technologii nie będzie wymagało żadnych dodatkowych zabezpieczeń, ponieważ nie zachowały się oryginalne grunty i polichromia.

Na podstawie powyższych ustaleń sformułowano następujący program prac konserwatorskich:

1. Zabezpieczenie rzeźb do transportu należy wykonać blokując je na skrzyni ładunkowej tak, aby podczas przewożenia nie przesuwwały się po jej powierzchni.

2. Wstępne oczyszczenie powierzchni rzeźb. Czynność wykonać pędzlami, odkurzaczem, a stałe zanieczyszczenia usunąć mechanicznie.

3. Wstępna dezynfekcja i dezynsekcja drewna. Zabieg wykonać środkiem owado- i grzybobójczym przez natrysk pustego wnętrza rzeźb 0,1% roztworem preparatu „Lichenicido 264” (produkcji włoskiej).

4. Usunięcie późniejszych nawarstwień (farb, gruntów i szpachlówek oraz uzupełnień formy). Czynność wykonać mechanicznie, stosując skalpele, noże, dłuta i inne narzędzia niezbędne do przeprowadzenia zabiegu. Do zmiękczenia przemałowań i doczyszczenia powierzchni drewna użyć środków chemicznych (rozpuszczalniki organiczne).

5. Demontaż ruchomych elementów rzeźb. Czynność wykonać po usunięciu wbitych w drewno żelaznych gwoździ. Ze względu na zniszczenie kleju w połączeniach zabieg nie powinien narażać żadnych kłopotów.

6. Impregnacja strukturalna drewna. Zabieg wykonać zgodnie z opisem technologicznym zamieszczonym powyżej. Po utwardzeniu się żywicy drewno powinno odzyskać swe pierwotne parametry techniczne, stać się odporne mechanicznie i niewrażliwe na wpływ wilgoci.

7. Montaż ruchomych części rzeźb przy użyciu jako kleju żywicy epoksydowej Epidian-5 z ewentualnym wypełniaczem z trocin z miękkiego drewna o granulacji 0,1-0,3 mm.

8. Uzupełnienie ubytków drewna. Rekonstrukcje rzeźbiarskie. Wszystkie uzupełnienia formy rzeźbiarskiej wykonać kitami na bazie żywicy epoksydowej i trocin. Ilość żywicy w stosunku do wypełniacza – 10%, co daje kitom wytrzymałość mechaniczną zbliżoną do impregnowanego roztworem żywicy drewna.

9. Dezynfekcja i dezynsekcja końcowa. Zabieg wykonać przez naniesienie na powierzchnie drewna roztworu preparatu „Lichenicido 264” o stężeniu 0,2% w acetonie za pomocą pędzla.

10. Położenie gruntów na powierzchniach wszystkich zrekonstruowanych elementów oraz w miejscach niewielkich ubytków drewna w jego partiach oryginalnych. Należy zastosować grunty niewrażliwe na wodę na spoiwie akrylowym. Grunty winny mieć kolor najjaśniejszych partii drewna.

11. Punktowanie zagruntowanych powierzchni w celu kolorystycznego scalenia ich z oryginalną powierzchnią drewna.

Realizację powyższego programu rozpoczęto po zatwierdzeniu go przez komisję konserwatorską zwołaną w dniu 7.03.2000 r. przez Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku z udziałem rzeczoznawcy MKiDN – prof. Stanisława Stawickiego.

Większość standardowych zabiegów konserwatorskich nie nastręczała podczas ich wykonywania poważniejszych problemów. Na pewne trudności natrafiono w trakcie usuwania z obu rzeźb uzupełnień współczesnych, wykonanych szczególnie w miejscach, gdzie drewno uległo daleko posuniętej destrukcji. Ze względu na różnorodność materiałów użytych do uzupełnień form rzeźbiarskich (cement, gips z klejem, kit okienny zbrojony drutem) konieczne było zachowanie maksymalnej ostrożności podczas wykonywania zabiegu, aby nie doprowadzić do dalszych uszkodzeń drewna. Nawarstwienia szpachlówek oraz przemalowania usuwano mechanicznie po uprzednim rozmiękczeniu ich odpowiednimi kompozycjami rozpuszczalników organicznych. W celu materialnego udokumentowania przemalowań pokrywających rzeźby pozostawiono na powierzchni każdej z nich, w niewidocznych od frontu miejscach, po dwie odrywki stratygraficzne.

Kolejnym zabiegiem konserwatorskim była impregnacja struktury drewna roztworem żywicy epoksydowej, która przyniosła pozytywne rezultaty. Po utwardzeniu się żywicy struktura bardzo zniszczonego drewna zmieniła w zasadniczy sposób swe parametry techniczne, stała się twarda, odporna mechanicznie i niewrażliwa na wpływy wilgoci. Ponadto bardzo ważne jest to, że powierzchnia drewna nie nosi śladów wykonywanego zabiegu. Rzeźby wchłonęły następujące ilości roztworu impregnacyjnego: rzeźba Chrystusa Frasobliwego ok. 25 litrów, rzeźba św. Marii Magdaleny ok. 20 litrów.

Ciężar ich wzrósł niewiele bo od 2,5 kg do 3 kg (stosowano roztwór o stężeniu 12% żywicy, która pozostała w drewnie).

Po powtórny montażu oddzielonych od rzeźb oryginalnych elementów uzupełniono mniejsze ubytki drewna i wykonano rekonstrukcje najbardziej uszkodzonych partii rzeźb. Prace zrealizowano zgodnie z technologią, opisaną w programie prac konserwatorskich. Po założeniu w miejscach uzupełnień gruntów akrylowych w kolorze najjaśniejszych partii rzeźb opracowano ich powierzchnię tak, by naśladowały drewno.

Zgodnie z zaleceniami komisji konserwatorskiej wykonano na powierzchni rzeźby Chrystusa Frasobliwego próbę retuszu malarskiego, scalającego kolorystycznie partie uzupełnień z oryginalną powierzchnią drewna. Po zatwierdzeniu próby wykonano punktowanie scalające na powierzchni obydwu rzeźb.

Okazało się, że osiągnięto zakładany wstępnie efekt estetyczny, co potwierdziła komisja konserwatorska w dniu 5.09.2000 r. protokołem odbioru prac.

## RZEŻBA CHRYSTUSA UKRZYŻOWANEGO

### Budowa technologiczna i opis stanu zachowania.

Drewno jako podłoże nośne powłoki barwnej:

Rzeźbę wykonano z miękkiego drewna liściastego, zagruntowano i pokryto warstwą barwną, utrzymaną w jednolitym kolorze. Wydrążenie drewna z tyłu korpusu figury jest dosyć płytkie i otwarte. Do połączenia ramion z torsem użyto kutych gwoździ żelaznych i kleju kazeinowego, tak samo zamontowano węzeł perizonium i najbardziej wystającą część kolan. Odmienne niż w rzeźbie Chrystusa Frasobliwego wykonano koronę cierniową, którą tam wyrzeźbiono w całości. Natomiast w koronie cierniowej Chrystusa Ukrzyżowanego drewniane kolce wytoczono jako stożki o długości ok. 25-30 mm i średnicy podstawy ok. 8 mm z cienką nóżką długą na ok. 10 mm. Kolce zostały wklejone w otwory uprzednio wywiercone w gałązkach korony (obecnie zachowały się jedynie dwie sztuki).

Przyczyną zniszczenia drewna nie była degradacja biologiczna (owady, grzyby), ale fizyczna działalność czynników atmosferycznych. W miejscach braku warstwy monochromatycznej powierzchnia jest wylugowana przez wodę i ma miękką, gąbczastą strukturę. Główne zniszczenia drewna są skutkiem drastycznych zmian wilgotności względnej powietrza oraz najprawdopodobniej przemarzania. Odspojeniu uległy połączenia ramion z korpusem, pękł i oderwał się fragment kolana rzeźby przybity obecnie gwoździami, uległ także odspojeniu i zaginął węzeł perizonium. Rzeźba zawieszona jest na drewnianym krzyżu za pomocą skorodowanych kowalskich gwoździ. Krzyż jest późniejszy, pokryty jedną warstwą olejnej brązowoczerwonej malatury. Zainfekowana przez grzyby podstawa uległa częściowemu zniszczeniu. Jak na warunki, w których znajdowała się rzeźba, stan zachowania drewna można uznać za dość dobry. Nie zaobserwowano zdecydowanych śladów destrukcji, spowodowanej przez drewnojady czy też grzyby.

Monochromatyczna powłoka barwna:

Na powierzchni drewna, na cienkim gruncie leży szarozółtawa warstwa farby, silnie uszkodzona w wielu miejscach. Największe ubytki widoczne są w górnych partiach torsu, w miejscach łączenia ramion z korpusem i na kolanie. Ponieważ obiekt po wyjęciu z wnęki muru był przechowywany w suchym pomieszczeniu, drewno po wysuszeniu zmniejszyło swoją objętość, co negatywnie wpłynęło na przyczepność warstwy farby do podłoża. Grunt, na którym leży monochromia jest relatywnie odporny na działanie wody. Nie tworzy on wraz z monochromią jednolitego układu technologicznego (warstwy można oddzielić mechanicznie). Jest to grunt kazeinowy lub kazeinowo-olejny. Na jednobarwnej, szorstkiej i matowej powierzchni monochromii znajduje się silnie zniszczone przemalowanie olejne. Przed przemalowaniem ubytki w warstwie malarskiej pokryto gruntem kredowo-klejowym, zachodząc nim szeroko na oryginał. W zasadzie zachował się on tylko w miejscach, gdzie leżał na monochromii. W ubytkach uległ zniszczeniu wraz z przemalowaniami, odsłaniając drewno.

### Wnioski

Biorąc pod uwagę stan zachowania drewna, z którego wykonano rzeźbę oraz istnienie na jej powierzchni znacznej ilości pierwotnej monochromii, należy

stwierdzić, że krucyfiks został przeniesiony do wnętrza w murze stosunkowo niedawno. Jest niemożliwe, aby znajdował się w niej od początku. Dowodem na to jest stan zachowania drewna dwu pozostałych rzeźb (św. Marii Magdaleny i Chrystusa Frasobliwego), które w porównaniu z krucyfiksem można nazwać kompletnymi destrukcjami oraz fakt zachowania się na powierzchni rzeźby oryginalnej warstwy farby przemalowanej tylko jeden raz.

Ponadto do rozstrzygnięcia pozostaną jeszcze inne kwestie, dotyczące charakteru pierwotnej monochromii. Powierzchnia oryginału jest szorstka i obecnie swym charakterem zbliżona do drobnoziarnistego piaskowca. Może taki wygląd rzeźby był pierwotnym założeniem estetycznym autora, może była ona biała, a obecnie szarawożółtawy kolor jest efektem daleko posuniętej erozji i żółknięcia spoiwa. Brak na oryginalnej monochromii przekonujących dowodów na obecność warstwy wykończeniowej, która być może istniała, lecz uległa całkowitemu zniszczeniu.

Ze względu na stan zachowania rzeźby należało przyjąć następujące założenie do budowy programu konserwatorskiego: drewno zaimpregnować powierzchniowo Paraloidem B-72 w toluenie. Zabieg wykonać po usunięciu przemalowań, gdyż dzięki temu w zasadniczy sposób poprawi się przyczepność warstwy farby i gruntu do drewna. Samo drewno uzyska lepszą odporność na działanie wilgotności, a w miejscach ubytków uzyska się lepszą przyczepność gruntu do podłoża. Miejsca połączeń ramion Chrystusa z korpusem i płaszczyzną kolana z ubytkiem drewna oraz miejsca po zaginionym fragmencie perizonium zaimpregnować na niewielką głębokość do 10 mm roztworem żywicy epoksydowej, aby w trakcie późniejszego montażu uzyskać pełne i trwałe sklejenie.

Proponuje się po usunięciu przemalowań wykonanie konserwacji pierwotnej monochromii i jej uzupełnienie.

### **Program prac konserwatorskich**

1. Odłączenie rzeźby od krzyża.
2. Demontaż ramion.
3. Odłączenie przybitego gwoździami fragmentu kolana rzeźby.
4. Wyjęcie wszystkich zardzewiałych gwoździ i klamer.
5. Wykonanie rekonstrukcji brakującego fragmentu perizonium i kolców korony cierniowej.
6. Powierzchniowa impregnacja drewna roztworem Paraloidu B-72 w toluenie o stężeniu 3-4 %. Czynność przeprowadzić po usunięciu z monochromii przemalowań tak na odsłoniętych powierzchniach drewna, jak i na oryginalnej warstwie farby. Na powierzchniach malowanych zabieg wykonać najwyżej jeden do dwu razy i nadmiar Paraloidu zmyć toluenem. W miejscach odsłoniętych powierzchni drewna, czynność można powtórzyć trzy- czterokrotnie. Nie nanosić roztworu w miejscach późniejszego montażu elementów.
7. Miejscowa impregnacja drewna 10% roztworem żywicy epoksydowej Epidian-5 w kompozycji rozpuszczalników toluen-etanol 1:3 z 12% dodatkiem utwardzacza (TECZA) w stosunku do żywicy. Zabieg ma na celu umożliwienie trwałego zespolenia ramion rzeźby z korpusem.
8. Montaż na mosiężne dyble przy użyciu żywicy epoksydowej;
  - a) ramion



- b) rekonstrukcji ubytków perizonium
- c) fragmentu kolana (bez użycia dybli)
- d) innych ruchomych elementów.

9. Zabezpieczenie rzeźby przed ewentualnym atakiem drewnojadów i grzybów. Czynność wykonać kompozycją chemicznych preparatów grzybo- i owadobójczych w rozpuszczalniku.

10. Zamontowanie rzeźby Chrystusa do krzyża wykonać po zakończeniu prac przy konserwacji monochromii.

11. Podklejenie monochromii wraz z gruntem do podłoża, w miejscach gdzie utraciła przyczepność, za pomocą roztworu alkoholu poliwinylowego w wodzie ok. 3-5% (bardzo sztywne, muszelnokowate łuski gruntu z farbą rozmiękcza się nieco po długotrwałym nawilżeniu okładem z waty nasyczonej wodą z niewielką ilością detergentu).

12. Usunięcie z powierzchni monochromii późniejszych nawarstwień mechanicznie przy użyciu rozpuszczalników.

13. Usunięcie z powierzchni rzeźby późniejszych gruntów wraz z prze-malowaniem. Czynność wykonać mechanicznie po lekkim nawilżeniu wodą z alkoholem.

14. Wzmocnienie przyczepności warstwy farby do podłoża 3% roztworem Paraloidu B-72 w toluenie. Zabieg zostanie wykonany równocześnie z powierzchnią impregnacją drewna (patrz pkt 6).

15. W miejscach ubytków założenie gruntów na bazie spoiwa akrylowego jako podłoża pod uzupełnienia monochromii i wypełnienia niewielkich ubytków powierzchni drewna. W miejscach większych ubytków zastosować szpachlówkę akrylową.

16. Punktowanie ubytków i malarskie rekonstrukcje uzupełniające wykonać według zaleceń komisji konserwatorskiej.

17. Położenie werniksu powłokowego (werniks akrylowy matowy).

Realizację powyższego programu rozpoczęto po zatwierdzeniu go przez komisję konserwatorską zwołaną przez Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku z udziałem rzeczoznawcy MKiDN – prof. Stanisława Stawickiego w dniu 07.03.2000 r.

Zabiegi konserwatorskie przy rzeźbie Chrystusa Ukrzyżowanego wykonywano równolegle z pracami przy rzeźbach Chrystusa Frasobliwego i św. Marii Magdaleny.

Po zatwierdzeniu przez komisję konserwatorską próby retuszu malarskiego wykonano punktowania i rekonstrukcję kolorystyczną scalającą powierzchnie rzeźby.

Po zakończeniu prac przy wszystkich trzech rzeźbach Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku zwołał komisję konserwatorską z udziałem prof. S. Stawickiego, która dokonała kompleksowej oceny ich efektów.

Prace zostały odebrane, a ich poziom oceniono jako wysoki. W efekcie utrzymano materiałną strukturę obiektów w takim zakresie jak to było możliwe, zgodnie zarówno z teorią konserwacji jak i wymaganiami estetycznymi.

Jednakże niemożliwe będzie eksponowanie rzeźb Chrystusa Ukrzyżowanego i św. Marii Magdaleny w jednym zespole, gdyż wyklucza to ich estetycznie

opracowanie. Rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego została umieszczona w nawie głównej kościoła parafialnego, a rzeźby Chrystusa Frasobliwego i św. Marii Magdaleny znajdują właściwe miejsce w remontowanym obecnie budynku barokowego klasztoru oo. misjonarzy w Siemiatyczach.

Wykonawcy składają podziękowania Panu Profesorowi Stanisławowi Stawickiemu za wielce przydatny merytoryczny nadzór nad właściwym rozstrzygnięciem problemów, tak technologicznych jak i estetycznych, które wystąpiły w trakcie realizacji prac. Dziękują także księdzu prałatowi Zenonowi Pietruczakowi – Dziekanowi i Proboszczowi Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach oraz siostrze Edycie – Przełożonej Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Siemiatyczach za wielce konstruktywną i wydatną pomoc w organizacji prac.

---

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Konserwację rzeźby Chrystusa Frasobliwego i św. Marii Magdaleny wykonano na zlecenie Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach, natomiast rzeźby Chrystusa Ukrzyżowanego z funduszy Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku. Prace przy wszystkich obiektach przeprowadzono w 2000 r.

<sup>2</sup> M. Kałamajska-Saeed, *Siemiatycze, Drohiczyn i okolice, Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie*, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1996, s. 64, fig. 262.

## THE CONSERVATION OF WOODEN SCULPTURES IN THE PARISH CHURCH OF THE ASSUMPTION OF THE HOLY VIRGIN MARY IN SIEMIATYCZE

Three wooden polychrome sculptures depicting Christ the Sorrowful, St. Mary Magdalene and Christ the Crucified were conserved in the year 2000.

Prior to conservation, the statue of Christ the Sorrowful was located in the sacristy of the parish church and earlier in a shrine along the northern section of the wall; the figures of St. Mary Magdalene and Christ the Crucified stood in a shrine situated along the eastern part of the church wall, next to the presbytery. Nonetheless, it remains unclear whether this was the original localisation.

The author claims that the two Baroque figures – Christ the Sorrowful and St. Mary Magdalene – originate from about the middle of the eighteenth century, and are older than the sculpture of Christ the Crucified. He also maintains that both objects were executed in the same workshop, as evidenced not only by their stylistic features, but predominantly by the method of preparing the material for sculpting.

Research preceding the conservation of Christ the Sorrowful and St. Mary Magdalene demonstrated that the surface of the sculptures did not preserve the original grounding and polychrome. The state of the preservation of the wood, which constitutes the material structure, is outright catastrophic. Due to the absence of any sort of material foundations, there is no conservation justification for the reconstruction of the polychrome. Nevertheless, in order that the figures could continue fulfilling their original cult and aesthetic-ideological functions, it was decided to reconstruct and supplement their sculpted form as well as to render

---

uniform the supplementation by imitating the original surface of the wood. Conservation was conducted according to a programme devised for the sculptures of Christ the Sorrowful and St. Mary Magdalene, and its effect was highly estimated by the commission assessing the completed works.

The author prepared a different conservation programme for the sculpture depicting Christ the Crucified owing to the relatively satisfactory state of the preservation of the wood in comparison to the two previous objects. The main destruction was not caused by biological degradation due to insects or fungi, but by the physical impact of atmospheric factors, resulting from drastic changes in humidity and, most probably, the frost penetration of the wood. The surface of the sculpture preserved the original monochromatic, grey-yellowish painted layer underneath a single layer of overpainting. The surface is rough, and today resembles fine-grained sandstone. Could this appearance have been the aesthetic intention of the author? The original monochrome lacks convincing evidence for the presence of a finish layer, which could have existed, but was totally destroyed. This is the reason why the removal of the repainting layer was followed by the conservation of the original monochrome and its supplementation.

Conservation made it possible to retain the material structure of valuable historical monuments as far as it was possible, and in accordance with the theory of construction and aesthetic requirements.

It is impossible to display of Christ the Crucified and St. Mary Magdalene in a single complex owing to the aesthetic appearance of the two objects. Christ the Crucified was placed in the main nave of the parish church, while the figures of Christ the Sorrowful and St. Mary Magdalene were found a suitable place in the Baroque Missionary monastery in Siemiatycze, at present under repair.



1. Zakole Bugu przy wczesnośredniowiecznym grodzisku w Drohiczyń –  
miejsce podwodnych penetracji. Fot. W. Szulta  
**Bug meanders next to the early mediaeval stronghold in Drohiczyn –  
the site of underwater penetrations. Photo: W. Szulta**

2. Asekuracja nurkujących z łodzi zakotwiczonej na rzece. Fot. W. Szulta  
**Protection of the divers from a boat anchored on the river. Photo: W. Szulta**



WOJCIECH SZULTA  
Toruń

## Podwodny rekonesans archeologiczny w rzece Bug w Drohiczynie

W dniach od 26 do 29 lipca 2000 roku, na zlecenie Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku, ekipa badawcza Zakładu Archeologii Podwodnej Instytutu Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, we współpracy z Zakładem Usług Podwodnych i Hydrotechnicznych „Hydro-Eko”, wspierana przez członków Akademickiego Klubu Badań Podwodnych i Studenckiego Koła Badań Podwodnych wykonała podwodny rekonesans archeologiczny w rzece Bug w Drohiczynie<sup>1</sup>. Celem poszukiwań była przeprawa przez rzekę, funkcjonująca we wczesnym średniowieczu, w okresie, gdy istniał tu gród.

W źródłach pisanych nie zachowały się żadne informacje dotyczące istnienia przeprawy mostowej przez Bug przy grodzie w Drohiczynie, położonym na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych. Niewątpliwie jednak w tym okresie, przy tak istotnej dla wymiany towarowej faktorii handlowej, musiał funkcjonować jeden z rodzajów przeprawy rzecznej: most, prom lub bród. Obecnie grodzisko położone jest bezpośrednio przy zakolu koryta rzeki i systematycznie przez nią podmywane, co powoduje jego destrukcję (fot. 1).

Do penetracji wybrano dwa odcinki rzeki po obu stronach grodziska, na wysokości znanych z wcześniejszych badań wykopaliskowych osad otwartych. Analogie do innych tego typu wczesnośredniowiecznych zespołów osadniczych sugerowały możliwość istnienia przeprawy prowadzącej na ich obszar.

Na tym odcinku Bugu występują bardzo silne prądy, w związku z czym tradycyjne swobodne nurkowanie i penetracja dna nie były możliwe ze względu na bezpieczeństwo pracującej pod wodą ekipy. Posłużono się więc specjalną, zmodyfikowaną metodą poszukiwań podwodnych przy silnym prądzie wody, stosowaną w zawodowych pracach nurkowych. Polegała ona na penetracji dna metodą wahadłową, przez pływaka zabezpieczonego liną i asekurowanego z łodzi zakotwiczonej na rzece (fot. 2).

Pierwszy z wybranych rejonów penetracji stanowił prosty odcinek rzeki o długości ok. 500 metrów. Rozpoczął się on przy grodzisku, bezpośrednio za zakolem i ciągnął wzdłuż osad przygodowych przy prawym i lewym brzegu

rzeki. Słaba przejrzystość wody, nie przekraczająca 30 cm i silny prąd rzeki powodowały, że prace penetracyjne prowadzone były na zasadzie powierzchniowego badania dna przy pomocy rąk przez unoszonego w toni rzeki płetwonurka. Dwudniowa penetracja w tym rejonie nie przyniosła spodziewanych efektów. Nie natrafiono bowiem na żadne konstrukcje lub inne elementy związane z przeprawą. Dno rzeki w tym miejscu było piaszczyste i usłane dużą ilością kamieni, gałęzi i zwalonych pni drzew, co dodatkowo narażało pracujących pod wodą na urazy (fot. 3).



3. Płetwonurek przygotowujący się do penetracji w rzece Bug.  
Fot. W. Szulta

**A diver preparing for penetrating the river Bug.**  
Photo: W. Szulta

Drugi odcinek wybrany do penetracji podwodnej znajdował się na lewym brzegu, przed zakolem rzeki, naprzeciwko plaży w odległości ok. 400 metrów od grodziska. W miejscu tym koryto rzeki rozlewa się na stosunkowo szerokim obszarze i jest dość płytkie. Tylko w środkowej części koryta głębokość dochodzi do 2 metrów na szerokości kilku metrów. Natrafiono tu na ułożone na piaszczystym dnie, równoległe do brzegu, dwie drewniane belki o średnicy ok. 20 cm i długości 5 metrów każda, umocnione od strony wody kamieniami i faszyną. Łagodne oba brzegi rzeki i łatwy dostęp do wody mogłyby sugerować istnienie w tym miejscu jakiegoś rodzaju przeprawy, np. przewozu przez rzekę. Odkryta konstrukcja, składająca się z potężnych belek, kamieni i faszyny mogła stanowić platformę lub przyczółek dla promu funkcjonującego w bliżej nieokreślonym czasie, w miejscu, gdzie rzeka niesie wodę dość spokojnym nurtem. Takie warunki również nie wykluczają istnienia tu brodu. Wówczas odkryte konstrukcje stanowiłyby umocnienie brzegu w celu łatwiejszego dostępu do rzeki, bowiem jak wspomniano wyżej, koryto Bugu jest w tym miejscu dość płytkie.

Obok wspomnianych konstrukcji natrafiono na leżący na dnie duży fragment miednicy tura. Odkrycie kości wymarłego przed wiekami zwierzęcia może świadczyć o intensywnym użytkowaniu tego miejsca w przeszłości przez okolicznych mieszkańców. Szczegółowy opis tego znaleziska znajduje się w osobnym opracowaniu autorstwa K. Waszczuk i S. Gronka, zamieszczonym w tym numerze „Biuletynu”.

Podwodne prace penetracyjne w rzece Bug w Drohiczynie nie przyniosły odkrycia wczesnośredniowiecznej przeprawy przez rzekę w rejonie grodu. Najprawdopodobniej koryto rzeki w okresie funkcjonowania grodu, tj. we wczesnym średniowieczu przebiegało innym, bliżej nieokreślonym nurtem, o czym świadczyć może obecne podmycie przez rzekę ponad połowy grodziska. Wiadomym jest, że rzeka o tak wielkiej dynamice często zmienia bieg swojego koryta, szczególnie na przestrzeni tak długiego okresu czasu. Odkryte konstrukcje, umacniające lewy brzeg przed grodziskiem, mogą być pozostałościami nieznannej przeprawy z okresu nowożytnego. Śladów domniemanego mostu wczesnośredniowiecznego należałoby w związku z tym poszukiwać w innym miejscu, być może obecnie będącym łądem. Byłoby to możliwe po zbadaniu terenu pod kątem geomorfologicznym i ustaleniu przebiegu koryta w interesującym archeologię okresie.

---

PRZYPISY

<sup>1</sup> W pracach udział wzięli pracownicy naukowcy Instytutu Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu: prof. Andrzej Kola i autor niniejszego sprawozdania, kierownik ZUPiH „Hydro-Eko” mgr Adam Kuczyński, członek AKBP Jerzy Muszytowski oraz studenci specjalności archeologia podwodna Sławomir Gronek i Dawid Janicki.

## UNDERWATER ARCHAEOLOGICAL RECONNAISSANCE IN THE RIVER BUG IN DROHICZYN

On 26-29 July 2000 a research team from the Underwater Archaeology Department of the Institute of Archeology and Ethnology at the Mikołaj Kopernik University in Toruń, with the co-operation of the “Hydro-Echo” Underwater and Hydrotechnical Services Institute, and supported by members of the Academic Underwater Research Club conducted an underwater archeological reconnaissance in the river Bug in Drohiczyn, commissioned by the Voivodeship Conservator of Historical Monuments in Białystok. The purpose of the investigation was to locate a river crossing which functioned at the time of the early mediaeval castle-town.

The two penetrated sections of the river are situated on both sides of the stronghold, at levels known from earlier archeological excavations conducted in open settlements. Analogies with other similar types of early mediaeval settlement complexes suggested the possibility of a crossing leading to their area.

The first of the selected penetration regions comprised a straight section of the river, some 500 meters long. It started next to the stronghold, directly beyond the meander, and stretched along castle-town settlements on the left and right banks of the river. A two day-long penetration of this region did not produce the



anticipated effects, and no constructions or other elements connected with the crossing were discovered.

The second section selected for the purposes of underwater penetration was located on the left bank, preceding the meander of the river, and opposite a beach some 400 meters away from the stronghold. Here, discoveries included two wooden beams, each five meters long and with a diameter of about 20 centimeters, lying on the sandy river bed, parallel to the bank and reinforced by rocks and faggots. The two gently sloping river banks and easy access to the water could suggest the existence in this spot of some sort of a crossing, e. g. a ferry. The disclosed construction, composed of enormous beams, rocks and faggots, could have acted as a platform or a bridge head for ferries functioning during an undefined period of time, in a spot where the river current is rather smooth.

Underwater penetration did not result in a discovery of an early mediaeval crossing in the region of the castle-town. Most probably, at the time of the functioning of the castle-town, i. e. during the Middle Ages, the river bed ran a different course, which could be testified by the fact that today more than half of the stronghold is undermined by the Bug.

KAMILLA WASZCZUK  
SŁAWOMIR GRONEK  
Toruń

## Fragment miednicy tura w rzece Bug w Drohiczynie

### Opis znaleziska

Podczas penetracji w lipcu 2000 r. przez ekipę badawczą Zakładu Archeologii Podwodnej Instytutu Archeologii i Etnologii UMK w Toruniu jednego z wydzielonych odcinków rzeki Bug w rejonie dawnego grodziska wczesnośredniowiecznego w Drohiczynie, na piaszczystym dnie natrafiono na dużą część miednicy tura. Zachowany fragment był częścią prawej kości biodrowej, która jest najdalej wysuniętą do przodu składową kości miednicznej.

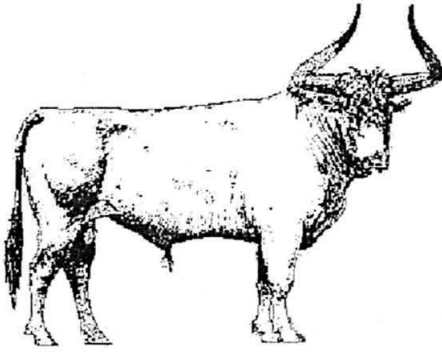
W znalezionym okazie dobrze zachował się trzon i skrzydło kości biodrowej (fot. 4), nie zachowała się natomiast panewka (fot. 5) oraz miękkie części kości, takie jak: grzebień biodrowy, guz biodrowy i krzyżowy, stanowiące zewnętrzną krawędź kości. Istota zbita tworząca powierzchnię kostną była w wielu miejscach zdarta, lub silnie porowata, przez co uszkodzeniu uległa również wewnętrzna istota gąbczasta.

Tak duże uszkodzenia mechaniczne kości spowodowane były niekorzystnymi warunkami tafonomicznymi, do których należały: obtaczanie po piaszczystym podłożu wywołane dolnym reżimem przepływu wody oraz wypłukiwanie substancji organicznych przez silny nurt rzeki. Na znalezionym okazie nie obserwowano śladów ingerencji człowieka, takich jak: rąbanie, cięcie, filetowanie, gotowanie, czy pieczenie. Zniszczenie kości było wynikiem oddziaływania czynników naturalnych. Na podstawie omawianego fragmentu niemożliwe było ustalenie płci zwierzęcia, ani jego wieku, ponieważ nie zachowały się żadne cechy diagnostyczne.

Luźne zaleganie znaleziska na dnie aktualnego koryta rzeki jest wynikiem procesów wtórnej depozycji. Pierwotnie szkielet zwierzęcia mógł znajdować się w miejscu oddalonym od obecnego nurtu, jednak częste zmiany stanu wody i koryta Bugu spowodowały wymywanie części szkieletu, a w następstwie zdeponowanie go w miejscu odkrycia.

### Tur – charakterystyka gatunku

Najstarszym znanym przodkiem tura był prawdopodobnie dziki wół indyjski (*Bos planifrons*), którego szczątki odkryto na terenie Indii Przednich w osadach trzeciorzędowych. Gatunek ten był przodkiem turów eurazjatyckich (*Bos*



1. Rekonstrukcja tura (wg S. Bogolubskiego).  
Reconstruction of *bos nomadicus*  
according to S. Bogolubski.

rowały na północ, poszukując odpowiednich warunków do egzystencji.

W holocenie tury zasiedlały już niemal całą strefę leśną, leśno-stepową i stepową Europy za wyjątkiem Skandynawii, Syberii, Mandżurii, Chin i Azji Mniejszej. Południową granicę występowania tych zwierząt stanowił Egipt i Algier (Bogolubski S., 1968, s. 228 n).



2. Szkielet tura z torfowiska w Golinie  
w dolnych Łużycach (wg K. Łukaszewicza).  
Skeleton of *bos primigenius* in the peat-bogs in  
Golin in the region of Lower Lusatia, according to  
K. Łukaszewicz.

budowy ciała aniżeli krowy (ryc. 3), posiadały również dłuższe rogi o szerszej podstawie. U samców obwód podstawy wynosił od 270 do 410 mm, u samic natomiast od 180 do 280 mm (Lasota-Moskalewska A., 1983, s. 84). Obliczono, że głowa dużego tura ważyła ok. 34 kg, a waga rogów dochodziła do 14 kg (Bogolubski S., 1968, s. 228 n).

Rogi tura charakteryzowały się białawożółtawym lub brązowym odcieniem oraz czarnymi zakończeniami. Pomiędzy moździeniami zwierzęta te posiadały rudawą grzywę, zwaną po staropolsku „turzywicher” (Łukaszewicz K., 1952, s. 4).

*nomadicus*) (ryc. 1) i turów europejsko-afrykańskich (*Bos trochoceros*), szeroko rozpowszechnionych w plejstocenie.

W tym okresie dogodne warunki do ich bytowania panowały głównie w Afryce Północnej i na Saharze, jeszcze dobrze nawodnionej dzięki lodowcom Europy, a później dzięki wilgotnym wiatrom znad oceanu. Dowodem na to są szczątki kostne tych zwierząt znajdujące na stanowiskach archeologicznych z epoki kamienia. Wraz z osuszaniem klimatu w Afryce i wycofywaniem się lodowca z Europy u schyłku plejstocenu tury wędrowały na północ, poszukując odpowiednich warunków do egzystencji.

Tury (*Bos primigenius*) należały do rzędu zwierząt parzystokopytnych, podrzędu przeżuwaczy i rodziny turowatych. W budowie szkieletu charakterystyczna jest długość wyrostków kolczystych kręgów piersiowych, oraz prawie metrowej długości, płaska czaszka o lirowato wygiętych niemal pod kątem prostym i skierowanych ku przodowi rogach (ryc. 2).

Na podstawie licznych analiz i opracowań szczątków kostnych pochodzących ze znalezisk luźnych i odkryć archeologicznych, jak również zachowanych źródeł pisanych, opracowano domniemany wizerunek tura. Ustalono, że wysokość w kłębie dorosłych samców dochodziła nawet do 220 cm, natomiast u samic do 165 cm. Byki miały potężniejsze głowy w stosunku do swej

Profil pyska tworzył linię prostą, a umięśniony kark przechodził ku tyłowi w potężny i długi tułów o prostej linii grzbietu. Uważa się, że wysokość wyrostków koleczystych stanowiących o wysokości zwierzęcia w kłębie, uwarunkowana była dużym ciężarem głowy (Bogolubski S., 1968, s. 241).

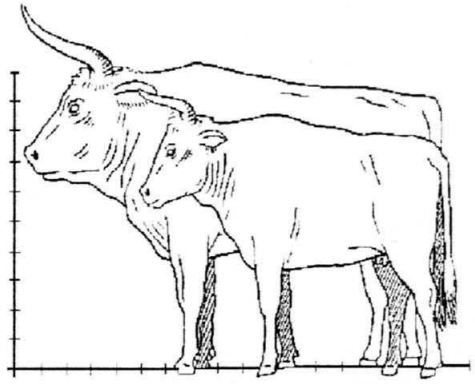
Maść turów opisywano jako białą, siwą, czerwoną i czarną. Dziś przyjmuje się, że byki miały umaszczenie ciemniejsze, prawie czarne, natomiast krowy bardziej brunatne, z białą lub rudą pręgą wzdłuż grzbietu, białą obwódką wokół pyska i wewnętrzną stroną odnóży jasno kontrastującą. Cielęta prawdopodobnie były koloru rudego, a ich przebarwienie miało następować w 6 miesiącu życia. Dorosły tur mógł ważyć co najmniej 600-800 kg (Łukaszewicz K., 1952, s. 4 n).

Zwyczaj turów polskich znane są z relacji Antoniego Schneebergera, specjalnego korespondenta zoologa szwajcarskiego Gesnera. Według jego obserwacji tury były zwierzętami bardzo ruchliwymi i płochliwymi. Żyły w głębokich puszcach, gdzie ukrywały się przed ludźmi<sup>1</sup>. Zimą samice z cielętami, oraz młode byki wędrowały stadami, natomiast dorosłe samce żyły oddzielnie, rozproszone po lesie. Latem zwierzęta pasły się pojedynczo, często wchodząc na wiejskie pola, gdzie zjadały stogi siana, a *...jeżeli nie przegonią ich psy, po najedzeniu się rozrzucają rogami to, co zostało...* Zimą, w warunkach naturalnych, tury żywiły się korą drzew, młodymi gałęziami, natomiast jesienią jadły dużo żołądźi, aby zapewnić sobie tkankę tłuszczową na zimę. Ten sam autor opisał również ciekawe zwyczaje godowe tych zwierząt<sup>2</sup>.

### Tur w najstarszych źródłach historycznych

Jedne z najstarszych wzmianek o tym zwierzęciu zawdzięczamy starożytnym Rzymianom. Jako pierwszy wspomina o nich Pliniusz Młodszy w *Historii Naturalnej*. Wymienia tam zwierzęta Scytii i Germanii, wśród których obok *bison-tes*, czyli żubrów, wymienia *...znamienite siłą i rączością ury...* Wzmiankę o turach znajdujemy także w rzymskiej tragedii *Hippolytus* Seneki, gdzie jeden z bohaterów wymienia *...bizony o kudłatym grzbiecie i ury o szerokich rogach...*

O turach pisał również Juliusz Cezar w swoich *Komentarzach o wojnie Galijskiej*<sup>3</sup>. Ciekawą informację o tym zwierzęciu zawarł Tacyt w swych *Rocznikach*, gdzie wspomina o Fryzach zamieszkujących tereny współczesnego pogranicza francusko-holenderskiego, którzy w roku 28 n.e. podnieśli bunt przeciw nałożonej daninie w postaci skór wołowych, nie według dawnej, dowolnej miary, lecz *znormalizowanej* do wielkości skór turzych (*terga turorum*) (Łukaszewicz K., 1952, s. 10 n).



3. Schematyczny rysunek przedstawiający różnice między samcem i samicą (wg S. Bogolubskiego).

A schematic drawing depicting the differences between the male and the female of the species, according to S. Bogolubski.

### Tur w zachodnioeuropejskich kronikach średniowiecznych

Znacznie liczniejsze wzmianki na temat turów znajdujemy w europejskich kronikach średniowiecznych. Początkowo były to tylko pojedyncze, lakoniczne uwagi: w V w. n.e. Servius Maurus Honoratus stwierdza istnienie turów w Pirenejach, z VI w. n.e. pochodzi wzmianka Venantynusa Fortunatusa o polowaniach na tury prowadzonych w *Wogezach* i *Ardenmach*. Z tego samego wieku pochodzi wzmianka Grzegorza z Tours o skazaniu na śmierć dworzana króla Orleanu i Burgundii, Guntrama, za samowolne zabicie tura, natomiast Tymoteusz Gazaeus obserwował dzikie tury w Alpach i Nadrenii. W 782 r. Saksończycy uroczyście ślubowali Wotanowi, że jeśli pobiją Karola Wielkiego, to złożą ofiarę z *...jednego tura... (Ik tifti in Ur)*. Często cytowany wiersz z pieśni Nibelungów z XII w. mówi, że obok żubra i łosia Zygfryd ubił *...cztery silne tury... (sluoc er starker Ure viere)*. W wieku XII Petrus Guillelmus wspomina wypadek z turem w opisie cudu św. Idziego, który to cud zdarzył się pewnemu rycerzowi na Pomorzu Szczecińskim.

Relacje kronikarzy europejskich od XIV wieku nie podają dokładnych rysopisów tych zwierząt, jak również często powtarza się mylne identyfikowanie tura z żubrem. Być może w tych czasach na terenach Europy Zachodniej tury uległy całkowitej zagładzie, a o ich istnieniu wspominały już tylko źródła pisane i stare opowieści (Łukaszewicz K., 1952, s. 11 n).

### Tur w polskich źródłach historycznych

W polskich źródłach pierwsza wzmianka pochodzi z 1288 roku, z kodeksu dyplomatycznego mazowieckiego księcia Bolesława. W kodeksie tym książę nadaje wsie Karwowo i Nosarzewo na Ziemi Płockiej rycerzowi Pauleczowi. W tym dokumencie pozwala się mu polować na poszczególne rodzaje zwierza, z wyjątkiem turów, które książę chce uważać za swoją własność. W 1359 r. książę Ziemowit również wydaje zakaz polowania na tury księżnej Wyszogrodu, natomiast z r. 1422 pochodzi wzmianka Jana Długosza, mówiąca o łowach na tura odbytych przez Władysława Jagiełłę<sup>4</sup>. Według przytoczonych tekstów źródłowych, w XIII wieku tury żyły już tylko na Mazowszu, a i tu objęte były specjalnymi prawami ochronnymi.

Następne wiadomości dotyczą prób ocalenia populacji turów w Polsce i pochodzą z *Lustracji Starostwa Sochaczewskiego* z 1510 roku. Jest tam mowa o łowcach zamieszkałych we wsi Kozłowice<sup>5</sup> i chłopach z pobliskiej wsi Jaktorów<sup>6</sup>, którzy objęci byli obowiązkiem opieki nad stadem turów żyjących w Puszczy Jaktorowskiej.

Lustracja przeprowadzona w 1557 r. mówi o ogromnym spadku liczebności turów w Puszczy Jaktorowskiej i Wiskitckiej, *...z powodu gwałtownego zima...*

Kolejna lustracja przeprowadzona w roku 1562, mówi o dalszym zmniejszaniu się populacji turów, która wówczas liczy sobie 8 dorosłych osobników, 3 młode, 22 stare krowy i 5 cieląt<sup>7</sup>.

Mimo usilnych starań ze strony króla, który nakazał zbudować specjalną szopę oraz zabronił zakłócania spokoju zwierzętom<sup>8</sup>, liczba turów wciąż malała.

Lustracja z 1599 roku potwierdza istnienie 24 zwierząt, natomiast dwa lata później pozostały przy życiu już tylko 4 sztuki<sup>9</sup>.

W 1620 r. przy życiu pozostała ostatnia stara samica, natomiast nieznaną jest przyczyna śmierci samców. W r. 1627 padła ostatnia sztuka tego gatunku, co było końcem istnienia populacji turów w Polsce i na świecie (Łukaszewicz K., 1952, s. 13-19).

### Podsumowanie

Pomimo, że tury najdłużej przetrwały na ziemiach polskich, to do naszych czasów nie zachował się żaden kompletny szkielet tego gatunku. Tylko nieliczne muzea na świecie mogą poszczycić się zrekonstruowanym w całości szkieletem tura. Ekspozyty takie znajdują się w muzeach: w Berlinie, Brunzshwiku, Frankfurcie nad Menem, Jenie, Düsseldorfie, Erfurcie, Kopenhadze, Sztokholmie i w Lund.

Odkryty w rzece Bug fragment kości miednicznej tura jest cennym znaleziskiem ze względu na rzadkość występowania jego szczątków kostnych pośród odkryć przypadkowych. Dlatego też każdy zachowany element szkieletu tego zwierzęcia powiększa ilość materiału porównawczego, dzięki czemu możliwe jest uściślenie parametrów wielkościowych poszczególnych kości, a tym samym poznanie procesów ewolucyjnych tego gatunku.



4, 5. Drohiczyn. Fragment kości biodrowej tura. Fot. W. Szulta  
Drohiczyn, fragment of the hip bone of *bos primigenius*. Photo: W. Szulta

### BIBLIOGRAFIA

1. S. Bogolubski, *Pochodzenie i ewolucja zwierząt domowych*, Warszawa 1968.
2. A. Lasota-Moskalewska, *Kształtowanie się współżycia między człowiekiem i zwierzętami*, [w:] *Człowiek i środowisko w pradziejach*, pod red. J. K. Kozłowskiego i S. K. Kozłowskiego, Warszawa 1983, s. 80-89.
3. K. Łukaszewicz, *Tur*, [w:] *Ochrona Przyrody*, t. 20, Warszawa 1952, s. 1-32.

### PRZYPISY

- <sup>1</sup> Człowieka tur się nie boi, ani przed pojawiającym się nie ucieka. Gdy ktoś pobudzi go krzykiem czy rzucając jakimś przedmiotem, bynajmniej nie podrażniony, staje w miejscu jak wryty, otwiera pysk i wydaje przeciągły głos, jakby się z człowieka naśmiewał. Jeżeli tur pasie się lub stoi na drodze, należy obejść go lub, jadąc wozem, wyminąć, sam bowiem z drogi rzadko ustępuje. Ranione tury szaleją i są bardzo niebezpieczne, lecz kto padnie na ziemię, jest ocalony.
- <sup>2</sup> Parzą się w miesiącu wrześnie i wówczas płoną prawdziwą żądzą Wenery, prowadząc z sobą często zaciekle walki, w których nieraz obaj rywale giną. W maju mająca rodzić turzyca zaszywa się w głąb puszczy i pozostaje tam z cielęciem około 20 dni, a kiedy już cielętko wzmocni się, wywodzi je na wspólne pastwisko, pilnie strzegąc, aby nie złapali go łowcy lub nie zagryzły wilki. (Łukaszewicz K., 1952, s. 20 n).
- <sup>3</sup> Jest ich (dzikich bestii w lasach Hercynii) trzeci rodzaj, który Urami nazywają. Te wielkością mało stoniom ustępują, gatunku, koloru i postawy wotu. Wielka jest ich siła i ręczność. Ani człowiekowi, ani zwierzowi, którego spostrzegą, nie przebaczą. Woły te chciwie w doty złapane zabijają. Pracą taką hartują się młodzieńcy i ćwiczą się w tym rodzaju łowów, a którzy najwięcej ich zabiją, okazawszy publicznie rogi służące za świadectwo – wielką zyskują chwałę. Woły te przyzwyczajają się do człowieka nie mogą, nie wyłęczając nawet młodo złapanych. Wielkość rogów, kształt i rodzaj tychże wielce są od rogów naszych wołów różne. Zdobywszy je z trudem, na brzegach srebrem obwodzą i zamiast czar na najwspanialszych ucztach używają.

- <sup>4</sup> Po złożeniu Bogu dziękczynienia i spełnieniu ślubów uroczystych w Poznaniu, przez Pyzdry i Szadek udaw-  
szy się na Mazowsze, w Wiskitkach oddawał się łowom na woły leśne, które po polsku turami zowią.
- <sup>5</sup> Tury opatrują (...) i nic nie powinni jeno turów doglądać. Łowcy, którzy strzegą lasów i turów (...), nic nie  
płacą, jeno lasów doglądają, karmią a sieciami zwierza powinni łowić.
- <sup>6</sup> Łąki, których tam jest wiele przy Jaktorowie (...) sprzątać dla turów i turom wozić siano do puszczy, kiedy  
im łowcy rozkażą.
- <sup>7</sup> Tym puszczołom barzo już napsowano przez ty, które mają wolne wyręby, i też ze wsi przyległych tak zie-  
mianskich, jako duchownych, czynią wielkie szkody, gwałtem jeżdżą, pobierać się nie dadzą, urzędniki, ga-  
jowniki biją, tak iż ten zwierz, który tam chodzi, nie może mieć spokoju, jako przed tym miał, bo tam  
inszych czasów nie dopuszczano i jednego drzewna uciąć, chyba na kraju. Jest też stad wiele w puszczy ziem-  
mianskich i kmiecych, którymi też wypasają trawy, dlaczego jako łowcy powiadają, turowie mało się mmożą,  
a ktemu iż na zimę nie mają szopy, kiedy by im dawać siano, przeto cielęta zdychają, mało się ich uchowa  
przez zimę.
- <sup>8</sup> Około turów, którzy są w starostwie sochaczewskim (...) potrzebują lepszego chowania i opatrzenia to jest,  
aby jem zbudowano szopy, gdzie jem siano wożą. A ktemu żeby nie dojeżdżali do ich stanowisk po drwa,  
którzy wręby mają i stąd żeby też nie było tak wiele, które w tamtych puszczech tak królewscy jako i arcybi-  
skupi i ziemianscy ludzie chowają. Jego Krmć iż tych turów w Koronie nie masz nigdzieś indzie i godzi się  
pieczę na nie mieć, rozkazuje staroście, żeby to wszystko opatrzył i uczynił, co słusznie uczynić ma, aby  
dobrze turowie chowanymi byli i wrębów szkodliwych i chowania tak wielkich stad, któreby jedno słusznie bro-  
nione być miały, żeby starosta bronił.
- <sup>9</sup> W tej puszczy jaktorowskiej chowają się turowie, których na ten czas nie masz tylko 4, którechmy oglądali,  
to jest turów trzy, turzyca jedna. Dawali nam sprawę łowcy, że ich przed tym więcej, lecz powietrzem zara-  
żeni od inszego bydła nie mało ich pozdychało.

#### FRAGMENT OF A *BOS PRIMIGENIUS* PELVIC BONE IN THE RIVER BUG IN DROHICZYN

On 26-29 July 2000 a research team from the Underwater Archeology Department of the Institute of Archeology and Ethnology at the Mikołaj Kopernik University in Toruń conducted an archeological reconnaissance of the river Bug in the region of the former mediaeval stronghold in Drohiczyn.

The penetration of the sandy riverbed led to the discovery of a large part of the pelvis of *bos primigenius*. The preserved fragment was part of the right hipbone, which is the furthest forward leaning component of the pelvis. The finding did not make it possible to determine either the sex or the age of the animal, since no diagnostic features were preserved. The loose deposition of the finding at the bottom of the present-day river bed is the outcome of secondary deposition. Originally, the skeleton could have been located in a spot distant from the contemporary river current, but frequent changes of the state of the water and the bed of the Bug washed out parts of the skeleton, and subsequently caused its deposition in the place of discovery.

In a summary of their communiqué, the authors claim that despite the fact that the titular animal survived longest in Polish lands, not a single complete skeleton of the extinct species has been preserved up to our times. Only few museums in the world can boast of featuring a totally reconstructed *bos primigenius* skeleton.

The fragment of the pelvic bone discovered in the river Bug is additionally valuable owing to the rare occurrence of such bone fragments among random findings. This is the reason why every preserved element of the skeleton of this animal increases the range of comparative material, making it possible to render precise the parameters of particular bones and, at the same time, to become acquainted with the evolution of the species.



MACIEJ AMBROSIEWICZ  
Suwałki

## Ochrona rzadkich gatunków owadów oraz tradycyjnego budownictwa w Wigierskim Parku Narodowym

Od kilku lat na terenie Wigierskiego Parku Narodowego i jego otuliny ochronnej realizowany jest projekt z pogranicza kilku dyscyplin naukowych. W ramach projektu, mającego za główne zadanie ochronę rzadkich gatunków owadów, realizuje się jednocześnie ochronę tradycyjnego budownictwa ludowego, ochronę krajobrazu oraz propagowanie zanikających już technik i rzemiosł budowlanych<sup>1</sup>. Ponadto projekt jest zgodny z zasadami rozwoju zrównoważonego<sup>2</sup>.

Program ochrony rzadkich gatunków owadów w okolicach jeziora Wigry w założeniach przypomina akcję prowadzoną na Wyspach Brytyjskich na przełomie lat 60. i 70. XX wieku, gdy zdecydowano się zaprzestać burzenia celtyckich murów granicznych dla nowocześniejszego gospodarowania pastwiskami. Stare mury, które przy braku naturalnych zadrzewień stanowiły schronienie dla drobnych zwierząt, przeszkadzały w przemieszczaniu ciężkiego sprzętu rolniczego. Zniszczenie historycznych elementów krajobrazu naruszyło delikatną równowagę w ekosystemie Brytanii i Irlandii. Protesty miłośników ptaków zapobiegły dalszej dewastacji murów<sup>3</sup>.

Podobny rodzaj symbiozy środowiska przyrodniczego i antropogenicznego można odnaleźć w wielu miejscach w Polsce. Na Suwalszczyźnie zmiany cywilizacyjne w sferze kształtowania krajobrazu poprzez nowe budownictwo nasiliły się od połowy lat 70. XX wieku. Dostępność preferencyjnych kredytów dla rolnictwa oraz niefrasobliwa postawa urzędników odpowiedzialnych za ład przestrzenny i architektoniczny zaowocowały nie tylko likwidacją obiektów stanowiących znakomite przykłady zabytkowego tradycyjnego budownictwa, ale również zmianą nastawienia mieszkańców wsi do powszechnie stosowanych naturalnych materiałów. Dom o tradycyjnych formach: parterowy, przykryty wysokim dachem dwuspadowym został zastąpiony przez „słupek” nazywany też „sześcianiem polskim”, przykryty przez stropodach lub dach kopertowy. Przykre dla oka zmiany krajobrazu suwalskiej wsi mają wpływ nie tylko na sferę estetyczną, ale również stanowią zagrożenie dla zwierząt, które wykorzystują siedziby ludzkie na potrzeby budowy swoich domostw. W powszechnej świadomości zwierzęciem żyjącym na swobodzie i korzystającym z budynków lub innych konstrukcji zbudowanych ręką człowieka jest bocian. Ptakami korzystającymi z ludzkich budowli są też jaskółki. Bociany i jaskółki są powszechnie akceptowane jako sublokatorzy sprzyja-

jący człowiekowi; gospodarze na wsiach dokładają starań, aby szczególnie bocianom ułatwić budowę gniazd, stawiają na dachach specjalne kozły jako ich podbudowę. Obok ptactwa schronienia i pożywienia szukają w zagrodach również gryzoni, które są z kolei zwalczane. W starych murach i dachach kryją się rzadkie, ginące gatunki owadów, które spełniają istotną rolę w ekosystemie.

Pomysł ratowania rzadkich owadów pochodzi od dr Anny Krzysztofiak – entomologa specjalizującego się w pszczołach i pszczelinkach na terenie Suwalszczyzny<sup>4</sup>. Dokonane przez nią obserwacje pozwoliły ustalić, że pszczoły chętnie gniazdują w zanikających już budynkach o glinianej konstrukcji ścian.

Do przedłużenia gatunku pszczoły potrzebują, oprócz pokarmu (pyłku i nektaru oraz produkowanej przez mszyce spadzi), również odpowiednich miejsc do gniazdowania. Większość pszczół gniazduje w ziemi, kopiąc w podłożu różnego typu (piasek, glina, less) mniej lub bardziej skomplikowane kanały. Do niedawna pszczoły wykorzystywały do tego celu naturalne gliniane lub lessowe zbocza, skarpy, wąwozy i urwiska. Wraz z rozwojem rolnictwa człowiek zmieniał krajobraz coraz intensywniej, ograniczając dostępność naturalnych miejsc, w których pszczoły zwykły zakładać gniazda. Coraz częściej jedynym miejscem dla gniazdowania były budynki gospodarcze budowane z gliny. Podstawowym materiałem budowlanym w tradycyjnym budownictwie ludowym okolic jeziora Wigry było stosowane od wieków na tym terenie drewno drzew iglastych. Wznoszono z niego całe zagrody wiejskie – domy, różnego rodzaju budynki gospodarcze i ogrodzenia. Oprócz drewna używano innych miejscowych surowców: kamieni i gliny. Budowano z nich nie tylko fundamenty, ale i całe konstrukcje ścian w budynkach gospodarczych. Z gliny wznoszono również domy mieszkalne oraz tradycyjne łaźnie zwane bajniami<sup>5</sup>.

Od lat 70. XX wieku budynki o glinianych konstrukcjach ścian, przykryte strzechami lub dachami z tradycyjnego wióra, zaczęły wypierać współczesne technologie. Drewno i glinę używane do ścian nośnych zastąpił gazobeton, a strzechy i bardziej powszechny wiór pozornie trwalszy i „nowocześniejszy” eternit. Zmiany cywilizacyjne stopniowo wyparły obiekty gliniane.

Na Suwalszczyźnie istnieje obecnie około 120 budynków o glinobitkowej konstrukcji ścian. Większość z tych obiektów pochodzi z okresu międzywojennego, chociaż spotyka się budynki gospodarcze (szczególnie obory i chlewnie) zbudowane na początku lat 70. XX wieku.

W glinianych ścianach tych budynków gniazduje wiele gatunków owadów, wśród których część znajduje się na „Czerwonej liście zwierząt ginących i zagrożonych w Polsce”. Do nich należą pszczoły dziko żyjące, takie jak: *Antophora acervorum*, *Antophora plagiata*, *Antidium manicatum*, *Megachile ericetorum*, *Megachile rotundata*, *Osmia rufa*, *Osmia mustelina* i *Hoplitis adunca*<sup>6</sup>.

Początkowo projekt ochrony rzadkich gatunków owadów w okolicach jeziora Wigry pomijał całkowicie problem ratowania starego budownictwa. Uwaga ekologów była zwrócona jedynie na budowę nowych siedzib dla owadów ze środków finansowych możliwych do uzyskania z Fundacji Eko Fundusz. Zdecydowano się na budowę nowych obiektów o konstrukcji gliniano-słomianej. Opracowanie programu ochrony rzadkich gatunków owadów oparło się o wykorzystanie miejscowych technik budowlanych i materiałów. W roku 1998 na terenie

Wigierskiego Parku Narodowego zbudowano ponad 200 konstrukcji z gliny, drewna i słomy. Był to jeden z elementów projektu „Ochrona rzadkich i zagrożonych gatunków roślin i zwierząt Wigierskiego Parku Narodowego”, dotowanego przez Fundację Eko Fundusz. Większość konstrukcji przypominała ule. Zostały rozmieszczone w grupach po kilka obiektów. Obiekty te jednak stały się celem ataków wandalii. Uwaga przyrodników zwróciła się w stronę istniejących prywatnych obiektów, które byłyby pilnowane przez właścicieli. Wigierski Park Narodowy i Stowarzyszenie Przyrodniczo-Kulturalne „Czarna Hańcza” w 1999 roku podjęły starania o ochronę owadów gniazdujących w glinianych ścianach budynków w okolicach jeziora Wigry. Zostały opracowane założenia projektu dotyczącego zarówno ratowania siedlisk owadów jak i tradycyjnego budownictwa. Projekt uwzględnił ochronę glinianych zabudowań, które do niedawna były charakterystycznym elementem krajobrazu Suwalszczyzny. Przy opracowywaniu projektu przyjęto zasadę, że nad budynkami glinianymi najkorzystniej byłoby utrzymać tradycyjne pokrycie, takie jak wiór. W naturalnych materiałach stosowanych do krycia dachów, takich jak słoma czy wiór, znajdują schronienie również rzadkie gatunki owadów. Naprawa lub wymiana dachu nad glinianymi obiektami jest zasadniczą częścią ich konserwacji. Cieknący dach w krótkim czasie powoduje nieodwracalne zniszczenie ścian z suszonej gliny.

Wytypowano trzy prywatne budynki gliniane, zlokalizowane na terenie Wigierskiego Parku Narodowego i w jego otulinie; pierwszy obiekt to budynek inwentarski we wsi Leszczewek, drugi – to tzw. bajnia (tradycyjna na Suwalszczyźnie łaźnia parowa) we wsi Piotrowa Dąbrowa; ten obiekt jest jedną z dwóch ostatnich bajni zbudowanych z glinobitki. Trzeci obiekt to budynek inwentarski we wsi Rosochaty Róg. Wymienione budynki, jak wynika z relacji właścicieli, zostały zbudowane w latach 30. XX wieku.



1. Bajnia w Piotrowej Dąbrowie po pracach remontowych, stan wrzesień 2000. Wszystkie zdjęcia: Maciej Kamiński  
**Bathroom in Piotrowa Dąbrowa after repair, state in September 2000. All photos: Maciej Kamiński**

Prace przy wymianie dachów oraz uzupełnieniu ubytków w ścianach trwały w sierpniu i wrześniu 2000 roku. Zakres prac w poszczególnych obiektach był zróżnicowany. W obiekcie nr 1 wymieniono częściowo pokrycie, tj. na jednej połaci położono blachę powlekaną; odejście od wstępnych założeń projektu było podyktowane względami ekonomicznymi, bowiem właściciel obiektu pokrył niedawno drugą połac dachu. W obiekcie nr 2 (bajnia) zakres prac był najpoważniejszy. Bajnia składa się z dwóch zasadniczych części: przedsionka o kon-



2. Prace przy wymianie dachu w Rosochatym Rogu, sierpień 2000.  
**Changing a roof in Rosochaty Róg, August 2000.**

3. Praca przy wymianie pokrycia wiórowego nad oborą, Rosochaty Róg, sierpień 2000.  
**Changing a wood-chip barn roof, Rosochaty Róg, August 2000.**



struktury drewnianej oraz pomieszczenia łaźni z piecem. Stan techniczny elementów drewnianych był zły; w toku prac zdecydowano się na wymianę zniszczonych elementów przy użyciu drewna pochodzącego z rozebranej starej stodoły. Ściany pomieszczenia łaźni były zbudowane z glinobitki i wymagały jedynie drobnych uzupełnień. Dach wymagał wymiany części więźby oraz całkowitej wymiany wiórów. W obiekcie 3. położono dach z wióra drewnianego oraz

uzupełniono ubytki gliny w ścianach. Koszt projektu został wyceniony na kwotę przekraczającą 47.500 złotych, z czego przeszło 8.000 złotych pokryło Stowarzyszenie „Czarna Hańcza”; pozostałą część kwoty przekazał Eko Fundusz<sup>7</sup>.

Remont jedynie trzech budynków o glinianej konstrukcji ścian nie uchroni ani całej populacji rzadkich owadów, ani tradycyjnego budownictwa na Suwalszczyźnie. Jednak prace nad tym projektem w ograniczonej skali będą kontynuowane. W roku bieżącym (2001 r.) zostanie przygotowany kolejny projekt, który będzie związany z ochroną zintegrowaną środowiska (przyrodniczo-kulturową). Wsparcie tych działań ze strony instytucji odpowiedzialnych za ochronę materialnego dziedzictwa byłoby pożądanym.

\* \* \*

Warto przyrzeć się bliżej stosowanym powszechnie do niedawna na Suwalszczyźnie tradycyjnym materiałom, które są przyjazne dla pszczoł i jednocześnie spełniają warunki rozwoju zrównoważonego.

## GLINA

Glina jako materiał do budowy ścian obecnie jest powszechnie używana w postaci cegieł lub dachówek. Konstruowanie ścian z glinobitki było jeszcze 40 lat temu dość popularne. W latach 50. XX wieku w innych częściach Polski tę technikę stosowano do budowy kilkupiętrowych domów. Warto ją przypomnieć, gdyż wróciła do łask w Europie Zachodniej w postaci wypełnienia konstrukcji szachulcowej. Na początku lat 80. XX wieku w polskiej prasie fachowej starano się zainteresować potencjalnych inwestorów taką metodą budowania. Wówczas wynikało to z powszechnego niedoboru materiałów budowlanych. Od kilku lat w różnych częściach Polski podejmowane są próby reaktywowania wymienionej metody. Argumentem przemawiającym za użyciem tej technologii jest jej niska cena oraz korzystne parametry małej przenikalności termicznej ścian.



4. Fragment ściany z glinobitki, Rosochaty Róg, sierpień 2000.  
Fragment of a clay wall, Rosochaty Róg, August 2000.

Na terenie Suwalszczyzny wypalany materiał ceramiczny był stosowany stosunkowo rzadko; najczęściej używano go do wznoszenia bardziej okazałych budynków. Do lat 60. XX wieku popularne było wznoszenie ścian osłonowych (konstrukcyjnych) budynków inwentarskich z gliny zmieszanej ze słomą. Ściany takie określa się jako glinobitkę. Technologia wznoszenia ścian z glinobitki jest pracochłonna. W pierwszym etapie należy wymieszać glinę z pociętą słomą; mie-

szanie obu tych materiałów miało na celu powstrzymanie procesu gwałtownego wysychania gliny, która pękała i osłabiała konstrukcję ścian. Mieszanie odbywało się przy pomocy koni, które rozdeptywały glinę. Tak przygotowany materiał wrzuca się do drewnianych form i ubija. Po stwardnieniu warstwy materiału podnosi się formę i ponownie wkłada glinę. Kolejne warstwy jeszcze miękkiej ściany nakłuwa się, aby umożliwić szybsze odparowanie wody oraz zmniejszyć ilość spękań lica. Nakłucia pełnią ponadto rolę dekoracyjną<sup>8</sup>.

Największym zagrożeniem dla ścian z suszonej gliny są wody opadowe. Jeżeli nad budynkiem jest szczelny dach z wysuniętym okapem, to może on stać bez naprawy ścian przez kilkadziesiąt lat. Ciekący dach i spenetrowanie glinobitkowych ścian przez wody opadowe skazuje budynek na zniszczenie w ciągu roku. Konserwacja ścian z glinobitki jest trudna z dwóch zasadniczych powodów: 1) monolityczny charakter konstrukcji, 2) szybszy rozkład organicznego materiału (słomy) w stosunku do gliny.

Prace przy naprawie ścian ograniczają się głównie do uzupełnienia fragmentów wypłukanych przez wody opadowe. W przypadku wymiany więźby dachowej wprowadza się wieniec żelbetowy w celu związania ścian oraz równego obciążenia ich przez nową więźbę i strop. Metodę taką zastosowano w budynku mieszkalnym we wsi Rosochaty Róg nr 18.

## WIÓR

Nie wiemy, od jak dawna w północno-wschodniej Polsce i na Litwie zaczęto pokrywać budynki tak zwanym wiórem – lekkimi osikowymi deszczułkami. Używana do produkcji wióra maszyna, przypominająca w działaniu sieczkarnię, zdaje się wskazywać na wiek XIX. Jednak nie odnaleziono jak dotąd archiwalnego potwierdzenia stosowania tej techniki krycia w XIX wieku lub wcześniej. Wiadomo, że dachy wiórowe były popularne na Suwalszczyźnie w dwudziestoleciu międzywojennym. W latach 70. XX wieku wiór zaczęto powszechnie zastępować eternitem. Od kilku ostatnich lat na Suwalszczyźnie częściej buduje się domy drewniane, a dachy pokrywa się wiórem. Wiór jest materiałem naturalnym. Pokryte nim budynki wtapiają się w krajobraz. Stosuje się go zarówno w tradycyjnej, wiejskiej architekturze, jak i w budynkach współczesnych. Dachy pokryte wiórem można zobaczyć nie tylko na Suwalszczyźnie, coraz częściej spotyka się je również w innych regionach Polski. Być może moda na wiór się upowszechni. Wiór jest bardzo trwały – wymienia się go mniej więcej co 40 lat (drewno osiki jest dość odporne na działanie czynników atmosferycznych). Deszczułki mają 30-40 cm długości, 8-15 cm szerokości i 4-6 mm grubości. Wycina się je przy użyciu specjalnej maszyny z jeszcze mokrego drewna i układa na dachu zanim wyschną, po czym mocuje długimi i cienkimi gwoździami. Solidne poszycie tworzy kilka, a czasem kilkanaście warstw takich właśnie deszczulek. W efekcie pokrycie to daje piękną strukturę, przypominającą rybią łuskę<sup>9</sup>.





5. Fragment drewnianego domu krytego wiórem, 2001.  
**Fragment of a wooden house with a wood-chip roof, 2001.**



6. Detal, naroże budynku krytego wiórem, 2001.  
**Detail, corner of a building with a wood-chip roof, 2001.**

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> Wigierski Park Narodowy wspólnie ze stowarzyszeniami działającymi na terenie Suwalszczyzny i Ziemi Augustowskiej, w oparciu o środki finansowe pochodzące z tzw. funduszy pomocowych realizuje różnorodne projekty; informacje o projektach można znaleźć na oficjalnej stronie internetowej parku <http://www.wigry.com.pl>
- <sup>2</sup> *Rozwój zrównoważony* wyraża się w postaci strategii przekształceń ekonomicznych, społecznych, techniczno-technologicznych oraz w sferze zarządzania, powiązanej w sensie całościowym i systemowym z ochroną przyrody i krajobrazu wraz z gospodarowaniem środowiskiem przyrodniczym na użytek obecnych i przyszłych pokoleń. Rozwój zrównoważony powinien powodować przekształcenia gospodarki w taki sposób, aby efektywniej osiągać korzyści ekonomiczne i społeczne



bez niszczenia funkcjonujących ekosystemów lub wzrostu kosztów osiągnięcia tych korzyści. Początkowo, tj. od konferencji ONZ w Sztokholmie w 1972, stosowano termin *ekorozwój*; dokładniej pojęcie ekorozwoju zostało sformułowane w 1975 r. na III. Sesji Zarządzającej Programem Narodów Zjednoczonych Ochrony Środowiska. Z czasem *ekorozwój* stał się tożsamy z *rozwojem zrównoważonym*.

<sup>3</sup> B. M. Feilden, *Conservation of Historic Buildings*, Londyn 1980, s. 263.

<sup>4</sup> Pszczoły (łac. Apidae), rodzina błonkówek z grupy żądłówek; około 2 tysiące gatunków; żyją w tak zwanych społeczeństwach lub samotnie; A. Krzysztofiak, *Życie ukryte w glinie*, [w:] Biuletyn informacyjny „Zielone Płuca Polski”, Nr (15) 6/99, s. 15-16.

<sup>5</sup> M. Ambrosiewicz, J. Brzozowski, A. Żulpa, *Operat ochrony wartości kulturowych Wigierskiego Parku Narodowego*, Warszawa 1996-1999 (maszynopis) w zbiorach WPN, s. 14-16.

<sup>6</sup> A. Krzysztofiak, *Ochrona owadów gniazdujących w glinie na terenie Wigierskiego Parku Narodowego*, Krzywe 1998 (ulotka WPN).

<sup>7</sup> M. Ambrosiewicz, *Ochrona pszczół – ochrona tradycyjnego budownictwa*, Suwałki 2000 (ulotka Stowarzyszenia „Czarna Hańcza”) w zbiorach WPN.

<sup>8</sup> j.w.

<sup>9</sup> M. Majewska-Wójcik, *Wiód*, [w:] „Cztery kąty”, Nr 4 kwiecień 2000, s. 133-137.

## THE PROTECTION OF RARE SPECIES OF INSECTS AND TRADITIONAL CONSTRUCTION IN THE WIGRY NATIONAL PARK

The Wigry National Park and the „Czarna Hańcza” Natural-Cultural Society embarked upon attempts at salvaging insects nesting in the clay walls of buildings in the environs of Lake Wigry.

The premises of a project for saving rare insects were devised jointly. Furthermore, the plan took into consideration the protection of clay buildings, which until recently were a characteristic element of the landscape in the region of Suwałki.

For the purposes of prolonging their species, bees require, apart from nutrition (plant nectar and pollen as well as honeydew produced by aphids), also suitable nesting places. The majority of bees nest in the ground, digging more or less complicated canals in various types of foundation (sand, clay, loess, slopes, escarpments, canyons and ravines). Until recently, the insects utilised natural indentations and faults.

The development of agriculture changed the landscape; man increasingly frequently limited access to the natural sites in which bees used to nest. More and more often the only convenient place for nesting were clay buildings.

Starting with the 1970s, such buildings, covered with thatch or traditional wood chip roofs, were supplanted by contemporary technologies. Timber and clay, used for the main walls, were replaced by aerated concrete, and thatches and wood chips – by eternit. Civilizational transformations gradually eliminated clay objects.

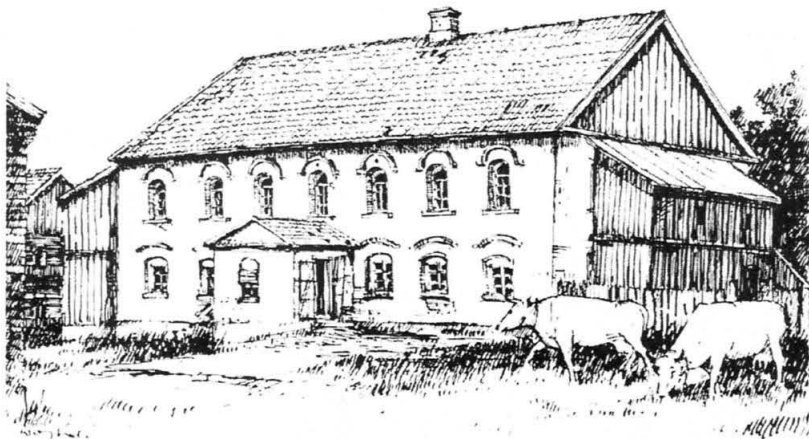
The Wigry National Park still contains several score objects with clay constructions. The retention of roofs in good technical condition poses a serious problem. Dried clay is relatively non-resilient to rainwater, and leaking roofs rapidly destroy clay walls. The owners of such objects are inclined to replace them with buildings raised by resorting to totally new technology. Roofs made of traditional material (straw, rushes and wood chips) favour the nesting of assorted species of insects.

The project in question accepted the principle that it would be most profitable to retain traditional roofs, such as those made of wood chips. Three clay buildings were selected in the National Park and its closest environs. The „Czarna Hańcza” Society and Eko-Fundusz covered the costs of the project.

EWA ZELLER-NAROLEWSKA  
Białystok

## Bóżnica w Suchowoli

Suchowola – geograficzny środek Europy – położona jest na szlaku turystycznym z Białegostoku do Biebrzańskiego Parku Narodowego i nad jeziora mazurskie. Jest to XVII-wieczna wieś, leżąca przy dawnym trakcie handlowym z Grodna do Goniądza. Między 1766 a 1775 r. na części wsi założono miasto Suchowola, zwane również Paryżem. Prawa miejskie otrzymała Suchowola w 1777 r. od króla Stanisława Augusta, a utraciła w 1950 r. Od 1997 r. jest ponownie miastem. *Za czasów pruskich i dawniej Suchowola była miastem ludnym i handlowym, po przyłączeniu zaś do Rosji w 1807 r. upadła.* Od wielu pokoleń, oprócz Polaków, zamieszkują tu Tatarzy, a do czasu II wojny światowej znaczny procent lokalnej społeczności stanowili Żydzi. Pierwsi z nich osiedlili się w Suchowoli na przełomie XVI/XVII wieku, w końcu XVII wieku od króla Zygmunta II Augusta otrzymali przywileje na osiedlanie się i budowanie oraz prowadzenie kramów.



1. Suchowola. Bóżnica przy ul. Augustowskiej 2.

Rysunek z książki Tomasza Wiśniewskiego *Bóżnice Białostoczczyzny*, Białystok 1992, s. 192  
Suchowola. Synagogue in 2 Augustowska Street. Drawing published in: Tomasz Wiśniewski, *Bóżnice Białostoczczyzny (Synagogues in the Region of Białystok)*, Białystok 1992, p. 192

Dzielnica żydowska ukształtowała się w południowo-wschodniej części miasta, gdzie w połowie XVIII wieku zbudowano główną drewnianą bóżnicę, spaloną podczas ostatniej wojny przez Niemców. Największe skupisko domów i placów żydowskich usytuowane było wokół rynku. W północno-wschodnim narożniku rynku zlokalizowano drugą bóżnicę, zwaną nową i zachowaną do czasów współczesnych w nieco zmienionej formie.

Budynek ten wzniesiono około połowy XIX wieku, kalenicowo przy obecnej ul. Augustowskiej. Jest to murowany, otynkowany obiekt na planie prostokąta, dwukondygnacyjny, kryty wysokim dwuspadowym dachem poszytym gładką blachą ocynkowaną. Więźba dachowa drewniana, krokwiowo-stolcowa, z jętkami. Wnętrze obiektu posiada halowy charakter, za wyjątkiem parterowego babińca, nad którym urządzono trybuny. Ściany babińca wzniesiono z cegły ceramicznej, jego drewniany strop pokrywa tynk na drankach. Pierwotnie główny murowany przedsionek dla mężczyzn znajdował się we wzdłużnej elewacji frontowej, kobiety wchodziły z bocznej strony. Jak wynika z materiału archiwalnego, przy obu elewacjach szczytowych dobudowane były drewniane przedsionki. Obecnie jedynie w południowej elewacji szczytowej istnieje niewielka murowana przybudówka. Jedynym charakterystycznym detalem architektonicznym były półokrągłe okna oraz półokrągłe i odcinkowe gzymsy nadokienne. Stolarka okienna i drzwiowa – drewniana. W czasie okupacji radzieckiej budynek użytkowano jako skład siana i owsa, Niemcy także składowali tu zboże. Po zakończeniu II wojny światowej gmach został nieznacznie przebudowany, pozbawiony skromnej dekoracji elewacji i zaadaptowany na potrzeby miejscowych szkół: najpierw prywatnego gimnazjum, później Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego w Suchowoli i ostatecznie Liceum Ogólnokształcącego. Wobec braku bazy szkolnej, dzięki pomocy rodziców i młodzieży wyremontowano i oddano do użytku trzy pożydowskie budynki, w tym omawianą bóżnicę.

Warto dodać, że w bezpośrednim sąsiedztwie bóżnicy zachowany jest murowany budynek dawnej szkoły żydowskiej, pochodzący z lat 20. XX wieku i wkomponowany w nową zabudowę obecnego gimnazjum. Tzw. „Nowa bóżnica” została wyremontowana i adaptowana w 1947 roku na potrzeby Sali Teatralnej,

2. Suchowola. Bóżnica, widok od strony Rynku, stan 2001 r. Wszystkie zdjęcia Ewa Narolewska  
Suchowola. Synagogue, view from the Market Square, state in 2001. All photos: Ewa Narolewska



urządzonej przez nauczycieli z Liceum Ogólnokształcącego. Dokonano wówczas naprawy i wzmocnienia więźby dachowej, zmieniono poszycie dachu, wzmocniono konstrukcję ścian nośnych budynku, zlikwidowano przedsionek w elewacji frontowej, zbito dekoracyjne gzymsy i przemurowano okna w górnej kondygnacji fasady. Po paru latach w miejscu Sali Teatralnej urządzono salę gimnastyczną, która funkcjonowała tu do 2001 r., tj. do czasu wzniesienia nowego, dużego obiektu sportowego (sali gimnastycznej).

3. Suchowola. Bóżnica, widok wnętrza,  
stan 2001 r.  
**Suchowola. Synagogue, view of  
interior, state in 2001.**



4. Suchowola. Bóżnica, stan 2001 r.  
**Suchowola. Synagogue, state in 2001.**

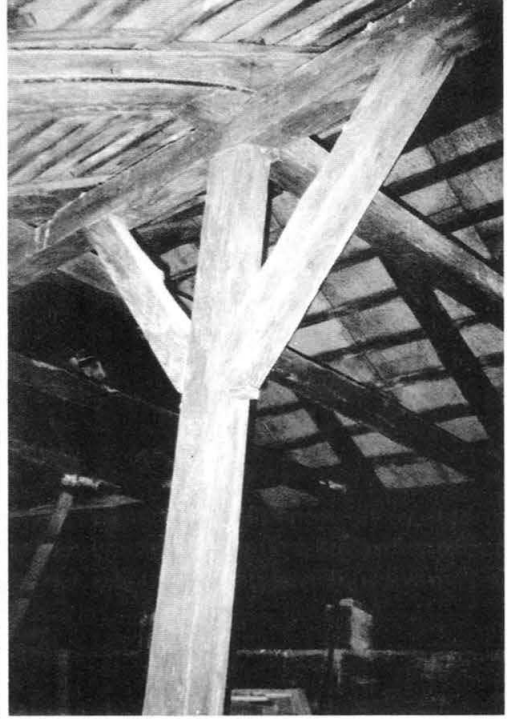


5. Suchowola. Bóżnica, widok od strony  
pn.-wsch., stan 2001 r.  
**Suchowola. Synagogue, view from  
the north-east, state in 2001.**





6. Suchowola. Bóżnica, widok schodów w babińcu, stan 2001 r.  
**Suchowola. Synagogue, view of stairs in the women's section, state in 2001.**



7. Suchowola. Bóżnica, fragment konstrukcji więźby dachowej, stan 2001 r.  
**Suchowola. Synagogue, fragment of the rafter framing construction, state in 2001.**

Informacje szczegółowe:

kubatura – ok. 1300 m<sup>3</sup>

powierzchnia – ok. 200 m<sup>2</sup>

liczba kondygnacji – 2

liczba pomieszczeń – 2 główne sale (babiniec podzielony na 3 pomieszczenia i trybuna nad babińcem)

instalacje: elektryczna, piece kaflowe, brak instalacji grzewczej (c.o.) i wodno-kanalizacyjnej

właściciel – Gmina Suchowola

użytkownik – obiekt nie użytkowany, dotychczas w użytkowaniu Zespołu Szkół w Suchowoli

16-150 Suchowola, ul. Augustowska 2

Stan zachowania:

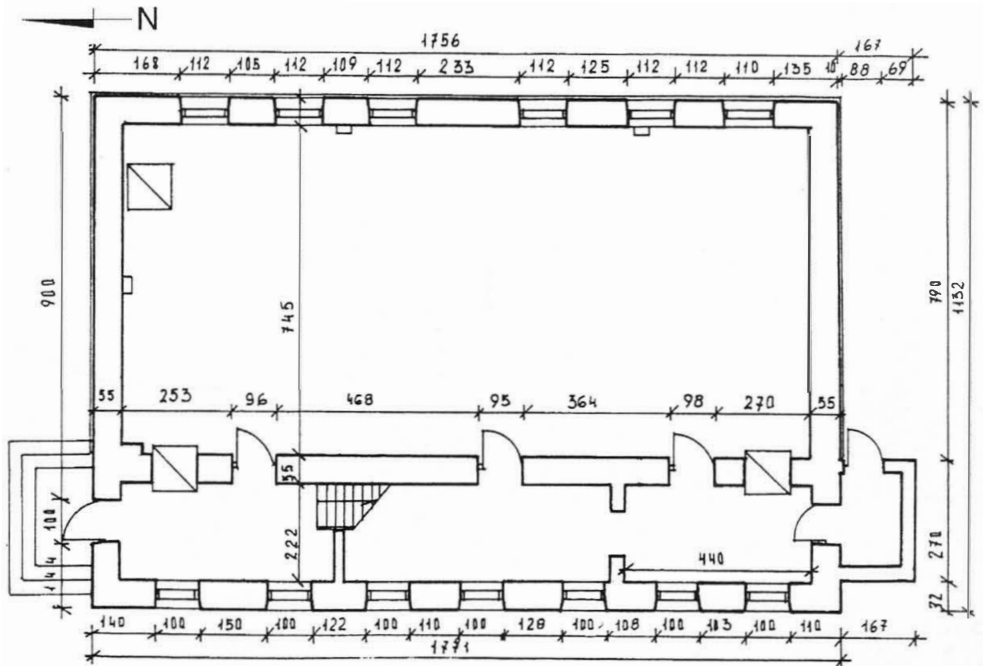
Budynek obecnie nie użytkowany, zachowany w średnim stanie technicznym, doraźnie zabezpieczony.

Informacje:

Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku,

ul. Dojlidy Fabryczne 23, 15-565 Białystok

tel. 741-23-32



8. Suchowola. Bóżnica, rzut parteru, stan 2001 r. Rys. Łucja Włoch  
Suchowola. Synagogue, ground plan, state in 2001. Drawing: Łucja Włoch

#### LITERATURA:

1. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski, T. XI, Warszawa 1890, s. 542.
2. *Miasta Polskie w Tysiącleciu* t. I, Wrocław 1965, s. 284.
3. T. Wiśniewski, *Bóżnice Białostoczczyzny*, Białystok 1992, s. 191-192.
4. Ks. E. Anuszkiewicz, *Z przeszłości Liceum Ogólnokształcącego w Suchowoli*, „Białostoczczyzna”, Nr 1(37) 1995, s. 84.
5. E. Bergman, J. Jagielski, *Zachowane synagogi i domy modlitwy w Polsce*. Katalog, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 1996, s. 129.

JERZY TOŁŁOCZKO  
Białystok

## Szkoła w Paszkowszczyźnie, gmina Orla

Wieś Paszkowszczyzna położona jest w gminie Orla, po wschodniej stronie szosy biegnącej z Bielska Podlaskiego do Kleszczel. Odnotowana w inwentarzu z 1655 roku (licząca 32 domy). Wspomniana także w weryfikacji gruntów majątku orlańskiego z 1663 r. i inwentarzu z 1669 r. Wchodziła wraz z Orlą i innymi miejscowościami w skład dóbr potężnego rodu Janusza i Bogusława Radziwiłłów.



1. Widok szkoły od frontu. Wszystkie zdjęcia J. Tołłoczko, 2001 r.  
View of the school from the front. All photos: J. Tołłoczko, 2001

Początki szkolnictwa na terenie gminy Orla związane są z działalnością o. Platona Rałcewicza, który zakładał na tym terenie pierwsze, z reguły niewielkie, jednoklasowe szkoły parafialne liczące po 25 uczniów. W Paszkowszczyźnie taka placówka oświatowa została utworzona w roku 1884 i istniała zapewne do I wojny światowej.

W latach 20. i 30. XX w., po powrocie ludności z „bieżeństwa”, ponownie zaczęto w Orli i okolicznych wsiach budować szkoły powszechne. Taka potrzeba zaistniała również w Paszkowszczyźnie, która wg spisu powszechnego z 1932 r. liczyła 273 mieszkańców. Obecna szkoła w Paszkowszczyźnie została zbudowana w roku 1936 na zlecenie gminy, prawdopodobnie przez orlańskich Żydów.



Uczęszczały do niej dzieci nie tylko z Paszkowszczyzny, ale również z Koszel, Topczykał i Gredel. Szkoła prowadziła działalność oświatową do roku 1991. W roku 1993 została skomunalizowana i weszła w skład mienia gminy Orla.

2. Widok od podwórza.  
**View from the courtyard.**



3. Widok od podwórza –  
fragment.  
**View from the courtyard –  
fragment.**



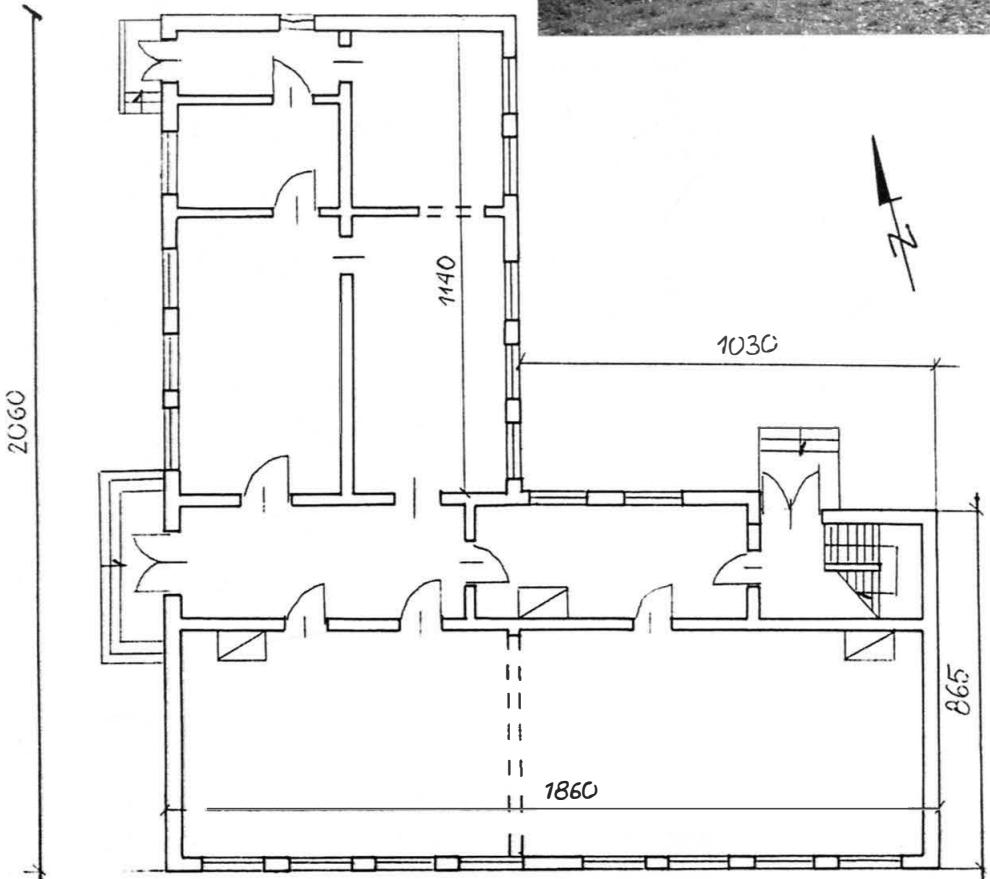
4. Fragment elewacji  
zachodniej.  
**Fragment of western  
elevation.**





5. Fragment elewacji zachodniej.  
Fragment of western elevation.

6. Rzut parteru. Rys. Ewa Zeller-Narolewska, 2001 r.  
Ground plan. Drawing: E. Zeller-Narolewska, 2001



Budynek drewniany, o ścianach zwęglowanych na rybi ogon, osadzony podwaliną na betonowym fundamencie. Dachy obiektu dwuspadowe, pokryte eternitem falistym, budynek 1-kondygnacyjny z użytkowym poddaszem, podłogi drewniane deskowe, stropy drewniane belkowe z podsufitką, ściany od wewnątrz obite boazerią, stolarka okienna i drzwiowa drewniana.

Informacje szczegółowe:

kubatura – ok. 600 m<sup>3</sup>

pow. użytkowa – 198 m<sup>2</sup> (bez poddasza)

liczba kondygnacji – 1 plus użytkowe poddasze

liczba pomieszczeń – 7

właściciel – Gmina Orla

Urząd Gminy Orla

ul. Mickiewicza 5

17-106 Orla na Podlasiu

użytkownik – obiekt nie użytkowany

Stan zachowania

Budynek szkoły nie użytkowany od wielu lat, zachowany w średnim stanie technicznym, częściowo zabezpieczony przed dostaniem się osób postronnych. Szkoła znajduje się na działce o pow. 1 ha, w pobliżu niej murowany budynek gospodarczy.

Informacje

Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku

ul. Dojlidy Fabryczne 23, 15-565 Białystok

tel. (085) 741-23-32

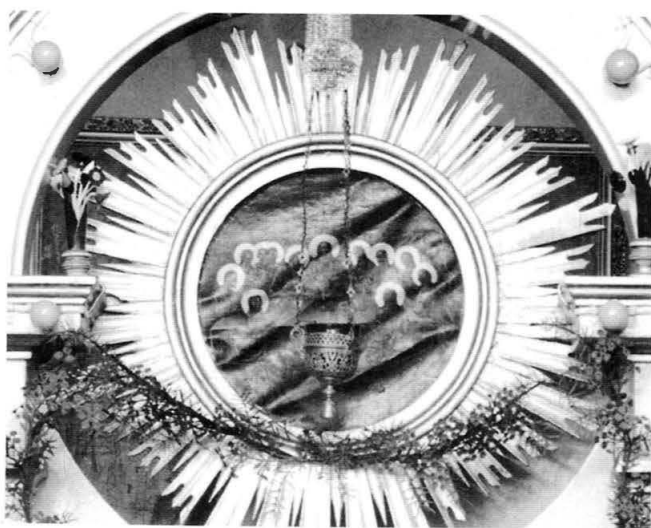
DARIUSZ STANKIEWICZ  
Białystok

## Kradzieże z cerkwi w Białymstoku

O kradzieżach z cerkwi pw. Św. Marii Magdaleny w Białymstoku pisaliśmy w „Biuletynie Konserwatorskim Województwa Białostockiego” 1996. W tym miejscu przypomnijmy jedynie, iż kaplicę wzniesiono w 1758 roku, z fundacji J. K. Branickiego. Liczne włamania do świątyni i kradzieże miały miejsce w okresie, gdy była ona filią cerkwi katedralnej par. pw. Św. Mikołaja. Od 1995 r. należy do Parafii Wojskowej ś.ś. Piotra i Pawła w Białymstoku.

Dnia 4/5 III 1984 r. dokonano włamania do kaplicy, skąd nieznani sprawcy skradli 6 obrazów i innych przedmiotów liturgicznych – wartości ponad 1.105.000 zł. ( pismo WUSW w Białymstoku, l.dz. Kr-II-1283 z dnia 06.03.1984 r.).

**Ikona** – „*Ostatnia Wieczerza*”, umieszczona nad carskimi wrotami w ikonostasie, 2 poł. XIX w., olej na płótnie, wym.: Ø 35 cm.



1. Ikona – „*Ostatnia Wieczerza*”. Fot. J. Szandomirski, 1975  
Icon – *The Last Supper*. Photo: J. Szandomirski, 1975

### Opis

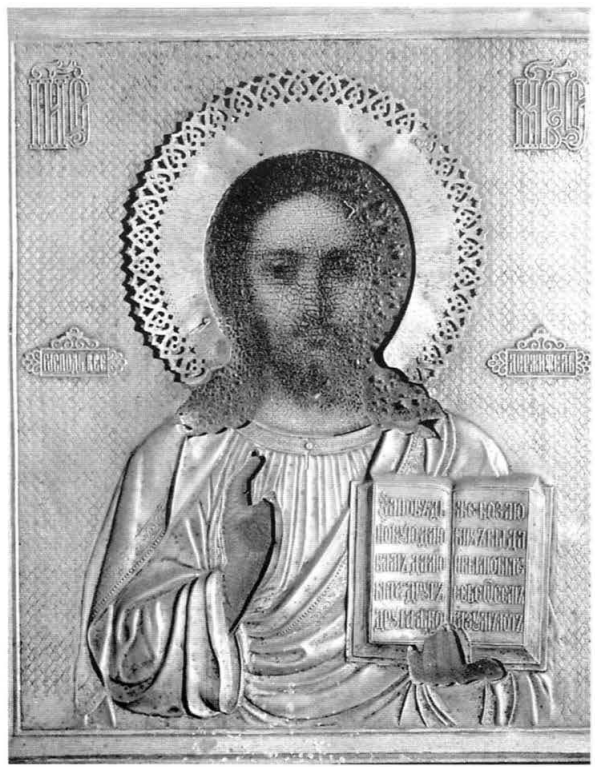
Tondo. Kompozycja wielopostaciowa. Płaszczyzna przecięta poziomą linią stołu, przykrytego ciemnozielonym obrusem. W centrum Chrystus. Z obu stron w układzie symetrycznym skupione dwie grupy apostołów ubranych w szaty w kolorach z przewagą brązów, ugrów, ciemnej czerwieni i zieleni. Wokół głów wszystkich postaci, poza Judaszem siedzącym z prawej strony, nimby pełne. Na stole widoczny kielich i półmisek. Tło brązowe.

### Stan zachowania

Płótno sfalowane, drobne ubytki warstwy malarskiej



2. Ikona – „Św. Maria Magdalena”.  
Fot. J. Szandomirski, 1975  
Icon – St. Mary Magdalene.  
Photo: J. Szandomirski, 1975



2. Ikona – „Chrystus Pantokrator”. Fot. J. Szandomirski, 1975  
Icon – Christ Pantocrator. Photo: J. Szandomirski, 1975

**Ikona – „Św. Maria Magdalena”,** ok. poł. XIX w., olej na płótnie, wym.: ok. 130 x ok. 90 cm.

#### **Opis**

Wizerunek młodej klęczącej, dziewczyny, z modlitewnie złożonymi rękoma, pochylonej nad pulpitem (?), z rozłożoną księgą. Szaty opadające w dużych fałdach. Wokół głowy nimb pełny.

#### **Stan zachowania**

Nieokreślony.

**Ikona – „Chrystus Pantokrator”,** l. 30. XX w., deska, olej, ryza (sukienka) – stop metali, techniki złotnicze, wym.: brak.

#### **Opis**

Chrystus w popiersiu, en face, w lewej ręce trzyma otwartą księgę, a prawą błogosławi. Na malowidło nałożona jest metalowa, sztancowana ryza, odtwarzająca rysunek szat z wycięciami, w których widoczna jest twarz i dłonie postaci. Szaty Chrystusa – chiton i himation – udrapowane w liczne, miękko układające się fałdy, wykończone lamówkami. Na otwartych kartach księgi tekst Ewangelii cyrylicą: Jan 13.34. Tło wypełnione rytowanym motywem skośnej kratki. Na wysokości głowy w prostokątnych polach o krawędziach dekorowanych palmetkami i esownicami napis cyrylicą: *GOSPOD' WSE – DERŻITEL*, w górnych narożnikach: *IIS – CHR.S*. Nimb w formie aplikacji z rytowanymi promieniami, wykończony ażurowym ornamentem o motywach sercowatych. Wokół pola obrazowego wąska, gładka ramka.

#### Stan zachowania

Warstwa malarska pokryta gęstą siatką spękań.

**Ikona** – „Św. Archanioł Gabriel”, umieszczona na wrotach diakońskich, olej na płótnie, 2 poł. XIX w., wym.: 96 x 45 cm.

#### Opis

Ikona w kształcie prostokąta zamkniętego łukiem pełnym. Postać uskrzydłonego młodzieńca, ujęta w całości, w lekkim kontrapoście, na obłokach. W prawej, uniesionej ręce gałązka lilii, w lewej, opuszczonej mała latarnia. Włosy z przedziałkiem pośrodku głowy. Wokół głowy nimb pełny. Suknia spodnia przepasana krzyżującą się wstęgą przypominającą orarion, wierzchnia spięta na biodrze opada fałdami ku ziemi. Na stopach rzemikowe sandały.

#### Stan zachowania

Płótno sfalowane. Tło prawdopodobnie przemalowane.



4. Ikona – „Św. Archanioł Gabriel”.  
*Fot. J. Szandomirski, 1975*

**Icon** – **St. Gabriel the Archangel.**  
*Photo: J. Szandomirski, 1975*

5. Ikona – „Trójca Nowotestamentowa”.  
*Fot. J. Szandomirski, 1975*

**Icon** – **The New Testament Trinity.**  
*Photo: J. Szandomirski, 1975*



**Ikona – „Trójca Nowotestamentowa”**, olej na płótnie, ok. 1846 r., wym.: 236 x 116 cm. Pierwotnie była to ikona zaprestolna białostockiego Soboru św. Mikołaja – por. zdjęcie przedstawiające wnętrze cerkwi z widokiem na ikonostas z otwartymi carskimi wrotami, wykonane przez J. J. Sołowiejczyka, w: *Widły Gorodna Białostoka 1897, Ot Gorodskoj Dumy, Białystok 1897.*

#### Opis

Bóg Ojciec siedząc ma po swojej prawej stronie Jezusa Chrystusa. Ponad nimi w świetlistej sferze znajduje się gołąb Ducha Świętego. Bóg Ojciec w postaci starca w prawę ręce trzyma berło, lewą wsparł na kuli wszechświata. Oblicze okala siwa broda. Ubrany w białą suknię, przy której ukazana jest stopa. Chrystus podtrzymuje wsparty na lewym ramieniu duży krzyż. Włosy opadające w puklach na ramiona i zarost – brązowe. Ubrany w jasnoczerwoną suknię i błękitny płaszcz. W dole, u stóp Boga Ojca, wśród obłoków, cztery uskrzydłone główki anielskie. Tło szarougrowe.

#### Stan zachowania

Liczne drobne ubytki warstwy malarskiej na całej powierzchni.

**Ikona – „Chrystus Pantokrator”**, pocz. XIX w., deska, tempera (?), wym.: brak.

#### Opis

Chrystus w półpostaci, en face, prawą ręką błogosławi, lewą podtrzymuje kulę wszechświata zwieńczoną dekoracyjnie potraktowanym krzyżem. Układ palców błogosławiącej dłoni odtwarza grecki monogram Chrystusa. Postać ubrana jest w chiton dekorowany lamówką z wicią roślinną oraz himation opadający z lewego ramienia łagodnymi fałdami. Wokół głowy świetlista poświata. W górnych narożnikach napisy identyfikacyjne cyrylicą. Wzdłuż krawędzi ikony biegnie wąska ramka. Deska wzmocniona jest prawdopodobnie jedną poprzeczną listwą.

#### Stan zachowania

Liczne drobne odpryski warstwy malarskiej do gruntu na całej powierzchni.

6. Ikona – „Chrystus Pantokrator”. Fot. J. Szandomirski, 1975  
Icon – Christ Pantocrator. Photo: J. Szandomirski, 1975







7. Ikona – „Św. Jan Ewangelista”.  
Icon – St. John the Evangelist.

8. Ikona – „Św. Mateusz Ewangelista”.  
Icon – St. Matthew the Evangelist.

9. Ikona – „Św. Archaniol Gabriel”.  
Icon – St. Gabriel the Archangel.

10. Ikona – „Św. Łukasz Ewangelista”.  
Icon – St. Luke the Evangelist.

11. Ikona – „Św. Marek Ewangelista”.  
Fot. J. Szandomirski, 1975  
Icon – St. Mark the Evangelist.  
Photo: J. Szandomirski, 1975

**Ikona – „Św. Jan Ewangelista”, olej na płótnie, poł. XIX w., wym.: ok. Ø 20 cm, skradziona po 1975 r.**

**Opis**

Tondo. Święty w półpostaci, z wysuniętym prawym ramieniem, lekko pochylony nad księgą, w której zapisuje tekst. Ubrany w suknię i płaszcz opadający dużymi fałdami. Wokół głowy nimb pełny. Nad nim napis cyrylicą.

**Stan zachowania**

Liczne drobne ubytki warstwy malarskiej.

**Ikona – „Św. Mateusz Ewangelista”, olej na płótnie, poł. XIX w., wym.: ok. Ø 20 cm, skradziona po 1975 r.**

**Opis**

Tondo. Święty w półpostaci, z wysuniętym lewym ramieniem, lekko pochylony nad księgą, którą ujmuje obiema rękami. Twarz z długim siwym zarostem. Włosy z przedziałkiem pośrodku głowy. Nimb pełny. Nad nim napis cyrylicą: *SW. EW. MATFIEJ.*

**Stan zachowania**

Dość dobry.

**Ikona – „Św. Archanioł Gabriel ze sceny Zwiastowania”, olej na płótnie, poł. XIX w., wym.: ok. Ø 20 cm, skradziona po 1975 r.**

**Opis**

Tondo. Archanioł w półpostaci, zwrócony w lewo. Prawa ręka wzniesiona ku górze, w lewej gałązka lilii. Nad ramionami rozpostarte skrzydła. Wokół głowy nimb pełny.

**Stan zachowania**

Liczne drobne ubytki warstwy malarskiej.

**Ikona – „Św. Łukasz Ewangelista”, olej na płótnie, poł. XIX w., wym.: ok. Ø 20 cm, skradziona po 1975 r.**

**Opis**

Tondo. Święty w półpostaci, z wysuniętym prawym ramieniem, lekko pochylony nad rozłożoną księgą, w której zapisuje tekst. W prawej dłoni pióro. Głowa otoczona jest nimbem pełnym. Nad nim napis identyfikacyjny cyrylicą.

**Stan zachowania**

Poziome pasy z ubytkami warstwy malarskiej w części tła z prawej strony.

**Ikona – „Św. Marek Ewangelista”, olej na płótnie, poł. XIX w., wym.: ok. Ø 20 cm, skradziona po 1975 r.**

**Opis**

Tondo. Święty w półpostaci, z wysuniętym lewym ramieniem. Prawa ręka złożona na karcie otwartej księgi, w prawej uniesionej pióro. Nimb pełny. Nad nim napis identyfikacyjny cyrylicą: *SW. EW. MARK.*

**Stan zachowania**

Liczne drobne ubytki warstwy malarskiej na całej powierzchni.



## Kradzież z cerkwi w Rybołach, gm. Bielsk Podlaski

Cerkiew cmentarna, drewniana pw. Św. Jerzego wzniesiona została w latach 1874–75 z elementów pochodzących z rozebranej, mocno zniszczonej cerkwi parafialnej oraz z rozebranej cerkwi w Kożanach.

Kradzieży dokonano 08.10.1965 r. W jej wyniku utracono m.in. ikonę św. Jerzego Męczennika. Postępowanie prowadzone przez Milicję Obywatelską nie przyniosło pozytywnych rezultatów.

Skradziona ikona pochodziła wcześniej z cerkwi w Kożanach. Jak ustalił ks. G. Sosna, po odbudowie cerkwi kożańskiej, tamtejsi parafianie prosili proboszcza rybołowskiego o zwrot ikony Matki Bożej, ikony św. Jerzego oraz dzwonów. Przez 10 lat trwała na ten temat korespondencja z władzami diecezjalnymi, które wreszcie poleciły zwrócić ikonę Matki Bożej. Ikona św. Jerzego pozostała w Rybołach, skąd dokonano kradzieży.

1. Ikona – „Św. Jerzy”. Fot. W. Smulikowski, 1963 r.  
Icon – St. George. Photo: W. Smulikowski, 1963



**Ikona – „Św. Jerzy”, XVII w. (?),**  
deska, tempera, złączenie o wym.  
137x78 cm,

### Opis

Ikona w kształcie prostokąta wertykalnego z wtórnie nałożoną ramą zamykającą kompozycję łukiem pełnym. W środkowym polu święty przedstawiony frontalnie w stroju rycerza – w tunice, pancerzu, chlami-dzie. W prawej ręce trzyma palmę męczeńską, w lewej lancę. U dołu tło malowane, wyżej wytłaczany w podkładzie kredowym i złożony stylizowany ornament o motywie wici roślinnej. Na wysokości głowy prostokątne pola mieszczące pierwotnie napisy identyfikacyjne. Na głowę świętego wtórnie nałożono koronę, zapewne metalową. Na polach szerokiego obramienia widocznych jest 11 scen z jego życia (klejma) – liczne tortury – m.in. na kole, biczowanie, u dołu zaś *Cud św. Jerzego ze smokiem*.

Św. Jerzy w wojennym rynsztunku, na białym, zwróconym w lewo koniu, przebijają włócznią pysk leżącego smoka. W oddali architektura, z lewej na jej tle księżniczka. Wg za-

chowanego przekazu na ikonie znajdował się napis wykonany cyrylicą z datą „1845” dotyczącą przeprowadzonej wówczas konserwacji.

**Stan zachowania:**

Liczne drobne ubytki warstwy malarskiej, pionowe pęknięcia biegnące na wysokości lewej nogi świętego.

## Kradzież z cerkwi w Klejnikach, gm. Czyże

1. Ikona procesyjna, awers –  
„Matka Boska Znamienije”. Fot. A. Stasiak, 1988  
Procession icon, obverse – The Znamienije  
Madonna. Photo: A. Stasiak, 1988



2. Ikona procesyjna, rewers –  
„Św. Mikołaj Cudotwórca”. Fot. A. Stasiak, 1988  
Procession icon, reverse – St. Nicholas  
Thaumaturge. Photo: A. Stasiak, 1988



Cerkiew cmentarna, drewniana, pw. Przemienienia Pańskiego w Klejnikach zbudowana została w 1843 r. Na jej miejscu w 1914 r. wzniesiono murowaną cerkiew, która przetrwała do dzisiaj. W latach 1973-1978, po pożarze cerkwi parafialnej, cerkiew cmentarna pełniła rolę cerkwi parafialnej. Kradzieży dokonano 31.05.1992 r. Złodzieje dostali się do wnętrza świątyni po przepiłowaniu krat okiennych. Skradziono ikonę procesyjną, kielich mszalny, krzyż naprestolny, srebrną łyżcę.

**Ikona Procesyjna: awers – „Matka Boska Znamienije” (Opatrznościowa), rewers – „Św. Mikołaj Cudotwórca”, 2 poł. XIX w.; olej na desce, o wym.: 30 x 34 cm, oprawa – 73 x 36 cm, drzewce – 60 cm.**

#### **Opis**

Ikona prostokątna, dwustronna, w profilowanej ramie, osadzona na drzewcu ze stylizowanym kielichem kwiatowym. Awers: Matka Boska w półpostaci – Orantka, ze wzniesionymi dłońmi i Zbawicielem Emmanuelem na piersi. Ubrana w ciemnoniebieską suknię i czerwony maforion. Jezus w białej sukni z ugrowobrazowymi cieniami. Tło ciemne, szmaragdowozielone. Na wysokości głowy napis identyfikacyjny cyrylicą: *ZNAMIENIJE / BOŻIJ. MATERI.*

Rewers: Tradycyjne przedstawienie św. Mikołaja w szatach biskupich. Święty prawą ręką błogosławi, lewą podtrzymuje zamkniętą księgę w żółtougrowych okładzinach. W górnych narożach na ugroworóżowych obłokach półpostacie Chrystusa i Marii ofiarujących świętemu Ewangelię i omoforion. Święty ubrany w błękitny sticharion, czerwony felonion, biało-szary omoforion z żółtougrowymi lamówkami i krzyżami. Na głowie mitra. Chrystus i Maria w czerwonych sukniach i niebieskich płaszczach. Tło oliwkowogranatowe. Napis identyfikacyjny cyrylicą: *SW. NIKOŁAJ – CZUDOTWOR(EC).*

#### **Stan zachowania**

Brak krzyża ze zwieńczenia. Warstwa malarska zabrudzona, spękana.



KRYSTYNA SZELAĞOWICZ  
Białystok

## Dokumentacje powykonawcze z przebiegu prac remontowo-konserwatorskich zabytków architektury i budownictwa

Wszystkie dokumentacje powykonawcze w zasadzie są opracowane według instrukcji zawierającej następujące rozdziały:

1. Informacja wstępna.
2. Podstawowe dokumentacje dotyczące prowadzonych prac.
3. Historia obiektu.
4. Program prac konserwatorskich.
5. Omówienie ze stanowiska konserwatorskiego dokumentacji technicznej.
6. Przebieg prac wykonawczych.
7. Ocena prac konserwatorskich.
8. Spis ilustracji.

BIAŁYSTOK

1. Budynek cerkwi na wzgórzu św. Marii Magdaleny w Białymstoku. Dokumentacja powykonawcza, sierpień – listopad 2000.  
Oprac. i fot.: Henryk Piotrowski, s. nlb., il. nlb., [Białystok 2000], nr inw. 5706.
2. Bożnica Piaskower Beth Midrasz. Białystok, ul. Piękna 3. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac remontowo-konserwatorskich przeprowadzonych w okresie: 11 wrzesień 1993 r. – 18 marzec 1995 r.  
Oprac.: Zofia Cybulko, fot.: Barbara Tomecka, s. 19, nlb. 7, il. 61, I aneks – s. 7, II aneks – s. 11, PDiKZ Barbara Tomecka, Białystok 1995, nr inw. 4666.
3. Białystok. Pałac Branickich. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac budowlano-konserwatorskich w okresie VIII 1981 – XII 1990 r.  
Oprac.: Anna Małgorzata Walkiewicz, Barbara Małgorzata Tomecka, fot.: Krzysztof Janikowski, s. 39, il. 79, PKZ Białystok PDN-H, Białystok 1991, nr inw. 4133.
4. Pałac Branickich, siedziba Akademii Medycznej, Białystok. Dokumentacja powykonawcza remontu dachów płaskich Pałacu Branickich w Białymstoku.

Oprac. i fot.: Władysław Ryżyński, s. 52, il. 72, Biuro Usług Inżynierskich Ryżyński i S-ka s.c., Białystok 2000, nr inw. 5707.

5. **Kamienica (WКУ), ul. Lipowa 35. Dokumentacja konserwatorska z przebiegu prac budowlano-konserwatorskich za okres: 12. 1984 r. – 07. 1987.**  
Oprac. Joanna Pyzia, fot.: Agnieszka Sadowska, Jacek Sieńko, s. 23, il. 24, PP PKZ Oddział w Białymstoku, PDN-H, Białystok 1988, nr inw. 3893.
6. **Kamienica przy ulicy Pięknęj 2. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac remontowo-konserwatorskich prowadzonych w latach 1991-1992.**  
Oprac.: Barbara Tomecka, fot.: Ryszard Jaworski, s. 13, il. 42, rzuty 2, pl. 1, Białystok 1993, nr inw. 4343.
7. **Dom mieszkalny (kamienica), obecnie budynek usługowy. Białystok, ul. św. Rocha 5. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac remontowo-konserwatorskich przeprowadzonych w okresie: czerwiec 1996 – styczeń 1998.**  
Oprac.: Zofia Cybulko, fot.: Wojciech Błaszczyk, s. 22, il. 38, PDiKZ w Białymstoku, Białystok 1998, nr inw. 5179.
8. **Kamienica miejska przy ul. Sienkiewicza 2, obecnie siedziba restauracji „Astoria”. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac remontowo-konserwatorskich prowadzonych w terminie od listopada 1987 r. do sierpnia 1988 r.**  
Oprac.: Janina Poskrobko, Ewa Zeller, fot.: Krzysztof Janikowski, s. 25, il. 55, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Białystok 1988, nr inw. 3872.
9. **Białystok, ul. Spółdzielcza 8 i 8A. Kamienica z oficyną. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac remontowo-konserwatorskich przeprowadzonych w okresie: 21.09.1998 – 31.05.1999.**  
Oprac.: Zofia Cybulko, fot.: Barbara Tomecka, Zofia Cybulko, s. 13, il. 33, PDiKZ Barbara Tomecka, Białystok 1999, nr inw. 5709.
10. **Białystok. Willa gen. Mikołaja von Driesena, ul. Świętojańska 17. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac budowlano-konserwatorskich w okresie 1986-XII 1991 r.**  
Oprac.: Małgorzata Dolistowska, Barbara Tomecka, fot.: Krzysztof Janikowski, Agnieszka Sadowska, Jacek Sieńko, Janusz Kułakowski, s. nlb., il. 104, PKZ Białystok PDN-H, Białystok 1992, nr inw. 4236.
11. **Dokumentacja powykonawcza robót remontowych polegających na wymianie pokrycia dachowego i remoncie elewacji budynku administracyjnego Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku, ul. Warszawska 3.**  
Oprac. i fot.: Stanisław Sieczkowski, s. nlb., il. 5, Białystok 2000, nr inw. 5708.
12. **Białystok, ul. Warszawska 14. Bank. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac remontowych i modernizacyjnych prowadzonych w budynku bankowym w okresie 4.10.1995 – 18.04.1997.**  
Oprac.: Zofia Cybulko, fot.: Barbara Tomecka, s. 22, il. 25, PDiKZ Barbara Tomecka, Białystok 1997, nr inw. 5033.
13. **Kamienica, ul. Warszawska 36. Białystok. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac remontowo-konserwatorskich przeprowadzonych w latach 1994-1996.**



- Oprac.: Zofia Cybulko, fot.: Barbara Tomecka, s. 22, il. 19, PDiKZ Barbara Tomecka, Białystok 1996, nr inw. 4816.
14. **Dom mieszkalny (kamienica). Białystok, ul. Warszawska 57. Dokumentacja powykonawcza z prac rekonstrukcyjnych ściany frontowej przeprowadzonych w okresie od 10 sierpnia 1998 roku do 10 września 1999 roku.**  
Oprac.: Zofia Cybulko, fot.: Barbara Tomecka, Zofia Cybulko, s. 12, il. 10, PDiKZ Barbara Tomecka, Białystok 1999, nr inw. 5427.
15. **Białystok, ul. Warszawska 63. Kamienica. Sprawozdanie z przebiegu prac remontowo-konserwatorskich przeprowadzonych w latach: 1988-1994.**  
Oprac.: Zofia Cybulko, fot.: Maciej Ostaszewski, Barbara Tomecka, s. 12, il. 36, PDiKZ Barbara Tomecka, Białystok 1994, nr inw. 4616.
16. **Białystok, ul. Włókiennicza 7. Budynek mieszkalno-administracyjny w zespole pofabrycznym Wolfa Zilberblatta, obecnie dom pobytu czasowego dla osób bezdomnych. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac remontowo-konserwatorskich za okres: 5. 05. 1997 – 29. 05. 1998.**  
Oprac.: Zofia Cybulko, fot.: Barbara Tomecka, Zofia Cybulko, s. 12, il. 44, PDiKZ Barbara Tomecka, Białystok 1998, nr inw. 5178.
17. **Dokumentacja powykonawcza techniczno-konserwatorska. Zabytkowa wodociągowa wieża ciśnień. Stacja Uzdatniania Wody, Białystok-Pietrasze, ulica Wysockiego 160.**  
Oprac. i fot.: Adam A. Kapłuszuk, Piotr Lewkowicz, s. nlb., il. 25, PP PKZ Zakład Białystok, Białystok 1997, nr inw. 5077.

#### BIELSK PODLASKI

18. **Bielsk Podlaski, ul. Sienkiewicza 2. Zajazd (obecnie budynek mieszkalno-usługowy). Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac przy rekonstrukcji obiektu w latach 1992-1993.**  
Oprac.: Zofia Cybulko, fot.: Barbara Tomecka, s. 16, il. 43, PDiKZ Barbara Tomecka, Białystok 1993, nr inw. 4417.

#### CHOROSZCZ

19. **Choroszcz, woj. białostockie. Pałac Branickich. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich prowadzonych w latach 1961-1973.**  
Oprac. i fot.: Władysław Paszkowski, s. 15, il. 71, PP PKZ Oddział w Białymstoku, PDN-H, Białystok 1973, nr inw. 3141.

#### DOBRZYNIĘWO KOŚCIELNE

20. **Dobrzyniewo Kościelne. Dokumentacja historyczno-konserwatorska z przebiegu prac konserwatorskich w kościele parafialnym pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, św. Józefa i św. Marii Magdaleny.**  
Oprac.: Antoni Oleksicki, fot.: Antoni Oleksicki, Józef Maroszek, s. 10, il. 65, Białystok 1986, nr inw. 3599.

## DROHICZYN

21. Drohiczyn, woj. białostockie. Kościół i klasztor ss. Benedyktynek. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich prowadzonych w latach 1974-1979.

Oprac. i fot.: Władysław Paszkowski, s. 16, il. 71, PP PKZ Oddział w Białymstoku, PDN-H Białystok 1980, nr inw. 2381.

## JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

22. Juchnowiec Kościelny. Kościół parafialny pod wezwaniem Świętej Trójcy. Dokumentacja z przebiegu prac remontowo-konserwatorskich 1987-1989.

Oprac.: Janina Poskrobko, Antoni Oleksicki, fot.: Antoni Oleksicki, s. 24, il. 60, Białystok 1989, nr inw. 4017, 4104.

## KRUSZYNIANY

23. Kruszyniany, gm. Krynki, woj. białostockie. Meczet tatarski. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac budowlano-konserwatorskich za okres: 27.04.1992 – 20.05.1993.

Oprac. i fot.: Zofia Cybulko, s. 18, il. 65, PDiKZ Barbara Tomecka, Białystok 1993, nr inw. 4493.

## NAREW

24. Narew, gm. loco, woj. białostockie. Cerkiew cmentarna pw. Matki Boskiej Kazańskiej. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac rozbiórkowych oraz budowlano-konserwatorskich związanych z przeniesieniem cerkwi, prowadzonych w okresie 22.10.1993 – 18.07.1994.

Oprac.: Zofia Cybulko, fot.: Barbara Tomecka, Jerzy Szandomirski, s. 21, il. 110, PDiKZ Barbara Tomecka, Białystok 1994, nr inw. 4553.

## NOWOBEREZOWO

25. Nowoberezowo, gm. Hajnówka, woj. białostockie. Cerkiew pw. św. Jana Teologa. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac remontowo-konserwatorskich przeprowadzonych w okresie: 12 września 1994 r. – 31 stycznia 1996 r.

Oprac.: Zofia Cybulko, fot.: Barbara Tomecka, Wojciech Błaszczuk, s. 8, il. 57, PDiKZ Barbara Tomecka, Białystok 1996, nr inw. 5298.

## SIEMIATYCZE

26. Dokumentacja powykonawcza z prac budowlano-konserwatorskich prowadzonych w 1992 r. w Filii Banku Depozytowo-Kredytowego w Siemiatyczach, ul. Pałacowa 16.

Oprac.: Zofia Cybulko, fot.: Barbara Tomecka, s. 13, il. 61, PKZ w Białymstoku PDN-H, Białystok 1993, nr inw. 4319.

27. **Siemiatycze, ul. Pałacowa 19. Dom mieszkalny, obecnie Centrum Przedsiębiorczości. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac remontowo-konserwatorskich za okres: 28.10.1997 – 5.06.1998.**

Oprac.: Zofia Cybulko, fot.: Barbara Tomecka, s. 10, il. 25, PDiKZ Barbara Tomecka, Białystok 1998, nr inw. 5253.

## SUPRAŚL

28. **Supraśl, woj. białostockie, pow. Białystok. Zespół poklasztorny Bazylianów (brama, kaplica, refektarz). Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich w latach 1969-1972.**

Oprac.: Zofia Piłaszewicz, fot.: R. Kazimierski, K. Kowalska, Władysław Paszkowski, Wiktor Wołkow, PP PKZ Oddział Warszawa PDN-H, s. 7, il. 55, nr inw. 914.

- 29 **Supraśl. Ruiny cerkwi oo. Bazylianów, woj. białostockie. Dokumentacja sprawozdawcza z prac remontowo-konserwatorskich prowadzonych w latach 1960-78.**

Oprac. i fot.: Władysław Paszkowski, s. 9, il. 72, PP PKZ Oddział w Białymstoku, PDN-H, Białystok 1980, nr inw. 3706.

30. **Pałac Buchholtza, Plac Kościuszki 1, Supraśl. Dokumentacja powykonawcza remontu dachu Pałacu Buchholtza w Supraślu.**

Oprac. i fot.: Władysław Ryżyński, s. 35, il. 40, Biuro Usług Inżynierskich Ryżyński i S-ka s. c., Białystok 2000, nr inw. 5705.

31. **Supraśl, woj. białostockie. Tzw. Dom Jansena. Dokumentacja powykonawcza prac budowlano-konserwatorskich prowadzonych w terminie 1.01.1983 – 11.01.1988.**

Oprac.: Małgorzata Dolistowska, fot.: Jacek Sieńko, s. 21, il. 15, PP PKZ Oddział w Białymstoku PDN-H, Białystok 1988, nr inw. 3843.

## SZCZYTY-DZIĘCIOŁOWO

32. **Szczyty-Dzięciołowo, gm. Orla, woj. białostockie. Cerkiew parafialna pw. Ścięcia Głowy Świętego Jana Chrzciciela. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac budowlano-konserwatorskich prowadzonych w okresie 18.08.1993 – 1.12.1993 r.**

Oprac.: Zofia Cybulko, fot.: Barbara Tomecka, Jerzy Szandomirski, PDiKZ Barbara Tomecka, Białystok 1993, nr inw. 4490.

## TYKOCIN

33. **Tykocin, woj. białostockie. Synagoga. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlano-konserwatorskich prowadzonych w latach [po 1961]-1977.**

Oprac. i fot.: Władysław Paszkowski, s. 15, il. 62, PP PKZ Oddział w Białymstoku PDN-H, Białystok 1977, nr inw. 3708.

**34. Tykocin, woj. białostockie. Dawna rezydencja ekonomiczna. Gminny Ośrodek Kultury. Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac budowlano-konserwatorskich w latach 1984-1989.**

Oprac.: Joanna Kotyńska, fot.: Krzysztof Janikowski, s. 15, il. 17, PP PKZ, PDN-H, Białystok 1990, nr inw. 4037.

WYKAZ SKRÓTÓW

KTR im. – Knyszyńskie Towarzystwo Regionalne imienia  
PDiKZ – Pracownia Dokumentacji i Konserwacji Zabytków  
PDN-H – Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej  
PP PKZ – Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków  
WKU – Wojewódzka Komenda Uzuppełnień

fot. – fotografia, fotografował  
gen. – generał  
gm. – gmina  
il. – ilustracja  
nr inw. – numer inwentarzowy  
oo. – ojcowie  
oprac. – opracował(a)  
pl. – plan  
pw. – pod wezwaniem  
s. – strona  
s. nlb. – strony nieliczbowane  
ss. – siostry  
św. – święty (a)  
ul. – ulica  
woj. – województwo

## Wspomnienie o Jerzym Tryburskim (1930-2001)

Tak trudno pogodzić się z myślą, że Pan Konserwator, jak zawsze mówiliśmy o Panu Jerzym Tryburskim, już nie żyje... Nie zdążyliśmy Go zapytać o wiele ważnych spraw, bo wydawało się, że jeszcze niejedną raz nadarzy się sposobność... Los sprawił, że już nigdy nie zadamy tych pytań, a nie wszystko uda się odtworzyć na podstawie dokumentów, rozmów z Rodziną, przyjaciółmi i współpracownikami.

Pan Jerzy Tryburski był postacią nietuzinkową, wyrastającą ponad przeciętność i dopiero dzisiaj widzimy, jak dotkliwą wyrwę spowodowało Jego niespodziewane odejście. Niniejszy szkic, nie uzurpując sobie praw do pełnej biografii, próbuje przedstawić obraz dokonania Pana Konserwatora.



Jerzy Tryburski z Mieczysławem Pawlikiem (bokiem) na wystawie prezentującej budownictwo ludowe Białostoczczyzny, 1978 r.

Jerzy Tryburski, syn Witalisa i Walerii Tryburskich, urodził się 1 czerwca 1930 roku w Białymstoku. Jego ojciec był urzędnikiem skarbowym. Jerzy przyszedł na świat jako „...trzecie z kolei dziecko płci męskiej”, ponadto w tej rodzinie były jeszcze dwie starsze siostry. Rodzina Tryburskich wywodziła się z Warszawy – dziadek Jerzego, Julian, jako specjalista-giser (odlewnik) sprowadzony został do Białegostoku przez Antoniego Wieczorka, właściciela znanej fabryki żeliwa i maszyn, produkującej m.in. maszyny na potrzeby białostockiego przemysłu włókienniczego. Był on także działaczem społecznym – założycielem pierwszego w mieście chrześcijańskiego związku zawodowego; zginął w niewyjaśnionych okolicznościach przed progiem własnego domu w 1909 r.

Naukę w szkole powszechnej rozpoczął Jerzy Tryburski jeszcze przed wojną. Podczas wojny uczęszczał w latach 1939-41 do szkoły sowieckiej i, w 1941-44, do niemieckiej, a także brał udział w tajnych kompletach, w czasie których ukończył szkołę podstawową i pierwszą klasę gimnazjalną. Po wyzwoleniu, w 1944 r., uczył się w Państwowym Gimnazjum nr 2 w Białymstoku, które ukończył w r. 1947, a dalszą naukę kontynuował w Państwowym Liceum Budowlanym; szkole, w której uczyła się kadra późniejszych budowniczych Białegostoku, organizatorów przemysłu budowlanego w północno-wschodniej Polsce, nauczycieli szkół średnich i pracowników naukowych wyższych uczelni. W trakcie nauki w Liceum odbywał praktyki budowlane w Starostwie Powiatowym w Malborgu (Malborku, w 1948 r.), oraz Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 8 w Białymstoku (latem 1950 r.), jako kierownik oddziału dokumentacji.

Po uzyskaniu w 1950 r. matury i dyplomu technika budowlanego rozpoczął studia w Szkole Inżynierskiej w Szczecinie. W trakcie studiów ożenił się w 1952 r. z Łucją z domu Kunda, pochodzącą z dawnego majątku Buzuny k. Turośni Kościelnej w pow. białostockim. Z tego małżeństwa urodziło się dwóch synów: Marek i Tomasz (Marek kontynuuje tradycje rodzinne i, tak jak ojciec, po ukończeniu Politechniki Szczecińskiej został architektem). Po uzyskaniu w 1954 r. dyplomu inżyniera architekta, został skierowany na Politechnikę Gdańską w celu kontynuowania studiów magisterskich. W 1955 r., jeszcze przed otrzymaniem dyplomu, przez pewien czas pracował w Szczecinie jako inspektor nadzoru budowlanego Miejskiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego, gdzie wówczas studiowała jego żona, opiekując się jednocześnie dwuletnim Markiem. W 1956 r. ukończył studia w Gdańsku i, na podstawie pracy dyplomowej pt. „Osiedle studenckie dla 2800 studentów przy ul. Traugutta w Gdańsku”, obronionej 22 lutego 1956 r., otrzymał stopień magistra inżyniera architekta.

Zgodnie z otrzymanym nakazem pracy powrócił do Białegostoku. Tu od 1 kwietnia 1956 r. zatrudniony został jako architekt rejonowy w Wojewódzkim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, a następnie jako urbanista wojewódzki. Powierzono Mu prowadzenie nadzorów nad nowymi inwestycjami na obszarze całego województwa. Możliwości wyjazdów „w teren”, kontakty z ludźmi wykorzystywał także do projektowania nowych obiektów, w tym nowych kościołów. Trzeba tu zaznaczyć, że mimo oficjalnie deklarowanej przez popaździernikowe władze partyjne polityki otwartego podejścia do spraw wyznaniowych, po cichu władza starała się, na ile to tylko było możliwe, utrudniać wnoszenie nowych obiektów sakralnych. Prowadziło to do nieustannych konfliktów, bowiem inż. Tryburski w tym czasie projektował, bądź uczestniczył w projektowaniu kościołów, co było bardzo źle widziane przez ówczesnych decydentów. Do Architekta Wojewódzkiego wpływały donosy, pisane niestety przez kolegów, którzy np. w 1958 r. informowali, że arch. Tryburski, uczestniczy w projektowaniu nowego kościoła parafialnego w Białaszewie k. Grąjewa, co skończyło się naganą.

Sytuacja stała się na tyle nieznośna, że 30 września 1959 r. Jerzy Tryburski złożył wypowiedzenie z pracy w terminie trzymiesięcznym, jednakże Główny Architekt Województwa nie zajął oficjalnego stanowiska w tej sprawie, zastaniając się trudnościami w znalezieniu odpowiedniego następcy. Następujące po sobie

podania i monity w sprawie rozwiązania umowy o pracę na tym stanowisku inż. Tryburskiego skutkowały... podniesieniem uposażenia. W końcu zdecydowane wystąpienie z dn. 31 października 1960 r. spowodowało, że została rozwiązana umowa o pracę na dotychczasowym stanowisku i z dniem 1 stycznia został zatrudniony jako starszy projektant w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej z jednoczesnym powierzeniem obowiązków Kierownika Zespołu Urbanistycznego „Północ”. W zespole tym zajmowano się planami urbanistycznymi dla obszarów dzisiejszych powiatów augustowskiego, sejneńskiego i suwalskiego oraz ełckiego, oleckiego i gołdapskiego z terenu woj. warmińsko-mazurskiego. W tym czasie oprócz prowadzenia pracowni urbanistycznej także projektował, m.in. dzielnicowy dom kultury na Nowym Mieście w Białymstoku, kościół chrześcijan-baptystów w Białymstoku, a także przebudowę budynku dawnej misji barbikańskiej na kino „Syrena” w Białymstoku. W 1961 r. uzyskał, jakże ważne w praktyce projektanckiej, uprawnienia budowlane, a ponadto przyjęto Go w poczet członków Stowarzyszenia Architektów Polskich. Jednakże możliwości pracy w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wyczerpały się i dlatego, w dniu 31 lipca 1962 r., wystąpił z podaniem o rozwiązanie umowy o pracę, motywując ten krok następująco:

*a) Od roku 1956, tj. po skończeniu studiów na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej przystąpiłem do pracy w PWRN w Wydziale Architektury i Nadzoru Budowlanego na stanowisku urbanisty wojewódzkiego, które to stanowisko opuściłem na własną prośbę, przenosząc się do Woj. Prac. Urb., gdzie do dnia dzisiejszego pracuję na stanowisku kier. zespołu. I tak od roku 56 do 62 roku problematyka pracy mojej dotyczyła wyłącznie urbanistyki.*

*b) Chciałbym obecnie zmienić profil pracy, tj. zająć się problemami wyłącznie architektury i architektury wnętrza.*

*Jeszcze raz proszę o przychylnie załatwienie mej prośby, gdyż w razie negatywnej odpowiedzi prośbę swą będę traktował jako wymówienie.*

Tym razem jednak PWRN przychyliło się do prośby i z dniem 1 XII 1962 r. Pan Jerzy przeszedł do pracy w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” – w Zakładzie Usług Inwestycyjnych w Białymstoku jako starszy projektant – kierownik zespołu architektonicznego. W WZGS przepracował sześć lat, po czym od 1 stycznia 1969 r. na własną prośbę przeszedł do pracy w Przedsiębiorstwie Państwowym Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie. W tym czasie w Białymstoku istniało jedynie Kierownictwo Grupy Robót, podległe Warszawskiemu Oddziałowi PKZ. Wszelkie prace projektowe na rzecz KGR, działającego na rozległym terenie dawnego województwa białostockiego, wykonywała Pracownia Projektowa Warszawskiego Oddziału PKZ. Wiązało się to z dużymi trudnościami organizacyjnymi i technicznymi, koniecznością ciągłych, uciążliwych dojazdów projektantów. Powołanie przy KGR Pracowni Projektowej, która wykonywałaby prace projektowe i inwentaryzacyjne na jego rzecz, podniosło stopień organizacyjny i w jakimś sensie nawiązywało do działającej do 1962 r. Pracowni Architektury Zabytkowej, zorganizowanej przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Władysława Paszkowskiego i rozwiązanej wraz z usunięciem inż. Paszkowskiego z tego stanowiska.

Organizację pracowni architektonicznej PKZ w Białymstoku rozpoczął w końcu 1968 r. mgr inż. arch. Jan Krutul. Kiedy po trzech miesiącach zrezygno-



wał, tego trudnego zadania podjął się w 1969 r. nowo zatrudniony Jerzy Tryburski. W krótkim czasie udało mu się skompletować wielobranżowy zespół projektantki, pracujący na rzecz PKZ. Jako konsultanci zatrudnieni tu byli zasłużeni dla odbudowy ze zniszczeń wojennych substancji zabytkowej województwa białostockiego – Władysław Paszkowski, Stanisław Bukowski, Jan Siedlecki i inni, pracujący do 1962 r. w Pracowni podległej Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków, z których doświadczeń umiał Pan Jerzy skorzystać.

Pod kierownictwem Jerzego Tryburskiego wykonano m.in. kompleksowy projekt remontu i adaptacji arsenału w zespole pałacowym Branickich na potrzeby Biura Wystaw Artystycznych, inwentaryzację zespołu pojezuickiego w Drohiczynie, kościoła w Rosochatem, projekt adaptacji na potrzeby muzeum zabytkowej synagogi w Tykocinie, projekt odbudowy domu talmudycznego w Tykocinie i wiele innych. W pracach swych wiele uwagi poświęcał projektowaniu, zdawałoby się drobnym, detali wyposażenia wnętrza obiektów zabytkowych. Jego autorstwa są na przykład żyrandole w synagodze tykocińskiej, latarnia przy wejściu do Biura Wystaw Artystycznych (dawny Arsenał), kominek i aranżacja wnętrza w białostockim Arsenale, oświetlenie meczetu w Kruszynianach i półksiężycy na jego wieżach, kraty w bazylice sejneńskiej i wiele innych drobnych elementów wyposażenia wnętrza obiektów zabytkowych, które składają się na ostateczny odbiór zabytkowego wnętrza przez zwiedzającego.

Od roku 1970, kierując Pracownią, jednocześnie podnosił swe kwalifikacje na dwuletnim podówczas Podyplomowym Studium Konserwacji Zabytków na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, które ukończył w 1972 z wynikiem „dość dobrym” na podstawie pracy dotyczącej konserwacji ruin zamku tykocińskiego. W tymże 1972 r., wobec spodziewanego przejścia na emeryturę ówczesnego wojewódzkiego konserwatora zabytków Pawła Pawluczuka, J. Tryburski złożył podanie o przyjęcie do pracy w Wydziale Kultury i Sztuki na stanowisku wojewódzkiego konserwatora zabytków. Zatrudniono Go, przy poparciu Lucyny Skarzyńskiej-Stalończyk, ówczesnego kierownika Biura Badań i Dokumentacji Zabytków, od 15 V 1972 r. w Wydziale Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na stanowisku wojewódzkiego inspektora do spraw konserwacji zabytków. Pracując na tym stanowisku przez kilka miesięcy miał możliwość obserwacji pracy konserwatora, uczestniczył w inspekcjach konserwatorskich, nadzorach, komisjach konserwatorskich, uczestniczył w procesie tworzenia planów budżetowych, słowem poznawał pracę i obowiązki konserwatora. Miał także możliwość bliższego poznania w tej pracy Władysława Paszkowskiego, wielce zasłużonego dla ochrony naszego dziedzictwa, pierwszego po wojnie konserwatora, który wtedy też był wojewódzkim inspektorem ds. ochrony zabytków. Po przejściu na emeryturę Pawła Pawluczuka, z dniem 1 września 1972 r. Jerzy Tryburski został zatrudniony jako wojewódzki konserwator zabytków.

Podjął się tej trudnej i odpowiedzialnej pracy w szczególnym okresie. Realizowano wtedy jednocześnie wiele prac remontowo-konserwatorskich w różnych obiektach zabytkowych. Część z tych prac ciągnęła się przez wiele lat, nieraz przez dziesięciolecia z uwagi na skromny budżet. Kontynuowano wtedy prowadzone od lat pięćdziesiątych prace w dużej synagodze tykocińskiej, odbudowę sąsiadującego z nią domu talmudycznego, zespołu klasztornego na Wigrach,

pałacu Branickich w Choroszczy, czy też remont pałacu Branickich w Białymstoku, pałacu archimandrytów w zespole pobazylikańskim w Supraślu, zespołu podominikańskiego w Sejnach.

Konserwator Jerzy Truburski rozpoczął starania o zwiększenie środków na te roboty, aby wreszcie doprowadzić do ich zakończenia. Jednocześnie zaś położył duży nacisk na dokumentowanie obiektów zabytkowych. Tu przydała się jego wcześniejsza praca w zespołach urbanistycznych, potrafił bowiem docenić wagę studium historyczno-urbanistycznego w procesie tworzenia planu zagospodarowania przestrzennego. Pierwsze tego rodzaju opracowania, zlecane przez Władysława Paszkowskiego, powstawały około połowy lat pięćdziesiątych. Jerzy Tryburski rozpoczął niejako ich „drugą serię”, poszerzając studia o znacznie bogatsze treści historyczne, pogłębioną analizę rozwoju historycznego, a także opatrując je lepszymi opracowaniami graficznymi i szczegółowymi wytycznymi konserwatorskimi. Rozpoczęto wtedy opracowywanie studiów do wybranych obszarów wiejskich. Dzięki temu powstało wiele tego rodzaju opracowań – m.in. dla Sokółki, Bielska Podlaskiego, Białowieży, Tykocina, Białegostoku, Kruszynian, Choroszczy, Janowa, Mielnika i in., które do dziś, mimo upływu ponad dwudziestu lat, stanowią nadal ważny materiał, jakiego nie sposób pominąć przy badaniu dziejów miast i wsi naszego województwa. W oparciu o materiały zawarte w „Studiach...”, przystąpił do obejmowania ochroną konserwatorską najwartościowszych zespołów urbanistycznych. Z jego inicjatywy ustanowiono strefy ochrony konserwatorskiej, m. in. w Białymstoku, Białowieży, Choroszczy, Brańsku, Krynkach, Boćkach, Mielniku, Niemirowie, Zalesiu i Trześciance. Ochroną konserwatorską objęto także wiele parków zabytkowych, które dzięki temu mogły przetrwać do dzisiaj.

Doceniając wagę ratowania obiektów opuszczonych i zagrożonych, wspólnie z Lucyną Stalończyk, kierującą BBiDZ, zorganizował w 1973 r. wystawę fotograficzną pt. „Zabytki do zagospodarowania społecznego”, na której przedstawiono kilkanaście zniszczonych zespołów zabytkowych z terenu województwa, wymagających przejścia w nowe użytkowanie i przeprowadzenia natychmiastowych zabiegów konserwatorskich. Na wystawie zgromadzono fotogramy z informacją o obiekcie oraz podstawową dokumentację takich zabytków, jak zespół zabudowań dawnego browaru Zygmunta Glogera w Jeżewie, dawnego kościoła ewangelickiego w Supraślu, pozostałości zespołu pałacowego Paców w Dowspudzie, pałac Hasbachów w Białymstoku-Dojlidach, zespół pałacowo-parkowy w Hieronimowie. Na otwarciu wystawy zaproszono przedstawicieli wielu przedsiębiorstw oraz różnych instytucji. Mimo dużego zainteresowania wystawą, nie przyniosła ona realnych korzyści. Jedynym skutkiem było zainteresowanie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych w Białymstoku nie użytkowanym już wówczas pałacem Hasbachów, który miał być przystosowany do celów hotelarskich. Wobec braku realnych działań, po kilku latach obiekt ten przejął Wojewódzki Konserwator Zabytków w celu zaadaptowania go na siedzibę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Biura Badań i Dokumentacji Zabytków oraz Pracowni Konserwacji Zabytków. Dzięki jego usilnym staraniom prace remontowo-konserwatorskie i adaptacyjne, rozpoczęte w pałacu w sierpniu 1976 r., zostały ukończone w r. 1980/81 i od tego czasu obiekt jest siedzibą Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, jego aparatu pomocniczego i innych jednostek, jak Pracow-

nie Konserwacji Zabytków oraz od 1994 r. Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego.

Kolejne wystawy fotograficzne, jak ta o Kanale Augustowskim z 1974 roku, ze świetnymi zdjęciami Wacława Górskiego i Jerzego Szandomirskiego, czy „Budownictwo drewniane Białostoczczyzny” z 1978 r. ze zdjęciami Jerzego Szandomirskiego i Andrzeja Stasiaka, podejmowały jakże ważną tematykę ochrony ginącego krajobrazu naszego regionu. Inicjatorem obu wystaw i współautorem scenariuszy byli Jerzy Tryburski i Lucyna Stalończyk.

Zasługą Jerzego Tryburskiego jest także bezkonfliktowe i szybkie rozdzielanie zasobu dokumentacyjnego pomiędzy trzech wojewódzkich konserwatorów zabytków w Białymstoku, Łomży i Suwałkach, powołanych w 1975 r., w ramach nowego podziału administracyjnego kraju. Umożliwiło to nowo powołanym konserwatorom szybkie zapoznanie się z najważniejszymi zabytkami w ich województwach, a także pozwoliło na podejmowanie właściwych i skutecznych decyzji w oparciu o przekazany materiał dokumentacyjny. Nowym konserwatorom, debiutującym w pracy administracyjnej, udzielał życzliwie wszelkich porad, przez dłuższy jeszcze czas uczestniczył w komisjach konserwatorskich, powoływanych przez Witolda Lempkę w Łomży i Stanisława Tumidajewicza w Suwałkach. Dzięki bliskim kontaktom i współpracy z Pracownią Konserwacji Zabytków – Oddział w Białymstoku, nawiązał także kontakty służbowe ze służbami konserwatorskimi na Litwie, które w latach osiemdziesiątych rozwinęły się w niemal stałą wymianę służb konserwatorskich Litwy i północno-wschodniej Polski, połączoną z objazdami konserwatorskimi i wzajemnym poznawaniem struktur i ludzi.

Podniesienie stopnia organizacyjnego białostockich „pekazetów”, obok pracy konserwatorskiej było oczkiem w głowie Konserwatora Tryburskiego. Przyczyna była dość prosta – w warunkach scentralizowanego zarządzania gospodarką praktycznie tylko to przedsiębiorstwo mogło być wykonawcą prac konserwatorskich, będących w dyspozycji służb konserwatorskich, a finansowanych ze środków Ministerstwa Kultury i Sztuki. Utworzenie Oddziału automatycznie pociągało za sobą podniesienie tzw. „mocy przerobowych”, a tym samym zwiększenie możliwości wykonawczych Przedsiębiorstwa, co z kolei umożliwiało ratowanie większej liczby obiektów zabytkowych. Pan Konserwator potrafił przekonać ówczesne władze o zasadności takiego rozwiązania i został mianowany pełnomocnikiem wojewody do spraw powołania Oddziału PKZ w Białymstoku. Wielokrotne wizyty w Białymstoku wysokich urzędników Ministerstwa Kultury i Sztuki, Generalnego Konserwatora Zabytków, dyrektora PKZ Tadeusza Polaka, zapraszanych tu przez Konserwatora, zaowocowały w końcu powołaniem z początkiem 1978 r. Oddziału PKZ w Białymstoku. Zarząd Oddziału pierwotnie mieścił się w starym murowanym domku przy ul. Białostoczek, podczas gdy Pracownia Projektowa i powołana w marcu 1978 r. Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej przy ul. Stołecznej, zaś grupa wykonawcza przy remontowanym pałacu Hasbachów, obok którego zbudowano na ten cel pomieszczenia magazynowe, biurowe i socjalne.

Lata siedemdziesiąte były okresem Jego niezwyklej aktywności zawodowej i społecznej. W tym samym czasie zajmował się projektowaniem wielu obiektów, w tym zwłaszcza sakralnych, wykladał na Politechnice Białostockiej na nowo otwartym Wydziale Architektury, był członkiem wielu gremiów społecznych. Był

też inicjatorem i głównym promotorem utworzenia w ramach organizacyjnych Muzeum Okręgowego skansenu zwanego Białostockie Muzeum Wsi. W wolnych chwilach... polował, co stanowiło Jego ucieczkę od codziennych, nieraz bardzo trudnych problemów.

Konserwator Tryburski był osobą niepokorną i co rusz swymi działaniami narażał się władzom. Z początkiem 1980 r. został nawet ukarany kuriozalną naganą „za zbyt samodzielne podejmowanie decyzji”. Za tym dziwacznym określeniem kryło się uzgodnienie budowy zespołu garaży i pomieszczeń mieszkalnych w bezpośrednim sąsiedztwie plebanii kościoła św. Rocha w Białymstoku. Władze traktowały uzgodnienie tej inwestycji jako kartę przetargową w rozmowach z Kościołem białostockim, tymczasem Konserwator uzgodnił to bez żadnych warunków wstępnych, stąd ta nagana.

Przemiany lat 1980/81 dotknęły rykoszetem i Jego. W czerwcu 1982 r. musiał odejść ze stanowiska Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i został zatrudniony w PP PKZ O/Białystok z dniem 1 lipca 1982 r. na stanowisku głównego specjalisty do spraw naukowo-konserwatorskich. Zajmował się wówczas koordynacją prac pomiędzy Pracownią Projektową, Pracownią Dokumentacji Naukowo-Historycznej oraz nadzorem nad wykonawstwem konserwatorskim, zwłaszcza, gdy w grę wchodziły złożone zabiegi konserwatorskie. W dalszym ciągu utrzymywał ścisły kontakt ze służbami konserwatorskimi regionu, a zwłaszcza z białostockim Biurem Badań i Dokumentacji Zabytków.

Od 15 marca 1983 roku został zatrudniony w Biurze Pełnomocnika Biura Handlu Zagranicznego PKZ w ZSRR na stanowisku zastępcy pełnomocnika do spraw technicznych i naukowo-konserwatorskich. Nadzorował wówczas przebieg prac konserwatorskich, prowadzonych przez PKZ z różnych oddziałów na terenie Starego Miasta w Rydze oraz w Tallinie. Tu spotkał się z wieloma problemami konserwatorskimi, charakterystycznymi dla bogatych nadbałtyckich miast hanzeatyckich. Mieliśmy możliwość poznania Jego pracy, problemów, z jakimi się borykał, a także zwiedzić Tallin podczas objazdu konserwatorskiego we wrześniu 1985 roku.

Do Polski powrócił 28 września 1986 r. i ponownie objął w białostockiej PKZ stanowisko głównego specjalisty do spraw naukowo-konserwatorskich. Po roku odszedł do pracy w białostockim Oddziale Stowarzyszenia Architektów Polskich na stanowisko kierownika Pracowni Usług Architektonicznych, gdzie pracował do chwili odejścia na emeryturę. Był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką Zasłużony Białostoczyźnie, Zasłużony Działacz Kultury, Złotą Odznaką „Za opiekę nad zabytkami”, Złotą Odznaką PKZ.

Jakim człowiekiem był Pan Konserwator? Poznałem Go w 1976 roku, kiedy przyjechałem na przepustkę z wojska, aby podjąć starania o pracę w Biurze Badań i Dokumentacji Zabytków. Przyjęte wówczas było, że zatrudnienie w tej instytucji odbywało się zawsze w porozumieniu z Konserwatorem, mimo że formalnie nie był naszym zwierzchnikiem. Już w pierwszej rozmowie ujął mnie bezpośrednim stosunkiem do mnie – młodego wówczas człowieka. Kiedy zacząłem pracę, drzwi Jego gabinetu zawsze stały otworem dla nas, szeregowych pracowników Biura. Zawsze można było liczyć na Jego fachową i życzliwą poradę. Bywał czasami szorstki w obejściu, ale spoza tej szorstkości zawsze widoczna była jego życzliwa ludzimi osobowość. Często powtarzał, że zanim podejmiemy jakąś decyzję, po-

winniśmy się z nią „przespać”, że nie należy nigdy podejmować decyzji pochopnie, by potem tego nie żałować. Niestety, bywało, że nie w każdej sytuacji możliwe było skorzystanie z tej porady... Zawsze też podkreślał, że „nie jest konserwatywnym konserwatorem”. I co za tym idzie, często godził się na wiele śmiałych rozwiązań, które w ostatecznym rozrachunku zadecydowały, że dany obiekt został uratowany. Ważne było i to, że nie upierał się przy swoim zdaniu, co jest niestety cechą wielu szefów. Gdy mu odpowiednio umotywowano rozwiązanie przeciwnostawne, „przespawszy się ze sprawą” często umiał zdobyć się na przyznanie racji podwładnemu, którego może i w pierwszym odruchu ofuknął.

Był także pełen inwencji w najtrudniejszych momentach, starał się o odrobinę normalności. Na początku stanu wojennego zobaczyłem Go pilnie coś szkicującego w gabinecie. Gdy spytałem co to jest, odpowiedział: „...Widzisz, władza wojskowa zabrała mi broń i amunicję, nie mogę polować. Dlatego rysuję projekt kuszy, którą zrobimy... z resoru od fiata 126p, zaś cięciwę skręci się ze strun fortepianowych...” Brzechwy mieli wykonać kowale, zaś naciąg mechaniczny zaprzyjaźniony zegarmistrz, naprawiający zabytkowe zegary kościelne. Rzecz ostatecznie do skutku chyba nie doszła, bowiem wkrótce przestał być konserwatorem, a zaraz potem wyjechał do Rygi na kontrakt. Był też świetnym rysownikiem, miał charakterystyczną, miękką kreskę. Zachowało się kilka jego bardzo pięknych szkiców inwentaryzacyjnych obiektów zabytkowych. Łatwiej przychodziło Mu przekazywanie myśli za pomocą obrazu niż słowa. Pamiętam, że kiedyś tłumaczył coś, a gdy spostrzegł, że nie bardzo jego tok myślenia do nas dociera, powiedział: „– widzę, że nic nie rozumiecie; chyba łatwiej do was dotrze, gdy wam narysuję to, o co mi chodzi...”. I rzeczywiście, pomogło, zrozumieliśmy natychmiast.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że potrafił być duszą towarzystwa. Grał na pianinie, harmonii, gitarze, podśpiewując przy tym razem z Małżonką. Jak z rękawa sypały mu się rymy poezji okolicznościowej, tworzonej z okazji imienin, świąt, czy na przykład odwiedzin grupy konserwatorów w Tallinie w 1985 r.; fakt ten został uwieczniony w wierszu okolicznościowym, który zapewne znajduje się w archiwum domowym Państwa Tryburskich.

W połowie lat dziewięćdziesiątych, kiedy słabnące zdrowie nie pozwalało mu już na związane z forsownymi marszami polowania, przerzucił się na wędkowanie. Do tego celu potrzebna Mu była łódź wiosłowa. Lecz oczywiście nie mogła to być zwyczajna łódka, jaką każdy może sobie nabyć; to musiała być specjalna łódź Jerzego Tryburskiego, dostosowana do Jego indywidualnych potrzeb. Taką właśnie łódź zaprojektował i, korzystając z dłuższej nieobecności Małżonki, zbudował ją samodzielnie... w kuchni mieszkania na drugim piętrze zorowskiego bloku. Ponieważ w żaden sposób nie chciała zmieścić się w drzwiach i na klatce schodowej, „wyprowadził” ją przez okno na linach.

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych dawały mu się już coraz bardziej we znaki silne dolegliwości sercowe. Mimo to niemal do końca nie tracił charakterystycznego poczucia humoru i dystansu do własnych cierpień. Wielokrotnie przebywał po kolejnych zawałach w szpitalu, aż w końcu czerwca dopadł Go zawał ostatni, najsilniejszy, po którym zmarł 29 czerwca 2001 r. Pochowany został 2 lipca na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku. Odprowadzała Go pogrążona w smutku Rodzina i wielka rzesza Przyjaciół, dawnych współpracowników i kolegów.

WSTĘPNY, NIEPEŁNY WYKAZ PRAC PROJEKTOWYCH  
AUTORSTWA LUB WSPÓŁAUTORSTWA JERZEGO TRYBURSKIEGO:

- Współpraca przy projektowaniu i wznoszeniu kościoła w Białaszewie, pow. Grajewo, 1958 r.(?),
- Białystok, budynek dawnej misji barbikańskiej przy ul. 22 Lipca (obecnie Św. Rocha) – przebudowa na kino „Syrena”, l. 1958-59(?),
- Dzielnicowy Dom Kultury na Nowym Mieście w Białymstoku, l. 1956-58(?),
- kościół chrześcijan-baptystów przy ul. Kujawskiej w Białymstoku, 1967 r.(?),
- kościół parafialny w Czarnej Białostockiej, pow. Białystok, 1968 r.(?),
- kościół parafialny w Konowałach, pow. Białystok, 1968 r.,
- kościół parafialny w Smolnikach, pow. Suwałki, 1971 r.,
- kościół parafialny w Rutce Tartak, pow. Suwałki, 1973 r.,
- projekt drewnianego pseudosklepienia w kościele w Brzozowej, gm. Jaświły, pow. Mońki, 1991 r.,
- projekt stropu kasetonowego w kościele w Dolistowie Starym, gm. Mońki, 1978 r.,
- projekt architektoniczny odbudowy domu talmudycznego w zespole synagogi w Tykocinie, l. 1969-71,
- żyrandole do synagogi w Tykocinie, 1972 r.,
- wystrój meczetu w Kruszynianach, 1977 r.,
- projekt plebanii katolickiej w Drohiczynie, 1979 r.,
- projekt architektoniczny Domu Myśliwego Koła Myśliwskiego Ryś koło Rubcewa, gm. Płaska, pow. Augustów, 1993 r.,
- projekt wyposażenia wnętrza i małej architektury dawnego arsenału w Białymstoku, l. 1969-71,
- inwentaryzacja konserwatorska kościoła w Niedźwiadnej, pow. Grajewo, 1969 r.,
- inwentaryzacja konserwatorska pałacu w Strabli, pow. Bielsk Podlaski, 1970 r.

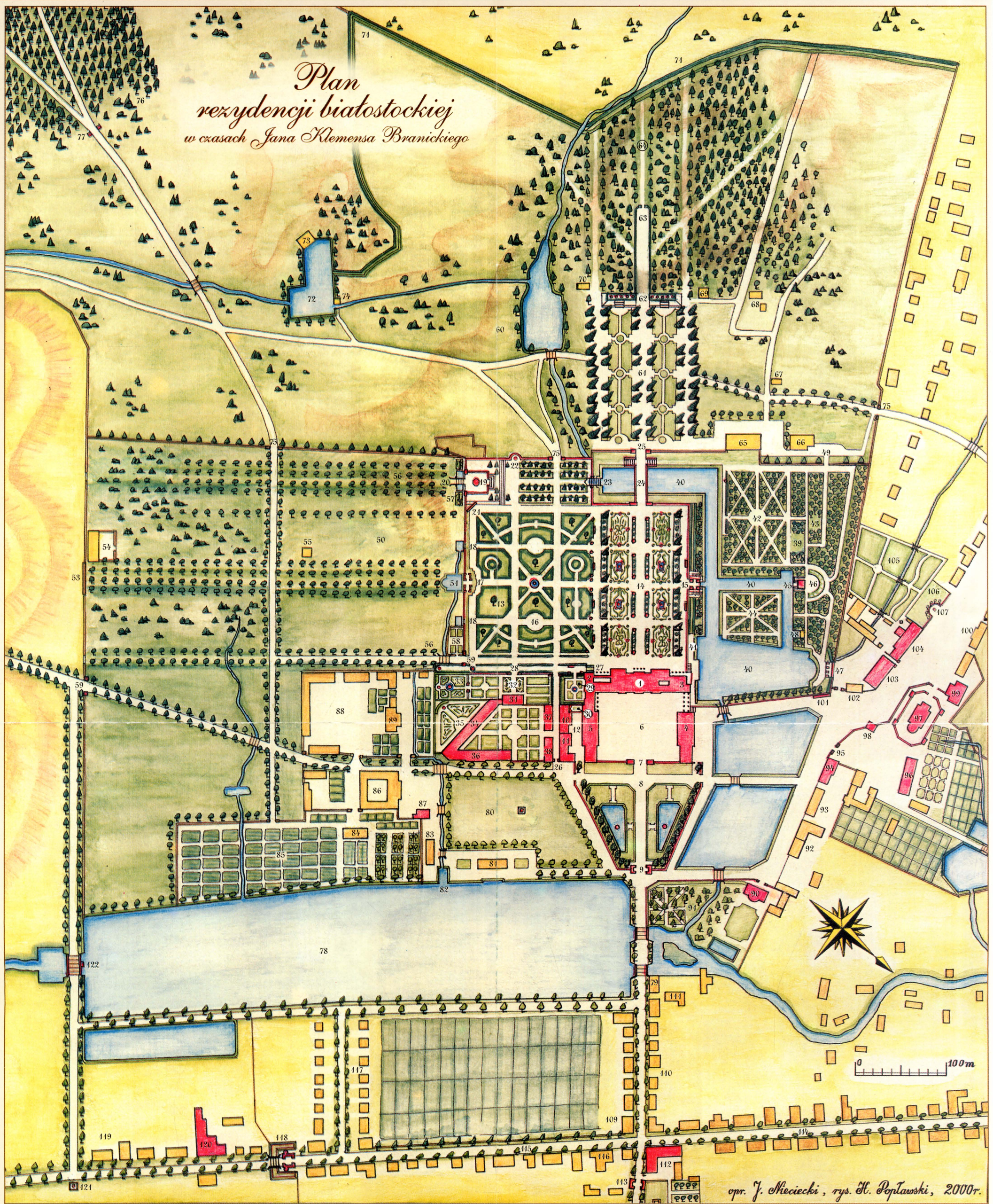
*Wykorzystano następujące materiały:*

- informacje ustne:
  - żony, Łucji Tryburskiej,
  - Lidii i Marka Tryburskich,
  - Mieczysława Godlewskiego, byłego dyrektora PP PKZ O/Białystok,
  - Kazimierza Martynowa, Architekta Wojewódzkiego,
- informacje ustne Pani Ireny Małofiejew, wieloletniego pracownika Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej, Biura Planowania Przestrzennego oraz Pracowni Projektowej PP PKZ O/Białystok,
- materiały zgromadzone w archiwum rodzinnym Jerzego i Łucji Tryburskich,
- informacje zawarte w piśmie ON.II.1025-26/01 z dnia 2001-09-26 Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, skierowanym do PWKZ w odpowiedzi na prośbę o dostarczenie informacji z akt osobowych Jerzego Tryburskiego, przechowywanych w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim,
- informacje z archiwum Politechniki Gdańskiej, przekazane dzięki uprzejmości p. Marcina Gawlickiego, Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków,
- materiały z archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku,
- materiały z archiwum PP PKZ – Zakład w Białymstoku – dzięki uprzejmości p. Julitty Morzy.

ANTONI OLEKSICKI  
Białystok



*Plan  
rezydencji biatostockiej  
w czasach Jana Klemensa Branickiego*



1. Pałac
2. Pawilon łaźniowy
3. Pawilon Pani Krakowskiej
4. Oficyna Gościenna ze stajnią
5. Oficyna Kuchenna z wozownią
6. Działka honorowa (cour d'honneur)
7. Brama Herkulesów
8. Przeddziedziniec
9. Brama pod Gryfem z kordegardami
10. Oficyna za Kuchnią
11. Arsenal
12. Działka kuchenna
13. Ogród Górny
14. Partery w Ogródku Górnym
15. Altana pod Orłem (woliera) z kaskadą
16. Boskiet lipowo-grabowy
17. Salon Włoski
18. „Perspektywy” na Zwierzyniec Daniela z sadzawkami
19. Altana Chińska
20. Mostek Chiński
21. Ścianka dla prospektu

22. „Perspektywa” z Marsmem
23. Kaskada
24. Wielki Most
25. Brama Gladiatorów
26. Brama do Ogrodu Górnego
27. Altana pod Ptakami (woliera)
28. Perspektywa za Altanką pod Ptakami
29. Ogródek przy Pokojach Łazienkowych
30. Ogródek Małecki za Pokojami Łazienkowymi
31. Domek Ogrodnika
32. Ogródek przed Domkiem Ogrodnika
33. Ogródek na Kwiatki
34. Oranżeria Wielka
35. Ogródek przed Oranżerią
36. Oranżeria Druga Wielka
37. Salon Włoski
38. Figarnia
39. Ogród Dolny
40. Kanały
41. Berso w Ogródku Dolnym
42. Boskiet leszczynowy

43. Las Dolnego Ogrodu
44. Kępa
45. Pawilon nad Kanałem
46. Wał różany
47. Salon Toskański (Minerwy)
48. Szopa na bat
49. Brama do Ogrodu Dolnego
50. Zwierzyniec Daniela
51. Sadzawka do pojenia danieli
52. Perspektywa lipowo-kasztanowa
53. Perspektywa malowana („Koniec świata”)
54. Szopa dla danieli ze stodołą na siano
55. Stara stajnia
56. Perspektywy wierzbowe
57. Dwa ogródki za mostkiem chińskim
58. Dwa Ogródki pod Murem
59. Bramy do Zwierzynca Daniela
60. Mały Zwierzyniec Jeleni
61. Partery w Zwierzynca Jelenim
62. Berso w Zwierzynca Jelenim
63. Aleja trójczajowa z piramidami
64. Aleja jaworowa

65. Operhaus
66. Magazyn teatralny
67. Szopa dla jeleni
68. Nowa Holandia z oborą i psiarenką
69. Domek Zwierznego Pierwszego z lodownią
70. Prochownia
71. Aha
72. Sadzawka Zwierciadłowa
73. Maszyna Wielka do fontann ze studnią
74. Maszyna Mała do fontann
75. Bramy do Zwierzynca Jeleniego
76. Las Wielkiego Zwierzynca Jeleniego
77. Satyra u wejścia do Lasu
78. Wielki Staw
79. Młyn
80. Pole Marsowe
81. Stary browar
82. Przystań batów
83. Stara Holandia (później Dom dla Praczek)
84. Domek Ogrodnika Kuchennego

85. Ogród Kuchenny
86. Wielkie Stajnie z maszarnią i wozownią
87. Kuźnia
88. Folwark ze Stajnią Wielką Nową
89. Dom Administratora
90. Pałacyk Gościenny
91. Ogród przy Pałacyku Gościennym
92. Domy dworskiego baletu
93. Ujeżdżalnia
94. Wozownia
95. Brama do plebanii
96. Probostwo z folwarkiem
97. Kościół farny
98. Cerkwas
99. Szpital
100. Odwach
101. Ściana al fresco malowana (wcześniej Kancelaria Sekretarska)
102. Dom generała Trzeciaka i brama
103. Kamienna Wielka
104. Klasztor Sióstr Miłosierdzia
105. Ogród klasztorny

106. Stary cmentarz
  107. Bulwerek z kolumną Niepokalanego Poczęcia N.M.P.
  108. Działka żydowska Starego Miasta
  109. Nowe Miasto
  110. Ul. Zamkowa (Müllergasse)
  111. Dom A. Mirysa
  112. Dwór pod Jeleniem z ogrodem
  113. Brama Pieczurska (Supraska)
  114. Ul. Bojarska
  115. Ul. Nowe Miasto (Neustadt)
  116. Dom A. Herliczki
  117. Ul. Kleindorf
  118. Brama Warszawska (Nowomiejska)
  119. Przedmieście Warszawskie
  120. Browar
  121. Kapliczka z Pasją Pana Jezusa
  122. Most z figurą św. Jana Nepomucena
- BIULETYN KONSERWATORSKI  
WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO, z. 7  
Do artykułu ks. Jana Niececkiego

opr. J. Niececki, rys. H. Popławski, 2000r.